ROCZNIKI
TOWARZYSTWA WARSZAWSKIEGO.
TOM CZWARTY.

ROCZNIKI
TOWARZYSTWA WARSZAWSKIEGO
PRZYIACIOŁ NAUK.



TOM CZWARTY.

Pristinis orbati muneribus, hæc studia renovare cœpimus, ut et animus molestiis hac potissimum re levaretur, et prodessemus civibus nostris, qua re cumque possemus.
Cicero.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

w Warszawie 1807.

w Drukarni Xięży Piiarów.

I.

MOWA

JX. Albertrandego Biskupa Zenopolitańskiego, Prezyduiącego w Towarzystwie Przyiaciół Nauk, przy zagaieniu siodmego posiedzenia publicznego.

Dnia 24. Maia 1804.

Naywybornieysze prawdy w uściech tyrana wiele powagi swoiey utracaią. To było zdanie sławnieyszego ieszcze z filozofii, niż z Cesarskiey dostoyności *M. Aureliusa*, w liście do *Verusa* przytoczonym od Vulkacyusza Gallikana. Ztém wszystkiém obmierzły współczesnym swoim, godny ohydy całey potomności tyran, mógł niekiedy co wyrzec takiego, coby ludzie brzydzący się iego postępkami pochwalili, coby do siebie przystosowali, coby nawet godnym naśladowania i uskutecznienia poczytali. Tego iest rodzaiu odpowiedź ona *Maximina* zaboycy Alexandra, iednego z naylepszych Cesarzów Rzymskich, dana, kiedy przez zbrodnią ieszcze na tron nie wstąpiwszy, na czele powierzoney sobie legii zostawał. Na tym albowiem znakomitym stopniu sta-

nąwszy, gdy niezmierne trudy, prawie bez spoczynku podeymował, aby pod władzą swoią zostaiących woiowników świeżo zaciągnionych, w karność zwykłą Rzymskim żołnierzom, i obroty woienne wprawiał, a niektórzy iego rówiennicy niepotrzebną takową pracę być poczytali temu, który tak wysokiey doſtąpił godności; odpowiedział im, podług świadectwa *Juliuſa Kapitolina* w życiu iego: *Ego quo major fuero, tanto plus laborabo.* Im wyżey ſtanę, tém więcey pracy podeymować będę.

Piękne to zdanie i całe, choć pochodzące z uſt tyranna, chwalebne, od początków swoich przywłaszczyło sobie nasze Towarzyſtwo, i wiernie onego trzymać się, poki z kolei rzeczy ziemskich wytrwałość mu będzie pozwolona, przyrzeka.

Sposobność przybrania sobie światłych współpracowników; szczęśliwość w ich pozyskaniu; gorliwość pozyskanych w przykładaniu się do obowiązków towarzyſtwa; głośna publiczności do zamiarów naszych przychylność; rozpościeraiąca się w kraiu i za granicą przedsięwzięcia naszego sława; zachęcenie, bodziec on nayskutecznieyszy do dzieł znakomitych, które nas zewsząd dochodzi; odezwy naypochlebnieysze, częścią nowe nam drogi do kresu naszego okazuiące, częścią porady od nas zaciągaiące, lub dziełami nas dowcipu swego obdarzaiące; samo oczekiwanie uiszczenia naszych przyrzeczeń, uiszczonych uwiel-

bienie; chęć życzliwa zgromadzaiąca, nie dla płonney ciekawości, ale przez zamysłów naszych prawdziwy szacunek, tyle naygodnieyszych osób, z oddalonych nawet siedlisk zwabionych, na posiedzenia nasze, dzisieyszemu podobne, na których poznać można, i owoc prac przeszłych i szczęśliwe na przyszłość zawiązki; wydane od iednych z Towarzystwa naszego, z niemałym siebie, a przez siebie i nas zaszczytem dzieła; zbioru prac naszych w Rocznikach miłe przyięcie, i ciekawe o nim z różnych stron badanie; rządu naostatek, pod którym zostaiemy, uroczyste zatwierdzenie, opieka w każdym czasie obiecana, wsparcie w zdarzaiącey się pogodzie ofiarowane; wszystko to stawia nas na stopniu, do którego nie ważyliśmy się nawet nadzieią unosić; wszystko to nadało nam świetność, którą za szczęście bardziey, niż za nagrodę iakieykolwiek zasługi poczytamy. Na te zaszczyty, na ten wzrost ieszcze nie zasłużoney chwały poglądaiąc, zważaiąc stopień, na którym nas patryotyczna przychylność postawiła; acz wszystkie naypotężnieysze mamy pobudki pomnożenia w nas skromności, iednak pilnie się wystrzegać onego skutku tey cnoty postanowiliśmy, o którym *Plinius* młodszy w liście 7. Xi. IV. *Recta ingenia debilitat verecundia*, „ że prawego toru trzymaiące się dowcipy, skromnością bywaią osłabione„; ale raczey, i zeznamy szczerze, i przedsię-

weźmiemy gorliwie, tąż miarą pomnażać prace, którą się nasze, zasłużone z sprawiedliwości, nadane z przychylności, pozwolone z patryotyczney szczodrobliwości pomnożą zaszczyty.

Tu dla okazania rzetelności naszego przyrzeczenia, należałoby w przeciągłym szeregu prace nasze wyliczyć, i widocznie pokazać, iak z prawidłem od nas przyiętém są zgodne; ale większa część onych składałaby się z dzieł dawniey obiecanych, a teraz dokończenia potrzebuiących; zatém wykład onych stałby się czczym odgłosem, i powtórzeniem tego, co w podobnych okazyach iużeśmy dawniey przełożyli. Mamy honor ſtawania przed obliczem światłey, i od praw sprawiedliwości nieodſtępney publiczności. Daleka ieſt ona od przesądów mniey oświeconego gminu, który zapatrzywszy się na ciał niebieskich obroty, a bieg onych w wyobrażeniu swoiém nie podług rzeczywistości, ale podług pozoru kreśląc, zmysłów omamieniem ułudzony, raz ie za pohamowane w zapędzie swoim, drugi raz za stoiące i ruchu wszelkiego pozbawione, niekiedy nawet za wstecz idące poczyta, kiedy tym czasem posłuszne raz przepisanym prawom, iednostayny bieg zachowuiąc, niezmierny przeſtwor okręgu swego bez opieszałości, bez zabłąkania przepędzaią. Co są dla ciał onych niebieskich prawa odwieczne ich obrotem władnące, to są dla nas naypotężnieysze

pobudki, dzielnością wszyſtkie mocy pociągaiącey siły przewyższaiące, to iest szacunek imienia i dawnych naszych zaszczytów z jedney strony, z drugiey potomności korzyść i iey o nas wyroki. *Jturi in aciem, et majores vestros et posteros cogitate.* Maiący w szyku stanąć, mieycie na myśli obecnych i przodków i potomków waszych. Temi słowy, podług powieści Tacyta, zagrzewał do boiu żołnierzy swoich *Agrikola.* Temi umieszczeni w tém zgromadzeniu do podeymowania pożyteczney pracy, wzaiemnie się zachęcamy. Ale prace tak rozliczne, tak odmienne, tak obszernie rozlegaiące się, potrzebuią namysłu, wyciągaią rozwagi, obeyść się nie mogą bez szperania, bez rady, bez zasiągania obcey, a częstokroć nie łatwey do otrzymania wiadomości: praca wyciąga spoczynku, natężenie myśli folgi, wydoskonalenie czasu; wszyſtko zaś to wytrwałości w pracuiącym, cierpliwości w oczekuiących skutku pracy.

Nie iesteśmy iednak tak ogołoceni z nowych zapasów, abyśmy nie mogli żądzy i oczekiwaniu zacney publiczności, przynaymniey po części w rzeczach iey względu i poważenia godnych, zadosyć uczynić.

Okrasi tom trzeci Rocznika naszego wyborna rozprawa członka Towarzyſtwa naszego, stawiaiącego ten tytuł obok z nadanemi iemu od czasu dawnego tytułami naysławnieyszych w Europie zgromadzeń

uczonych, ubiegaiących się o przysposobienie sobie iego osoby, o korzyſtanie z osobliwszey i nayrozlegleyszey umieiętności. Rozprawa ta ma za cel cofnienie bliżey ku naszym czasom znakomitey pamiątki biegłości Egipcyan w sztuce gwiązdarskiey, którą to pamiątkę chęć popisania się z zdaniami nadzwyczaynemi, szacunek niepomiarkowany starożytności, a niektórych inne ieszcze taiemnieysze widoki, posunąć do czasów daleko odlegleyszych za wszelkie zinąd wiadome wieków granice pragnęły. Jakiey umieiętności, iakiego dowcipu, iakiey przebiegłości nie trzeba było, na rozpoznanie pamiątki narodu tak od nas odległego, tak zwyszaynego grubą taiemnicy zasłoną swoie pokrywać wiadomości, na odkrycie tego, co wiadomością, co domysłem, co przesądem, co błędem u Egipcyan było; na skoiarzenie dzisieyszych tak wydoskonalonych Aſtronomicznych wiadomości, z tąż ledwie u Egipcyan wzraſtaiącą nauką, na wskrzeszenie z odwiecznych grobów nie iuż mumiy ich, ale co niemniey trudne było, ich myśli.

Drugi kollega nasz, równie iako i poprzedzaiący, zaszczyt osobliwszy przez długi lat przeciąg sławney Akademii Wileńskiey, *Jędrzey Sniadecki* medycyny doktor, dzieło wyborne w kilku tomach na publiczne światło wyniść maiące, a pod prasą iuż zostaiące wydać przedsięwziął, to ieſt; *Teoryą iestestw organicznych.* Grun-

towność nauki, ostrożność w przełożeniu zasad różniącyh się od tych, które zwyczaynie są przyięte, związek w układzie nayściśley zachowany, pilność niespracowana w doſtrzeganiu natury, troskliwa usilność przyſtosowania teoryi do natury, nie zaś naciągania gwałtem natury do teoryi; każą się spodziewać dzieła, z którego w nayważnieyszych przedmiotach czyſte światło będzie mogło być czerpane. W oczekiwaniu zaś wyroku, który ćwiczeni w tych rzeczach wydadzą o tém, co nowego i niezwyczaynego zawiera ta teorya, rys krótki dzieła, słowy samegoż autora podamy. ,, Dwa są fenomena, mówi on, o-,, żywionemu światu właściwe, to ieſt, ,, organizacya i życie. Obadwa lepiey się ,, czuć, niżeli opisać daią. Mamy ich w ,, nas samych, mamy w tysiącznych ota-,, czaiących nas ieſteſtwach przykłady. Od ,, czego zawisły, iakim są prawom i siłom ,, przyrodzonym, posłuszne w ciągu naſtę-,, puiącey nauki dochodzić mamy.,,

Nec vero terrae ferre omnes omnia possunt. Nie rodzą wszyſtkie ziemie płodów wszelkiego gatunku, napisał dawno *Virgilius*, a ten iego wyrok stałe doświadczenie stwierdziło. Ani prawdzie tey sprzeciwić się, ani doświadczeniu uymować nie przedsięwziął nasz zacny kollega *Alexander Potocki*, użytkowi publicznemu ofiaruiąc księgę, obcym iezykiem pisaną, a od siebie przełożoną z temi odmianami i przydatka-

mi, których pilne oyczyftey niwy roztrząśnienie wyciągało. Księga ta ma tytuł: *o Płodozmianach*, to iest umieiętności podziału ekonomicznego gruntów i naftępney na nich zmianie pożytecznych w gospodarftwie roślin, aby ta ziemia, która podług Wirgiliusza wyroku zdobyć się na wydawanie wszyftkich płodów nie może, naywięcey iednak onych i nayużytecznieyszych, mądrze miedzy niemi ustanowioną koleią, wydawała. Co nic innego nie ieft, iak ułatwić iey sposoby okazania zwykłey swoiey szczodrobliwości.

Z powieści wędrowców i świadectwa dawnych i późnieyszych pisarzów mamy, iż są choroby tak do pewnych krain, bądź z położenia swego, bądź z przyrodzonych własności żywiołów, bądź z sposobu wychowania, żywienia się i innych okoliczności, przywiązane, że gdy w innych kraiach nadzwyczaynym są trafunkiem, w niektórych za pospolite i narodowe mogą być poczytane. Wiadomo dosyć ieft, iakim dolegliwościom podlegaią Alpów Szwaycarskich i przyległych kraiów obywatele; iakie przez ftarodawne krucyaty sprowadzone z Azyi były choroby do Europy, które w zachodnich kraiach mało co przedtém znaiome, po kilku wieków przeciągu wytępione, na wschodzie zaś nie przeftały być i pospolite i dotąd trwaiące. Nikomu nie iest tayno, że morowego powietrza siedliskiem ieft Egipt, gdzię ta choroba nie tylko iest epidemi-

czną, to iest po pospólstwie zaraźliwie rozlegaiącą się, ale i Endemiczną, to iest narodu właściwą. Wiemy, iaki los czekał *Akridophagów* bądź w Arabii, bądź w Afryce szarańczoiadów, którym ten rodzay pokarmu rychły zgon życia przez okropną chorobę przynosił. Wyznaią, którzy tam byli, iż nigdzie nie są pospolitsze choroby oczu, i zupełna wzroku utrata, iak w Laponii, i kraiach z okoliczności położenia swego do niey podobnych. Podobało się więc rozmaitym lekarzom przywłaszczyć kraiom Polskim chorobę, i przydatkowém słowem Polską ią nazwać. To uprzedzenie gruntownemi dowodami zwątlić przedsięwziął nasz zacny kollega Dziarkowski, tylą przysługami w oyczyznie swoiey wsławiony. A nie przestaiąc na uwolnieniu kraiu naszego od zelżywey potwarzy, chorobie samey w przeciągu lat wielu z osobliwszą pilnością rozważoney zabiega. Dzieło to wkrótce mnogich i ważnych przysług iego liczbę pomnażaiące, publiczności ofiarowane będzie.

Wizerunek kilką iuż ięzykami wydany, opisuiący dzieło pracy niezmierney kollegi naszego *Linde*, mógł dokładniey daleko, niż w przeszłych czasach uczyniłem, pokazać, iak doskonałém, iak pracowitém dziełem zacny autor wieczną wytrwałość ięzykowi naszemu obmyślił. Za pomocą tego dzieła naypóźnieysza potomność z naszym wiekiem w rozmowę wdać się będzie mogła,

iako i my przepędzonych wieków mowę do naszych czasów za przewodnictwem tego przenieść możemy Słownika, z jakiego żaden ięzyk, żaden naród dawny lub teraźnieyszy, w rozmaitych względach zaszczycić się nie może. Prędkie zatém dzieła tego wydanie rzeczą być oboiętną rodakóm nie może, ani odłożone do pokolenia dalszego, w którém mniey iak teraz, żywa pamięć będzie narodowych zaszczytów. Wielka tego dzieła i godna, aby publiczną gorliwość wzbudziła, ieſt zaleta, że N. Król Jmć w liście własną ręką dnia 16 tego miesiąca do autora pisanym, w dziele tém upatruie prawdziwey zasługi dowod, i zaraz czterem Ministrom stanu zalecił, aby wszyſtkie kraiowe Collegia, wszyſtkie wyższe trybunały, zachęcili do złożenia poprzedniczego cząstkowego kosztu na wydrukowanie tego Słownika.

Wspomnione iuż tu było dzieło wypracowane i cale godne, nie tylko ciekawości oświeconych czytelników, ale i zalecenia zacney młodzieży naszey, wydoskonalenia naypotrzebnieyszych wiadomości szukaiącey. Takie iest dzieło dobrze iuż znaiomego kollegi naszego Jana Sniadeckiego, pod tytułem *Geografii Fizyczney*. Miło mi ieſt donieść, iż dzieła tego wydanie w tym czasie zbliża się do końca, i wkrótce dawnieysze uiściwszy obietnice nasze, publicznemu oczekiwaniu zupełnie dogodzi.

Mógłbym ieszcze przytoczyć rozmaite od kollegów naszych przedsięwzięte w kraiu prace, podięte za granicę podroże, aby obcych narodów nas obdarzyli w umieiętności i naukach dostatkami, ale wstrzymuię się od tego, oczekuiąc aby iedne do przyzwoitego doyrzałości stopnia przyszły, drugie, za powrotem one zbieraiących, do zaszczytu nieiakiey kraiorodności przyszły. Wolę zatém milczeniem przymnożenie im sławy pozyskać, trzymaiąc się tego, co Tacyt w życiu Agrykoli wyraził: *Ipsa dissimulatione famae famam auxit.*

2.

MOWA

Miana przez Stanisława Sołtyka, *członka Towarzystwa na pamiątkę X. Osińskiego Piiara.*

Dnia 24. Maia 1804 roku,

Nie może bydź ustawa dzielnieysza do wskrzeszenia cnoty w sercu żyiących, osobliwie w tych, którzy na iakim w społeczeństwie umieszczeni są stopniu, lub dosięgnąć go pragną; iak żeby po ukończeniu życia, każdego czyny w wiernym obrazie wystawione zostały. Żyiący wielbiliby cnoty zmarłego i tychby naśladowali; naganialiby przywarom, błędom, i tychby się strzegli.

Tém prawidłem powodować się winien każdy, który ma zdać sprawę o życiu zmarłego. Za tym przepisem poydę i ia w mowie, którą mam przed światłą publicznością o Osinskim.

Zwykle w podobném zdarzeniu, mówca przybiera swego zmarłego, w tak wyszukane i wygórowane przymioty, tak zawsze wolnym od wszelkiey wystawia go wady; że słuchaiący mogliby sądzić, iż iest

rozprawa nie o śmiertelnych, ale o wyższych iſtotach: a obraz życia iego w tak okazałych maluie farbach, iż rozumiećby można, że mówi o Solonie, Likurgu, Numie, Justynianie, Kazimierzu wielkim, Lwie Sapiezie, o tych dobroczyńcach ludzkości, których prawa po tylu upłynionych wiekach szanowane, niechybnym ich mądrości są zakładem, których oyczyzny upadły, a ich imiona żyią. Skromnieyszych potrzebuię kolorów, żebym wystawił życie prywatne literackie Osinskiego. Gdy wam mówić będę z pochwałą o przymiotach szacownego mego przyiaciela, nie utaię i lekkich iego przywar.

Naywyższa doskonałość nie iest udziałem żyiących: żebyśmy się mogli zapytać współczesnych, tych wielkich mężów, których dopiero wspomniałem, o ich zaletach; zapewne, gdyby ci z rzetelnością nam odpowiedzieli, dowiedzielibyśmy się, iż i oni mieli swe przywary. Z wszelką tedy szczérością mówiąc o Osińskim, wypełnię i obowiązek włożony na mnie od Towarzyſtwa, i wypłacę się z długu wdzięczności, którą winien iestem memu nauczycielowi. Rzucę iaki kwiat na popioły iego: choć ten będzie mniey ozdobny i świetny, ale z sercem czułém i przywiązaném złożony zostanie.

Osinski od Wiśniewskiego, godnego współtowarzysza sławnego Konarskiego, był mi dodany, żeby się trudnił moią eduka-

cyą; trzy lata przebył ze mną w akademii Wiedeńskiey: w tym czasu przeciągu dobrze go poznałem.

Każdy człowiek powinien przyczyniać się do szczęścia spółeczności, w miarę swych zdólności, czyli moralnych, czyli fizycznych. Tę wysługę iuż z osobna, iuż łącznie z innemi czynić można. Zadne zapewne Zgromadzenie, więcey w kraiu naszym nie zasłużyło na wdzięczność narodową, iak Piiarzy. Ci znakomici mężowie iedynie się trudnią edukacyą młodzieży i rozszerzeniem światła pomiędzy współżyiącemi. Konarski, Wiśniewski, Ożga, Waga, Zaborowski, Osiński, Kopczyński, Skrzetuski, dobrze się zasłużyli swey oyczyźnie, i imiona ich zawsze będą z wdzięcznością wspominane, iednych iako pierwszych założycielów kamienia węgielnego nauk w Polsce, przy ich odrodzeniu; drugich iako tych, którzy się do wyniesienia i wykształcenia tego gmachu dzielnie przyłożyli.

Osiński urodził się w Dobrzykowie w dyecezyi Płockiey r. 1738. Od naymłodszych lat życia swego, czuiąc niepohamowaną skłonność do nauk, wstąpił do Xięży Piiarów, i wkrótce przysposobił się bydź nauczycielem: iakoż w powierzoney sobie klassie nauk fizycznych, okazał talent niepospolity. Baczny Wiśniewfki przeznaczył go, żeby iechał za granicę, gdzie iako w obszernieyszém nauk polu, obfitsze mógł zebrać korzyści. Swiadkiem byłem nie-

przerwaney iego pracy w czytaniu dzieł naydoskonalszych. Uniesiony chęcią nabycia naygruntownieyszych, w ulubioney sobie nauce Fizyce, wiadomości, zapominał, mogę mówić, o wszystkiém, po dni kilka z pokoiu nie wychodził, odzieży nie odmieniał, prawie bez pokarmu, dni i nocy na nauce trawił.

Częſto, szczerze mówiąc, czas przepędzał na mniey użytecznym obiekcie; lecz gdy ten miał iaki związek z Fizyką, cały się temu poświęcał. Pamiętam, iż gdy dzieła Newtona o rozbiorze światła i promieni słonecznych począł czytać, kupił narzędzia do ślifowania ſkieł potrzebne: nad tych robotą kilka tygodni ſtrawił, i mnie czasem kazał się trudnić tą pracą, gdy podobne ſkła za małą mógł doſtać cenę. Ukończywszy doświadczenia optyczne, z równą usilnością przeszedł do innych części Fizyki, i tych równie gorliwie się uczył. Żeby w czasie mógł bydź doskonałym nauczycielem, szukał towarzyſtwa uczonych mężów i w Wiedniu i Paryżu, z tych rozmowy nie mały odniosł pożytek: mógł atoli odnieść znacznieyszy, gdyby w obcowaniu miał te przymilaiące i uymuiące poſtępowania, które serca do wspólnego zaufania pociągaią. Lecz zbywało Osińskiemu na pierwiaſtkowey dobrey edukacyi: tey brak częſto się w ciągu życia iego okazywał Wszakże to nie wstrzymało go bynaymniey w chę-

ci uczenia się i doskonalenia. Czego nie mógł nabyć w towarzyftwie uczonych, tego szukał w ich dziełach; niespracowany, oboiętném patrzał okiem na wszyftko, prócz nauki, a osobliwie Fizyki; i nie próżne zoftały iego usiłowania. Przebywszy trzy lata w Wiedniu, a rok w Paryżu, powrócił do oyczyzny, i zaraz powierzona mu była nayważnieysza część wiadomości ludzkich, to ieft, Fizyka i Matematyka. Zaftał tę naukę tak w nikczemnym ftanie w kraiu naszym, że częfto skutki pochodzące z naturalnych przyczyn, lub fenomena ze składu i harmonii ciał niebieskich, brane były za twory czarnoxięskie, lub iakie nadprzyrodzone zjawiska. Na wftydźmy się Polacy, że natenczas w kraiu naszym w lichym ftanie nauki zostawały. Wszyftkie narody przez tę upokarzaiącą epokę przechodzić musiały. Rozum ludzki wolnym poftępuie krokiem. Wszak i dzisieyszy Rzym wyklinał Kopernika syftema: Galileusz za to, że tego fkładu świata uczył, i xięgi w tych zasadach wydawał, gnił w więzieniach inkwizycyi przez trzy lata, i codzień psalmy pokutne odmawiać musiał. W Anglii, Francyi, Niemczech, w tych nayoświeceńszych narodach, Filozofiia Aryftotelesa dawana była w katedrach akademickich, aż dopiero Bacon, Kartezyusz, Wolfiusz zaprowadzili Fizykę experymentalną. I my w Polsce przed Wiśniewskim nie znaliśmy inney Filozofii iak Aryftotelesa, która przez Scholaftyków ieszcze bardziey

dziey zaćmioną zoſtała. Dopiero ten uczony mąż zaprowadził pierwsze dobrey Filozofii zasady, i wskazał professorom swego Zgromadzenia pewne prawidła, podług których nauczać mieli.

Jle więc Wiśniewski przysłużył się swemu Zgromadzeniu, tyle Osinski całemu kraiowi. Uczył 30 lat bliſko Fizyki w Warszawie: lecz nie przestawał na udzielaniu światła młodzieży: chciał ieszcze, żeby cała publiczność z jego pracy korzyſtać mogła. W tym zamiarze publiczne dawał lekcye Fizyki experymentalney: aby zaś tak pożyteczną umieiętność upowszechnił, wydał w roku 1777. Fizykę doświadczeniami ſtwierdzoną. Maiąc wzgląd na ówczesny ſtan tey nauki w kraiu naszym, Fizykę Osinskiego za wyborne dzieło poczytać trzeba. Okazuie naprzód autor czytelnikowi pożytki z tey umieiętności, oſtrzega, iak w niey rozumować należy: obiaśniwszy przykładami prawidła od Newtona podane, dochodzenia przyczyn ze skutków przyrodzonych, wyłożywszy potém ciał własności, zaſtanawia się nad ich biegiem. Tu znowu pamiętaiąc, że nauka Matematyki ieszcze upowszechnioną nie była; tę tylko część z Mechaniki wykłada, do którey wyższa Matematyka nie wchodzi. W Hidroſtatyce, w Hidraulice wszyſtkie doświadczenia *Boſsuet i Mariotte*, iako naybiegleyszych w tey części Fizyki, przytacza. Wykładaiąc skutki elektryczno-

ści, naówczas znaiome, daie czytelnikowi dokładne wyobrażenie piorunów; nie mogąc zaś dla krótkości dzieła, mówić obszerniey o tym ſtraszliwym meteorze, wydał oddzielne pismo, zawieraiące sposoby ubezpieczenia się przeciw piorunom.

W tém dziełku, maiąc wzgląd na wkorzenione zabobony, licznemi dowodzi przykładami, iż można zabezpieczyć od piorunów, maiątek i życie. Podaie potém rozmaite ſtawiania konduktorów sposoby. Własności powietrza, ognia i wody, w takiey wyſtawia poſtaci, w jakiey znane były podówczas. W Optyce doświadczenia Newtona o świetle i inne wiadomości optyczne, nie wchodząc w głęboki rachunek, proſtym podaie sposobem. Nakoniec nad Aſtronomiią tyle tylko się zaſtanawia, aby dał czytelnikowi iakieżkolwiek wyobrażenie budowy świata.

Gdy na takich zasadach ſtarał się Osinski upowszechnić naukę Fizyki w kraiu własnym, tym czasem nayważnieysza iey część, to ieſt Chimiia, nowemi wynalazkami zbogacać się poczęła: udzielił ich natychmiaſt swoim rodakom, wydaiąc dzieło w roku 1784. o gatunkach powietrza. I tu Osinski dobrze pamiętał, iakich miał mieć czytelników. Okazuie zatém naprzód, iż są gatunki powietrza odmienne od pospolitego, takiemi doświadczeniami, które pod oczy każdego podpadaią człowieka. Przekonawszy o prawdzie rzeczy założoney, wykłada do-

świadczenia panów *Priestley*, *Kawendisch*, *Schelle* i innych, i obowięzuie czytelników, albo do powtórzenia przytoczonych doświadczeń, albo do zupełnego im zaufania.

Lecz zaledwo pomienione rozeszło się dzieło po kraiu, aliści Chimiia przez nowe i nadzwyczayne odkrycia, przez utworzenie i wydoskonalenie iey ięzyka, pracą nieśmiertelnych mężów *Lavoisier*, *Bertolet*, *Gouyton*, *Fourcroy*, *Laplace*, nową wcale nauką się ſtała. Człowiek więcey do swoich mniemań, niż do prawdy przywiązany, więcey własną chwałą, niż pożytkiem narodu zaprzątniony, zapewneby się opierał, a przynaymniey z trudnością się poddał nowemu światłu. Osinskiego ta ofiara nic nie kosztuie. Rzuca natychmiaſt (iak mówi zacny drugiey części iego dzieła wydawca) zasady, które mu były wskazane w jego młodości, podług których zwykł był mówić, pisać i dawać tę umieiętność; idzie drogą świeższych wynalazków, chwyta się nowo utworzonego ięzyka, wydaie w roku 1801. Fizykę naynowszemi pomnożoną doświadczeniami, i własném, że tak powiem, zrzeczeniem się dawnych mniemań, usiłuie wyprowadzić współziomków z zaszczepionych przez siebie pomimowolnie błędów, i przykładem swoim naucza, iak nie należy bydź upartym w umieiętnościach, gdy nowe światło, albo nieznane w nich prawidła odkryie, albo sposób ich wykładania wydoskonali. W tém dziele Osinski trzymaiąc

się zawsze swego sposobu przekonywania czytelnika, doświadczeniami pod oczy podpadaiącemi, wyłuszcza wiadomości o ogniu w tym kształcie, iak *Lavoisier* twórca nowéy Chimii i inni fiyzycy podaią.

Rozbiór pospolitego powietrza i wody, czyni podług zasad *Lavoisiera*, podaie ieszcze inne, maiąc wzgląd na to, iż aby każdy o tych prawidłach był przekonany; nie dosyć ieſt przytoczyć doświadczenia, które ie potwierdzaią, ale ieszcze ułatwić trzeba ich wykonanie, tak przez okazanie, iż te doświadczenia zawsze się przed oczyma dzieią, iako téż przez podanie mniey kosztownych narzędzi. Nakoniec uważaiąc własności wody w troiakim ſtanie będącey, to iest ſtałey, płynney i w waporach, wykłada skutki, które woda sprawuie, przechodząc do tych trzech ſtanów, i ważne stąd wnioski wyprowadza.

Mineralogiia, ta część Fizyki, iak ieſt użyteczna, każdemu wiadomo: z tey zaś te są nayiſtotnieysze części, które do kraiowych użytków przyſtosowane bydź mogą. Przekonany o tey prawdzie Osinski, wydał naprzód tłumaczenie dzieł PP. *Courtivron* i *Bouchu*, o różnych gatunkach rudy żelazney, a zachęciwszy tym sposobem współziomków do szukania iey w własney ziemi; opisał pracowicie i dokładnie Polskie fabryki żelaza. Zapytania iego uczynione do właścicielów fabryk, okazuią doſtatecznie, iak był gorliwy o rozszerzenie tak potrze-

bney wiadomości obchodzenia się z tym kruszcem.

Takie usiłowania czynił Osinski względem upowszechnienia Fizyki w całym narodzie. To tylko można powiedzieć o wszyſtkich iego dziełach, iż ſtaraiąc się bydź użytecznym całey powszechności, i ſtosuiąc wykład rzeczy do każdego poięcia, w wielu mieyscach zanadto rozciągle się tłumaczył: używał iednoznacznych wyrazów, częſtokroć obiaśniał rzeczy przez porównywania. Cóżkolwiek bądź, chęć ſtania się zrozumiałym, wymowić powinna, co w iego sposobie tłumaczenia się wytknąć można: Ale nie możemy nigdy dość uwielbiać iego pracowitości.

Osinski w naypóźnieysze nawet czasy, poczytywany będzie za naygorliwszego męża o rozszerzenie wiadomości fizycznych w narodzie. Niezmierna i nayżywsza chęć, uczenia się i nauczenia innych, ciągle mu w całém iego życiu towarzyszyła.

Widzi tedy światła publiczność, iż Osinski poświęcił wszyſtkie swoie chwile zgłębianiu taiemnic świata tego fizycznego: szedł iuż drogą wskazaną przez naylepszych teraźnieyszych Fizyków, iuż syſtema nieśmiertelnego *Lavoisier* o rozbiorze elementów, chimicznym sposobem podał narodowi w dziełach swoich. Na tym świetnym ſtopniu poſtawił Osiński Fizykę w kraiu naszym, tę naukę która ieſt źródłem i początkiem wszyſtkich innych wiadomości ludzkich. Fi-

zyka odkrywaiąc taiemnice natury, tę śledząc tysiącznemi okrytą kształtami, na cząstki naydrobnieysze, lżeysze od powietrza dzieli; twarde w płynne, zaćmione w przeźroczyste i przeciwnie przerabia. Milionowych obiektów, milionowe wrażenia, milionowych będąc namyśleń początkiem, naprowadziły człowieka na tę chlubną dla niego koley, iż oddaliwszy się od świata całego, gdy to wszystko, co iego zmysłom podpadało, zostanie na ustroniu; wznosi się nad te wszystkie poziome iestestwa, odrębne, od całey otaczaiącey go natury, czyni sobie uwagi, i postrzega w sobie nową iakąś istotę.

Jednak nie doszedłby nigdy człowiek tak świetnego przeznaczenia, gdyby nie był zasilony doświadczeniem tysiącznych pokoleń, które go poprzedziły. Zeby nie żyli Ptolomeusze, Archimedesy, Thalesy, Homery, Sophoklesy, Eurypidy, Pindary, Ossyany, Kochanowscy; nie mielibyśmy Koperników, Newtonów, Kornelów, Miltonów, Szekspirów, Rasynów, Krasickich. I ci wielcy mężowie, którym wszystkie następne dziwić się będą wieki, gdyby byli schowani w dzikich lasach Syberyi, lub na piasczystych Afryki stepach, trawęby gryźli z zamieszkałemi tam zwierzętami, ścierwem i krwią ich żywiliby się, lub ieden drugiegoby pożerał. Gdy przeciwnie żyiąc w społeczności, odbieraiąc od poprzedników

a daiąc następcom wzaiemną pomoc, stali się ozdobą natury ludzkiey.

Oddaiąc hołd pamięci szanownego męża, widząc, ile nauką rozszerzył swoie talenta, a ile pracami swoiemi przyłożył się do upowszechnienia iedney z naypożyteczniejszych umieiętności; niech mi się godzi krótko zastanowić, ile nauki przyczyniaią się do udoskonalenia umysłu, i iak przez nie iedynie możemy się podnieść do tey wysokości, którą twórcza ręka naturze naszey przeznaczyła. Pozwolmy sobie w imaginacyi takiego wystawić człowieka, który będąc opatrzony od natury w doskonałe zmysły, nigdy ieszcze ich nie użył, nie miał ieszcze żadnego o niczém wrażenia, był w zupełnym głupości stanie. Osadźmy ten pierwotny szczep milionowych następnych pokoleń, nad brzegiem morza, na skale wśród czarney nocy, otoczony głuchą zewsząd naturą, poydźmy za tym polipem, póki się nie stanie Sokratesem.

Pierwsze lekkie morza uderzenie o skałę, wzbudzi w nim zadziwienie; gdy z wielkim hukiem bałwan się rozbiie, strach go ogarnie. Pierwszy promień słońca pocieszające sprawi mu uczucie: odbity od iego ręki, gdy tę w oku iego maluie, wątpi, czyli to iest część iego istoty. Zapewniony, że nią władać może, wznosi obok siebie leżący kamień: gdy roztworzy rękę, z podziwieniem widzi, iż ten dąży ku ziemi. Ośmielony, stawia nogę na ziemi: gdy rów-

nie chce ſtąpić po wodzie; doświadcza, iż ta się rozſtępuie, i że noga iego się zatapia. Od ognia pobliskiego, miłego doznawa ciepła uczucia, lecz gdy rękę wśród płomienia wrazi, usuwa ią bolem przeięty. Poruszone lekkim wiatrem drzewa, bierze za iſtoty podobne do siebie. Tak się to poczęła Fizyka experymentalna pierwszego człowieka, takimto był koniecznie pierwszy człowiek, od którego idziemy, takiemi albo bardzo mało różniącemi się, są ieszcze miliony ludzi po różnych częściach świata.

Mieszkaniec Notazyi nagi, przed ulewą, lub skwarem słońca, chroni się pod drzewo, i z pod tego kory wydobywa robaki, któremi się żywi; Europeyczyk zaś na drugiey ſtronie kuli ziemſkiey osadzony, zamieniwszy popiół w przeźroczyſty kryształ, temu nadawszy pewny kształt i szyk, wznosi śmiałe w niezmierną przeſtrzeń niebios oko, zważa niezliczone po sklepieniu niebieskiém rozrzucone gwiazdy, pewny im bieg kréśli, słońcu mieysce oznacza. Zuchwały, na kilku zbitych drzewa kawałkach, przebywa bezdenne morza; z wnętrzności gór w Mexyku wyrywa złoto, z głębi morza wynosi perłę, z Golgondy błyszczący brilant. W wietkiém zamknięciu rozrzedzone zebrawszy powietrze, temu swoie zawierza losy, wznosi się byſtrzeyszym od orła lotem nad obłoki, w niezmierney głębi pod swemi nogami, widzi Alpy, Pireny, Tatry: na tym powietrznym wo-

zie morza przebywa, nowy Jkar, lecz szczęśliwszy. Odziany szkarłatem Tyru, lub naykosztownieyszemi Jndyy, Persyi, Lugdunu szatami, przechodzi się po gmachach Palladyusza, ogląda Fidiasa, Praxytela, Michała Anioła, Berniniego, Hudona, Canowy posągi; Apellesa, Rafała, Corregia, Rubensa, Mengsa obrazy; zadziwiaią go równie i dłuto i pęzel, te tworcze narzędzia. Gdy zasiędzie do ftołu, naywytwornieszemi, z nayodlegleyszych świata całego okolic zaftawionego płodami, aliści w różnym sposobie to zamknięte, to wychodzące, to odbite powietrze, harmoniczny wydaiąc dźwięk, ucho iego uderza, zachwycaiącą sprawuie melodyą, nową go roskoszą napawa, uciechy iego pomnaża. Opuszcza te zabawy, milszych szuka sercu swemu: rozmawia z Orzechowskim, Skargą, Konarskim, Naruszewiczem, Czartoryskim, Woroniczem, Kopczyńfkim, Dmochowskim, Chreptowiczem, Potockim, Albertrandym, Sniadeckim, Czackim, Bossuetem, Laplacem, Chaptalem, Herschelem; z temi przebiega wszyftkich wieków dzieie, przetrząsa prawodawcze Filozofów, Mówców, Wierszopisów dzieła. I tak Europeyczyk nayprzyiaznieyszych życia doznaie słodyczy; biedny zaś mieszkaniec Notazyi, z zadziwieniem patrzy na motykę, którą Anglik w Botanybay osadzony, ziemię uprawia, i pyta się, iaki to gieniiusz twórczy, tak użyteczne wynalazł narzędzie: bo na tey

puſtey ziemi nie żyli Sokratesy, Solony, Homery, Wirgiliusze, Horacyusze, Tacyty, Koperniki, Russowie, Kanty.

Wszyſtkiego tego doszedł człowiek, śledząc taiemnice natury, i zgłębiaiąc iey skrytości; lecz to są naymnieysze korzyści, które odniósł z tey nauki. Nie tu ieszcze kres świetnego iego przeznaczenia.

Zbogacony tylu wieków, tylu filozofów doświadczeniami, gdy się usunie od tych tysiącznych zmysłom iego podpadaiących obiektów, i zapuści się w rozmyślanie i rozwagę, spoſtrzeże w sobie skarb naydroższy, zrodzony z medytacyi, która ieſt nayznakomitszą ludzi wielkich cechą: słowem znaydzie w sobie drugą nayświetnieyszą iſtotę, która ile ieſt wielką w ludziach rozmyślaiących, tyle ieſt nikczemną, a prawie niczém w ludziach lekkomyślnych i płochych. W teyto nowey odkrytey naturze, która człowieka do boskiey zbliża Jſtoty, znayduie ślachetne uczucia, przywiązania wspólne sługi i pana, przyiaźni heroiczne dowody; święte, gdy im wſtyd i cnota towarzyszą, związki miłości; troskliwość bez granic rodziców o pomyślność dzieci, tych wdzięczność i przywiązanie do nich, uszanowanie dla ſtarości.

Lecz ieszcze są w sercu człowieka wyższe daleko uczucia, którym gotów ieſt poświecić maiątek, życie, związki przyiacielskie, kochankę, dzieci, rodziców; to ieſt miłość oyczyzny. O naydroższe szacun-

ku nie maiące uczucie! tyś żyło w sercu Potaveri, który spostrzegłszy drzewo w ogrodzie Paryzkim, pod którego cieniem żył szczęśliwy na swoiey wyspie, łzami ie swemi skropił, do serca swego przyciskał. Tyś było matką rycerzów Termopilskich, Milcyadów, Temistoklesów, Arystydów, Scewolów, Brutusów, Decyuszów, Regulusów, Bayardów, Turenów, Malboroughów, Zołkiewskich, Chodkiewiczów, Zamoyskich, Czarnieckich, Sobieskich, i tey sławney bohatyrki Kazanowskiéy w Trębowli. Tyś poprowadziło tysiące naszych nieustraszonych rodaków w dalekie od ziemi oyczystey krainy:

Cóż przynieśliście z powrotem w swą stronę?
Ubostwo, blizny, nadzieie zwiedzione.

Drogie i smutne wspomnienia, iakąż słodyczą serce napełniacie! A czemuż obok okropne widzę straszydło! jędza piekielna i wściekła śmiertelnym ugodziła grotem świetne swobody! iuż ie kamień grobowy przywalił! zawierzyliśmy ręce, która zawistnego zwrócić nie zdołała losu! w ślachetney rozpaczy skropiliśmy łzami i krwią naszą grobowiec oyczysty! Spoczywaycie święte zwłoki, niech przyszłość wasza zostanie w wielkiey xiędze przeznaczeń ludzkich.

Lecz cóż tak okrutne w sercu zagładzić może rany? oto długa wieków następnych koley, i ten co niemi rządzi.

Takito ieſt łańcuch, którego ogniwa żadna siła skruszyć nie może, między naukami przez tysiączne nabytemi środki, a tą drugą naturą przez nie w nas ſtworzoną. Gdy zechcemy wniyść w nas samych, poznać dobrze nas samych, zasilonych światłem wieków poprzedzaiących; gdy zechcemy poyśdź za rzetelném rozumu naszego przekonaniem, za tą świętą prawdą, która ieſt prawdą we wszyſtkich świata całego częściach, która ieſt prawdą u myślącego Europeyczyka i Chińczyka; gdy śmiałą odrzuciemy ręką te wszyſtkie wynalazki, i przyięte mniemania, które spłodziła chytrość, chciwość, duma, które iuż przecięż się walą i przed pochodnią rozumu nikną; Wtenczas człowiek ſtanie na naywyższym szczęścia ſtopniu, wtenczas nic nad niego nie będzie, tylko ten, który wszyſtko poprzedziwszy, wszyſtiego ieſt początkiem, ieſt wszyſtkiem. Tu zapęd ludzkich myśli uſtaie, i daley nie póydzie: tu ſtanął Sokrates.

Nauki tedy ſtawiaią człowieka na wierzchołku sławy, godności i szczęścia: wszyscy więc przyczyniać się powinni do rozszerzenia światła między współżyiącemi. Wypełnił ten święty obowiązek naygorliwiey w całym życia swego ciągu Osinski, trzydzieści lat będąc professorem: wszyscy winniśmy się upędzać w tym ślachetnym zawodzie. Zapewne nikt dzielniey do tego przyczyniać się nie może, iak rządcy

świata. Wszyſtkim dał monarchom znakomity przykład, uczony król, przyiaciel uczonych, Fryderyk wielki. Nie ſtoczone szczęśliwie walki, dały mu imie wielkiego, ale że z wielkiemi miał związki literatami; tym w naukach wyrównywał, te po państwach swoich rozszerzał; tym oycowską okazywał zawsze opiekę.

Jeszcze geniusz wielkiego tego męża unosi się nad roſtropnie panuiącym monarchą, Fryderykiem Wilhelmem, i radą iego: zbogacił nowym funduszem akademiią w Halli. Winni ieſteśmy iemu uſtanowienie w tey tu ſtolicy Liceum, do którego powołany za Rektora nasz rodak zacny *Linde*, i wielu naszych współziomków, zaręczaią doskonałość i guſt dobry nauk, i że te dawane razem w niemieckim i oyczyſtym ięzyku, bardziey po kraiu upowszechnione zoſtaną.

Lecz któryż z monarchów dzielnieyszą wspiera ręką nauki, iak Alexander Jmperator Rossyyski? Jedynym celem panowania iego zdaie się bydź rozszerzenie edukacyi publiczney, oświecenie ludu pod łaskawém iego zoſtaiącego berłem. Wszędzie z naywiększą hoynością i wspaniałością pozakładał akademiie, szkoły, gabinety, biblioteki; we wszyſtkie części świata, kosztowne uczonym rozsyła dary, ſtara się sprowadzić ich do swoich kraiów. Rossyyczykowie zagrzani tym przykładem, niezmierne poczynili w tym zamiarze ofiary, a sobie chlubny nader zjednali zaszczyt.

Idź, monarcho! szczęśliwy, żeś na tę świetną trafił koley, za wspaniałém serca twego uczuciem; zapewne trwalszą zyskasz z tego źródła sławę, z żywszą naypóźnieysze pokolenia wspominać cię będą czułością i wdzięcznością, sprawiedliwiey mogą ci nadać imie wielkiego, niżeli temu Alexandrowi, który Azyą spuſtoszył, i potoki krwi ludzkiey wylał.

Niech tedy hasłem dla wszyſtkich narodów całego świata, wspólnego braterſtwa, wspólnego przymierza, będą nauki. A ci którzy się do nich przykładaią, którzy w nich celuią, którzy ie rozszerzyć i upowszechnić ſtaraią się, winny hołd uwielbienia odbieraią. Ten ia, w imieniu Towarzyſtwa składam Osinskiemu: ten zapewne oddaie mu razem ze mną, umieiąca szacować uczone prace, swiatła publiczność.



3.

Rys życia i pism Dawida Pilchowskiego, Nauczyciela wysłużonego w Akademii Wileńskiey, członka Towarzystwa Warszawskiego Przyiaciół nauk, przez JP. Jozefa Kossakowskiego.

Dnia 24. Maia 1804. roku.

UMIESZCZONY w gronie Towarzyſtwa przyiaciół nauk, gdy cały zaięty byłem, iakbym mógł tak pochlebne o mnie usprawiedliwić mniemanie, i ieżeli nie zdolnością, to dobrą chęcią przynaymniey, przyłożyć się do chwalebnych prac zgromadzenia; smutna wprawdzie, ale ſtosowna do przedsięwziętego zamiaru otwiera mi się sposobność.

W oczach moich zgasło z celnieyszych kraiu naszego światło, które sprawiedliwym wyborem, w pierwszém ieszcze zawiązaniu się Towarzyſtwa, do niego przyswoione zoſtało: przeſtał żyć xiądz Dawid PILCHOWSKI, biskup, sufragan Wileński, dziekan i wysłużony w Uniwersytecie, członek Towarzyſtwa Warszawskiego. Rzetelna zasługa, cichą drogą do celu prawdziwych pożytków idąca, była cechą praco-

witego iego, i dość długiego w zwyczaynym śmiertelności okresie, choć co do życzeń naszych, aż nadto krótkiego wieku. Przed temi, którzy rzetelne gruntownego rozumu pożytki, nad powierzchowne mamiącego dowcipu błyskotki przenosić sprawiedliwie umieią, wartość takowa będzie zapewne przyzwoicie cenioną. Nim atoli wymowne czyie usta pamiątce zmarłego, godne ȿiey, godne potomności wystawią na wieczność pomniki; daruy cieniu szanownego męża, że się ośmielam w prosty i nieporządny stos, kosztowny życia twego składać materyał: przynaymniey będzie on iuż zebrany, i w gotowości posłuży zdatnemu architektowi do składney i porządney budowy.

Urodził się Dawid Pilchowski 1735. roku w Rutkiszkach, maiątku oyca dziedzicznym, kraiu niegdyś Zapuszczańskim zwanego. Dawne domu tego w kraiu owym zamieszkanie daie się domyślać, iż musiał bydź z liczby owych, którzy przy zaborze Smoleńska, oyczyznę własną nad maiątki i siedziby dziedziczne przenieśli. Wszystkie bowiém prawie teraźnieysze kraiu Zapuszczańskiego dziedzictwa, imie noszą exulantskich: i ten piękny maią początek, że od Rzeczypospolitey właścicielom owego czasu nadane zostały, kiedy dla miłey oyczyzny obszernych w kraiu zabranym, chętnie się wyrzekali maiątków. Oyciec w dziecińhstwie go odumarł. Wychowa-

chowała go matka, innego, od panuiącego w kraiu, wyznania, ale iedneyże, wyższey nawet nad ſpospolitą moralności, bo danego słowa, wychowania dzieci w katolickiém wyznaniu, mimo nawet przekonanie własne, dochowała. Stałość tę duszy, choć w innym cale sposobie, odziedziczył młody Pilchowſki.

W pierwszey ieszcze młodości, zakosztowawszy w uczonym zakonie słodyczy nauk, dla których go tamże oddano, pomimo wszyſtkie naytwardsze przeszkody, temuż się zakonowi, a raczey naukom poświęcił. Słyszałem opowiadaiącego w oſtanich ieszcze latach życia, walkę tę synowskiego przywiązania i wszyſtkich serca skłonności, z rozumem, oświecenia i poświęcenia się wychowaniu młodzieży chciwym. Walka ta, iak musiała bydź w czasie swoim silną, kiedy pięciudziesiąt lat przeciąg nie mógł iéy z pamięci wygładzić. Opowiadał ią z właściwą młodemu wiekowi żywością, i tem upodobaniem, które towarzyszyć zwykło przekonaniu dobrze użytego męſtwa, i szczęśliwie pokonaney trudności. Skutek usprawiedliwił przedsięwzięcie, i prawdziwe do ważney w kraiu nauczycielskiey powinności powołanie.

Młody nauczyciel usposobiony całą przyrodzoną i nabytą zdatnością, ważne ſtanu tego obowiązki naypomyślniey zaczął wykonywać. Gruntowne, a coraz obszernieysze wiadomości, czyſte obyczaie,

a przy tym znaiomość serca ludzkiego i umieiętność postępowania, zjednywały mu mnóstwo ubiegaiącey się zewsząd pod iego kierowanie młodzieży. Zakon celuiący w trudney a ważney sztuce, każdego podług zdatności i talentów do celu właściwego użycia, młodemu ieszcze zdał konwikt Wileński do rządzenia. Otwarte to talentom iego pole, ieszcze ie świetnieyszemi wydało.

Rzadka iest ze spółczesnych familia, którаby teraźnieysze swoie nie iemu winna była podpory. Nie na samych atoli przestawał tylko szczegółach, umysł zdolny ogólnieysze obeymować widoki. Młody rządca konwiktu zrobił i uskutecznił po części proiekt biblioteki publiczney, pierwszey zapewne, którą w Litwie można pamiętać. Skład własnych iego xiążek, i różne pomocy, po większey części własney iego familii, skutecznie do tego posłużyły. Xięgi te ofiarowane potém szkole główney Litew: nie zmieniły swego przeznaczenia, choć okoliczności, przy zniesieniu zakonu, postać rzeczy zmieniły. Znaydował się podtenczas Pilchowski w Rzymie, towarzyszący ienerałowi zakonu, i zadziwiał Włochy obszerną literatury wiadomością, czystością łacińskiego ięzyka, i roztropnością postępowania wtenczas, kiedy wszystkie kroki osób zgromadzenia iego, na tamtem zwłaszcza mieyscu, podeyrzliwémi się zdawały. Ale kiedy czyste i o-

twarte poſtępowanie cienia nawet podeyrzenia unikło, nie unikła fizyczna machina gwałtownego wſtrząśnienia, którego z tey przyczyny doświadczył.

Powróciwszy do familii, zachorował ciężko, i ledwie nie opłacił życiem odiętey sobie, iak mniemał, sposobności w rozszerzeniu światła nauk i oświecaniu młodzieży bydź użytecznym kraiowi. Atoli pio. run ów, który wymierzony na edukacyą rozumiał, byłto dla nauk, w kraiu przynaymniey naszym, owego gatunku piorunem, który rozdzieraiąc zgęszczone nad głowami naszemi chmury, zakryte na czas słońce w świetnieyszey ieszcze wyſtawuie poſtaci: była to epoka, zaszczyt narodowi czyniąca, w utworzeniu rządowey nad edukacyą opieki. Nie dziwuy się szanowna publiczności, że o niey częſte słyszysz na posiedzeniach naszych wspomnienie: dobrzy synowie utraciwszy matkę, miło sobie zawsze powtarzaią, co przed zgonem ważnieyszego dla nich uczyniła.

Tak więc, co po całey głośném było Europie, nie mogło nie doyść do wiadomości naylepiey zawsze życzącego kraiowi, a zatém czułego na każdą iego pomyślność Polaka. Pilchowski, którego do zgaszonego zakonu, nie duch żaden ſtronności i uprzedzenia, ale spływaiący na kray z zagnieżdżonego w nim nauk światła przywięzywał pożytek; na nowe to, odrodzenia edukacyi kraiowey hasło, przybiegł do

Wilna, aby w centralném tameczném nauk skupieniu, pomógł składać tę massę światła, którey promienie na cały kray potém rozchodzić się miały. Tam zaraz zaszczycony prezydencyą wydziału moralnego, miał sobie powierzoną drukarnią, a razem i literatury katedrę: oba te pracowite urzędy umiał z chwałą i pożytkiem sprawować.

Przedrukowanie wielu pism wzorowych, iakoto Wirgiliusza, Horacyusza, Skargi, iemuśmy winni. Ale czyż same tylko cudze dzieła drukował? W zakonie ieszcze będąc przełożył z łacińſkiego Salluſtyusza o woynach Katyliny i Jugurty. Autor ten dla ſtarożytney łaciny nad wszyſtkich innych do zrozumienia trudnieyszy, a mnóſtwem nowszych nawet, co go objaśnić miały, przypisków prawie bardziey ieszcze zaciemniony, w języku Polskim, za ſtaraniem tłumacza, iasność swoię odzyskał. Naſtępnie potém wziął się do przekładania Seneki. Zwięzłość iego *usque ad ænigmatis obscuritatem.* iak mówi w przedmowie Rotterodam, toż tak wiele mieysc dziurawych, i co wiedzieć od kogo i czém zatkanych, iak napisał Górnicki; tąż samą, co pierwszego dawność, odſtręczała przekładaczów zawiłością: i dlategoto podobno Niemcy, Francuzi i Włochy, albo niedokładne, albo częściowe tylko maią autora tego w językach swoich przełożenia. Ale mnie Pilchowskiego podobne odſtręczyć mogły trudności. Zdaie się owszem, że ich

szukał umyślnie, kiedy takie dzieła do przekładania wybierał.

Po przełożeniu przez Górnickiego xiąg o Dobrodzieystwach, dwa wieki upłynęły, a żaden z pisarzów naszych kończyć się daley Seneki nie odważył. Ośmielił się na to Pilchowski, i choć w początkach, xiąg tylko siedmioro obiecał, pobudzony iednak, iak sam powiada, dobra powszechnego pożytkiem: „Co mniey szkodliwie, słowa są iego, poſtanowił natenczas, przeſtronnością dzieła, a bardziey ieszcze zawiłością ſtylu autora i niedoſtatkiem do tey pracy czasu zrażony; to nienagannie zamienił potém na lepsze.„ Wyłożył więc ieszcze cztery tomiki liſtów, a tym sposobem wszyſtkie dzieła Seneki, które doszły do nas, uzupełnił. Styl iego iasny, zwięzły, jędrny i prawdziwie Polskiego toku, do czasów Zygmuntowskich zbliżony, okazuie wczytanie się autora w pisarzy złotego owego dla Polski wieku.

Jak zaś o tém rozumiał, w przedmowie swoiey do xiąg dwoyga o Łaskawości, wyraźnie się tłumaczy. „Kto nie rad, abo nieprzyzwoitym sposobem wyborne xięgi polſkie czytywa, sam sobie, gdy przydzie do pióra, ſtyl tworzy: zbiera, naciąga, słowa dzikie i cierpkie wymyśla, sens napycha, naſtrzępia, rozciąga, i rozumie to bydź ſtylem wysokim i naylepszym, po innych takiego się domaga, chociaż w takim

ſtylu, peryod albo sens, iak mowi uczony Lubomirski, rozciągniony na dwadzieścia wierszy, ścisnąwszy, nie wyciśnie z niego i iedney kropli nauki. Drugi nie znaiąc, co ieſt wybór i tok wdzięczny słów, zwięzłość sensu, moc wyrazów; co ieſt owa naturalność i niedbałość iakaś poważna; czołga się po ziemi, i ma to za ſtyl wyborny, pewnie dlatego, że bez pracy przychodzi. Prawda, że naturalność w pisaniu naywięcey popłaca: ale to nie ieſt owa gnuśna i niedbała, lecz całe inna, pilném czytaniem wybornych autorów nabyta, która, iak mówi wspomniony wyżey Lubomirski, skutkiem ieſt równie nauki i pracy, iak natury. „Toż znowu pierwey ieszcze w Saluſtyusza przedmowie. „ Co się tycze słów ſtarożytnych polſkich, tych całe się uſtrzedz trudno było, iako też i nie widzę, zacobyśmy się onych tak bardzo wypierać i zarzekać mieli; owszem trzeba, abyśmy ie sobie (wyiąwszy cierpkie i nieokrzesane, rzadko od którego ze ſtarych Polaków użyte) czytaniem xiąg ſtarożytnych oswoili: bo ieśli odrzuciwszy, iak słuszno, dzikie i przywoźne, słów polſkich, polskie natężenie maiących, nie doſtarczymy, gdyż do tego powszechney trzeba wziętości, a ſtarożytnych też wskrzeszać nie zechcemy; musim koniecznie zubożyć oyczyſty ięzyk, i do tey szczupłości przyprowadzić, iż onym obcych xiąg,

na czém narodowi naszemu wiele zależy, doftatnie tłumaczyć nie podołamy.„

Takie oftrzeżenia i przepisy kładł dla drugich, takich i sam pilnował. Oprócz wymienionych przekładań, pisał naukę Chrześciiańfką i uwagi moralne, fioftrze swoiey, godney takiego brata weterance ofiarowane; toż wiele mów na coroczne szkolnych prac swoich zagaienie: wreście drobne, ale ważne dziełko pod tytułem: Odpowiedzi na pytanie: — Jzali nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym, tak była opanowała serca Polaków, iż uczeni nawet nią zarażeni zoftali? — Dowiodł w nim uczoném ośmiu wieków przebieganiem, że głos przyrodzenia, głos religii, głos rozumu, głos ludzkości i obywatelftwa, zdawna zapoddanemi w uczonych przodkach naszych słyszeć się dawał. Wielość tak drukowanych, iako też i rękopismowych przytaczań, dzieło to czyni wielce interesuiącém, zaświadcza oraz rozległość wiadomości o rzeczach i literaturze Polfkiey, którą Pilchowski posiadał, a która połączona była z tym rzadkim rozsądkiem, z tém wytrawioném zdaniem, które nayroftropniey zawsze użyć mu tych wiadomości dawały.

Stąd poszło, że zlecenia naywięcey wymagaiące ufności, nayczęściey iemu były dawane: takim była wizyta szkół 1785 i 1786. roku. Jak się w niey sprawił, świadczą dzienniki Komissyi, w których

ta wizyta za wzór następnym podana. Widziałem szanowne iey po szkołach Litewskich ślady w protokułach mieyscowych, które także podobną i Piramowicza dochowuią pamiątkę; a z obowiązku na mnie koleią czasów spadłego, ściągaiąc rękę do podpisu tych samych xiąg, które szanownemi ich zaznaczone były imionami, przeięty byłem uczuciem nieiakiegoś uszanowania, które zwykle wymusza postrzeżona gdziekolwiek znakomitych ludzi pamiątka.

Toż kiedy w pomyślném odradzaniu się rzeczy Polskich, edukacya kraiowa tak znacznie na podziw obcym do doskonałości zbliżona, niektóre ieszcze otrzymać miała poprawy, nie wahały się umysły, komuby ważne to dzieło polecić. Obrany został Pilchowski z Poczobutem, którego wspomnienie obudza umysł pierwszych w kraiu naszym Astronomicznych postrzeżeń; toż z godnym teraźnieyszym Uniwersytetu rządcą, którego chlubnym na potomność zaszczytem, w innym teraz rzeczy składzie, ale z równie pomyślnym dla ludzkości skutkiem, do podobnych zamiarów przeznaczyła Opatrzność.

Tak zaięte uczonemi pracami Pilchowskiego życie, zdawałoby się, że do innych obowiązków naymnieyszego nie zostawiało mu czasu; atoli dopełniał on ich i ważnych i wiele, a dopełniał z tym powszechnym wszystkich poklaskiem, którego wyższe

sprawuiącym urzędy, rzadko kiedy pozwolono kosztować.

Przybrany za Polſkich ieszcze czasów do pomocy dyecezalnego rządu, sam ieden go potém w naytrudnieyszych czasach dotrzymywał. Stałość charakteru z łagodnością poſtępowania złączona, iednała mu wszyſtkie opiniie. Wyższy nad partye i uprzedzenia, nie dawał żadnym do umysłu swego przyſtępu; niknęły, że tak powiem, w atmosferze prawdy, światła i uszanowania, która go otaczała. Surowy dla wyſtępku, lecz pobłażaiący słabości, sprawiał tę dla siebie ufność, która wszyſtko do połowy ułatwia. Stądto tyle pogodzonych małżeńſtw, zjednoczonych familiy, zwróconych z drogi błędu wyſtępnych, i ta przyiemność, którey wszyscy w obcowaniu iego doznawali.

Tak usposobione do czynienia dobrze serce, w odwracaniu moralnego nieszczęścia, łatwo się domyślać, że dla fizyczney nędzy oboiętném nie było; ale czego nie łatwo się domyślić, ieſtto sposób, którym tego dokonywał, ieſtto nieograniczona w iego cnocie ufność, która mu tysiączne do tego środki podawała. *Z*naczne summy składane były w ręku iego od znaiomych i nieznaiomych do tego świętego celu. Jak zaś tey ufności nie zawiódł, pokazała okoliczność, mało komu wiadoma, bo podobne przed domowemi ſnawet ukrywał, ale za którey niezawodność ręczę.

Swiętokradzka ręka ważyła się targnąć na ieden z szanownych tych składów, wsparciu cierpiącey ludzkości przeznaczonych. Skradzione dwa tysiące cz: zł: któremi kilkadziesiąt familiy miało bydź od nędzy, a co za tém częstokroć idzie, od rozpaczy i zbrodni ochronionemi. Atoli nie one na tém szkodowały: odłożona summa ze szczupłych iego dochodów, bo większe w nadziei tylko i oczekiwaniu były, i do końca los mu do nich przyyśdź nie dozwolił. A tak nic nie przeszkodziło, aby kaleka szanownemi ranami w obronie kraiu okryty, zubożony nie swoią winą rzemieślnik; obciążona wiekiem i dziatkami wdowa; bezposażne panienki rodziców w niebezpiecznym wieku pozbawione; nie doczasowey tylko (która zawsze nieskuteczna, a często nawet szkodliwa), ale los i dolą ich stanowiącey, nie otrzymały pomocy. Mało na towarzystwa uczęszczaiący, bydź mogło i było w istocie, że wielom w mieście ze sławy tylko powszechney był znaiomy; ale znały osobiście dobroczyńcę swego, niemocą od lat wielu złożone, i z łoża niewstaiące kaleki; znali w szpitalach, przeznaczeni na kończenie tam reszty dni smutnych, łazarze.

Obrazów tych, które ci przed oczy wystawiam, nie bierz szanowna publiczności, za ogólne i za takie, które do wielu możnaby było stosować. Może bydź, że pochlebstwo podobnych używa, uroioną do-

ſkonałość bohatyrom swoim przypisuiąc: ale ia to kreśląc, iego tylko miałem na myśli, iego obraz rysowałem, i nie co bydź mogło, ale co rzeczywiście było, wyrażam. Koniec iego życia, nie zawiódł ciągu całego, i szacowne to nauki, cnót i zasług pasmo, zadziergnione zoſtało węzłem, pięknie kończącym, tak piękną osnowę.

Doczekawszy z prawdziwą serca pociechą tey szczęśliwey pory, która światłu nauk, w kraiach, berłu dobroczynnego *Alexandra* poddanych, gruntowną trwałość zabezpiecza, chciał ieszcze, ile z niego było, do ulubionego tego przyłożyć się przedmiotu, to zaś nie tylko przyymuiąc urząd w klassie Literatury, w którym radą i kierowaniem mógłby się użytecznym okazać; ale zapisuiąc cały swoy prawie maiątek (krewnym i przyiaciołom drobne tylko, lubo zawsze z ręki iego szacowne oddzieliwszy pamiątki,) na utrzymanie 12ſtu uczącey się młodzieży, w połowie z mieyſkiego, w połowie z ślacheckiego ſtanu wybraney. Order który za to otrzymał, czyni zaszczyt daiącemu i biorącemu, kiedy nigdy o tém nie myślącemu przysłany. Ale dziwić się temu nikt zapewne nie będzie: daiący byłto *Alexander*, Pilchowski zaś biorący.

Tak skończył dni swoie mąż, którego życie całe poświęcone było naukom i cno-

cie Powszechny żal, iakiego rzadki widziano przykład, daie naylepsze świadectwo towarzyskim iego cnotom: uczone prace, które w pismach po sobie zostawił, głoszą literackie iego zasługi; a poświęcony edukacyi fundusz, iest wiecznym dowodem naylepszych chęci, bo i po zgonie ieszcze chciał bydź użytecznym.

4.

RZECZ

o Rolnictwie przez Alexandra Potockiego członka Towarzystwa.

Omnium rerum, ex quibus aliquid acquiritur, nihil est
Omnium rerum, ex quibus aliquid acquiritur, nihil est
Agricultura melius, nihil uberius, nihil dulcius, nihil homine libero dignius. Cic. de Officiis.

SĄ prawdy żadnych nie potrzebuiące dowodów: właściwe ich znamiona, skutki dotykaiące człowieka, bądź iak iſtność udzielną, bądź iak członka towarzyſtwa, maiące wpływ na związek tego Towarzyſtwa, na obyczaie, prawa i pomyślność narodu; niosą nieodzowną cechę przekonania o ich pożytkach. Nikt nie zaprzeczy, że Rolnictwu te służą znamiona.

Jeżeli w pierwiaſtkach zamieszkałey ziemi człowiek zaraz nie zoſtał rolnikiem; ieżeli dotąd widzimy narody dzikie, w łowach szukaiące swey żywności; ieżeli inne błąkaiące prowadzą życie, zaniedbuiąc prac rolniczych; sobie nieznanych; wnosić stąd nie można, aby Rolnictwo nie miało bydź naypierwszą nauką i naypotrzebnieyszą, aby nie było matką i karmicielką rodu ludzkiego.

Potrzeba, lub widoki znacznego zyſku, nakłonić człowieka do pracy mogą. Dopóki dobrowolnemi natury darami okryte dzicze i bory, rybne rzeki, ieziora i morskie uſtępy, doſtarczały naglącym człowieka potrzebom, przyszłość go nie zaſtanawiała, nie szukał zapasow. Mała garstka ludzi na rozległey ziemi przeſtrzeni przenosząc swe siedliſka, na tey pracy przeſtać mogła. Ten był sposób życia pierwszych tey ziemi mieszkańców, ten zachowuią ieszcze tułaiące się hordy. Wtedy wszelkie ziemi owoce wspólne były. Atoli samorodna iey płodność bez pomocy człowieka długo utrzymać się nie mogła; przynaglonym zoſtał odmieniać swe siedliſka; ta wędrowek była przyczyna. A gdy częſtokroć iuż poprzedniczo zaięte były; w uſtawnych napaściach słabszy sile mocnieyszego uſtępować bywał przymuszony. Stąd kilka familiy, lub bardziey rozrodzone pokolenia, czy w wſtępnym boiu, czy w własney obronie, pragnąc mieć pewne wsparcie, łączyły razem swe siły. Ten pierwszy towarzyſtwa początek.

Późniey sprzykrzywszy sobie ludzie wędrowne życie, i uſtawnie wznawiaiące się niebezpieczeńſtwa, iednę obrawszy okolicę, na niey osiedli.

Buffon sławny, gorliwy i uczony badacz przyrodzenia, odkrył i dowiódł: że równie, iak wszyſtkie ſtworzenia, natura ma swóy wiek młody, doyrzały i ſtary. Oświecił

on pochodnią dowcipu, od wieków w ciemności zagrzebane skrytości natury. Odtąd z roskoszą, z uszanowaniem połączoną, zważać możemy iey ślady i kroki, powolne, lecz pewne. Poznanie tych poważnych taiemnic wznosi rozum i duszę do wszechmocnego Twórcy: i na rozliczne zapatruiąc się światy, z podziwieniem wyznać musimy, że wszyſtkie odwiecznemi i niezmiennemi są rządzone prawidłami. Lecz przez te prawa, byt wszyſtkim ſtworzeniom daiące, rozkazano, aby swóy ſkład odmieniaiąc, w różney na powrot okazywały się postaci. I tak utraca za czasem ziemia, sobie zoſtawiona, to ciepło płodne, które wszyſtko krzewi i ożywia. Jeżeli w pierwiaſtkach złączonego towarzyſtwa, powodów tych prawd odwiecznych dochodzić ieszcze ludzie nie mogli; przy pomnożoney ludności, przy ubyciu produktów pożywę daiących, przy utraconey dobrowolney płodności ziemi, człowiek przynaglony szukać w pracy odzyſkania utraconych korzyści, zoſtał rolnikiem.

Pracą więc i przemysłem zaradził sobie człowiek, aby napotém nie podlegał tym smutnym wypadkom, na które był wyſtawiony, dopóki losem iego, zmienne części roku, czasy i niepewne zarządzały zdarzenia.

Zoſtawała ieszcze obawa, żeby mocnieyszy nie wydarł trudów i pracy owoców; łożone ſtarania i nadal łożyć się ma-

iące wzbudzić były powinny, i w rzeczy samey wzbudziły chęć własności: tey w prawie szukał obrony. Przed prawami ustąpić musiały gwałty: prawa dzikość człowieka ułagodziły, w prawach społeczność związku swego naypewnieyszą znalazła porękę.

Zaprzeczać zatém nie można, że rolnictwu ustawy i porządny układ towarzystwa przypisać należy. W niém dopiero, gdy do wyższego stopnia polorowności narody przychodziły, nauki, handel, rękodzieła, wzięły początek, wzrost i wydoskonalenie. I czyliż zostaie wątpliwość, którey umieiętności, któremu wynalazkowi, dawność, ważność i pożytek, pierwsze nadaie mieysce?

Kiedy nauk zaszczepienia, rzemiosł wynalezienia, (lubo częstokroć szczęśliwego przypadku były tworem) porę oznaczyć, wymienić, wynaleźć, i odkryć można; pierwszego rolnika pamięci, żadne nie wskazały dzieie. Chełpliwość i duma, pierwiastki narodów, w ciemnościach niepomnych wieków i baiecznych powieści, zagrzebała. Lecz hołd wdzięczney potomności, obdarzoney niezliczonemi i nigdy nieustaiącemi dobrodzieystwy rolnictwa, poznanie tey ślachetney i naypożytecznieyszey umieiętności, samym bogom przypisał.

Twierdzili Egipcyanie, że znaiomość zboża i z niego użytek winni byli bogini *Isis;* że

że *Osiris* pierwszy pług wynalazł. Grecy czcili *Cererę*, iak boginią rolnictwa, okazuiąc iey wdzięczność za podany sposób ról uprawy, roboty około zboża, i brania z niego posiłku. Rzymianie przenosząc do swych świątyń Greckie bogi, obok *Cerery*. *Tryptolemowi* wynalezcy pługa, ftawiali posągi; gnoy nawet miał swoie ołtarze. Byłto błąd, lecz błąd serca czułego, ubóftwiaiącego dobroczynność; błąd szanowny, na ktorym nayświetleysi prawodawcy zasadę potęgi narodów założyli.

Otwórzmy dzieie, uyrzymy, że Egipcyanie, ten lud pracowity i przemyślny, znał doskonale źródła szczęścia i pomyślności kraiowey. Wiedział, że w rolnictwie naymocnieysze znaydzie wsparcie siły narodowey; że tylko rolnictwo poda sposób utrzymania znaczney ludności: iakoż ta nauka obracała na siebie baczny dozór rozważnego rządu.

Grecy od czasów podróży swych do Egiptu, przynosząc do kraiu swoiego nauki i rękodzieła, iuż tam kwitnące, wprowadzili wraz z niemi znaiomość sztuki rolniczey. Od Egipcyan nauczyli się zaftępować pługiem pracowitą i niedokładną ręczną robotę. Przekonani o korzyściach z rolnictwa pochodzących prawodawcy i filozofowie, na tę część Ekonomiki politycznej zwrócili swoię uwagę. Prawidła, które na tey zasadzie podali, naywięcey dopomogły do tey wielkości i potęgi, któ-

ra ieszcze w naſtępnych wiekach sprawiała podziwienie. Póki rolnictwo kwitło w Grecyi, póki wolne i ślachetne ręce uprawą roli zatrudniać się miały za zaszczyt, póty Grecya była niezwyciężona. Późniey zbytek i przyiemne sztuki, nieſtałe Greków zmieniły skłonności: i skoro w Sparcie shańbionym *Jlotom* poruczono roli dozor, miękkiém życiem zwątlony charakter narodowy zbliżył upadek Grecyi. Część podbił *Filip*, dokonał podbicia *Alexander*.

Nie w mnieyszym względzie było rolnictwo u Rzymian. Wkrótce po założeniu Rzeczypospolitey uſtanowiono dwunaſtu kapłanów; nazwano ich *arvales*, od *arva*, czyli roli; w obrządku sobie przepisanym, mieli powinność oddawać bogom na ofiarę pierwiaſtki płodów ziemi, i odprawiać nabożeńſtwo, błagaiąc Boga i prosząc o urodzaie obfite. Po śmierci iednego z nich, sam Romulus mieysce iego zaſtąpił, i od tego czasu ta doſtoyność była udziałem nayznakomitszych familiy. Numa podzieliwszy równym pomiarem grunta, rozkazał zdawać sobie sprawę, w jaki sposób były uprawiane; przywoływał do siebie rolników, z niemi rozprawiał, chwalił i zachęcał pracowitych, ſtrofował leniwych. Ankus Marcyus idąc za przykładem Numy, naymocniey ludowi zalecał winną cześć Bogom, uprawę roli i hodowanie bydła. Ten duch trwał długo u Rzymian; w późnieyszych

czasach, kto źle dopełnił tych obowiązków, podpadał naganie Cenzorów.

Rolnicze ftarania i publiczne obrady, dzieliły zarówno trudy senatu: mądrém i zbawienném zdaniem zaradziwszy kraiowym potrzebom, dopełniwszy powinności urzęduiącego, wracał senator z upragnieniem doglądać swey niwy. Quintius Cincinnatus obrany dyktatorem, zwycięztwem nad nieprzyiaciołmi odniesioném, oddaliwszy zagrażaiące niebezpieczeństwo, okryty laurami, wśrod poklasków ludu, powrócił do wieyskiego siedliska. Curius Dentatus sam sobie przy ogniu gotuiąc iarzynę na obiad, przyiął posłów Samnitów, ofiaruiących mu znaczną summę, aby go sobie przychylnym uczynić; lecz on im tę pełną mądrości dał odpowiedź: *Że kto na takim posiłku przeftać może, obeydzie się bez złota, i woli zwyciężać tych, co maią złoto, niżeli ie posiadać.*

Tą była epoka naywiększey potęgi Rpltey Rzymskiey, kiedy żelażem sławy i całości kraiu umiał bronić obywatel, i żelazem w rolne przemienionem narzędzie, wewnętrzne i iftotne kraiu pomnażał doftatki. Ta szkoła wydała wodzów odważnych, bitnych, cnotliwych i mężnych. Pamiętny w dzieiach upadek tak ogromnego państwa, od tey pory uważać można, gdy zniewieściały Rrzymianin, ftarożytnych i ślachetnych odftąpiwszy prawideł, rolniczą pogardził pracą.

Chiny pierwszeństwo wynalazku rolnictwa sobie przypisuią. Nie wchodząc w rozbiór przywiedzionych baiecznych powieści, wyznać należy, że od niepamiętnych czasów do wieku teraźnieyszego kwitnące rolnictwo dowodzi, w jakiém iest w tym kraiu poważeniu. Dotąd obchodzą w Chinach dzień uroczysty rolnictwu poświęcony. Monarcha własną ręką wyoruie zagon, i pierwsze zasiewa ziarno. Otoczony dworzany i licznym ludu gminem, daie przykład okazały, iak naypierwszą sztukę szanować. Ten obchód wspaniały nie iest, iak wiele innych, prożności widowiskiem: tu oyciec ludu wsparty na pługu, naucza swe dziatki, na czém prawdziwe kraiu bogactwo zależy. Do wysokiego stopnia doprowadzone rolnictwo, mieysca nieprzystępne, płodności wrócone; skały plonem okryte, liczne kanały kray przerzynaiące, a nadewszystko ta niezmierna ludność, którey zaledwo dać wiarę można, są niezaprzecznym dowodem pożytecznych i rozsądnych ustaw.

Nie będę liczył innych starożytnych narodów, których dzieie i postępy w rolnictwie mniey nam są znane.

Wątpić nie można, że xięgozbiory w Memphis i Alexandryi do 70,000. dzieł dochodzące, obeymowały ważne o rolnictwie pisma. Wiemy, iakim sposobem te nieoszacowane zatracone składy: wnosić można, że i rolnicze z niemi poginęły.

W liczbie pisarzy Greckich, których prace doszły do naszey pamięci, pisał o rolnictwie *Hezyod*: w rymach iego czytamy prawidła tey nauki, i rozkład prac rolniczych. Późniey *Xenofon*, uczeń *Sokratesa*, żyiący w czasie 82. Olimpiady, to iest około 450. lat przed erą Chrześciiańſką, wydał xięgę o Ekonomii, podzieloną na trzy części. Na wſtępie daie definicyą słowa ekonomii; oznacza, czém są prawdziwe bogactwa kraiu; dowodzi, że przykłady za naukę służą; uczy, iak z przykładów i nauki korzyſtać. Chwali monarchów, którzy do wiadomości sztuki woyskowey rolnicze wiadomości łączyli.

W części pierwszey mówi o rozrządzeniach domowych, właściwych niewiaſtom; opisuiąc szczegóły wewnętrznego gospodarſtwa i ich porządku, rozróżnia te, któremi niewiaſty zatrudniać się maią.

W części drugiey daie wykład obowiązków mężczyzn: na czele kładzie cześć Bogom należną i pracę. Chce, aby sam pan dawał z siebie przykład, i doglądał swoich dozorców. Liczy przymioty dobrego dozorcy: prócz wiadomości przedmiotów rolnych, nieskazitelność i wierność zachować mu każe. Nakoniec, przedſtawiwszy wspolne i wzaiemne obowiązki, żony, męża i dozorców, przyſtępuie do opisu działań rolniczych.

Tym część trzecią poświęca; daie przepisy względem uprawy, sieyby, zbio-

ru i młocki. Chce, aby wszystkie roboty stosować do zmienioney czasu pory: kończy na filozoficznych uwagach nad rolnictwem, daiąc poznać, że ta nauka zależy na rozważaniu natury, i że nie tak niewiadomość rzeczy, iak raczey lenistwo i opieszałość szkodzi rół uprawie.

Te światłe przepisy od naydawnieyszych czasów cenić umiano. Wszędzie to pismo towarzyszyło *Scipionowi* Afrykańskiemu. *Cicero* miał sobie za zaszczyt przełożyć ie na łaciński ięzyk. *Wirgiliusz* z niego wyczerpał naypięknieysze w Georgikach myśli.

Arystoteles urodzony za życia *Xenofonta*, napisał dzieł wiele. Długo w szkołach zdanie *Arystotelesa* służyło za prawo; błędne nawet mniemanie Perypatetyków, wsparte na powadze często źle zrozumianych zasad, przez długi czas tamowało postępy oświecenia. Ustały te burzliwe szkolne wrzawy, lecz imie i sława *Arystotelesa* nie wyydą z pamięci. Lubo rolnictwo nie iest celnieyszym ego przedmiotem, iednakowoż dwie osobne xięgi ekonomice przeznaczył.

Jest ieszcze zbiór znany pod tytułem *Geoponików*, różnych autorów Greckich, którzy o rolnictwie pisali: nie będę zatrudniał czytelnika tą liczną nomenklaturą.

W rzędzie pisarzów Rzymskich o rolnictwie, naydawnieyszym iest *Porcius Cato*. Ten sławny senator przeszedł przez naysnakomitsze kraiowe urzędy, otrzymał ho-

nory tryumfu, łączył razem przymioty wodza, mówcy i prawnika. Napisał dzieł wiele, które nas nie doszły, lecz ie *Plinius*z wspomina, przekładaiąc nad inne rzecz o rolnictwie. Przepisy względem gruntów uprawy, budowy wieyskiey, hodowania bydła, wewnętrznego domowego rozrządzenia, są przedmiotem tego pisma: przekłada oraz powinności gospodarza, i czeladzi: sposoby przygotowania rozmaitych potrzeb domowych i lekarſtwa dla bydła; łączy uwagi o sadach, ogrodach, winnicach, słowem obeymuie wszyſtkie szczegóły gospodarskie. Pisząc dla nieuczonego wieśniaka, do niego mowę swą obraca. Nienaganna ſtylu proſtota, godném ieſt znamieniem surowości cenzora Rzymskiego.

M. *Terentius Varro*, potomek kollegi *Pawła Emiliusza*, któremu lud Rzymski dziękował po przegraney bitwie pod Kannami, że nie wątpił o Rzeczypospolitey, żył za panowania *Juliusza* Cezara i *Augusta*: współczesny *Horacyusza, Wirgiliusza* i *Cycerona*, który go w wieku naukami słynącym, nayuczeńszym z Rzymian nazywa. Piaſtuiąc nayznacznieysze urzędy, przy licznych obowiązkach, możeby nigdy nie pomyślał pisać o Rolnictwie, ale uczynił to dla żony swoiey *Fundanii*, z okoliczności nabycia znaczney maiętności; lecz spuſtoszoney, a z korzyścią ulepszyć się mogącey. *Varro* osimdziesiątletni ſtarzec, maiący znaiomość i upodobanie w rolni-

ctwie, zebrał rolnicze przepisy, i na trzy części podzielił. W pierwszey mówi o robotach rolniczych; w drugiey o hodowaniu bydła i trzody; w trzeciey o zwierzętach przy domu chować się mogących, iako o ptaſtwie, zwierzynie i rybach. Dla większey przyiemności, ułożył to pismo sposobem rozmowy między kilku znakomitemi mężami, i o nich zdaie sprawę żonie.

Ktokolwiek ma wiadomość ſtarożytney literatury, temu imie *Wirgiliusza* obcém bydź nie może. Wspomnienie o Georgikach przyiemną przywodzi pamięć naywybornieyszych wierszy o gospodarſtwie. Nie będę wchodził w rozbiór tak upowszechnionego dzieła: przeſtanę na wyrazach uczonego iego tłumacza *l' Abbé de Lille:* tak on ślachetnie mówi o kosie rolnika, iak o Orężu żołnierza; o wozie folwarcznym, iako wozie tryumfalnym.

Nie mniey znany *L. Junius Moderatus Columella* pisał za czasów cesarza *Claudyusza.* Odmienne prawidła układu gospodarſkiego, poſtępy nauki rolniczey w wieku teraźnieyszym, nie uymuią szacunkowi, który sobie u współczesnych i w potomności zjednał. Dotąd ieszcze zasięgamy świadectwa *Kolumelli*: przytoczone iego zdanie służy za dowód poważny. Nie dosyć, że uczniom swoim gruntowney nauki podaie prawidła, ſtara się zaſtanawiać ich uwagę; przedziwnym słów wyborem, wyrazem czyſtym, właściwym, przedmiotom

naypospolitszym dodaie piękności. Znał *Kolumella* tę pierwszą nowo wprowadzonego gospódarstwa zasadę, że rola spoczynku nie potrzebuie, że pognoiem i dokładną uprawą, wracać, i utrzymać można płodność ziemi właściwą.

Rzecz iego o rolnictwie wszystkie szczegóły gospodarstwa obeymuie. Uważa położenie włości, gruntów różnicę, sposób ich uprawy, dobywania i ulepszania: uważa rozkład budynków folwarcznych i ich obszerność, przekłada powinności pana i czeladzi. Wymienia ziarn i roślin rodzaie, które ornym polom, które łąkom służą, oznacza czas uprawy, sieyby, pelenia i zbiorów. Opisuie, iakiego winnice potrzebuią starania: daley przystępuie do hodowania koni, bydła i trzody. Ogrodom, użytek i przyiemność wieyskiemu życiu przynoszącym, część pisma swego poświęca. Nakoniec idąc porządkiem miesięczney kolei, wskazuie, iaka praca w każdym czasie rolnika czeka.

Licząc autorów Rzymskich o roli piszących, przepomnieć nie godzi się sławnego *Pliniusza*. Obszerne i uczone dzieło iego o Historyi naturalney, naywybornieysze w Łacińskim ięzyku, z którém żadne inne pisma w tym rodzaiu łacińskie i greckie porównane bydź nie mogą, iest składem wszelkich wiadomości, działań przyrodzenia, umieiętności, rękodzieł, i rzemiosł do czasów iego znanych. Opisuie on ziemię,

zwierzęta, wszyſtkie twory natury i sztuki; w szacownych tych doſtrzeżeniach i proſty rolnik, i człowiek uczony brać mogą naukę.

Idąc porządkiem chronologicznym, ukończę ten pisarzy szereg na Palladyuszu. Nie masz pewności, w którym żył czasie: ogólne ieſt mniemanie, że pisał za panowania *Antonina* cesarza. Choć w stylu mniey wybornym, iak poprzedników, widać, że czerpał w naydokładnieyszych źródłach, i umiał przywłaszczyć sobie przepisy Katona, Warrona, Kolumelli i innych. Rzecz o Rolnictwie podług miesięcznego rozkładu podzielił, i w tym porządku dawnieysze przyſtosował wynalazki.

Widzieliśmy, że póki rolnictwo naymilszém znakomitych mężów było zatrudnieniem, póki rząd kraiowy czynne mu dawał wsparcie, i styr iego ręce do pracy przyuczone piastowały; narody wewnątrz niezwyciężone, władzy swey rozszerzały potęgę. Zmiana obyczaiów zbliżyła ich upadek. Wymownie i czule wyrzuca *Kolumella* wzgardę, do iakiey przyszło rolnictwo za iego czasów.

„Dotąd ieszcze (mówi on) uczą Wy„mowy, Geometryi i Muzyki: lecz co wię„ksze podziwienie sprawić powinno, wgar„dzone przywary maią swe szkoły, i sztu„ka, iak dogadzaiąc obżarstwu wymyślne „przyprawiać potrawy, iak włosy sztu„cznie trefić, ma swych miſtrzów: nie

„ tylko o nich słyszymy, lecz sam ich „ widziałem. Rolnictwo nie ma, ani na- „ uczycielów, ani uczniów. Gdyby nawet „ na tych sztukach zbywało, Rzeczpospo- „ lita, iak niegdyś w ftarożytności, kwitnąć- „ by mogła, bo bez tych sztuk błahych „ dosyć szczęśliwe były i będą miasta. Lecz „ i dowodów nie trzeba, że bez rolnictwa „ ani żyć człowiek, ani wyżywić się nie „ potrafi! i cudem nazwaćby można to, na „ co patrzymy codziennie, iż przedmiot „ nayużytecznieyszy, mniey za czasów na- „ szych znayduie wziętości, i pogardzony „ sposób nayuczciwszy utrzymania i pomno- „ żenia maiątku, kiedy rozmaite inne czę- „ fto samey sprzeciwiaią się sprawiedli- „ wości (*).

Nie skutkowały tak słuszne wyrzuty i oftrzeżenia męża oświeconego i o dobro oyczyzny gorliwego: iuż był naród popsuty, potęga państwa ftopniami zwątlona; nakoniec napady barbarzyńców oftatniego sławney Rplitey dokonały upadku.

(*) *Adhuc enim Scholas Rhetorum, Geometrarum, Musicorumque, vel quod magis mirandum est, contemptissimorum vitiorum officinas gulosius condiendi cibos, et luxuriosius fercula struendi, capitumque et capillorum concinnatores non solum esse audivi, sed et ipse vidi. Agricolationis neque doctores, qui se profiterentur, neque discipulos cognovi. Cum etiam si prædictarum artium civitas egeret, tamen sicut apud priscos florere posset Respublica. Nam sine ludicris artibus olim satis felices et fuere futuraque sunt urbes. At sine*

Rzućmy zasłonę na to okropne widowisko woien, zamieszań, naiazdów, w których cała pogrążona była Europa; kiedy oręż prawa nadawał, sądowe rozstrzygał spory, a poparty siłą, nayniesprawiedliwsze uprawniał zabory. Wszyftie nauki zapomniane zoftały. Włościanin upodlony, niewolnik uciemiężony i zgnębiony, potem i łzami oblany, niedokładne poświęcał rolnictwu prace. Zarosły cierniem i chwaftami buyne niegdyś niwy, i głód byłby umorzył resztę pozoftałych ludzi, których niszczący miecz Wandalów ochronił, gdyby przyczyna rabunków niedoftatkiem żywiołów sama uftać nie musiała. Poznały narody, własną szkodą nauczone, potrzebę rolnictwa i nauk. Nieszczęśliwe doświadczenie przekonało, że uprawa roli i ludność prawdziwą ieft zdobyczą: co fkutek okazał, gdy te kraie zaledwo mogące własney doftarczać potrzebie, naftępnie produktów swoich innym udzielały.

Nie nagle, lecz stopniami doszli do tego ludzie. Dopiero wśród XVIgo wieku,

---

agricultoribus nec consistere mortales, nec ali posse manifestum est. Quo magis prodigii simile est, quo accidit, ut res corporibus nostris vitæque utilitati maxime conveniens, minimam usque in hoc tempus consummationem haberet; idque sperneretur genus amplificandi, retinendique patrimonii, quod omni crimine caret. Nam cætera diversa et quasi repugnantia dissident a justitia. Vide Columellæ Præfationem de re rustica.

iak uważaią tłumacze dzieł *Arthura Jounga*, ſtarali się naśladować przykład Polſki, Danii, Afryki i Sycylii, które wówczas były miane za spichrze Europy. O iak słodko przytoczyć to chlubne obcych o nas wspomnienie!

Był Polak rolnikiem, znał rękodzieła, znał handel, gdyż oſtronnym użyczał swych produktów: ćwiczył się w naukach, dowodem prawa światłe, pod któremi iedynie rolnictwo i handel kwitnąć mogą. Kiedy ościenne kraie barbarzyńſka obarczała dzikość; uprawiał spokoynie swe role, pomnażał ludność, zapewiał narodową potęgę i władzę. Kiedy w innych okolicach lud uwiedziony przesądem i fanatyzmem, domowe opuszczał siedliſka, i całe pokolenia burzliwych umyſłów własnego zaślepienia ſtawały się ofiarą: Prawa, oświecenie, mądrość panuiącyh, podpaść tym błędom Polakom nie pozwoliły. Z uwielbieniem w potomności czczona pamięć *Kazimierza* wielkiego, oſtatniego potomka *Piasta*, od pługa na tron wyniesionego. Jemu narod winien pierwszy porządny skład uſtaw, iemu wychowanie młodzieży, iemu założenie miaſt licznych i wspaniałych budowli; lecz co nadewszyſtko cenić należy, iemu winno rolnictwo tak dzielne wsparcie, że go oycem chłopów nazwano: ten szacowny tytuł, gdyby zdaniem prożnością nieuprzedzonem iſtotne dobro kraiu kierowało, niezaprzeczone do wielkośći nadaie prawo.

Nie będę wznawiał pamięci przyczyn tych smutnych odmian i ciosów, pod któremi upadał wtedy ten naród, kiedy niestałych losów koleią wzrastała obcych potęga. Swiadczą dzieie, świadczą licznych miast okazałe gruzy, dawney wielkości ślady.

Sposób ulepszenia sztuki rolniczey iest zamiarem tey Rozprawy. Dowiodłszy naydawnieyszych narodów przykładem, że rolnictwo siły i bogactwa kraiowego prawdziwą iest zasadą; nie będę się rozwodził nad historycznym postępów tey nauki rozbiorem.

Każdy kray, każdy naród ma swóy układ, czyli zwyczaiem upowszechniony, czyli rozważną teoryą na doświadczeniach zagruntowaną wsparty. Te układy rozliczne maią prawidła. Z nich się składa cała rolnicza nauka, a tém samém przechodzi obręby mowy moiey.

Trzymaiąc się założonego celu, ani chwalę, ani naganiam wprowadzonych zwyczaiów. Zastanawiaiąc iedynie uwagę, komu praca rolnicza poruczona, czyiém iest właściwém powołaniem; rozumiem, że powziąć potrafiemy rolnictwa naszego poznanie, i stąd dochodzić, iakiemi środkami do wyższego stopnia doskonałości doprowadzone bydź może.

W liczbie ludzi rolnictwem się zatrudniaiącyh, trzy gatunki uważać można: Włościan, dzierżawców i właścicieli.

Nie będę powtarzał tych prawie pospolitych cudzoziemców zdań, czyli raczey

błędnych uprzedzeń, że chłop Polski iest nędznym niewolnikiem, że nie ma własności, ani pracy, ani maiątku, ani osoby swoiey. Bydź może, iż pod przemocą, i naylepsze prawa zamilczeć mogły, lecz w żadnym Statucie, w żadney konstytucyi nie znayduiemy, że wieśniak iest niewolnikiem. Owszem, kiedy rząd feodalny, nie tylko na poddanych, lecz na lenników, upokarzaiące i hańbiące nawet wkładał obowiązki, które nigdy w kraiu naszym znane nie były; wtedy ludzkości pełne, i z słusznością zgodne prawa *Kazimierza W. Jana Albrychta*, *Alexandra*, czytamy w zbiorze Statutów (*).

Prawda, że po większey części włościanin w dobrach ślacheckich posady swoiey nie iest właścicielem, przez co się rozumie, że iest *adstrictus glebœ*, i sprzedać iey nie może; lecz toż samo widzimy i w innych kraiach; skoro nie iest zakupnikiem. W ogólnym więc względzie uważać należy wieśniaka, to iest, iako człowieka

---

(*) *Anno* 1347 *Vol*: *I. foli* 29. *Tit*: *de Villanis.*
Eod: *An*: *Tit*: *de bonis derelictis*
Eod: *Tit*: *Quibus modis.*
An: 1433. *Vol*: *I. f.* 91 *Absolvimus insuper.*
An: 1496. *Vol*: *I. f.* 267. *Tit. Cmetones.*
Eod: *An*: *Vol*: *I. f.* 259. *Tit*: *de filiis Cmetonum.*
An: 1503. *Vol*: *I. f.* 293. *Tit*: *de filiis Cmetonum.*
An: 1510. *Vol*: *II. f.* 379. *Tit*: *de Colonis.*
An: 1588. *Vol*: *II. f.* 1209. *Tit*: *O Kadukach.*
Eod: *An*: *Jbidem Tit*: *Cło.*

szczupły maiątek posiadaiącego, bez świa-
tła, a tém bardziey nauki. Taki nie ieſt
w sposobności kosztowne dla poprawy Rol-
nictwa podeymować nakłady; a nie czy-
taiąc, lub z czytania korzyſtać nie mogąc,
nie może poznać związku teorycznych pra-
wideł z praktyką.

Zwyczay, zaſtarzałe przesądy i nało-
gi powoduią gospodarſkiém iego urządze-
niem. Przeydźmy opisy rozmaitych podróż
Arthura Jounga: ten światły sztuki rolni-
czey nauczyciel, pomimo szczególniey w
swym kraiu rozszerzonych wiadomości, po-
mimo pobliſkich sąsiedzkich przykładów,
ubolewa nad błędami, które doſtrzega.
Podobnie Niemieccy i Francuzcy pisarze,
toż swym ziomkom przyganiaią. Ogólny
więc uczyńmy wniosek, że naydoſkonalsze
przepisy zaſtarzałym uprzedzeniom często
uſtąpić muszą, i chłopſkie gospodarſtwo,
choćby niedoſtatkiem nie było ściśnione,
nigdy przykładem poprawionego rolnictwa
nie będzie.

Oświeceńsi zapewne są dzierżawcy,
ſtarownieysze maią wychowanie, wielu czy-
ta z korzyścią, i chętnie przyłożyliby się
do poprawy rolnictwa, choćby dla własne-
go zyſku. Lecz cóż wykonać potrafią w
krótkim obrębie czasu dzierżawney posses-
syi? dotego związane maiąc ręce kontra-
ktem i przyiętemi obowiązkami? Trzyletni
podział, trzyletnią zasiewów inwentarzem

poda-

podaną koley powinni zachować. Nie wolno im łąk obsiewać, ani na gruntach ornych paſtewne wprowadzać rośliny: choćby okoliczności i pożytek podobnego wymagały urządzenia. Rzadko się traſi dziedzic, któryby korczowanie na pola, rowów bicie, i tym podobne dozwolił ulepszenia. A wreście choćby na to przyſtał, czyliż, przy trzyletniey expiracyi kontraktu, podeymie się który dzierżawca iakichkolwiek popraw, w dalszym czasie dopiero pożytek przynoszących? Może w pewnym względzie te ostrożności nie są naganne, ile w kraiu, gdzie dziedzice wielkie załogi dawać są obowiązani; lecz rolnictwo w ogólném uważaniu nic na tém nie zyska, żadnego nie zrobi poſtępu.

Zoſtaią dziedzice, maiący władzę do woli swym maiątkiem rozrządzać; w nich więc tylko całą nadzieię ulepszenia rolnictwa położyć można. Z tych, iednych szczupły ieſt maiątek, drugich mierny, inni obszerne posiadaią włości.

Przy zbyt ograniczonych dochodach, odtrąciwszy nieodbite wydatki, niepodobna się spodziewać, aby cokolwiek zbywać miało na koszta rolnictwo ulepszaiące. Zatém takowemu gospodarzowi, maiącemu nawet doſkonałe rolniczych prawideł poznanie, maiącemu chęć naylepszą, nie zoſtaie, tylko tém większy żal, gdy przekonany o użytku zamysłu, doprowadzić go nie może do skutku.

Jeżeli na miernym maiątku nieuchronne domowych potrzeb opatrzenie, nie tak iest ciążące dla gospodarza; ieżeli przez usilną pracę i rozsądną oszczędność przyszedł do zapasu; im był ftarownieyszym w zebraniu, tém więcey dołoży oftrożnoności, żeby tego trudów swoich owocu nie tylko próżno nie utracił, lecz aby nowy kapitał, łożony na użyteczne wydatki, korzyść mu przyniósł: bo to iest cel iftotny i nienaganny dobrego gospodarza. Zapatruie się on na poftępy, iakie od lat kilkudziesiąt uczyniła nauka rolnicza, których zaprzeczyć nie mogą naygłownieysi nawet wszelkich nowości nieprzyiaciele. Czyta dzienniki i rozmaite o rolnictwie pisma, doftrzega użytecznych doświadczeń. Lecz im świetleyszy, tém rozważa gruntowniey, tém bardziey szuka rozeznać prawdę od łudzących widoków.

Zachęcaią go ſkutkiem potwierdzone doświadczenia, w obcym kraiu czynione; słuszna przezorność nowe wyftawia w samémże wykonaniu przeszkody. Zaftanawia go różność położenia. niedoftatek i niezręczność robotników, trudność pozbycia pomnożonych produktów, ich cena, nakładu łożonego przyzwoicie nie wracaiąca. Te uwagi czynią mu wftręt do przygotowania nowych wynalazków. Smielszy lub ciekawszy wybiera z nich niektóre wyiątki, tych doświadcza, na nich traci; ftąd na cały układ spada nagana, nie pomniąc, że

w rolnictwie, iak we wszyſtkich naukach, obięcie ogółu, nie cząſtkowe doświadczenia, spór o doſkonałości, lub niedoſkonałości układu, rozſtrzygnąć powinno. Jnnym zabraknie funduszu, ſtąd doświadczenia lekko przedsięrane, słabo poparte, upadać muszą.

Bez wątpienia, że obywatel znaczny maiątek posiadaiący, ieſt iedynie w ſtanie, podiąć się nieodbitych przy poprawie rolnictwa kosztów, i o skutku zaręczyć go można, ſkoro chęć pracy z potrzebną połączy wiadomością. Lecz iak rzadko obie te okoliczności w jedney znaydziemy osobie! Samo wychowanie bogacza, iego sposób życia, inne powołanie, ſtawaią na przeszkodzie.

Z żalem wyznać musiemy, że wychowanie tak bogatych, iak całey prawie młodzieży, nie tylko gospodarſtwa żadnego nie daie poznania, lecz zwraca uwagę młodego człowieka do innych nauk: na nich ſtrawiwszy lat kilka, traci ochotę poźniey nową, że tak rzekę, rozpoczynać szkołę; tém bardziey, kiedy korzyſtaiąc z nabytych wiadomości widzi, że mu toruią drogę do wziętości; widzi, że pracowite, ale nieokazałe około roli ſtarania, nie prowadzą do tych zaszczytów, które dogadzaiąc ambicyi, pochlebiaią miłości własney. Więcey powiem, nie ieden młody człowiek, choć przekonany o korzyściach domowego rozrządzenia, obawia się (że pospolitego

użyię wyrazu) zagrzebać na wsi nabyte talenta.

W tém błąd nayszkodliwszy, bo nie masz umieiętności, z któreyby i przy rolnictwie nie było pożytku. Poznanie gatunków ziemi, soli ią fkładaiących, działanie kwasów i wpływu powietrza, winniśmy Fizyce (i Chimii. Własność roślin, sposób ich hodowania właściwego, Hiftoryi naturalney, Botanice; równie iak wychowania bydła i leczenia w chorobach. Matematyka uczy pomiaru, tak w gospodarftwie potrzebnego, obrachowania siły cię- żaru, byftrości, ruchu: Sztuka budowniczа, Hidraulika, Statyka są częściami Matematyki; bez nich nie mielibyśmy, ani wygodnych zabudowań, ani młynów, ani ftawów, ani rowów, ani dokładnych rolniczych narzędzi. Literatura nawet służy, aby nabytych wiadomości, fkładnie, porządnie, przyiemnie i pożytecznie udzielać. Tak wszyftkie nauki i umieiętności z rolnictwa wziąwszy początek, użytecznemi wynalazkami, do wydofkonalenia i rozkrzewienia téy sztuki dużo się przyłożyły.

O! wy młodzi ślachetna, pod uczonemi miftrzami biorąca początki i zaiomość nauk i umieiętności, bądźcie przekonani, że kształcąc i zdobiąc wasz rozum, i w domowém gospodarskiém pożyciu, nie tylko miłą zabawę, lecz użyteczną znaydziecie pomoc. Jch przyftosowanie do rolnictwa poda pracowity wprawdzie, lecz pew-

ny i uczciwy sposób pomnożenia własnego maiątku, a rozumowaniem, i własną praktyką ſtwierdzonemi prawidłami, których wzór dać możność wasza dozwoli, upowszechnić potraficie rolnictwa poſtępy. Słusznie twierdzi *Arthur Joung: Ze ſkoro osoby dobre maiące wychowanie zatrudniać się będą sztuką, która naypospolitszemu ludowi zostawiona, ta sztuka do naywyższego stopnia doskonałości doprowadzoną bydź musi Nie tylko udziałem swych wiadomości przyłożą się do poprawy, lecz własny łożąc maiątek, na lepszy zamiar użyć swych dostatków nie potrafią.*

Z tego powodu radzi ten nieporównany nauczyciel, aby młodzież od lat pierwszych w rolnictwie, równie iak w innych ćwiczyła się naukach. Nie uszła przezorności Komissyi Edukacyyney ta ważna uwaga: zaleciła ułożenie xiąg elementarnych rolniczych, i rolnictwa w szkołach publicznych uczyć nakazała. Widzą z uwielbieniem prawdziwi dobra pospolitego przyiaciele, że w Rossyi tak chwalebne urządzenie ponowione zostało. Przepisuiąc ustawy dla Uniwersytetu Wileńſkiego, przeznaczono mieysce i fundusz dla Professora rolnictwa.

Przy takowém ustanowieniu (iak uważa Prieſtley). *człowiek młody nauczy się wcześnie poznać wartość gruntu, iakie produkta wydawać może. iaki sposób ich uprawy, i ucząc się wszystkich części historyi naturalney, dowie*

się, czem się stała użyteczną sztukom i rękodziełom. Jeżeli prócztego chęć go doprowadzi do innych wyzwolonych nauk, i postępki odpowiedzą pracy, uydzie obawy przykrych nudów, i własne iestestwo, choć w samotności, nie będzie mu ciężarem.

Rozumiem więc, że nie podpada wątpliwości, iż ludzie maiętni i uczeni, ieżeli im ieszcze pierwiastkowe wychowanie przewodniczyło, do wzrostu sztuki rolniczey naydzielniéy dopomoc mogą. Lecz również wyznać potrzeba, że oddzielny przykład, przywatne doświadczenia, choć znaydą naśladowców, do upowszechnienia skutkiem utwierdzonego przepisu, nie są dostarczaiące: ile w nauce, w którey rozważna teorya z czynną praktyką złączona bydź powinna; żądać nawet nie można, żeby człowiek uczony ręczną zatrudniał się pracą. To było powodem miłośnikom rolnictwa, do utworzenia ekonomicznych towarzystw, i założenia doświadczaiących folwarków.

W takowym składzie wszelkie doświadczenia na wspólnie sobie udzielanych i gruntowanych uwagach zasadzone, pewnieysze zyskać mogą zaufanie: gdy niemi praktyka złączona z teoryą kieruie; gdy wynalazki publiczney podane wiadomości, nabyte rozszerzą światło. Zazdrość, zysk osobisty, częstokroć nayużytecznieysze dostrzeżenia taiemnicą okrywa. Omylne wypadki wstydzi się gospodarz wystawić na iaw i błąd własny wyznać. Te iednak wa-

dy, równie iak ugruntowane wynalazki, służą do odkrycia prawd ważnych. Nie masz prawie żadnego w Europie kraiu, w którymby podobne nie znaydowały się zgromadzenia. Ten godny naśladowania przykład iuż i w kraiu naszym ieſt uſkutecznionym: dowodem towarzyſtwo królewſkie południowo Pruskie w Miedzychowie zasiadaiące. Uſtawy publiczności podane, przekonać powinny o światłych i użytecznych tego zgromadzenia zamiarach.

Towarzyſtwo przyiaciół nauk, lubo oznaczyło również wydział dla Ekonomiki, lecz tak rozmaitemi ieſt zatrudnione przedmiotami, że pochlebiać sobie nie może, aby w takowym układzie, przy niedoſtatku funduszów, pomimo chęci i usilności, zadosyć uczynić mogło tak ważnemu zamiarowi. Nie przeſtanie zapewne nausilnieyszego dokładać ſtarania, żeby obce wynalazki udzielane były narodowey publiczności. Atoli pragnąc, aby używanie ich upowszechnić, dzielnieyszych potrzeba środków: potrzeba nie tylko osobnych zgromadzeń, iedynie rolnictwem zaiętych, na wzór towarzyſtwa Prus południowych; lecz życzyćby należało, aby szczodrobliwsza gorliwość dała sposób na założonych folwarkach doświadczaiących, obce wynalazki znane upowszechnić i nowych dochodzić.

Szczupła ofiara w miarę korzyści zaſtanawiaćby nie powinna. Przypomniymy sobie czasy, kiedy zaięci usługą publiczną,

własnego dla niey nie oszczędzaliśmy majątku. Zgasły swoboby, zgasły zaszczyty nagradzaiące: lecz dopóki dzielimy korzyści ze społeczeństwa, dopóty ustawać nie może powinność bydź użytecznemi społeczności członkami. Zaden stan, żadne położenie, żadna okoliczność od tak świętego obowiązku wymówić nas nie może. Ubogi poświęci swą pracę, a bogacz dostatki: uczony udzieli światła, starość doświadczenia, a młodzież, potomności nadzieia, rodziców pociecha, przyniesie chęć i ochotę to słodkie spełnić oczekiwanie.



5.

PRAWIDŁA

Etymologii, przystosowane do języka Polskiego, przez Samuela Bogumiła Lindego, *Członka Towarzystwa Przyiaciół nauk.*

WSTĘP OGOLNY.

1. *Etymologia* rozważa stosunek *istotnych głosek* słowa do iego *znaczenia,* a z uczynionych w tey mierze *postrzeżeń*, pozwala sobie *wniosków,* o własności *syllab* czyli *zgłosek,* i o pochodzie *słów i języków.* W Greckim albowiem ετυμος prawdziwy, *etymon* prawdziwe słowa źrzódło; stąd *etymologia* nauka źrzódłosłowa, czyli prawdziwego słów pochodu.

2. Zapęd za samém podobieństwem tych lub owych głosek, bez uwagi na znaczenie i okoliczności słowa, do śmiesznych doprowadził wniosków Dębołęckiego, Pikulskiego, Chmielowskiego, z których osobliwie pierwszy uroiwszy sobie, że wszystkie wschodnie i zachodnie ięzyki ze Słowiańskiego wszczęły się; *Ateny* ze Słowiań-

ſkiego *uteni*, po naszemu *uczenie*, *Abel* od *ubył*, (bo *ubył*, gdy go Kaim zabił), *pileus* od *pilnuie uszu*, bałamutnie wyprowadza.

3. Uwaga nad podobieństwem znaczenia, bezwzględnie na głoski, ſłuży tylko do odkrywania bliższych lub dalszych synonimów, czyli ſłów blizkoznacznych; etymologii chybia.

4. Rozsądny etymolog nie zaczyna od wnioſków, lecz od poſtrzeżeń; nie musi, nie gwałci, nie zniewala ięzyka, lecz ważąc na raz iſtotne głoſki i znaczenie ſłowa, gotuie dalsze wnioſki.

O głoskach etymologicznie istotnych.

5. Nie wszyſtkie głoſki, ſłowo iakie ſkładaiące, są iſtotne; nie wszyſtkie więc iednako ceni etymolog. Zakończenia ſłów, iako przynależytość grammatyki, do teyże odsyła; zgłoſki i głoſki przydatkowe odcina; szczególnie trudni się samą pozoſtałą resztą, tułubem, że tak rzekę ſłowa.

6. A i ten ieszcze drobi. Wyrzucaiąc samogłoſki *Vocales*, ma dosyć na tém, że mu iedna i druga, bądź iedna tylko spółgłoſka *Consonans*, pozóſtanie; w tey samey śledzi iſtoty ſłowa

7. Ze w pismiennych ięzykach samogłoſki we względzie etymologicznym są mniey iſtotnemi ſłowa członkami, nayiaśniey widzieć w pisowni ięzyków wschodnich, gdzie

oddzielnie od spółgłosek znaczą się osobnemi u spodu punkcikami, kropkami, ciągami. Dawniey nawet ie i opuszczano, wyrażaiąc same szczególnie spółgłoski. Dowiedziono też w samey rzeczy, że punkta czyli samogłoski w księgach starego zakonu, szczerym są wynalazkiem późnieyszych rabbinów. Żydzi po dziś dzień w pisowni swoiey pospolicie ie opuszczaią; Karaimowie zaś wciąż ie miiaią, i nawet maią to za główne przykazanie swoiey wiary, poczytuiąc pisanie ich za wymysł, za przydatek późnieyszy, za iakieś odszczepieństwo od pierwiastkowych zakonodawców. Co do Słowiańszczyzny, w Czeskim i Bosneńskim dyalekcie wiele słów piszą bez wszelkiey samogłoski, tak smrt, hrb, prst, hrst, prs, prst, i. t.d. a w Kraińskim wiele słów tak wymawiaią, że nie rozeznać, iaka właściwie samogłoska w brzmieniu odbiia się; więc też i wpisaniu iaką taką, tę czy owę kładą, *n p. smèrt* albo *smàrt*, śmierć.

8. Ponieważ się samogłoski, których prócz tego bardzo szczupła iest liczba, bez żadney pomocy iakiegokolwiek narzędzia mowy t. i. ięzyka, warg, podniebienia, gardziela, samym tylko mnieyszym lub większym otworem krtani wymawiaią, więc daią się słyszeć wcale do siebie nawzaiem podobném, a stopniowaniem tylko dźwięku rozróżnioném brzmieniem; ze szczętem zaś różnem od spółgłosek; zatém w wywodach etymologicznych możnaby ich i nie wyra-

żać między spółgłoskami, tylko mieysce ich w słowie piątnem iakiémsiś ogólném (n. p. —) oznaczyć. Tak *m — r* stawia istotne głoski słów, *mor*, *mara*, *morze*, *marł*, *miara*. Tedy nie na tém rzecz, *iakie* w słowie samogłoski, lecz *gdzie* w niém przegradzaią spółgłoski.

9. Więc etymologia zasadza się na poznawaniu głosek istotnych, tworczych słowa, iakoby pierwszego zawiązku, co zowią po łacinie *radix*, po naszemu iądro słowowe; tedy radykalne czyli iądrowe są głoski istotne.

10. Wyżey rzeczono, że te się odkrywaią, odrzuciwszy wszystkie przygodne, to iest zakończenia, przyimki, samogłoski. Arytmetyczna niby proba, iż one są pewnie istotne, iest znaydowanie się ich we wszystkich pochodzących od owego źrzódłowego słowach.

11. Biorę na przykład słowo *unieśmiertelnić;* odrzuciwszy przyimek *u*, negacyą *nie*, zakończenie trybu bezokolicznego *ić*. drugie zakończenie przymiotnikowe *possibilitatis ln*, nie zostaie iak *śmiert*, po Czesku bez samogłosek smrt, t. i. śmierć. Lecz gdy, iak się niżey okaże, *s*=*z*; a to *s* czyli *z* iest tylko przyimkiem przydatkowym (iak widzieć w w słowie zemrzeć, zmarły, zeszły, zchod, schod); *ć* zaś albo Czeskie *t*, zakończeniem rzeczownikowem; zatem cała istota tak długiego słowa *unieśmiertelnić*, te dwie spółgłoski *m—r*.

12. Teraz dla proby zaſtanowię się nad ſłowami od źrzódłowego *mor*, *mrę*, *mrzeć*, pochodzącemi; a miiaiąc wszelkie przydane głoski na początku, we śrzodku i końcu tych ſłów, trafiam zawsze na to *m—r*. Oto: *mor*, *marł*, *marli*, *mrzesz*, *mrę*, *mrzeć*; *morzyć*; nad*marło*, nade*mrzeć*; na*mrzeć*; obu*mrzeć*, obu*mierać*; odu*mrzeć*; odu*mierać*, odu*marły*; po*morzyć*, po*morek*, po*miera*, po*mrzeć*, po*marły*; prze*mrzeć*, prze*mierać*, przy*mierać*, przy*morek*; u*mierać*, u*mrzeć*, u*marły*, u*mor*; wy*mrzeć*, wy*mierać*, wy*marły*; za*mierać*, za*mrzeć*, za*marły*; ze*mrzeć*, z*mierać*, z*marły*; ś*mierć*, ś*miertelny*, ś*miertelność*, nieś*miertelny*, nieś*miertelność*, bezś*miertelnik*, poś*miertny*; *martwy*, *martwić*, z*martwić*, z*martwychwſtanie*; *mord*, *mordować*, *morderz*, *morderca*, *morderſtwo*, z*mordować*, na*mordować*, po*mordować*, wy*mordować*, za*mordować*; *confer Lat. mori*, *morior*, *mortuus*, *mors*, *mortis*, cf. *Gall. mort*, *mortel*, *meurtre*, cf. *Germ.* Mord, morden, Mörder cf. *Graec. Moira*, i e. fatum, lethum.

O przemianach głosek istotnych.

13. Gdyby te same spółgłoski iſtotne nigdy się nie zamieniały na inne, byłoby dosyć snadno ie rozeznać; ale że częſtokroć lózuią się z pobratniemi albo podobnie brzmiącemi; stąd częſto trudność w

ſkazaniu ich znayduiemy. Zatém należy ieszcze uważać, które są sobie pokrewne, to iest, które iedne za drugie ważą.

14. Gdy kilka przyoſtrzeyszych spółgłosek wspołem na raz do wymówienia ciężkich, w jednem zbiega się ſłowie, które się nieiako trą z sobą i chropowato wymawiaią; zwyczay pospolity dobiera miększych na ich mieysce, żeby ſłowo przez nie łagodniało. Jak ludzie z osobna, tak i plemienia i narody, zawsze do ſkładu i nałogu swoich narzędzi mowy, iako to, gardła, warg, podniebienia i. t. d. ſłowa ſkłaniaią; przez co toż ſłowo u różnych różnego nabywa brzmienia. Czechowi nie trudno ſmrt, hrb, prs, hrſt, ale trudno *ciemny, cień, ciało, ciasto*, z delikatnością uſt Polſkich wydadź; woli tedy temny, ſtjn, t' elo, t'eſto; nam zaś lżeysze *śmierć, garb, pierś, garść*, niż owe. ſmrt, hrb, prs, hrſt.

15. Owo nayważnieyszy rozdziałw etymologii, który ſkazuie pokrewieńſtwo spółgłosek, przez przykłady oczywiſte, pewne, przekonywaiące, odmieniaiących się iednych w drugie; co odmiany spadkowe czyli deklinacyine, czasowe czyli koniugacyine i oczywiście etymologiczne, czyli derywacyine, daią poznać. Za przeyściem w tym względzie spółgłosek Polszczyzny, odkryiemy iey iuż to do Słowiańszczyzny, iuż do obcych ięzyków ſtosunek; a to warto dalszego zatrudnienia.

Które spółgłoski w które się przemieniaią.
(affirmative.)

16. 1) *B*=*W* to ieſt: *b* i *w* łozuią się z sobą, iako to w tych słowach oczywiście pochodnych: *b*oy, *b*oiować, *w*oiować, *w*oyna. „Pod*w*oie, mówi *Mączyńſki*, mielibyśmy zwać pod*b*oie, od pod*b*iiania; ale „zwyczay nie dopuszcza; tedy przy*w*oy „albo pod*b*oy *postis*.„ Daley:

*W*yknąć, z*w*yknąć, z*w*yczay, o*b*yczay, o*b*yczayny, o*b*yczayność. — *W*rócić, od*w*rócić, o*b*rócić, od*w*rot, o*b*rot, od*w*rotny, o*b*rotny. — *W*lec, od*w*lec, o*b*lec, o*b*łoczyny. — *W*alić, od*w*alić, o*b*alić. — *W*isieć, *w*ieszać, po*w*iesić, o*b*iesić, o*b*ieś. — *W*odzić, po*w*odować, swo*b*oda, swo*b*odny. — Tołu*b*, tołuw, toł*w*. O*w*oc, Oberdeutsch Obs, Hochdeutsch Obſt.

Not: Nawet w Cyrylliſko-Rossyiskiém abecadle głoska *W* ma kształt od *b* mało co się różniący, i w szyku abecadłowym zaraz po nim naſtępuie.

2) *B*=P. *łeb łep*, *łbiſko*, łe*p*ski, le*p*szy, lepiey. — *B*luć, *p*luć, *b*lwać, *p*lwać. *B*ryzgać, *p*ryſkać. — *B*uchać, *p*uchać. — *Polon.* *p*ukiel, *Gall* *b*oucle, *Germ*: die Buckel, *Ital*: *b*occola. — *B*iedz, *b*iec, *b*ieżeć, cf. *Polon.* *p*ies (der Hund), cf. *Germ*: die Bețe (suka). — *Pol*: *p*iekę, *p*iekarz cf. *Germ*: backen, Bäcker. — *Pol.* *p*iię, *p*oię cf. *Graec.* *p*io, *p*ino, poo, cf. *Lat*: *b*ibo.

3) *B*=*F*: *vide F.*

17\. 1) *C*=*T*: na to są przykłady deklinacyine, koniugacyine, derywacyine:

Swiat, na świecie; miotam, miecesz; gniotę, gnieciesz; gwałt, gwałcić. — *Pol*: cienki, *Boh*. tenky, *Roſſ*: tonkii, *Vind*: tinek, *Graec*: tynnos, *Lat*: tenuis, *Anglosax*: thyn, *Svec*. tunn, *Island*: thunnur (cf *Gall*: tendre), *Persic*: tend, *Gallis*: tene, *Bretag*: tanno, *Hibern*: tana, *Germ*: dünn — *Pol*: cierac, trzeć, trę, tarty, *Boh*: tjrati, trjti, *Roſſ*: teret, tru, *Lat*. tero, tritus, trivi.

2) *C*=*Ch*=*H*=*K*. *Pol*: chych, chychotać, *Roſſ*. chochotat, *Germ*: kichern, huchеln, *Graec*: kichlicein, *Lat*. cachinnari, cachinnus. — *Pol*: skrzynia, *Boh*. sskrjn'e, skrjnka, *Roſſ*: skrin, skrjnka, *Vind*: skrinja, *Ger*: Schrein, Schrank, *Osnabrück*. Schreen, (cf *Austriac*: Schraane) *Anglosax*: scrin, *Angl*: scrine, *Sue*: skrin, *Istland*: skryin, *Lett*: skryne *Lat*. *med*. screona, escrinium, crinium, crineum, *Gall*: *obs*: escrin, *Ital*. scrinio, scrigno, ciscranno.

3) *Ch*=*K*=*H*= *Spiritus asper*. — *Pol*. chléb, *Boh*: chleb, *Roſſ*. chlieb, *Sorab*: chlieb, klieb, *Vind*: hleb, hliebez, hlebez, *Croat*. hlib, *ap*. *Ulphil*: *hlaiban*, *Anglosax*. hlaf, *Angl*: loaf, *Suec*. lef, *Finland*: leipa *Lapp*. leabe, *Lat*: libum, libo, *Germ*: Laib, Leib, Laibel.

We wszyſtkich tych wspomnionych dyalekach i ięzykach słowo to, bądź chléb w ogólności, bądź właściwiey bochenek znaczy.

4) *Ch*=Sz (cf *Gallic*: ch) n. p. Słuch, słuchać, słyszeć. — *Ucho*, uszy. — Mucha, muszka. — Mech, mchu, mszysty, mszyć.

5) *C*=*Cz*=*K*. n. p. Męka, w męce, męczyć. — Siec, siekł, siecze, siekę *Boh*: Sekati, sekawati, *Vind*: sekati, sekuvati; *Ross*: siecz, sieku, *Lat*: seco, *Pol*: *extr*: sekować kogo. — Czapka, cf kapa, *Boh*: Czapka, kape, *Vind*: kapa, kapiza, *Ross*: szapka, *Svec*. kappa, *Ger*: Kappe, *Angl*: Cap, *Ital*: Cappa, cf. *Gall*: chapeau, *Lat*: *med*. Capo (cf *Lat*: caput), *Graec*: *med*: Kappa, *Wallah*. Kappella, *Polon*: Kapelusz, *Hebr*: kobah, (*galea*).

6) *C* = *Dz* = *Ch* = *G* = *H*: n. p. moc; modz, mogł, mogę, *Boh*: moc, moct, mohu, *Ross*: *mocz*, mohu; mogu, *Germ*: mögen, vermögen, vermag, vermochte, Macht; *Svec*: Magt, maga, *Angl*: might, may, *Island*: meiga, *Dan*: maa, *Anglosax*: magan, cf. *Lat*. magnus, *Graec*. megas.

18. 1) *D*=*T*; n. p. Dech, tchu, tchnąć, oddychać, odetchnąć. — Drętwieć, trętwieć. — Trzaska, drzazga. — Teka, deka, *Germ*: Decke. — Trwać, trwa, *Lat*: durare, durat, *Gall*: durer, *Germ*: dauern, Oberdeutsch tauern, *Svec*: dura. — *Pol*: dureń, durny, odurzyć, *Ross*. durak, durj, duryt, *Svec*. däre, *Niedersaechs* - doren, door, *Schwäb*: tor, Hochdeutsch Thor, thöricht, bethören. — *Pol*: doł, dolina, Boh: Dolik, dolina, *Ross*: dol, dolina, *Vind*: dolina, *Croat*: dól, dolina, *ap*: *Otfred*. dal, *ap*: *Notker*. tal, *ap*: *Ulphil*: dalei, *Angosax*. dael, *Angl*: dale, *Svec*: dal, *Island*:

dalur, *Germ*: Thal, Thäler, cf Thaler, *Pol*: talar, *ab Urbe* Joachimsthal.

2) *D*=*Dz*.=*Boh*: &c. *d'* *t*.n.p. Wo*d*a, na wo*dz*ie; wio*d*ę, wie*dz*iesz, — *Polon*: Wi*dz*ę, *Boh*: widjm, wid'eti; *Roſſ*: widjet, wiżu, *Croat*: et *Vind*: vidjm, vidjti, *Lat*: video, vidi, visum. — *Polon*: *Dz*ień, *d*nia, *Boh*: *d*en, *d*ne, *Croat*: & *Vind*: *d*an, *d*en, *Roſſ*: *d*en, *d*nia; *Anglosax*. daga *Frisland*: *d*y, *Hibern*: *d*ia, *Lat*: *d*ies. (cf *d*iu, inter*d*iu, cf. *Pol*: *dz*iś, *Boh*: *d*nes, *Croat*: *d*enesz, *d*anasz, *Lat*: ho*d*ie.) *Dan*: *d*ag, *Angl*: *d*ay, *Crim*: *Tatar*: tag, *Germ*: Tag, (cf. *Arab*: *d*aaświt. — *Pol*. Lu*dz*ie, *Boh*: li*d*e, *Roſſ*: liu*d*i, *Croat*: lyu*d*i, *Germ*: Leute, *Svec*: ly*d*, *Jsand*: lio*d*. *Lat*: *med*: li*d*i, leu*d*es, leu*d*i, leo*d*i, laeti, liti *Graec*: liton, laos. — *Pol*: *Dz*ia*d*, *dz*ie*dz*ic, *dz*iecię, *Boh*: *d'*e*d*, *d'*e*d*ic, *d'*jt'e; *Roſſ*: *d*ie*d*, *d*ie*d*icz, *d*itia, cf. *Pol*: *t*a*t*a, *Turc*: *t*a*d*a, *Arab*: a*tt*a, *Slav*: O*t*ec; o czém dokładniéy pod głoſką T, gdzie mowa o ſłowie Ociec. — *Pol*: *Dz*ięka, *dz*iękować, *Boh*: *d*ika, *d*ekowati, *Germ*: Dank, danken, *Anglosax*: *th*anc, *Angl*: *th*anks, *Svec*. *t*acka. — *Pol*: *Dz*iał, *dz*ielić, *Boh*: *d*jl, *d'*eliti, *Roſſ*. *d*olia, *d*ieliti, *Niederſächs*. Deel, deelen, *ap*: *Ulphil*. *d*ail, *d*ailan, *ap*: *Jsidor*. *d*eil, *d*eilan, *Angloſax*. *d*ael, *d*aelan, *Svec*: *d*el, *d*ela, *Graec*: *d*ieilein, *Vind*: *d*eliti, *t*alati, *Germ*: Theil, theilen, (cf. *Svec*: *t*aelja, *Lat*: *med*: *t*alliare, *Jtal*: *t*agliare, *Gall*: *t*ailler = kraiać.

D pred Z. u Polaków częſto przydatkowe, ile że go niemasz w inszych dyalektach Słowiańſkich, n. p.

dzwoń, *dzwonić*, *Obsol*: Zwon, zwonić, *Boh*: zwon, zwoniti, *Ross*: zvon, zvonit, *Carn*: ſvun, ſvonit, *Vind*: svon, sgon, svonz, svonit; *Ital*: ſuonare cf. *Lat*: ſonus, sonare cf. *tonus*, *Pol*: *ton* (*Z*=*s*=*t*, o czém niżéy). — *Dzban*, *dzbanek* cf. *bania*.

19. *F*. wcale nie Słowiańſka głoska; nie masz pod nią ani w ſłownikach żadnego słowa rodowicie Słowiańſkiego, ani w abecadle Słowiańſk: iey poſtaci; bo Cyryllicko-Rossyiſkie *fert* żywcem ieſt Greckie *phi*. Jeśli się w iakiém słowie znayduie, albo to błąd, i za inną podſtawiona, iak w słowie obfity, zamiaſt *okwity*; krot*ofil*a zamiaſt krotoch*w*ila, albo słowo nie Słowiańſkie, n. p. tra*f*, tra*f*ić, tre*f*ić, *Germ*: treffen, traf; hu*f*, u*f*, hu*f*iec, u*f*iec, *Germ*: Haufe; u*f*ać, du*f*ać, *Germ*: hoffen.

2) Które głoski w Słowiańskim ſtoią za Łacińſko-Teutońskie *f* i Greckie *ph*, obiaśniaią naſtępuiące przykłady:

Lat: *ph*asianus, *Lat*: *med*: *f*asanus, *f*axanus, *Angl*: *ph*asant: *Germ*: Faſan, *Polon*: *b*ażant. — *Lat*: *f*arba, *Pol*: *b*arwa. — *Lat*: *f*rater, (*Graec*: *ph*rater *curialis*) *Boh*: *b*ratr. *Vind*: brater, brat, *Ross*: brat, *Polon*: brat, *obſol. plur*. *b*ratrzy, *b*ratrzyk, *apud Otfrid*: *b*ruader, *ap*: *Viller*: *b*ruoder, Oberdeutſch Bruder, Bruoder, *Niedersächs*, Broder Broer, Broor, *ap*: *Ulphil*: *b*rothr, *Jsland*: *b*rodur, *Svec*: et *Dan*: *b*roder, *Hibern*: *b*rutha, *Vallis*. *b*rawd, *Angloſax*. et *Angl*: *b*rother, *Crim*: *Tatar*. *b*ruder, *Hochdeutſch*. Bruder, *Pers*: be-

rader. — *Lat:* *faba, Pol:* *bob:* *Oberdeutsch bobn, Hung:* *bab, Lith:* *pupa.* — *Germ:* fasten, *Svec:* et *Island:* *fasta; Holland:* *vasten, Angl: fast, Goth:* *fastan, Finland:* *paaston, Polon: post, poszczę, pościć, paszczać, Boh:* *postitise, Ross:* *postniczat, poszczus* (cf: *Graec:* apastos = *jeiunus*)

Smiało tedy możemy kłaśdź *f* = *b* = *p* = *ph* = *w*.

20. 1) *G*=*k*: n. p. *ku*, *k'*=*g'*; *ku* rzeczy, krzeczy, grzeczy, grzeczny. — *Ku* *kwoli*, *kwoli*, gwoli. — *Ku* myśli, *kmyśli*, gmyśli. — Rzekę, urzekę, urok, wróg. — *Gnieść*, gniotę, *Ross:* gnesti; gnetu *Vind:* gnietiti, *Angl: knead, Anglosax.* cnaedan, *Dan;* knede, *Svec:* knäda, *Germ:* kneten (cf. Knoten). *Gnać*, gonić, gonitwa, *koń*, *koniec*, *konać*, zgon, dozgonny, dos*konały*, zagon, za*kon*.

2) *G*=*z*=*ź*: Ubogi, ubóztwo, uboższy, ubożyć. — Drogi, droższy, drożyć. — Trwoga, trwożyć. — Bóg, boże, bóztwo, bozki.

3) *G*=*Dz*: Noga, w no*dz*e. — Trwoga, w trwo*dz*e. — Rózga, w róz*dz*e.

4) *G*=*Z*=*S*. Gwiazda, *Carn:* *svesda*, *Ross*. zviesda, *Vind:* *sviesda*, *svesda* cf. *Pol:* świeca, swiecić.).

5) *G*= *Ross:* *g*=*Boh:* *h*=*Lat:* *h*= *Graec: spiritus asper & lenis.* — *Pol:* góra, *Ross.* gora, *Carn:* gorra: *Vind:* gora. *Boh:* *hora*, *Graec:* oros, *Hebr:* *hora*, *har*, *hór*. — *Polon:* gość, *Ross:* gost, *Carn:* góst, *Boh:* *host*, *Lat: hostis* (*significatione obsoleta* = hospes. *Cicer: Offic:*) *Ital:* *hoste*, *Gall:* *hôte*, *Angl:* guest,

Dan: geſt, *Svec:* et *Holl:* gaſt, *Germ:* Gaſt.) — *Pol:* głos, *Roſſ:* golos, *Croat:* glasz, *Carn:* glasz, *Vind:* glass, glasse, *Boh:* *h*las cf. *Polon:* *h*ałas cf. *Germ:* Hall, hallen, gällen, Gall, Schall, ſchallen, cf. *Pol:* giełk, zgiełk, *Svec:* gaella, *Jsland:* gialla, *Vallis:* gala, *Angl:* yell, *Holl:* ghillen, *Dan:* gale, cf. *Graec:* *kalein*. *Svec:* kalla, *Hebr:* et *Chald:* kol = *vox*, *ſonus*. —*Polon:* ganić, *Boh:* *h*an'eti, cf. *Pol:* gańba, *h*ańba, *h*aniebny, *Boh:* *H*anba, hanebny, cf. *Germ:* Hohn, höhnen, cf. *Gall:* *h*onte. —*Pol:* Cug, ciąg, *Germ:* Zug, ziehen, gezogen, *Boh:* ta*h*nauti, ta*h*ati, *Roſſ:* tianut, potianut, *Carn:* potęgniti, *Vind:* obſol: tegnem (cf. *Germ:* dehnen, *Niederſächs.* tehen, *ap. Ulphil:* tiu*h*an, ziu*h*an, zec*h*an. — *Pol:* grod: *Roſſ:* gorod, *Carn:* grad, *Boh:* *h*rad, cf. *Lat:* *h*ortus, *Germ:* Garten, *Svec:* gärd, *Dan:* giarde, *Graec:* *chortos* (*ſeptum, quo cincta cohors*) *Lat: med:* curtis, cf. *Pol:* *h*urty, *Germ:* Hürde, *Hebr:* gored, *Chald:* *k*eret, *Angl:* *y*ard, *Gall:* *j*ardin, cf. garder.

Wszyſtkie w znaczeniu grodzy, grodzenia, ogrodzenia; a słowo grod, *Slav:* grad, znaczy w dyalektach Słowiańſkich niekoniecznie zamek, warunek, twierdzę, lecz oraz wszelkie miaſto; stąd *Roſſ:* *h*raždanin, *Croat:* gradchan = mieszczanin.—

Pol: *G*ay, *Boh:* *H*ag, *Germ:* Hain, Hag, Gehäge, Hecke, *Angl:* hedge, *Gall:* *h*aye, *Lat: med:* *h*aga, *h*aia, *h*aya, *h*eya, *h*aycium. = ogrodopłot, mieysce ogrodzone, ein Gartenzaun, eine Gartenhecke; sądy gaić, Gericht hä-

gen, *Austr*: Hayen, (z dawnego zwyczaiu, że gdy sądy pod czyſtém niebem odprawowano, plac ogradzano, ociszano. Gay w pierwiaſtkowém znaczeniu: lasek młodociany ogrodzony, zwierzyniec.

„Bogatków, gdy się z Mazowieckiego „do Litwy przenieśli Bohatkami nazywa-„no. Glińſkich inni zowią *H*lińſkiemi„ mówi NIESIECKI. Otoż i ślad hiſtoryczny zamiany *g* na *h*; na ten wzór Rusini nasi, *Smotrzyſki*, *Sakowicz*, *Pimin*, piszą nawet w Polſkim *h*ruby, *h*rubo i t. d. zamiaſt gruby, grubo, *Germ*: grob, *Boh*: *h*ruby.

6) *G*=*H*, z początku słowa częſto tylko przydatkowe czyli przybyszowe.

Polon: Gniazdo, *Roſſ*: gniesdo, *Carn*: gnęsdu, *Vind* gnesdu, gnjiesdu, gniesdje, *Croat*: gnyezdo, *Sorab*: n'ejdo, *Svec*: naeſtą, *Germ*: Neſt, *Graec*: neossia, neottia, *Hibern*: nead, *Vallis*: nith, *Lat*: nidus; *Pol*: gnieździć, *Carn*: gnęsditi, *Boh*: hnizditi, *Germ*: niſten, Niederſächſ. neſten, *Anglosax*, niſtian, *Angl*: neſtle, *Svec*: naeſtla, *Gall*: nicher. — *Pol*: grabić *Roſſ*: grabit, grabliu (plondrować, rabować, *Boh*: *h*rabati, *Vind*: grabiti, cf. *Germ*: grapſen, raffen, rauben, *Svec*: rappa, *Ital*: arraffare, *Lat*: rapere. — *Polon*: *h*rabia, grabia, grof, graf, *Germ*: Graf, *Vind*: grof: *Boh*: *h*rabie, *Angl*: grave, *Anglosax*. refa.

Chociaż pospolicie wyprowadzaią *graf*. z Niemieckiego grau (siwy); atoli zdaie

się bydź raczey źrzódłem iego dawne połnocne *reve* (Sędzia Ziemski).

7) *G=j: qu. v.*

21. 1) *H* Starzy pisarze częstokroć bez potrzeby kładą to z początku słów, to we śrzodku, np. *h*aptekarz, zast*h*awa, t*h*en, t*h*a, tho, kt*h*ory, t*h*ylko.

2) Przeciwnie zaś nie dokładaią tey głoski, gdzieby powinni, pisząc: ultay, ańba, usnach, *Germ*: Hausknecht; dziś *h*ultay, *h*ańba, *h*usnacht.

3) Także też piszą i zamiast *w*net, *h*net, *Boh*: *h*ned.

4) A teraz zamiast *h* piszemy często *ch*: *ch*aba, *h*aba, *h*abeas (*Lat*: habere) *ch*ap, *ch*apanka. *Ch*abina, *h*abina.

5) *H=G; qu. v.*
6) *H=S=Z. qu. v.*

22. 1) *j*, jota: Ta głoska u Polaków, co u Czechów *g*, (podobnie iak Polskie *g*=*Boh*: *h*), z początku słów przydatkowa, przybyszowa, na ten kształt, iak u Greków *spiritus asper*. W Cyryllicko-Rossyiskiém abecadle zgłoski *ja, je*, maią swe własne poiedyncze znaki. Ze *j* na początku słow przydatkowe, pokazuią następuiące przykłady:

Adam, Jadam; Ewa, Jewa (*vid*: *Leopolita, Wrobel, Lubelczyk, Walentyn z Brzozowa, Seklucyan, Wuiek &c.*), Andrzey, Ję-

dzey. — *Polon*: iabłko; *Roſſ*: jabloko, *Boh*: Gablko, *Carn*: jabelku, *Vind*: jabuku, jabuka, *Crim*: *Tatar*: apel, *Vallis*: afal, *Hibern*: *aval*, *Niederſächſ*. appel, eppel, *Svec*: aeple, *Dan*: äble, abild, *Lith*: Obelis, *Holl*: appel, *Angl*: apple *Angloſax*. apl, aepple, epl; *Alem*: aphul, aphol, apfel, epfele, effeli; *Germ*: Apfel, Aepfel, Aepfelchen.

2) *J*=*y*=*g*: Stoię, ſtoy, ſtog. — Biię, boy, boię się, bóg. — *Pol*: Jałowica, *Roſſ*: jalovica, *Boh*:galowice, *Germ*: gelte Kuh, Kalbe; *Pol*. Jałowy, *Boh*: galowy, *Germ*: gelt, *vulg*: *Oberdeutſch & Niederd*: galt, gölt, geld, geel, gell, göll, *Svec*: gall, *Dan*: göld (cf. *Germ*: kahl, ſchaal, *Lat*: *calvus*, *Pol*: goły.) *ergo* jałowy = bezżyzny, bezpłodny.

23. 1) *K*=*C*=Cz; *ob*: *wyżéy*.

2) *K*=*G*; *ob*: *wyżéy*.

3) *K*=*Z*; etc. *Pol* Kwiat, *k*wiecie, *Boh*, *k*v'et, *k*vjti; *Roſſ*: Zviet, *Croat*, czvet, czvit; *Vind*: zviet, zvietje. — *Pol*: *Kwilić*: *Boh*: *k*viliti, *Carn*: zviliti. — *Polon*: *k*wiczeć, *Boh*: *k*wiceti, *Carn*: zvizhati, *Angl*: *ſq*ueak; *Germ*: quiecken, quiecſen.

4) *k*=*kw*=*qu*. — *Pol*: *k*wota, *Lat*: *quo*ta, *quo*tus. — *Pol*: kilka, *Gall*: *quelque*. — *Polon*: *ki*, z *kim*, *kim*, *Gall*: *qui*, *Lat*: *qui*. — *Polon*: *kto*, *abbreviat*: *pro k* — to, i.e, ki, to, który to; *in Genit*: *k*ogo (ki tego, ktego, ki jego, ki go) cf. *Boh*: *kdo*, *in Genit*: koho, *Vind*: *k*du, *k*edu, *h*tu; cf. *Lat*: quis, qui, cujus.

24. 1) *l*, *ł*. We względzie etymologicznym obiedwie te głoski są równe; w wymawianiu tylko się różnią, dla dźwięku, gdy tego pewnych głosek przypadkowy zbieg wymaga, n. p. szko*ł*a, z Grecko-Łacińskiego scho*l*a, *Germ*: Schule; w siódmym spadku, *in Locali*, traci swoie *ł*; mówiemy i piszemy; w szko*l*e. Od słowa pó*ł*., idą równie spo*ł*ek, spo*ł*eczny, spo*ł*eczeństwo, iak wspólny, spó*l*ny. — *ł* od Czechów od dwóch wieków zarzucone; w Cyryllicko-Rossyiskim abecadle wcale nie było; w Polskim musi bydź zachowane, dla rozróżnienia kilku słów do siebie podobnych, n. p. *l*aska, łaska; *l*ep, *ł*ep, a w konjugacyach dla różnicy rodzaiu żeńskiego i niiakiego w liczbie mnogiey czasu przeszłego od rodzaiu męzkiego. n. p. czyta*ł*y, czyta*l*i. W liczbie poiedyńczey *ł* stało się istotną cechą czasu przeszłego przez wszystkie rodzaie, n. p. czytał, czyta*ł*a, czytało.

2) Jak szło Polakom o to, żeby *l* od *ł* było dobrze rozróżniane, pisownia ich dawna pokazuie, gdyż nie tylko *ł* cechowali kreską poprzeczną, ale żeby *l* za owe nie było brane, choć iuż tym znaczne, że nie ma owey kreski, warowali go ieszcze przyłatywaną zbytecznie *pleonastice* głoską *i*, n. p. liuby, liubić, liaska, liekki = luby, lubić, laska, lekki.

3) *L*=*N*=*M* co ob:

4) Południowi Słowianie, Dalmaci, Raguzanie, i. t. d. przemieniaią Włoskim trzy-

bem *ł*, *l*, na j, n. p, człowiek, na *cjovek* (cf. *Florenza*, *Fiorenza*); nawet na *o*, n. p. *orio*, *in Genit*: *orla*, *Polon*: Orzeł, orła. Kraińczykowie, Vindowie na *u*, n. p. *poune*, *poudni*, *pouden*, *Pol*: południe, *Croat*: poldne, poldan. — *Vind*: sol, sou, *Pol*: sól: *Vind*: solitnoft, *founoft*, *Pol*: solność, słoność. Sorabowie w Luzacyi na *w*, n. p. *Złoto*, *Pol*: złoto; *kowo*, *Pol*: koło; *swowo*, *Pol*: słowo (cf. *Pol*: swoboda, słoboda). U Fracuzów odmiana *l* na *u* naypospolitsza; z łacińskiego *falsus*, *Gall*: faux; *felix*, *Gall*: feu (nieboszczyk); *malum*, *Gall*: mal, *plur*. les maux.

25. *M*=*N*. *Lat*: *N*icolaus, *Roff*: *N*ikolai, *Pol*: *M*ikołay. — *Polon*: *N*iesplik, *m*esplik, *Boh*: *n*ysspule, *Ital*: *n*espola, *Lat*: *m*espilus, *Graec*: mespile, *Germ*: Mispel. — *Pol*: *N*iedźwiedź, *Boh*: *n*edwed, *obf*: *Boh*: *m*edved, *Roff*: *m*edved, *Vind*: *n*edved, *m*edved, *Croat*; *m*edved, *Hung*: *m*edve, *Etymon*: miód, *Roff*: *m*ed, *Boh*: *m*ed, *Lith*: *m*eddus, *Hung*: *m*ez, *Finland*: *m*ezzi cf. *Germ*: Meth, *Lat*: *m*el mellis, *Graec*: meli, — *Polon*: *n*ianka cf. *m*amka.

26. *N* Dawnieysze wierszopisy podstawiaią często za *l*, *ł*, n. p. wzieny, wzięły. — *Polon*: małżonek, małżonka, małżeństwo, *Boh*: man*ż*el, man*ż*elka, man*ż*elstwj. „Manżonek, mówi Miączynski, „niektórzy pi„szą, dowodząc, iż to słowo złożone iest „z Niemieckiego Mann i z Polskiego żona„. Budny, tłumacz Biblii, pisze: man*ż*eństwo,

manżonkowie. — Ktoby chciał wywodzić słowo ie*l*ca, (*manubrium*, rękoieść, furdyment u szpady, miecza), *Boh*: gilce, mógłby prowadzić od ięcia; podobniey wszakże ten wyraz mógł poyśdź z Włoſkiego elza (= *capulus*).

2) Jak *M* tak i *N* tkwią w głoſkach *ą*, *ę*, n. p. iąć, i*m*ać, ięty, ie*ń*iec, i*m*aniec, ieństwo, i*m*ańſtwo.

3 *N* u nas dziś wkradło się w słowo w*n*iyśdź, w*n*iyść, w*n*iyście, zamiast weyść, weyście, dla dobitnieyszey różnicy od słowa: wyiść, wyiście, przeciwnie dawni zamiaſt *w*yiść, pisali wy*n*iść, zamiaſt wy*i*dzie, wy*n*idzie.

27. 1) *P*=*B*, *co ob*:

2) *P* =*F*, *co ob*:

3) *P* =*W*, *co ob*:

28. *R* przed *e*, Polskim uszom zbyt twarde, rozſtworzono nieiako wkładaiąc między nie z głoskę. Rossyanie dla teyże przyczyny odmieniaią *e* po *r* na *je*. Czechy iuż to piszą *rz*, iuż zamiaſt tego daią znak nad *r*. — Jak proſte *r* na *rz* się przerabia, ſkoro *e* naſtępuie, pokazuią te przykłady: wiat*r*, na wiet*rz*e, powiet*rz*e; o*r*ać, o*rz*e.

2) W zbiorze słów Polskich nie znayduie się żadne rodowite pod *re*; słowo *reż*, zkąd *rż*any chleb, ze słowem *ryż*, zasiąga naydawnieyszey azyatczyzny, albowiem

Pol: reż, *Boh*: rež *Roſſ*: rosch, *Carn*: roch, *Vind*: ersh, hersh, gersh, *Svec*: rog, *Esthon*: ruchet, roet, *Dalm*: raax, *Hung*: ros,

Valis. rhyg, *Lat: med:* rogga, *Angl:* rye, *Germ:* Rocken, Roggen, *Arab:* aruz. — *Arab:* araz, *Pol:* ryż, *Germ:* Reiß, *Malabar:* arisi, *Graecolat:* oryza, *Hispan:* arroz, *Angl:* rice, *Ital:* reso, *Gall:* ris.

Słowa tedy od *re* zaczynaiące się, nie są Słowiańsko-Polskie,

3) *Rze* = re, *Rz* = *r;* n. p. pre, prze, parł, party, odeprzeć, odpierać, *prza*, odeprza, odpor. — *Pol:* *Rzecz*, *Boh:* rzec: *Ross:* riecz, cf. *Lat:* res (*significatione sermonis*), *Graec:* rema. *Verbum* rzec, rzeknąć, *Boh:* rzeciti, *Eccl:* reszczi, riech, rieku, cf. *Graec:* reein, *Lat:* reo, ratus, *Obsol: Germ:* rechen, *inde* sprechen, *Island.* röda, *Svec.* reda, *Germ:* reden.

Ze zaś Greckie reein, *Ross:* rieti, znaczą także płynienie, cieczenie, niby to *fluvium sermonis;* tedy i słowo rzéka, rzeczny, można pod toż źrzódło podciągnąć, *Germ:* Rhein, rinnen. —

Zastanowiwszy się, że słowo nasze *rzeski* (= rzeźwy, raźny), u Rossyan *rieskiy, riezok* znaczy rażący, skąd Rossyanie mówią: rzeski wiatr, rzeskie piwo, rzeski głos, i. t. d. uderza zaraz w myśl, że pierwiastek owego *rzeski* (= raźny) iest *raz.* Podobny też zbieg głosek upatrzyć można i w obcych słowach, wydawaiących szybkość, prędkość, żwawość, zgoła iakowyś ruch przygwałtownieyszy, iako to:

Germ: rasch, *Svec*: rash, ryſk, *Angl*: rash, cf. *Graec*: radios, raaſtos, raios, *Ital*: ratto, *Arab*: raaschan.—

Pol: *Rzepa*, *Boh*: repa, *Roſſ*: riepa, *Vind*: repa, *Graec*: rapys, *Lat*: rapa. *Hung*: repa, *Ital*: rapa, rava, *Gall*: rave, *Angl*: rape, *Svec*: rofwa *Germ*: Rübe. — *Pol*: *Rzemień*, *Boh*: rzemien: *Roſs*: remen, *Vind*: erjemen, jermen, jeremen, *Croat*: remen, *Germ*: Riemen, *Graec*: ryma, *Finnlad*: ruoma, *Svec*: rem, *Lat*: remus, (*apud Servium ſignificatione lori.*)

Gdy razem rozbieram ſłowo *rzemiosło*, *rzemiesło*, *rzemięsło*, *Boh*. rzemesło, *Roſſ*: remeslo, i słowo *ramię*, *Boh*: ramie, rameno, *Eccl*: ramo, ramena, *ap*: *Keron*: arame, *ap*: *Otfrid*: arim, ariem, *ap*: *Ulphil*: arms, *Graec*: armos, *Lat*: armus, *Germ*: Arm; cóś mi się snuie, azali pierwsze, *rzemięsło*, nie wszczyna się z drugiego *ramię*, i nie są w obudwóch iſtotne głoſki *r*—*m*.

4.) Nie tylko przed *e*, ale bywa, że i przed inszemi samogłoskami, (wyiąwszy *i*, które nie przypada po *r*, ani po *rz*) Polacy *r* na *rz* zmieniaią:

Lat: *Roma*, *Germ*: Rom, *Polon*: *Rzym*; *Lat*: *Romanus*, *Germ*: Römer, Römisch, *Polon*: *Rzymianin*, *Rzymski*. — *Polon*: *Rząd rzęd*, *Boh*: rząd, *Roſſ*. *riad*, *riadok*, *Vind*: *red*, *Croat*. *red*, *Hung*: read, *Svec*: *rad*, *Lith*: *redas*, *Lapp*: *raido*, *Esthon*: *ridda*, *Angl*: *ridge*, *Pers*. *rege*, *Gall*: *raye*, *Lat*: *riga*, cf. *Polon*: ryza (w ryzie co trzymać,

Germ: Reigen, Reihe, *Polon:* rey, a te wszystkie namykaią znaczenie przeciągu mieyscowego, linii, listwy, pasma; — *Pol:* *Rzodkiew*, *Boh:* rzetkew, *Ross:* riedka, riedczyca, *Vind:* redkou, redkva, *Croat:* rotkva, *Hung:* retek, *Germ:* Rettich, *Graeco-lat:* radix, *Ital.* radicchio, *Angl:* reddisch.

Pol: *Rzucić*, w inszych dyalektach Słowiańskich nie znalazłem, podobnież i w naydawnieyszych przekładach biblii na Polskie, zamiast niego wszędzie *miotać, mieść;* bydź może, że *rzucić* poszło od Słowiańskiego *ruka, Polon:* ręka; z jednegoby tedy źrzodła wynikły i *poruczyć* i *porzucić.*

5.) Ze to *rz*, które tak bardzo Polaków i Czechów różni od Rossyan i.t.d, co do dźwięku zaś wcale niedosadnie wyraża się dwiema Łacińskiemi czy Niemieckiemi głoskami *r* i *z*, iest szczególną Polszczyzny i Czeszczyzny właściwością, przekonać się łatwo ze słowników dyalektów pobratymczych naszemu. Gdyby tedy Polacy z Czechami mieli osobne swoie dyalektowe abecadło, mieliby i poiedynczy znak na tę dwóykę *rz.* — Serbowie w Luzacyi zamiast *rz*, opuściwszy *r*, przestaią na samém *z*, n.p. pzi: przy; pze: prze; pzez: przez.

29. *S.* Zmieszanie tey litery, i głoski z wiele zamatwało etymologią Polską, *Miączyński* uczy:

„ Praepositio Latinorum *cum* in noſtra „ lingua unica litera *s* exprimitur, et non „ z, ut quidam scribunt; z enim eſt *ex*. „

Tak *Białobrzeski*, *Bielſki* &c. &c. piszą:„ ty ieſteś semną„ ; a nie iak my dziś„ zemną„. Czechy i podziś dzień na ten sam kształt: *s* otcem gjt = *s* oycem iśdź ; z wozu padnaut: z wozu spaśdź. Rossyanie, Windowie, &c. nigdy nie mieszaią *s*, *ś*, *se* (*cum*), a *is* (*ex*, *Perſ*: ez *Germ*: aus, *Aleman*. uz, *Goth*: us, ut, uta, *Angl*: out, *Holl*. uyt.) Zatém należałoby pisać: do kupy *s*ganiać, *s*pędzać, *Boh*: shaniti, *Roſſ*: *s*goniat, *s*ognat (compellere); zaś z góry zpędzać, zganiać (depellere.) Lecz gdy iuż i pronuncyacya zmieszała się, i przeciwny pisania nałóg iuż się zakrzewił, niech się iuż i błąd zoſtanie; Etymolog atoli niech się ogląda na to, iak bywało. Podług tego poſtrzeżenia, zamiaſt że dziś piszemy: „ *Z*iąć, zięty, zeymować, dawni: „ *s*iąć, *s*ięty, *s*eymować „; *Boh*: (z wtrąconém *n*, iak w naszém wniyśdź) *s*njti, *s*njmati, *s*n'emowati, stąd poszło, *ſ*eym, *Obr*: ſyem, *Boh*: *s*niem = zbór albo sbór, zebranie, schadzka, zjazd, u Kraińczyków zaś: *ſ*em, *ſ*emeni = kiermasz, iarmark, u Kroatów: szajam, szejem, szeniem (iarmark); szejmujem, na szejmu tersim *nundinor*; szejmuvanye, szenymuvanye = *nundinatio*.— Szpuntuiemy zaś niepotrzebnie naſtępuiące słowa: *zd*iąć, *zd*eymować, gdy w nie wtrącamy *d*; nie wkładali go dawni, lecz pisali: *Z*iąc, zey-

mować, n. p. ziął pierścień z palca; czytay *Seklucyana*, *Leopolitę*, *Budnego*, *Wuyka*, i. t. d.

2. *S* przed *T* często u nas ginie, czego przykład

Pol: Trznadel, *Boh*: strnadl; — *Pol*: trzewa, strzewa, *Boh*: strewa; — *Pol*: trzewik, *Boh*: strewic, — *Pol*: trzeżwy, *Boh*: strizwy; — *Pol*: trzonek *Boh*: strenka; —*Pol*: tram, *Boh*: strom (drzewo *arbor*.) — *Pol*: trzepiotać, trzpiotać, trzepać, cf. *Lat*: strepitare, strepitus. —

3. Częstokroć też przeciwnie *s* do t przyrasta; tak.

Pol: Tąpać, tupać, stąpić, stępować, stopa, stopień; i. t. d. cf. *Germ*: tappen, stapfen, *Gall*: tapper, *Suec*. tappa; cf. *Pol*: deptać, *Hebr*: dabab.

4. *s*, *ś*, równie iak *sz*, (sch) w ięzykach Europeyskich często *sibilus*, ksyk przybyszowy, n. p.

Pol. Snieg, *Boh*. snih snehu, *Ross*: snieg, *Vind*: snieg, sneg *Croat*: szneg, *Island*: snio, *Suec*. snö, *Angl*: snow, *Germ*: Schnee, *apud venatores Germ*: das Neue, *Ital*. neve, nive, *obsol*: *Gall*. noif, nois. *Francogall*. neige, *Lat*. nix, nivis, *Graec*: niphas, nips, niphos.

Polon; Sznur, *Boh*. ssnura, *Ross*: snur *Vind*: shnura, *Croat*: snora, *Hung*. Sinor, *Germ*: Schnur, Niedersächs. Snoor, *Ang*: snare, *Suec*: snara, snöre, *Finand*: nuora, cf. *Graec*. neuron, *Lat*: nervus.

5.

5. Słowa w Greckim ięzyku *a spiritu aspero (h)* zaczynaiące się, w późnieyszych ięzykach Europeyskich nadrosły głoską *s*, n. p.

Graec. hals, halos, *Lat*: sal, salis, *Germ*: Salz, (imiona zaś miast Niemieckich Halle, Hall iak to, Schwäbisch Hall, Magdeburgisch Halle. Reichenhall, Hallstadt, solne kopalnie wytykaią; *Tatar. Crim*: salz, *Svec. et Island.* salt, *Angl.* sealt. Niederdeutsch solt, *Holl*: sout, *Gall*: sel, *Boh*: sul, soli *Polon*: sól, soli, *Ross*: sól, *Carn*: sol, *Vind*: sol, sou.

Graec. helios (= słońce, *Graec*: hele (= blask *Ger*: hell (= iasny). *Vallis.* haul (= słońce *Hebr*: halal (= świecił, lśnił się.

Z tych tedy słów zdaie się, iakoby zwykłe te dwie głoski *h—l* służyły do wyrażenia iasności; a ponieważ *h—l* = *s—l* = *s—ln* = *s—n* zastanowmyż się nad następuiącym szeregiem:

Graec. helios, *Vallis.* haul, *Litt*: saule, *Dan*: soel, *Svec.* sol, *Lat*: sol, solis, *Ross.* solnce, *Pol*: słońce, *Boh*: slunce *Vind*: sunze, sonze, *Carn*: sónze, *Croat*: szuncze, *Crim*: *Tatar*: sune, son, *Angl*: sun, *Germ*: Sonne.

6. Równie i słowa Greckie zaczynaiące się *a spiritu leni*, przybrały w inszych ięzykach *s*=*h*, n. p.

Graec: Aikizo, aikia, aike, *Ital*: acciare, *Germ*: hacken, Hacke, *Angl*: hack, *Svec*: hac-

ka, *Lat*: seco, secare, securis, *Boh*: sekati, sekawati, seknauti, *Carn*: sękati, sęzhi, *Dalm*: sichi, sikao, *Croat*: szuchem, *Roſſ*: sieku, sieczesz, siecz, *Pol*: siekę, sieczesz, siec.

7. Dotąd się mówiło o *ſ*, że częſtokroć zaſtępuie głoſkę *h*; teraz przydaię, że się kładzie i za *k*=*c*=*h*, n. p.

Pol: Serce, *Boh*: srdce, *Roſſ*: serdce, *Vind*: serze, *Croat*: szercze *Germ*: Herz, *Svec*: *h*ierte, *Angl*: heart, *Graec*: *k*ardia, kear, ker, *Gall*: coeur, *Lat*: *c*or, *c*ordis.

30. *T* ieſt głoska iedna z naytwardszych w abecadle Polskiém, tak że po niey *i* żadną miarą naſtępować nie może; gdzie tedy w inszych dyalektach Słowiańskich, lub też w inszych ięzykach, miękkie *t* przed *i* się zdarza, tam w Polszczyznie pisze się *ć*; stąd wszyſtkie Polskie ſłowa od *ć*, w ſłownikach Słowiańskich pod *t* się znayduią, a tryb bezokoliczny, który się u Polaków na *ć* kończy, w inszych dyalektach na *t* lub ti. wyiąwszy ieden Sorabski w Luzacyi, w którym na cz.

2. Chociaż o pokrewieństwie głoski *t* z głoską *ć*, iuż pod *ć* wzmiankowało się, atoli tu ieszcze wyłuszczmy ſłowo,

Pol: Ociec, *in Genit. per contract.* oyca; *Boh*: otec, otce, *Roſſ*: otez, *Carn*. ozha, *Croat*: otecz, otacz, oche, *Vind*: ozha, atei, *Sorab*: ey*d*a, *Lapp*: atzhie, a*t*ye, *Hung*: a*t*ya, *Turc*: a*t*a, *Roman*. a*t*ta, *Graec*: atta, *Goth* at*t*a; *cum praefixo t Turc.* tada, *Hisp.* taita, *Angl*: *dad*,

dadde, Niedersächs. teite, *Pol:* *tata*, *Graec:* *tetta*, *Lat:* *tata*. (cf. *Pol:* *dziad*, *dziedzic*, *dziecię*, *dziatwa*, cf. *Dz=D*.)

31. 1.) *W=B*; *co ob.*

2.) *W* częstokroć na początku słów Polskich (co także i w Niemieckim bywa) przybyszowe, niby to iak *spiritus asper*, gdyż w inszych dyalektach i ięzykach nie znayduie się, n. p.

Pol: *W*ęgieł, *Germ:* Winkel, *Vind:* vogel, *Carn.* ogel, ogal, *Croat:* vugel, *Hung:* szugoly, *Boh:* uhel, *Ross:* ugol, *Lat:* angulus, cf. *Pol.* *W*ązki, *Carn:* vosek, *Croat:* vuzek, *Boh:* auzky, *Ross:* uzkiy, *ap:* *Keron*. enke, enga, *ap.* *Otfrid.* ango, *Germ:* enge, *Vallis* ing, *Bretan.* anc, *Lett:* ank, *Goth:* aggon, *Lat:* angustus, ango, anxi, anctus cf. *Graec.* ancho, anxo, anchi. — *Pol.* *W*nętrze, *Ross.* nutro, nutr, cf. *Gall:* interieur, *Lat:* interius, intus, cf. *Pol:* nadro, *Eccl:* niedro. — *Polon:* *W*ęgry, *W*ęgrzyn, *Boh:* Ugry, *Germ:* Ungarn, Hungarn, *Ross:* Ungaria, *W*engrija, *Vind:* *V*oger, *Croat.* *V*urin.

3. *W* często zaymuie mieysce samogłosek, osobliwie *u*, *y*, *i*, *o*;

Lat: Sus, *Graec:* *sys*. *sy*os, *sy*on, *Vind:* *v*ine, *Carn:* s*v*ina, *Groat:* sz*v*inya, *Boh:* s*v*ine, *Ross:* s*w*inja, *Eccl:* swinija, *Svec:* s*w*in, *Angli:* s*w*ine, *Germ:* Schwein.— *Lat:* suus, sua, suum, *Graec:* sos, se son, *Vind:* s*v*oi, s*v*oin, *Ross:* s*w*oi, *Boh:* S*w*ug, s*w*a s*w*e, *Polon:* s*w*oy, s*w*oia, s*w*a, s*w*oie, s*w*e, cf. *Pol:* so-

bię, *Lat:* sibi, sui. — *Lat:* durare, *Gall:* durer, *Germ:* dauern, *Svec:* dura *Hebr:* dur, *Graec:* deros (= diuturnus) cf. *Pol:* trwać, *Boh:* trwati, cf. *Pol: obs:* drzewiey, *Boh:* drjw, drjwegi, cf. *Lat:* durus, *Boh:* twrd, twrdy, *Roſſ:* twerdyi, *Pol:* twardy, *Vind:* terd, *Croat.* tverd, cf. *Pol:* drzewo (= *lignum*) *Boh:* drjwj.

32. 1) *Z=S, co ob:.*

2. Z Równie iak *ſ*, zamieniane bywa z głoską *h*, n. p. *Lat.* veho, vexi, porównane bydź może z naszém: wiezie, wiozę, wieźć, *Boh:* wezu, wezl, wezti, *Roſſ:* wezu, wezesz, wezti.

3.) *Z=ż=G, co ob.*

4.) *Z— praepositio inseparabilis*, (p. niżey, w drugiey części, gdzie będzie o przyimkach), często od dawnych zbytnie używane do wyrażenia uzupełnionego czasu czynności, *Praeteriti Perfecti*, n. p. zſtało się, zuprzywileiował go; lecz dzisieysze: stało się, uprzywileiował, które używanie kładzie za *Perfecta*, w samey rzeczy też nie są tylko *Imperfecta*. — Preciwnie znowu ciż dawni pisarze z czeſtokroć opuszczaią, gdzie go teraz piszemy, n. p. upełny, zamiaſt zupełny, uffały, zamiaſt zuchwały; piszą także zuffały.

33. Przebiegłszy tedy poczet spółgłosek naszych, pokazawszy między niemi pokrewieńſtwo, na dobitkę przyłożę tu znakomity przykład wielkiey przemienności

spółgłosek iedney w drugą w rożnych ięzykach:

Pol: Towalia, tuwalia, tuwalnia, *Ital:* tovaglia, *Gall:* touaille, *Hisp:* toualla, *Angl:* towel, *Lat: med:* toaillia, toalia, toalha, toagla, toacula, toballa, tobale, toella, togilla, tuabola, tualla, cuullia, Niederdeutsch Dwehle, Oberdeutsch Zwehle, Obersächs. Quehle.

34. Po takim przykładzie rozumiałby kto, że przemiany spółgłosek niepodległe są żadnym prawidłom, że więc każde słowo wolno i można wywodzić, skąd chcieć. Przeto ieśli kogo poprzednicze wyłuszczenie pokrewieństwa spółgłosek nie przekonało, że w tém zachodzą pewne stosunki, o które pewne prawidła etymologii opieraią się, izaliż ieszcze on się nie przekona, gdy go zastanowiemy nad temi spółgłoskami, które się przynaymniey w naszym ięzyku, wzaiemnie w siebie nie przemieniaią.

Które spółgłoski w które nie przemieniaią się (negative).

35. 1) *B* nie przemienia się w głoski:

c, d, g, h, j, k, l, m, n, r, s, t, z.

2.) *C.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*

3.) *D.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*

4.) *F.* — *c, d, g, h, j, k, l, m, n, r, s, t, z.*

5.) *G.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*
6.) *H.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*
7.) *J.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*
8.) *K.* — *b, d, f, l, m, n, p, r, w.*
9.) *L.* — *b, c, d, f, g, h, j, k, p, r, s, t, w, z.*
10.) *M et N.* — *b, c, d, f, g, h, j, k, p, r, s, t, w, z.*
11.) *P.* — *c, d, g, h, j, k, l, m, n, r, s, t, z.*

12. *R.* regularnie w żadną się nie przemienia. Atoli Kraińczyki, Kroaci, i t. d. *r* używaią zamiaſt *g* = *ż* = *dz.* moreti, more, = modz, mogę. *Carn. Croat.* morem, moguch jeſsem, *posſum.* Przemiany *r* na *l* znam ieden przykład, rubryka, lubryka.

13.) *S.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*
14.) *T.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*
15.) *W.* — *c, d, g, h, j, k, l, m, n, r, s, t, z.*
16.) *Z.* — *b, f, l, m, n, p, r, w.*

Jak do narzędzi mowy stosuie się zmienność spółgłosek.

36. Widzimy tedy z przełożonego pocztu spółgłosek, że między wymawianemi

iedném i témże narzędziem mowy naybliższe też zachodzi pokrewieństwo. Dzieląc ie więc iak zwyczaynie, na *labiales* wargowe *b, p, w, f, m,* ięzykowe *linguales n, l, r, d, t,* podniebieniowe *c, ć, cz, z, ź, ż, s, ś, sz,* gardłowe *gutturales k, g, ch, h, j;* widzimy, że nayczęściey *literae unius organi* w siebie wzaiemnie się przemieniaią; atoli czasem i z innych zarywaią. Tak wargowa spółgłoska *m* przychyla się do ięzykowych *n, l;* z podniebieniowych *c, ć, cz,* zakrawaią na gardłowe *k, g.* Przyłączam dla łatwieyszey pamięci następuiące tabliczki:

Obserwac do I. Tablicy.

Głoski kreską połączone w siebie nawzaiem zamieniaią się.

Obserwac: do II. Tablicy.

1.) Głoski w jedney przegrodce pod sobą postawione, są w naybliższém pokrewieństwie. 2.) w różnych przegrodach nie są pokrewne. 3.) im daley w jedney przegrodzie głoska od głoski, tém i pokrewieństwo iest dalsze.

37. Mała różnica tych dwóch tabliczek iedney od drugiey dowodzi, ile przemiana spółgłosek zależy od narzędzi mowy.

O samogłoskach.

38. Co do samogłosek, chociaż ich iedney na drugą zamienianie prawie wraz dzieie się, przecięż i między niemi zachodzą bliższości, co następuiącą trzecią tabliczką wyiaśniam.

39. ą i ę w żadnym ze wszystkich innych dyalektow Słowiańskich nie znayduią się, a odpowiadaią Czeskiey samogłosce au, a, u. *Ross. u, ja, Carn: o, e;* n. p. *Pol:* Mąka *Boh:* mauka, *Ross:* muka, *Vind: et Carn:* moka, *Croat:* muka. — *Polon;* Rząd, *Boh:* rzad, *Ross:* rjad, *Carn:* red. — *Pol:* ręka, *Boh* ruka, *Ross:* ruka, *Carn:* roka; *stąd:* poruczyć, porucznik, rucznica, ruśnica; — *Pol:* Mącić, męt, mętny, *Ross.* mutit, *stąd:* smętny albo smutny, smętek, smutek, smęcić, smucić, zasmęcić zasmucić.

40. Ze nasze *ą* i *ę* niczém nie są ieno samogłoski *a, e,* z ukrytém *n* lub *m*, to iest, z ukrytą nosową spółgłoską, pokazano pod głoską *m* i *n*, z przykładów, iąć, imać, ięty, ieniec, ięstwo, ieństwo, imaństwo.

41. O przechodzeniu niektórych spółgłosek na samogłoski, toż wzaiemnie, patrz postrzeżenia pod głoską *l*, i *w*.

Które głoski różnią Polaków od innych Słowian.

42. Przebiegłszy tedy abecadło, widzimy, że głoski które Polaków od resz-

ty Słowian naybardziey oddaliły, są: *ć, dz, rz, ą, ę*; dodadź można: *g, h, j*.

Rozmaite okoliczności, zatrudniaiące etymologiczne dochodzenie.

43. Trudność częstokroć wielka dla etymologa powstaie z mieszanego porządku głosek istotnych, z przełożenia iuż to samogłosek, iuż spółgłosek, a czasem i zupełnego wspak ich przerzucenia. *Pulchny*, iak teraz i mówiemy i piszemy, słowo iest, którego etymologicznie wywieśdź niepodobna; lecz cała trudność ta niknie, skoro według *Syreniusza*, *Siennika* i według inszych dyalektów, spółgłosce *l* należyte mieysce powrócimy, pisząc *pucklny*, *Ross*: puchlyi, puchlenkiy, *Carn*: puchly, *Vind*: puhel. Za podobném przestawieniem samogłoski *o* i spółgłoski *l*, ze słowa *sól*, *solić*, stworzono *slony*, *slonność*, *Ross*: solenost, soleunyi, *Eccl*: Slanost, slanyi. *Polon*: pełny, *Ross*: polnyi, polon, *Carn*: poln, *Vind*: pulen, poun, *Croat*: pun, *Boh*: plný, za przestawieniem samogłoski *e*, pokazuie się bydź iedném słowem z Łacińskiém *plenus*, a i z Greckiem *pleos*, *polys*, za wyrzutem wsuniętey przez Łacinników nosowey spółgłoski, *n*.—Ponieważ zaś *p*=*b* =*w*=*f*, tedy Greckie *pleos*, *polys*, *byllos*, Niemieckie voll, füllen, viel, Polskie *wiele*, iednakowe nam w podobnych a bardzo sie-

bie bliskich znaczeniach, istotne głoski pokazuią: *p — l = b — l = w — l = f — l.* — Słowa *władza*, *władać*, *władnąć*, *włodarz*, *Boh:* władnauti, władarz, władarziti, *Ross:* *władiet*, *władietel*, przestawieniem tylko samogłoski różnią się od Litewskiego waldyti, *Finl:* wallitsema, *Suec:* walda, w *Otffrydzie* uualtan, w *Jzydorze* uualden, *Germ:* walten, zkąd Gewalt, po naszemu *władza*, Gewatsamkeit po naszemu *gwałt*. — Słowo *pokrzywa*, *Boh:* kopřiwa,, *Ross:* kropiwa, *Vind.* kopriva kropiva; *Croat:* kropiwa; porównay z imieniem opactwa *Koprzywnickiego*, czyli *Pokrzywnickiego*.

44. Poznanie słów obcych dlatego też często przytrudnieyszém bywa, że nie tylko głoski, lecz i całe zgłoski, na swoyski króy przerobiono; oraz tymże swoyskie zakończenia i składania nadano; tak na przykład, i *ukrzyżowany*, i *crucifixus*, i *crucifié*, i gekreutzigt, pochodzą od słowa *crux*, *crucis*, *Pol:* Krzyż, *Boh:* křjž, *Vind:* Krish, *Croat:* Kris, *Hung:* kereszt, *Ross:* Krest, porównay *Polon:* chrzest, chrzcić i t. d. — *Pol:* Rzym, *Lat:* Roma, *Germ:* Rom, *Pol:* Rzymianin, *Lat:* Romanus, der Römer; *Polon:* Rzymski, *Ger:* Römisch. — *Pol:* *Uryanka*, *uryantska* perła, zamiast *Oryentka*, *oryentalna*. — *Gall:* coridore, *Pol:* Kurytarz. — *Ger:* Kreutzgang, *Pol:* Kruzganek.

45. Przyswaiaiąc obce słowa, pozwolono sobie odmiany, nie tylko co do głosek i zgłosek, ale też i co do znaczeń, podług potrzeby. Rzeczownik (*Substantivum*) *wo-*

la, oczywiście skazuie Łacińskie *Volo*, *voluntas*, Greckie *bule*, *bulomai*; i nasze *wola* i Łacińskie *voluntas*, są też iednego znaczenia; a zatém dziwna, iak czasownik *wolę*, *wolić*, nie został się przy znaczeniu Łacińskiego czasownika *volo*, *velle*; lecz raczey poszedł na Łacińskie *malo*, *malle*, t. i. *magis volo*; co nie przez co innego stać się mogło, tylko że u nas iuż pierwey Łacińskie *volo*, *velle*, przez słowo *chcieć*, *chcę*, zastąpione było; myśmy tedy potrzebowali szczególnie składnieyszego rzeczownika, niż było owo *chcenie*, i takim iest, *wola*; prócz tego, trzeba było ieszcze czasownika na wyrażenie wyboru iedney rzeczy z dwóch, co u nas *wolić* właśnie wyraża. U Krainczyków i Windów *wolim* znaczy *chcę*, *wybieram*, u Rossyań *woliu* znaczy *chcę*, *życzę*. — Kto zechce, niech się zastanawia, bo rzecz tego warta, iakie w używaniu naszém maią znaczenie słowa Łacińskie: *subiekcya*, *konsolacya*, *kollacya*, *palestra*, *mecenas*; iak różne od rodowitego!

46. Są też czasowniki takie, które nie z iednego źrzódła koniugacyine czyli czasowe swoie odmiany czerpaią. Tak słowo *bydź* z troiakich pierwiastków czasy swoie bierze: 1.) *bydź*, *będę*, *bądź*, *Vind*: biti, bodem, bom, body, cf. *Ger*: bin, bist, w *Kerze* bim, *Anglosax*. beon, *Angl*: bee. 2.) w trzeciey osobie liczby mnogiey czasu teraźnieyszego *są*, *Vind*: so, *Ross*: sut cf. *Lat*: sunt, sint, *Germ*: sind, *Vallis*: sy. 3.)

w trzeciey osobie liczby poiedynczey czasu teraźnieyszego *iest*, *Vind*: je, *Roſſ*: eſt, *Lat*: eſt, *Graec*: eſti, w *Ulfilasie* is, *Germ*: iſt; a z tego *iest* iuż i reszta osób czasu teraźnieyszego u nas pochodzi: *iesteś*, *iesteśmy*, *iesteście*. U Windów zaś pierwsza osoba liczby poiedynczey czasu teraźnieyszego *ſem*, w liczbie mnogiey *ſmo*, idą za Łacińskiém *ſum*, *ſumus*. — Słowo *iśdź*, *iść*, *idę*, wychodzi na Łacińskie *it*, *is*, *eo*, *Eccl*: iti, *Ro*: itti, idu, *Vind*: jiti; lecz czas dokonany, *ſzedł*, *ſzła*, *ſzło*, *ſzli*, *ſzły*, inszego ieſt źrzódła, spólnego ze słowami: *ſzlad*, *ſzlak* cf. Niederſächſ. ſleke. Hochdeutſch Schlich, ſchleichen. — Słowo *nayduię*, w czasie przyszłym *naydę*, *naydzie*, okazuie nam źrzódło: *iśdź*, *idę*, *idzie*, na wzór Łacińskiego *invenio*, nachodzę, nayść; wszakże czas przeszły *nalazł*, od słowa *leźć*, *lazić*, obięło mieysce zadawnionego *naſzedł*, *invenit*. Roſsyanin dotąd pisze i mówi: naiti, naidu, naszeł, nachodit, nachożu.

47. Widzieliśmy dotąd, iak iſtotne głoski się zamieniaią, iak się też przeſtawiaią; teraz naywiększą uwagę nam obracać potrzeba na nową etymologii trudność, pochodzącą, iuż to z ubywania prawdziwych głosek iſtotnych, iuż to z przybywania pozorno iſtotnych, iuż z tego oboyga razem.

48. Ubywania iſtotnych żaden dyalekt Słowiański tak oczywiſtych i częſtych nie daie dowodów, iak Sorabski w Luzacyi;

tam bowiem piszą i mowią: *rib* = grzyb, *noy* = gnoy; pʒeʒ = przez; pʒi = przy. — Na ten kształt i u nas *śpital*, z Łacińskiego *Hospitale*, od słowa *hospes*; *Jeronym*, *Jarosz*, zamiast *Hieronymus*; *Jacek* zamiast *Hiacynth*. Mamy i słowa swoyskie, którym naprzód dla wygodnieyszego wymawiania odeymowano głoski istotne przez skrócenie, co w ten czas było błędem, lecz powoli wprowadziło się za prawidło, tak że iuż teraz wciąż mówiemy: *bał* się, zamiast dawnego *boiał* się; *stał* zamiast *stoiał*; *pas*, zamiast Słowiańskiego *poias*. Ale nayznakomitszym w tym względzie odmianom podpadło w Słowiańskich dyalektach i obcych językach słowo *cora*, *córka*, *Eccl*: dszczer, *Boh*: dcera, dcy, *Ross*: *docz*, w drugim przypadku *doczery*, *Croat*: kcher, hcher, kchi, *Vind*: hzhi, hzher, *Svec*: doter, *Dan*: dotter, *Anglosax*. dohtor, w *Otffrydzie* dohter, w *Willeramie* tohter, *Angl*. daughter, Niedersächs. Dochter, *Pers*: dochter, *Germ*: Tochter, *Graec*: thygater. Zatém odmiany w istotnych głoskach tego słowa zaszłe, tak sobie wyobrazić potrzeba:

	c — *r*	*Pol.*	cora, córka,
d —	*szcz* — *r*	*Eccl.*	dszczer.
d —	c — r	*Boh.*	dcera.
d —	c — —	*Boh.*	dcy.
d —	*cz* — —	*Ross.*	docz.
d —	*cz* — *r*	*Ross.*	doczery.

h —	*zh* — —	*Vind.*	hzhi.
h —	*zh* — *r*	*Vind.*	hzher.
h —	*ch* — *r*	*Croat.*	hcher.
k —	*ch* — *r*	*Croat.*	kcher.
k —	*ch* — —	*Croat.*	kchi.
d —	*t* — *r*	*Svec.*	doter.
d —	*tt* — *r*	*Dan.*	Dotter.
d —	*ht* — *r*	*Anglosax.*	dohtor.
t —	*ht* — *r*	*Willer.*	tohter.
d —	*ght* — *r*	*Angl.*	daughter.
d —	*cht* — *r*	*Pers.*	dochter.
t —	*ch* — *r*	Germ.	Tochter.
th —	*gt* — *r*	Graec.	thygater.

49. Przybywanie pozorno istotnych równie mąci etymologią, iak ubywanie prawdziwych. O przybywaiącém z początku słów *g, i, dz,* wyżey iuż pod temiż głoskami mówiono, i na przykłady przytoczono słowo *Jadam, Jewa, Jędrzey, iabłko, gniazdo, dzwon.* Przydam tu ieszcze *zwierciadło;* które to słowo w Polskiém wcale się nie może etymologicznie wytłumaczyć; łacno zaś w inszych dyalektach: albowiem *Boh:* zrcadlo, *Ross:* zerkalo, zercalo, *Vind.* serzalu, *Cro:* *zerczalo*, należą do iednego źrzódła z naszemi słowami *zrzenica*, *wzrok*, *weyźrzeć*, *wyźrzeć*, *zayźrzeć*, *uyźrzeć*, *zorza*, to iest, do zadawnionego zriti źrzeć = widzieć.

50. W niektórych słowach wszystko razem, tak ubywanie prawdziwie istotnych, iak przybywanie pozorno istotnych głosek,

iak też ieszcze do tego i przemiana ich, czyni etymologią wielce trudną Przy czém zastanowmy się, iak z *Aleksandra* mógł się stać *Oleś*, z *Elisabetha*, po naszemu *Elżbieta*, zdrobniałe *Elżbietka*, *Halśka*. — *Joannes* po naszemu *Jan*, zdrobniale *Janek*, *Januś*, *Janusiek*, *Jaś*, *Jasiek*, *Jasieczek*, *Jachneczek*, *Jasinek*, *Jasineczek*. Toć zdziwiło *Kochowskiego*, tak że w fraszkach swoich pisze: „ Patrzay, iak wiele imion masz z jednego *Jana*: *Janusza i Hanusa*, *Jwana*, *Isztwana*, *Jonka*, *Jaśka*, *Jasinka*, *Jacha*, i *Jasiątko*; Jeden ród wołek, ciołek, krówka i cielątko „., Także od *Petrus*, *Piotr*, w piątym przypadku *Pietrze*, zdrobniale *Piotrek*, *Pietrek*, *Piotruś*, *Piechnik*, *Piechniczek*, *Pieś*, *Piesinek*, *Piesineczek*. W imionach własnych, byle się trzymać ich oznaczenia, snadno trafić, iak po nitce do kłębka, do ich pierwiastkowego kształtu, lecz to daleko trudniey w pospolitych słowach. Polskie *wątpić*, *wątpliwy*, *wątpliwość*, w żadnym dyalekcie się nie znayduią, i iak się u nas piszą, nie mogą bydź wcale wywiedzione etymologicznie. Trafiłem przecięż na ieden szlad, podobno i nieletki, a to porównywaiąc Polskie *wątpliwość* z Kraińskiém *dwomliwost*. U Krainczyków albowiem, tak iak u Kroatów, Dalmatów i. t. d. *dwojiti* znaczy wątpić, z czém porównay Polskie *na dwoie*, na przykład: „ na dwoie babka wróży „; ieszcze to na dwoie „. Porównay z tém

Łacińskie, *dubius*, *duo*, Niemieckie zwey- feln, zwey.

Pomocy etymologiczne.

51. Gdy słowa, nad których dochodzeniem pracuie etymolog, nie są dzisieysze, powinien pilnie uważać, czy za czasem iakie w nich nie zaszły odmiany, bądź co do pisowni ich, bądź co do znaczenia, bądź co do tego oboyga razem. Do przykładów wyżey przełożonych, w paragrafach o ubywaniu prawdziwie istotnych, a przybywaniu pozorno istotnych głosek, przyłączam tu następuiący: Słowo *rzetelny*, tak pisane, nie wiedzieć zkąd się wzięło; lecz iak go *Jan Kochanowski*, *Klonowicz* i. t. d. piszą, *źrzetelny*, *Boh*: zrzetedlny, *Ross*: *zrytelniy*, widoczna, że pochodzi od wyżey wspomnionego zriti, *źrzeć*, zkąd *uźrzeć*, *wzrok*; ztąd u dawnych znaczy: 1.) oczywisty, w oczy wpadaiący, iawny 2.) przenośnie: nieobłudny, otwarty, szczéry, rzeczywisty. — *Obces*, *obcessowy*, u dawnych *obses*, *obsessowy*; a że to Łacińskie *obsessus*, dowodzi starożytne znaczenie iego, bo, opętany; tak pisze *Kochowski*: „ źli z obsessów wyparci szatani „. *Mączyński* zaś *obsessus a daemone*, *daemoniacus*, tłumaczy: opętany, obses. — *Zyto* w dyalektach ogólnie znaczy wszystkie gatunki zboża; iak go ieszcze *Syreniusz* używa, pisze albowiem: „

psze-

„ pszenica iest żyto „ ; „ orkisz iest żyto„; „ ięczmień iest żyto „. To co teraz *żyto*, wyrażało u dawnych *reż*, skąd rżany chleb; *zboże* zaś pewnie późnieysze Słowiańskie słowo, od słowa *Bóg*, w piątym przypadku *Boże* pochodzące, u Czechów znaczy *towary*, u Sorabów *szczęście*. — *Obmowa* dziś u nas potwarz, zły ięzyk, u naszych dawnych pisarzów zastępuie Greckołacińskie *periphrasis* „ słowne ogradzanie, opisywanie, „ obmawianie, gdy iedna rzecz wielą słowy „ bywa ogradzana albo szérzéy wymawia„ na „: *Mączyński*. W poślednieyszym czasie znaczyło namowę, obradę, rozmowę, n. p. „ Panowie przyiechali do J. K. Mści „ na *obmowę*, a skoro było po *obmowie* (po „ sessyi) odiechali „. Potém: wymowkę, wymawianie siebie, exkuzę; azaliś nie wcale przeciwną rzecz, iak dzisiay! — Polskie: *hetman*, *Ross*: getman, *Cosac*: attaman, *Boh*: Hentman, wychodzi na Niemieckie Hauptmann; wszakże tu pamiętać na to, że Hauptmann w dawney Niemczyznie, nie iak w dzisieyszey szczególnie kapitana, lecz naczelnika, na czele będącego, przełożonego, co u Windów i innych Słowian *poglavar*, znaczyło. — I Polskie *gość*, *Boh*: host, za iedno z Łacińskiém *hostis*, ten pewnie przyimie, ktoremu z *Cycerona de offic*: 1, 12. *Varr*. 4 wiadomo, że w dawney Łacinie *hostis*, nie znaczyło nieprzyiaciela, lecz obcego, *peregrinum*, *hospitem*.

52. Z tego wypada, że pierwszą do etymologii pomocą są dzieła, które nam stawią historyą odmian słów, tak w kształcie, iak w znaczeniach; a zatém potrzeba *glossaryów*, mianowicie zaś śrzedniey i ostatniey Greczyzny i Łaciny. Gdy tylokrotnie pod poiedynczemi spółgłoskami Greczyznę i Łacinę śrzedniego wieku przytoczyłem; iuż nie wątpię, że się sam z siebie czytelnik zastanowi nad dzisieyszem u nas znaczeniem słów: *patron*, *prebenda*, *proboszcz*, *inkaust*, *bulla*, *papież*, *arkusz* i. t. d.

53. Ponieważ nie zawsze z właściwego źrzódła czerpano słowa, lecz przyswaiano, iakie się tylko w potrzebie nawinęły; etymolog więc obracać ma uwagę, nie tylko na iężyk główny, ale i na idyotyzmy, nie na samę tylko n. p. Niemczyznę ogólną, lecz i na dział oneyże na niższą i wyższą, nawet i na osobne prowincyalizmy. Bierzmy Polskie *chrzan*, *Ross:* *chrien*, *Vind:* *kran*, *hren*, wszakże wychodzi na Austryackie Kren, Krän; z Saskiem zaś Meerrettig nie ma i naymnieyszego podobieństwa. Bierzmy ieszcze Polskie *fartuch*, *Boh:* fertuch, *Austr:* Fürtuch, i to rożne od Saskiego Schürze. Toż podobnie Polskie *stodoła* schodzi się z Austryackiem Stadel, ale nie z Saskiém Scheune. *Austr.* Rain, rynka, *Sax:* der Tiegel. Wielka część słów naszych żeglarskich, kupieckich, należy do niższey Niemczyzny, nawet do Holenderszczyzny, n. p. szkuta, reia, zegielgarn, bezmian i. t. d.

54. Naywiększéy zaś pomocy etymolog Polski spodziewać się powinien, z pobratymczych dyalektów; ani też niechay się bez nich nie porywa wykładać słów początek. Któżby nie sądził z pierwszego weyźrenia, że słowo *szkło* należy do spólnego źrzódła z Niemieckiém Glas, a zatém *szklnić* się, nie *lśnić* się; z tego *szklo*; lecz Rossyiskie *steklo*, *Eccl:* *sklo*, odkrywa nam iego daleko pewnieysze źrzódło, w słowie *stekat* ściekać, ściec, ciec, (*Ross:* *steklarus* szmelcarz), podaiąc nam wyobrażenie cieklizny, płynu, czyli czegoś po roztopieniu stwardzonego. Zaczém *szklnić*, *szlnić*, *ślnić*, powinnoby się pisać *lśnić*, i ma źrzódłowe głoski *l*—*s*, o których powie się niżey. — A i to drugie Polskie *korowody*, możnali dokładniey wyprowadzać, iak z Rossyyskiego *Korowod*, *chorowod*, wiedzenie choru, t. i. tańca, prowadzenie reiu, rey. — Równie i to trzecie *młokos*, które iest toż samo, co u Rossyan *molokosos*, od słowa Rossyyskiego *moloko*, po naszemu *mléko* a *ssać*. O słowie zaś *wązki*, wyżey mówiłem, że go, oglądaiąc się na Czeskie auski, *Ross:* *uzkiy*, do Łacińskiego *anctus*, *anxius*, *angustus*, *Germ:* enge, *Graec.* *ancho*, odnieść należy.

55. Przypada także nie raz potrzeba, gdy pierwiastek słowa u nas zaginął, szukać go po innych dyalektach; n. p. słowo *warcab*, *Boh:* wrhcab, ma źrzódło w Czeskiém, Bośneńskiém, wrhu, wrch, *Vind:* *vrezhi*, *vers-*

hem rzucić. — Polskie *brzytwa*, *Boh*: britwa, *Roſſ*: *britwa*, *Vind*: *britva*, w Rosſyiskiém *brit*, *Vind*: *briti* golić.

56. Powinna także etymologa zaſtanawiać różność znaczeń ſłowa w różnych dyalektach. U Polaków *bieſiada* uczta; u Czechów beſeda chłodnik, kuczka letnia; u Rosſyan *bieſiada* rozmowa, rozprawa, posiedzenie, kompania; u Krainczyków i Windów *beſeda*, *besieda*, mowa, ſłowo; stąd u nich *beſedishe* Słownik, *beſednik* mówca, *beſedniſhe* ambona. — *Chytry* u Rosſyan i Czechów to samo co u nas; zaś u Krainczyków, Windów, Kroatów, prędki, szybki. — Polacy mówią: w piecu *palić*; Rosſyanie z Czechami *topić*; Krainczyki z Windami *kurzyć*. Polacy: księgi *drukować*; Czechy *wyciſkać*; Rosſyanie *pieczętować* Polacy mówią: kochać z całego *serca*; Rosſyanie: z całey *wątroby*. U Polaków: Bog *Pan*; u Rosſyan *gospod* (cf. gospodarz); u Sorabów *kniez*. — *Uprzeymy* u Czechów to co i u nas; u Rosſyan zaś *upriamiy* uparty. — *Narzędzie* u nas inſtrument; u Rosſyan *Nariad* ozdoba, przyozdobienie, narządzenie, u Windów *nared*, *naredba*, przygotowanie, przyprawa, uczynek, dzieło. U Czechów inſtrument lub naczynie nadoba; u Rosſyan *nadobe* potrzeba, konieczność; u nas *nadoba* uroda, piękność. — *Zakon* u Czechów i Rosſyan szczególnie *prawo*; u nas szczególnie *mniſza reguła*, stąd u nas *zakonnik mnich*, *zakonnica* mniszka; u Krainczyków i Win-

dów *ſakon* ſtan małżeńſki, małżeńſtwo; ſtąd u nich *ſakonnik* małżonek, *ſakonnica* małżonka. — *Broić* u nas znaczy źle czynić, złego co popełniać; u Kroatów *broiti* liczyć, rachować, *broi* liczba, rachunek. — Częſto ſłowo szlachetne iest w iednym dyalekcie, za nikczemne zaś uchodzi w drugim; w iednym znaczy pochwałę, w drugim naganę lub wzgardę; w iednym wyraża zaletę, w drugim przywarę, i t. d. *Gramota* u Roſsyan dyploma, autentyk z Greck: *gramma* pismo; u nas *ramoty* bazgranina, szpargały. U Roſsyan *dumnoy* tytuł panów rad; u nas *dumny*, pyszny, hardy, nadęty.

57. Takowa po dyalektach różność znaczeń tegoż ſłowa, które przecięż choć w dalekim ſtosunku się schodzą, ſłuży częſto etymologowi, iuż do odkrycia żrzódła ſłów, iuż do zupełnego przekonania się o znalezionêm. — Każdy z palców u Polaków i Roſsyan *palec*; u wszyſtkich zaś innych pobratymców prſt, *perſt* (a z tego *perſt* mamy *naparſtek*, *pierścień*, ziele *pięćperſtnik*), ſłowo zaś *palec* u nich to szczególnie znaczy, co Łacińskie *pollex*, wielki palec. — Cieżko od razu nasze ſłowo *pobłażać* wyprowadzić ze ſłowa błazen, bo to u nas głupca, lub głupca udaiącego figlarza znaczy; lecz gdy w innych dyalektach, iako to w Raguzańſkim, Bosneńkim i. t. d. *błazen* pochlebca; łacno zatém i nasze *pobłażać* tu nakierować. — Pospolicie mniemamy, że ſłowo *ſzlachcic*, *ſzlachta*, poszło od Nie-

mieckiego Schlacht bitwa; atoli iednak u Krainczyków i Windów *shlahta*, *poshlahtnoſt* pokrewieńſtwo. *ſhlahtnik* krewny. Tak i w *Otfrydzie* i *Notkerze slahta, slahto, gislaht* ród, rodzay, familia. w niższey Sax: i wyższey Niemcz: Schlacht, Schlecht. *Svec: slag slägt* (cf. Hochdeutsch, Schlag, von gutem Schlage, aus der Art schlagen, nach einem schlachten). *Szlachta* tedy nie z Niemieckiego Schlacht bitwa; lecz z Niemieckiego Geschlecht, wypada na Niemieckie der Geschlechter patrycyusz. Podobnież w inszych dyalektach, w Bosneńskim, Kroatskim, Dalmatskim, Szlachcic *plemiennik*. — *Gody* w Polſkim Boże narodzenie, biesiada, uczta, bonowanie, wesele małżeńskie; stąd oczywiście *godować*, *Boh:* hodowati, biesiadować; także u nas *chodować*, żywić, karmić, podeymować swoim kosztem; ale *godny*, *godzić* się, *godzić* na co, *ugodzić* w co, *ugoda zgoda, pogoda*, *przygoda, wygoda*, *godzina* i. t. d. chociaż iawno i podług ſłuchu i głosek, od *gody* idą, ciężko od razu z niego wykładać, nawet udawszy się do innych dyalektów. U Czechów hod hody, procz *uczty, bieſiady* *wſzyſtkie wielkie Swięta* znaczą; u Windów *gody*, święto, uroczyſtość, imieniny; u Krainczyków szczególnie imieniny; u Roſsyan *god* rok, *godyna* czas, los, szczęście, *godowat* rok przebywać. Dopiéro zaſtanowiwszy się, że tu wszędzie znaczy się mniéy lub więcéy iakiś czasu przeciąg, iakaś pora, doba, maiąca pewne ograniczenie,

pewne przeznaczenie, pewną własność; pokazuie się, iż kiedyś *gody* znaczyło porę, uprzywileiowaną do iakieysiś uroczystości, porę do czegoś osobliwie zdatną, po myśli czyiéy, zgoła chwilę szczęśliwą i właściwą do szczęśliwego przedsiębrania; a iuż wynurza się, że pierwiastkowe znaczenie słowa *gody* zatraciło się, nie tylko u nas, lecz i u naszych pobratymców; że zaś tkwi w pochodzących z niego, wyrażaiących bądź czasu iakiś kres, n. p. *godzina*, bądź tegoż iaką zdatność n. p. *pogoda*, bądź też w ogólności wzaiemne z sobą stosowanie się, z sobą się jednanie, n. p. zgoda, ugoda, wygoda i. t. d.

58. Nadto pokazuie się czasem z dyalektów, że co zrazu zdaie się bydź słowem o dwóch znaczeniach, nie iest iedno, ale dwoiakie, i z dwóch źrzódeł. Tak *Naczelnik* u nas 1.) przełożony, na czele niby będący, 2.) taśma naczelna. W Rossyyskiém zaś pierwsze brzmi i pisze się *naczalnik*, a znaczy nie tylko przełożonego komenderuiącego, lecz autora iakiey rzeczy, który siéy dał początek, i pochodzi wraz ze słowami *Naczalo* początek, *naczalnyi* początkowy, od zadawnionego *cząć*, *czynać*, t. i począć, poczynać, rozpocząć, rozpoczynać. Drugie zaś *taśma naczelna*, po Rossyysku *Naczelnik*, *naczelok*, *naczeloczek*, należy do Słowiańskiego *czelo*, po naszemu *czoło*.

O rozmaitych stopniach pewności etymologiczney.

59. Pewność wywodu iakiego etymologicznego, pokazuie się przez wzaiemną zgodę tak głosek istotnych, iak znaczenia. W słowach z przyimkami złączonych, zachowuiących pomimo różnych kierunków lub przenośni, znaczenie swego pierwiastku, po odcięciu przyimka i zakończenia, nie trudno poznać pierwiastkowe słowo, a w niém istotne głoski, n. p.

nawrócić, nawracać, nawrot, Obrocić, obracać, obrot, obrotny, obrotność; Odwrocić, odwrót, odwrotny, odwrotność: Powrócić, powracać, powrot, powrotny, powrotność, przewrócić, przewracać, przewrot, przewrotny, przewrotność, przewrotnik, przewrotnica; przywrócić, przywracać, przywrot, przywrotny, przywrotność; uwrot, uwroć wywrócić, wywracać, wywrot, wywrotny; zawrócić zawracać, zawrot zawrotny.

Nic łacnieyszego, iak w każdém z tych pochodzących upatrzyć źrzódłowe słowa *wrócić, wrot, wrota,* a w nich głoski istotne te same co i w Łacińskiem *Verto*, t. i. *w—r—t=w—r—c=b—r—t=b—r—c.*

60. Trudnieysze do rozpoznania są niektóre od słowa *iąć* pochodzące; oraz ieżeli nie wątpliwe, przynáymniey nie

pewne. Ze *ą*, *ę* ukryte w sobie zawieraią *m* lub *n*, wyżey pokazano; zatém słowo to tak sobie wystawić potrzeba.

iąć
ią —
ię —
im —
in —
iem —
ien —

Jąć, iął, ięli, ięcie, ięty, ienty, ieniec, ieństwo, imać, imować, imę, *Slav:* imati, imat, *Boh:* giti, gal, gat gmu gjmati.

Porównay Łacińskie *emtus, emi, emo*, w dawném znaczeniu brania, a z tem Niemieckie z przybraną zwyczayną nosową spółgłoską *n*, nahm, genommen, nehmen.

1.) Niewątpliwie z tego źrzódła, bo téż to sama zgoda i głosek istotnych i znaczeń pokazuie, pochodzą:

Doiąć, doymę, doymować, naiąć, naymę, naymować, naiemny, naiemnik, naymacz; przenaiąć, przenaymować, ponaymować, namiętność, namiętny; obiąć, obeymować, obiątek, obiętny, obiętność, obiętość; oboiętny, oboiętność, odiąć, odeymować, odiętek, odiemny, poodeymować; poiąć, poymować, poięcie, poiętność, poiętny; podiąć, podeymować; przeiąć, przeymować, przeiemca, przeymacz, uprzeymy, uprzeymość; przyiąć, przyimować, przyiętny, przyiemny, przyiemność; roziąć, rozeymować,

rozeym, Obs: *siąć*, *ziąć*, *seymować*, *zeymować*, *seym*, *seymik*, *seymikować*, (v. sub litera *S*. §. 29.); *uiąć*, *uymować*, *uyma*, *uiątek*, *uymacz*, *wyiąć*, *wyimować*, *wyiątek*, *wyiętny*, *wyiemny*; *wziąć*, *wzięty*, *wziętość*; *przedsięwziąć*, *przedsięwzięcie*, *zdiąć*, *zdeymować*; *zaiąć*, *zaymować*; *wzaiem*, *wzaiemny*, *wzaiemność*: *zawziąść*, *zawzięty*, *zawziętość*; *uwziąć*, *uwziętość*; *rękoiemca*, *rękoymia*, *rękoiemstwo*, *rękoieść*.

Ciąg ten dotąd prosty, w istotnych głoskach dosyć iednostayny, w znaczeniach z pierwiastkiem, czy fizycznie, czy moralnie, nietrudny do porównania, iak iest łatwy, tak wątpliwości nie podpada.

2.) Póydźmyż teraz do trudnieyszych, a przeto mniey oczywistych. *Imię*, *Carn*: jime, *Croat*: ime, *Slav*: imene, *Ross*: imia, *Boh*: gme, gmeno, (porównay *miano*, *mianować*, *mianowity*, *Boh*: gmenowati) tak iak Łacińskie *Nomen*, Greckie *onoma*, Niemieckie Name, te same istotne głoski słowa *iąć*, *imać*, *imę*, zawiera; nadto, gdy i *imię* iest w saméy rzeczy coś przypadaiącego do tego co mianuie, i niby to ima i przygarnywa do siebie, więć wyraża tę czynność, którą i słowo *iąć*, *imać*; a tak do niego odniesione bydź może. — *Mieć*, *miał*, *mam*, *Boh*: miti, mel, mam, dla straconego na początku *j*, trudność nieiaką z piérwszego weyrzenia pokazuie; lecz ta, gdy [się] weźmie na uwagę *Ross*: *imiet*, *imiel*, *Kraińskie jimeiti*, wcale niknie, a wywód ten większéy ieszcze pewności nabywa od dawnego naszego rzeczownika

imienie, *Boh*: gmenj, *Roſſ*: *imienie*, *Carn*: *jimenjnje*, poſseſsya, dobro, co kto ma, mienie, maiątek; porównay poślednią połowę słów Łacińskich *patrimonium*, *matrimonium*, daley Polſkie *maiętność* *maiętnoſtka*, *maiętniczka*. — *Wymię*, *wymiona* u krowy, *Boh*: Weymie, weyme, wemeno, *Carn*: *vime*, *vimzhiz* *Roſſ*: *wymia*, *wymeni*, bezpośrzednie do słowa *wyiąć*, *wyimować*, nie należą; lecz do słowa *wymiąć* *wyminąć*, *wymięty*, *Roſſ*: *wymiat*, *wymnu*, *Boh*: weymnauti; atoli samo *miąć*, *mnie*, *mnę*, *Boh*: mnauti, mnu *Roſſ*: *miat*, *mnu*, możnaby i nie od rzeczy odnieść do źrzódła *iąć* *imać*. — Słowiańskie *um*, u Rosſyan, Kraińczyków, Windów i. t. d. dotąd ieszcze używane, u nas zaś zaginione, iest bezpośrzedniczém źrzódłem słów: *Umiéć*, *umieiętny*, *umieiętność*, *rozum*, *rozumny*, *rozumiéć*, *dorozumiéć*, *porozumieć*, *wyrozumiéć*, *rozumować*, *ſumienie*, *sumienny*, *ſumienność*; rozważaiąc zaś pokrewieńſtwo między *ą* a *u* zachodzące, (o czém wyżéy było, §. 39 — 40), słowo to *um* ze swemi pochodzącemi do pierwiaſtku *iąć*, *imać* odprowadzamy; ile gdy i znaczenie iego łatwo się ze źrzódłem *iąć* w sposobie przenośnego mówienia godzi. *Mniemać*, *Boh* mjniti, *Roſſ*: *mnit*, *pomnit*, *mniu* *pomniu*, *Carn*: *mieniti*, porównay *Obs*: *Lat*: *menere*, skąd *memini*, *obſ*: *menisci*, skąd *comminisci*, *Svec*: *mena*, *Gr*: *menyo*, *mnáo*, ſkąd *mnema*, *Lat*: *memoria*, *mentio*, *mens*, *Angl*: *mind*, *Svec*: *mon*, *Isl*: *mune*, *Germ*: Meynung, meynen; daley skła-

dane nasze: *pomnieć*, *pominać*, *wspomnieć*, *wspominać*, *wzmianka*, *wzmiankować*, *dopomnieć*, *dopominać*, *napominać*, *przepomnieć*, *przepominać*, *przypomnieć*, *przypominać*, *upomnieć*, *upominać*, *upominek*, *upominkować*; *zapomnieć*, *zapominać*, *zapamiętać*, *zapamiętały*, *zapamiętałość*, *pamięć*, *pamiętny*, *pamiętnik*, *pamiątka*; wszyſtkie te w znaczeniach nadzmyſłowych, przenośnych ze zmysłowego znaczenia pierwiaſtku *iąć*, *imać*, mniey więcey wyraźnie, iſtotne głoski źrzódłoſłowa swego zachowały; zatém wywód ich z niego mniéy więcey oczywiſty na wiarę zaſługuie. — Ze *przyiaciel* do źrzódła *iąć*, należy, dowodzi kościelny dyalekt; albowiem podług niego *priiatel*, *priiemnik* przyimiciel, przyimuiący. — *Rozmaity*, *rozmaitość*, dla utraconego właściwie naczelnego *j*, zamiaſt *rozjmaity*, *rozjmaitość*, ſtaie się, co do głosek, trudném do wywodu z tego źrzódła; podług znaczenia zaś bardzo dobrze wypada. — *Zima*, *zimno* *Boh*: zyma, zeyma, *Roſſ*: *zima*, *Carn*: *ſima*, ieżeli ie za ſkazówką iſtotnych głosek odniesiemy do źrzódłowego *iąć*, *imać*; trafiemy na wyobrażenie ściągania, *zeymowania*, ściſkania, ścinania, co też właśnie przymiotem *zimy* i *zimna*; uważaiąć zaś, że iak wyżéy pokazano $z=h$ §. 22 i 32. można ieszcze do tych przyłączyć *Lat*: *hyems*, *hyemis*, *Gr*: *cheimon*, *cheima*. Podobnie i ſłowo *ziemia*, *ziemny*, *Boh*: zemie, *Roſſ*: *zemlia*, *Carn*: *ſemla*, za szlakiem radykalnych; które zatem da nam

wyobrażenie *compagis*, ciała ziętego, zlepionego, spoionego; a znowu z pokrewieństwa z i *h* Łacińskie *humus*, *humi*, także przyrównywać się może. — Nie śmiałbym przy tych wspomnieć słowa *szcząt*, *szczęt*, *szcząd*, z pochodzącemi *oszcządek*, *oszcząteк*, *oszczędny*, *oszczędzić*, gdyby mnie dawna pisownia, która *oszczymny*, *oszczymiać* ma, nie ośmielała.

Gdybyśmy z tylu tu przytoczonych, od tego źrzódła *iąć*, *imać*, pochodzących, nawet tylko same oczywiste i pewne przyięli; czyż i tak ieszcze nie powinnibyśmy go za iedno z nayobfitszych, a razem, gdy tyle słów Greckich i Niemieckich do niego się odnosi, za iedno z naydawnieyszych, a pewnie przedsłowiańskich poczytać?

61. Szczéry etymolog atoli nie przedaie podobieństwa za pewność; lecz trzyma się przy tém, co mu ukazuią nieodmienne prawidła, z natury istotnych głosek i stosunku ich do znaczenia wyczerpane; a mniey iawne wywody szczególnie podaie do zastanowienia się, póki szczęśliwe iakie odkrycie w dawney pisowni, w historyi znaczeń, w pobratymczych dyalektach, albo iego domniemania się nie potwierdzi, albo lepszego nie nastręczy.

O układzie Słownika radykalnego.

62. Póty próżna nadzieia wielkich w ięzyku naszym przez etymologią odkry-

ciów, póki wprzód nie będziemy mieli iak nayzupełnieyszego zbioru słów iego, wyciągnionego z iak nayrozmaitszych i nayliczniejszych pism oyczystych, dawnych i świeższych. Dopiero z takowego zbioru przyidzie słowo po słowie, z nieustanną bacznością na pokrewne dyalekty, rozważać etymologicznie; toż naprzód pierwiastkowe z nich, a pochodzące pod niemi wypisywać. Z czego zrobiłby się słownik etymologiczny, czyli żrzodłosłowowy; lecz ieszcze i na nim nie byłoby dosyć. Albowiem trzebaby nadto rozbierać każde pierwiastkowe słowo, i w niém istotne czyli radykalne głoski oznaczać; zatém wszystkie słowa pierwiastkowe według znalezionych w nich głosek radykalnych, bądź tych samych, bądź pokrewnych uszykować, nakoniec w tak uszykowanych, stosunku znaczenia do radykalnych głosek dochodzić, a iuż niezatrudniaiąc się uważaniem przypadkowych dokładek, lecz uważaiąc samę tylko treść czyli iądro słów, istotne głoski Słowiańskie, z istotnemi głoskami słów obcych znosić, wskazuiąc iak ludzka mowa naturę naśladuie. — Nie zatrzymuie zaiste botanika pozorna postać roślin, ich farba, wzrost, wielkość; lecz daléy idzie, i podług ich istotnych, choćby też naydrobnieyszych części, słupków, pręcików, i. t. d. pod ieden rodzay ie szykuie; kiedy przeciwnie mniéy biegły podług tego tyl-

ko sądzi, co go od razu w oczy uderza. — Ani też chymik odmiennym postępuie torem. —

63. Abym myśli moie względem radykalnego słownika, tém lepiéy wyiaśnił, położę tu niektóre przykłady:

m — r

Te radykalne znaduią się w następuiących pierwiastkowych słowach z ich pochodzącemi:

1.) *Mara*
marzyć
marny
marnować

2.) *Mrok*
zmierch
chmara,
chmura
mroczyć

3.) *Murzyn*
murzyć
umurzyć

4.) *Morze*
morski
pomorze

5.) *Mrug*
mrużyć

6.) *Miara*
mierzyć
mierny
miarkować

7.) *Mor*
mrzeć
umrzeć
śmierć
martwy
martwić
mord

8.) *Marznąć*
mróz
mrozić

9.) *Smród*
śmierdzieć
smrodzić
śmiardnąć

10) *Mruk*
mruczeć,
mruknąć.

1, *Mara*, 2, *mrok*, 3, *murzyn*, prowadzą na Greckie, *mauros* ciemny, w niższey Niemczyznie mörk; Gall: *morne*, porównay Polskie morąg i Isl: *myrkur*: = ciemnota; Suec: *mor* = gęsty, ciemny bor. — 4, *Morze*, Germ: Meer, Lat: mare, Ger: Mohr trzęsawica, skąd Morast bagno, kałuża, Aust: Mehrung stek, kloaka; Lat: med: *morus*, *mora* kałuża. — 5, *Mrużyć*, oczy zamrużać, powiekami oczy zasłaniać, zacimiać. — 6, *Miara*, *mierzyć*, Gr: *moira*= część, udział, los, śmierć; Gr: *meirein* dzielić; porownay, Niem: märzen, merzen ausmerzen, wybrakować: porównay Łacińskie *morior*, *mori*, *mors*, a nasże 7. *mor*, *marł*, *mrzeć*, *zemrzeć*, *śmierć*; daley *martwy*, *martwić*, porównay Niemieckie martern męczyć, Greckie *marter* męczennik, Polskie *mord*, Ger: Mord, Goth: maurthr, Anglosax: mordur, morther, Gall: meurtre, Angl: murder, Lat: med: murdrum, Polskie *morzyć*, Łacińskie *mortuus*, *mors*, *mortis*. — 8, *Marznąć*, *mróz*, Carn: *mres*, wyrażaią ruszenie suchych żył przykrém przenikliwém zimném, i skutkowanie iego na ciała aż do skrzepienia ich. — 9, Słowo *smród*, dla podobieństwa głosek porównay ze Słowiańskiém *smert*, Boh: smrt, Lett: *smertis*, śmierć, i z Niemieckim Schmerz, ból, w Otfrydzie smerza, w niż: Sax: smart, Anglosax: smeorte, Angl: smart, Suec: smaerta: Lat: med. mara, marantia, *cf.* Lat:

ma-

amarus, Gall: amere, Hebr: *marar*, gorzkim bydź. — 10, *Mruk*, *mruczyć*, *mru*, *mru*, porównay z Łacińskim *murmur*, Niemieckim murren i. t. d.

Porównanie takie tych radykalnych *m — r* w tylu pierwiastkowych słowach, pokazuie nam, że one z natury swoiéy nie służą do wyrażenia iakiego uczucia przyiemnego, łagodnego, miłego; ale raczéy, przykrości, okropności, ciemnoty, niszczenia; iedném słowém, niewdzięcznego poruszenia zmysłów, lub też wyobraźni.

II. Radykalne: *m—g=m—k*

64. *Mgnąć*, porównay Isl: mykia, Dan: myg, Ger: schmiegen, obsol Ger: mieg łagodny; mgnienie, okamgnienie; mżeć, mżał, mży, mżenie, mżytek, mżyk.

Migać, mignąć, migi, migać się, migotać, miegocić, miekcić; migoć, miegoć, migotliwy, migotny

Mech, mchowy, mżysty.

Smiech, śmieię się, uśmiech, uśmiechnąć,

Mknąć, mykać, myk, namykać, namknąć, odmykać, odemknąć; pomykać, pomknąć, pomek, pomyk, pomkły; napomykać, napomknąć; podmykać, podemknąć; przemykać, przemknąć, przemyk, promyk, promień; przymknąć, przymykać; rozemknąć, zmykać, smykać, zemknąć, smyk, smycz, posmyk, posmyczny; smuk; umknąć, umykać, wem-

uśmiechliwy, i t. d.

Smiga, śmigać, śmignąć, śmiguſt, śmigownica, smagać smaganieć smagławy, smagły, śmigły, smukły, wysmukły, smuga, smuk, smugowaty, smusik, smużyk, smuszkowe futro.

Mgły, mdły, mgleć, mglić, mgła, mgliſty.

knąć, wmykać; wymknąć, wymykać; zamknąć, zamykać; zamek, zamczyſty, zamkarz —

Mkły; Miękki, miękisz, mięknąć.

moknąc,

Smok.

Te przykłady uczą, że *m—g* właśnie ſłuży do wyrażenia ruchu łagodnego, lekkiego, usuwania się, uſtępowania; *m—k* do prędszego, mocnieyszego, gwałtownieyszego; wszakże te głoſki *m—g=m—k* tak się snadno i częſto w siebie zamieniaią, że tego ich lózowania się z sobą trudno doſtrzedz.

65. III. Radykalne: 1.) *l—c=*

Lice, oblicze, Antlitz, Goth: wlits, Isl: andlite, Suec: andlete, *cf.* Ger: leuchten, Licht, Lat: lux, lucis, Isl: lios, Suec: ljus, Dan: lys, *cf.* Pol: łuczywo, łuczyna.

Sliczny, śliczność.

2.) *l — s* =

Lśknąć, lśnąć, Boh: lſknauti, leſknauti (glänzen, blitzen) lśniſty, łyſkać, łyskawica, błyskać, błyszczeć
błaſk, łysy.

3.) *l — z.*

Lizać, liznąć, Lat: linxi, lingo, Graec; leicho, Ger: lecken: śliznąć, ślizgać, ślizki, ślizkość. Łyże, łyżwy.

Te radykalne zdaią się wyrażać: światłość, glanc, gładkość; przeciwnie zaś naſtępuiące:

66. IV. Radykalne:

chr = *chr* — *ch* = *kr* — *k* = *chr* — *s* = *chr* — *b* = *chr* — *p* = *kr* — *b* = *kr* — *p*.

Charchać, charkać, charczeć, charchała, charkała, charkawy, charkotanie, *cf.* Lat: screare; — krzyk, krzyczeć, *cf.* Germ: kreißen, kreiſchen, Gr: krizein; krakać (*cf.* krähen *cf.* die Krähe) kruk (der Rabe), krzak = kierz, chrap, chrapać, ſchnarchen, chrapek, chrapka, chrypka, chrypota, chrapliwy, chrypliwy, chrapotliwy, chrobot, chrobotać, krzypać, ſkrzypieć, chropawy, chropowaty, chropotać się; chróſt, chruſt, chróścić, i. t. d.

67. V. Radykalne: *pr*=*p*—*r*—*p*=*rz.*

1.) Przeć, parł, prze, Ross: pru Eccl: peru, presz = pchać. popychać ſtoßen

drängen (*cf.* Germ: sperren) 2.) przeć, przał, przeli, przy, przę = przeczyć, zapierać się, läugnen; 3.) przeć, przał, pre, uprzał, zaprzał; *obsol:* prać, pra, pram = z gorąca słabnąć *aestuare*.

W tych trzech słowach pierwiastkowych, iako i we wszystkich pochodzących, łatwo się daie czuć wyrażenie prasy, przycisku, ścisku, nacisku, *cf.* Lat: premere, pressus Germ: pressen. Pochodzące zaś są:

Doprzeć, dopierać, naprzeć, napierać się, oprzeć, opierać; odeprzeć, odpierać, odpor, odporny, odeprza, prza; *praepos: inseparab:* prze, *separabilis* przez, przecz, przek, przeko, przekobiały, przekozarny, przekognisty, poprzek, przeciw, przeciwny, przeciwnik, przeciwić się, przeciwieństwo, naprzeciwko, podpierać, podeprzeć, podpora; przeprzeć, przepierać; przyprzeć, przypierać; rozeprzeć, rozpierać, rozpor; próć, porze, rozpróć, rozpierać; spierać; zeprzeć, spór, sprzeczka, sprzeczać się; spory, przysporzyć, przysparzać, uprzeć się, upierać się, upor, uparty, uporny; prać (1, bić, uderzać, schlagen, 2, waschen), piorun; uprać, oprać, praczka, pralnia; weprzeć, wpierać, wyprzeć, wypierać; zaprzeć, zapierać, zapora, zapieradło; wesprzeć, wspierać, wsparcie. *Doday:* przecz, prócz, proca, pręt, prędki; para, parny, parzyć, zaprzałość, zaparstek, zaparcieć.—

68. VI. Radykalne: *t—k*

Tknąć, tykać, LAT: tactus, tetigi, tango, OBSOL: LAT: tago, tagere, GKR: ticken, Tick, stecken. — Tyk, tykalny, tycz, tyczki, tykwa. Tkać = 1.) wpychać, einstopfen, 2.) tkać płótno, LAT: texere, weben, tkacz, tkanica, tkanina, tkankowaty. Tkliwy, ckliwy, ckliwość, tkliwość, cknąć, cnąć. Dotknąć, dotykać, dotkać, dotkliwy, dotkliwość, dotykalny, dotykalność, natkać, natykać; obetkać, obtykać, odetkać, odtykać, odetknąć; potknąć, potykać, potkać, spotkać, potkliwy, potyczka, patyk; przetknąć, przetykać, przetkać, przytknąć, przytkać, przytykać, przytyk; rozetkać, roztykać; stykać, Styczeń, zatkać, zatknąć; utykać, utknąć; wetkać, wetknąć, wtykać; wytknąć, wytykać, wytkać, wytyczny, wytycz; zatykać, zatkać, zatyczka; niebotyczny. — Tkwić, utkwić. —

W tych radykalnych, nawet przez samo ich brzmienie, wyraża się zbliżenie się do rzeczy, bez iey poruszenia z mieysca.

69. VII. Radykalne: *ch*

Wyraża 1.) wciąganie i wypuszczanie żywotniego powietrza n. p. chuch, Hauch (*cf.* LAT: anhelare) dech, tchu, tchnąć, dychać, oddychać, odetchnąć, oddech, i. t. d. Duch, dusza, dusić, udusić. 2.) żądzę, pożądliwość, pragnienie: n. p. chcieć, chcę,

chęć, chuć, ochoczy; zdychać na co, zdechł na co. (*cf.* Lat: *hiare*, inhiare.)

70. Wytłumaczywszy dotąd radykalne, 1.) *m-r.* 2.) *mg.* 3.) *l-c.* 4.) *chr.* 5.) *pr.* 6.) *tk*, z dwóch spółgłosek pierwiastkowych złożone, i przydawszy do nich 7.) *ch*, *spiritum asperum*; teraz ten sam ślad iuż mię prowadzi do owych pierwiastkowych słów, których cała istota na iednéy tylko zasadza się współgłosce.

Do tych zaś należy naywiększa część naszych zaimków i partykuł:

Ja, ty, on, my, wy, nas, was, cię, go, ie, ich, ba, by, bo, co, ku, k', do, na, po, od, w, z, *i t. d.*

Także i wielka liczba czasowników, po odrzuceniu przydatków koniugacyinych:

Lać, leię, lał, *cf.* Lat: luo, Gr: lyo; — siać, siał, sieię, Ger: säen, Boh: seti, Lat: sero, sevi, satum, Hebr: sara; — iśdź, iść, idę, Lat: it, ire, eo, Boh: giti; — Ryć, ryię, *cf.* Lat: ruo; — Wiać, wiał, wieię, Boh: w'egi, Ger: wehen, wiatr, Boh: wjtr, Ger: Wind, Wetter, Lat: ventus, Pol: wianie, wionąć, wienie.

Bez wątpliwości ta klassa słów iest naydawnieysza; wszakże wytknięcie znaczeń, do których wyrażenia która szczególnie spółgłoska służy, póty niepodobne, póki pierwéy nie będzie radykalnego słownika.

71. Prócztego ieszcze i samogłoski, iedno *e* wyiąwszy, bez wszelkich dodatków,

w rozmaitych znaczeniach używane bywaią, tak *a* spoynik, *i* albo *y* spoynik; *o i u* zaimek.

72. Radykalnie ułożony Słownik uczyłby nas daley, wiele też w ięzyku naszym mamy słów pierwiastkowych, iaka rozmaitość głosek naszych radykalnych, i iaki ich do obcych radykalnych stosunek. — W ten czas by nawet można pod kredkę brać liczbę naszych pierwiastków z obcemi zgodnych, lub im przeciwnych; z czego dopiero iawnieby się pokazały bliższe, lub odlegleysze stopnie pokrewieństwa ięzyków między sobą. —

73. Osobliwszéy zaś baczności wyciągaią ONOMATOPOEICA, słowa naśladownicze usłyszanego dźwięku. — Głos przenikliwy nie może bydź dobitniéy wyrażonym, iak słowami:

Krzyczeć BOH: krjice'ti, GRAEC: kricein, keryttein, GER: kreischen, LAT: MED: crusciare, OBS: GALL: croissir, SUEC: skria, skrika, ISL: skraeka, ANGL: schrike, screak, HIBERN: schreachen, ITAL: scricciolare, WALLI: criccied, GER: schreyen *cf.* schrecken; *cf.* POL: skrzeczek, krzektać, skrzek. — *Item* krakać, kracze, GER: krächzen, *cf.* Krähe, kruk, kruczę, krerać, krząkać. *Item* świerszczeć, świerkać, ćwierkać, ROSS: czirkat, BOH: cerkati, swirzinkati, GER: schwirren, SUEC: swirra, ITAL: squirrare. — *Item* kwik, kwiczeć, GER: quietschen; kwokać, GER: glucken; gęgać; GER: gacken, gacksen; ryk, ryczeć, i t. d.

Pilnie zaiſte powinien uważać etymolog, iakie ſłowa do wyrażenia iakiego zwierzęcego głosu się używaią, ponieważ te, zasadzaiąc się zwyczaynie na naśladowaniu przyrodzonego brzmienia, wpływ poruszeń zmyſłowych w tworzeniu mowy pokazuią, i we wszyſtkich ięzykach są naydawnieysze, i w obcych naybardziéy po wielkiéy części są do siebie podobne.—

74. Nasz zaś polſki dyalekt w téy mierze ze swoiém *ą* i *ę* przechodzi resztę ſłówiańſkich (*ob:* §. 39. — 40.); osobliwie w zgłoſkach *ąk, ęk,* tak zdatnych do wyrażenia tonu, i dobitnie odpowiadaiących Greckiemu *klange*, Lat: clangor, Germ: Klang, klingen, n. p.

Bąk, bęk, bęknąć, bęczeć, bąkać, brzęk, brząkać, brzękać, brzdęk, brzdęknąć, dźwięk, ięk, ięczeć, iąkać, ſtęk, ſtękać, szczęk.

Do wyrażenia zaś niższego, grubszego, mniéy rozciągłego tonu, *u* wyręcza *ą* lub *ę*, n. p.

Huk, hukać, huczeć, puk, pukać, ſtuk, ſtukać, buch, buchać, buchnąć.

75. Atoli iak głoski zwierząt i brzmienia ciał przyrodzonych, nie zawsze iednym sposobem, iednym ſtopniem mocy lub ſłabości w uszy wpadaią; tak też różnie naśladowaniem wyrażane bydź mogą; zatém żądać niepotrzeba, żeby koniecznie wszyſtkie onomatopoeica we wszyſtkich ięzykach na iedno wychodziły. Rżenie końſkie Łacin-

nik wyraża przez *hinnire;* Grek przez chremeticein: Niemiec przez wiehern; w niższéy zaś niemczyznie coś bardziéy na nasz kształt, råmsken, rånsken, wriensken, Suec: wrenska, wrena. — Pewnemu głosowi psa, u Polaków służy *szczekać*, u Rossyan, *lajat*, Lat: latrare, Ger: bellen, beißen, Lat: baubari, Ger: baucein.

Ostateczne zamiary Etymologii.

76. Nie trzeba więcey wymagać po etymologii, niż może i niż powinna ziścić. Nie słusznieby zaiste po niéy żądano, ażeby pierwiastki dzisieyszych ięzyków, od pierwszéy osady człowieka w raiu, albo od korabia Noego wyprowadzała; na toby się nawet i nierozsądnie siliła. Kogo świadectwa historyczne o rozrodzeniu się ludzkiego plemienia z jednéy pary nie przekonywaią; tego też pewnie o tém nie przeświadczy etymolog, którego pracy nie inny iest ostateczny zamiar, iak okazać iedynie źrzódło wszelkich na świecie ięzyków w rozsądném natury naśladowaniu, wyrażeniem uczutych poruszeń, i stąd wynikłych wyobrażeń; okazać w każdym z osobna ięzyku mowę ludzką z drobnych pierwiastków, podług pewnych, umysłowi ludzkiemu przyzwoitych prawideł, do niezmiernego bogactwa zapomożoną.

77. Ze zaś iak poruszenia, tak i czucia i wyobrażenia ludzkie po wszystkich narodach przypadaią do siebie; przeto etymolog téy iednostayności przypisze i podobieństwo w różnych ięzykach wyrazów, a nawet nie tylko w poiedynczych pierwiastkach, ale i w długich pasmach słów od nich pochodzących. Tak z Greckiego, *stan, stenai* (Lat: *stare, stant, sto*, Suec: sto, standa, Isl: standa, Angl: stand, Ross: stojat, stoiu, Boh: stati, stogjm,) iednostaynie snuie się w Polskim, iak w Niemieckim, następuiące pasmo:

Stać, stał, (obsol: stoiał,) stoię, stehen, stand, stehe; stan der Stand; staynia, staienka der Stall; dostać erstehen; postać die Gestalt, Stellung; odstać abstehen; przystać (do służby) in den Dienst einstehen; przystoyny anständig, przystoyność Anständigkeit; obstać umstehen; wystać (lata) (die Jahre) ausstehen; nastać się sich satt stehen, sich müde stehen; stanąć stillstehen, stehen bleiben. — *Activ:* stawić stehen machen, stellen; dostawić herbeystellen, zustellen; obstawić umstellen; przystawić hinzustellen; stołek der Stuhl; stanowisko der Anstand bey den Jägern, der Standort; zastanawiać Anstand nehmen, anstehen. — *Item* 2.) Lat: sedere, sedi, sessum Gr: hecein, Suec: sitta, Angl: sitt, Eccl: sježdu, Ross: sižu, sidjet, Boh: sedeti, sedati, Pol: siedzieć, siadać, siadywać sitzen, saß, gesessen; dosiedzieć ersitzen; siedlisko der Sitz; sieść, siąść sich setzen, niedersitzen; wsiadać aufsitzen,

zsiadać absitzen; obsefs besessen; *activ.* sadzić setzen, dosadzić zusetzen, odsadzić absetzen, wegsetzen; przysadzić hinzusetzen, beysetzen; przesadzić übersetzen, (übertreiben;) rozsadzić zersetzen; posadzić hinsetzen; wsadzić einsetzen; wysadzić aussetzen; zasadzić festsetzen; zsadzić herabsetzen. —

78. Gruntowna znaiomość etymologii uchrania od fkwapliwości tych, którzy schwyciwszy byle podobieńftwo iakiegoś z naszych słów do Łacińfkiego, Niemieckiego i. t. d. natychmiaft chrzczą go Niemieckiem, Łacińskiem i t. d.; albowiem częftokroć, to lub owo słowo, sięga zapadléyszego ieszcze źrzodła, i aż na wschodzie szukać go trzeba. — Tego rodzaiu ieft n. p. słowo *fak*, Boh: sak Ross: sak, Germ: Sack, Gr: sakkos, Lat: saccus, Hung: zsak, Lapp: tsakes, Hisp: sacco, Gall: sac; Ital: sacco, saccoccia, Suec: saeck, Angl: sack; idzie przez tyle narodów, aż się opiera o Hebrayskie sak. — Tak i *tarcza*, Ross: tarcz, Germ: Tartsch, Ital: targa, Lat: med: targia, ukazuie się u Arabów w słowie *tarka*, *darka*, Chald: teris. — *Wino*, Lat: vinum, Germ: Wein, Anglosax: vin, Suec: vin, Angl: wine, Bretag: guin, Wallach: ginu, Gr: oinos, Chald: jena, Hebr: jajn. — Słowo *reż*, *ryż*, patrz wyżey pod głoską *r* §. 28.

79. Zagęściliśmy w języku naszym obcych słów plemię, przeiąwszy ich wiele,

iuż to w sąsiedzkiem obcowaniu, iuż w przypadkowych zdarzeniach, iuż nakoniec z towarami, naukami, zwyczaiem. Skąd się rzeczy brały, stamtąd razem z niemi i imiona tych rzeczy. I tak przyswoiliśmy *Tureckie*: kilim, kobierzec, dywan, kaftan, dyma, tutuń, cybuch, lulka, kapciuch, imbryk, filiżanka, bazar, targ, *Tatarskie*: kołczan, saydak, taftay, dziryd; *Węgierskie*: huzar, dobosz, szereg, orszak, dołomań, ciżma.—Rzemieślnicze i kunsztowe słowa przyszły do nas po większéy części z *Niemiec*, iako i same rzemiosła i kunszta: ślosarz, ślosarstwo, rymarz, garbarz, farbarz, hebel, warsztat, szruba, szrubsztak, szorc, mayster, cech, kunszt, sztuka, malarz, pendzel, snycerz, rysunek, i t. d. Kościelne Polskie słowa w obrządku Rzymskim wyczerpane są z *Łaciny*, iak ołtarz, cmentarz, kielich, msza, ofiara, kancyonał, konfessyonał, ambona; w Greckim zaś obrządku, a też i u innych Słowian trzymaiących się tegoż, wyszły z *Greckiego* ięzyka, n. p. monaster, cerkiew, trebnik, i. t. d. — Niekiedy atoli przyswaiaiąc obce słowa składane, chciano ie nieiako na swoyskie przelać, czyli przepolszczyć, przetasowaniem zgłosek, iak się pokazuie z słów *incarnatio* wcielenie, *transsubstantiatio* przeistoczenie, *substantia* podstata, podstawa, *omnipotens* wszechmocny, *propheta* prorok; Sechswöchnerinn, sześcioniedziałka (późniéy położnica.) —

80. Nie tylko zaś zastępowano wędrownemi słowami brak na rzeczy przybywające rodowitych i słowiańskich, ale owych wiele i bez potrzeby wcisnęło się; a nieiedno starożytne Słowiańskie z Polszczyzny wyparło, lub w niéy przytłumiło; zatém Słowiańskie u Czechów dotąd używane, *skorznie* musiały ustąpić Francuzkim *botom*; *kłobuki* Włoskim *kapeluszom*; *świeczniki* Niemieckim *lichtarzom*. Mieliśmy niegdyś w naszym ięzyku słowo *gędźba*, używane od znakomitych pisarzów, *Leopolity*, *Reia*, *Budnego*, *Mączyńskiego*, *Trzecieskiego*, *Kochowskiego*, *Wacława Potockiego*, mianuiące *muzykę*, Boh: hudba, stąd, *gędziebny*, *gędziecki*, *gędzcowy*, Boh; hudebny, muzyczny, n. p. *naczynie gędzieckie*, instrument muzyczny; stąd też czasownik, *gędzić*, *gądł*, *gędzie*, *gędać*, Boh: hausti, hudl, hudu, grać muzycznie, na gędziebnym czyli muzycznym naczyniu; u Windów *godeti*, grać na skrzypcach; ieszcze stąd i *gędziec*, Boh: hudec, muzyk, u Window *godez*, skrzypek. U Czechów tedy i Windów ieszcze te słowa trwaią; u Rossyan zmieniło się tylko *hudit* na naganę, bo znaczy rzępolić. U nas zaś, ieden tylko ślad iego został, przy szczególném nazwisku *gęśl*, *gęśle*, Boh: hausle, Vind: gosle; z którém porównay Ger: Geige, Suec: giga, Angl: gig, Ital. giga, Lat. med: giga; i daley nasze gęgać, gęś — Także dawne nasze *pachać* (*cf.* pchać, popychać) znayduiące się nawet w Statucie Lite-

wſkim, u Rossyan *pachat*, pierzchło przed nieswoyskiém *orać*, *orywać*, Boh: worati, Vind: orati, orjem, Goth: orian, Isl: eria, Fries: era, Angl: ear, Holl: aeren, Suec: aeria, obsol: Gall: errer, Hung: aratni, Lat: arare, Gr: arein, Germ: vulg: ären. — Ani i to wątpliwa, że aż późno do nas weszło ſłowo *pług*, Ross: plug: Boh: pluh, Suec: plog, angl: plough, plow, Ger: Pflug, i zbratało się z naszém odwieczném *ſochą*. —

§ 81. Aleć ciekawy równie i spór łaciny z greczyzną, gdy iéy różne wyrazy, które się były dawniéy w poczet ſłów naszych wtłoczyły, z niego wybiła, kiedy to *atrament* obiął mieysce *inkauſtu* (porównay Greckie *enkauſton*) *widzieć* Lat: *videre*, *źrzeć* (zkąd *uźrzeć*) Gr: horaan. — Znowu Łacińskie spotkał tenże los od Francuzkich. Co dawniéy z Łacińskiego *ſkrypturalik*, to dziś z Francuzkiego cisoir *ſcyzoryk*; dawniey mówiono *peregrynacya*, dziś *wojaż*.

O przybyſzowych częściach słów.

§ 82. Wszyſtko co dotąd mówiono, pokazywało, iak poſtępuie etymolog, gdy rozważaiąc iſtotne części ſłowa, ſtosuie one bądź do obcych ięzyków, bądź do brzmienia właściwego; wszakóż przy tém nie puszcza mimo siebie nawet i mniey iſto-

tnych i przypadkowych słowa cząſtek, a dla poznawania doskonalszego pozoſtałéy treści, ma oko i na rozebrane członki i na sposób, iakim ie rozbierał.

O zakończeniach.

83. Zakończenia, co do swoich odmian deklinacyynych i koniugacyynych, należą do grammatyka; lecz i etymolog powinien się niemi zatrudniać, uważaiąc iuż to każdego własność, iuż też, iak są w różnych ięzykach do siebie podobne. Samogłoska *a* w Łacińſkim, iak i w naszym, znaczy płeć żeńską; iakoż mała liczba ieſt słów kończących się na *a*, któreby nie były tego rodzaiu. Przymiotniki nasze wszyſtkie co do iednego nią się przerabiaią z męzkiego na tenże; znayduie się także w czasownikach wciąż przez wszyſtkie trzy osoby liczby poiedynczéy czasu przeszłego, n. p. czytała, czytałaś, czytałam. — Głoski *-i*, i *-ć* prawie powszechnie kończą słowa rodzaiu żeńſkiego, *-ść* rzadko kiedy kończy męzkie. (*cf.* Lat: is) — Samogłoſki *o, e, ę,* odpowiadaiące Łacińskiemu *-um*, Greckiemu *-on*, są własną cechą rodzaiu niiakiego; a w liczbie mnogiéy, u nas, równie iak u Greków i Łacinników, przez trzy przypadki, pierwszy, czwarty i piąty, przemieniaią się na *a*.

84. Przy koniugacyach pokazuie się na oko osobliwsze ięzyka naszego do Łacińskiego i Greckiego podobieństwo w zakończeniach osób:

1.) Gr: pino, pio, Lat: bibo, Pol: piię; 2) Gr: pieis, Lat: bibis Pol: piiesz; 3.) Gr: piei, Lat: bibit, Pol: piie. 1.) Gr: piomen, Lat: bibimus, Pol: piiemy; 2.) Gr: piete, Lat: bibitis, Pol: piiecie; 3.) Gr: piusi, Lat: bibunt, Pol: piią.

85. W formowaniu zdrobniałych imion, przystępuiemy do Włoskiego. *Kapelusz*, *tabakiera*; zdrobniałe *kapelusik*, *tabakierka*, *tabakiereczka*; zdrobnione z pożałowaniem *kapelusina*, *tabakierczyna* = biedny kapelusz, biedna tabakiera; zakończone na ohydę *kapeluszysko*, *tabakierczysko*. Tak też i u Włochów: cappelo, cappeletto, cappelino, cappellacio, cappelone; scatola, scatellina, scatelletta, scatellone, scatellaccio — Szczególniéysze ieszcze iest podobieństwo między naszém i Włoskiém drobnieniem przymiotnych imion, n. p. mały, malénki, maluchny, maluśki, malutenki; Ital: piccolo, piccolino, piccoleto, piccioletto. Smiem tu naganiać niewłaściwe takim przymiotnikom nazwisko zdrobniałych, dyminutywów; w samey rzeczy one nie zniżaią, lub drobnią przymiotu wielkości, iako raczéy biorą się do przymiotu małości, który zwiększaią, rozszerzaią, dopełniaią. *Małe* w *malutkiém* pokazuie się więk-

szem

szém małém, w *maluchném* większém malutkiém, czyli wcale małém. Tedy nie są diminutiva, ale intensiva, a to tu *parvitatis* maleńſtwa. Oczywiſtsza *to in non negativis*: czerwony, czerwoniuténki, czerwoniuteczki, blizki, bliziuchny, bliziuteńki, bliziuteneczki; ubogi, ubożuchny. *cf. Cnap. thes. p.* 1019.

86. Etymolog tedy powinien sporządzić dokładny spis zakończeń, z wyszczególnieniem tych znaczeń, iakich przez te zakończenia nabieraią ſłowa. Naprzykład zakończenie —*ſko*= szcze, wyraża 1.) mieysce, siedlisko, ſtanowisko czego; tak: pogorzelisko, mieysce gdzie gorzało; boiewiſko, bagniſko, bagniszcze; uroczyſko, uroczyscze. 2) — *ſko*, = dzierżak, trzonek iakiego narzędzia, n. p. biczyſko, toporzysko, siekierzyſko, wędzisko. 3.) — *ſko* wyraża ohydę, pogardę: zamczyſko, ſuknisko, wilczyſko.

O przyimkach czyli prepozycyach przydatkowych.

87. Nakoniec etymolog, odciąwszy w ſłowach ſkładanych przybyszowe początki, nad niemi się także z osobna zaſtanawia. Zowiemy *praepoſitiones inſeparabiles*, przyimki nieodiętne, przydatkowe, owe drobne cząſtki, które przy ſłowach, albo kierunek rzeczy wskazuią, albo

też tylko uzupełnienie czynu wyrażaią. One po większéy części także i oddzielnie iako *praepositiones separabiles* używane bywaią, z przyzwoitym sobie przypadkiem imion, oprócz: *wy*—,*roz*—, *wz*—,*ws*—. Przeyrzemy ie poiedynczo, ile że ich nie wielka liczba.

88. *Do* —, w Niższ. Sax. to, w Niższ. Niemcz. tu, w Wyższ. Niemcz. zu, (*opposit.* od—) wyraża: a.) kierunek czynności słowem wyrażonéy ku iéy celowi, n. p. dochodzić czego, dobadywać; b.) w czasie niedokonanym, domierzanie, zbliżanie się ku skutkowi, n. p. doieżdżał, dopronadzał, doścTgał, dotłukał, dobiiał, dobywał; w czasie dokonanym wyraża uiszczenie skutku, n. p. doiechał, doprowadził, doścTgł, dotłukł, dobił, dobył. — Z zaimkowemi słowami wyraża w czasie niedokonanym staranie się o nabywanie czego czynnością przez słowo wyrażoną, n. p. dorabiać się, dobadywać się, dosługiwać się; w czasie zaś dokonanym nybycie czego, n p. dorobił się, dobadał się, dosłużył się. — c.) Nakoniec wyraża też przyczynianie, przybywanie, przyrost, n. p. dogotuy do tego, coś iuż nagotował; doday do tego, coś dał, bo nie dosyć.

89. *Na* — wyraża: 1.) kierunek do pewnego mieysca, n, p. nakładać na wóz, namałować na płótnie, 2.) przygromadzenie, przysporzenie: naładował, naborgował, nakupował, nałapał, to iest, wiele. 3.) z zaimkowemi sytość i aż do zbytku:

naiadł się, nacałował się (*cf.* nie mógł się odieść, odcałować, pod *od* —). 4. dokonanie czynności: napisałem list. 5.) = *nad* — co obacz.

90. *Nad* —, (OPPOS. *pod*) 1.) przesadę *excessum*, nadmierzyć, naddawać, nadmiar, naddatek. 2) zdybanie *interventum*, nadiechał, nadszedł, nadchodzi. 3.) dalsze przyczynienie: nadbudował, nadmurował. 4.) początek, daleki ieszcze od zupełności: nadchudły, nadgniły, nadpsuty. NB. przed spółgłoskami, zamiast *nad* — często piszą *na* —: nachudł, nawątlony = nadchudł, nadwątlony.

91. *O* —, *Ob* —; 1.) kierunek krążenia: obiec, otrzeć, obiechać, obstawić, obwiązać, (skąd obowiązać), okręcić. 2.) przed przymiotnikami *ob* — = przy —, = — owaty, = trochę, nieco, cokolwiek: obgrubszy, obrzedni, obstary, obwyż, obszerny, obdal, opodal.

92. *Od* —, (OPPOS. *do* —) 1.) kierunek przeciwny zbliżaniu, *removendi*: odiąć, odiechać, oddalić, oderznąć. — Podobnież z zaimkowemi: odżegnać się, odiąć się, odstrzelać się, odstraszyć się, odgryźć się, odgrozić się = uwolnić się od czego, od napaści, od strzelania. 2.) zakończenie i odbycie czego: odpokutował, odbolał, odchorował, odpłakał, odśpiewał, odmówił. 3) z zaimk: odcałować się, odchwalić się, odieść się = dosyć nacałowawszy się, na-

chwaliwszy, naiadłszy się przeſtać. cf. *Na*—) 4.) powrócenie nazad, na odwrót, wzaiemność, *reſtitutionem*, *viciſſitudinem*: oddawać, odczeſtować. 5.) ponowienie, *iterationem*, *reſtaurationem*: odbudować ſtare zamczyſka, odnowić.

93. *Po*—, (cf. GER: be—) 1.) ciąg czynności: pobielać, pomalować, pobiiać dach gontami. 2) ciąg drobny czasowy: poczekay, poſtoy, potrzymay = trochę, chwilkę. 3.) w konjugacyi dokonaney, czynność powtarzaną aż do spełnienia ſkutku: pobił kury, cielęta, wieźniów = zabił wszyſtkich, pozabiiał; popalił ſtatki, popuſtoszył wsi. Tu *po*— często miewa po sobie inszą ieszcze prepozycyą: ponaprawiał, porozdawał, porozprzedawał, poroziezdżali się. 4.) z zaimk: wzaiemność, odwrotność czynu: posiekli się, pobili się, pobratali się. 5.) uzupełnienie czynu i czasu dokonanie, n. p. dziękował, podziękował; szedł, poszedł; idź, póydź; błądził, pobłądził. 6.) *po*— przemienione w *pa*—, w naſtępuiących: pagórek, padół, parów, pacześ, paklepie, patyk, parobek; a tu zdaie się wyrażać niższy ſtopień rzeczy, wielkości, wartości.

94. *Pod*—, (OPPOS. *nad*—) 1. kierunek na dół: podmurować, podpisać. 2.) czynienie ukradkiem, milczkiem, po cichu: podeyśdź, podſtęp podſtępny, podkraśdź, podglądać, podſtrzegać, podſłuchać, podrzucić, podsunąć. 3.) poſtępek iakiś nie-

znaczny: podrosnąć, podpić sobie, podratować, podpomódz, podkarmić (cf. *nad—* n. p. nadwątlić) A tu *pod* = nie do —, nie wy —, n. p. podroſtek = nie dorosły, nie wyroſtek; podkrzewina, coś śrzedniego między krzewiną a zielem.

95. *Prze* —, cf. *praepoſ. ſeparab.* przez) zaſtępuie u nas dwie prepozycye Słowian, Greków, Łacinników, Niemców, od siebie wcale różne, t. i. 1.) Boh: pre—, Ross: pere—, Eccl. pre—, Lat: prae —, praeter —, Gr: peri, Ger: vorbey =, vorüber =, n. p. przeleciały ptaki po nad dom, Boh: preleteti, Ross: pereletiet, vorbeyfliegen, vorüberfliegen, drüber weg. 2.) Boh: pro—, Ross: pro—, Lat: per—, Gr: pros, Ger: durch, n. p. przeleciały ptaki przez dom, Boh: proleteti, Ross: proletiet durchfliegen. Nasze tedy Polſkie *prze*—, wyraża: 1.) czyn przez mieysce lub czas przebyty: przeczytał książkę, przeczytał całą godzinę. 2,) zupełne czegoś na iakiś cel wyłożenie: przebudował maiątek, przemarnował go, przepił, przehulał, przełotrował. 3.) użycie czego w pomiernéy ilości: przeieść co, przegryźć, przekąsić. 4.) nagłe przerywanie obecnego ſtanu: przebudził, przemówił, przebąknął. 5,) odmianę położenia albo odmianę mieysca czynu: przenieść gdzie indziey, przepisać z czego, przedrukować, przekształcić, przeobrazić. 6.) miianie, omiianie: Lat: trans—: przeszedł koło ogrodu, przepłynął, przeiechał, przemycił. 7.)

większość iedney rzeczy nad drugą, co do miary, wagi, stopnia i t. d. przewyższać, przechodzić kogo w czém, przeważać. 7. b.) niezmierność lub przesadę iaką, zbytek: przepełnić, przekarmić, przelać. 8.) prze= przed—: przekładać komu co = przedkładać; przewidzieć = przedwidzieć. — Przy imionach nie używa się to skrócenie prze—, n. p. przedmieście, przedpokóy, przedwieczny. 9.) Z przymiotnikami prze = bardzo, mocno, wielce, arcy—, n. p. przebogaty, przewielebny; *cum superlat. hyperbolice* przena—, przenay—, przenaywielebnieyszy, przenayświętszy.

96. *Przy*—: 1.) zbliżanie: przybiedz, przypłynąć, przypuścić, przysądzić. 2.) towarzyszenie: przyśpiewywać, przygrywać. 3.) mierność stopnia: przygasić, przydusić, przytłumić, przypalić.— Podobnież z przymiotnikiem *in comparativo* wyraża Łacińskie *sub*—, n. p. przyciemnieyszy *subobscurus*, przyczernieyszy i t. d. — Także *in positivo* przyczarny, przyciemny. — Również z niektóremi rzeczownikami *cum substantivis* przykwasek, przysmrodek, przymrozek.

97. *Roz*—, (Boh: roz-, Ross: raz-, roz-, Carn: res-, *cf.* Ger: zer-) wyraża Łacińskie *dis*-. n. p. rozproszyć. — Z zaimkowemi, n. p. rozbiegać się, rozigrać się, rozpiiać się = tak się puścić na bieganie, igranie, piiaństwo, że temu ani miary, ani hamulca nie ma.

98. O różnicy, którąby powinna bydź zachowaną między *s*, a głoską *z*, patrz wyżey pod *s*.

99. *U—*: 1) oddalenie się względem mieysca lub czasu: uyść, uchodzić, ulecieć, ulatać; 2.) mnieyszenie, i mnieyszenie się częściowe: ułamać, ukąsić, ubrać, ubliżyć, ubydź, ubywać. 3.) wydoływanie skutkowi, sprostanie czemu: uciągnie ieden koń, uniesie ieden, uwiezie furman, nie uprosisz go. 4.) uzupełnienie czynności i czasu iéy: czynił, uczynił, tonął utonął; rodził się, urodził się. Podług tego przypada na Greckie *augmentum e*, n. p. typto, *in imperf.* etypton, i na Niemieckie ge—, z E machen, gemacht,

100. *W—*, (OPPOS, *wy—*, cf. *z* CUM GENIT.) kierunek wewnątrz czego: wchodzić, wniyść, włożyć, wkładać.

101. *Wy—*, OPPOS. *w—*) 1.) kierunek zewnątrz, na dwór, odpowiada Łacińskiemu *ex*, *e*, a naszéy prepozycyi *z* z drugim spadkiem. Raguzanie, Bosneńczyki i częstokroć Rossyane zamiast *wy—*, używaią *iz—*, n.p. Ross: *iz* domu *iz*szoł = z domu *wy*szedł; w czém też prepozycyą *iz*, raz osobno, drugi raz ze słowem kładąc, powtarzaią, tak i my też postępuiemy z inszemi prepozycyami, n. p. *do* domu *do*szedł, *na* dom *na*szedł, *o* zabóystwo *o*skarżony, *po* pana *po*szedł, *przy* nim *przy*siadł, z drabiny zleciał. U Kraińczyków i Windów: *s—*, i *von—*, za iedno chodzą, n. p. isho-

diti, vonhoditi = wychodzić. — Wreszcie *wy* — porównay z Polskim *wan*, *won*, z Niem von, w Niższ. Sax. van, *cf.* Niem. davon. — Daléy *wy*— wyraża 2) skutek otrzymany: wyprosić, wymodlić, wymódz, wymusić, wygrać. 3.) ostateczne dokonanie: wygubić, wygasić, wygładzić, wytracić. 4.) z zaimkowemi: dogodzenie sobie całkiem: wyspał się, wytańcował się, wybiegał się (*cf.* nabiegał się, pod *Na*—)

102. *Wz*—, *Ws*—, kierunek w górę:

Wznosić, wznieść, wzrosnąć, wzrastać, wzrost, wzruszyć, wzrzucić; wzwód; wzwyż, wzniyśdź, wschodzić, wschód; wspuchnąć, wzstawać, *hodie* wstawać.

W Windyiskim dyalekcie Polskiemu *wz*—, odpowiada *gor*—, *gors*, n. p. Wind: gorsrusziti = wzruszyć, Wind: gorskopati = wzkopać.

103. *Z*—, = *S*—, patrz wyżey pod głoską *S.* §. 29.

104. *Za*— 1.) wstrzymywanie przez przeciwny kierunek kierunkowi: zabiegać, zamurować, zatkać, zawrzeć, zamknąć. 2.) rozpoczynanie: zaśpieway, zadzwoń, zaczerwienił się. 3.) znaczny zapęd czynności: zabrnął, zabłądził, zabłąkał się, zadłużył się,

zaczytał się, zapisał się; 4.) ſkutek z wykonania czynności: zarobić, zarobek, 5.) działanie na innego: zamawiać, zaklinać, zapisywać skąd. 6.) nakoniec zpotrzebowanie czegoś: zapisał lub zabazgrał tyle papieru; zaieździał konie.

Zamknienie.

Te to są prawidła, które mię w badaniach etymologicznych prowadziły. Odniosę trudu mego pochlebną korzyść, ieśli ci, którzy dotąd etymologią za czczą marę i iakąś płonną dowcipu igraszkę poczytywali, uznaią teraz, że to ieſt nauka, i wsparta na pewnych zasadach, i potrzebna do odkrycia prawdziwego znaczenia słów, do okazania ſtosunku ich do rzeczy, do uſtanowienia porządnéy pisowni; nauka, która z innemi w jedno towarzyſtwo koiarzy ów węzeł, łączący podług Cycerona wszyſtkie nauki; która nakoniec zbratana z niemi, i sama się ich pomocą i one wzaiemną zasila. Albowiem, iż tylko dzieiopistwo na uwagę wezmę, to zaiſte początek narodu iakiego wywodząc, i podpiera etymologiczne wnioſki, i równie z nich ma podporę.

Atoli krótka ta rozprawa zawiera w sobie nasiona rozmaitych badań, o których tu tylko napomknąłem, wyłuszczenie ich dalszemu czasowi zoſtawuiąc, iako to 1.)

o pierwszéy zasadzie mowy ludzkiéy na uderzeniach i postrzeżeniach zmysłowych, (cf. §. 73 - 76.) 2.) o wpływie postronnych, osobliwie sąsiedzkich ięzyków na nasz Polski (cf. §. 78 - 81.) 3.) o odmianach w tymże zaszłych (cf. §. 51.) 4.) o rozmaitych sposobach bogacenia i doskonalenia ięzyka naszego. 5) o chronologii i różnych epokach słów Polskich (cf. § 51 — 58.) 6.) o stosunkach Polszczyzny do innych Słowiańskich dyalektów, z podaniem osnowy powszechney gramatyki Słowiańskiéy (cf. §. 42), 7.) o szladach dzieiów życia domowego w ięzyku (cf. § 78 - 81.)

Materye te zdaią mi się godne dalszego wyszczególnienia; zatém iak tylko okoliczności pozwolą, iednę po drugiey będę się starał Publiczności podawać.



6.

WIERSZ

o DOBROCZYNNOŚCI.

przez Ludwika Osińskiego, członka Towarzystwa.

Źródło szczęścia, co każdey przewodniczysz cnocie,
Dobroczynności! godny niebianów przymiocie,
Tobie pierwsze ród ludzki ołtarze podnosił,
Tobą szczęśliwy słynął, ciebie nędzny głosił.
Czy słońce w płody ziemi moc żywotną wlewa,
Licznym darzy owocem łąki, role, drzewa,
Czy wiosna twardey zimy ſtargawszy okowy,
Na zmartwiałem półsferzu świat utwarza nowy,
Jednym tchem tłumy ſtworzeń wyprowadza razem;
Tyś sama godném Stwórcy dziełem i obrazem.
Kiedy gwałtowna burza zaćmi twarz natury,
Ziemia ięknie w zasadach, rykną czarne chmury,
Straszna ręka wśród ogniów wyrzuca pioruny,
Razem obadwa ziemi wſtrzęsły się bieguny,
Grom po gromie z ogniſtey otchłani wylata;
Drżę cały, i poznaię samowładcę świata.

Lecz kiedy płyną zdroie wszyſtko żywney rosy,
Plenność z nieba opada na omdlałe kłosy,
Gdy deszcz nieprzepłacony i obfitość mnoga,
Karmi łaknącą ziemię... tu ia widzę Boga.
Dobroci! tyś nayſtarszą śmiertelnych królową,
Samey nawet piękności daiesz piękność nową.
W tobie prawdziwą czułość, w tobie roskosz znamy,
Wdzięki nas zachwycaią, lecz ciebie kochamy.
O! w jak przyiemny powab piękność się przybiera,
Gdy pociesza cierpienia, łzy nędznym ociera!
Ukaże się w nieszczęściu, wnet nieszczęście zniknie,
Lub uciśniony, mężniey znosić ie przywyknie.

Jak nienawidzić muszę twardego człowieka,
Co rad samemu sobie, od ludzi ucieka:
Gdzie ſtąpi, wszędzie widok przeraża go zbrodni,
Mniema, że ludzie iego pożycia niegodni...
Odtąd, iak się samotny w swey iaſkini schronił,
Nie znał szczęścia człowieka, bo łzy nie uronił:
Sama nienawiść iego roskoszą i celem,
Przeſtał bydź mężem, oycem, bratem, przyiacielem...
O! ieśli ieſt na ziemi tak nieczuła dusza,
Którey słodycz braterſtwa wcale nie porusza,
Natura mści się srodze za zniewagi swoie:
Ona mordercze z piekieł ześle niepokoie;
Zamknie w żelaznych piersiach zgryzoty i ięki,
I płacz nawet odbierze, coby ulżył męki.

Jeśli się mógł tak bardzo niewdzięcznością zrażać,
Jeśli się lękał liczbę niewdzięcznych pomnażać;
Niechayby był w odległe zapuścił się wieki,
Jakiey nad sobą czasów doznawał opieki;
Co gieniusz przemysłu dla niego utworzył,
Jak zhukanego morza fale upokorzył;
Z jaką otuchą wtargnął w przyrodzenia rządy,
Porozmierzał i nieba i morza i lądy,
Zwiedził całą naturę olbrzymiemi kroki;
Jak śmiałym orła lotem wzbił się nad obłoki,
Na hardych oceanach wzniósł warowne domy,
Wydarł ziemi bogactwa i niebiosom gromy.
Niechay to wszystko zważy, i w składzie ogromnym
Dzieł przodków, niechay czyta, co winien potomnym.

Człowieku, w użyteczne cnoty znamienity,
(Z nich tylko bowiem wielkość wywodzi zaszczyty)
Ty co dobro ludzkości pierwszym maiąc celem,
Umiałeś bydź człowiekiem i obywatelem;
Jakież godne twych zasług pienia ci poświęcę?
Może i innych twoim przykładem zachęcę...
Bracia co do honoru razem z tobą biegli,
Walcząc z niebezpieczeństwy chwalebnie polegli.
Szczęśliwi, że oyczyzny swoiey nie przeżyli!
Lecz i ty, coś był świadkiem naysmutnieyszey chwili,
Co gdy się ostatecznie zawziął los morderca,

Wszystko stracić musiałeś, prócz wielkości serca:
Wyższy nad niestateczne wyroków igrzysko,
Spoyrzyy na smutne gruzy, na poboiowisko...
O! iak żałośne sercu, lecz wielkie pamiątki!
Styrczą niedoniszczone twoich gmachów szczątki:
Nie zamków, bo lud wolny żelazem się bronił,
Lecz domów, gdzie przechodzień bezpiecznie się chronił,
Gdzie miał Bóg swe przybytki, nauki świątynie.
W głośney całemu światu Sarmatów ruinie,
Wiekami utwierdzona nie poległa chwała,
W mogile widać ogrom upadłego ciała!
Szanowne pamiętniki Lechów starodownych,
Przybytek ich wielkości, skład trofeow sławnych,
Niech dźwignie wśród rozwalin ręka dobroczynna:
O! ileż iey potomność nasza będzie winna!
Sławiąc cnoty domowe i woienne czyny,
Pielęgnuy w świętym składzie niezwiędłe wawrzyny,
Drugą istności twoiey ocalay połowę,
Swięte dziedzictwo: chwałę i oyczystą mowę...
Tak ten, co w boskich pieniach nieznaiących zgonu,
Spiewał gniew Achillesa, boie Ilionu,
Wydarł władzę niszczącą i losom i wiekom,
I dziś ieszcze kwitnący byt nadaie Grekom.

Boska dobroczynności! z twoiego natchnienia
Mędrzec w zaciszy przyszłe uczy pokolenia,

Korzyść póżnych następców do pracy go budzi:
Nowym węzłem braterstwa ty iednoczysz ludzi.
Bo gdy los tym obfitość, tym nędzę przeznacza,
Tyś dała klucz ubóstwu do skarbów bogacza.
Głód i śmierć w nieszczęśliwey osiadły krainie,
Lud bez chleba pomocy do ostatka zginie.
Niestety! z łona grobów przyiacioł i braci,
Na wyniszczenie reszty, nowi wstaią kaci...
Sama się dobroczynność tey mocy oparła,
Ona wniście do grobu rozpaczy zawarła,
Smiercią oddychaiące rozpędziła ię̨dze,
Równa Bogu w dobroci, równa mu w potędze.

Mnie blask świetnego losu nigdy nie omami,
Nauczyłem się wreście gardzić bogactwami.
Czyliż bogacze tylko mogą bydź szczęśliwi?
Będęż cierpiał z zazdrości, gdy się los przeciwi?
W tém iedném smiém niechętne wyroki obwinić...
Chciałbym, iak oni, drugich szczęśliwemi czynić...

Ale nie... W próżney żądzy nadto się zawiodłem,
Nie same dobroczyńców dostatki są żródłem...
Starzec długiego wieku obarczon ciężarem,
Nawykły boie staczać pod sławy sztandarem,
Zdobny zacném kalectwem i pięknemi blizny,
Z iedną ręką powrócił z obrony oyczyzny.
Nieprzyiaciel mu szczupłe zagarnął dostatki,
Widzi spłakaną żonę i zgłodniałe dziatki,

Cóż przyniósł? miecz ſtrzaskany, zwiedzione nadzieie.
Bohatyr nie rozpacza, choć oyciec łzy leie:
Moc go natury w nowe siły usposabia,
Biegnie wesół, pracuie i na chleb zarabia.
A gdy z pociechą trudy zakończą się dzienne,
Opowiada im cnoty i dzieła woienne:
Do prawdziwey wielkości sposobi umysły,
Wdraża sprawiedliwości obowiązek ścisły.
Może kiedyś w szczęśliwey wyroków odmianie,
To dziecię... Któż twe rządy mogł przewidzieć panie!...
Tak naturze, kraiowi płacąc dług powinny,
Może losy ſtanowić żebrak dobroczynny.
A ieżeli podobny Teneryffy skale,
O którą się rozjadłe roſtrącaią fale,
Walczy z przeciwnościami, i tysiące grotów,
Mężném sercem wytrzymać, i poledz ieſt gotów;
Jakożkolwiek fortuna obróci swe koło,
Czy trwa, czy ulatuie; on pogodne czoło
Wznosi w niebo, i gardząc nieprzyiaciół mnóstwem,
Czyſtą cnotę poczciwém otacza ubóſtwem;
Jeżeli za zniewagi nieludzkich współbraci,
Pełen ślachetney zemſty, dobrodzieyſtwy płaci;
Jeżeli, gdy go zawiść prześladuie sroga,
On ieszcze za niewdzięcznych modli się do Boga,
Nic w nim świętego czucia ludzkości nie zmnieyszy;
Nie wiem, czy sam Bóg w niebie ma widok zacnieyszy.

Wy mocarze, pod których samowładne rządy,
Ród, wybor, albo oręż, porozdzielał lądy,
Co z bogów wywodzicie posiadanie ziemi;
Trudnieyże wam na tronach bydź dobroczyn-
nemi?
Oto posąg rycerza... krwią kupione wieńce,
Tu łupy miaſt dobytych, tu w łańcuchach ieńce;
Pod nogami posępne zaległy zwaliſka.
Martwe dzieło rzeźbiarza ieszcze poſtrach ciska:
Jego się mocy liczne narody ulękły,
Przed nim Ocean osiadł i góry przyklękły,
Chce i po zgonie trwożną potomność zadziwiać...
Niebaczny! mógł bydź większym, bo mógł
uszczęśliwiać.

Jak ten, co prawa daie północnemu światu,
Większy sam sobą, niżli blaskiem majeſtatu,
Spoyrzał w dwie części ziemi, gdzie iego potęga
Od zwrotnika, zimnego arktura dosięga,
Spoyrzał na tyle ludów, na potomne wieki;
A mierząc zakres chwały i szczęścia daleki,
„ Państwo to, rzekł, ieſt wielkie, niech szczę-
śliwe będzie. „
Dość rozkazać... głos iego usłyszano wszędzie...
Może kiedy krwi chciwy, nieprzyiaciel ludzi,
Spiącą na ſtosach trupów Bellonę obudzi;
W ten czas, gdy zaślepione woyny zechcą kraie,
Niech pokóy Alexander z Fryderykiem daie.

7.

MOWA

JX. Albertrandego Biskupa Zenopolit. prezyduiącego w Towarzystwie Przyiaciół Nauk przy zagaieniu osmego posiedzenia publicznego.

dnia 16. *Listopada* 1804.

„Między wszystkiemi, które wielkomyślna Grecya niegdyś przed oczami przeiętych duchem prawdziwego obywatelstwa mieszkańców swoich, a tém samém przed oczami świata całego, i zadziwioney potomności ſtawiała widokami, żaden moiém zdaniem, świetnieyszy nie był, iak kiedy orszak młodzieży swoiey, onę każdego kraiu chlubną nadzieię, od Lexikographów w poczet współobywatelów wpisany, przed ołtarzami bogów oyczyſtych ſtawiała, aby się tam świętą oną przysięgą, naypierwsze szczerego obywatelstwa przepisy zawieraiącą, a do oſtatniego tchnienia zachowaną bydź maiącą, uroczyście obowiązał.

Tey wiekopomney przysięgi zachował nam układ i poważne wyrazy Julius Pollux

w dziele swoiém, któremu dał tytuł *Onomasticon* w xiędze VIII. rozdziele 9. a z niego ią wypisał Sigonius w xiędze IV. *de Republica Atheniensium.* Miiam inne w tey przysiędze przepisane prawa, których się węzłem młódź Grecka krępowała, iako te, które służyły narodowi, waleczność za przymiot przyrodzony, nie za cnotę nabytą poczytuiącemu, od pierwiaftków młodości, daleko ku granicom zgrzybiałości powinność walczenia za oyczyznę posuwaiącemu, do oręża w spoczynku naygłębszego pokoiu przyuczonemu, w którym bydź obywatelem iednoż było, co w przeciągu większey części życia bydź woiownikiem.

Ale między fkładaiącemi onę przysięgę wyrazami widzę ieden, nie mniey służący tym, którzy spokoynieyszym torem idąc, zabezpieczeni opieką rządu, innemi się zaprzątali, łagodnieyszemi wprawdzie, ale nie mniey iak one burzliwe, do uszczęśliwienia tey, na którey łonie żyli, oyczyzny, służącemi pracami: *Patriam haud deteriorem tradam.* Nie dozwolę, aby oyczyzna moia, w gorszym niż ią znalazłem, przeszła do potomności ftanie. Ten ieft wyraz zadziwiaiący, którego wykład wnętrznego uczucia, nie zaś wytworney rozprawy skutkiem bydź powinien. To było hasło bitnych onych i krew swoię trwoniących Greczynów; ale oraz hasłem było onych spokoynych obywatelów, którzy opodał od wrzasku woiennego wybornym do-

wcipu swego płodem, dziełami wypracowanemi, nauką Grecyi granicami nie obięta, sami naygodnieysi sławy, naygodnieyszą poważenia oyczyznę swoię uczynili a tém samém nieupośledzoną w ſtarożytney chwale, bez ubliżenia do oſtatniey potomności doprowadzili.

Hasło to święte, hasło wspaniałych umysłow godne, obowiązek nayślachetnieyszy nie dopuszczenia, aby w naſtępſtwie wieków podleyszy był, niż w poprzedniczych czasach ſtan oyczyzny, *patriam haud deteriorem tradam*, hasłem ieſt Towarzyſtwa, dziś przed światłą a wielce szanowną publicznością ſtawaiącego, usprawiedliwić chcącego natężone usiłowania swoie na dokazanie tego, aby wiek dziewiętnasty, co do szacunku literatury, co do wzroſtu wszelkich pożytecznych umieiętności, co do poloru dowcipów, nauk doskonałości, gorliwości pracuiących nad obmyśleniem onego wyborności kresu, do którego doprowadzone bydź mogą, co do zachęcenia zdatnych do tegoż zamiaru dowcipów, nie tylko wiekowi XVI. nie ustępował; ale owszem, aby wskrzeszona i ożywiona chwała czasów onych szczęśliwych, w zupełnym blasku swoim z przybytkiem nowo nabytey iasności, oſtatniey doszła potomności,

Przekonani, iż wypełnienie takowego zamiaru nie ieſt czczey żądzy skutkiem, ale wytrwałey pracy, pracy, mówię, obeymuiącey wszyſtkie literatury, wszyſtkie nauki,

wszyftkie dowcipnych przemysłów rodzaie, wyftawuiemy dziś ciąg dalszy podiętych prac od Towarzystwa, które przydane do licznego szeregu dawniey ogłoszonych skutków pracowitości iego, zaręczyć mogą ftałość naszę w przedsięwzięciu raz uczynionem, i gorliwość nieustaiącą, przez którą ftać się godnemi zaufania przychylney nam publiczności żądamy. A że mniey liczne dziś przekładamy pilności naszey owoce, ftąd pochodzi, iż owoce te w doyrzałości zupełney ofiarować chcemy, nie poczytuiąc za rzecz przyzwoitą stawać tu z zamysłami początkowemi, z zawiązkami niedorosłych krzewin, słowem z niedokonanemi dziełami, które w niezmiernym przeftworze obietnic niknąć mogą; przytém też i dawnieysze obietnice, aby doskonale uiszczone były, przeciągu czasu i pracowitego rozmysłu, dla dania im ostatniego poloru, pewnie potrzebuią.

A naprzód ftawamy tu z dziełem, które z właściwych sobie przymiotów, wszyftkie inne dzieła, kiedy o literaturze Polfkiey ieft mowa, uprzedzić powinno. Ponieważ literatury naszey Polskiey w przepędzonych czasach nie może bydź stan należycie poznany bez dokładney znaiomości ięzyka tego, który narzędziem był dawnych pisarzów naszych, troskliwych o podźwignienie iey i rozkrzewienie; ponieważ bez wydoskonalenia tegoż ięzyka, w miarę postępku nauk w naszych czasach i podług

potrzeby z nowych wynalazków pochodzącey, próżnaby rzecz była zaprzątać się dawną literaturą; przekonanemi zostaliśmy, że o wzroście nauk na czas teraźnieyszy i przyszły zamyślać nie można, mało znaiąc języka, którego dawni używali, nie maiąc wyrazów przyzwoitych do wykładu nowo nabytych wiadomości. Ta zgruntowana znaiomość języka potrzebnieyszą ieszcze iest tym, którzy onego ku oświeceniu drugich użyć maią, niż tym, którzy do codziennego potocznego używania, zasięgnąć o nim wiadomość są przynagleni. Te i tym podobne uwagi powodem były szanownemu koledze naszemu, który od dawnego czasu, niemniey dla rodowitego języka naszego prac podiął, iak niegdyś *Varro* dla Łacińskiego, iż dzieło przedsięwziął, i po części dokonał, w którém charakter prawdziwy tego języka i właściwe iego przymioty będą z doświadczoną i od publiczności sprawiedliwie mu przyznaną dokładnością wyłuszczone.

Wiadomo iest wszystkim, iakąkolwiek wyborney literatury znaiomość maiącym, iż czytaiący starożytnych pisarzów, ieśli przyzwoitey wiadomości starożytności nie maią, co krók w pędzie swoim nieprzezwyciężoną tamą są hamowani, i przynagleni szukać troskliwie po rozrzuconych pisarzach obiaśnienia w rzeczach, które przeciąg wieków, różność okoliczności, zmiana obyczaiów od pospolitey wiadomości od-

sunęła; taż w ſtarożytności biegłość nie mniey do wydoskonalenia sztuk i wytwornych kunsztów ieſt potrzebna. Z tych względów pragnęło nasze Towarzyſtwo, aby dogodne zamiarowi temu dzieło na publiczne świcredo wyszło. Przychylił się do tych Towarzyſtwa widoków ieden w nim umieszczony, a trzy razem połączyć w jednem dziele usiłował nauki, to ieſt znaiomość ſtarożytności w powszechności, znaiomość ſtarożytności w szczególności, to ieſt numizmatyki i z obiema hiſtoryi starodawney, którego gatunku dzieła dotąd w języku naszym nie było. Korzystaiąc więc z przypadkowey do tego pogody, i z długiego w tych rzeczach doświadczenia, za grunt pracy swoiey założywszy rozbiór iednego z naybogatszych w kraiach północnych medalowych zbiorów, z kilku tysięcy ich, tak do czasów Rzeczypospolitey, iako i do czasów kwitnącego ieszcze cesarſtwa Rzymſkiego, wybrał, co do tego celu nayſtosownieyszego było, i w dwóch częściach zawarł obiaśnienie z medalów ſtarożytności Rzymskich, i zaświadczenie przez medale historyi tego sławnego narodu. Dzieło to obszerne, zbogacone częſtém ſtarożytnych pisarzów przytoczeniem, wykłady nowe do dawnych przyłączaiące, iuż ieſt zupełnie dokończone.

Botanika albo umieiętność zaprzątaiąca się poznaniem roślin, że miłém zawsze zaprzątnieniém rodaków naszych była, po-

kazuie się z licznych w przeszłych wiekach pisarzów, co Polskim ięzykiem ułożone od siebie Zielniki zostawili, iak Maciey z Urzędowa i Syrenius: pokazuie się ieszcze bardziey, z niezmierney obfitości, iakiey żaden inny iezyk nie ma nazwisk, iednymże częstokroć roślinom służących. Ale że od stopnia prostego dostrzeżenia, na stopień prawdziwey umieiętności nie dawno Botanika wyniesiona została, przeto na xięgach Polskich schodziło, któreby się z Botaniką iak umieiętnością obchodziły. Przyznaiemy winną chwałę wybornym dziełom X. Kluka, i naszego zacnego kolegi Dziarkowskiego; ale że cel pracy swoiey inszy zamierzyli, przeto żądać ieszcze należało, aby Botaniki, iako nauki, zasady pierwiastkowe były wyłożone. Chlubną iest dla Towarzystwa naszego rzeczą donieść publiczności, iż te żądze uiścił kollega nasz X. Jundziłł, którego początki Botaniki w tych czasach na publiczne światło maią bydź wydane.

Różne Europy narody chlubią się historyą metalliczną swoią, albo historyi swoiey kraiowey, obiaśnieniem i zaświadczeniem przez medale, które będąc wynalazkiem na uwiecznienie dzieł swoich, i osób stopniem lub dziełami znakomitszych; stały się z czasem głośném i niezaprzeczoném o nich świadectwem i silnym historyi filarem. Wiadome są i w ręku wszystkich znayduią się historye metalli-

czne papieżów od Marcina V. Molineta i Bonnaniego, Austryi Herrgatta i Herra, Rossyiskie od Piotra W. Rigaud de Tiregale, Ludwika XIV. X. Manestrier i Akademii napisów, Ludwika XV. Fleurimorata, Duńskie Mulena, Swedzkie za Gustawa trzeciego, Saskie Tentzela i Junckra; Hollenderskie Bizota. A kiedy kraie drobnieysze i państwa, co w rzędzie monarchiy Europeyskich ledwie przed wiekiem stanęły, tę chwałę otrzymały, iedna Polska w tém upośledzona, dawniey przez iakieś zapomnienie, w ostatnich czasach przez kraiowe nieszczęśliwości była. A iednak nie schodzi Polsce na tych pamiątkach dzieł swoich, i w tey mierze dochodzi onych czasów naydawnieyszych, kiędy narody Europeyskie dziś kwitnące, swoie na kruszcach zaszczyty wyrażały, ale do tych czasów, trudność zgromadzenia tych szacownych pamiątek, ukrytych w skarbcach prywatnych, rozrzuconych po wielu xięgach, przeciągłością czasu i kraiowych przygód nieszczęśliwością wytępionych, trudność, mowię, ta nie dozwoliła przedsięwziąć dzieła, któreby ie ogarniaiąc, należycie obiaśniło. Lecz teraz ieden z towarzystwa naszego do przedsięwzięcia tey pracy od zacnych kolegów zachęcony, wsparty wielu pomocą, oświecony radą, maiący nawet ułatwione uskutecznienie tey rzeczy hoynością światłego wszelkich nauk miłośnika i męża równie gruntowney, iak rozległey nauki kollegi

naszego Jana Kossakowskiego Biskupa Wileńskiego, przedsięwziął i wykonał to dzieło, które składaiąc się z kilkuset. nie monet, lecz samych medalów, po większey części od siebie widzianych, częścią z cudzego opisania znanych, wiekopomnych Polskich królów i ludzi sławnieyszych, co pod ich panowaniem życia dokonali, przy opisaniu i obiaśnieniu tychże medalów, wiele wiadomości ciekawych do historyi Polskiey ostatnich trzech wieków należących, albo przywiedzie na pamięć, albo z zataienia wyprowadzi. Usiłuie on stawić w niey liczną, a podług przemożenia swego ozdobną galeryą, nad którey weyściem one Isokrata do Demonika wyryć będzie można świadectwo: *Tych dzieła, i cnoty prawidłem ułożone obyczaie, tak głęboką cechą chwały naród oznaczyły, iż żadna przeciągłość czasu dzieł ich zatrzeć nie potrafi.*

Oddawszy tym sposobem sprawę światłey publiczności, z dzieł od Towarzystwa w tym przeciągu czasu przedsięwziętych i wykonanych, mógłbym przy zaręczeniu pomnożoney gorliwości naszey, dla doznaney przychylności teyże publiczności, od ostatnich kraiów tych granic nam oświadczoney; to dla pochwał w obcych kraiach przedsięwzięciu naszemu przyznanych; to dla dobraney pomocy w przyłączonych nam światłych współpracownikach, mógłbym mówię, koniec tu mowie moiey uczynić: ale dogadzaiąc sprawiedliwey ciekawo-

ści teyże publiczności, winienem iey donieść o skutku, który zadane od nas do rozwiązania pytania na sessyi publiczney Maiowey roku 1803. z ofiarowaniem przystoyney nagrody otrzymały. Muszę choć z przykrością wyznać, iż i wezwanie nasze i zachęcenie, skutku pożądanego nie otrzymały. Jedna tylko doszła nas rozprawa do trzeciego pytania o powietrzu morowém należąca: iedna Traiedya ubiegaiąca się o nagrodę wyznaczoną Czew: Zł: sto. Dla tych przyczyn Towarzystwo ponawia te same zadane pytania pod temiż warunkami, wyiąwszy, iż dzień ostatni miesiąca Lutego w roku 1806. kresem iest, do którego Rozprawy i Traiedye przyięte będą. Tymczasem Rozprawa i Traiedya przysłana, czekaiąc więcey współtowarzyszów, z któremiby na wyscigi iść mogły, pod pieczęcią, niedostępne tak obcym, iako i członkom Towarzystwa, zostawać będą.

8.

Mowa na obchód pamiątki Andrzeia Reptowskiego, przez JX. Adama Prażmowskiego Officyała Warsz. Członka Towarzystwa.

Nie sami znani z wielkich czynów mężowie, nie same twórczym rozumem obdarzone geniusze, godne są potomności pamięci; iako nie same tylko wyniosłe drzewa zastanawiać powinny tych, co płody ziemi opisywać przedsiębiorą. Są i w życiach ludzi średniego stanu wzory, podobne do owych poziomych ziół, przed pospolitą umkniętych bacznością, w których pilny natury badacz tysiączne upatruie pożytki. Rażą swym blaskiem okazałe sprawy, zadziwiaią umysł osobliwsze wynalazki; lecz iednostayne cnotliwego życie, lubo powszechney nie ściąga uwagi, słodkie iednak czyni na tych wrażenie, którzy ie cenić umieią. Tak właśnie szumnym łoskotem z gór spadaiąca rzeka, zwraca każdego podróżnego oko; lecz kiedy zwolna po płaszczyznie swoie prowadzi nurty, ledwo kogo wspaniałym swym zachwyca widokiem. A ieśli ciekawość więcey znayduie powa-

bów słysząc bohatyrów tryumfy, narodów klęski i wyniesienie, uczonych nowe odkrycia, nieznaiomych świata kątów opisy; przyiemnieyszy ieſt dla serca obraz mądrego, którego uczynki zgadzały się z sposobem myślenia, a ten z odwiecznemi rozumu prawidłami. Zmordowany czytelnika umysł okrucieńſtwami Sylli, srogością Maryusza, przepychem Lukulla, spoczywa przebiegaiąc domowe cnoty Attyka w uſtroniu, dalekiego od burzy, która oyczyznę iego miotała.

Przykładem Rzymianina tego zmarły Towarzyſtwa naszego członek JX. Jędrzey Reptowski Kanonik Katedralny Poznański, rownie oświecony, równie cnotliwy, w domu rządny, w żądzach umiarkowany, wziętością powszechną, i przyiaźnią znakomitych w kraiu osób, równie iak tamten zaszczycony, w prywatném swém życiu zoſtawił wzór godny uwielbienia.

Urodził się on w Prusach zachodnich dnia 5. Lipca 1744. roku. Nie było ieszcze w czasie młodości iego Komissyi edukacyyney, za którey dobroczynnym wpływem umieiętności w szkołach rozkrzewione, i sposób ich dawania przepisany zoſtał. Nie znalazła przeto Reptowskiego chęć i zdatność do nauk wyrównywaiącey do nabycia ich sposobności. Podobnie iak buyna ziemia nie nagradza zyskownym plonem pracy rolnika, ieśli ią lichém zasieie ziarnem. Tę obszerną zatém w dalszym wie-

ku posiadaną rzeczy wiadomość, tę gruntowną, owoc wysokiego oświecenia poczciwość, winien był własnemu usiłowaniu i ftaranności.

Lecz inny ieft sposób uczenia się młodego, inny doyrzałego człowieka. Tamtego żywość równo do każdey unosi nauki, tego ciekawością powoduie rozsądek: tamten z chciwością chciałby ogarnąć wszyftko, ten się zamyka w obrębach rzetelnego użytku: tamtego pamięć więcey obiąć, tego uwaga więcey zgłębić potrafi. Reftowski obrawszy sobie ftan duchowny, i z powołania znaiąc się bydź nauczycielem moralności, ftarał się nabydź wiadomości wszyftkich, które się tylko do tego ściągały celu.

Jeftto obszerna, biorąc ią w zupełney swéy rozległości, nauka. Aby zgłębić gruntownie iey zasady, aby poznać liczne iey ftosunki, należy się zapuścić w przepaści serca ludzkiego. A iako chcąc gmachu iakiego przenieść na papier postać, zaczyna się od wykreślenia miary, bez którey dalekoby się od swego można zabłąkać wzoru; tak chcąc wyśledzić skrytości serca człowieka, własnego radzić się potrzeba. W niém znaydziemy pierwszą sprężynę wszyftkich czynności, a uważaiąc się, iuż w sobie samych, iuż w związku z drugiemi, wynaydziemy wzaiemne prawa i obowiązki. Piérwszym zatém moralności nauczycielem człowiek

sam dla siebie bydź powinien. Lecz w szczupłych obrębach zawarłaby się iego nauka, gdyby się doświadczenia poprzedzaiących nie radził pokoleń,

Niech zatém weźmie za przewodników prawa natury i narodów pisarzów; niech potém puści się w rozległą przeſtrzeń wieków i kraiów; niech uważa w dzieiach rodu ludzkiego, iak naprzód fizyczne ciała ułożenie, rozmaite działaniom duszy oznaczaiąc granice, pierwiastkową między ludźmi uczyniło różnicę: iak zwiększyły ią potém z położenia i własności kraiów wynikaiace potrzeby, i wychowanie: iak konieczność wzaiemney obrony z wielu familiy iedno skleiła ciało: iak naſtępowały koleią po sobie różne rządów kształty: iak każda zmiana skutkiem była nadużycia poprzedzaiącey władzy: iak pierwsze niezgody nasiona powstały z ubiegania się o iſtotne życia potrzeby: iak ie zwiększyła chciwość, a duma i chęć panowania do naywyższego doprowadziły ſtopnia: iak pochodząca ſtąd mieszanina narodów nową świata nadała postać. Przekonawszy się, iż dzieie świata nic innego nie są, iak hiſtoryą namiętności człowieka, niech się uda do sposobów, któremi ſtarano się przyzwoite im określić granice, i szkodliwe dla społeczności zatamować skutki.

Tu mu dopiero wypadnie zgruntować religiyne układy, Filozofów nauki, prawo-

dawców ustawy, a ze zbioru tylu świateł wyprowadzić pewne, proste i niewzruszone tak własnego postępowania, iak sądzenia o drugich zasady.

Tego sposobu trzymał się Reptowski. Pierwsze moralności początki czerpał on w powziętey od przodków wierze, do którey dokładnego poznania stan go i powołanie obowiązywały. Wysokie iey prawdy porównywał z dziełami sławnych w starożytności mędrców. Przebiegł historyą wszystkich wieków i kraiów, a w niey nie szukał próżney chluby z znaiomości długiego szeregu, dawno z powierzchni ziemi zniknięłych narodów, ani zapuszczał się w szperaniu nieprzedartą okrytych zasłoną ich początków: uważał tylko, ile oświecenie i mądre ustawy do wzrostu, ile zepsucie obyczaiów do ich wpływało upadku. Jeśli z wędrownikami w dalekie myślą zapuszczał się strony, nie nadzwyczaynych przypadków, nie osobliwszych ziemi płodów opisy, lecz rząd, charakter, zwyczaie odkrytych ludzi zastanawiały iego uwagę. Jaką miał w prawie znaiomość i biegłość, dowodzi zaufanie konstytucyynego seymu, który go obok z wysokich talentów znacznémi stawiaiąc mężami, do ułożenia praw xięgi powołał.

Te wiadomości, które Reptowski zwykł był skromnością pokrywać, nadały cha-

charakterowi iego cechę umiarkowania i ſtałości. Zadne gwałtowne wzruszenie nie zachwiało iego umysłem. żadna popędliwa namiętność nie kierowała iego czynami; w nieporuszoney spokoyności, sądząc o rzeczach, powszechną i sprawiedliwą zyskał rzadkiey rostropności zaletę.

Skutkiem iey była miłość porządku, która i dziennym iego przewodniczyła sprawom, i we wszyſtkich wydawała się czynnościach. Wypływała z niey także oſtrożność w działaniu, ile razy bądź publicznych, bądź przyiacielſkich podeymował się interesów; bo lubo znaioma nieskazitelność charakteru wszelkie od niego oddalała podeyrzenie, ſtarał się iednak zawsze usposobić do zdania nayściśleyszego ze swych postępków rachunku.

W czynieniu dobrze drugim, tém zawsze rządził się prawidłem, iż nie tak dobrodzieyſtwo wyświadczone, iak przyzwoite iego uszczęśliwia użycie; przeto nawiększém iego było usiłowaniem, nayprzyiemnieyszą zabawą, trudnić się oświeceniem tych, którzy z jakiegożkolwiek mu podlegali względu. Z wdzięcznością wspominać go będzie parafia Osiecka, którey był proboszczem, nie tak dla okazałego swym kosztem postawionego kościoła, iak dla ciągłego przez lat trzydzieści ſtarania opo-

lepszenie iey losu, przez założenie szkoły parafiialney, i troskliwe nią się opiekowanie: przez wysyłanie po wsiach nauczycielów dla obiaśnienia prostego ludu w istotnych obowiązkach: przez fundowanie dobroczynnego towarzystwa, pod tytułem bractwa miłosierdzia: przez skuteczne zachęcanie do pracy, przez podawane polepszenia gospodarstwa sposoby, przez rostropne podupadłych wspomaganie. Zaszczycił go rząd Austryacki sprawiedliwą pochwałą, równy sam stąd odnosząc zaszczyt, iż przed czuyném iego okiem prawdziwa nie ukryła się zasługa.

Nim ieszcze z tylu przymiotów mogł bydź poznanym, umiał go iuż ocenić z rzadkiey w sądzeniu ludzi znany przenikliwości Młodzieiowski, przybieraiąc go za pomocnika w rządzeniu dyecezyi. Odtąd ważnemi zaięty obowiązkami, pod dwoma kanclerzami koronnemi, i Biskupami Poznańskiemi, Młodzieiowskim i Okęckim, gdy po lat dwudziestu kilku ciągłey pracy, osłabione siły przymusiły go szukać ratunku zdrowia w cieplèyszych kraiach, po krótkiey swey do Włoch podróży, przywiozł znaiomość i smak pięknych kunsztów, iako dowód umysłu do wszystkiego sposobnego. Odtąd w domowém życiu czas dzieląc między przyiaciołmi i naukami, kiedy nadwątlone zdrowie bliski mu iuż wróżyło koniec, iak

na prawdziwie mądrego przystoi, ani pragnąc, ani lękaiąc się śmierci, czekał iey z nieporuszoną spokoynością. Zakończył życie w Warszawie dnia 13go Sierpnia roku teraźnieyszego, (1804) zostawuiąc przyiaciołom żal, a znaiącym go słodką i czci godną pamięć po sobie.



9.

Uwagi JP. Wiesiołowskiego *nad* Czerwcem Polskim, *i o doświadczeniach, które czynione były nad tym produktem w* Wiedniu *Roku* 1783. *i w* Lugdunie *Roku* 1784.

Rzecz na publiczném posiedzeniu czytana.

Zadosyć czyniąc żądaniu Towarzystwa Przyiacioł Nauk względem zapytania o *Czerwcu* kraiowym, i iakim sposobem możnaby go uczynić zdatnym do handlu, osądziłem za rzecz pożyteczną zebrać uwagi, które mi się zdarzyło czynić nad tym produktem w roku 1775 i 1776. na Wołyniu, gdzie *Czerwiec* był dawniey w daninach od mieszkańców odbierany, i gdzie ieszcze teraz używanym bywa do farbowania nici i wełny od pospólstwa, iak niżey opowiem.

Czerwiec nasz kraiowy, bardziey z powieści dotychczas był opisany przez różnych autorów zagranicznych, aniżeli z dokładnego doświadczenia, które iest światłem w dochodzeniu taiemnic natury; i dlategoto, trudno było zapewnić się tak o pożytku, który z czasem wyniknąć może

z niego dla rękodzieł, iako też i dla handlu kraiowego.

Wolf (*a*) w tranzakcyach filozoficznych, *Martinus Bernitz* (*b*), doktor nadworny Jana Kazimierza, i inni pisali o *Czerwcu* polskim.

Ale naydokładniey o nim pisze nasz *Syreniusz* (*c*): namienia w rozdziale 65. że dawniéy w Polsce był znaczny *Czerwcu* handel, i nazywa go *Kermes* czyli *Karmazyn*: zbierany był w czasie przyzwoitym, a potém suszony na iarkim słońcu.

Zachęcony opisaniem tych autorów, a bardziéy szczerą chęcią przysłużenia się oyczyznie, ftarałem się, bawiąc nieiaki czas na Wołyniu, poznać ten produkt: i iakim sposobem używany bywa w tamtym kraiu, do farbowania nici i wełny; ażeby przy okazyi uczynić można było za granicą w jakowey fabryce dokładnieysze doświadczenia, i pożyteczne dla handlu kraiowego; a nadewszyftko, ażeby z *Czerwcu* naszego otrzymać można było sposobami chimicznemi kolor, równaiący się kolorowi *Kokcynelli* Amerykańskiéy; którey rodzay

---

(*a*) *Trans: Phil: T.* 5. 6. 1776. *p.* 18.
(*b*) *Acta Naturae Curiosorum De Cocco Polonico.*
(*c*) *p:* 1343. *w Krakowie* 1632. Karmazyn *Cap:* 65.

do naszego *Czerwcu* iest barzdo podobny; ta tylko różnica, że nasz *Czerwiec* ieſt drobnieyszy po wysuszeniu.

Kobiety, które się iedynie zbieraniem *Czerwcu* na Wołyniu zatrudniaią, pokazywały mi ziele, na pół stopy od ziemi rosnące, które nazywały *Smiłką*; w niektórych mieyscach inaczéy go nazywaią. *Syreniusz* nazywa tę roślinę *Biedrzeniec.*

Kwiaty ta roślina ma białe, skupione na wierzchołkach gałązek; korzonek trwały: puszcza wiele prętów cienkich około pół łokcia długich, knotowatych, poniekąd na wierzchu ziemi leżących.

Podług *Linneusza* (*d*) ta roślina nazywa się *Scleranthus perennis*, *Czerwiec trwały*, z klassy *Decandri Digenii*, to ieſt rodzay rośliny maiącey nitek pyłkowych 10., otworow dwa: u dawnych pisarzów, *Polygonum Polonicum minus, cocciferum.* Rośnie na wzgórkach piasczyſtych. Zbior *Czerwcu* ieſt bardzo pracowity i nudny; ponieważ na iednym korzonku, ledwo się kilka ziarek czerwcowych znayduie. Dlatego ieſt bardzo rzadki.

Na końcu miesiąca Czerwca, a czasem koło połowy miesiąca Lipca, pokazuie się na korzonkach tey rośliny robaczek, do pluskwy domowéy bardzo podobny; ko-

---

(*b*) *Genera Plantarum* 562.

loru ciemno - rumianego; maiący nóg sześć, bardzo niskich i haczykowatych.

Przezorna natura w zachowaniu żywiołów, dała temu owadowi osobliwszy sposób dla uchronienia się od zimna. Nasyciwszy się sokiem téy rośliny, wydaie z siebie iakowyś mech biały bardzo delikatny, cały się nim okrywa, i tak przez całą zimę w tym puchu zostaie, i w nim płód swóy zostawia.

Na wiosnę, gdy gorąca nastaią i robactwo mnożyć się zaczyna, wychodzą z tego puchu robaczki bardzo drobne, rumiane, podługowate, i których ledwo okiem doyrzeć można; żywią się sokiem tey rośliny, przez półtora miesiąca rosną, a gdy są zupełnie syte, przemieniaią się w *Chrysalidy*, czyli poczwarki, żadnego znaku życia nie daiące, z których każda (cudowném natury urządzeniem) przemienia się nareście w miesiącu Lipcu, w robaczka ciemno - rumianego, o którym wyżey namieniłem. Poczwarki Czerwcowe naypełniéysze bywaią od połowy Czerwca, nay-daléy do połowy Lipca.

Jedyne staranie zbieraiących *Czerwiec* zawisło na tém, ażeby uprzedzić czas, kiedy *Chrysalida* czyli *poczwarka* ma się przemienić w robaczka; co zazwyczay, przy końcu Lipca bywa; ponieważ podtenczas, według błędnego mniemania pospólstwa na Wołyniu, kolor zupełnie traci.

Co się nie zgadza z uwagami, które nad tym owadem czynić mi się zdarzyło.

Są lata w których żadnego zbioru *Czerwcu* nie bywa; zimno i wilgoć zbytnia, mocno mu szkodzą.

Zebrany *Czerwiec*, kładą w ciepłe mieysca, dla umorzenia w nim płodu, czyli robaczków. Ziarka czerwcowe, równaią się naywiększemu ziarnu siemienia.

Roślina *Czerwcowa* znayduie się i około Warszawy: za dołożeniem się szacownego kolegi Dokt. *Bergonzoni*, i za ftaraniem Daniela *Lötich* Farmasifty i obywatela tuteyszego, otrzymałem tego lata pęk téy rośliny, na którym znalazłem kilkadziesiąt ziarek czyli poczwarek *Czerwcowych*, z których około 18go Lipca, wylęgła się nieiaka liczba robaczków ciemno karmazynowych.

Pewna pani na Wołyniu, bardzo rządna gospodyni, zbiérała corok *Czerwiec*, i kazała farbować wełnę i nici na handel, któremi w tamtym kraiu wyszywaią kobiety, różne podług guftu swego, na koszulach i fartuchach wzory.

Sposób którego używała dla otrzymania koloru był takowy: Wziąć trzy części *Czerwcu* kraiowego, a 4tą *Czerwcu żydowskiego*, iak go nazywaią w tamtym kraiu, ponieważ Żydzi nim handluią, i bardzo drogo przedaią; a ten nieco innego ieft, tylko *Kokcynella Amerykańska*, którą częfto niewiadomym za kraiową udaią.

Trzeba warzyć i rozcierać w naczyniu glinianém te zmieszane *Czerwce* póty, aż się zupełnie rozpuszczą w wodzie: kładą potém nici lub wełnę w tę wodę; a gdy będą mocno namoczone, przydaią *hałunu* dla zmocnienia i wpoienia koloru. Płóczą się potém nici w wodzie czystey z wodką pomieszaney, dla dania im *lustru*. Suszą się w cieniu po tey operacyi, i będą miały kolor *ciemno - karmazynowy*, dosyć przyiemny.

Tu trzeba uważać, że do trzech części Czerwcu kraiowego, przydaie się iedna część *Kokcynelli Amerykańskiey*, podług sposobu którego używaią na Wołyniu. Bo to pewna, że *Czerwiec* nasz, czyli bardziey poczwarki czerwone, których tam używaią sposobami chimicznemi traktowane, bardzo mało wydaią koloru, i to lichego, iak się pokaże z następuiącego doświadczenia.

W roku 1783. wyieżdżaiąc za granicę, kupiłem na Wołyniu półtora funta *Czerwcu* kraiowego świeżo suszonego; Połowę w butelkę wsypałem, a resztę w papier.

Na papierze pokazała się tłustość oleyna po nieiakim czasie i zapach nieprzyiemny. Toż samo i w butelce, co pochodzi naturalnie z fermentacyi.

Przyiechawszy do Wiednia, ciekawy byłem, iak się udało doświadczenie P. *Rösner* bankierowi z Brodów, o którego spekulacyi na ten produkt dawniey słyszałem: ale dowiedziałem się od niego z zadziwie-

niem, że nie otrzymano w fabryce Wideńskiey z naszego Czerwcu, tylko farbę blado-karmazynową i nieprzyiemną.

Ta proba w Wiedniu czyniona, ieszcze mnie nie zaspokoiła; przybywszy do *Lionu* naſpoczątku 1784 roku, udałem się do sławnego fabrykanta wstążek imieniem Antoni *Teste*, chimiſty dobrego; który sam kolory do swoiey fabryki preparował: prosiłem go, ażeby uczynił doświadczenie sposobem wiadomym, dla otrzymania pięknego koloru z naszey *Kokcynelli*. Odpowiedział mi, że okiem sądząc, nie miał wielkiey nadziei o naszym *Czerwcu*.

Czytaliśmy potém w Encyklopedyi opisanie *Kokcynelli*, gdzie iest obszerna wzmianka o Czerwcu Polskim, i dawnym iego handlu.

Jeżeli tak ieſt, powiedział, doświadczenie okaże, czego się mamy spodziewać; i czyli wasza *Kokcynella* wyda tak piękny kolor, iak Amerykańſka.

W tydzień powróciłem do niego: upewnił mnie, że z Polskiego *Czerwcu* przez się samego, otrzymał tylko wodę brudno czerwonawą, ale do wysokich i pięknych kolorów, wcale niezdatną. Oddałem mu potém resztę mego *Czerwcu*, którą pomieszawszy z jedną częścią Kokcynelli Amerykańskiey, otrzymał kolor brudno karmazynowy, który iedynie *Kokcynelli* Amerykańskiey przypisywał, i na tem się ſkończyło nasze doświadczenie.

Fabrykant był przekonany, że z naszego *Czerwcu* samego przez się, nie można pięknego wyciągać koloru, ani zdatnego do rękodzieł.

Uczynił mi nadto tę reflexyą: ieżeli kiedy Holendrowie brali od was *Kokcynellę* waszę, było to zapewne w tych czasach, kiedy Amerykańska była ieszcze bardzo rzadka. Holendrowie, ktòrzy pod ówczas w całey prawie Europie handel prowadzili, waszę *Kokcynellę* z Amerykańską mieszali, ażeby iey więcey do przedaży mieli. Bo ieżeli pod ówczas piękny z niey wyciągano kolor, czemużby i teraz, postępuiąc środkami daleko doskonalszemi, nie można było otrzymać piękney farby?

Doświadczenie to przez fabrykanta Lugduńskiego czynione, osobliwsze we mnie sprawiło wrażenie. Nie mogłem poiąć, skądby pochodził ten niedoſtatek farby w *Czerwcu* naszym tak zachwalonym!

Ale pilne dochodzenie tego lata przekonało mnie, że z poczwarek *Czerwcu* naszego, suszonego sposobem, iakiego używaią na Wołyniu, żadną miarą pięknego i żywego otrzymać nie można koloru. Gorącość albowiem psuie i odmienia zupełnie ieszcze niedoyrzałą farbę w tych poczwarkach, a wyciąga z nich iakowąś tłuſtość, która ieſt cale przeciwna i szkodliwa wszelkim kolorom.

Stąd wynika uwaga godna zaſtanowienia. Robaczki *Kokcynelli Amerykańskiey*, we-

dług opisu naturalistów, ze wszech miar są podobne robaczkom *Kokcynelli* naszéy kraiowéy. Taż sama postać, taż forma. Robaczki nasze, chociaż wprawdzie mnieysze, tak są soczyste, taki maią w sobie kolor purpurowy, iak amerykańskie: Roztarte na papierze, wydaią kolor ciemnokarmazynowy, dosyć przyiemny i trwały.

Jedynie tylko różnią się sposobem żywienia się: Amerykańskie albowiem żywią się na roślinie zwanéy *Ficus Opuntia coccifera*, a nasze na roślinie *Scleranthus perennis Linnei.* Jest to bez wątpienia gatunek *Kokcynelli*, który natura naszym północnym kraiom przeznaczyła.

A zatém zdaie mi się, że nie poczwarki *czerwcowe* (w których kolor iest ieszcze niedoyrzały, i które maią w sobie iakowąś tłustość), ale robaczki z nich pochodzące zbiérać i suszyćby potrzeba, tak iak robią w *Ameryce*, a tym sposobem otrzymać można będzie piękną farbę, zdatną do handlu i rękodzieł.

To prawda, że zbior tych robaczków będzie pracowity, i wielka co do wagi różnica: ale to samo przytrafia się w Amerykańskiéy; ponieważ 4. funty robaczków żywych, nie wydaią tylko funt ieden kokcynelli suszonéy.

Podaię tę myśl moię pod uwagę bieglеyszym odemnie w téy materyi, i nią się zatrudniaiącym.

Tam gdzie doświadczenie iest koniecznie potrzebne, rozumiem, że niedosyć iest na iednem lub dwóch przeſtawać.

Pracowite i ciekawe dochodzenia kolegi naszego *Kortuma*, czynią nadzieię, że z czasem nasz *Czerwiec* może bydź użytecznym.

Nad tym produktem mało się kto dotąd zaſtanawiał. Oddane to było iedynie pospólſtwu, które się zwyczaiu trzymaiąc, dochodzeniem rzeczy całe się nie zatrudnia. Wielorakie doświadczenia okazać tylko mogą, co za pożytek z naszey *Kokcynelli* wyniknąć może dla rękodzieł i handlu kraiowego.

10.

O duchu Języka Polskiego przez JX. Kopczyńskiego Prowincyała Piiarskiego, Członka Towarzystwa. Wstęp. Na posiedzeniu publiczném

Dnia 16. Listopada 1804.

Spiritus intus alit, totamque infusa per artus
Mens agitat molem, et magno se corpore miscet.
Virg: Lib. VI.

Co za pociecha, strapionemu zgubą Oyczyzny sercu, wymawiać iescze i słyszeć oyczysty ięzyk!

Kiedy zmysły żalém odrętwiałé, nie czuiąc ani granic, ani rządu, ani imienia dawnéy Polski, płaczą iak dzieci nad zgubioną Matką; rozum mężniéyszy w nieszczęściach pocieszyciél, mowę oyczystą bierze za znak życia Oyczyzny.

Jeśli ten pocieszyciél, myli się w swoim wniosku, godzién iest pobłażenia w takiéy okoliczności, gdzie nikomu nie szkodzi, a cierpiącéy ludzkości folgę czyni.

Wszakże, któryż naysurowszy mędrzec, znaiomy dzieiów świata, zaprzéczy zdaniu Towarzyſtwa naszégo, że póki ięzyka, póty i imiénia Polskiego?

Z ogromnych ciał Greckiégo i Rzymskiégo państwa, nie widać iuż ani proszku, a duch Greckiégo i Rzymskiégo ięzyka, nie tylko sam żyie, ale Nauki wszyſtkich ięzyków przy życiu i nieskazitélności zachowuie.

A ty, iedyny sczątku bytności naszéy ięzyku Polski! maszże też niezawodne do nieśmiertelności prawo? zdołaszże przesłać, w potomne wieki, tę Polaków ſławę, na którą około tysiąca lat pracowali? Choćby cię też zazdrosne losy, iak iuż greckiemu i łacińskiemu zrobiły, umorzyły w ustach potomków, nie znaydzież się sekret iaki na zatrzymanie cię przy życiu, żeby cały Naród, drugi raz stobą nie umierał.?

O strapieni, a lepszych losów godni ziomkowie moi! tak wy, którzy to posiedzenie przytomnością swoią zdobicie, iako wy, którzy iednem z nami serca i ięzyka braterstwem spoieni, a od pożycia z nami odcięci wyglądacie niecierpliwie: co też za śrzodki przedsięweźmie pogrobowe Towarzyſtwo nasze, ażeby w pozoſtałym ięzyku unieśmiertélnić Jmię Polskie? Słuchaycież, i iako Bracia, i iako Sędziowie, i iako współpracownicy. Dzieło narodowe całego narodu zdania i wsparcia potrzebuie.

Przebiegaiąc pamięcią różne wszystkich narodów śrzodki, któremi imié swoie do potomności przeséłały; osądziliśmy za nayskutecznieyszy ten, który podaie *Jan Kochanowski*:

„ I Mauzolea i egiptskie grody
„ Ostatniéy śmierci próżne bydź nie mogą:
„ Albo ie ogień, albo nagłé wody,
„ Albo ie lata zazdrościwé zmogą.
„ Sława z dowcipu sama wiecznie stoi,
„ Ta gwałtu nie zná, ta się lat nie boi.

Jeżeli Polski ięzyk ma tén zaszczyt z dowcipu, prawo iego do nieśmiertelności, iest niezawodné.

Naygłośnieyszą iuż dowcipu trąbą, są Pisma narodowe. Pióra Polskie, przez tyle wieków, a mianowicie przez trzy ostatnie, we wszystkich nauki gatunkach szczęśliwie pracuiące, zostawiły liczne bardzo dowcipu narodowego płody. Dzisieysze chwile, od woiennych i rządowych zatargów uwolnione, więcey się iesscze Naukom poświęcaią. S tych dwów pomyślnych okoliczności, korzystaiąc Towarzystwo, zbiera, pisze, drukuie polskie xięgi, żeby z nich świątynią pamiątki polskiéy wystawić. Tak, po zagładzie swoiey żyią Grecy i Rzymianie, tak żyć muszą i Polacy. Los wymazał ich s xięgi narodów; dowcip wpisze ich w xięgę uczonych.

Ale,

Ale, czyliż na samym zbiorze, choćby też náyuczeńszych xiążek, stoi życie narodowego ięzyka? Myliłby się bardzo, ktoby tak sądził. Możnáż bowiem szacować niepoznane pisma? a możnaż się poznać na pismie bez znaiomości ięzyka? a możnaż znać ięzyk nieznaiąc nauki iego? Język iest oycém, gospodarzém, i sędzią nauk wszystkich. Nauka tedy ięzyka, iest przednią i nieoddzielną częścią nauk kraiowych; przeto do zbioru nauk, wszystkim narodom spólnych, w polskim ięzyku pisanych, zamyśla Towarzystwo przyłączyć naukę ięzyka polskiego; ięzyka, który się kładzie za węgielny kamień sławy narodowey. Bakon Angielski Kanclerz, a sędzia całego uczonego świata, przyrównywá nauki do towarów, a ięzyk do okrętu. Kto się chce, powiadà, zbogacić i wsławić handlém morskim, musi naukę kupiecką łączyć i wspierać nauką żeglarską. Nałóg sam nie iest umieiętnością ięzyka. Flisak każdy robi wiosłém, a sam stérnik zna się na żeglarstwie. Kochani ziomkowie! przykre to dla nas, ale sprawiedliwe porównanié.

Dawno, bo ieszcze szesnastego wieku postrzégł *Januszowski* i ogłosił tę prawdę: że wszelki naród, chcący się wypolerować i wsławić przez nauki, nie maiąc dla nich innego, że tak rzekę, przewozu krom ięzyka, musi tén okręt zewsząd opatrzyć, i do umiesczénia tych drogich towarów przy-

sposobić. Tak robiły i robią podziś dzień uczone narody, pisząc osobné xięgi o swoim ięzyku: a ieſt ich kilka, które oddzielne na to stanowią Towarzyſtwa. Sława z nauk, bez nauki iezyka, byłaby u rodaków niepewną, a u cudzoziemców głuchą.

Horacyusz w sztuce rymotwórczéy zachęcaiąc Pizonów do uſtawicznego czytania pism greckich, dwa im w nich wyborné ſtawia widoki, ieden dowcipu, drugi ięzyka (*a*); iakby mowił: Uczcie się z pism greckich myśleć, uczcie się z pism greckich mówić.

Przednie umieli Grecy myśleć, bo mieli naukę myśli; przednie umieli Grecy mówić, bo mieli naukę mowy. Prawidła mowy tak były pospolité tym narodom, że przekupka iedna, wytknęła publicznie omyłkę ięzykową sławnému pisarzowi charakterów serca ludzkiego: a w Rzymie, gdy który aktor teatralny naymnieyszą słowa iednego cząſtkę niewłasciwem wydał brzmieniém, gniewne całego ludu wzburzał wrzáski. Wypada tu chwalebne wielce dla ięzyków poſtrzeżenie, że gdy greckie i łacińskié umieiętności wszyſtkie, nie tylko są na poźnieysze ięzyki przełożone, ale nowemi odkryciami, niektóré powiększone, wydoskonalone niektóre; przecięż

(*a*) *Grajis ingenium, Grajis dedit ore rotundo Musa loqui, praeter laudem nullius avaris.*

uczeni tráwią chwálebnie dni i nocy nad zgruntowaniem samychże języków, w których czuią taką wyborność, że iey żaden tłumacz nie wydał. W jednem pismie są dwie osobne nauki, rzeczy i mowy; dobry pisarz obie posiadać powinien, i obu zachować prawidła, żeby siebie i język swóy zasczycił. Łudzą się niektórzy pisarze, i czytelnikom chcą oczy zamydlić, że dostatek rzeczy może zastąpić niedostatek języka, iak czasém okázałość słów, zastępuie słabość myśli.

Ale kiedy, iest rozprawa o sławie narodowéy z pism płynącey, mowa zapewne iest o doskonałych ze wszech miar pismach. Boileau, nowy Arystarch, wyszydziwszy nayokazalsze dowcipu blaski, błędami języka przyćmioné, tym kończy wyrokiem: Ze autor choćby i po anielsku myślał, a praw językowych nie zachował, za lichego bazgracza osądzon będzie (*b*). Nie chcę tey zawstydzaiącey prawdy, z osób szczególnych na cały Naród przenosić, na okazanie, w jakim stopniu są pisma iego: tego zamilczeć nie mogę, iż ani sam Autor, ani czytelnik iego, pewnym bydź nie może o zu-

(*b*) *Sans la langue, en un mot, l' Auteur le plus divin*
Est toujours, quoiqu' il fasse, un méchant ecrivain.

N 2

pełnéy dobroci pisma, nié maiąc xięgi praw ięzykowych.

Kiedy iuż ftanie Swiątynia dowcipów narodowych, rozumiemyż, że do niey cała niezliczona Pisarzów naszych tłuszcza wpuszczoną będzie? Szukámy ich teraz sami i zewsząd zwołuiemy, iak na owe ewanieliczne gody, ale biada temu, który się ich niegodnym okaże. Duch ięzykowy, stróż i sędzia téy świątyni, gdy się zacznie pytać, Przyiacielu! jakeś tu wszedł nie maiąc szaty godowéy? Ach! iak się ta ciżba rozrzedzi? iak sromotnie wstecz póydzie?

To dla nas Rodaków, taka ieft potrzeba ięzykowéy nauki: a iakaż dlá Cudzoziémców? Wszak sławę naszę na ięzyku zasadzoną chcemy zapewne rozszérzyć po całym uczonym świecie. Cóż są xięgi Polskie, choćby nayuczeńszé, w oczach Cudzoziémców? Oto piękne, ale niéme posągi, same sobą niewładnącé. Maią ufta, ale ich głosu cudzoziémfkié ucho nie zrozumie, poki duch cudzoziémfki, nie spotka się i nie porozumié z duchem Polskim przez wzaiemną wszyftkich ięzyków tłumaczkę, nazwaną pospolicie Grammatyką. Wszyftkie ięzyki będąc ludzkiémi, są w czémsiś do siebie, podobne: wszyftkie ięzyki, będąc narodowémi, są w czemsiś od siebie różne. Pokaż mi to podobieńftwo i różnicę, a ia wszyftkie zrozumiem ięzyki, a

ia każdy przez ſtosunek do powszechnéy mowy ludzkiey, ocenić potrafię.

Do zrobienia Polskiey Grammatyki z okoliczności Cudzoziemców, dwie potężné pobudki czuie Towarzyſtwo. Jedni z nich chcą mowić ięzykiem naszym, drudzy tylko iego wartości szukaią.

Piérwsi stanąwszy na błogosławioney ziemi naszey, niemogąc się obeyśdź bez kraiowego ięzyka, pragną go się nauczyć nie przez naśladowanie dziecinne, ale przez rozumowanie męzkie. Naród nasz dawną ma sławę z gościnności, czemuż iey utrzymać nie mamy, przez podanie ręki uczniom naszego ięzyka? Oni nam, w potrzebę ich ięzyka wciągnionym, liczne swoie Grammatyki ofiaruią, za cóżbyśmy im wzaiemności odmawiali? Do wzaiemności łączy się wdzięczność. Pierwszy Niemiec osiadły w Polsce Stacyusz, wydał początkowe uwagi nad ięzykiem naszym: za coż ciągiem tychże uwag nie wywiązać się sąsiedzkiemu niegdyś, a teraz wcielonemu narodowi? Nakoniec graniczenie narodów, dopieroż mieszanina, ieſt zawsze dla wspolnych ięzyków niebezpieczna. Wyſtawmy tedy w Grammatyce narodowéy rzetelny wzór mowy Polskiéy, aby naypoźnieysi potomkowie mieli się po czém miarkować. Przykłady same pism naszych, nie są do tego zamiaru doſtateczné.

Drudzy cudzoziemcy, z wyższego iescze względu, podobney od nas czekaią

przysługi, a to nie bez zasczytu naszego języka.

Sąto Literaci naymniey gminowi znaiomi, a przeto naymniey poważani, a przecię naywięksi Nauk dobrodzieie. Chcą oni ze szczegolnych języków narodowych wystawić obraz powszechny mowy ludzkiey. Jest to zamiar i śmiały bardzo i niezmiernie pracowity, ale naukom nieskończenie potrzebny. Ciemność nauk i błędy uczonych, w słowach naywięcéy maią gniazdo. Co to zaciętych kłótni, co krwawych nie było woién, o niedobrze zrozumiane słowa? Jedna iest prawda, ieden iey sędzia rozum, iedna do porozumienia się tłumaczka, mowa. Oświećmy i naprostuymy mowę przez Grammatykę, a nauki w jasney, zgodney i prawdziwey pokażą się postaci, i zręczniey ludziom służyć będą.

Wielość i rozmaitość języków narodowych nie przeszkadza iedności i iednostayności mowy ludzkiey, około którey pracuią Grammatycy powszechni. Nie masz w rzeczywistości tey mówy, a obraz iey stanąć może przez naśladowanie Apellesa. Niebyło nigdy zbioru piękności kobiecych, a przecię Apelles odmalował ie w obrazie Wenery. Czegoż dowcip człowieka przy naśladowaniu piękney natury i danego iuż przykładu nie dokaże?

Apelles do zrobienia iedney Wenery miał tysiące panién, rożnego wieku i narodu; Grammatycy powszechni dla utworze-

nia mowy, maią tysiące rozmaitych dawnych i poznieyszych ięzyków. Natura nieutworzyła, ani żadney kobiety, ani żadnego ięzyka w zupełney doskonałości, ale podzielaiąc swoie dary, pomieszała wady s przymiotami. Sztuka oddzielaiąca wady od przymiotów, i łącząca w jedno rozsypane dary, ſtwarza niby iſtoty doskonalsze. Przez iaką sztukę upowszechnił piękność Apelles, przez taką sztukę upowszechniaią mowę Grammatycy; ale czego ani chciał, ani mogł dokazać Apelles, żeby Wenera, przez wdzięczność, nową iaką pięknością, ukoronowała źrzódła swoie, tego pragną, tego się spodziewaią Grammatycy, że doskonałość mowy powszechnéy w miarę pracy każdego narodu, spłynie odwrotnym biegiém na każdy sczególny ięzyk.

O Grammatyko! iak ty drobném na pozor zdaiesz się bydź ziarnem, a tak obfite Naukom gotuiesz żniwo! Dobrze napisał Kwintylian: „Ze bez ciebie cała nauk „budowa, iako bez fundamentu stawiana, „chwiać się i walić musi.

Zacni Ziomkowie! wchodzicież w zamysł Towarzyſtwa naszego względem uwiecznienia przez ięzyk sławy narodowey! Widzicież iasno konieczną potrzebę ięzykowey nauki dla Rodaków i dla Cudzoziemców? Niepragniecież nayżywiey, aby ięzyk Polſki ſtanął na publiczny popis z naypolerownieyszemi ięzykami? Coby to był za zasczyt, co za sława dla niego, gdy-

by mało co dotąd znaiomy, a podobno za grubiiańſki poczytany, odsłonił nagle przymioty swoie, i przyłożył się naywięcey do wydoskonalenia mowy powszechnéy !

Aże zamysły wielkié z wielkiemi łączą się trudnościami, chcieycie natężyć cierpliwość swoię na przełamanie trudności, wypływaiących i z rzeczy i nazwisk nowych.

Każdá nauka ma swoié taiemnice, których bez pilnego szperania odkryć nie można, ale iasny w poſtępowaniu porządek znosi połowę trudności.

Każdá nauka ma swoie sczegolne nazwiſka, bez których zrozumieć iey nie można. Coż to nazwiſk i dzikich i nic dla nas nie znaczących osiadło w pamięci naszey z obcey Hiſtoryi i Jeografii ! Za cożbyśmy nazwiſk Grammatyki narodowey poiąć i spamiętać nie mieli ? Puśćmy się więc i śmiało i ochotnie w tę metafizyczną czyli umysłową krainę, gdzie sława imiénia Polſkiégo ma wiekować.

II.

Mowa Aiaxa i Ulissesa o zbroię Achillesa, z Przemian Owidyusza, przekładania Ludwika Osinskiego.

Kiedy sprawą Neptuna i Apollina, nay- większy z Greckich wodzów Achilles poległ raniony strzałą Parysa, powstał wielki spór między rycerstwem o broń iego, przedziwnéy roboty Wulkana. Zaledwie nie przyszło do woyny domowéy, aż Agamemnon zwołał sąd z przednieyszych wodzów, aby temu zbroia przyznaną była, ktoby się przez wielkie zasługi naygodnieyszym iéy okazał. Powstał natychmiast Aiax syn Telamona, i Ulisses syn Laerta; który zaś z nich wygrał, sama powieść ukaże.

Kiedy w obszerném kole stanęły Danaie,
Pan siedmioskórney tarczy, wielki Aiax wstaie.
Wodzowie wśród rycerskich zasiedli szeregów,
On gniewném spoyrzał okiem wzdłuż Sygieyskich brzegów,
I wznosząc ręce w górę, rzekł „O! wielki Boże!
Tużto ze mną Ulisses o broń walczyć może?

Uciekał, kiedy Hektor z szalonym zapałem,
Niosł ogień na te nawy, który ia wſtrzymałem.
Bezpieczniey pięknie mówić, niźli stacząć woyny;
Lecz mnie wymowa, iemu oręż nieprzystoyny.
W nieiednakowey sztuce każdy z nas wygrywa,
On w darze krasomówſtwa, ia w szkole Gradywa.
Com czynił w polu bitew, widzieliście sami,
Niech się z swemi Ulisses popisze dziełami,
Niech to iawném uczyni, co zdziałał ukradkiem,
Czego on sam w ciemnościach i noc była świadkiem.
Idzie o broń Achilla: sprawa nayważnieysza!
Ale walka z nierównym samę wielkość zmnieysza.
Zwyciężyć Ulissesa, dla mnie zaszczyt mały:
Jemu, że ze mną walczył, dosyć będzie chwały.
Wszakże, chociażbym żadnym nie zasłużył czynem,
Krew za mną mówi: ieſtem Telamona synem,
Co dobyciem Pergamu, z Herkulesem słynął,
I Pegazeyską łodzią do Kolchów zapłynął.
Eak był iego oycem, który berłem włada,
Tam gdzie Syzyf pod ſkały ogromem upada:
Eaka oyciec bogów w grono swoich dzieci
Policzył, tak więc Aiax od Jowisza trzeci.
Leczbym się tych zaszczytów liczyć nie ośmielił,
Gdybym z naypotężnieyszym mężem ich nie dzielił.
Ten, co wielkiemi czyny wsławił całą ziemię,
Achil był bratem moim. Ty Syzyfa plemie,
Podobny mu z podſtępów, podobny z kradzieży,
Jakiemże prawem ród nasz do ciebie należy?
Czy mi za to nagrody odmawiać przyſtoi,
Żem pierwszy, nie wołany poniosł woynę Troi?

A ten co do ostatka oręża się wzbraniał,
Co niemęstwo, zmyślonéin szaleństwem ochraniał,
Aż dopóki Palamed z własną szkodą swoią,
Tak zniewieściałych piersi nie otoczył zbroią...
Żadnéy broni wziąć nie chciał: dziś naylepszą zyska!
Ja zaś pełen obelgi i urągowiska
Powrócę bez nagrody, stracę oręż bratni,
Za to, że byłem pierwszy, Ulisses ostatni?
I boday były Greckie nie znały go roty,
Boday był w domu został doradzca niecnoty!
Nie byłbyś, Filoktecie, nigdy tak nikczemnie,
Z hańbą całego woyska, porzucon na Lemnie,
Co teraz odwiedzaiąc iaskinie zwierzęce,
Martwe skały poruszasz w ustawiczney męce.
I wołasz pomsty nieba, za twóy los tak srógi:
Spełni się z czasem, spełni, ieżeli są bogi.
Kogoż z was nie obeydzie, Grecy, ta ohyda?
Filoktet wasz towarzysz, następca Alcyda,
Głód i boleści cierpi! i te same strzały
Na pokarm ptastwo biią, co Troian bić miały!.

Żyie iednak: bo razem z Ulissem nie płynął,
Takby żył i Palamed, lub z chwałąby zginął,
Gdyby go gdzie na puste wyrzucono kraie.
Srozszą nad nędzę, Uliss zbrodnią mu zadaie,
Dowodzi zdrady Greków, i sztucznym obrotem
Oskarża niewinnego podrzuconém złotem.
Za wydane szaleństwo śmiercią mu zapłacił:
Jakich mężów przez niego Grecki obóz stracił!

Tych wygnał, tych sromotnie radził zamordować:
Tak ieſt straszny Ulisses, i tak zwykł woiować!
A choć walczy w wymowie z cnotliwym Neſtorem,
Przecięż widoczney zdrady nie nazwie honorem.
Kiedy koń ranny, uwieść Nestora nie zdołał,
Próżno ſtarzec Ulissa po imieniu wołał.
Kto sam w ucieczce ufa, drugim wsparcia nie da,
Pozwolcie na świadectwo wezwać Dyomeda.
Ale niebios nad ludźmi władza sprawiedliwa:
Ten co nie dał pomocy, sam iéy wkrótce wzywa.
Zdradą zdraycy odpłacić nie byłoby grzechem.
Woła na towarzyszów: przybiegłem z pośpiechem.
Widziałem pobladłego iak na ziemi leżał,
Jak na sam widok śmierci żywot go odbieżał.
Zastawiam nad zmartwiałym móy puklerz potężny,
I ocalam (rzecz mała) umysł niędołężny.
Póydź na to mieysce, ieśli przeprzeć cię nie mogę,
Wróć Troian, wróć twą ranę i zwyczayną trwogę.
Klękniy pod moią tarczą i stamtąd walcz ze mną...
Snadniéy ucieczką duszę ocalać nikczemną!
Hektor z bogów potęgą bóy na Greki niesie:
A gdzie stąpi, nie tylko ty drżysz Ulissesie,
I mężni nawet.. tyle przy Hektorze strachu!
Ten kiedy wszyſtko niszczył w szalonym zamachu,

Kiedy się krwawą rzezią na obóz zapalił,
Kto go potężnym głazem o ziemię powalił?
Lub kiedy poiedynczo wyzywał do bitwy,
Jam ieden mu dotrzymał ... i wasze modlitwy
Nie próżne za mną były: po skończonym sporze
Równe poznano męstwo we mnie i w Hektorze.
Wktórce potém z okrętów szczęk oręża słyszem,
Lecą Troianie z ogniem, mieczem i Jowiszem:
Gdzież był wtenczas Ulisses wymową nadęty?
Jam nadzieię powrotu, te same okręty
Temi piersiami okrył i wydźwignął z toni:
Za tysiąc naw, Achilla domagam się broni.
Wreście żeby był słuszny koniec tego sporu,
Nie moiego tu patrzcie, lecz zbroi honoru:
Bo ieżeli mi prawdę powiedzieć przystoi,
Zbroia Aiaxa żąda, a nie Aiax zbroi.
Wymień Rezusa, wymień wszystkie twoie zdrady,
Dolona, i Helena i posąg Pallady.
Nic we dnie, wszystko zdziałał wpośród ciemney nocy,
Nic się bez Dyomeda nie stało pomocy:
Jeśli tak podłe dzieła cenicie rycerze,
Podzielcie, niech część większą Dyomed odbierze.
Przebóg! cóż temu zbroia tak szacowna nada,
Którego całą sztuką noc, kradzież i zdrada?
Sam blask złocistéy kity zasadzki twe wyda,
Ani ciężka, ogromna z Pelionu dzida,
Ani tarcza na któréy cały świat wyryty,
Ani potężny szyszak ze złota ubity,

Nie dla ciebie, moc twoia temu nie wyſtarczy,
Nie podźwigniesz iesionu, nie podźwigniesz tarczy,
Głowa twoia nie zniesie przyłbicy ciężaru:
Zaniechay, o niebaczny! tak zgubnego daru.
A ieśli ci go kiedy błąd ludu użyczy,
Nie strachu przy nim będziesz celem, lecz zdobyczy.
I w czém wszystkich celuiesz, pierzchliwy człowiecze!
Tyle ciężarów razem twą ucieczkę zwlecze.
Przyday ieszcze do tego, że twóy puklerz cały,
A móy podziurawiony licznemi postrzały,
Na nowe boie, nowey broni się domaga.
Wreście, prawych rycerzów niech sądzi odwaga,
Rzućcie ten sławny oręż w nieprzyiaciół szyki,
Niechay go tam szukaią dzielne woiowniki,
I temu go przysądźcie, kto stamtąd przyniesie:
Tak zdobywać przystoi broń po Achillesie.
Skończył Aiax, szmer lekki po gminie się szerzył.
Aż powstał syn Laerta, wnet się lud uśmierzył.
Spoyrzał poważném okiem, gdzie wodze siedziały:
Zda się, że głosu iego pragnie oboz cały.
Aż się oczekiwane dały słyszeć słowa:
Słodka z ust Ulissesa płynęła wymowa.
„ Gdyby był wyrok Grekom szczęścia nie zazdrościł,
Niktby dziś do téy broni praw sobie nie rościł,
Achil zbroię, mybyśmy Achillesa mieli.
Ale gdy nas bogowie wysłuchać nie chcieli,

(Tu oczy iakby łzami zalane ocierał)
Któż się o to dziedzictwo słuszniéy będzie
spierał,
Jak ten, który wam przywiódł wielkiego
Pelida?
Chyba że prosty żołnierz godnieyszym się
wyda,
A rostropność, wymowa, (ieśli ią mieć mogę)
Do słusznych mi zaszczytów zatamuie drogę.
Lecz ieślim przez nię, Grecy, wam kiedy usłużył,
Pozwolcie bym na własną obronę iéy użył.
Ród bowiem i pradziady, co nie z nas pochodzi,
Ledwie za nasze własne poczytać się godzi.
Ze iednak we krwi bogów twą chwałę stanowisz,
Wiedz, że i mego rodu początkiem był Jowisz.
Od Jowisza stopniami oddzielam się trzema,
A morderców w mym domu i wygnańców
nie ma.
Znaią we mnie i z matki Merkurego wnuka,
Ale Ulisses żadnéy stąd chwały nie szuka.
Nie że w obôm rodzie bogam ci ukazał,
Ze się móy oyciec nigdy krwią bratnią nie
zmazał;
Ani też że Telamon był bratem Peleia,
Niechay stąd żadna dla nas nie wzrasta nadzieia.
I wy też, odrzuciwszy, sędziowie, co cudze,
Dzieł patrzcie, i wygraną przyznaycie zasłudze.
Bo ieśli o krewieństwie mowę kto zaczyna;
Ma ieszcze Achil oyca, ma Pirrusa syna.
Jakież prawo Aiaxa? we Ftyi, lub Scyrze
Każcie złożyć dziedziczną broń po bohatyrze.

Gdy więc czyny w tym sporze maią przewodniczyć,
Mniéy wam zasług opowiem, niżbym mógł wyliczyć.
Tetys matka, przeględna syna swego straty,
W niewieście bohatyra ukrywała szaty.
I Aiaxa i wszyſtkich ten podstęp omylił;
Lecz uwieść Ulissesa próżno się kto silił.
Wśród białogłowskich stroiów wmieszawszy oręża,
Poznałem w gronie niewiast ukrytego męża.
Tak narzędzia żołnierskie zdradziły żołnierza.
Gdy więc tarczę i oszczep do ręki przymierza,
Krwi bogów! rzekłem, Troia ma zginąć od ciebie,
Póydź, niech to wielkie miasto w gruzach się zagrzebie,
Spełniy wyroki niebios, wesprzyy Greckie ludy.
Tak wywiodłem rycerza na rycerskie trudy.
Z wielkich dzieł Achillesa moia chwała wzrasta;
Miiam podbite kraie, obalone miasta,
Jlą klęskami obóz Troiański osłabił!
Dosyć: tego wam dałem, co Hektora zabił.
Moią sprawą padł Hektor, potężny bóg Troi.
Za danego zwycięzcę, domagam się zbroi.
Jam go przywiódł, iam laurem opasał mu skronie,
Dałem mu broń za życia, chcę ią wziąć po zgonie.
Gdy krzywdy Menelaia Grecyą obiegły;
I tysiące naw, brzegi Aulidy zaległy,

Moc

Moc iakaś, wszystkie wiatry w jaſkiniach zawarła,
Zadna siła spokoyney wody nie przeparła,
A na okup żeglugi srogi wyrok kazał,
Zeby Atryd krwią córki dłoń oycowską zmazał.
Zaprzecza czuły oyciec, klnie bogi, morderce:
Wszak i w królewskich piersiach oycowskie iest serce.
Jam przekładał oyczyzny chwałę: daruy królu!
Niełatwym sam własnego byłeś sędzią bólu.
Gdy iednak berło, naród przypominam ſtale,
Przemógłem: i natura uſtąpiła chwale.
Syty krwią i morderſtwy długo Mars spoczywał,
Dziewięć lat nieprzyiaciel w murach się ukrywał,
Aż ledwie dziesiątego zaczęły się boie.
Cożeś czynił w tey przerwie, wymień dzieła twoie,
I wiedz hardy przechwalco, że na wstyd twéy dumie,
Zołnierz nie tylko w bitwach żołnierzem bydź umie.
Jak podeyść nieprzyiaciół, iak szańce uzbroić,
Pocieszać towarzysze, i tęsknotę koić.
Ja to czynię, ia oręż, ia sprowadzam żywność,
I w saméy przeciwności łagodzę przeciwność.
Oto we śnie Jowisza wielowładna wola
Każe królowi z woyskiem ustępować z pola.
Niech się Aiax sprzeciwi, niech sam kruszy bramy,
My za iego przykładem wszyscy się wſtrzymamy.

Ten właśnie czyn był godnym wielkiego człowieka.
Ale, o hańbo wieczna! sam Aiax ucieka.
Widziałem, i wstyd słuszny serce moie przeszył,
Widziałem, iakeś pierwszy na okręty śpieszył.
Wołam na towarzysze: dokąd zaślepieni,
Jaki strach was ogarnia, iaka trwoga mieni?
Także na pół dobytą Troię porzucicie?
Unosząc do oyczyzny zniewagę i życie?
Ból mię wymownym czynił: wstrzymały się roty,
I Aiaxowim wtenczas oszczędził sromoty.
Król każe zwołać radę, i w powszechnéy trwodze
Do namiotu Atryda gromadzą się wodze:
Umiałżeś zgasłą w sercach odwagę ocucać?
A Tersyt bohatyrom śmiał trwogę wyrzucać,
Którego ia bezwstydną pogromiwszy śmiałość,
Zachwianą w całem woysku ożywiłem stałość.
Jakiemiśkolwiek dziełу odtąd się nadymał,
Mnieś winien: bom ia ciebie w ucieczce zatrzymał.
Któż Aiaxa na pomoc wzywać się ośmieli?
A ze mną Dyomedes trudy swoie dzieli.
Nie lekko ten zapewne me zasługi mierzy,
Kto iednego wybiera z tysiąców rycerzy.
Mamże liczyć, sędziowie, Sarpedona klęski?
I w moiéy także ręce bywał miecz zwycięzki.
Sławne poległych mężów zamilczę imiona.
To zapewne świadectwo lepiey was przekona.

Patrzcie, (tu rozdarł szatę) te są chlubne
blizny,
Te piérsi poświęcone dla waszéy oyczyzny.
Aiax iednéy krwi kropli za was nie uronił:
A chociaż flotę całą od zguby zasłonił,
Choć mu Hektor z Jowiszem placu nie dostoią;
(Bo zmnieyszać piękne czyny nie iest rzeczą
moią)
Niechay przecięż i dla nas zaszczytów nie skąpi,
I cokolwiek dla drugich z téy chwały ustąpi.
Patrokl boską Achilla zbroią przyodziany,
Od floty i od ciebie odpędził Troiany.
Sam na bitwę z Hektorem, potężnym się
mniema:
Czyliż obóz prócz niego więcéy mężów nie ma?
Dziewiąty, losem na to obrany spotkanie,
Łatwoś zapomniał o mnie, o królu hetmanie,
Wreście powiedz nam, iakiéy nabyłeś stąd
chwały?
Oto, z wielkiey rozprawy Hektor wyszedł cały.
O z jak ciężką boleścią wspomnieć na to
muszę,
Kiedy Achil wyzionął równą bogom duszę,
Wpośród łez i ięczenia, nic mię nie wstrzymało,
Biegnę odbić dostoyne bohatyra ciało:
Na tych ie rękach z szyków Troiańskich
unoszę,
Tę razém broń ocalam, i o tę was proszę.
Niech mnie samego Aiax pokrzywdza
niegodnie,
Zniosę: ale wam za co śmie zarzucać zbrodnie?

Do sądu Palameda ia byłem przyczyną,
Lecz co iest dla was chwałą, maż bydź dla
mnie winą?
Widzieliście dowody w odkopanym złocie,
I trudno było znaleźć obrońcę niecnocie.
Nie ze mnie, iak ty mówisz, do złego
podnieta:
Któż porzucił na dzikiéy wyspie Filokteta?
Na was samych wodzowie niech się Aiax żali,
Wszakże ia mogłem radzić, wyście wyrok dali.
Lecz kiedy ta iest wieszczba niecofnionych
losów,
Ze Troia upaśdź musi od Alcyda ciosów;
Nie śliycie Ulissesa, niech Aiax popłynie:
On tylko ieden z Greków rostropnością słynie,
On wściekły gniew uśmierzy, on bole ukoi,
I następcę Alcyda przywiedzie do Troi.
Wprzód się cofną do źródeł Symoentu wody,
Padną Ideyskie lasy, wprzód Troiańskie
grody
Będą mogły na pomoc Greckiéy broni użyć,
Niźli kiedy Ulisses przestanie wam służyć,
A mieysce iego Aiax zastępować będzie.
Klniy srogi Filoktecie, twoich klęsk na-
rzędzie,
Mnie, króle i hetmany i wszystkich rycerzy,
Niech twóy gniéw na mą głowę pioruny wy-
mierzy.
Wywrzéy, cokolwiek piekła w twém sercu się
mieści,
I pragniéy we krwi moiéy ochłodzić boleści.
Przecięż ia poydę, (oby nieba mi sprzyiały)
Przywiodę ciebie, wezmę Herkulesa strzały;

Jakem Pergamu wieszcza wpośrod nocy
schwytał,
I z odpowiedzi bogów los Troi wyczytał:
Jak na wyroki niebios czuwaiąc bez przerwy,
Uniosłem z Troi posąg fatalny Minerwy.
Przebóg! ieszcze się Aiax ze mną równać
waży!
Czemuż nie szedł przez tłumy uzbroionych
straży?
Czy i ty bać się umiesz, nayśmielszy czło-
wiecze?
Było iść na zastępy, na ognie, na miecze,
Rozbić bramy, pogromić nieprzyiaciół mnó-
stwo,
I unieść z wież Troiańskich broniące ie bóstwo.
Gdybym się tego czynu, równie iak ty
wzdrygał,
Próżnobyś dotąd puklerz siedmioskórny
dźwigał.
Przestań mi Dyomeda wytykać oczyma,
I on z tego zaszczytu swoię część otrzyma:
Ale ty, gdyś puklerzem okręty zasłaniał,
I sam ięden, iak mówisz, Troiany odganiał,
Wyznay przecię, iakeśmy w porównaniu
bliscy,
Mnie wspierał ieden, tobie pomagali wszyscy.
Był ze mną Dyomedes, i gdyby nie wiedział,
Jaki między odwagą i mądrością przedział,
Samby żądał téy zbroi, lub inni rycerze.
Czemuż iéy brat twóy Aiax skromnieyszy nie
bierze?
Iest Jdomeney, Toas, Eurypil potężny,
Iest młodszy syn Atreia, iest Meryon mężny.

Wszyscy dzielni, i żaden nie ustąpi tobie,
Mnie w radzie ustąpili: przy takiéy ozdobie,
Zważ sam Aiaxie naszych różnicę przymiotów:
Ty z całemi zastępy walczyć iesteś gotów,
Ja z Atrydem miarkuię trudną rządu władzę,
Układam czasy bitew, o zwycięztwach radzę.
A wy króle, wodzowie, wy zwycięzkie ludy,
Nagrodzcie tyloletnie Ulissesa trudy.
Zbliża się koniec: woynęm ułatwił zaciętą,
Wziąłem Troię, gdym sprawił, że może bydź wziętą.
Przez tę Troię, co wkrótce w ruinach zniszczeie,
Przez wydarte iéy bogi, przez wspólne nadzieie,
Przez wszystko com uczynił, co uczynić można,
Daycie broń, niech zasługa nie odchodzi próżna.
Lub, ieżeli przeciwne uwiodą was rady,
Temu daycie, i wskazał na posąg Pallady „.

Poruszył się lud wszystek, powstali wodzowie,
Wygrał Uliss, i męstwo uległo wymowie.
A ten, co zniósł Jowisza, Hektora, Troiany,
Mąż dzielny, gniewney w sercu znieść nie może rany,
I niezwyciężonego srogi ból zwycięża.
Ten móy!... rzecze, porwawszy rękoieść oręża,
Czy i tego Ulisses zaprzeczać mi będzie?
Zgubne Troi żelazo! tylu klęsk narzędzie!

Usłuż Panu twoiemu w ostatniéy potrzebie:
By mię nikt nie zwyciężył, tylko ia sam siebie.
To rzekłszy niezmylonym pierś uderza razem;
Próżno się rycerz który mocował z żelazem,
Tak głęboko utkwiło silném uderzeniem:
Sama ie krew wyparła płynąca ſtrumieniem.
Tak poległ wielki Aiax, Telamona plemie:
A gdzie piérwszy raz własną krwią zrumie-
nił ziemię,
Na wieczyſtą pamiątkę, wielkiéy męża ſtraty,
W szkarłatne się murawa przyodziała kwiaty.

12.

Postrzeżenia względem dobroczynnego wpływu nauk do sztuki woienney, przez JP. Jenerała Chlebowskiego, Członka Towarzystwa Warsz.

Woyna, to niegdyś mechaniczne tylko wyrzynania ludzi rzemiosło, w rzędzie nauk stanęła, i aby nie uchybiła zamierzonego sobie celu, musiała wraz z oświeceniem i utworzonemi przezeń umieiętnościami, równym postępować krokiem.

Jakoż nie zapuszczaiąc się myślą do owych czasów, w których narody piérwszy raz przeciw sobie z bronią w ręku powstały, w średnich nawet wiekach, zwinności siła, i zbliżaiąca się do zuchwalstwa odwaga, były prawie nayistotnieyszemi dobrego woiownika przymiotami. Bo oprócz liczby walczących, sama tylko śmiałość i zręczne broni użycie, stanowiły o sławie woiennéy, i pomyślności oręża. Lecz skoro coraz bardziéy wzmagaiące się wydoskonalenie strzelby, i szybkie nią działanie w utrzymywanych ciągle woyskach,

połączone z wysokim gieniiuszem wodzów późnieyszych czasów, stało się epoką nadzwyczaynych w sztuce woiennéy odmnian; posiadanie wspomnionych wyżey przymiotów nie iest dostateczne, do pozyskania sławy znakomitego woiownika.

Wykształcony rozum, wprawne o rzeczach sądzenie, myśl przenikliwa i ten twórczy gieniiusz, co wynaleźć, ułożyć i korzystać ze wszystkiego potrafi; oto są w teraźnieyszych czasach główne przymioty, które do powyższych koniecznie przydadź należy, Bez nich niebezpieczno iest puszczać się zawodem woiennym w nadziei zjednania sobie szczególnieyszych zaszczytów.

Naypospolitszy woiownik czuie teraz swe siły: woysko nie iest iuż więcéy ową sztucznie ułożoną massą, w któréy sama tylko śmiałość o wszystkiém stanowi: każdy w niém w szczególności myśli, sądzi, układa, i podług tego zarządzanym bydź musi.

Wiadomości te niższych klass woyskowych, miały wielki wpływ na pomnieysze woyny, które się teraz daleko prędzéy odbywaią, i więcéy maią znaczenia. Każdy z woyskowych, może ie stosownie do mieysca i zamierzonego celu, naykorzystniéy prowadzić.

Attak i obrona, taktyka, sztuka podeyścia nieprzyiaciela, opatrywanie woyska w żywność, odbieranie i przesyłanie iak nayprędsze wiadomości, i inne stosowne do tego sztuki woienney części, stanęły iuż na zadziwiaiącym doskonałości ſtopniu, i coraz to wyżey posuwać się będą za powiększeniem oświecenia i wydoskonalenia tych, którzy w tym chlubnym zawodzie czynnemi bydź zechcą.

Poſtępek ten i powszechne usiłowanie doprowadzenia do naywyższey doskonałości sztuki woienney, a razem nayprędszego dopięcia połączonych z nią celów, ieſt iſtotnym skutkiem wpływu nauk do niey. Prędkość w poruszeniu, umieiętność korzyſtania z całey mocy ludzi i położenia kraiów, sprawuią, że woyny są prędsze, więcey ſtanowiące, i ściśley połączone z interesem mieszkańców. Każdy przeto zamyślaiący woiennym torem szukać dla siebie zaszczytów, powinien takich nabywać wiadomości, iakie są iſtotnie potrzebne temu, który z honorem i pożytkiem przyiąć ſtan żołnierski pragnie.

Wyższe oświecenie nie ieſt teraz, iak przedtem, w armiiach małey tylko klaſsy ludzi udziałem. Na każdym ſtopiu, w każdym szeregu, widzieć można coraz to więcey biegłych we wszelkim rodzaiu umieiętności mężów. Aby im wyrównać,

daleko pilniéy teraz, niż dawniéy około usposobienia się do stanu woyskowego pracować należy.

Nauki i sztuka woienna, nayściśleyszym z sobą są spoione węzłem, i ta bez tamtych utrzymaćby się w ninieyszym czasie nie mogła.

W powszechności, każdy poczynaiący oficyer następuiące wiadomości posiadać powinien. Dokładne i iasne tłumaczenie się ustnie i na piśmie; znaiomość ięzyków ościennych narodów, iako też i innych głownieyszych; czego w młodocianym tylko wieku łatwo nabydź można; Początki Jeometryi, która daiąc dokładne wyobrażenie wielkości, uczy nas razem dobrze myśléć, sądzić i odłączać. Powinien znać Jeografią, która nie tylko położenie kraiów i mieysc szczególnych, ale razem stosunki wzaiemne między niemi wykłada. Nadto potrzebna iest Topografiia i Statystyka, która traktuiąc o potędze i płodach rozmaitych kraiów, podaie nam razem sposoby utrzymywania się w zdobytym kraiu, wynaydowania, zapewnienia i ułatwienia środków w opatrywaniu potrzeb woyska bez przykrości mieszkańców, których odmianę losu, ile możności, osładzać należy. Nie mniéy potrzebna iest znaiomość Historyi. Ta opisuie nam dzieie i zdarzenia czasów tera-

źnieyszych i przeszłych, a wyſtawuiąc przykłady wielkich przedsięwzięć i czynów, skutecznie umysł nasz do podobnych zapala.

Dzięki troſkliwości Monarchy naszego! Nie zbywa młodzieży w kraiu naszym na ſtosownych do tego usposobienia się środkach.

Takie maiący początki przeznaczony do woyſkowości młodzieniec, łatwo potém będzie mógł w pośród oręża i praktyczney ſtanu swoiego nauki, kształcić coraz to bardziey swóy umysł, i szybkim do doskonałości w wyższych umieiętnościach poſtępować krokiem.

13
KSIĘGI DRUGIE

Swiadectwa starożytney historyi, mianowicie Rzymskiey z medalów familiy Rzymskich i Cesarzow aż do Kommodusa. przez JX. Albertrandego Biskupa Zenopoli: Prezesa Towarzystwa Warsz.

ROZDZIAŁ PIERWSZY(*).

Historya czasów naydawnieyszych aż do zburzenia Kartaginy

1. Głowa Wenery)(Eneasz dźwigaiący na ramionach oyca swego Anchi-

---

Przestroga.

(*) Nie trzeba rozumieć, iż te i w następuiącym Rozdziale, wyrażone medale, bite były w czasie, w którym zdarzyły się przypadki od nich wspomnione. Wiele albowiem ich w następuiących odległych wiekach, dla zachowania tych dzieł pamiątki, dla zaszczytu domu, i tym podobnych przyczyn, bite były. Co się naybardziéy prawdzi o dziełach poprzedzaiących rok od założenia Rzymu 485, w którym dopiero, iakośmy w piérwszym Rozdziale piérwszéy Części pokazali, zaczęto w Rzymie bić srebrną monetę.

zesa, w prawey ręce trzyma Palladium. *Caesar. S.*

Medal bity dla zalety familii *Julia*, szczególniey zaś *Juliusa Cezara*, ród swóy od *Eneasza* przez syna iego *Jula*, a zatém od *Wenery* wywodzącego. Rzecz na medalu wyrażoną opisuie *Wirgiliusz* w ks. II. Eneidy, którego słowa z wykładu Jędrzeia Kochanowskiego przytaczamy;

Tedy, moy miły oycze, rychło wsiaday za mię
Swych ci ramion podstawię, mała praca na mię
Ta będzie. (a)

a niżey:

Ty Oycze weź świątości i Bogi oyczyste,
Bo mnie z bitew a z mordu świeżego, zaiste
Dotknąć się ich nie godzi, a że się umyię
W rzeczney wodzie (b)

Na medalu iednak, iako poprzedzaiącym *Wirgiliusza* Eneidę, nie *Anchises* na ramionach syna siedzący, niesie *Palladium*, ale sam *Eneasz*. Nowa tu zachodzi tru-

---

(a) *Ergo age care pater, cervici imponere nostrae*
Ipse subibo humeris, nec me labor iste gravabit.
Virg. Aeneid. II. v. 707.

(b) *Tu genitor cape sacra manu, patriosque penates,*
Me bello e tanto digressum, et caede recenti,
Attrectare nefas, donec me flumine vivo
Abluero. Ibid. v. 717.

dność, iak *Eneasz* mógł uwieść z *Troi Palladium*, które przed zdobyciem tego miasta *Diomedes i Ulisses* wykradli; co potwierdza *Wirgiliusz*, tak *Sinona* mówiącego w teyże Ks. II. Eneidy wprowadzaiący;

... Ale skoro Diomedes srogi,
I Ulisses należca do niecnoty drogi,
Straż na zamku pobiwszy, Palladium święte
Z kościoła gwałtem wzięli, a w ręce przeklęte
Jey święty obraz porwan. (c)

Uprząta tę trudność *Dionizy z Halikarnassu* w Ks. I. i II. o starożytnościach Rzymskich. Utrzymuie tam albowiem, iż „Dwa *Palladia*, albo głowne one świątości „były w *Troi*, z wielką pilnością zacho„wane, do których państwa i miasta całość „była przywiązana. Ze iedno z tych od „*Diomedesa i Ulissesa* w nocy było wykra„dzione, drugie zaś, gdy Grekowie niższą „część miasta zdobyli, *Eneasz* do zamku „dostawszy się zagarnął, i zawiózł do Wło„skiey ziemi.„ Tamże ten pisarz przy„tacza *Aratina* zdanie, iż, „ iedno tylko „w rzeczy samey było *Palladium*, i to iak

---

(c) *Impius ex quo*
Tydides, sed enim, scelerumque inventor Ulysses
Fatale adgressi sacrato avellere templo
Palladiam, caesis summae custodibus arcis
Corripuere sacram effigiem, manibusque cruentis
Virgineas ausi Divae contingere vittas.
Ibid. v. 163.

„ naypilniey w głębokich skrytościach ſtrze-
„ żone. Dla zabezpieczenia zaś onego, „ drugie, na iego kształt sporządzone, na „ publicznieyszém mieyscu wystawione, „ od Greków zabrane; pierwsze zaś od „ *Eneaſza* uwiezione zoſtało. „ W ks. zaś szoſtey *Dionizy* wspominaiąc familią *Nautia*, ród wiodącą od iednego z towarzyszów *Eneasza* utrzymuie, iż w ſtraży swoiey *Palladium* miała, co pewnie w *Albie* być musiało, skąd snadź ta familia przeniosłszy się do Rzymu, *Palladium* przywiozła, i w kościele *Westy* złożyła. Musiało to naſtąpić po czasach króla *Numy*, gdyż za niego Rzymianie ieszcze bałwanów nie znali. O zachowanym zaś w kościele *Westy* takowym posągu, wielorakie są hiſtoryi Rzymskiey świadectwa. Ale cała ta o Palladiów liczbie powieść, wielkim trudnościom podlęga. Strabo albowiem w Ks. XIII. powiada, że za iego czasów widać było u Ilionów Palladium, w tym od innych różne, iż bogini wyrażona była stoiąca, kiedy podług Homera dawne posągi siedzącą wyrażały.

2. Głowy bokiem połączone Bogów *Penatów* laurami uwieńczone. *D. P. P.* to ieſt; *Dii Penates Patrii*. Penaty oyczyste Bogi.)(Dway rycerze, kopiie w lewych rękach trzymaiący, prawą ręką wskazuią na maciorę na ziemi leżącą. *C. Sulpici C. F. S.*

Sta-

Stawia ten medal godło *Eneaszowi* zdarzone z białey maciory prosiąt trzydzieści maiącey. *Varro* w Ks. IV. o języku Łacińskim pisze, iż ta maciora z okrętu *Eneaszowego* do *Lavinium* uciekła, a płodnością tak dziwną wróżyła, iż po trzydziestu leciech, sławne miasto *Alba-Longa* nazwane miało bydź zbudowane (a). Co wybrał z dawnych roczników. *Aurelius Victor*, na iednoż z powieścią Varrona przypada. Medal należy do familii *Sulpicia.*

3. Głowa *Junony Lanuwińskiey* okryta koźlą skórą z wychodzącemi rogami.)(Wilk podnietę na ogień przynoszący, przy nim orzeł skrzydeł powiewem tenże ogień rozniecaiący. *L. Papius Celsus III. vir* S.*

4. Głowa młodzieńca w laurowym wieńcu, przy nim *trophaeum* albo znak zwycięzki. *Triumpus* imię tego bożka)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. S.**

Jnne godło ieszcze się *Eneaszowi* przytrafiło przy zbudowaniu miasta *Lavinium.* Przełożemy ie własnemi słowy *Dionyzego* z *Halikarnassu* w Ks. 1. o starożytnościach

---

(a) *Post triginta annos oppidum alterum conditur* Alba, *id ab sue alba cognominatum. Haec e navi* Aeneae *cum fugisset* Lavinium, *triginta parit porcos. Ex hoc prodigio post* Lavinium *conditum annis triginta, haec urbs facta, propter colorem suis, et loci naturam* Alba-longa *dicta.* Varro de lingua Lat. Lib. IV. c. 32.

Rzymskich. „ Powiadaią, że przy założe-
„niu miasta *Lavinium*, zdarzyły się Tro-
„iańczykom niektóre dziwy. W gaiu gdzie
„z przygody wszczął się ogień, wilk su-
„chą podżogę pyskiem znosił, orzeł
„przyleciawszy, ſkrzydeł powiewem roz-
„niecał płomień, przeciwnie liszka zanu-
„rzywszy w rzece ogon, ſkrapiała roznie-
„cony od tamtych ogień; a gdy raz roz-
„żarzaiący, drugi raz gaszący przema-
„gali, nakoniec pierwsi oni zwyciężyli,
„liszka zaś niczego nie dokazawszy ucie-
„kła. To widząc *Eneasz*, rzekł: iż nowa
„ona osada będzie wprawdzie sławna, za-
„cna i godna podziwienia, ale iednak
„wzroſtem swoim i zazdrość na się oko-
„licznych wzbudzi, i stanie się im przy-
„krą, iednakowoż przeciwników zwoiuie
„za przemagaiącą bogów przychylno-
„ścią nad ludzką nienawiść. Tey rzeczy
„pamiątka ieſt na rynku miasta *Lavinium*,
„to ieſt, spiżowe tych zwierząt wyobra-
żenie. „ Podobno tę samę na rynku w *La-
vinium* postawioną pamiątkę na medalu wy-
ryto. Nie widać na nim liszki, bo, dla
zaszczytu miasta, same tylko zwyciężaią-
ce zwierzęta zachowano. Medal należy do
familii *Papia*, do którey, sławny mową
Cycerona na iego obronę pozoſtałą, nale-
żał *Milo*, zwany *Papius*, póki przysposo-
bieniem nie przeniósł się do macierzyń-
ſkiey *Anniusów* familii. Przeto, iak z wspo-
mnioney Cycerona mowy pokazuie się,

i obywatelem był miasta *Lavinium*, i w nim urzędnikiem.

5. Głowa Rzymu)(Wilczyca bliźnięta karmiąca pod drzewem figowym, przezwanym *Ficus Ruminalis*, na drzewie trzy dzięcioły. Przy nim stoi pasterz *Faustulus* prawą rękę wyciągnioną maiący, lewą na kosturze wsparty. *Sex. Pom. Fostlus. Roma.*

S. Nie wspominam wiele innych medalów tak konsularnych, iako też Cesarskich, na których daie się widzieć wilczyca bliźnięta karmiąca, iako zaszczyt właściwy i nieiakim sposobem herb Rzymian.

Powieść na tym medalu wyrażona, tak iest z historyi Rzymskiey wiadoma, iż na samym iey wspomnieniu przestać można. Przydać tu iednak niektóre wiadomości należy, które z pilnego medalu uważania wynikaią. Drzewo to figowe, *Ficus Ruminalis* nazwane, było na mieyscu schadzek publicznych *in Comitio*, naprzeciw iaskini *Lupercal* pod Palatyńską górą znayduiącey się, czyli od wilczycy tak nazwaney, iak pisze *Ovidius*, czyli iak *Servius* mniema, od króla ieszcze *Evandra* Bogu *Panowi* poświęconey. To drzewo, *Romulusa* i *Rema* bliźnięta na *Tyber* puszczone, i do brzegu przypędzone, cieniem swoim podług Rzymian powieści, pokrywało, gdy ie wilczyca karmiła. Skąd nazwisko *Ruminalis* pochodzi, nie zgadzaią się pisarze. Livius mieni, iż z razu *Romularis* nazwane to drzewo było, a stąd przez ze-

psucie słowa wyniknęło *Ruminalis*, co iednak za powieść wątpliwą poczyta (a). Wyraźniey początek tego nazwiska wykłada Ovidius. (b)

Drzewo było, ślad został, wiek przyniosł odmianę
Karmiącey imię wzięło, od karmionych zwane.

A Plinius: *Większe iest uszanowanie drzewa tego, dla pamiątki tey, która karmicelką Rumulusa i Rema fundatorów nazwana była, ponieważ pod nią znaleziona iest wilczyca niemówlętom daiąca* Rumen (*tak przedtym wymię nazywano*), *które dziwowisko z miedzi wyrażone w bliskości postawiono* (c). Stąd więc pokazuie się nazwiska tego początek od słowa, które w używaniu być przestało. Wilczycy spiżowey posąg od *Pliniusa* wspomniony, rozumieią być ten sam, który w gmachu Kapitolińskim po prawey ręce wstępuiących, *Palazzo de' Conservatori* od

---

(a) *Ita velut defuncti Regis imperio, in proxima alluvie, ubi nunc ficus Ruminalis est, Romularem vocatam ferunt, pueros exponunt.* Liv. Lib. I. c. 4.

(b) *Arbor erat, remanent vestigia, quaeque vocatur*
Rumina nunc ficus, Romula ficus erat.
Ovid. Fast. II.

(c) *Magis colitur* (Ruminalis ficus) *ob memoriam ejus quae nutrix fuit Romuli ac Remi conditoris appellata, quoniam sub ea inventa est lupa infantibus praebens Rumen) ita vocabant mammam:) miraculo ex aere juxta posito.* Plin. H. N. Lib. XV. c. 18.

dzisieyszych Rzymian nazwanym, do tych ostatnich czasów pokazowano, i na nim znaki od pioruna, którym niegdyś był rażony. Figowe to drzewo, które, podług powieści Rzymian, przeszło 840. lat trwało, za panowania *Nerona*, (iak świadczy *Tacyt*) zupełnie uschło, lubo rychło inne z siebie latorośle wydało (d). Zostaie się wyłożyć, co na medalu znaczą trzy ptaszki na figowem drzewie siedzące. Pospolite ieft zdanie, iż to są dzięcioły, poświęcone *Marsowi* ptaki; dla oznaczenia plemienia tego boga w niemówlętach na medalu wyrażonych. Prawda, że dzięcioł miany był u Rzymian za ptaka nieszczęśliwey wróżby, podług świadectwa *Horacyusa*: (e)

Niech cię nie wstrzyma dzięcioł lecąc z lewey strony,
Ni błędne wrony.

Ale wiemy, że od ptaków wzięte godła, odmieniały się podług tychże ptaków liczby, i strony nieba od którey przylato-

---

(d) *Eodem anno ruminalem arborem in comitio, quae super octingentos et quadraginta ante annos Remi Romulique infantiam texerat, mortuis ramalibus et arescente trunco deminutam prodigii loco habitum est, donec in novos foetus reviresceret.* Tacit. annal. XIII. in fine.

Z tym drzewem pewnie tak obchodzono się, iak z grobowym laurem *Wirgiliusa* na *Pausilipie*, to iest, wyschłe świeżém zastępowano.

(e) *Teque nec laevus vetet ire picus*
Nec vaga cornix. Horat. Od. Lib. III. 27.

wały. Wszakże i inną z *Owidiusa* przytoczyć można przyczynę wyrażenia tych ptaków na medalu: (f)

Wszyscy wiedzą, że dzikim mlekiem dzieci rosły;
Że dzięcioły podrzutkom często pokarm niosły.

Nie rozumiem iednak, iaki niemowlętom pokarm mógłby dzięcioł przynieść, który z samych żyie robaczków, ani z jakiego żrzódła tę baśń wyczerpnął *Ovidius*. Medal tu wyłożony, z nayłepszemi autorami, familii *Pompeia* przyznaiemy; lubo ani w historyi przezwiska *Faustulus* czyli *Fostulus*, *Pompeiów* familii służącego nie nayduiemy, i litery *Pom.* na medalu równie *Pomponius* mogą być wyłożone. Kto wie, ieśli to przezwisko *Faustulus* nie iest którego z krewnych onego *Fausta*, syna dyktatora *Sylli*, którego wiadome są związki z familią *Pompeia*, ponieważ zięciem był *Pompeiusa* Wielkiego.

6. Głowa *Tatiusa* króla Sabinów przy którey palmowa gałązka. Na drugim przydano związane litery TA, to iest *Tatius*, i przezwisko *Sabinus*.)(Porwanie Sabinek. Dway Rzymianie porywaią dwie Sabinki. *L. Tituri. S.*

(f) *Lacte quis infantes nescit crevisse ferino,*
Et picum expositis saepe tulisse cibum.
Ovid. Fast. II. 53.

Porwanie Sabinek na igrzyskach *Neptunowych* w Rzymie, wykonane w miesiącu Lipcu, dla opatrzenia miasta w płeć, któréy niedostatek rychłoby za sobą pociągnął zniszczenie, tylko co wzrastaiącey ludności, na tym medalu familii *Tituria* iest wyrażone. Przezwisko téy familii *Sabinus*, dowodzi iéy pochodzenie z kraiu Sabinów. Głowa *Tatiusa* Sabinów króla, razem z *Romulusem* w Rzymie przez czas nieiaki panuiącego, do czego toż zdarzenie powodem było, dla zaszczytu tegoż narodu Sabinów, i zachowania pamiątki skutków tegoż postępku Rzymian, położona iest, albo też że familia *Tituryusów* pochodzenie swoie do familii tegoż króla rozciągała: znali albowiem Rzymianie on rodzay dumy ugruntowanéy na przyznawaniu się do pochodzenia od osób w starożytności wielce zaszczyconych, iako to od *Eneasza*, albo iego towarzyszów, od *Numy*, *Marciusa*, i innych sławionych mężów i królów. O tém Sabinek porwaniu wszyscy dawni pisarze wspomnieli, mianowicie *Dionizy z Halikarnassu* w ks: II. o starożytnościach Rzymskich i *T. Livius* w ks: I. Rozdz: 9.

7. Taż głowa Tatiusa z gałązką. *Sabinus* przydano na inszym litery A. PV. to iest: *argento publico*, albo *auctoritate publica*,)(Tarpeyska panna tarczami zarzucona. *L. Tituri* S.

8. Głowa Augusta cesarza. *Caesar Augustus.*)(Wyraz, iak w poprzedzaiącym *Turpilianus III. vir:* S. **

Z przyczyny porwania Sabinek, powstała sroga woyna. Przez zdradę *Tarpeii* panny, córki *Tarpeiusa*, twierdza na skale od niéy potém *Tarpeyską* nazwanéy, część Kapitolińskiéy góry składaiącéy, *Sabinom* wydana. Sama zaś panna, Sabinów tarczami zarzucona, i tak zamordowana została; bądź, że chociaż zdrada przyiemna była, iednak zdrayca godzien był nienawiści; bądź, że Sabinowie tym sposobem uwolnić się pragnęli od wypłacenia przyrzeczonéy panience nagrody. Powiadaią albowiem, iż w nagrodę zdrady zamówiła sobie, co *Sabinowie* na lewéy ręce, lub ramieniu nosili, przez co ona manele, pierścienie i naramienniki ich rozumiała, *Sabinowie* zaś tarczami, które także na lewéy ręce mieli, wypłacili się. *Ta góra*, (mówi Varro) *przedtym Tarpeyska zwana, od Panny Tarpeji, Westalki, która tam od Sabinów, orężem zamordowana i pogrzebiona, tego imienia stała się pamiątką, że i teraz skała tam znayduiąca się skałą mianowana iest Tarpeyską* (a). Livius zaś, tenże przypadek opisuiąc, niektóre iego okoliczności słusznie za baieczne poczytał. *Zdrada*, (są iego wyrazy) *zamiarom dopomogła.* Sp: Tar-

(a) *Hic mons* (Capitolinus) *ante* Tarpejus *dictus a virgine Vestali Tarpeja, quae ibi ab Sabinis necata armis et sepulta: ejus nominis monimentum relictum, quod etiam nunc ejus rupes Tarpejum appellatur saxum.* Varro de lingua Lat. Lib: IV. c. 7.

peius *przełożonym był nad Rzymskim zamkiem, tego córkę panienkę złotem przekupił* Tatius, *i namówił, aby zbroynych do zamku wpuściła. Przypadkiem wyszła ona za mury, czerpać wodę do obrządków świętych potrzebną. Wpuszczeni Sabinowie, bronią zarzuciwszy ią zamordowali; czyli aby zdawał się raczéy gwałtem zdobyty zamek, czyli dla dania przykładu, aby nigdy zdrayca na cudzéy nie polegał rzetelności. Przydano do tego baykę, że Sabinowie po większéy części złote naramienniki wielkiéy wagi na lewém ramieniu mieli, i okazałe z kleynotów pierścienie. Przeto zamówiła ona sobie, co na lewych rękach mieli, oni zaś tarczami ią, zamiast złotych upominków, zarzucili* (b). Ta sama przyczyna Petroniusa za Augusta przywiodła do wyrażenia na pieniądzach swoich tego zdarzenia, to iest, iż Petronius z Sabinów pochodził, i przezwisko miał *Sabinus*, gdyż *Turpilianus* przezwisko z przysposobienia pochodziło.

9. Głowa boga *Pavor*, albo trwogi,

(b) *Consilio etiam additus dolus. Sp: Tarpejus Romanae praeerat arci. Hujus filiam virginem auro corrumpit Tatius, ut armatos in arcem accipiat Aquam forte ea tum sacris extra moenia petitum ierat. Accepti, obrutam armis necavere: seu, ut vi capta potius arx videretur, seu prodendi exempli causa, ne quid usquam fidum proditori esset; additur fabula, quod vulgò Sabini aureas armillas magni ponderis brachio laevo, gemmatosque magna specie annulos habuerint: pepigisse eam, quod in sinistris manibus haberent; eò scuta illi pro aureis donis congesta.* T. Livius lib: 1. c. 11.

z włosami w górę wnoszącemi się przy niéy tarcza.)(Rycerz trzymaiący w lewéy ręce tarczę, w prawéy pocisk rzucić gotowy, za sobą poglądaiący, skwapliwie na parokonnym wozie uciekaiący, końmi woźnica kieruie. *L. Hostilius Saserna.* S.

10. Głowa bożka *Pallor* bladości, przy niéy woyskowe narzędzie, *Lituus militaris* nazwane.)(Dyana w osobliwszym stroiu stoiąca, prawą ręką ielenia za rogi trzymaiąca, w lewéy maiąca oszczep przydłuższy. *L. Hostilius Saserna.* S.

Swiątnice trwodze i bladości *Pavori et Pallori*, także kapłany z Saliusów szeregu ślubował, i postanowił *Tullus Hostilius* trzeci król Rzymski, kiedy walcząc z *Weientami* i *Fidenatami*, widział, przez zdradę *Mettiusa Tulla*, Albańczyków wodza, boki woyska swego odsłonione. Tarcza i *lituus*, albo trąbka woienna, do wzbudzenia trwogi i wprawienia w bladość, narzędzia są bardzo zdatne. O tym przypadku obszerniéy Livius w ks: I. Rozdz: 27. Oba medale należą do familii *Hostilia*, i nowym są dowodem, iż dla podobieństwa imion przyznawać się zwykli byli Rzymianie do bardzo sławnych w starożytności przodków.

11. Głowa Dyany z łukiem i saydakiem.)(Góra, na któréy ołtarz z ogniem, i kapłan posypuiący ciastem solonym głowę krowy. *A. Post: A. F. S. N. Albin.* To iest: *Aulus Postumius Auli Filius Sexti Nepos Albinus.* S.

Ofiarę przywłaszczaiącą panowanie narodowi, któryby piérwszy onę wykonał, wyraża ten medal familii *Postumia*. Rzecz tę własnemi *T. Liviusa* słowy wyłożyć należy: *Krowa w kraiu Sabińskim, pewnemu, iak powiadaią, gospodarzowi urodziła się dziwnéy ogromności i piękności. Przybite przez długi wiek iéy rogi w przysionku kościoła Dyany, pamiątką były onego dziwu. Miano to, iako i w saméy rzeczy było, za dziwowisko, a wieszczkowie ogłosili, że którego kraiu obywatel onę Dyanie w ofierze poświęci, przy tym naywyższa władza pozostanie. Ta wieszczba doszła była wiadomości kapłana świątnicy Dyany. Sabińczyk skoro dzień nastał zdatny ofiernym obrządkom, przypędzoną do Rzymu krowę, przyprowadził do kościoła Dyany, i przed ołtarz stawił. Tam kapłan Rzymianin, gdy go ogromność ofiary, iuż pogłoską rozniesiona zastanowiła, pamiętny wróżki, tak do Sabina mówił: Co zamyślasz gościu? chceszli niegodziwą wykonać ofiarę Dyanie? Czemuż się piérwéy w płynącéy nie obmyiesz wodzie? Oto* Tyber *w głębi téy doliny płynie. Swiętych obrządków poszanowaniem przeięty gość, a pragnący, aby dla zjednania zupełnego powodzenia, wszystko dokładnie zachowane było, nieodwłocznie udał się do Tybru. Tym czasem Rzymianin, krowę na ofiarę Dyanie zabił. Ta rzecz królowi* (Serwiusowi) *i Rzymianom wszystkim dziwnie przyiemna była* (a). Czemu zaś

(a) *Bos in Sabinis nata cuidam patri familias dicitur, miranda magnitudine ac specie. Fixa per multas*

Postumius to zdarzenie za cechę monety swoiéy wybrał, domysł iest poważnych tłumaczów starożytności, iż był ozdobiony kapłaństwem mianowanym *XV. vir sacris faciundis*, a tę godność po oycu i przodkach posiadaiąc, chciał pamięć zachować igrzysk wiekowych do tych kapłanów szczególniéy należących, odprawionych podług rozmaitych pisarzów zdania R. 604. lub 608, lub 628.

12. Głowa Dyany z łukiem i saydakiem.)(Trzey iezdni w skwapliwym biegu, przed któremi bieży pieszy maiący tarczę i miecz. *A. Albinus, S. F.* to iest *Aulus Albinus Spurii Filius.* S.

13. Głowa Apollina laurem uwieńczona za nią gwiazda)(*Kastor* i *Pollux* czapki sobie właściwe maiący, a nad niemi

---

aetates cornua in vestibulo templi Dianae monumentum ei fuere miraculo Habita, ut erat, res prodigii loco est, et cecinere vates, cujus civitatis eam civis, Dianae immolasset ibi fore imperium, idque carmen pervenerat ad antistitem fani Dianae. Sabinus, ut primum apta dies sacrifi io visa est bovem Romam actam deducit ad fanum Dianae, et ante aram statuit. Ibi antistes Romanus cum eum magnitudo victimae celebrata famâ movisset memor responsi, Sabinum ita alloquitur: Quidnam tu hospes paras? inquit, incestè sacrificium Dianae facere? Quin tu ante vivo perfunderis flumine? Infima valle praefluit Tiberis. Religione tactus hospes, qui omnia, ut prodigio responderet effectus, cuperet ritè facta, extemplo descendit ad Tiberim Interea Romanus immolat Dianae bovem Id mirè gratum regi atque civitati fuit. Liv: lib: I. c. 45.

gwiazdy, zsiadłszy z koni one poią, nad niemi księżyc. Napis iak w poprzedzaiącym. S. **

Pamiątkę bitwy przy *Regilleńskim* ieziezrze od *A. Postumiusa* dyktatora R. od Z. R. 258 stoczonéy, gdzie Latynowie straszną ponieśli klęskę, zachowały te familii *Postumia* medale, niemniéy też onéy pomocy, któréy Rzymianie w téy bitwie od Kastorów, albo *Dioskurów*, to iest *Kastora* i *Polluxa* doświadczyli; skąd podobno wprowadzony był zwyczay wyrażenia ich na monecie, czego pełno iest przykładów w różnych familiy Rzymskich monetach. Dziwno mi iest, iż żadnéy o tym wzmianki nie czyni *Livius*, chociaż tak skłonny do zbierania wszelkiego gatunku dziwów. Jedynie tylko wzmiankuie, iż w zapale bitwy, dyktator Kastorowi ślubował kościół. Ale co *Livius* opuścił, to Dionizy z Halikarnassu dostatecznie opisał, w ks: VI. starożytności Rzymskich. Powieść iego tém chętniéy tu przytoczemy, iż do obiaśnienia przełożonych medalów iest nayzdatnieysza. „Powiadaią: (są iego słowa) że podczas onéy bitwy, *Postumiusowi*. i otaczaiącym iego żołnierzom, pokazali się dway iezdni, wzrostem i kształtem skład zwyczayny ludzki przewyższaiący, młodzieńcy, kwitnącego wieku, na czele Rzymskiéy iazdy, nieprzyiaciela wręcz walczącego włóczniami swemi rażący, rozpraszaiący, i do ucieczki naglący. Po bitwie

„nawet i ucieczce Latynów, gdy zdobyty „był ich obóz, w Rzymie pod wieczór, wi„dziano też dwóch młodzieńców dorosłych, „i urodziwych w żołnierskiéy postawie, „równego wieku, tę, którą podczas bitwy „mieli postać zachowuiących, z końmi po„tem oblanemi. A gdy z koni obadwa zsie„dli, i umyli się w wytryskuiącey wodzie, „która przy kościele *Westy* płynąc, małą, „lecz dosyć głęboką kałużę sprawuie, gdy „wielu ich otoczyło, i pytało się, co„by nowego od woyska przynieśli; iest „wieść, że i bitwę opisali, i o zwycięztwie „donieśli; a z rynku oddaliwszy się, nigdzie „się więcéy widzieć nie dali, chociaż prze„łożony nad miastem pilno ich szukać ka„zał.„ Ktoby nie mówił, że albo powieść z medalów ułożona była, albo wzór do medalów wzięty z powieści. Przydać należy, że *Dionizy* z *Halikarnassu*, opisuiąc tę bitwę, dyktatora wprowadza na koniu, nie zaś pieszo walczącego. „On (mówi ten pi„sarz) z wyborem naywaleczniejszych, na „gęste nieprzyiaciół hufce uderzył, a pier„wszy pędem się zbliżywszy, konia na nie„przyiaciół przypuścił.„ Co z jednym medalem wyżéy przełożonym bardzo się zgadza; widać albowiem na nim dyktatora po bokach Kastora i Polluxa maiącego, konno na nieprdyiaciela nacieraiącego. *Livius* zaś powiada, że dyktator do iezdnych pośpieszył, zaklinaiąc ich, aby za zmordowaniem się piechoty, z koni zsiedli i piecho-

tę zastąpili; coby oznaczało, iż dyktator pieszo na téy bitwie walczył. Jakoż za świadectwem *Plutarcha* w życiu *Fabiusa Maxima*, dawne u Rzymian prawo było, zabraniaiące dyktatorowi używania konia, „Bądź (słowa są *Plutarcha*) że naywiększą „moc woyska na piechocie zasadzali, a za„tym sądzili, iż wódz przy piechocie za„wsze zostawać powinien, i nigdy onéy nie „opuszczać; bądź, że władzę nieograniczoną „urzędu onego, wtém przynaymniéy okre„ślić zdawało się, i pod zwierzchność ludu „choć w jednéy rzeczy poddać.„ Ale tenże *Plutarchus* w tymże *Fabiusa* życiu świadczy, że Fabius zostawszy dyktatorem, „prosił senatu, aby mu na woynie konia „używać wolno było.„ Skąd łatwo wnieść, iż od prawa dyktatorom konia zabraniaiącego, łatwo uwolnienie mogło bydź otrzymane. Co zaś *Dionizy* z *Halikarnassu* opisał, co medal przyświadcza, może dlatego się stało, iż takowe o dyktatorach prawo ieszcze w czasie Regilleńskiéy bitwy nie było ustanowione, albo zwyczaiem wprowadzone. *Postumius* ten albowiem zwycięzca Latynów, drugie w szeregu dyktatorów mieysce trzyma, i dosięga czasów ustanowienia téy godności. Może też bydź, że gwałtowna potrzeba, i nagłe niebezpieczeństwo, dyktatora do niezwykłego trybu walczenia przywiodło: zwłaszcza kiedy, iak *Livius* świadczy, *Aebutius* przełożony iazdy raniony, z placu bitwy ustąpić musiał.

14. Głowa Rzymu otoczona naramiennikami.)(Jeździec w biegu *L. Torquat*, *ex S. C.* To iest: *Lucius Torquatus*, *ex Senatus Consulto*. S.

15. Głowa Rzymu.)(Dwa iezdni, z których ieden drugiego włócznią przeszywa, na tarczy piérwszego iest litera *M. C. Serveil* S.

Pieniądze te familii *Manlia* i *Servilia*, pamiątką są sławnéy poiedynczéy bitwy roku od Z. R. 392 od *T. Manliusa* z Gallem iednym stoczonéy, i chwalebnego zwycięztwa nad nim odniesionego, przez które zdarłszy z nieprzyiaciela kanak, czyli naramiennik, *Torquata* przezwisko sobie i *Manliusów* familii zjednał. Opisanie téy bitwy widzieć można w *Liwiuszu*, w ks: VII. Rozd: 10. Podług wszelkiego podobieństwa, piérwszy medal wyraża posąg *Torquatowi* na pamiątkę tak walecznego dzieła postawiony, drugi zaś samę stoczoną bitwę. *Servilius* na drugim medalu wyrażony, z *Manliusów* familii przysposobieniem snadź przeszedł do famili *Serviliusów*, a litera M. na tarczy przezwisko *Manlianus* z dawnéy familii, podług zwyczaiu zachowane znaczy.

16. Głowa Rzymu.)(Bogini zwycięztwa na wozie czworokonnym w szybkim biegu, w prawéy ręce wieniec trzymaiąca. *P. Mae: Ant:* czyli *Aut: Roma.* To iest, *Publius Maenius*, *Antonius*, albo *Autronius*, czyli też *Antiaticus*. S.

Roku

Roku od Z. R. 416. *C. Maenius* konsulem będąc, zdobył sławne miasto *Antium*, albo też roku następuiącego. Było to miasto bardzo znakomite w kraiu *Wolsków* i przemożne, dla żeglugi swoiéy po morzu. Dla osłabienia Wolsków potęgi, pozbawieni okrętów od Rzymian byli, którzy część ich zabrali, część spalili, a przednicami ich mieysce na rynku Rzymskim wyniesione, z którego do ludu mówiono, przyozdobili; skąd to mieysce nazwane było *Rostra*. Dla wskrzeszenia sławy z tego dzieła, potomek domu tego *P. Maenius* medal ten przełożonym nad monetą będąc, bić kazał. Litery AVT, czyli ANT związane, niektórzy czytaią *Antiaticus*, iak gdyby od zdobycia miasta *Antium* nadane *Maeniusowi*, podług dosyć wziętego u Rzymian zwyczaiu. Ale że téy rzeczy żadnego nie masz w historyi i napisach śladu, i że zdobycie tego miasta nie było dziełem tak bardzo trudném, inni mniemaią, iż te litery kolegę w przełożeństwie *Maeniusa* nad mennicą znaczą, i powinne bydź czytane *Autronius*, albo *Antonius*.

17. Osoba za cugle wielbłąda trzymaiąca, klęcząc podaie różczkę oliwną. U góry *Scaur: Aed: Cur:* to iest: *Scaurus Aedilis curulis*; u dołu *Rex Aretas*, na środku *Ex S. C. Ex Senatus consulto*)(Jowisz na rozpędzonym wozie czworokonnym prawą ręką miotaiący piorun. *Hypsae: Aed: Cur:* to iest, *Hypsaeus Aedilis Curulis*, na dole *Hupsae. Cos: Preivern: Captu.* To iest, *Hypsaeus*

Consul, albo *Hypsaeo Consule Preivernum captum.* S.

18. Głowa Neptuna z troyzębem. *P. Ypsae. S. C.* to iest: *Publius Hypsaeus Senatus consulto.*)(Wyraz ten sam, co w poprzedzaiącym, ale Jowisz w lewéy ręce piorun trzyma. *C. Ypsae. Cos. Priv. cepit.* S. *

19. Głowa Wenery z przydanym Delfinem, napis i)(iak w poprzedzaiącym. S.*

Privernum miasto dotąd trwaiące pod imieniem *Piperno*, zdobyte od *C. Plautiusa*, od wzrostu wysokiego z Greckiego *Hypsaeus* nazwanego w R. od Z. R. 425, czyli 426. przypominaią dwa ostatnie medale i pierwszego strona odwrotna. Druga onego strona będzie obiaśniona w Rodz: następuiącym, pod liczbą 38. Należy więc ten pierwszy medal do dwóch familiy: *Aemilia* i *Plautia.* O tey wyprawie obszernie *Livius* w ks: VIII. rozd: 19 i 20.

20. Głowa Rzymu, zamiast skrzydeł zwyczaynych ozdobiona palmową gałązką. *Roma Cerco.*)(Galera ozdobiona w tyle rosochatém żelazem *Acrostolium* nazwaném, na przednicy głową w szyszak przybrana Rzymu. W koło galery wieniec dębowy. *Q. Lutati: Q.* To iest, *Quintus Lutatius quaestor.* S.

Medal ten iest iednym z naydawnieyszych w Rzymie bitych, ponieważ wielkie są dowody, iż do R. od Z. R. 499 należy, a od *Questora* w Rzymie *Lutatiusa Cerco* bity był na zachowanie pamięci, wystawio-

néy od Rzymian w przeciągu trzech miesięcy potężnéy armaty wodney przeciw Karginczykom podczas pierwszéy woyny Puńskiéy. Gorliwość obywatelska do tak wielkiego usiłowania skutecznie się przyłożyła, i onę znaczy korona dębowa galerę otaczaiąca. Inne zwycięzkie znaki wydaiące się na medalu stosuią się, częścią do rokowanych, częścią do odniesionych zwycięztw, iako to zdobytego *Panormu* w Sycylii, i powodzenia w bitwach morskich, dla którego konsulowie *Fulvius* i *Aemilius* tryumfem ozdobieni zostali.

21 Głowa Rzymu.)(Rzym na wozie parokonnym, pod którym głowa Słonia z przywiązanym do karku dzwonkiem. *Roma.* S.

22. Głowa Jowisza Kapitolińskiego z literą S. pół asa znaczącą.)(Połowa okrętu, nad którą głowa Słonia, na boku litera S. pod spodem *Roma.* M.

23. Głowa Rzymu *Roma.*)(Osoba na wozie ciągnionym od dwoch słoni, bogini zwycięztwa przylatuiąca wkłada na nię wieniec. *C. Metellus.* S.

Te familii *Caecilia* medale pamiątkę zachowały sławnego zwycięztwa, które pod Panormem w Sycylii *L. Caecilius Metellus* otrzymał, poraziwszy *Asdrubala* wodza Kartagińczyków, około roku od Z. R. 504 podczas pierwszéy woyny Puńskiéy. Opisał tę bitwę *Polybius* w ks: I. rozd: 40, i powiada, że słoniów dziesięć z Indyanami ich do-

zorcami schwytano. Drugie zaś, które zrzuciwszy wodzów po polach błąkały się, po bitwie zgromadzono, a potém użyto, do przyozdobienia tryumfu *Metella*. Powiadaią, że ich było sto cztéry; ale względem téy liczby nie zgadzaią się pisarze; *Livius* i *Seneka* sto dwadzieścia, *Florus* blisko sto, *Plinius* sto cztérdzieści, albo 142 onych rachuią. O tych, i o dawniéy, podczas woyny z *Pyrrhusem*, w Rzymie widzianych słoniach, tak pisze ten ostatni autor: *Rzym oglądał słonie na tryumfie, w lat siedm po piérwszém onych od Rzymian widzeniu w Lukanii w R. od Z. R. 472. Tenże Rzym wiele bardzo ich oglądał, po zwycięztwie* L. Metella *kapłana, w Sycylii nad Kartagińczykami zdobytych. Sto cztérdzieści i dwa przewieziono na tratwach, które na spoionych rzędach beczek wystawiono.* Verrius *powiada, że walczyły w Cyrkusie, i pociskami zabite zostały. Gdyż nie wiedziano, co z niemi począć, kiedy ani żywić ich nie chciano, ani królom w podarunku ofiarować.* L. Piso *świadczy, iż przez Cyrkus ie tylko przepędzono, kazawszy, dla większéy wzgardy, poganiać ie służalcom przytępione włócznie maiącym. Coby zas z niemi poczyniono, pisarze nie wspominaią. Nie tém uczyniono, pisarze nie wspominaią. Nie rozumieią iednak, aby ie zabito* (a). Trzeci

---

(a) *Elephantos in Lucania visos anno urbis 472 Roma in triumpho vidit, septem annis ad superiorem numerum additis. Eadem plurimos A. 502 victoria L. Metelli Pontificis, in Sicilia de Poenis captos. CXLII. fuere transvecti ratibus, quos doliorum con-*

ze wspomnionych medal wyraża *Metella* na wozie tryumfalnym ciągnionym od dwóch słoni, ale to raczéy zdobyczy rodzay, niż kształt zaprzęgu pokazuie, ponieważ wyraźnie zaświadcza *Plinius*, *iż naypiérwéy zaprzężone widziano do wozu słonie w Rzymie na tryumfie Afrykańskim Pompeiusa wielkiego* (b).

24. Głowa *Klaudiusa Marcella Marcellinus*, przy niéy cecha Sycylii trzy spoione golenie.)(*Klaudius Marcellus* przynoszący do kościoła Jowisza Feretryusa łupy wyborne. *Marcellus Cos: quinq.* to iest: *Marcellus Consul quinquies.* S. ⁂

Przypomina ten medal wielką domu *Klaudyusów Marcellów* zaletę, to iest, onego wsławionego woiownika i wodza Rzymskiego *M. Marcella*, który piérwszy raz konsulem będąc, w roku od Z. R. 532, naywybornieysze łupy złożył w kościele Jowisza *Feretrius* nazwanego, zabiwszy, gdy wodzem woyska Rzymskiego był, własną ręką, hetmana nieprzyiacielskiego *Virdumara*, czyli *Birdumara*, inni *Viridomarem* go zowią, króla Gallów *Gesatów*. Bitwa ta stoczona była

---

sertis ordinibus imposuerunt. Verrius *eos pugnasse in Circo interfectosque jaculis tradit penuria consilii. quoniam neque ali placuisset, neque donari regibus.* L. Piso *inductos duntaxat in Circum, atque ut contemptus eorum incresceret ab operariis hastas praepilatas habentibus per Circum totum actos. Nec quid deinde iis factum sit, auctores explicant, qui non putant interfectos.* Plin: H. N. lib: VIII. c. 6.

(b) *Romae juncti primum subiere currum* (Elephantes) *Pompeji M. Africano triumpho.* Idem. Ibid: c. 2.

pod miastem *Clastidium* za *Padem* rzeką, między *Placencyą* i *Dertoną*, dzisieyszą *Tortoną* położonym. Tego tryumfu wzmianka iest na marmurowych Kapitolińskich tablicach, w tych słowach: *M. Klaudius, Marka syn, Marka wnuk Konsul, tryumfował nad Gallami Insubrami i Germanami. Ten łupy nay-wybornieysze odniósł, wodza nieprzyiacioł Virdumara pod Clastidium zabiwszy* (c) O tych łupach naywybornieyszych od *Marcella* odniesionych *Virgilius* tak pisze: (d)

Patrzay, iak Marcel świetny łupy wybornemi,
Wśród rycerzów zwycięzca góruie nad niemi;
On wrzawą buntowniczą Rzym strwożon ocali,
Gallów burdy pokona, ieździeć Penów zwali,
A którą wódz zdarł z wodza przez waleczne boie,
W oyca *Quirina* trzecią broń wniesie podwoie.

25. Głowa Rzymu *Roma. Ex S. C.*)(Żołnierz na koniu prawéy ręki nie maiący,

---

(c) *M.* *Claudius*, *M F. M N. Marcellus Cos: de Gallis Insubribus et Germanis, qui spolia opima retulit, Duçe hostium* Virdumaro *ad* Clastidium *interfecto.*

(d) *Aspice ut insignis spoliis Marcellus opimis*
Ingreditur, victorque viros superéminet omnes,
Hic rem Romanam magno turbante tumultu
Sistet, eques sternet Poenos, Gallumque rebellem,
Tertiaque arma patri suspendet capta Quirino.
Virg: Aeneid: VI. v. 860.

w lewéy trzyma miecz i uciętą głowę. *M. Sergi*, *Silus*, w polu Q. S.

Nie można opuścić medalu, który, gdy męża stawi niezwyczaynego męztwa i cnoty, przypomina oraz drugiego z téyże familii, ale obrzydliwego złoczyńcę. Medal ten iest familii *Sergia*, z któréy tylą zbrodniami zmazany wyszedł *Catilina*, ale cecha medalu należy do pradziada iego *Sergiusa Silus* przezwanego, który w drugiéy kampanii swoiéy prawą rękę utraciwszy, i w różnych czasach ran odniosłszy dwadzieścia trzy, nigdy iednak nie przestał, wszystkich sił pozostałych, ku obronie i chwale oyczyzny, lewą ręką walcząc, używać. Podczas drugiéy woyny Puńskiéy bronił walecznie przeciw *Annibalowi Placencyi* i *Kremony*. Nie wiedzielibyśmy podobno o iego chwalebnych dziełach, gdyby Plinius w ks: VII. Rozd: 28. H. N. nie zachował pamiątki iego, przytaczaiąc mowę, którą się od zamachów bronił ludzi zazdrosnych nabytéy chwały, usiłuiących zagrodzić mu drogę do Pretury, z przyczyny, iż prawéy ręki był pozbawiony.

26. Głowa Flory kwiatami uwieńczona. *C. Clodius C. F.*)(Westalka z zasłonioną głową siedząca, trzymaiąca w ręku naczynie do obrządków świętych służące *Simpulum*, albo *Simpuvium* nazwane. Napis: *Vestalis*. S.

Dwie z familii *Claudia*, do któréy ten medal należy, Westalki, osobliwszą w hi-

storyi zaletę maią: obiedwie wspomina *Suetonius* w życiu *Tiberiusa* cesarza Rozd: 2. *Piérwsza*, podług niego *okręt, maiący na sobie świątości matki bogów Ideyskiéy, gdy uwiązł na piaskach rzeki Tybru wyciągnęła; iawnie prosząc bogów, aby ciagnącéy był posłuszny, iesliby nieskażone iéy życie było* (a). Druga, *gdy brat iéy*, (inni, a między temi *Cicero* w mowie *pro M. Coelio* i *Valerius Maximus*, (mówią ociec) *gdy brat iéy przeciw woli ludu Rzymskiego tryumfował, wstąpiwszy na wóz iego tryumfalny, aż do Capitolium, z nim razem iechała, aby snadź żaden z trybunów sprzeciwić się nie mógł, lub tryumf tamować* (b). Nie wątpliwa rzecz iest, że Westalka na medalu wyrażona, siedząca, spokoyna, z zasłoną na głowie wstydliwości znakiem, naczynie do obrządków świętych należące trzymaiąca, przeto pokazuiąca się bydź godną kapłaństwa swego, do piérwszego raczéy ze wspomnionych zdarzeń, niż do drugiego należy. Nie od rzeczy więc będzie, historyą tę (o któréy i S. Augustyn w ks: X. *de Civit: Dei* rozd: 16. wspomina) obszer-

---

(a) *Claudia Vestalis navem cum sacris matris deum Ideae adhaerentem Tiberino vado extraxit, precata propalam, ut ita demum se sequeretur, si sibi pudicitia constaret.* Suetonius in Tib: cap: 11.

(b) *Etiam virgo Vestalis fratrem injussu populi triumphantem, adscenso simul curru, usque in Capitolium persecuta est, ne vetare aut intercedere fas cuiquam tribunorum esset.* Sueton ibid:

niéy słowy *Herodyana* w ks: 1 rozd: 11. opisać. „Gdy więc (mówi on) posąg na „okręcie przywieziony, przy samym *Tybru* „uyściu stanął, którego na on czas Rzy- „mianie zamiast portu używali, nagle, „właśnie iakby boską iakąś mocą okręt „wstrzymał się, ani żadnemi ludu Rzym- „skiego, z wielką usilnością dokazać tego „pragnącego, siłami nie mógł bydź ruszo- „ny, póki nie przystąpiła Westalka. Ta „gdy o zgwałcenie poprzysiężonego dziewi- „ctwa fałszywie obwiniona była, boiąc się „wyrokiem bydź na karę skazaną, pokor- „nie lud prosiła, aby sąd o niéy *Pessynunt-* „*ckiéy* bogini był polecony. Co gdy otrzy- „mała, pas rozwiązawszy na przednicę okrę- „tu wrzuciła, głośno prosząc, aby ieśli „bogini wiadoma iéy niewinności była, o- „krętowi postąpić przykazała. Co gdy wy- „rzekła, zaraz okręt za kierunkiem przy- „przywiązanego pasa, a ręką Westalki cią- „gnionego iśdź począł. Tak więc iawnéy „mocy bóstwa i niewinności panienki dzi- „wowali się Rzymianie.„

27. Głowa Janusa brodata. *M. Fouri L. F.*)(Znak zwycięzki z rozmaitéy broni złożony, przy którym u dołu są dwie tarcze i dwie trąbki woyskowe. Rzym przy tym znaku stoiący wkłada nań wieniec. *Phili* literami spoionemi. Niżéy *Roma.* S.

28. Głowa Janusa laurem uwieńczona.)(Połowa łodzi, na któréy bogini zwycięztwa stoiąca, wkłada wieniec na skład

liter, które początkowemi bydź mogą tych trzech słów *Publius*, *Furius*, *Philus*. As M. n. z. ****

Sławne było zwycięztwo od *C. Flaminiusa* i *P. Furiusa Philusa* nad Gallami *Insubrami* za *Padem* mieszkaiącemi w R. od Z. R. 530 odniesione, a tym sławnieysze, iż przeciw woli senatu i ludu Rzymskiego otrzymane było. Zastraszeni albowiem Augurów wieczbą senatorowie, kazali konsulom wstrzymać się od woiennych dzieł, i nieodwłocznie do Rzymu na złożenie urzędu powrócić. Przestrzeżony o tém *Flaminius*, przed otworzeniem listu senatu, bitwę stoczył, otrzymał zwycięztwo, a na tym nie przestaiąc, korzystać z zwycięztwa usiłował, kray *Insubrów* pustosząc, i miasta dobywaiąc, częścią za pomocą kolegi swego *Furiusa*, częścią za iego pobłażeniem. Oświadczył senat swoie stąd nieukontentowanie, odmawiaiąc konsulom powracaiącym zwykłych honorów, mianowicie tryumfu; ale *Flaminius*, przedtém iako trybun pozyskawszy pospólstwa miłość, wyiednał i sobie i koledze przez przychylność ludu tryumf. Ten to sam *Flaminius*, który w lat 6. potym będąc powtórnie konsulem, bitwę nieszczęśliwą nad *Thrasymenem* ieziorem z *Annibalem* stoczył i na niéy zginął. Pospolite iest zdanie, iż medal srebrny wyżéy opisany od wnuka *Furiusa* był bity, dla zachowania pamiątki tryumfu dziada swego. Medal zaś miedziany, iako un-

cyą ważący, dawniéy był bity, a zdaie się, iż obudwóch konsulów tryumfuiących chciał uwiecznić chwałą. Skład albowiem spoionych liter, spólny zdaie się bydź i *Flaminiusowi* i *Furiusowi*.

29. Głowa Rzymu przydana liczba XVI.)(Bogini zwycięztwa na wozie parokonnym. *C. Titini.* S ***

30. Głowa Rzymu z tąż liczbą XVI.)(Bogini zwycięztwa na parokonnym wozie. *C. Val: C. F Flac*, to iest: *Cajus Valerius Caji filius Flaccus. Roma.* S ***

31. Głowa Rzymu *Rus:* i liczba XVI. Jowisz na czworokonnym wozie miotaiący piorun *M. Auf: Roma*, to iest: *Marcus Aufidius Ruso* S ***

32. Głowa Rzymu z liczbą XVI.)(Castor i Pollux na koniach. *L Julii. Roma.* S. ***

33. Głowa Janusa laurem uwieńczona.)(Połowica okrętu, VAL związanemi literami. As uncyą ważący M.*

Wszystkie te medale pamiątką są niewątpliwą woyny drugiéy Puńskiéy, a zatym tego czasu, którego po nieszczęśliwéy bitwie nad ieziorem *Thrasymeńskim Fabius Maximus* został dyktatorem, i lat blisko następuiących. Kiedy albowiem urząd ten sprawował *Fabius* zaszła ona wielka w monecie odmiana, o którey daliśmy sprawę w piérwszym rozdziale piérwszéy Części tego dzieła, to iest, iż *as* z dwóch uncyy spadł na iednę, a przeciwnie srebrna mone-

ta od asów dziesięciu, do asów szesnastu była podwyższona. O tamtéy odmianie był każdy dostatecznie przestrzeżony, widząc na zdrobniałych asach cechę ich zwyczayną. Ale o podwyższeniu srebrnéy monety trzeba było donieść publiczności, nayzdatnieysza zaś do tego zdawała się cecha liczbowa XVI. ich wartość ogłaszaiąca. Zachowali tę ostrożność przełożeni nad monetą przynaymniéy przez nieiaki czas, póki zwyczaiem wiadomość nie była ugruntowana, a potém wrócono się do dawnéy cechy X nie iuż cenę, ale imię monety *denarius* znaczącéy. Z przełożonych monet, miałbym, dla prostoty stępla za naydawnieyszą tę, która imię *L. Juliusa* ma wyrażone. Medale *Titiniusa* i *Valeriusa* po tamtym następuią, i nie znaczą otrzymanego zwycięztwa, ale ie rokuią. Naypoźnieyszy zdaie się bydź medal *Aufidiusa*, bity kiedy po wielu klęskach Rzym podźwignąwszy się nieco, mógł iuż Kartagińczykom grozić.

34. Głowa Marsa w szyszaku.)(Bogini zwycięztwa na parokonnym wozie, w prawéy ręce wieniec trzymaiąca. *Cn. Lentul:* To iest: *Cneus Lentulus.* S.

35. Głowa Jowisza Kapitolińskiego.)(Taż bogini wieniec na znak zwycięzki wkładaiąca. *Cn: Lent:* S. *Quinar.*

Sławny ieden starożytności wykładacz przypisuie te medale onemu *Lentulowi*, który z Hiszpanii, gdzie był Prokonsulem powróciwszy do Rzymu R. od Z. R. 554. do-

magał się honoru tryumfu, ale że do czasu onego nie było zwyczaiu pozwolenia tryumfu, iak tylko dyktatorom, konsulom i pretorom, przeto odmówiony mu był ten honor, ale pozwolona *Owacya*, albo tryumf mniéy uroczysty. Tenże pisarz rozumie, że te pieniądze stępla podleyszego, nie maiące słowa *Roma*, bite w wielkiéy obfitości były w Hiszpanii. Wszakże Livius dwóch Lentulów wspomina Luciusa i Cneusa, którzy obadwa honor owacyi dla zwycięztw w Hiszpanii odniesionych otrzymali, tamten w roku 554, ten w roku 558. Obadwa też wiele złota i srebra z Hiszpanii do Rzymu przywieźli. A że monety ze srebra bitéy wzmianka tylko przy owacyi *Cn: Lentula* znayduie się, przeto wielkie iest podobieństwo, iż do tego stosuią się te dwa medale.

36. Głowa Rzymu z napisem *M' Acilius M' F.* to iest: *Manius Acilius Manii Filius.*)(Jowisz *Feretrius* na wozie czworokonnym, w prawéy trzymaiący berło, w lewéy znak zwycięzki. *Roma.* S.

Acilius Glabrio po zwyciężonym *Antiochu* i *Etolach* w roku 563. wspaniały bardzo tryumf otrzymał. Na którym iakie bogactwa w sprzętach drogich i pieniądzach gotowych wieziono, dostatecznie opisał *Livius* w ks: XXXVII. Rozd: 46.

37. Głowa Rzymu. *Labeo. Roma.*)(Jowisz na czworokonnym szybkim wozie, w prawéy piorun trzymaiący, w lewéy berło, pod nogami koni przód okrętu. *Q. Fabi.* S.

Zachował ten medal pamiątkę onego *Q. Fabiusa Labeona*, któremu w R. od Z. R. 564. los naznaczył rządy nad flotą. Puściwszy się do Azyi, aby na pomocy był wiodącym woynę z *Antiochem*, gdy zastał tam pokóy z onym królem zawarty, nie chcąc niczego nie dokazawszy powrócić do Rzymu, udał się do wyspy *Krety*, i tam pogróżkami dokazał, iż do 4 tysięcy Rzymian po całéy wyspie w niewolą wziętych, lub zapędzonych, wolnością udarowanych iemu oddano O czém obszernie Livius na końcu ks: XXXVII. O tym *Labeonie* iest powieść *Valeriusa Maxima*, która, lubo nie zgadza się z *Liviusa* historyą, godna iest iednak wspomnienia, to iest, iż gdy stanęła z *Antiochem* umowa, aby Rzymianom połowę floty swoiéy oddał. *Labeo* całą flotę zagarnąwszy, wszystkie przez połowę przeciąć okręty kazał, a tak zostawiwszy same okrętów połowy całą flotę nieużyteczną uczynił. Rozumiem, że imię *Labeo* przy głowie Rzymu położone, przełożonego mennicy z familii *Fabiusów* znaczy, gdyż słowo *Roma* przydane dowodzi, iż medal w Rzymie był bity, a zatém od urzędnika niższego niż *Fabius*, z drugiéy strony wyrażony poleconą flotę maiący, i urzędem, iak świadczy *Livius*, pretora zaszczycony.

38. Głowa Jowisza Kapitolińskiego.)(Jowisz na czworokonnym wozie w prawéy piorun, w lewéy berło trzymaiący. *L. Scip. Asiag: S.*

Sławny bardzo był tryumf *L. Scipiona* brata *P. Scipiona Afrykana*, R. od Z. R. 564. po zwoiowanym *Antiochu*, razem z *Azyatyka* przezwiskiem pozyskany. Zdaie się, iż tego przezwiska na medalu wyrażonego, skład Grecki, mniéy przyzwoity iest Rzymianinowi, który powinienby raczéy bydź przezwany *Asiaticus*, słowem składu Łacińskiego bliższym. W saméy rzeczy, *Cicero* o nim powiada, iż *z bratem swoim* Publiusem *stawszy się uczestnikiem chwały, który zaszczyt z zwoiowanéy Afryki w samym wyrażał przezwisku, tenże sam, ów z imienia Azyi przyiął* (a). To samo iaśniéy wykłada *Livius: Rychło potém do Rzymu przybył* L. Scipio, *który, aby i co do przezwiska bratu nie ustępował, chciał bydź nazwany Asiaticus* (b). Ale wielkie iest podobieństwo, że nie mniéy skład Grecki, iak Łacinski był w używaniu. Tenże *Livius* o *Katona* censurze piszący, użył składu Greckiego. *Przy popisie iazdy,* (mówi on) *L. Scipionowi Asiagenowi koń był odięty* (c). Tegoż Greckiego słowa użył i *Eutropius. Scipio do Rzymu powrócił, i z wiel-*

(a) *Cujus belli victor* L. Scipio, *parta cum* Publio *fratre gloria, quam laudem ille* Africa *oppressa, cognomine ipso praeseferebat, eandem hic sibi ex* A*siae nomine assumpsit.* Cic: pro Murena c. 14.

(b) *Haud ita multo post* L. Scipio *ad urbem venit, qui ne cognomine fratri cederet,* Asiaticum *se appellari voluit.* T. Liv: lib: XXXVII. c. 58.

(c) *In equitatu recognoscendo,* L. Scipioni Asiageni *ademtus equus.* Id: lib: XXXIX. c. 44.

ką chwałą tryumf odprawił. Naśladuiąc zaś brata, imię wziął Azyagena, dlatego, że Azyą zwoiował; iak brat iego dla pokonanéy Afryki, przezwan był Afrykanem (d). Wielkie iest podobieństwo, że przezwisko *Asiagenes*, kształtem Greckim ułożone, początek miało w samym *Scipionów* domu, gdzie Grekowie znacznieysi przytułek znaydowali, i w wielkim u tych przednieyszych Rzymu bohatyrów szacunku zostawali. Ci widząc żądzę *Scipiona*, zaszczycenia się przezwiskiem dzieł woiennych pamiątkę dochować mogącym, w prywatnym towarzystwie onego, sposobem z językiem swoim zgodnym używać poczęli, stamtąd zaś rozlegać się po mieście i kraiach Rzymskich nie omieszkał.

39. Głowa Wenery zwyciężaiącéy, z jednéy strony wieniec, z drugiéy *simpulum*, naczynie do ofiar służące.)(Posąg konny, osoba na koniu znak zwycięzki niesie, złożony z zbioru różnéy broni i przodu okrętu. *M. Lepidus.* S.*

Tablice Kapitolińskie świadczą o tryumfie konsulów *Mucyusa Scewoli* i *Emiliusa Lepida* R. od Z. R. 578. otrzymanym z przyczyny Ligurów i Gallów zwyciężonych. Wiel-

---

(d) *Scipio Romam rediit, ingenti gloria triumphavit, nomen et ipse, ad imitationem fratris* Asiagenis *accepit, quia* Asiam *vicerat, sicut frater ipsius propter* Africam *domitam* Africanus *adpellabatur.* Eutrop: lib: IV. c. 5.

Wielkie w historyi *Liviusa* w ks: XLI. przerwy, sprawiły, iż mało co doszło potomności o dzieiach tey woyny. Znak zwycięzki z broni i przodu okrętu złożony, dowodem iest, iż lądem i wodą na tey woynie walczono. Rozumiem iednak, że te znaki zwycięzkie do dawnieyszego przydano posągu, o którym *Valerius Maximus* w ks: III. Rozd: 1. Emilius Lepidus *mł. dzieniaszek wpadł na plac bitwy, nieprzyiaciela zabił, obywatela zachował. Tak pamiętnego dzieła świadectwem iest posąg na Kapitolińskiey górze z onym kleynotem dzieciom właściwym bullą nazwanym, i suknią pretextą pasem nie związaną któryto posąg z wyroku senatu był postawiony. Sądził albowiem senat, iżby rzecz niesłuszna była, nie poczytać go dosyć do honoru doyrzałego, który do walecznych dzieł już był doyrzały* (a). Znayduie się w innych zbiorach med l właśnie zachowuiący tego dzieła pamiątkę. Podobny on iest do przełożonego tu medalu, ale na odwrotney stronie iest napis: *M. Lepidus An: XV. Pr. H. O C. S.* To iest: *Marcus Lepidus annorum quindecim praetextatus hostem occidit, civem servavit.*

40. Głowa Rzymu, za nią czapka Kapłana naywyższego *Albogalerus* zwana.)(

(a) *Aemilius Lepidus puer etiam tum progressus in aciem hostem interemit civem servavit: cujus tam memorabilis operis index est in Capitolio statua bullata et incincta praetexta, S. C. posita. Iniquum enim putavit, eum honori nondum tempestivum videri, qui jam virtuti maturus fuisset*, Val: Max: lib: III. c. 1.

Mars na czworokonnym bieżącym wozie, trzymaiący w prawéy ręce znak zwycięzki, w lewéy tarczę i włócznią. *L. Post: A. F. Roma*, to iest: *Lucius Postumius Auli filius*. S.

41. Głowa Hiszpanii z rozpuszczonemi włosami, na głowie zasłona. *Hispan.*)(Osoba w togę przybrana stoiąca, rękę prawą podnosi ku znakowi półkowemu orła. *A. Post: A F. S. N. Albinus*. To iest: *Aulus Postumius Auli filius Spurii nepos Albinus*. S.

Te medale przywodzą na pamięć powodzenia *L. Postumiusa* prokonsula na woynie Hiszpańskiéy, miane przeciw Wacceom i Luzytanom, i dla nich honor tryumfu otrzymany, R. od Z. R. 575. o tym *Livius*. *Podtenczas Ti: Sempronius Gracchus i L Postumius Albinus, do Rzymu z Hiszpanii powrócili, Pretor M. Titinius dla nich senat zwołał, aby i dzieła swoie opowiedzieli, i zasłużone honory otrzymali, a bogom nieśmiertelnym winna cześć była wyrządzona* (b). Niżéy zaś i tryumf tak *Postumiusa*, iako też *Semproniusa* opisuie. *Dwa potém* (mówi on) *z Hiszpanii, ieden po drugim były odprawione tryumfy. Piérwszy Semproniusa Graccha nad Celtiberami i ich sprzymierzeńcami, nazaiutrz* L. Postumius *nad* Luzytanami *i innemi tegoż*

(b) *Per eos dies Ti: Sempronius Gracchus et L. Postumius Albinus ex Hispania Romam cum revertissent, senatus iis à M. Titinio praetore datus in aede Bellonae, ad edisserendas res quas gessissent, postulandosque honores meritos, ut diis immortalibus haberetur honos*. T. Liv: lib: XLI. c. 10.

kraiu Hiszpanami tryumfował (a). Zatym wątpić o walecznych iego dziełach w Hiszpanii dokonanych, nie można, lubo z nieiaką one tenże Livius na innym mieyscu wątpliwością wspomina. *Piszą* (słowa są Liviusa), *iż tegoż lata* L. Postumius *w Hiszpanii dalszéy dwa razy z Wacceami chwalebną stoczywszy bitwę, do trzydziestu pięciu tysięcy trupem położył, i na obóz uderzył. Rzecz iest do prawdy podobnieysza, iż spoźniwszy się z przybyciem swoiém do prowincyi, nie mógł lata onego tak wielkich dokazywać rzeczy* (b).

42. Głowa Rzymu.)(Filip król Macedoński na dzielnym koniu, włócznią trzymaiący. Pod spodem chwast. *Q. Pilipus. Roma.* S.

43. Głowa króla Rzymskiego *Ankusa* związana królewską bindą, za nią wieszczbiarska zakrzywiona laska. *Ancus.*)(Posąg konny na wodotoku z pięciu arkad złożonym postawiony. Pod koniem chwast *Phi-*

R 2

(a) *Triumphi deinde ex Hispania duo continui acti. Prior* Sempronius Gracchus *de* Celtiberis *sociisque eorum, postero die* L. Postumius *de* Lusitanis, *aliisque ejusdem regionis* Hispanis *triumphavit.* T. Liv: libr: XLI. c. 11.

(b) *Eadêm aestate et* L. Postumium *in* Hispania *ulteriore bis cum* Vaccaeis *egregie pugnasse scribunt, ad triginta et quinque millia hominum occidisse, et castra oppugnasse. Propius vero est, serius in provinciam pervenisse, quam ut ea aestate potuerit res gerere.* Id: lib XI. c. 50.

lippus pośród arkad *Aquá Mar:* to iest *Aqua Marcia.* S.

44. Głowa *Philippa* przedostatniego króla Macedońskiego związana królewską bindą z dwóma rogami. Pod spodem litery związane znaczące *Roma.* W polu piérwsza litera Grecka imienia Filipa.)(Jezdny w prawéy ręce trzymaiący laurową gałązkę, pod koniem chwast. *L. Philippus.* S.

Przez iakie werteby i z jakiém niebezpieczeństwem przedarł się do Macedonii *L. Marcius Philippus* przeciw *Perseuszowi* królowi Macedońskiemu zmierzaiąc, iak szczęśliwie wpadł przez niedostępne prawie manowce do kraiu nieprzyiacielskiego, a tym samym *Perseusza* do ustąpienia z mieysca nayobronnieyszego przymusił, zaś następcy swoiemu *L. Emiliusowi* do dalszych zwycięztw drogę utorował, dokładnie to wszystko opisał T. Livius w ks: XLIV. Rozd: 3. i następuiących. Te drogi, prawie nieprzezwyciężone przykrości, wyraża chwast on, pod koniem na wszystkich tych medalach okazuiący się. Ci, co bili w następnych czasach te medale, zaszczytów domowych pamiątkę wyrazili, to iest, swoie, iak sobie przypisywali, pochodzenie od króla Rzymskiego *Ankusa*, przyiacielskie z gościnności wynikaiące związki z królem Macedońskim Filipem i przezwiska użycie, ieśli nie od téy gościnności wzięte, to przynaymniéy iednakowy, od przywiązania i staranności o konie, początek maiące. Nie zapomnieli

też sprowadzonéy kosztownym wodotokiem do Rzymu wody przez króla *Ankusa Marciusa*, od którego ta woda nazwana była *aqua Marcia.* A gdy ten wodotok zepsuł się, *Q. Marcius Rex* Pretorem będąc, na nowo Rzym nią dostatecznie opatrzył; o czém w Części I. Rozd: IX. pod liczbą 7.

45. Głowa Rzymu w wieńcu laurowym, *Roma. Balbus*)(Jowisz na czworokonnym rozpędzonym wozie, w prawéy piorun trzymaiący, w lewéy berło. Wozem kieruie bogini zwycięztwa, pod nogami koni tarcza Macedońska. *M'Acili*, to iest, *Manii Acilii.* S.

46. Głowa w zasłonie bogini *Concordia* Zgody, *Concordia*, *Paulus Lepidus.*)(Znak zwycięzki. Z jednéy strony osoba w togę przybrana, rękę ku niemu wyciągaiąca. Z drugiéy strony, inna osoba z dwóma dziećmi, wszyscy trzéy z związanemi w tył rękami. *Ter Paullus.* S.

Przepyszny tryumf *L. Emiliusa Paulla*, po zwyciężonym Perseuszu i podbitéy Macedonii, na którym między ieńcami, sam król, i dway synowie iego prowadzeni byli, ten mówię tryumf, ogłasza piérwszy z tych dwóch medal, należący do familii *Acilia*, na którym, pod nogami koni ciągnących wóz tryumfalny, iest tarcza Macedońska na kilka okręgów podzielona, która moiém zdaniem broń *Argyraspidów* Macedońskich żołnierzy znaczy, tak od srebrzystych tarczy nazwanych. Ale daleko znakomitszą tego tryumfu pamiątką iest dru-

gi medal własny familii *Aemilia*, rzecz prawie samę przed oczy stawiąca. Względem znaczenia przydanego napisu *Ter Paullus*, niezgodne są autorów zdania. *Vellejus Paterculus* wyraźnie pisze, iż *L. Aemilius Paullus* trzy razy tryumfował, to iest, po piérwszym konsulacie nad *Liguramì*, po drugim nad *Macedonią*, a w czasie między dwóma temi konsulatami pośrzednim, nad niektóremi Hiszpanii narodami *(a)*. Potwierdza to napis, który się znayduie u *Grutera*, w tych wyrazach; *L. Aemilius, L. syn Paullus powtórnie Konsul, Censor, Augur, trzy razy tryumfował (b)*. Ale o pośrzednim iego tryumfie milczą naypoważnieysi pisarze, *Livius*, i który wszystkie *Aemiliusa Paulla*, zaszczyty troskliwie zgromadził w życiu iego *Plutarchus*. Milczą i tablice Kapitolińskie tak wielkiéy w téy mierze powagi. Zaś utrzymywać, iak niektórzy chcą, iż te słowa *Ter Paullus*, do ostatniego iego tryumfu należą, i znaczą tryumf dla nadzwyczaynéy okazałości przez dni trzy przeciągniony, iest to wprowadzać sposób mówienia, cale ięzykowi Łacińskiemu nieprzy-

---

(a) Vellejus Paterculus Hist: Rom: lib: 1. c. 9. pisząc o czasie poprzedzaiącym zlecenie woyny Macedońskiéy Emiliuszowi: *Tum Senatus Populusque Romanus L. Aemilium Paullum, qui et praetor et Consul triumphaverat, virum in tantum laudandum, in quantum intelligi virtus potest, consulem creavit.*

(b) *L. Aemilius L. F. Paullus* Cos: *II.* Cens *Augur, triumphavit ter.*

zwoity. Ponieważ ten medal w lat przynaymniéy 120. po zwoiowanym *Perseuszu* był bity, a to od należących do téyże familii; wielkie iest podobieństwo, iż rozsianą na on czas powieść o trzech *Emiliusza* tryumfach, dla zaszczytu domu swoiego za istną prawdę przyimuiąc, na medalu wyrazili, ale zinąd zabiegaiąc zarzutom, które mogły im bydź uczynione, wyrazili to sposobem dwoistemu wykładowi podlegaiącym, ponieważ te słowa *ter Paullus* mogą trzy oddzielne tryumfy znaczyć, albo trzy walne na woynie powodzenia, z których każde wystawieniem znaku zwycięzkiego mogło bydź wysławione. Takie zaś trzy naypomyślnieysze zdarzenia podczas saméy nawet Macedońskiéy woyny do chwały *Emiliusza* pomogły, to iest: spędzenie Macedończyków z *Pythium* na wierzchu *Olympu*, walna bitwa pod miastem *Pydna*, i zabranie w niewolą samegoż *Perseusza*. Woyna Macedońska, o któréy tu mowa była, skończyła się R. od Z. R. 586. medal zaś bity był od *Paulla Lepida* brata przez przysposobienie *M. Lepida*, to iest, trochę przed upadkiem Rzpltéy. Bogini *Concordia*, albo Zgoda na nim dla pokazania ścisłéy iedności z bratem wyryta była. Rzadka ta iedność na tym zakończyła się, iż ieden drugiego nieprzyiacielem Rzpltéy ogłosił, drugi zaś zostawszy triumwirem, tamtego na śmierć skazał.

47. Głowa bożka tryumfu.)(Tarcza Macedońska na środku głowę słonia maiąca.

M. Metellus Q. F. to iest: *Marcus Metellus Quinti Filius.* S.*

48. Głowa Rzymu. *Roma.*)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. S.

Te dwa medale familii *Caecilia* zachowuią pamiątkę tryumfu, którym *Q. Caecilius Metellus* Pretor w R. od Z. R. 607. został ozdobiony, z przyczyny zwycięztwa odniesionego nad *Andriskiem* podłym oszustem, który przywłaszczywszy sobie imie *Filipa*, nową w Macedonii wszczął woynę, a Rzymian pod dowództwem *Juventiusa* poraził, od *Caeciliusa* zaś *Metella* zupełnie był pokonany. O nim tak *Vellejus Paterculus* *Po zwyciężonym i w niewolą wziętym Perseuszu, który w lat cztéry potém w Albie pod przystoyną strażą zostaiąc umarł, fałszywy Filip od kłamstwa zmyślonego rodu przezwany, który mienił się Filipem, królewskiéy familii; będąc naypodleyszego urodzenia, orężem Macedonią podbił, a królewskiéy dostoyności przywłaszczywszy sobie znaki, rychło karę zuchwałości odniósł* (a) *Bo* Q Metellus *pretor, który dla waleczności* Macedonika *przezwisko*

(a) *Post victum captumque Persen qui quadriennio post in libera custodia* Albae *decessit. Pseudo Philippus a mendacio simulatae originis appellatus, qui se* Philippum, *regiaeque stirpis ferebat, cum esset ultimae, armis occupata* Macedonia *assumptis regni insignibus, brevi temeritatis poenas dedit Quippe* Q. Metellus *praetor, cui ex virtute* Macedonici *nomen inditum erat, praeclara victoria ipsum, gentemque superavit.* Vellejus Paterc: lib: I. c. 11.

otrzymał, sławném zwycięztwem, iego i naród pokonał.

49. Głowa bożka *Tryumfu* uwieńczona laurem, za nią tróyząb i inne drobnieysze znaki, na odmiennych medalach odmienne.)(Bogini zwycięztwa na czworokonnym wozie w prawey wieniec trzymaiąca. *L. Juli Bursio* z przydatkiem także różnych znaków. S.

Opuszczenie słowa *Roma* na tych medalach, których osobliwsza iest obfitość, domyślać się każe, iż na prowincyi bite były. Przydatkowe zaś i na różnych medalach różne znaki, na medalach Syrakuzańskich widzieć się pospolicie daiące, z któréy one mennicy wyszły, zapewniaią. Głowa bożka tryumfu i bogini zwycięztwa na odwrotnéy stronie dowodzą, iż powód do bicia ich było bardzo okazałe zwycięztwo, a na wszystkich tych medalach, przy głowie Rzymu znayduiąca się kotwica, pokazuie, iż przez to zwycięztwo Rzymianie panami stali się morza. Te wszystkie okoliczności zważywszy i z sobą połączywszy, wątpić prawie nie można, iż medal do zwoiowanéy zupełnie i zburzonéy Kartaginy w roku 607 należy, i że za powrotem *Scipiona* z Afryki przez Sycylią do Rzymu, wielkie mnóstwo tych pieniędzy, służyć maiących do uroczystości tryumfu, bite w Syrakuzach było. Imie na tych pieniądzach wyrażone pewnie iest którego z kwestorów *Scipiona* burzyciela Kartaginy. Owszem

w przezwisku iego *Bursio*, ślad Kartagińskiéy woyny upatruią starożytnych medalów wykładacze; domyślaią się albowiem, iż to przezwisko od *Juliusa* nabyte było, że się do zdobycia zamku tego miasta *Byrsa* nazwanego osobliwszym sposobem przyłożył.

ROZDZIAŁ WTÓRY.

Historya od zburzenia Kartaginy do upadku Rzeczypospolitey Rzymskiey.

1. Głowa bogini *Fides*, albo Wierności w oliwnym wieńcu. *Fides Nerva*)(Rycerz na szybkim koniu, uiętego za włosy barbarzyńca ciągnący. *Licini IIIvir*. S.*

Drugi oszust mieniący się bydź synem *Perseusa*, nową w Macedonii wzniecił zawieruchę. Tego w R. od Z. R. 611. *Tremellius* przezwany *Scrofa*, kwestor *Liciniusa Nerwy* zarządzaiącego prowincyą *Macedonią*, pod dowództwem tegoż *Liciniusa* poraził i zabił. *Nerva* na iednéy stronie medalu wyrażony, iest ten sam, który w Macedonii miał naonczas zwierzchność, *Licinius* zaś na drugiéy stronie, albo potomek, albo iednegoż z nim domu, przełożony nad mennicą zachować w potomności tę chwałę familii swoiéy, takowéy cechy wyborem, pragnął. Nie dopuszcza albowiem styl napisów, aby czytano *Nerva Licini IIIvir*, albo *Licini IIIvir Nerva*. O téy woynie świadczy *Varro* w ks: II. *de re rustica* Rozd: 4. iż *Nerva* pretor nie-

przytomny, dla tego zwycięztwa od woyska Imperatorem był obwołany. *Eutropius* zaś w ks: IV. o tymże zwycięztwie pisze: *znowu w Macedonii fałszywy Perseus, który się synem Perseusa bydź mienił, zgromadziwszy niewolników zbuntował się, a gdy iuż szesnaście tysięcy zbroynych miał, od Tremelliusa kwestora został pobity (a).*

2. Głowa Rzymu.)(Jowisz zwycięzca na czworokonnym tryumfalnym wozie, w prawéy berło, w lewéy piorun trzymaiący. Na iednym z koni siedzi osoba palmę na ramieniu wspartą trzymaiąca. *C. Fundan:* u góry litera *Q.* S.

3. Głowa Jowisza Kapitolińskiego za nią litera H z punktem.)(Bogini zwycięztwa wkładaiąca wieniec na znak zwycięzki, pod którym więzień klęczący z związanemi w tył rękami. *C. Funda.* pod spodem litera *Q. Quinarius.* S.

Te medale, zdaniem wszystkich w starożytności biegłych, należą do zburzenia w R. od Z. R. 621. *Numantii* miasta, z waleczności i klęsk Rzymianom zadanych, bardziéy, niż z bogactw i potęgi sławnego, w Hiszpanii położonego. Do zakończenia téy uporczywéy i Rzymianom naprzy-

---

(a) *Iterum in Macedonia Pseudo-Perseus, qui se Persei filium esse dicebat, collectis servis rebellavit; et cum sexdecim armatorum millia haberet, a Tremellio quaestore superatus est.* Eutrop: Brev: Hist: Rom: libr: IV.. c. 15.

krzonéy woyny, na któréy woyska Rzymskie tyle klęsk, a hetmani tyle hańby odnieśli, musiano tegoż samego użyć, który przedtém onę daleko możnieszą *Kartaginę* zburzył. Dokładnie tę woynę opisał *Appianus* w Hist: Rzymskiéy ks: VI., która iest o rzeczach Hiszpańskich Rozd: 76. i następuiących. *Scipiona* na téy woynie kwestor *C. Fundanius*, te pieniądze na tryumfie służyć maiące bić kazał. Od zwoiowanéy *Numancyi*, że *Scipio* do dawnego Afrykana nowe *Numantina* przezwisko przydał, świadczą poważni pisarze, między temi *Appianus* w ks: iuż przytoczonéy rozd: 98. „Rzy„mianie (mówi on) do dnia dzisieyszego „*Scipiona* Afrykanem i Numantynem mia„nuią, od klęski, którą onym miastom za„dał.„ I Owidius w ks: I. swego kalendarza: *Od Numantynów miasta, co otrzymał znamie* (a).

Nie zdaie się iednak, aby to od pospólstwa nadane sobie przezwisko *Scipio* przyiął, gdyż nigdzie się między iego tytułami na starodawnych napisach nie nayduie. Tak napis iemu służący po téy woynie i tryumfie wyryty, inne tytuły godności wyliczaiący, przezwiska tego żadnéy nie ma wzmianki *P. Kornelius Paulla syn Scipio Africanus dwa razy Konsul, Censor, Augur, dwa razy tryumfował* (b).

(a) *Ille Numantina traxit ab urbe notam.* Ovid: Fast: lib: I.

(b) *P. Cornelius Pauli F. Scipio Africanus Cons: II. Cens: Augur triumphavit II.*

4. Głowa Rzymu, za nią kotwica.)(Rzym na wozie parokonnym, za nim bogini zwycięztwa wkładaiąca na głowę iego wieniec. *Sex: Juli Caisar.* Tak podług starodawnéy ortografii. Pod spodem *Roma.* S.*

Nieludzkie obchodzenie się Panów z niewolnikami swemi, przywiodło tych do rozpaczy, a z rozpaczy do oczywistego buntu. Po wielu mieyscach w krainie Włoskiéy szerzył się ten pożar, ale nigdzie bardziéy iak w Sycylii, gdzie z chciwości korzystania z żyźnéy ziemi niezmierną niewolników obciążano pracą, i dla téyże przyczyny kwitnącego rolnictwa, bardzo wiele ich potrzebowano. Tam więc siedlisko krwawéy i uporczywéy woyny było pod dowództwem *Eünusa* rodem z Syryi, który wziąwszy *Antiocha* imie, królem obwołać się kazał. Buntowników po różnych częściach Sycylii do dwóchkroć sto tysięcy rachowano, a ci wiele bitew z woyskami Rzymskiemi stoczyli, i nie raz ie porazili, aż nakoniec konsul *P. Rupilius* zdobywszy *Tauromenium* i *Ennę*, dwa buntowników naymocnieysze schronienia, koniec téy woynie wytępieniem zbuntowanych uczynił, w R. od Z. R. 622. którego, że się znayduie między kwestorami w Rzymie *Sex. Julius Caesar*, przeto domyślaią się, iż on na pamiątkę dokonanéy woyny bić tę monetę kazał, i honor owacyi *Rupiliusowi* nadany wyrazić.

5. Głowa Rzymu, *Roma.*)(Bogini zwycięztwa na rozpędzonym czworokonnym

wozie, trzymaiąca w prawéy pochwy, w lewéy palmę. Nad koniami wieniec. *M. Tulli.* S.

Imię na tym medalu wyrażone wielu nakłoniło do rozumienia, iż ten medal bity został na pamiątkę dzieł woiennych *Cicerona* w Cylicyi, które mu wyiednały honor, iż Imperatorem od woyska swego był obwołany, a potém i suplikacye i tryumf był mu przyznany, lubo ten dla okoliczności czasu nie przyszedł do skutku. O czém tenże *Cicero* w listach do Attyka ks: V. liście 20. do domowych ks: II. liście 10. i w ks: XV. liście 4. Ale to zdanie utrzymać się nie może. Medal albowiem w Rzymie był bity, iak się pokazuie z przydanego słowa *Roma.* Napis *M. Tulli* konieczne, albo przełożonego menniczego, albo kwestora znaczy, które urzędy daleko naonczas niższe od dostoyności *Cycerona* były. Cecha także téy monety wiek dawnieyszy okazuie. Nie mogła ta moneta bydź od *Cicerona* w piérwiastkach dostąpionych honorów bita, gdyż zaprzątnienia iego od roku 22. wieku swego, oraz podróże do Grecyi i Azyi nie pozwalaią rozumieć, aby kiedykolwiek tryumwirem był mennicznym, a kwestorem zostawszy, losem do Sycyli *Peduceuszowi Pretorowi* w *Lilybaeum* był wyznaczony. Zatém innego *Tulliusa* szukać należy, któremuby i medal mógł bydź przypisany, i któryby miał powód do wyrażenia na nim znakomitego zwycięztwa, i był od *Cycerona* dawnieyszy. Takim iest *M. Tullius* przezwany *De-*

cula, którego kwestorem pod R. od Z. R. 624. zapisał *Pighius*. W tymże czasie znayduiemy szczęśliwie zakończoną sławném zwycięztwem woynę w Azyi od *M. Perpenny* konsula. *Aristonicus* mieniący się bydź prawym potomkiem królów *Pergamu*, lubo synem był z nieprawego łoża króla *Eumenesa*, nie mogąc znieść odkazanego Rzymianom, testamentem ostatniego króla *Attala Philometora*, królestwa przodków swoich, i od tychże Rzymian przyiętego, liczne zgromadziwszy woysko, tak z obywatelów kraiowych odmiany rządów nie cierpiących, iako też z niewolników w całéy Azyi przykładem Sycyliyczyków, i z tychże powodów zbuntowanych, gwałtem na tronie utrzymać się usiłował. Powiodło mu się zrazu dosyć pomyślnie, poraził nawet Rzymian, pod dowództwem *P. Liciniusa Crassusa* zostaiących, i samegoż ich wodza w niewolą zabrał. Ale następca *Krassusa* konsul *M. Perpenna* stoczywszy walną bitwę przymusił *Aristonika* do ucieczki, wnet w *Stratonicei* mieście go obległ i schwytanego do Rzymu odesłał, gdzie potém został uduszony. On wyraz Horacyusa (*a*):

Anim zagarnął Attala dostatki,
Dziedzic, ni z oyca znaiomy ni z matki.

(*a*) . . . *Neque Attali*
Ignotus haeres regiam occupavi.
Horat: lib: II. Od: 18.

Ten, mówię, wyraz *Aristoniku*, stosować się może i równie a podobno i bardziéy do Rzymian, ieśli wiara ma bydź dana Mithridatowi królowi Pontu do *Arsacesa* króla Parthów piszącemu, a Rzymianom zmyślenie testamentu pod imieniem Attala zadaiącemu (*b*).

6 Głowa Westy okryta zasłoną. *Vest: Q. Cassius.*)(Kościół Westy, na środku którego krzesło kurulne. Z jednéy strony tabliczka z literami A. C. z drugiéy naczynie S.*

7. Głowa wolności. *Libert: Q. Cassius.*)(Jak w poprzedzaiącym. S.

Oba te medale przypominaią surowość nadzwyczayną *L. Kassiusa Longina*, który po trybunacie pospólstwa był konsulem R. od Z. R. 626. dla którey surowości nazywano go skałą, o którą rozbiiali się obwinieni, *scopulus reorum*, a sądowe ostrzeysze wyroki sądami *Kassiuszowemi*. Takowéy surowości pamiątką są dwa przytoczone medale, o czém *Asconius Pedianus* wykładaiący rozdział dwunasty mowy Cycerona za *Milonem. Którego czasu* (mówi on) Sextus Peduceus *trybun pospólstwa, obwinił* Luciusa Metella *naywyższego kapłana, i całe kapłanów zgromadzenie, iż źle oskarżone o rospustę Westalki*

(*b*) *Simulato impio testamento, filium Eumenis Aristonicum quia patrium regnum petiverat, hostium more per triumphum duxere.* Sallust: in Fragm:

stalki osądził, iż iedna tylko potępiona była Aemilia, *a dwie* Marcia *i* Licinia, *za niewinne ogłoszone, lud tego* Kassiusa *postanowił, aby na nowo tych panien sprawę roztrząsnął. On zaś i obie one, i wiele innych potępił, zbyteczney, iak naonczas rozumiano, używszy surowości* (a). *Q. Cassius* z tegoż domu, a może i potomek tegoż *L. Cassiusa*, tę przodka swego ścisłą sprawiedliwość na pieniądzach pod dozorem swoim bitych uwiecznił. Przydał do tego pamiątkę prawa o tabliczkowych kréskach przez tegoż *L. Cassiusa* ustanowionego, co wyraża tabliczka z literami A. C. i naczynie nakształt urny. O czém w ks: I. Rozd: VII. pod liczbą 46.

8. Głowa Rzymu. *Roma.*)(Jowisz zwolna wieziony na czworokonnym wozie, trzymaiący w lewéy piorun, w prawéy gałązkę. *Cn: Domi:* to iest: *Cneus Domitius.* S.

Długo Rzymianie Alpami od Gallii granice swoie określili, a lubo około R. 600. od Z. R. przeszli Alpy, dla wsparcia obywatelów *Massylii*, od sąsiedzkich narodów

(a) *Quo tempore Sextus Peduceus tribunus plebis criminatus est L. Metellum Pontificem maximum, totumque collegium Pontificum, malè judicasse de incestu Virginum Vestalium, quod unam modo Aemiliam damnaverat, absolverat autem duas,* Marciam *et* Liciniam, *populus hunc Cassium creavit, qui de eisdem virginibus quaereret: isque et utrasque eas, et praeterea complures alias, nimia etiam, ut existimatio est, asperitate usus damnavit.* Asconius Pedianus in Orat: Cic: pro Milone. Cap: XII.

nagabanych, iednak nie myśleli na on czas o zawoiowaniu iakiego w Gallii transalpińskiéy kraiu. Dopiero koło roku 629. na prośbę tychże Massyliyczyków, wysłali do Gallii woyska znaczne, i stałą tam osiadłość mieć postanowili. Piérwsze do tego kroki uczynił ów burzliwy konsul *M. Fulvius Flaccus*, przyiaciel *C Semproniusa Gracha*. Po nim *C. Sextius Calvinus* konsul w roku 630. po znacznych zwycięztwach, postanowił ugruntować w onych stronach panowanie Rzymian, i miasto założył, od cieplic i imienia *Sextiusa* nazwane *Aquae Sextiae*, dziś *Aix*, stołeczne kraiu, który, iż pierwszą był Rzymian w tamtych stronach prowincyą, toż imię prowincyi *Provence* otrzymał. *Salluwianie* naród przyległy Marsylii, od *Sextiusa* zwyciężeni, udali się o pomoc do *Allobrogów* i *Arwernów*, przemożnych dalszéy Gallii narodów. Ci zaufani w męztwie swoiém, a bardziéy ieszcze w liczbie woiowników, z wielką zapalczywością ujęli się za naród przyiacielski. Ale po wielu znacznych klęskach, częścią od *Cn: Domitiusa*, częścią od *Q Fabiusa Maxima* konsula w roku 633. zadanych, skłonili się do pokoiu, i poselstwo na wyiednanie onego do *Fabiusa*, którego świeższe i znacznieysze były zwycięztwa, wysłali. Urażony o to *Domitius*, *Bituita* króla Arwernów pod nieiakim pozorem do siebie wezwał, a zdradliwie przytrzymanego, do Rzymu odesłał, gdzie lubo *Domitiusa* naganiony był

postępek, iednak *Bituita* pod strażą przystoyną zatrzymano. Rzecz tę dostatecznie opisał Valerius Maximus; *Zbyteczna żądza chwały przywiodła do tego* Cn: Domitiusa *przezacnego rodu i wielkiego umysłu męża, iż się stał przeniewiercą. Rozgniewany albowiem na* Bituita *króla* Arwernów, *że gdy ieszcze w prowincyi przebywał, i swóy naród, i* Allobrogów *zachęcał, ażeby się pod opiekę* Q. Fabiusa *następcy swego udali, wezwanego pod pozorem umowy, i iako gościa przyiąwszy, związał i do Rzymu na okręcie zawieźć kazał. Ten iego postępek senat, ani pochwalić mógł, ani chciał go odmienić, aby snadź odesłany do oyczyzny* Bituitus, *na nowo woyny nie wskrzesił. Więc go pod strażą w* Albie *osadził* (b). Te w Gallii otrzymane zwycięztwa ieden z potomków *Domicyuszów Ahenobarbów* wyraził na tym medalu, a dla honoru Rzymian, trzymam, iż się do poprzednicznych zwycięztw, nie zaś do wiarołomnego zabrania króla *Bituita* ściąga. Z okazyi téy woyny i zwycięztw

S 2

(b) *Cn: Domitium summi generis et magni animi virum, nimiae gloriae cupiditas perfidum existere coëgit. Iratus namque* Bituito *regi* Arvernorum, *quod cum suam, tum etiam* Allebrogum *gentem, se etiam tum in provincia morante, ad* Q. Fabii *successoris sui dexteram confugere hortatus esset, per colloquii simulationem accersitum, hospitioque exceptum vinxit, ac Romam nave deportandum curavit. Cujus factum senatus neque probare potuit, neque rescindere voluit, ne remissus in patriam* Bituitus *bellum renovaret. Igitur eum* Albam *custodiae causa relegavit.* Val: Max: lib: IX. c. 6. n. 3.

na niéy odniesionych, wprowadzony był u Rzymian, iak niektórzy pisarze twierdzą, w dawnieyszych czasach nieznaiomy, ale potém często używany zwyczay, postawienia w kraiach zwyciężonych stałych znaków zwycięzkich, albo trofeów. *Fabius* i *Domitius* takie w kraiach, gdzie woynę prowadzili, postawić kazali, snadź dla pokazania raczéy na iakim gruncie zasadzało się prawo ich do tamtych kraiów, niż dla urągania się z pobitych nieprzyiacioł, gdyż iako Florus uważa; *Nigdy lud Rzymski zwoiowanym nieprzyiaciołom zwycięztwa swego nie wymawiał* (c). Rzecz ieszcze godna uwagi, iż *Bituitus* król nie *Domitiusa* zdraycy, ale tryumf przyozdobił *Fabiusa*, który od zwyciężonych *Allobrogów* przezwisko *Allobrogicus* pozyskał.

9. Głowa Dyany z księżycem, za nią laska wieszczbiarska *lituus* nazwana, *Faustus*.)(*Sylla* na kurulném krześle siedzący, któremu padaiący na kolana *Bocchus* król Maurytanii oliwną rószczkę podaie. Za nim *Jugurtha* także klęczący z związanemi w tył rękami. *Felix*. S.*.

Medal ten od *Fausta* syna samegoż *Sylli* bity, wyborny bardzo iest, i godzien zastanowienia wszystkich kochaiących się w starożytności. Głowa *Dyany* pokazuie, iż

(c) *Nunquam populus Romanus hostibus domitis victoriam suam exprobravit.* Florus lib: III. c. 2.

medal ten bity był w Sycylii, dokąd przy początkach wszczętéy woyny domowéy, między Cezarem i Pompeiuszem W. udał się był z konsulami z Rzymu zbiegłemi *Lentulem* i *Marcellinem*, *Faustus* syn dyktatora *Sylly*, nie tylko przez przywiązanie do teścia swego *Pompeiusa*, ale też przez dziedzictwem od oyca swego powziętą przeciw Cezarowi nienawiść. Wiadomo iest, iż miał nadane sobie przezwisko *Faustus* od oyca, który sam sobie przywłaszczywszy imie *Felix*, syna i córkę *Faustus* i *Fausta* przezwał. Laska wieszczbiarska znakiem iest auguratu, którym *P. Cornelius Sylla Faustus* był zaszczycony, o czem Dio w ks: XXXIX. Ale naywiększa medalu tego zaleta iest z odwrotnéy strony, iako wziętéy z kamienia, na ktorym wyryta była w pierścieniu samego dyktatora *Sylli*, od niego do pieczętowania zwyczaynie użytego. Bocchus teść, zięcia Jugurthę oddaie związanego w ręce *Sylli* kwestora *Maryusa* naczelnika woyska Rzymskiego przeciw *Jugurcie* użytego. Długo *Bocchus* stron obudwoch zdrayca powątpiéwał, czyli *Jugurthę* miał wydać *Sylli*, czy *Syllę Jugurthowi*. Ale wymowa, zręczność i szczęśliwość *Sylli* przemogła, a tym samym koniec uczyniła w R. od Z. R. 647. woynie Numido-Jugurtyńskiéy. O tym pierścieniu i wyrazie iego, świadczy Plinius (d): *Sylla dyktator wydaniem* Jugurthy

---

(d) *Sylla dictator traditione Jugurthae semper signavit.* Plin: H. N. lib: XXXVII. c. 1. circa finem.

zawsze się pieczętował. Wyraźniéy ieszcze *Valerius Maximus* (e) : *L. Sylla tak chciwie sobie całą chwałę przywłaszczył*, Jugurthy *przez* Bocchusa *wydanego* Maryusowi, *iż na pierścieniu, którego do pieczętowania używał, miał wyryte owo* Jugurthy *poddanie.* Naydokładniéy zaś o tym *Plutarchus* w ks: o sprawowaniu Rzpltey : „*Sylla* gdy był *Mariusa* pretora w Afryce kwestorem, posłany od niego do *Bocchusa*, przyprowadził *Jugurthę* ieńcem, i tego powodzenia, iako młodzieniec wyniosłego umysłu, i który świeżo zasmakował chwałę, nie umiał z pomiarkowaniem przyiąć, ale wyobrażenie tego zdarzenia, kazawszy na pierścieniu wyryć, Jugurthę sobie wydanego zamiast pieczęci nosił, co za złe maiąc *Marius*, wstręt do niego powziął.„ A w życiu Mariusa; Bocchus król Maurytanii teściem był Jugurthy. Temu woynę wiodącemu żadnéy nie dostarczył pomocy, składaiąc się iego nieszczerością, a powiększenia potęgi boiąc się. Uciekaiącego zaś i w poniewierce zostaiącego, oraz przynaglonego potrzebą, aby ostatnią na teściu gruntował nadzieię, zatém schronienia u niego szukaiącego, bardziéy przez wstyd nie

---

(e) L. Sulla Jugurthae *a* Boccho *rege ad* Marium *perducti, totam sibi laudem tam cupidè asseruit, ut annulo quo signatorio utebatur, illam traditionem haberet.* Valerius Max: lib: VIII. c. 14. n. 4.

„ przyięcia, żebrzącego ratunku, niż z przy-
„ chylności ku niemu, do siebie przypuścił,
„ i przy sobie trzymał. Jawnie więc wy-
„ mawiał ten swóy postępek przed *Mariu-*
„ *sem*. i wyraźnie pisał, iż mu *Jugurthy* nie
„ wyda, skrycie zaś począł zdradę przeciw
„ niemu knować, i do siebie *Syllę* wzywać
„ *Mariusa* kwestora, iako tego, którego do-
„ brodzieystwy podczas téy woyny był ob-
„ darzony. Gdy więc *Sylla* zaufany w obie-
„ tnicach przybył, *Bocchus* chwiać się w za-
„ mysłach i przedsięwzięciu zaczął, i dłu-
„ go na obie strony wątpliwie namyślał się,
„ czyliby miał wydać *Jugurthę*, czyli ra-
„ czéy i *Syllę* przytrzymać. Nakoniec przed-
„ sięwziął piérwszéy trzymać się zdrady,
„ i *Jugurthę* żywego wydał na ręce *Sylli.*
„ Ten był początek onego tak zawziętego,
„ tak nieprzebłaganego gniewu, między *Syl-*
„ *lą* i *Mariusem*, dla którego Rzym tak bli-
„ ski był zguby swoiéy. Wielu bowiem za-
„ zdrością ku *Mariusowi* zdiętych, *Jugurthy*
„ schwytanie dziełem *Sylli* bydź mienili;
„ i sam *Sylla Jugurhę* sobie przez *Bocchusa*
„ wydanego, kazał na pierścieniu wyryć,
„ i téy pieczęci zawsze używał.„

10. Głowa niewieścia szyszakiem okry-
ta którą za głowę męztwa, czyli waleczno-
ści maią. *Virtus IIIvir.*)(Osoba w odzie-
niu woienném, w lewéy ręce trzymaiąca
tarczę, prawą podnosząca. *M' Aquilius M' F.*
M' N. To iest, *Manius Aquilius Manii Filius*
Manii Nepos, u dołu *Sicil.* S.

Są medale od Aquiliusów bite z głową tąż samą męztwa, lub też Augusta Cesarza, które niezawodnie do czasów Augusta należą, przeto i teraźnieyszy medal, do tegoż czasu powinien bydź przeniesiony, co nawet kształt piątna iego iawnie okazuie. Tym więc medalem wysławić chciał *Aquilius Augusta*, który Sycylią od *Sexta Pompejusa* uciążliwym iarzmem obarczoną przez waleczność swoię uwolnił. Do wybrania téy medalowéy cechy miał *Aquilius* szczególnieyszy powód, to iest, własną domu swego chwałę przez podobne dzieło iednego z przodków swoich nabytą. Po szaloném albowiem przedsięwzięciu rycerza Rzymskiego *Vettiusa*, który swoich i cudzych niewolników zbuntowawszy, tytuł sobie królewski w południowych Włoszech przywłaścił, a od *Lukulla* pretora do wydarcia sobie życia został przynaglony, niewolnicy w Sycylii niesprawiedliwością rządcy prowincyi do rozpaczy przyprowadzeni nowy bunt podnieśli, i nieiakiego *Salviusa* sobie za dowódzcę przybrali. Liczba ich do 20,000. rychło pomnożyła się, i zdolną stała się pretorowi i woysku Rzymskiemu dadź odpór, tém bardziéy, kiedy inna do nich przyłączyła się zgraia zbuntowanych takichże niewolników od *Segesty* i *Lilybeum* pod wodzem *Athenionem*. *Salvius* przezwawszy się *Tryphonem* opanował *Triokalę* miasto bardzo obronne w Sycylii, skąd po całym kraiu łupieztwa i gwałty naywiększe wyrządał.

Wysłany przeciw niemu *Lucullus* poraził go wprawdzie i przymusił zamknąć się w *Triokali*, ale omieszkał użyć pogody do zakończenia téy woyny, a obległszy buntowników, taki od nich odpór znalazł, iż od oblężenia odstąpić musiał. Następca *Lukulla Servilius* nie tylko pomyślnieyszego losu nie doznał, ale owszem, iak *Florus* pisze, bitwę walną przegrał i obóz swóy utracił. Tym czasem *Athenio* zmarłego *Salviusa* następca, wiele miast zdobył w Sycylii, i cały kray bez odporu splondrował. Tylą nieszczęściami przyciśnieni Rzymianie, musieli nakoniec konsula samego *Maniusa Aquiliusa* w R. od Z. R. 653 z dostarczaiącemi siłami do Sycylii wysłać, który wielkie nad buntownikami otrzymał zwycięztwo, a własną ręką zabiwszy *Atheniona*, pozostałych buntowników mieczem i głodem zniszczył, i powróciwszy do Rzymu honor owacyi otrzymał. Ten menniczny przełożony, co bił tę monetę, mógł konsula bydź wnukiem, i iednym medalem, *Augusta* i domu swego chwałę uwiecznił.

11. Głowa Marsa znak zwycięzki noszącego *Martis Trophaeophosi*, w szyszaku. Przy nim znak zwycięzki. *P. Fontejus. P. F. Capito. IIIvir.*)(Rycerz na koniu szybkim pędem uniesiony trzymaiący włócznią. U dołu są dwie z sobą walczące osoby, obie, iak się zdaie ranne, iedna iuż upadaiąca. *M'. Font: Tr: Mil:* to iest: *Manius Fontejus Tribunus militum.* S.

P. Fonteiusa Capito przezwanego triumvira przełożonego nad mennicą znayduie się imie na drugim téyże familii Fonteia medalu, gdzie odwrotna strona gmach okazuie *Villa publica* nazwany, z przydanym napisem *T. Deidi Imp*: O tym medalu w ks: I. Rozd: IX. pod liczbą 2, z niego poznać można czas, w którym tu przełożony medal był wybity. To iest R. od Z. R. 660. którego tenże *Didius* z Hiszpanii powróciwszy tryumfował. O iego działach Appianus Rom: Hist: lib: VI. de Rebus Hispan: c. 99. tak pisze: „T. Didius do Hiszpanii posłany *Vaccaeów* 20 tysięcy (inni piszą Arewaków) „wybił, *Termesus* osiadłość sporą, Rzymianom nigdy wiary nie dochowuiącą z mieysca dla położenia obronnego przeniosł na „równinę, zakazawszy obywatelom wszelkich okopów. Daléy *Colendę* miasto obległ, „i przymusiwszy ie po obleżeniu dziewięć „miesięcy trwaiącym, do poddania się, „wszystkich obywatelów z żonami i dziećmi w niewolą zaprzedał.„ Co w tymże pisarzu wiele uymuie chwale zwycięztw *Didiusa*, a pokazuie przytym, iak bardzo od zwykłéy wielkomyślności oddalili się Rzymianie. „Nie daleko *Colendy* miasta mieszkała *Celtiberów* drużyna, którą tam, dawszy im siedliska *Marius*, za zezwoleniem „senatu osadził, przeto, iż ich pomocy „użył był przeciw Luzytanom. Tych, gdy „dla ubóstwa z rabunku żyiących postanowił *Didius* sprzątnąć, maiąc na to dzie-

„ sięciu z Rzymu posłańców ieszcze przyto-
„ mnych zezwolenie, przednieyszym z nich
„ donieść kazał, że chciał im iako ubo-
„ gim nadać *Colendy* miasta grunta. Widząc
„ zaś, iż się chętnie do tego nakłaniaią,
„ przykazał, aby rzecz tę współziomkom
„ przełożywszy, wszyscy się z dziećmi i żo-
„ nami, na odebranie tych gruntów zgro-
„ madzili. Gdy to uczynili, przykazał żoł-
„ nierzom z obozu wyniść za okopy, tym
„ zaś, którym tę zasadzkę gotował, wniść
„ do okopów przykazał, udaiąc, iż chciał
„ zapewnić się o ich liczbie, osobno im więc
„ stanąć oddzielnie od żon i dzieci kazał,
„ aby wyrozumiał, iak wiele każdemu grun-
„ tu miał naznaczyć. Gdy więc wszyscy
przez rowy i okopy do obozu weszli, oto-
„ czonych od żołnierzy, kazał pozabiiać.
„ Takich rzeczy dokazawszy, otrzymał ie-
„ dnak tryumf. „ Havercamp w wykładzie
medalów zbioru *Morella*, osobę na koniu sie-
dzącą na odwrotney stronie tego medalu,
rozumie bydź samego *Didiusa*, onę zaś mię-
dzy dwiema przydaną walkę, sądzi bydź
dziełem znakomitém *Maniusa Fontejusa* try-
buna żołnierzy przed obliczem hetmana wy-
konanym, o którym ta, co nas doszła, Hi-
storya zupełnie milczy.

12. Głowa Minerwy, ustroiona w szy-
szak z pancerzem u piersi *Aegis* nazwanym.
Rulli.)(Bogini zwycięztwa, kieruiąca pa-
rokonnym szybkim wozem. *P. Servili, M.
F.* to iest, *Publii Servili Marci Filii.* S.

Z porównania tego medalu z innym familii *Cornelia* medalem, gdzie głowa Minerwy cale téy podobna znayduie się, a na odwrotnéy stronie iest napis *Sulla Imp: Havercamp Morella*, wykładaiący medale, wnosi, że i ten do tegoż czasu należy, to iest, do woyny, którą *Sylla* wiódł z *Mitridatem* królem Pontu, i do zwycięztw od niego na téy woynie odniesionych; A że na pomienionym medalu *Sylla* nazwany iest *Imperator* bez przydanéy liczby, lubo dwa razy podczas téy woyny ten tytuł otrzymał, przeto medal ninieyszy został bity między bitwą pod *Cheronaeą* i drugą pod *Orhomenum* około R. od Z. R. 665. Zatém i *P. Servilius Rullus* w tym czasie kwestorem był Sylli w Azyi. Są, którzy mniemaią, iż ten to iest *P. Servilius Rullus*, który trybunem pospólstwa będąc, podał prawa gruntowe *leges agrarias*, przeciw którym są mowy Cycerona. Ale trybun on pospólstwa był synem *Publiusa*, nie zaś Marka. Mógł więc oycem bydź kwestora tę monetę biiącego, a synem tego, o którym *Plinius* świadczy, iż *piérwszy z Rzymian na uczcie całkowitego dzika zastawił*. P. Servilius Rullus, *onego* Rulla *ociec, który za konsulatu* Cycerona *prawo gruntowe podał* (a).

(a) *Solidum aprum Romanorum primus in epulis adposuit* P. Servilius Rullus, *pater ejus* Rulli, *qui* Ciceronis *consulatu legem agrariam promulgavit. Tam propinqua origo nunc quotidianae caenae est.* Plin: H. N. lib: VIII. c. 51.

13. Głowa Rzymu. *M. Aureli. Roma.*)(Mars bez odzienia na wozie parokonnym prawą pocisk rzucaiący, lewą trzymaiący tarczę. Przy ramionach kiy głową oślą zakończony. *Scauri*, niżéy *L. Lic. Cn. Dom.* to iest: *Lucius Licinius, Cneus Domitius.* S.*

14. Taż głowa, *L. Cosco. M. F.* to iest *Lucius Cosconius Marci filius.*)(Wyraz, iak w poprzedzaiącym, *L. Lic. Cn. Dom.* S.*

15 Taż głowa, *C. Malle, C. F.* to iest *C. Malleolus Caji filius.*)(Wszystko, iak w poprzedzaiącym. S.

16. Taż głowa, *L. Pomponi Cn. F.* to iest, *Lucii Pomponii Cnei filii.*)(Jak w ostatnich poprzedzaiących. S.

17. Taż głowa. *L. Porci Lici.* To iest, *Lucii Porcii Licini.*)(Wszystko iak w dopiero poprzedzaiących. S.

Czas, w którym te były monety bite nie może bydź wątpliwy, ponieważ wszystkie maią imiona *L. Liciniusa* i *Cn. Domitiusa*, którzy razem Censorami byli od roku 661. do 665. Należą więc wszystkie do familiy obudwoch tych cenzorów *Licinia*; i *Domitia*, a do tego każdy do familii tryumwira mennicznego na nim wyrażonego, iako to, *Porcia*, *Pomponia*, *Poblicia*, *Cosconia*, *Aurelia*. Że na tylu medalach wzmianka tych censorów uczyniona iest, pochodzi to z wielkiéy, którą obadwa mieli, sławy, ieden z wymowy, drugi z surowości; ieden z dowcipu, drugi z dumy. Jakoż cały czas urzędowania swego przepędzili na

wzaiemném siebie samych szarpaniu. *Licinius* żartami docierał, *Domicius* zapalczywością unosił się. Ztémwszystkiém przyznać trzeba, iż mimo te spory, wiele ku naprawie obyczaiów w Rzymie uczynili. Nie wiem, czy od wszystkich odniesie pochwałę wyrok ich, Retorów Łacińskich szkołom szkodliwą obyczaiom przywarę przypisuiący; Wyrok ich znayduie się u Suetoniusa i A. Gelliusa w tych słowach ułożony: Cn. Domitius Ahenobarbus *i* L. Licinius Crassus *Censorowie taki wyrok ogłosili: Doniesiono nam, iż są ludzie, którzy nowy ćwiczenia rodzay ustanowili, do których młodzież szkoły gromadnie schodzi się, i którzy nadali sobie imie Łacińskich Retorów, że tam młodzieńcy dni całe przesiadywaią. Przodkowie nasi postanowili, czego się ich dzieci uczyć i do iakich szkół uczęszczać miały. Te nowotności, które przeciw zwyczaiowi i obyczaiom przodków są wprowadzone, ani się podobaią nam, ani się zdaią bydź przyzwoite. Zaczém i tym, którzy takowe szkoły trzymaią, i tym, którzy do nich udawać się zwykli, zdaie się, iż nasze o tym mniemanie przełożyć powinniśmy, iż się nam to nie podoba* (a). Z tego censorów wyroku poznać można, iż pobudka ich przygany taż sama by-

---

(a) *Cn. Domitius Aenobarbus et L. Licinius Crassus Censores ita edixerunt: Renuntiatum est nobis esse homines, qui novum genus diseiplinae instituerunt: ad quos juventus in ludos conveniat; eos sibi nomen imposuisse Latinos Rhetoras; ibi homines adolescentulos totos dies desidere. Majores nostri, quae liberos suos discere, et quos in ludos itare vellent instituerunt.*

ła, co u Horacyusza narzekania na miłość, którą *Sybaris* od Lydii był uplątany :

Czemu od Marsowego pola nie pomału
Stroni, niegdyś cierpliwy prochu i upału,
Czém między rówienniki, iako na żołnierza
Przystoi, nie harcuie? ni konie uśmierza
Gallikańskie krygami? Czemu tak lękliwy,
Ze się Tybru tknąć nie śmie? Czemu się oliwy
Zapaśniczéy bardziey, niż krwi iaszczurcéy chro-
Ni ramiona ma sine od ciężaru broni? (ni?
Często przedtém sławiony rzucaiąc czy dyskiem,
Za wytknięty znak sprawnie, czy innym poci-
skiem (b).

Ten swóy postępek podczas censury usprawiedliwia tenże *Crassus* z wymowy nay-

---

Haec nova, quae praeter consvetudinem ac morem majorum fiunt, neque placent, neque recta videntur. Quapropter et iis, qui eos ludos habent, et iis qui eo venire consueverunt, videtur faciendum, ut ostendamus nostram sententiam, nobis non placere Suet: de claris Rhetoribus cap: I. et A. Gell: Noct: Attic: lib: XV. c. 11.

(b) . . . *Cur apricum*
Oderit campum patiens pulveris atque solis?
Cur neque militaris
Inter aequales equitat? Gallica nec lupatis
Temperat ora fraenis?
Cur timet flavum Tiberim tangere? cur olivum
Sanguine viperino
Cautius vitat? neque jam livida gestat armis
Brachia saepe disco,
Saepe trans finem jaculo nobilis expedito?
Horat: I. v. 8.

większą w swoim czasie zaletę maiący u Cycerona (c): *Znałem*, (mówi on) *iż takowi nauczyciele niczego nauczyć nie mogli, chyba tylko, aby młodzież odwagi nabrała, czego nawet, spoiwszy to z rzeczami dobremi, przez się wielce unikać potrzeba.* Zostaie się ieszcze roztrząsnąć, do czego *Mars* on na odwrotnéy stronie w postaci walczącego należeć może. Znayduiemy podówczas, gdy *Cn. Domitius* i *L. Licinius* Censorami byli *Kaia Valeriusa Luciusa* syna *Kaia* wnuka *Flaccusa* prokonsulem w Hiszpanii, o którym Appianus w Historyi Rzymskiéy dzieł Hiszpańskich, gdzie T. Didiusa opisawszy dzieła, przydaie: „Znowu zbuntowanych Celtibe„rów *Flaccus* tam posłany, dwadzieścia tysięcy ich wyrznąwszy, uskromił pod *Belge„dą*, gdzie lud skłonny do rokoszu, sena„torów wstręt od tego maiących, i w prze„włokę rzecz puszczaiących, obległ na ra„tuszu i spalił. Wtém nadszedł z woyskiem „*Flaccus*, i buntu onego hersztów i zbro„dni podżegaczów ciężko ukarał.„ Może się komu dziwno zdawać, iż na przytoczonych medalach pięciu, a może sześciu iest wymienionych urzędników mennicznych, których, iak tytuł ich pokazuie, trzech tylko było. Ale medale wspomnione, nie do iedne-

---

(c) *Hos magistros nihil intelligebam posse docere, quam ut auderent, quod etiam cum bonis rebus conjunctum, per se ipsum magnopere est fugiendum.* Crassus apud Cic: de Orat: lib: III. 94.

iednego roku należą. Urząd censorów trwał więcéy niż rok, zatém ci sami censorowie mogli bydź wspomnieni w różnych leciech, i od tryumvirów, którzy tę cechę monety swoiéy obrali, i od tych, którzy od poprzedników obraną sobie przywłaszczyli.

18. Głowa laurem uwieńczona, Włoską ziemię, albo Italią wyrażaiąca.)(Kapłan klęczący maciorę przy sobie stoiącą trzyma, cztéry z jednéy, tyleż z drugiéy strony osób przymierzem się obowiązuiących, laskami iéy się dotykaią. S.***

19. Głowa laurem uwieńczona, napis literami Etruskiemi, z których *Pellerin* składa słowo *Viteliu*, Havercamp, którego zdanie nam do prawdy podobnieysze bydź się zdaie, czyta wspak biorąc litery *Faleria*.)(Rzym stoiący, w prawéy włócznią trzyma, w lewéy miecz w pochwach. Przy nim wół leżący, którego nogą przyciska. S.***

20. Głowa Rzymu w szyszaku. *Roma*.)(Rzym na łupach siedzący, w lewéy trzyma włócznią, właśnie iakby wieszczby szukaiący, z dwóch stron przylatuią dwa sępy, u nóg wilczyca bliźnięta karmiąca. S.*

21. Głowa męztwa, albo waleczności przybrana w szyszak, na którym palmowa gałązka. *T. Vet.* związanemi literami, to iest, *Tiberius Veturius*.)(Dwie mezkie osoby iedną ręką wsparte na włóczniach, drugą ręką prętami dotykaiące się maciory, którą trzecia między niemi klęcząca osoba na łonie trzyma. *Roma*. S.

22. Głowa Janusa laurem uwieńczona, pod którą liczba XXX. bez napisu.)(Wszystko, iak w poprzedzaiącym. Z **

23. Głowa bogini wolności za nią czapka wolności cecha. *Mensor.* S. C.)(Osoba w szyszaku na wozie parokonnym podaiąca innéy osobie rękę, dla wyniesienia iey na tenże wóz. *L. Farsulei.* S. i drugi mało odmienny.

24. Dwie razem z boku spoione głowy, iedna w laurowym wieńcu, druga w szyszaku. Przy piérwszéy głowie *Ho.* to iest, *Honos*, przy drugiéy *Vir.* to iest: *Virtus.* U dołu *Kaleni.*)(Dwie stoiące osoby za ręce się uymuiące, z tych, iedna trzyma róg *Amalthei*, druga berło, a prawą nogą depce kulę. Przy pierwszéy iest laska Merkuryszowa z napisem literami związanemi *Ital,* to iest, *Italia*; o bok drugiéy iest napis *Ro.* to iest: *Roma*, u dołu *Cordi.* S.*

25. Głowa Rzymu w wieńcu laurowym.)(Osoba w szyszaku tarczę trzymaiąca na czworokonnym wozie, inną na tymże wozie stoiącą osobę, mile rękami obeymuiąca. *Cn. Gel* to iest, *Cneus Gellius. Roma.* S.*

Włoskiéy ziemi mieszkańcy ścisłym węzłem z Rzymem spoieni byli, iednak nie wszystkim *Italom* prawo obywatelstwa Rzymskiego było udzielone, ani nawet obdarzeni tém prawem wszyscy w równości prerogatyw zostawali. Jedni bowiem głos na zgromadzeniach ludu Rzymskiego mieli, drugim odmówiono tę prerogatywę. W otrzy-

maniu prawa obywatelstwa wiele odmian Włoska kraina doznała, które krótko wyłożyć za rzecz przyzwoitą sądzę. O przeprowadzonych do miasta Sabinach, Albańczykach, i innych pobliższych narodach, bądź pod królami, bądź w piérwszych Rzeczypltéy czasach, nie iest tu mieysce pisania. Godność obywatelstwa Rzymskiego, i do niego przyłączone prerogatywy, wielu do otrzymania onego zachęcały, wiele też Latinów i Jtalów dla swoich ku Rzpltéy zasług ten zaszczyt otrzymało. R. od Z. R. 421. prawem *Papiriusa* wpisani byli w poczet obywatelów Rzymskich *Acerranie*, ale bez głosu. R. 660. *Formianom*, *Fundanom*, *Arpinatom*, do prawa obywatelstwa dawniéy otrzymanego, głos na schadzkach ludu Rzymskiego prawem *Valeriusa* przydano. R. 628. *M. Fulvius Flaccus* konsul, a w łat trzy po nim *C. Sempronius Gracchus* trybun pospólstwa, próżno usiłowali prawo obywatelstwa wyiednać wszystkim *Latinom*, i niektórym *Italom*. Prawem *Serviliusa* uchwalono, aby, którzy z Latinów senatora Rzymskiego do sądu pociągnie, i wyrok potępiaiący go wymoże, tym samym godność obywatela Rzymskiego otrzymał. Roku od Z. R. 662. *M. Livius Drusus* cnotliwy, ale mniéy ostrożny obywatel trybun pospólstwa, podał prawo, aby całéy Włoskiéy krainie prawo obywatelstwa Rzymskiego było udzielone; ale nim do uchwały tego prawa przyszło, *Drusus* w domu swoim został zamordowany, a stro-

na sprzeciwiaiąca się temu prawu, przemogła. Roziątrzyła ta rzecz umysły Italów, zawiedzionych w nadzieiach swoich, a ztąd początek wzięła woyna nazwana *Marsów*, od narodu iednego Italów, od całéy Italii, towarzyską *bellum sociale*, bo z sprzymierzonemi była toczona. Woyna sroga, uporczywa, prowadzona z naywiększą z obustron zawziętością, wsławiona wzaiemnemi klęskami, i samemu Rzymowi upadkiem groźąca, podług onego Horacyusa wyrazu: (a)

Nie zdołali pobliżsi Rzym zgubić Marsowie.

Rzymianie o całość swoię troskliwi, myśleć poczęli o zabieżeniu dalszym postępkom takowego spisku, częścią odrażaiąc od niego tych, co ieszcze nie przystąpili, częścią odrywaiąc tych, co się weń wplątali. Przeto *L. Julius* konsul, albo roku po konsulacie następuiącego, prawo uchwalił, stanowiące, aby do czasu onego wierne Rzymowi Włoskie narody, do obywatelstwa Rzymskiego były przyięte. Tém prawem, Latynowie, Umbrowie i Etruskowie stali się zupełnie obywatelami Rzymskiemi. Wkrótce potém, za osłabieniem spiskowych roku 664. im także tę ofiarowano prerogatywę, byleby się spokoynie zachowali. Do tego zdarzenia należą wszystkie tu przeło-

(a) *Quam neque finitimi valuerunt perdere Marsi,*
Horat: Epod: 16.

żone medale, z których iedne stosuią się do początku woyny, drugie do dalszego iéy ciągu, inne do szczęśliwego iéy zakończenia. Medal pod liczbą 18. znaczy związek i spiknienie się przeciw Rzymowi głównieyszych narodów Włoskich, które pisarze dawni wyliczaią, iako to: *Picentów, Vestinów, Marsów, Pelignów, Marrucinów, Samnitów, Lukanów, Umbrów.* Appianus w ks: I. o woynach domowych Rozd: 39. wspomina ieszcze, *Frentanów, Hirpinów, Pompeianów, Venusinów Apulów* Ale co bili tę monetę, dosyć mieli wyrazić 8. głównieyszych narodów, obowiązuiących się obrządkami, nawet nayświętszemi, na zgubę Rzymu. Powszechność zaś spisku obięli głową Włoskiéy krainy z prawéy strony medalu wybitą. Na medalu pod liczbą 19. głowa także wyraża Włoską krainę zwycięztwami wsławioną, i dla tego laurem uwieńczoną, na odwrotney stronie przy nogach Rzymu leży wół, to iest, Włoska kraina uciśniona potęgą Rzymu. O tém znaczeniu wątpić nie można, zważywszy cośmy wyżéy pisali w ks: I. Rozd: X. pod liczbą 1. Takowém zapewne wyobrażeniem pragnęli spiskowi w towarzyszach swoiego buntu nienawiść przeciw Rzymianom pomnożyć. *Faleryi* miasta przydany napis bardzo iest do téy rzeczy stosowny, ponieważ ten spisek naypierwéy uknowany był u *Picentów*, których głównieysze miasta są, *Asculum* i *Faleria.* Kiedy spiskowi takowemi medalami i przedsięwzięcia swo-

iego i nienawiści daią dowody, Rzymianie także pieniężne cechy przeciw pieniężnym cechom stawili. Taki iest medal pod liczbą 20. gdzie Rzym na łupach siedzący, chłubić się zdaie, z odniesionych zwycięztw, i z wróżek, któremi o panowaniu nad innemi krainami zapewniony był. Dwa medale pod liczbą 21. i 22. pamiątkę zachowały zgody zawartéy i zupełnego poiednania Rzymian z Włoskiemi narodami. Dwie zatém przymierzem obowiązuiące się na tych medalach wyrażone osoby są, Rzym i Włoska kraina. Wykładacze starożytności litery powiązane *Ti. Vet.* różnie wykładaią, ale że *Tiberius Veturius* czytać należy, wielkie iest podobieństwo. Medal złoty do téyże familii *Veturia* dla doskonałéy iednostayności cechy na odwrotnéy stronie pociągamy. Medale pod liczbą 23. 24. 25. ogłaszaią zupełny skutek zawartéy zgody, przypuszczeniem do prawa obywatelstwa Rzymskiego, wszystkich prawie narodów Włoskich. Cechy medałów familii *Farsuleia* i *Gellia*, dosyć to iawnie wyrażaią, ale naydokładniey medal pod liczbą 24. z jednéy strony, gdzie iest przezwisko *Kalenus*, do familii *Fufia*, którą inni *Fusia* nazywaią, należący; z drugiéy strony dla przezwiska *Cordus* do familii *Mucia*. On *Q. Fufius Calenus*, którego jadowitą przeciw *Cyceronowi* na obronę Antoniusa przywodzi mowę *Dio* na początku ks: XLVI. mógł bydź synem tego *Kalena*, którego

imie, iako mennicznego tryumvira na tym medalu czytamy.

26. Głowa Wenery, naprzeciwko któréy Kupidyn długą palmę trzymaiący stoi. *L. Sulla*)(*Guttus*, tak nazwane naczynie do ofiar i laska auguralna zakrzywiona między dwóma zwycięzkiemi znakami z napisem *Imper: iter:* to iest: *Imperator iterum*. S*

27. Głowa Wenery zwycięzkiey laurem uwieńczona przy niéy berło.)(Trzy znaki zwycięzkie, u dołu litery powiązane składaiące słowo *Faustus*. S.*

O drugim z tych medalów obszerniéy pisać będziemy w tym samym rozdziale pod liczbą 40. iako o medalu do *Pompeiusa* W. należącym. Ale piérwszy z tych medalów tém godnieyszy iest uwagi, iż wspomniony iest od Plutarcha na początku życia Lukulla. „Na woynie (mówi on) Marsyyskiéy „wiele on rostropnie i walecznie wykonał. „Ale powagę iego i łagodność w większéy „cenie miał *Sylla*, i zawsze go używał „w rzeczach naytrudnieyszych, iako też „w biciu monety. Naywięcéy albowiem „onych pieniędzy, stosuiących się do woyny przeciw *Mithridatowi*, *Lukullus* bić kazał.„ Od Lukulla więc kwestora Sylli, był ten pieniądz bity, gdy ten w Azyi i w Grecyi woynę z Mithridatem królem Pontu wiódł około R. od Z. R. 665. Na téy woynie dwa walne zwycięztwa odniósł *Sylla*, dla téy przyczyny powtórnie *Imperatorem*, albo zwycięzkim wodzem był ogło-

szony, co napis wyraża, a dwa zwycięzkie znaki okazuią dwa główne zwycięztwa pod *Cheronaeą*, i pod *Orchomenem* otrzymane. Głowa zaś Wenery na obudwóch medalach przypomina zaufanie *Sylli* w pomocy od téy bogini w zamysłach swoich zawsze doznanéy, zgodnie z odpowiedzią, którą wyrocznia od niego zapytana o przyszłych przygodach swoich dała. O czym *Appianus* w ks: I. o woynach domowych w Rozd: 97. Tenże *Appianus* świadczy, iż pełniąc rozkaz wyroczni, siekierę, i złotą koronę Wenerze w *Aphrodisium* mieście Karyi poświęcił z tym napisem: (a)

Dar ten Sylla w powinnéy oddaie ofierze,
Cnéy przez sen od siebie widzianéy Wenerze,
Kiedy zbroyne do boiu zachęcała roty,
A mężnie potrząsała Marsowemi groty.

28. Popiersie bogini zwycięztwa z skrzydłami u ramion.)(Orzeł znak półkowy między dwiema rót znakami. Na iednym z tych litera H. znacząca *Hastati*, na drugim litera P. *Principes*. Napis: *C. Val. Flac. Imperat. Ex S. C.* To iest; *Cajus Valerius Flaccus Imperator. Ex Senatus Consulto*. S.*

(a) Appiana Greckie wiersze tak na Łacińskie wyłożono:

Hanc tibi sancta Venus posuit Sylla induperator,
Quandoquidem in somnis te vidit in agmine primo,
Hortantemque suos et Martia tela moventem.

Gdy wrzała ieszcze na wschodzie woyna z Mithridatem, zaszły nieiakie na zachodzie w Gallii zatargi, które za sobą woienne kroki pociągnęły około roku od Z. R. 670. *Cycero* albowiem w mowie za *Quinctiusem* tego *Valeriusa Flaccusa* na tym medalu wyrażonego w rozd: siodmym nazywa *Imperatorem*, który tytuł nie mógł bydź otrzymany, iak tylko dziełem iakiém woienném znacznieyszém. Z kimby zaś *Valerius* ten, i iak pomyślnie woiował, żaden nam z dawnych pisarzów nie wyraził. A że tytuł Imperatora na medalu iest przydany, sądzić należy, iż poźnieyszy iest od walki, dla którey *Valerius* był nim zaszczycony. Gdy cechę odwrotnéy strony pilnie uważam, i porównanie między nią czynię, a podobnemi medalami, mianowicie miasta *Aroe*, *Patrensis*, o których będzie niżéy między cesarskiemi medalami, wielkie mam podeyrzenie, iż *Valerius* Gallią Narbonenską zarządzaiący, osadę Rzymską w samém mieście *Narbonie* założoną, iak *Vellejus* świadczy, gdy konsulami byli *Porcius* i *Marcius*, to iest: R. od Z. R. 636, podupadłą, lub zdrobniałą, nowemi z żołnierzy osadnikami zasilił, a to *ex Senatûs Consulto* z wyroku senatu, miasta tego imie było *Narbo Martius*, tak ie nazywa *Vellejus* i *Plinius*, do czego ten ostatni przydaie *decumanorum colonia*, iż tam dziesiąta legia posadę miała. Jeśli medal od *Pighiusa* przytoczony w samey rzeczy przy orle ma liczbę IV.,

którey ani nasz, ani żaden *Morella* medal nie okazuie, byłoby to dowodem, iż czwarta legia do wsparcia oney osady była użyta.

29. Głowa bogini *Caelestis* nazwaney w Afryce we czci będącey, przy niey litera N)(Bogini zwycięztwa na parokonnym wozie, w prawey trzyma berło, przed końmi bieży struś *C. Fabi C. F. S.*

Jeden *Havercamp*, moiem zdaniem, dał prawdziwy tego medalu wykład, przypisuiąc go onemu *Fabiusowi* przezwisko *Adrianus* maiącemu, od fakcyi *Cinny* i *Karbona*, do Afryki posłanemu roku od Z R. 669., skąd *Metella* zarządzaiącego prawnie tą prowincyą, wypędził. Taż sama fakcya utrzymała tegoż *Fabiusa* przy rządach na rok następuiący z tytułem *propretora*, rządy iego dla zdzierstwa niesłychanego i krzywd nieznośnych, tak się przykremi obywatelom stały, iż go żywcem w *Utyce* mieście w własnym domu spalili R. od Z. R. 671. Co bezkarnie im uszło, częścią dla oczywistych *Fabiusa* niegodziwości, częścią, iż fakcya naonczas przeciwna *Sulli* górę wziąwszy, nie poczytała za rzecz przyzwoitą pomsty szukać za zbrodnią przeciw nieprzyiacielowi swemu wyrządzoną. Wspomina to zdarzenie *Cicero* lib: I. in Verrem cap: 27. i lib: V. cap: 36.

30. Głowa Junony Monetą przezwaney. *C. Ann: T. F. T. N Procos. ex S. C.* to iest: *Cajus Annius Titi filius, Titi Nepos. Proconsul ex Senatus consulto.*)(Bogini zwycięztwa

na czworokonnym wozie, trzymaiąca w prawéy ręce palmę. *L. Fabi. L. F. Q. Hisp.* to iest, *Lucius Fabius Lucii filius Quaestor Hispaniensis.* S.

31. Głowa i napis, iak w poprzedzaiącym.)(Bogini zwycięztwa na wozie parokonnym *Q. Tarquiti. P. F. Q.* to iest: *Quintus Tarquitius Publii filius Quaestor.* S.***

Wysłany od Sylli do Hiszpanii przeciw *Sertoriusowi*, który ostatki fakcyi Maryusowéy tam zgromadził, *C. Annius* naprzód sześć tysięcy załogi, którą góry Pyreneyskie były osadzone, stamtąd wyparł, potém w głąb Hiszpanii wkroczywszy, samego *Sertoriusa* dostarczaiących sił nie maiącego z oney krainy rugował, i przymusił szukać schronienia w Maurytanii. Należą te dzieła do R, od Z. R. 672. Uczą nas przytém tę medale, iż *Annius* prokonsulem będąc w obudwóch Hiszpańskich prowincyach, miał też dwóch kwestorów.

32. Głowa Rzymu. *L. Manli Proq.* to iest: *Manlius Proquaestor.*)(Sylla na czworokonnym tryumfalnym wozie, nad nim unosząca się bogini zwycieztwa, wieniec mu na głowę kładzie. *L. Sulla Imp.* S.

33. Głowa brodata *Tatiusa* króla Sabinów, litery związane *TA. Sabinus S. C.*)(Osoba w togę przybrana na parokonnym wozie z berłem w ręku. Na boku kłos. *T. Vettius Judex.* S.**

Wieczystym stawszy się dyktatorem *Sylla*, sam sobie przysądził tryumf. Taka

iego wspaniałość była, iż całe dwa dni czasu zabrał, iak wnosić można z tego, co o nim napisał Plinius H. N. lib: XXXIII. c. 1. Dwie iednak rzeczy ten tryumf bardzo okazałym uczyniły. Jedna, iż na nim widziano poczet liczny obywatelów Rzymskich przez fakcye *Maryusa* i *Cynny* wygnanych, a przez *Syllę* oyczyźnie przywróconych, o czém Plutarchus w jego życiu. „Tryumf iego wspaniałością i rzadkością „łupów na królach zdobytych, okazały, „piękny i miły widok sprawował z powo„du wygnańców. Nayzacnieysi albowiem, „i piérwsze między obywatelami mieysce „trzymaiący, szli za wozem *Sylli* korona„mi uwieńczeni, zbawcą go swoim mianu„iąc, iż z jego dobrodzieystwa do oyczy„zny powracali, a małżonki i potomstwo „na powrot otrzymali.„ Drugi zaszczyt tryumfu iego był, iż na nim nic nie widziano, coby zwycięztwa na domowéy woynie otrzymane, z upodleniem zwyciężonych oznaczało; z czego wychwala go *Valerius Maximus. L. Sylla*, (mówi on) *który wiele bardzo woien domowych dokonał, którego nayokrutnieysze i pełne zuchwałości były powodzenia, gdy dopiąwszy kresu naywyższego władzy, tryumf obchodził, iak Grecyi i Azyi wiele miast, tak obywatelów Rzymskich żadnéy posady nie kazał obnosić* (a). Ubliżać zdaie

---

(a) *L. Sylla, qui plurima bella civilia confecit, cujus crudelissimi et insolentissimi successus fuerunt, cum*

się tego nad Mithrydatem tryumfu chwale *Cicero*, na poparcie prawa *Maniliusa* tak mówiąy: *Tryumfował* L. Sulla, *tryumfował* L. Murena *nad* Mithrydatem, *dway naywaleczniey si i nayprzednieysi wodzowie ale iednak tak tryumfowali, iż on wygnan i zwyciężon, panował* (b). Przypadł ten Sylli tryumf na rok od Z. R. 673. prawie ostatnich dni miesiąca Stycznia.

34. Głowa Rzymu.)(Osoba męzka depcąca pancerz, przed nią znak zwycięzki, za nią przodek okrętu. *C. Mal.* to iest: *Cajus Malleolus.* S.

Obywatelów *Cilicyi* i *Izauryi*, morskich, podług wszelkiego podobieństwa rozboynikow uskromił prokonsul w onych kraiach R. od Z. R. 673. *Cn. Cornelius Dolabella*, kwestorem zaś iego był ten, co pieniądze te bić kazał, *C. Poblicius Malleolus*. Należą do familii *Poblicia*. Dzieła te *Dolabelli* nie zasłużyły na wielką pochwałę, i mało są znaiome. Tego Prokonsula był naonczas namiestnikiem on wielki zdzierca *Verres*, któremu rządzący prowincyą zbytecznie po-

---

consummata potentia sua triumphum duceret, ut Graeciae et Asiae multas urbes, ita civium Romanorum nullum oppidum vexit. Valer: Max: lib: VIII. c. 14. n. 4.

(b) *Triumphavit* L. Sulla, *triumphavit* L. Murena *de* Mithridate *duo fortissimi et summi imperatores, sed ita tamen triumpharunt, ut ille pulsus superatusque regnaret.* Cic: pro lege Manil: cap: 3.

błażał. O tém Cic: in *Verrem* actionis II. lib: I. cap: 16 i 38.

35. Głowa Rzymu *M. Poblici Leg. Propr.* to iest: *Marcus Poblicius Legatus Propretoris.*)(Pompeius z okrętu wychodzący, odbiera palmę od zbroynéy osoby naprzeciw stoiącéy, wyrażaiącéy Hiszpanią. *Cn. Magnus Imp.* to iest: *Cneus (Pompejus) Magnus Imperator.* S.*

Gdy Sertoriusa stronnicy powstali, i wzmogli się tak bardzo w Hiszpanii, iż wszystkie *Metella Piusa* na uskromienie ich usiłowania były niedostateczne, Senat w R. od Z. R. 676. wysłał *Pompejusa* od *Sylli* trochę przedtém wielkim przezwanego, prokonsula władzą opatrzonego, aby sprawę woienną tam podźwignął i *Metella* wsparł. Tego zdarzenia świadectwem iest ten medal, równie do familii *Poblicia* i *Pompeia* należący.

36. Głowa króla Numy, *Kalpurniusów*, iak oni mienili przodka z napisem na królewskim zawiciu *NUMA.* Na około: *Cn. Piso proq.* to iest: *Cneus Piso proquaestor.*)(Przednica okrętu z napisem *Magn. Procos.* to iest: *Magnus Proconsul.* S.*

37. Głowa Romulusa w kształcie, iak na granicznych słupach. *Varro Proq.*)(Laska, albo berło na środku między Delfinem i Orłem. *Magn. Procos.* S.***

Prawem od Gabiniusa tribuna pospólstwa podaném, polecona była w R. od Z. R. 686, trudna bardzo woyna przeciw roz-

bóynikom morskim. Tém prawem nadzwyczayna władza *Pompeiusowi* po wszyſtkich morzach, i na lądzie od brzegów morskich do rozległości 50 tysięcy kroków w głąb kraiu była pozwolona. Dway prokwestorowie iego *Piso* z familii *Calpurnia*, i *Varro*, z familii *Terentia*, na wydatki téy woyny pieniądze biiąc, zachowali pamięć tego urzędowania Pompejusa. *Varro* na drugim medalu wyrażony, nie inny iest, tylko ów sławny *Varro* ze wszystkich Rzymian w czasie swoim nayuczeńszy, którego dzieła niektóre i dzieł ułomki naszych czasów doszły, który też na téy saméy woynie, do któréy ten medal należy, tak się walecznie sprawił, iż okrętowéy korony dostąpił. Dowcipnie bardzo na iego medalu władza *Pompejusa* iest wyrażona, rybą na morzu nayżywszą, ptakiem na lądzie naylotnieyszym.

38. Osoba klęcząca, trzymaiąca wielbląda iedną ręką, drugą podaiąca rószczkę oliwną. *Scaur. Aed. Cur.* to iest: *Scaurus Aedilis Curulis.* U dołu *Rex Aretas ex Sc.*
)(Znaydziesz opisany w Rozd: poprzedzaiącym pod liczbą 17. 18. 19.

Zostawiony około R. od Z. R. 690., aby Coelesyrią zarządzał *Aemilius Scaurus* Pompeiusa W. kwestor, woynę zaczął przeciw *Arabom Nabathaeom*, nad któremi panował król *Aretas*. Trudna i niebezpieczna ta wyprawa w kraiach dzikich i odludnych pustyniach, żleby się podobno powiodła,

gdyby *Antipater* ociec *Heroda* Wielkiego, człowiek wielkich dostatków, który bardzo się był wdał w sprawy do Żydowskiéy ziemi należące, potężną pomocą mianowicie, co do żywności nie wsparł *Scaura*; a potém *Arecie* królowi do zjednania sobie pokoiu nie dopomógł. Na który *Scaurus* wielką od *Arety* summę pieniędzy wziąwszy, pozwolił. To zdarzenie z większą, niż się stało, wspaniałością, namienia ten pieniądz spólny familii *Aemilia* i *Plautia*. Bydź iednak może, iż medal do zdarzenia nieco dawnieyszego należy, to iest, do obleżenia *Aristobula* króla Żydowskiego, którego w kościele Jerozolimskim zamkniętego *Hyrkan* brat, i *Aretas* król Arabów z woyskiem swém opasali. Ale na rozkaz *Scaura* od obleżenia onego odstąpić musieli. *Aristobula* albowiem pieniędzmi przekupiony Scaurus, kazał *Arecie* donieść, aby od nagabania *Aristobula* wstrzymał się, ieśli nie chce bydź za nieprzyiaciela ludu Rzymskiego poczytany.

39. Głowa *Cybeli* wieżami ozdobiona z napisem: *A. Plautius Aed. Cur. ex S. C.* to iest: *Aulus Plautius Aedilis curulis. Ex Senatus Consulto.*)(Osoba klęcząca, trzymaiąca iedną ręką wielbląda, drugą podaiąca rószczkę oliwną *Bacchius Judaeus. S.*

Ktoby był on *Bacchius* Żydowin, którego ten medal o pokóy proszącego stawia, gdy o nim wszyscy pisarze i nawet Jozef Żydowin, milczą; wyznać musiemy, iż cale

nie wie-

nie wiemy, wyrażony iednak przypadek bliski bydź musiał onego czasu, którego król *Aretas* pokóy otrzymał. Pokazuie to podobieństwo stępla, złączenie na innych medalach *Plautiusa* z *Scaurusem*, i że w leciech od Z. R. 690. i 691. *Aemilius Scaurus* i *Plautius Hypsaeus*, prokwestorami byli *Pompeiusa* W. z *Mithridatem* walczącego, a z tego powodu w stan Żydowskiéy ziemi wielce wpływaiącego. Śmiem tu przydadź domysł móy, o którym zupełną czytelnikowi zostawuię wolność sądzenia. Słowo Hebrayskie *Bechur* od *Bachar* pochodzące, znaczy piérworodnego, takim zaś był *Hyrkan* z *Aristobulem* młodszym bratem, spór o królestwo Żydowskie wiodący. Żydzi różnicę między niemi czyniący łatwo tym piérworodnego, *Bechur*, albo *Bachur*, tytułem darzyli, który z równą łatwością Rzymianie na *Bacchius* przekształcić mogli. Zatém wyrażony na medalu byłby *Hyrkan* w czasie sporu z bratem, pomocy Rzymian i pokoiu żądaiący, mianowicie, iż z królem Arabów *Aretą* ściśle był złączony, o którym w medalu poprzedzaiącym widzieliśmy, iż nie naybardziéy sprzyiał Rzymianom. Mogło więc bydź, iż tegoż czasu, którego *Scaurus* do uproszenia pokoiu przymuszał *Aretę*, *Plautius* do podobnego upokorzenia się przynaglał *Hyrkana*. Wspiera to zdanie *Dio*, w ks: XXXVII. Rozd: 15. tak piszący: „*Pompeius* wprawdzie *Hyrkana*, że sił iemu „równych nie miał, zaraz do poddaństwa

„przywiódł.„ Ale to szczerym iest domysłem nawiasem rzuconym.

40. Głowa Wenery zwyciężaiącéy laurem uwieńczona, przy niéy berło *S. C.*)(Trzy znaki zwycięzkie między naczyniem do ofiar służącém, *praefericulum* zwaném, i wieszczbiarską zakrzywioną laską *lituus*. Napis składa się z związku liter, słowo *Faustus* wyrażaiących. S.*

41. Głowa Alexandra W. z napisem z liter związanych, iak w poprzedzaiącym.)(Cztéry wieńce na cztérech stronach kuli ziemskiéy, u dołu żelazo rosochate, zwyczayna okrętów ozdoba, i kłos. S.**

42. Głowa bogini *Concordia*, albo zgody *Concordiae*.)(Bogini zwycięztwa lataiąca, w ręku palma długa, w koło niéy cztéry wieńce. *L. Vinici.* ** S.

Sławny iest, i wspomnieniem godnych pisarzów zaszczycony pierścień *Pompeiusa* W. na którym podług Plutarcha w życiu tegoż *Pompeiusa* na końcu, lew miecz trzymaiący był wyryty, który gdy *Juliuszowi Cezarowi* był oddany, bohatyr ten zapłakał. *Dio Cassius* w tym od *Plutarcha* różni się, pisze albowiem w ks: XLII. Rozd: 18. „Że nierychło w Rzymie dano wiarę powieści „o śmierci *Pompeiusa* W. i nieprędzéy, aż „iego pierścień do Rzymu był posłany i od „Rzymian widziany. Na nim zaś wyryte „były trzy *trophaea*, albo znaki zwycięzkie, tak iak wyryte były na pierścieniu „Sylli.„ Nie łatwo tych autorów z sobą

pogodzić. Zdanie wykładaiących starożytności iest, iż dwa pierwsze z przytoczonych tu medalów, bite są od *Fausta* syna dyktatora *Sylli*, a zięcia *Pompeiusa* W. Że iako na innych medalach oyca, tak na tych teścia swego sławę pragnął uwiecznić. Trzy zwycięzkie znaki pierwszego medalu, zdaią się osobliwszym sposobem do *Pompeiusa* W. należeć, o którym Plutarchus w życiu iego tak pisze: „To zaś naywięcéy do iego „chwały dopomogło, co nikomu z Rzymian „przed nim nie zdarzyło się, iż trzeci „tryumf z trzeciéy części świata otrzymał. „Znaleźli się albowiem i przed nim, którzy trzy razy tryumfowali; ale *Pompeius*, który tryumf pierwszy z Afryki, „drugi z Europy, trzeci z Azyi odniósł, „zdawał się nieiakim sposobem nad całym „okręgiem świata tryumfować.„ Wenery także głowa przyzwoicie na medalu *Pompeiusa* W. mogła bydź wyrażona, ponieważ téy bogini świątynią przy swoim teatrze wystawił, co zaświadcza *Plinius* o walkach słoni piszący: *Podczas drugiego konsulatu* Pompeiusa, *przy poświęceniu kościoła Wenery zwyciężaiącey*, *walczyło w Cyrkusie słoni dwadzieścia* (a). Ztém wszystkiém i to przyznać trzeba, że ten medal od syna Sylli

U2

(a) *Pompeji quoque altero consulatu, dedicatione templi Veneris victricis, pugnavere in Circo viginti*, etc: Plin: H. N. lib: VIII. c. 7.

bity, może cale do oyca iego należeć. Co się tycze Wenery, widzieliśmy iuż wyżéy w tym rozdziale wykładaiąc medal pod liczbą 26., iż zwyczayne téy bogini wyobrażenie na pieniądzach tego dyktatora było. Zaś trzy znaki zwycięzkie, że i na pierścieniu dyktatora wyryte były, *Dio Cassius* na mieyscu trochę wyżéy przytoczoném wyraźnie zeznaie; i w saméy rzeczy trzy były walne zwycięztwa od *Sylli* nad woyskami *Mithridata* odniesione; przy górze *Thurium*, w polach *Cheroneyskich*, i pod *Orchomenem*. Drugi także z medalów przełożonych temuż *Faustowi* synowi Sylli przypisuią, i w nim *Pompeiusa* także chwałę upatruią. Głowa Alexandra W. na nim wyryta przypomina, co Plutarchus o *Pompeiusie* w życiu iego napisał; „Był weyrzenia „miłego i przyiemnego, maiącego iednak „nieiaką wspaniałość, i w kwitnącym wie„ku umysł okazywał się poważenia godny „i królewski. Włosy zlekka ułożone, oczu „obroty łagodne, i podobieństwo nieiakie „do *Alexandra* W. maiące; dlaczego też i na„zwiska Alexandra nie unikał zrazu, i nie„którzy żartem głośno go Alexandrem zwa„li. Przeto *L. Philippus* mąż przedtém kon„sularną godnością zaszczycony, gdy sta„wał za *Pompeiusa*, mówił, iż się nie do„puszczał rzeczy niesprawiedliwéy, gdyż „słuszna rzecz była, aby Filip kochał Ale„xandra.„ Na odwrotnéy stronie cztéry wieńce znaczą trzy we trzech częściach

świata tryumfy, i rozbóyników morskich wszystkim tym częściom uciążliwych zniszczonych, słowem, zwycięzcę na morzu i na lądzie, a przez zwycięztwa na morzu, obfitość na lądzie sprawuiącego. Ostatni medal tu przytoczyliśmy, iż niektórzy pisarze, i ten *Pompeiuszowi W.* przypisuią; Wyznaiemy iednak, iż przekonani dowodami od *Havercampa* pod familią *Vinicia* przytoczonemi, ten medal do czasów *Augusta* przenosiemy.

43. Głowa Meduzy skrzydlasta trzema goleniami, i tyląż kłosami otoczona.)(Posąg nadzwyczayney wielkości Jowisza *Eleutherius*, to iest, uwolniciela, trzymaiący w prawey piorun, w lewey orła. *Lent. Marc. Cos.* to iest: *Lentulus, Marcellus, Consules* S.*

44. Głowa Jowisza Hellańskiego w postaci młodey. *L. Len. C. Marc. Cos.* To iest, *Lucius Lentulus, Cajus Marcellus Consules.*)(Tenże Jowisza posąg, przy nogach ołtarz i litera Q. S.*

45. Głowa boga Plutona z hakiem. *Neri. Q. Urb.* To iest: *Nerius Quaestor Urbanus.*)(Orzeł legii znak, między dwóma rot znakami, na iednym, z których litera H. to iest *Hastati*, na drugim P. to iest *principes. L. Lent. C. Marc. Cos.* S.**

Te medale do wszczętey woyny domowey między Cezarem i *Pompeiusem* należą. Za zbliżeniem się po przeyściu przez *Rubicon* Cezara ku Rzymowi, taki partyą *Pompeiusa* ogarnął postrach, iż wszyscy iak

nayskwapliwiéy z Rzymu pouciekali. Wszyscy prawie przednieysi obywatele, urzędnicy, senatorowie téy się *Pompeiusa* partyi trzymali, a między temi oba konsulowie *L. Cornelius* i *C. Claudius Marcellus*, którzy się do Sycylii schronili, gdzie te pieniądze na potrzeby woysk, i przygotowanie się do woyny, były bite; i dlatego dwa piérwsze cechę Sycyliyską, lub bogów w Sycylii sławnieyszych wyobrażenie maią. Trzy golenie, trzy znaczą główne w Sycylii na trzech końcach w morze zachodzące wzgórki, albo kapy *Peloru*, *Pachynu* i *Lilybaeu*. *Meduzy* głowa cechą iest miasta *Syrakuzy*, iako z *Koryntu* początek maiącego. Trzy kłosy wyrażaią znaiomą Sycylii żyzność. W Syrakuzach także w osobliwszéy czci był Jowisz, tak pod tytułem Olympiyskiego, iako też pod nazwiskiem *Hellanius* Doryckim dialektem, albo Hellenius Attyckim, i Jowisz *Eleutherius*, to iest uwolniciel. Tego Jowisza cześć z Grecyi do Syrakuzy przeszła, świadczy albowiem *Pausanias in Boeoticis* na początku; „iż blisko „mogiły pobitych Greków na bitwie Plateeńskiéy przed weyściem do miasta, iest „posąg i ołtarz Jowisza *Eleuthera* z białego „marmuru, i że przytym ołtarzu co piąty „rok, nawet za czasów Pauzaniasa, bywały igrzyska *Eleutheria* nazwane, gdzie zwycięzcom w biegu wielkie dawano nagrody.„ Dwa piérwsze medale, mianowicie drugi zupełnie się zgadzaią z opisaniem

Pausaniasa. Sądzić więc można, iż głowa na drugim medalu iest tegoż *Jowisza* uwolniciela Helleńskim nazwanego, albo że z Grecyi cześć iego przeniesiona była do Syrakuzy, albo od oney *Hellenów*, albo Greków spólney mogiły przy posągu tegoż Jowisza przed *Plateą* miastem znayduiącey się. Znak ieszcze ieden, że te medale w *Syrakuzach* bite są, iest litera Q zastępuiąca starą literę Grecką, zamiast K. użytą, a na monetach Syrakuzańskich dla okazania pochodzenia od Koryntyan często bardzo znayduiąca się. Ktoby dwie pierwsze monety bił, rzecz iest niepewna, ponieważ w oném zamieszaniu domowey woyny, nie mogły bydź zachowane zwyczaie w czasie pokoiu kwitnące. Rozumieią niektórzy, iż z rozkazu *Katona*, tego, co potém od mieysca śmierci *Utyceńskim* był nazwany, zostawionego w Sycylii, wyspy oney rządcą, bite były, i że dlatego imiona tylko konsulów, od których poleconą sobie onę wyspę miał, wyraził. Trzeci medal także w prowincyi był bity, nie zaś w Rzymie, ponieważ nie ma przydanego słowa *Roma.* Zdaie się, iż *Nerius* kwestor mieyski, z innemi urzędnikami do *Pompeiusa* zbiegły, w Macedonii, albo przynaymniey w tamtych stronach na zaciągi żołnierskie odwrotney strony cechą wyrażone bić ie kazał, powagą wsparty konsulów, którzy z Sycylii iuż się do Pompeiusa byli przenieśli. Głowa *Plutona* boga, skarbów stróża położona iest, iako pom-

stę gotuiącego na Cezara, który w czasie onym skarb publiczny pod strażą kwetsora mieyskiego zostaiący, złupił. Z tych dwóch konsulów na tych medalach wspomnionych, ieden, *Lentulus* z rozkazu króla Egiptu Ptolemeusa w więzieniu był zamordowany, drugi ten sam iest, który M. Marcellowi powrot do oyczyzny od Cezara wyprosił; co powodem było *Cyceronowi* do wychwalenia Cezara łaskawości, w mowie pozostałéy *pro M. Marcello* Jeśli tylko ta mowa iest w rzeczy samey Cycerona.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Historya iedynowładztwa w Rzymie przez Juliusa Caesara założonego i współczesnych przypadków medalami stwierdzona.

I.

C. Julius Caesar.

Napisy i tytuły na medalach Juliusa Cezara.

A. Caesar.
B. Caesar Imp. to iest: *Imperator.*
C. Caesar Imp. P. M. to iest: *Imperator Pontifex Maximus.*
D. C. Caesar Cos. ter. to iest: *Cajus Caesar Consul tertium.*
E. Caesar Dic. to iest: *Dictator.*
F. Dict. iter. Cos. Tert. to iest: *Dictator iterum Consul tertium.*

G. Caesar Dic. Ter. to iest: *Dictator tertium.*
H. C. Caesar Dic. ter. to iest: *Cajus Caesar Dictator tertium.*
I. Caesar Dictator perpetuò.
K. Caesar Dict. Perpetuò.
L. Caesar Parens Patriae.

1. Wiele iest medalów do *Juliusa Caesara* należących z głową Wenery, albo posągiem stoiącym téy bogini; Jako to familii *Aemilia* z napisem: *L. Aemilius Bucca.* Famili *Cossutia* z napisem: *C. Maridianus.* Familii *Mettia* z napisem: *M. Mettius.* Familii *Sepullia* z napisem: *P. Sepullius Macer:* Dopieroż familii *Julia.* Także w piérwszym téy Części rozdziale pod liczbą piérwszą przytoczyliśmy medal do tegoż Cezara należący z głową Wenery i Eneaszem oyca z Troi wynoszącym.

Wenery i Eneasza na tych medalach wyobrażenie skutkiem iest pochlebstwa Rzymian pod iarzmem iedynowładztwa głowę schylaiących, a próżnéy panuiącego ulegaiących wyniosłości, który nie tylko w nayodlegleyszéy starożytności bohatyrskich czasów, ale i w samym *Olympie* przodków szukał. Widzieliśmy iuż wyżéy Rzymian ród swóy wyprowadzaiących od *Numy*, *Ankusa* dawnych królów Rzymu, niektórzy nawet, czego dosyć śladów iest w *Wirgiliusie*, wywodzili familie swoie od towarzyszów Eneasza z Troi do Włoch uciekaiące-

go, zaś familia *Juliusów* wyżéy ieszcze postępuiąc samego Eneasza dosięgała, a przez niego aż do *Wenery* matki Eneasza trafiała. Przyznaie takowe iéy pochodzenie Wirgilius, Jowisza tak mówiącego wprowadzaiący:

Urodzi się z zacnego narodu Troiański
Cezar, który rozciągnie na brzeg Oceański
Swoie państwo, a sławę do nieba samego,
Julius imie maiąc od *Jula* wielkiego (a).

Niżéy zaś Dido, iako świadoma tak zacnego rodu, tak do Eneasza mówi:

Tyśli on iest Eneasz? bogini którego
Anchizesowi cnemu Wenus urodziła,
Gdzie Simois Troiański toczy wody siła? (b)

A to nie wymysł tylko Poetów był, ale i inni naypoważnieysi pisarze tę rodowitość Cezarowi i *Juliusów* familii przyznawali. *Tacitus* w ks: I. Annal: Rozd: 9. *Pogrzeb iego* (Drususa *syna* Tiberiusa) *okazałością obrazów niesionych, bardzo był wspaniały, ponieważ przodkiem familii Juliusów*

(a) *Nascetur pulchra Trojanus origine Caesar,*
Imperium Oceano, famam qui terminet astris,
Julius à magno demissum nomen Julo.
Virg: Æneid: I. 286.

(b) *Tunc ille Aeneas quem Dardanio Anchisae*
Alma Venus Phrygii genuit Simoentis ad undam?

Eneasz, i wszyscy Albańscy królowie, i t. d. (c) I Appianus de bellis Civ: lib: II. c. 68. toż samo potwierdza i sam Cezar u Diona w ks: XLI. Rozd: 34. chełpi się z takiéy rodu swego zacności, którego też słowa są u Suetoniusa: *Od Ankusa Marciusa pochodzą Marciusowie przezwisko* Rex *maiacy, z którego domu była matka; od Wenery* Juliusowie, *z którego pokolenia iest nasza familia* (d). Także Velleius Paterculus w ks: II. *Ten* (Cesar) *z nayślachetnieyszéy Juliusów familii urodził się, a co u starożytnych za naypewnieyszą rzecz miano, ród swóy prowadził od Anchizesa i Wenery* (e).

2. Głowa Rzymu z gałązką laurową przy szyszaku.)(Dway rycerze uzbroieni mieczami i tarczami z sobą walczący, trzeci między niemi ranny upadaiący od iednego z tamtych dwóch zasłoniony tarczą. *Q. Therm. M. F.* to iest: *Q. Thermus Marci filius.* S.

Julius Caesar chociaż w młodzieńskim bardzo wieku, bo ledwie lat 19. maiący, bliskim się widział tego, iżby od *Sylli*, iuż

(c) *Funus imaginum pompa maxime illustre fuit, cum origo Juliae gentis Aeneas, omnesque Albanorum reges.* Tacitus Annal: IV. c. 9.

(d) *Ab Anco Marcio Marcii sunt reges, quo nomine fuit mater: à Venere Julii, cujus gentis familia nostra.* Sueton: in Caes: c. 6.

(e) *Hic* (Caesar) *nobilissima Juliorum genitus familia, et quod inter omnes antiquissimos constabat, ab Anchise ac Venere deducens genus.* Vellejus Paterc: lib: II.

się przymiotów iego lękaiącego, w reiestr wywołańców na śmierć skazanych, nie był wpisany, ale na usilne przyiaciół prośby od tego niebezpieczeństwa był uwolniony. O czem Suetonius w życiu iego (f) *Rzecz pewna iest, iż gdy Sylla za nim przyczyniaiącym się nayprzyiaźnieyszym i nayzacnieyszym mężom, tę łaskę dosyć długo odmówił, oni zaś statecznie przy tym obstawali, naostatek gwałtem nakłoniony, zawołał: (bądź, że go bóstwo iakie natchnęło; bądź też, że z pozorów tego dochodził) Postawcie na swoim; i mieycie go sobie, ale pomnieycie, że ten, którego tak usilnie w całości zachować pragniecie, sprawę możnieyszych, od was ze mną utrzymaną, o zgubę przyprawi, gdyż Cezar za wiele Mariusów stoi.* Podobnież Plutarchus w życiu także iego. ,, Gdy o zabiciu Cezara namyślał się ,, *Sylla*, a niektórzy przekładali, iż przy-,, czyny nie było niedorosłego chłopięcia za-,, biiać, rzekł im, iż rozsądku cale są po-,, zbawieni, ieśli nie znaią, iż w tym chłopcu ,, wiele Maryusów iest zawartych. ,, Dio w ks: XLIII. Rozd: 43. mówiąc o tém Ce-

---

(f) *Satis constat Sullam, cum deprecantibus amicissimis et ornatissimis viris aliquamdiu denegasset, atque illi pertinaciter contenderent, expugnatum tandem proclamasse: (sive divinitus, sive aliqua conjectura) Vincerent, ac sibi haberent dummodo scirent, eum quem incolumem tantopere cuperent, quandoque optimatium partibus, quas secum simul defendissent, exitio futurum: nam Caesari multos Marios inesse.* Sueton: in Caes: c. 1.

zara niebezpieczeństwie, świadczy, iż *Sylla* proszących za Cezarem, upomniał, aby się źle opasanego młodzieńca wystrzegali. Aby więc zasłonił się na dalszy czas od takowéy nawałności, schronił się do Azyi, i tam pod *Minutiusem Thermus* przezwanym woyskową przedsięwziął naypiérwszą służbę. Tam, iak powiada *Suetonius*, przy zdobywaniu miasta *Mityleny*, obdarzony był obywatelską koroną, to iest, naznaczoną zachowuiącym obywatela przy życiu. To dzieło pełne chwały, potomek pewnie iaki onego *Thermusa*, albo przynaymniéy z téyże familii *Minucia*, gdy *Caesar* do naywyższego kresu potęgi przyszedł, ku chwale iego, i dla zaszczytu domu własnego na tym medalu podał wiekom następnym.

3 Głowa Wenery, za nią Kupido przywięzuiący kaniek do iéy szyi.)(Znak zwycięzki, u którego dołu z jednéy strony niewiasta siedząca, z drugiéy niewolnik z związanemi w tył rękami także siedzący, z zapalczywością na znak on zwycięzki poglądaiący. *Caesar.* S.

4 Taż głowa Wenery królowéy, przy niéy berło, przed nią laska wieszczbiarska zakrzywiona, przy szyi Kupido.)(Jak w poprzedzaiącym, ale mieysca przemienione, i niewolnik nie iest siedzący, ale powstaiący. *Caesar.* S.

Medale te pamiątką są wiekopomnych zwycięztw *Juliusa Cezara* w Gallii, Germanii i Brytannii odniesionych, przez które

Gallią pod panowanie Rzymian zupełnie podbił, Germanów do przyięcia kiedyżkolwiek iarzma przysposobił, i Rzymianom wstęp do ich kraiu otworzył, a Brytonów zastraszył. Jeśli wielką chwałę dziełami temi woiennemi sobie zjednał, niemnieyszą, za świadectwem nawet *Cycerona*, onych opisaniem otrzymał. Pospolite iest wykładaczów starożytności zdanie, iż na tych medalach przez niewiastę *Gallia* zupełnie podbita, przez ieńca dzikiego *Germania*, mocy oręża Rzymskiego doznaiąca, ale ieszcze w dzikości swoiéy nie uskromiona, maią bydź rozumiane. Do tego i ia zdania chętnie się, co do piérwszego medalu przychylam, ale się różnię co do drugiego. Ułożenie albowiem dwóch osób pod znakiem zwycięzkim nie mam za rzecz przypadkową, ale iako w piérwszym medalu niewiasta mieysce ku zachodowi, niewolnik ku wschodowi, to iest położenie dwóm kraiom *Gallii* i *Germanii* właściwe zachowuią; tak w drugim medalu, barbarzyniec na drugiéy stronie powinien znaczyć naród na zachodzie względem Gallii mieszkaiący, a takim są Brytonowie, zwłaszcza ieśli do ich kraiu puścił się Cezar z portu iakiego bliskiego miasta dzisieyszego *Boulogne*, między którym i Londynem iest różność blisko dwóch gradusów ku zachodowi. Weyrzenie na medal czyni ten domysł podobnieyszym do prawdy. Brytannia albowiem ledwie tknięta Rzymskim orężem, wyrażona iest stoiąca; *Germania*

w piérwszym medalu wielkiemi uskromiona klęskami, postać ma do niewolniczéy bliżéy przystępuiącą.

5. *a.* Głowa Neptuna laurem uwieńczona, przy niéy tróyząb.)(Kupidyn na Delfinie iadący. *L. Lucret. Trio.* S.

Głowa Wenery, *Rufus*. S. C.)(Kupidyn na Delfinie, iak w poprzedzaiącym. *W. Cordius.* S.

Wykład tych medalów od *Havercampa* dany zdaie mi się bydź naypodobnieyszy do prawdy. Podług niego *Lucretius* i *Cordius*, uwiecznić chcieli osobliwsze *Juliusa Caesara* szczęscie w zdobyciu pozostałéy po Farsalskiéy bitwie floty *Pompeiusa* W. zostaiącéy pod dowództwem *Kassiusa*, co się stało roku od Z. R. 705. Appianus w ks: II. de Bell: Civ: cap: 88. tak zdarzenie to opisuie; ,, Trzeciego dnia po Farsalskiéy bitwie, „puścił się Cezar ku wschodowi, gdzie miał „wiadomość, iż się *Pompeius* w ucieczce udał. „W téy podróży, gdy Cezar dla niedostatku „trzyrzędnych okrętów, przez *Hellespont* na „małych statkach przeprawiał się, pośród cieśniny onéy z nienacka zabiegł mu drogę „z częścią trzyrzędnych okrętów swoich „*Kassius* do *Farnacesa* kwapiący się. Ten, „gdy daleko mocnieyszym był dla ogromnych naw swoich, niż szczupłe statki „nieprzyiacielskie, niepoiętą, a wszędzie „wsławioną Cezara szczęśliwością przerażony, mieniąc, iż się umyślnie przeciw „niemu puścił; wyciągnąwszy z trzyrzę-

„dnego okrętu, ku statkom ręce prosił o prze-„baczenie i flotę poddał. Tyle mogło zda-„nie powzięte o Cezara szczęśliwości. „

5. *b*. Głowa Wenery, przy ktorey litery T. II.)(Znak zwycięzki, przy którym siekiera do ofiar służąca z napisem: *Caesar*. S.

Należy ten medal do zwycięztwa nad *Pharnacesem* synem *Mithridata*, odniesionego od Cezara, gdy po Farsalskiey bitwie stronników *Pompeiusa* W. ścigał; a lubo to zwycięztwo nie było bardzo znakomite, iednakże i w nim pobudkę do chełpliwości znaydował *Caesar*, iż tegoż dnia przybył, oglądał i zwyciężył; *Veni*, *Vidi*, *Vici*. Litery one T. II z strony głowy Wenery obiaśnia powieść Diona w ks: XLII. rozd: 48. „Gdy „na oném mieyscu (gdzie bitwa stoczona „była) znak zwycięzki *Mithridates* zbiwszy „*Triariusa* był niegdyś postawił, zburzyć „zaś go, iako bogom woiennym poświęco-„nego nie godziło się, tedy *Cezar*, znak „swóy zwycięzki z przyczyny *Pharnacesa* „zwyciężonego postanowił, a tym samym „przyćmił *Mitridata* chwałę, i znak zwy-„cięzki zwątlił. Litery więc one T. II. wykładaią *trophaea secunda*, albo *altera*. Znaki zwycięzkie drugie. Wyznać iednak muszę, iż ten wykład więcey ma pozoru, niż prawdy, ponieważ litery tym podobne i na innych medalach znayduią się, które takowego wydładu nie przypuszczaią.

6. Słoń węża depcący A.)(Naczynie do ofiar *capeduncula* zwane, kropidło, siekiera,

kiera, infuła spiczasto zakończona, *albogalerus cum apice*, znaki kapłaństwa naywyższego. S.

7. Głowa Wenery uwieńczona.)(Bogini zwycięztwa idącą, w lewéy ręce ma laskę Merkuryusza, w prawéy podługowatą palmę, *L. Hostilius Saserna.* S.*

8. Głowa Neptuna laurem uwieńczona. *Q. Metellus Pius.*)(Słoń stoiący z podniesioną trąbą. *Scipio Imp.* to iest: *Scipio Imperator.* S.

9. Głowa *Pietatis*, albo miłości ku krewnym, przydany iest bocian, iako cecha téy cnoty.)(Dzban do ofiar służący i kiy wieszczbiarski zakrzywiony w wieńcu laurowym. *Imper.* S.

10. Wszystko, iak w poprzedzaiącym.)(Słoń z trąbą spuszczoną. Q. C. M. P. I. które to litery znaczą *Quintus Caecilius Metellus Pius Imperator.* S.

11. Głowa Afryki zwłoką słonia okryta z trąbą wychodzącą. Przed nią kłos, pod spodem pług. *Q. Metellus Scipio Imp.*)(Herkules lewą ręką oparty o maczugę, którą też lwa zwłoki trzyma. *Eppius Leg. F. C.* to iest: *Eppius Legatus fieri curavit.* S.**

12. Głowa bogini wolności laurem uwieńczona.)(Krzesło kurulne. *C. Considi Paeti.* S.

13. Głowa Minerwy w szyszaku z właściwym sobie pancerzem *Aegis* nazwanym.)(Bogini zwycięztwa na czworokonnym wo-

zie, w prawéy wieniec, w lewéy palma. *C. Considi.* *

14. Głowa bogini wolności. *Paeti.*)(Bogini zwycięztwa na czworokonnym wozie, na przeciwną, niż w poprzedzaiącym stronę obróconym. *C. Considi.* S.*

15. Głowa bogini wolności. *M. Cato. Roma.*)(Bogini zwycięztwa siedząca, w prawéy czara, w lewéy palma. *Victrix.* S.

16. Głowa Bacchusa bluszczem uwieńczona. *M. Cato.*)(Jak w poprzedzaiącym, Quinarius, albo piątak. S.

17. Głowa (ile mi się zdaie) bogini *Libera*, albo *Baccha.*)(Bogini zwycięztwa siedząca. *M. Cato*, Quinarius, albo piątak. S.

Dwanaście medalów tu przytoczyliśmy, które wszystkie do iedneyże rzeczy należą, to iest, do woyny od Cezara toczonéy w Afryce po Farsalskiéy bitwie, i po śmierci Pompeiusa W. z pozostałemi iego stronnikami. Te medale od przeciwnych sobie partyy bite, osobnego wykładu potrzebuią. Dwa piérwsze do partyi *Cezara*, inne wszystkie do przeciwników iego należą.

Co do piérwszego medalu, rozumieli niektórzy, iż przez słonia przezwisko *Caesar*, albo iak dawniéy pisano *Caisar*, wyrazić chciano, gdyż Puńskim ięzykiem słoń zowie się *caisar*, (w saméy rzeczy *kazar* słowo, po Hebraysku znaczy dziki), i że to imie *Juliusom* nadano, iż dziad *Juliusa Cezara*, o którym tu iest rzecz, słonia zabił. Inni mienią, iż sam *Julius Cezar*, gdy świe-

ża ieszcze pamięć wolności była, nie śmieiąc wyrazić na monecie imienia swego, wynalazł ten kształtny sposób przełożenia iego. Ale oba te zdania utrzymać się nie mogą; gdyż i przezwisko *Caesar* od dziada Juliusa Cezara iest dawnieysze, i bicie monety do triumwirów mennicznych, lub kwestorów należało, którzy w wyrażeniu swych imion żadnéy trudności nie mieli, daleko mniéy w naznaczeniu monety innych imieniem. Przytém taka alluzya wyciągałaby wiadomości ięzyka Puńskiego powszechnieyszéy, niż w Rzymie naonczas bydź mogła, iak dowodzi o czasie nawet dawnieyszym komedya *Plauta*, któréy iest tytuł *Poenulus*. Prawdziwe znaczenie téy monety pokazuie się z porównania onéy z monetą tu przytoczoną pod liczbą 8. i 10. *Metellus Scipio Pompeiusa* teść, wódz przeciwnéy Cezarowi strony, mścicielem się *Pompeiusa* ogłaszaiący, słoniem nacechował monetę swoię, czy to, że w Afryce woiował, czyli, że z *Jubą* królem Maurytanii ściśle był złączony. Cezar przeciw niemu udaiący się do Afryki, nie tylko partyą przeciw partyi, woysko przeciw woysku, ale i monetę służyć w téy wyprawie maiącą, przeciw monecie od przeciwnika bitéy stawił. *Scipio* znamię pobożności, to iest przywiązania do krewnych i powinowatych na swoiéy monecie położył; *Cezar* wyrył na swoiéy znaki wyższéy i powszechnieyszéy pobożności do bogów rozciągaiącéy się w o-

zdobach naywyższego kapłaństwa; *Scipio* z drugiéy strony wyrył słonia, Cezar także swoię monetę słoniem oznaczył, może, zwłaszcza w Afryce, dla podobieństwa przezwiska swego w Puńskim ięzyku słonia znaczącego, ale słoń ten depce zwykłe Afryki straszydła, przez które *Juba*, i inni stronnicy podupadłéy *Pompeiusa* fakcyi mogli bydź rozumiani.

Drugi medal familii *Hostilia* maiącéy przezwisko *Saserna*, także w Afryce bity na on czas był, kiedy Cezar pokonawszy Scypiona, *Jubę* i innych naczelników przeciwnéy sobie strony, przywracał w onym kraiu spokoyność, którą okazuie bogini zwycięztwa laskę Merkuryusza trzymaiąca.

Przystąpmy iuż do medalów przeciwnéy Cezarowi strony. Cztéry piérwsze należą do familii *Caecilia*, i równie do familii *Cornelia* należeć mogą, ponieważ *P. Cornelius Scipio Nasica* od *Q. Metella Piusa* naywyższego kapłana testamentem przysposobiony, imiona iego wszystkie przyiął, dodawszy do nich przezwisko *Scipio* familii, w któréy się urodził. Głowa pobożności i do niéy przydane znamię téy cnoty bocian, stosuią się i do przezwiska *Metellów Pius*, i do przedsięwziętéy przez *Scipiona* zemsty zięcia swego *Pompeiusa* W. Gdy albowiem *Cato* ostatki woysk *Pompeiusa* przebywszy bardzo przykre drogi przeprowadził do Afryki, *Scipiona* tego, iako teścia *Pompeiusa*, i znakomitszego z przytomnych Rzymian

w Afryce obwołał *Imperatorem*, iuż nie w zwyczaynem znaczeniu, ale naczelnikiem wszystkich woysk Rzpltéy, obstaiących przy wolności, przeciw iéy burzycielowi Cezarowi. Głowa *Neptuna* na medalu pod liczbą 8. znaczy potęgę morską, którą znaczną miał *Scipio*, iak świadczy *Hirtius* o téy w Afryce woynie piszący w rozd: I. który przydaie, iż słoni w *Scipiona* woysku sto dwadzieścia rachowano, co przyłączywszy okoliczności kraiu, w którym tę woynę toczono, mogło bydź powodem do wyrażenia tych bestyy na pieniądzach. Na odwrotnéy stronie medalu pod liczbą dziewiątą znaki są kapłaństwa, związek z pobożnością, z drugiéy strony wyrażoną maiące, *Scipio* albowiem, że zaszczycony był kapłaństwem, pokazuie się z tego, co *Suetonius* o oycu Tyberyusa pisze, iż po *Scipionie* na kapłaństwo nastąpił.

Medal pod liczbą iedenastą, nie tylko do familii *Caecilia* dla *Scipiona* którego wspomina, ale i do familii *Eppia* należy. Okoliczność mieysca, to iest Afryki, i cześć w kraiu onym zwyczayna od Kartagińczyków ieszcze wprowadzona *Herkulesa* Tyryyskiego, pobudką były do wybrania takowéy z obudwóch stron cechy, przez *Eppiusa* namiestnika *Scipiona* maiącego nadzwyczayne zlecenie bicia monety; co wyświadczaią litery F. C. *fieri curavit*, stosuiące się do monety, nie zaś, iak *Vaillant* mniema do posągu Herkulesa.

Następuią trzy medale pod liczbą 12. 13. 14. należące do familii *Considia*, a wszystkie bite od tegoż samego *C. Considiusa Paetusa Longus* przezwanego, o którym czyni wzmiankę *Cicero* w Rozd: I. mowy za *Ligariusem*. Był ten *Considius* nayżwaszym wolności obrońcą, i dlatego dwa z przełożonych medalów tę boginią okazuią; był oraz gorliwie do *Scipiona* przywiązanym, iak znać z tego, co o nim powiada *Hirtius*, *L. Plancus, otrzymawszy pozwolenie, list do Considiusa pisał, i ten przesłał do niego przez ieńca. Gdy tam przybył ieniec, i listy iak mu rozkazano oddawał Considiusowi, ten nim ie odebrał, a skądże są te? rzekł. Na to więzień; od Cezara przychodzę* Considius *zaś; ieden iest, zawołał*, Scipio *naczelnik w tym czasie ludu Rzymskiego. Zatém więźnia przed obliczem swoim zaraz kazał zamordować, a listów nie czytaiąc, one iak były zapieczętowane dał człowiekowi pewnemu, aby ie do* Scipiona *zaniósł* (*a*). Krzesło kurulne na medalu pod liczbą 12. wyrażone urząd wyższy, który *Considius* sprawował, znaczy. Medal pod liczbą trzynastą wyraźniéy wstręt *Considiusa* od *Cezara* strony okazuie. Wiadomo iest, iż

(*a*) *L. Plancus interim legatus petit a Caesare, ut sibi daret facultatem cum Considio agendi, si posset aliqua ratione perduci ad sanitatem. Itaque data facultate literas conscribit, et eas captivo dat perferendas in oppidum ad Considium. Quò simul atque captivus pervenisset, literasque, ut erat mandatum, Considio reddere coepisset, priusquam acciperet ille,*

Cezar przez przywiązanie swoie do bogini Wenery, iako rodu swego piérwszéy matki, wielkie w niéy zaufanie oświadczał, i dla téy przyczyny często na walnych bitwach; iako w Farsalii i Hiszpanii przeciw synom Pompeiusa walczyć maiąc, hasło dał żołnierzom *Venus victrix*, Wenus zwyciężaiąca. *Considius* przeciw téy gnuśnéy bogini stawia na medalu swoim mądrą i waleczną *Minerwę*, boginią obrońców wolności zasłonić maiącą. A że nieprożna iest ta nadzieia przykładem zwycięztwa iuż dawniéy nad Cezara partyą odniesionego stwierdza, i do tego należy bogini zwycięztwa na czworokonnym wozie na odwrotnéy stronie tegoż medalu pod liczbą 13. i 14. wyrażona. Zostaie tylko widzieć, iakieby to było zwycięztwo. Czytamy wprawdzie w Appianie de Bello Civ: lib: II. c. 95., iż piérwsze kroki woyny w Afryce od Cezara toczonéy nie były dla niego naypomyślnieysze. „Wnet „ (mówi on) Cezar udał się na woynę Afry„kańską, i z *Rhegium* do *Messany* przepra„wiwszy się, od ciaśniny morskiéy do *Li„lybaeum* woysko zaprowadziwszy, a tam „dowiedziawszy się, iż *Kato* w *Utyce*, gdzie

---

Unde, inquit, istas? Tum captivus, Venio a Caesare. Tunc Considius: Unus est, inquit, Scipio Imperator hoc tempore populi Romani. Deinde in conspectu suo captivum statim interfici jubet: literasque nondum perlectas, sicut erant signatae, dat homini certo ad Scipionem perferendas. Hirtius de Bello Africano cap: 4.

„ skład był woienny z flotą i lądowego woy-
„ ska częścią załogą stał, i z nim trzysta
„ onych, od dawnego czasu radą swoią wo-
„ iennemi dziełami kieruiących, których
„ senatem nazywano, i że *L. Scipio* naczel-
„ nik z naywalecznieyszemi pod *Adrumetem*
„ obozem leży, puścił się morzem przeciw
„ *Scipionowi*, który gdy tego samego czasu
„ wyiechał był do króla *Juby*, Cezar ba-
„ cząc wygodną porę w nieprzytomności wo-
„ dza stoczenia bitwy z nieprzyiacielem,
„ przed samym obozem *Scipiona* uszykował
„ woysko do boiu. *Labienus* też i *Petreius* na-
„ miestnicy Scipiona nie unikali bitwy, i Ce-
„ zara woysko dzielnie odparli: i iuż w roz-
„ sypkę idących dumnie gonili, i z wzgar-
„ dą, gdy koń w brzuch ranny *Labiena* z sie-
„ bie zrzucił. Był on wprawdzie za pomocą
„ swoich wyratowany, *Petreius* zaś przesta-
„ iąc na tém niewątpliwém doświadczeniu
„ waleczności żołnierzy swoich, a mieniąc,
„ iż każdego czasu, kiedy mu się podobać
„ będzie, zwyciężyć potrafi, kazał dadź
„ znak na odwrot, mówiąc pobliższym, na-
„ czelnik nasz *Scipio* nie powinien bydź wy-
„ zuty z chwały otrzymanego zwycięztwa.„
Jakkolwiek znaczne mogło bydź to zwy-
cięztwo, iednak tak mało czasu między nim
i *Scipiona* partyi zupełném porażeniem upły-
nęło, że nie masz podobieństwa, aby tyle
medalów bić w tak krótkiéy chwili potra-
fiono. Tenże *Appianus* na początku rozdzia-
łu 96. i w rozd: 97. iawnie wyznaie, iż

między iedną i drugą bitwą krótka czasu przewłoka była. Przeto zaniechawszy tę z *Labienem* i *Petreiem* bitwę, szukać innéy potrzeba, z któréyby się *Considius* słusznie mógł chełpić. Takową woysk Cezara znakomitą porażkę znayduiemy w czasie poprzedzaiącym bitwę *Farsalską*, od tegoż *Appiana* w téyże ks: Rozd: 44. i 45. opisaną, tém znacznieyszą, że i *Curio* woyskiem Cezara dowodzący na niéy zginął. Tę klęskę obszernie opisuie sam *Caesar* de bello Civili w ks: II. Rozd: 36. aż do końca téyże księgi, a przyznać trzeba, iż bynaymniéy nie szukał onéy porażki okropność pokryć. Mógł zatém *Considius* stronie Pompeiusa przyznawać z takiego zwycięztwa chwałę, zwłaszcza, że w *Adrumecie* w Afryce iuż się znaydował, gdy to zwycięztwo odniesione było, co zaświadcza tenże Cezar w téyże księdze rozd: 23.

Zostaią się trzy ostatnie medale pod liczbą 15. 16. 17. wszystkie onego *Katona*, który, bądź od mieysca śmierci, bądź, że za iego sprawą ocalone to miasto było, przezwany był Utyceński. Temu Pompeius z Włoch przed Cezarem uciekaiący, polecił był Sycylią, do któréy, gdy posłany od Cezara *Asinius Pollio* przybył, spytany był z rozkazu Katona, ieśliby za wyrokiem senatu, lub ludu Rzymskiego tam przybył? Odpowiedział *Pollio*, ten, co Włoską krainę posiada, mię zesłał tu; *Kato* politowaniem nad tą prowincyą zdięty, ustąpił z Sy-

cylii, do Pompeiusa, stamtąd zaś po bitwie Farsalskiéy z armatą wodną i poruczoném sobie woyskiem udał się do Afryki, i rychło tam z *Scipionem* i *Jubą* królem złączył się; a gdy zwierzchniczą nad woyskiem i siłą zbroyną przy wolności Rzpltéy stoiącą władzę iemu oddawano, on przepisu praw trzymaiąc się, wzbraniał się dowódcą tam bydź, gdzie się znaydowały osoby stopniem dostoyności nad niego wyższe. Dla téy więc przyczyny zwierzchność nad woyskami Rzymskiemi w kraiach onych będącemi *Scipionowi* nadana była. *Kato* zaś miasta *Utyki* przedsięwziął straż i obronę, gdzie iak życia dokonał widzieć w *Plutarchu*, w *Katona* młodszego z *Phocyonem* porównanego życiu można. Podczas téy woyny Afrykańskiéy pieniądze te z rozkazu *Katona* na potrzeby woyska bite były. A iako stateczny i gorliwy wolności przyiaciel, téy bogini głową monetę swą naznaczył, przydaiąc nadzieię stałego zwycięztwa, póki duch wolności Rzymian ożywiać będzie. Dlatego bogini zwycięztwa wyryta iest siedząca, a napisy obudwóch stron złączone *Roma victrix*, oświadczeniem są iego, czyli żądzy, czyli też nadziei, lubo inaczéy się stało, i iako Lukan pisze:

Nieba chwalą wygraną, a przegraną Kato (*a*).

(*a*) *Victrix causa Diis placuit, sed victa Catoni.* Lucan: lib: I. v. 128.

Głowa Bacchusa, czemuby na przedostatnim, a bogini *Libera*, na ostatnim medalu była, nie łatwo iest dadź przyczynę. Nie o tym albowiem Katonie napisał Horacyusz;

Mówią nawet, że często starego Katona,
Cnota trunkiem obfitym była ożywiona (a),

Może bydź, iż tam, gdzie te pieniądze bito, Bacchus w osobliwszéy był czci, może też ten bożek za cechę pieniędzy był obrany dla nazwiska swego Łacińskiego: *Liber Pater*, w którym wolności znaydowało się wspomnienie.

18. Głowa Juliusa Cezara laurem uwieńczona, przy niéy capeduncula naczynie do ofiar, i laska wieszczbiarska zakrzywiona. B.)(Wenera stoiąca, w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy włócznia bez żelaza wsparta na tarczy stoiącéy na kuli świata. *M. Mettius.* S.***

19. Głowa takaż przy niéy gwiazda B.)(Wenera zwyciężaiąca stoiąca, w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy laska długa, na którey końcu gwiazda Juliusowa. *C. Sepullius Macer.* S.*

Godny uwagi iest tytuł na tych medalach dany Cezarowi *Imperatora.* Do obia-

(a) *Narratur et prisci Catonis*
Saepe mero caluisse virtus. Horat: Od: lib. III. 21.

śnienia tego zaszczytu wielce służy, co *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 44. pisze ; „Senat zaś „nie tylko to, com przełożył, z powodu „zwycięztwa Cezara, nadał mu, ale i zbawcą go nazwał, i tak zapisał w księgi „obrządkowe, i uchwalił, aby świątynia „wolności, kosztem publicznym wystawiona była. Do tego obdarzyli go imieniem „*Imperatora*, nie tylko podług dawnego zwyczaiu, którego się trzymaiąc inni i on sam, „nie raz ten tytuł na woynie pozyskali ; „ani tym sposobem, którym, zwierzchnicą sprawowania iakiéy woyny władzę, „albo inne przełożeństwo maiący, *Imperatorami* są mianowani, ale onym obyczaiem, „którym ci, co teraz naywyższy stopień „władzy osiągnęli, to imie przed imieniem „Cezara, i przed innemi wszystkiemi położone, właśnie iakby imie iakie własne „otrzymali.„ Miał wprawdzie podobny temu tytuł *Pompeius* na woynie Farsalską bitwą zakończonéy, miał i *Scipio* wódz naywyższy partyi téyże Pompeiusowéy w Afryce, ale Cezarowi musiał bydź z większą władzą, i potęgi przymnożeniem nadany, inaczéyby nie mówił Suetonius w życiu iego Rozd: 76. *Nie tylko honory zbyteczne przyiął, iak konsula godność nieustaiącą, wieczystą dyktaturę, dozor nad obyczaiami, ale nadto przedimie Imperatora* (b). Zatém ile razy na

---

(b) *Non enim honores modo nimios recepit ut continuum consulatum, perpetuam dictaturam, praefecturamque*

czele woyska z władzą nad nim naywyższą znaydował się *Caesar* był *Imperatorem*, to iest, naczelnikiem. Gdy propraetorem będąc w Hiszpanii *Gallaeców* i Luzytanów poraził, był piérwszy raz obwołany hetmanem zwycięzcą, w Gallii odniósłszy tyle zwycięztw w tymże senacie był *Imperator iterum*. Zwyciężywszy *Pharnacesa*, *Imperator tertium*. Zwoiowawszy *Jubę*, w Afryce, *Imperator quartum*. Z przyczyny zwycięztwa w Hiszpanii, *Imperator quintum*. Potém zaś naywyższego ſtopnia władzy doſtąpiwszy, sposobem te wszystkie poprzedzaiące i dotąd znaiome tytuły przewyższaiącym i obeymuiącym zupełność potęgi obwołany był *Imperatorem*. Z poprzedzaiących medalów drugi podobno dopiero po śmierci *Juliusa Cezara* był bity, iak przydana gwiazda pokazuie, lubo ta może bydź za planetę Wenery poczytana.

20. Głowa Juliusa Cezara bez napisu.)(Kula ziemska, którą róg Amalthei otacza, z jednéy strony rudel, z drugiéy laska Merkuryusza z czapką kapłańską. *L. Muſsidius Longus* S.**

Dowcipny sposób wychwalenia, bez żadnego nawet napisu, ten medal stawia. Z jedney strony obraz iest Cezara bez przydania imienia, z drugiéy strony dzieła ku powszechnemu uszczęśliwieniu pod stosownemi wyrazami. Rząd ustanowiony (rudel)

---

morum, insuper praenomen Imperatoris. Suetonius in Caesare cap: 76.

spokoyność przywrócona (laska Merkuryusza), obrządki religii upoważnione (czapka kapłańska), z obfitością szczęśliwość świata zapewniona (Róg Amathei kulę ziemskę obeymuiący). Niektóre z tych pochwał sprawiedliwie Cezarowi nadane bydź mogły, ale większa część onych trwodze i pochlebstwu powinna bydź przypisana.

21. Głowa Juliusa Cezara w wieńcu laurowym, przy niéy naczynie do ofiar *praefericulum* E.)(Głowa Marka Antoniusa. Przy niéy laska wieszczbiarska. *M. Anton. Imp. R. P. C.* to iest: *Marcus Antonius Imperator Reipublicae constituendae.* S **

22. Głowa Cerery uwieńczona kłosami F.)(Naczynie do ofiar *capeduncula*, drugie nazwane *praefericulum*, kropidło z włosów końskich, i laska wieszczbiarska. S. Na innym przydano na odwrotnéy stronie *Augur Pont. Max.* S.

23. Popiersie bogini zwycięztwa z skrzydłami na ramionach H.)(Naczynie do ofiar *guttus* nazwane. *L. Planc. Praef. Urb.* to iest *Lucius Plancus Praefectus Urbis.* Z.*

24. Głowa Wenery zwyciężaiącéy. Za nią gwiazda iéy, którą iutrzenką nazywamy G.)(Minerwa postępuiąca, w prawéy znak zwycięzki *trophaeum*, trzymaiąca, w lewéy włócznią, tarczę z głową Meluzy, i trzy pociski. Przy nogach wąż grzebieniasty wzgórę podnoszący się. *C. Clov. Praef.* to iest: *C. Clovius Praefectus*, przyday *Urbis.* M. II.

25. Głowa tegoż laurem uwieńczona, I.)(Pęk lasek i laska Merkuryusza na krzyż położone. W kątach ręce spoione, siekiera do ofiar, i kula świata. *L. Bucca.* S.**

26. Taż głowa z wieńcem i zasłoną K.)(Wenera zwyciężaiąca, w prawéy posąg zwycięztwa trzymaiąca, lewą wsparta na tarczy na kuli świata postawionéy. *C. Maridianus.* S.***

27. Taż głowa w laurowym wieńcu K.)(Taż Wenera, iak wyżéy, ale w lewéy trzyma włócznią bez żelaza, u dołu tarcza. *P. Sepullius Macer.* S.* Na drugim zamiast tarczy, gwiazda Wenery. S.* Inne dwa nieco różne. S.*

28. Taż głowa laurem uwieńczona K.)(Kula ziemska, którą otacza z boku róg Amalthei, rudel, laska Merkuryusza, czapka kapłańska, u dołu laska wieszczbiarska. *L. Mussidius Longus.* Z.***

29. Taż głowa. *C. Caesar Dict. Perp. Pont. Max.* to iest: *Cajus Caesar dictator perpetuo Pontifex maximus.*)(Głowa Oktawiana potém Augustem przezwanego. *C. Caesar Cos. Pont. Aug.* to iest: *Cajus Caesar Consul, Pontifex Augur.* Z.***

Te dziewięć medalów razem tu zgromadziliśmy, dla pokazania, iak stopniami naywyższéy i nieokreślonéy władzy dostępował Cezar. Wiele iuż tytułów godności posiadaiąc do zupełności onych niedostawało tylko, aby względem przeciwników swoich nieograniczoną potęgą był opatrzony,

a ta się w godności dyktatora znaydowała. Wyłuszcza tę rzecz *Dio* w ks: XLIV. rozd: 48., gdzie Antoniusa na pogrzebie Cezara tak mówiącego wprowadza; „W stosunku „z bogami był naywyższym kapłanem, „z nami (senatorami i ludem) konsulem, „z woyskiem hetmanem albo *Imperatorem*, „z nieprzyiacielami dyktatorem.„ Przeciw wszelkim prawom i zwyczaiom przywłaszczył sobie dyktatora godność, o czém tenże *Dio* w ks: XLI. Rozd: 36.: „Gdy Cezar ieszcze w drodze zostawał. *M. Aemilius Lepidus*, ten który tryumwirem potém został, będąc naonczas pretorem, „ludowi radził, aby Cezara uczynił dyktatorem. Ten zaś niezwłocznie, w brew „ustawom przodków, nadał mu godność „dyktatora. Cezar skoro do Rzymu przybył, obiął ten urząd, ale nic na nim przykrego nie wyrządził, i wygnańcom wszystkim, iednego *Milona* wyiąwszy, powrócić do oyczyzny pozwolił; na rok następuiący postanowił urzędników, bo na ten „rok na mieysce tych, co się oddalili, żadnych nie obrano zastępców. A gdy Edila „żadnego w mieście nie było, zastąpili ich „byli trybunowie pospólstwa. Kapłanów „też na mieysce zmarłych wyznaczył, nie „zachowuiąc iednak w tym praw wszystkich od kapłanów ustanowionych. Gallom, „którzy z téy strony Alpów za Padem rzeką mieszkali, że pod rządami iego zostawali, prawo obywatelstwa Rzymskiego nadał.

„ dał. To wykonawszy, imie dyktatora zło„ żył, gdy tym czasem władzę onego zu„ pełną i rzecz samę zachował. Bo i moc „ miał od oręża, i prawną władzę od one„ go, który na onczas był w Rzymie od sena„ tu moc otrzymał, czynienia bez przeszkody „ cokolwiek iemu się podobało. „ Obiaśnia to sam Cezar w ks: II. o woynie domowéy piszący; iż *Cezar w Marsylii dowiedział się o uchwaloném prawie, mocą którego postanowiono dyktatora, i że dyktatorem mianowany był od* M. Lepidusa *pretora* (a). W księdze zaś III. przełożywszy, co na tym urzędzie wykonał tak kończy: *Na to, i Latinów uroczystość i seymów wszystkich wykonanie, dni iedenaście strawił, złożył dyktatora urząd, z Rzymu wyiechał, i do Brundusium udał się* (b). O téy pierwszéy dyktaturze nic tu więcéy nie przydamy, zatrzymuiąc się z wykładem strony odwrotnéy do medalów *M. Antoniusa*, do których, dla téyże odwrotnéy strony należy.

Drugie obięcie dyktatury wyrażone na medalu pod liczbą 22. nastąpiło roku 706. o nim *Dion* w ks: XLII. Rozd: 20. „Wzią-

(a) *Massiliae Caesar legem de dictatore latam, seseque dictatorem dictum à M. Lepido praetore agnoscit.* Caesar lib: II. de bello Civ: c. 21.

(b) *His rebus et feriis Latinis comitiisque omnibus perficiendis, undecim dies tribuit, dictaturaque se abdicat et ab Urbe proficiscitur, Brundusiumque pervenit.* Caesar de bello Civ: lib: III. c. 2.

„ wszy powód z rozruchów Afrykańskich
„ (między innemi przywileiami) uchwalono,
„ aby przez pięć następnych lat, sprawował
„ urząd konsula, i dyktatorem był, nie na
„ sześć tylko miesięcy, ale i na cały rok. „
Niżey zaś przydaie: „ Cezar choć się za
„ granicą Włoskiey ziemi znaydował, za-
„ raz iednak urząd dyktatora obiął, przy-
„ brawszy sobie za naczelnika iazdy *Anto-*
„ *niusa*, który pretorem nawet ieszcze nie
„ był. „ Przytoczony medal właśnie do familii *Julia*, i samego Juliusa Cezara należy.

Medale pod liczbą 23. i 24. stawią Juliusa Cezara potrzeci raz dyktatorem, o tym także *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 1. „Roku
„ następuiącego (707. i 708.) sprawował
„ urząd dyktatora i konsula, oboie to po
„ trzeci raz, i w obudwóch tych urzędach
„ kollegę maiąc Lepidusa. „ Trzeba iednak przyznać, iż w przywiązaniu takowey dyktatury do pewnego roku, zachodzą nieiakie trudności, nie łatwo z pisarzów dawnych mogące bydź uprzątnione. Medal złoty pod liczbą 23. Popiersie zwycięztwa z jedney strony okazuie, bądź dla świeżo otrzymanych w Afryce nad Scipionem i królem Jubą zwycięztw, bądź, że przeszłych pomyślności nie przerwane pasmo, spodziewać się podobnego kazało powodzenia na woynie, którą właśnie naonczas Cezar gotował przeciw pozostałey i ogromnie powstaiącey partyi Pompeiusa w Hiszpanii. Na odwrotney stronie tego medalu iest na-

czynie do ofiar służące, wyrazić mogące, albo naywyższe kapłaństwo Cezara, albo *Munatiusa Plancusa*, który bić ten medal kazał dostoyność kapłańską pod tytułem *VIIvir Epolonum* Wnosić stąd należy, iż ten medal do familii też *Munatia* należy. Z téyże strony *Plancus* przypisał sobie tytuł *Praefectus Urbis*. Służy do obiaśnienia tego tytułu, co *Dio* w ks: XLIII. Rozd. 29. napisał; „Gdy Cezar spostrzegł, iż się po„mnażały Pompeiusa siły, a partya iego „do toczenia z nim woyny niezdólna była, „sam poleciwszy straż miasta *Lepidowi*, „i ośm, iak się niektórym zdaie, albo (co „za pewnieyszą rzecz miano) sześciu mia„sta przełożonym, przedsięwziął wyprawę „do Hiszpanii.„ Jednym tedy z tych prze„łożonych nad miastem był *Munatius Plancus*, a że niektórym z tych urzędników staranie o monetę polecone było, świadczy tenże *Dio* w teyże ks: rozd: 48. „Te rze„czy roku onego wykonane były, a zawia„dowanie skarbu polecone zostało dwóm „przełożonym miasta. Bo iako niekiedy „przedtém, tak i naonczas, pod niebytność „Cezara, przełożeni miasta z *Lepidem* na„czełnikiem iazdy, wszystkiego w mieście „podeymowali staranie; oskarżeni zaś, że „liktorów, odzienia i krzesła kurulnego, „iako znamion naywyższego urzędowania, „używali, składali się prawem pozwolaią„cém tych rzeczy używania, tym, któ„rym dyktator powierzył urzędy.„ Temu

zaś tém mniéy dziwować się należy, iż wybieraiący się do Hiszpanii *Cezar*, ani pretorów, ani kurulnych urzędników, ani kwestorów na rok on nie wyznaczył.

Co do medalu pod liczbą 24., muszę się nieco oddalić od przewodników moich w wykładzie onego. Wykładaią oni ten medal o zwycięztwie *Cezara* nad synami i partyą w Hiszpanii pozostałą *Pompeiusa* W. Ja zaś na tym medalu widzę Cezara chwałę z wytępionéy w Afryce Pompeiusa strony i *Juby* króla zwoiowanego osiągnioną, zwłaszcza że tak znaczne zwycięztwa część nietkniętą Afryki w prowincyą ludu Rzymskiego zamieniaiące, rychło po iego odniesieniu, a choćby i w rok potém mogło bydź wysławione; mam do tego niemałéy wagi powody; 1*od* Kiedy porównywam medal ten z medalem *Considiusa* pod liczbą 13. opisanym, widzę znowu tam wspomnioną walkę cechy iednych z cechą drugich przeciwnéy strony pieniędzy. *Considius* naprzeciw Wenerze zwyciężaiącéy *Cezara* stawił tam *Minerwę*, *Clovius* na tym medalu pokazuie, iż Cezar do pokonania nieprzyiacioł, niemniéy *Minerwę*, iak *Wenerę* ma sobie przychylną; 2*re* Upatruię na tym medalu oczywistą do króla *Juby* zwyciężonego alluzyą. Nayrobnieysze na medalach okoliczności nie z przypadku, ale z namysłu cechę układaiących pochodzą. Przeto wąż u nóg *Minerwy* będący nie bez przyczyny grzebień ma czyli grzywę, tak wyraźnie iemu przydaną.

Wiadomo iest, że iak grzebień ptastwa, tak grzywa innych zwierząt zowie się Łacińskim ięzykiem *Juba.* Bardzo więc wyraźnie ten wąż u nóg *Minerwy* oznacza *Pompeiusa* stronników, i między niemi *Jubę* od Cesarza pokonanych; a że wąż ten podnosi się i sykaiącego ma postać, i to się zgadza z czasem, który temu medalowi naznaczam. Partya albowiem pokonana w Afryce powstawała w Hiszpanii, i grozić zdawała się Cezarowi.

Pozostaią tylko do wykładu ostatnie medale od liczby 25 do 29, na których *Cezar* mianowany iest *Dictator perpetuo*, wieczystym, albo dozgonnym dyktatorem. Poprzedziło było ieszcze, gdy drugi, lub trzeci raz dyktatorem zostawał, nadanie téy godnoci na lat 10. O czém *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 14 i 45. Ale *Cezar*, który nieukiem *Syllę* nazywał, że godność tę złożył, a iak *Lukan* pisze w ks: V. wierszu 382.

Cezar, aby potęgi miał wszystkie podpory,
Do mieczów przyłączone chciał widzieć topo-
(ry (*a*).

Cezar, mówię, przez naprawione osoby postarał się, aby tę władzę na całe ży-

---

(*a*) *Qua sibi ne ferri jus ullum Caesar abesset,*
Ausonias voluit gladiis miscere secures.
Lucan: lib: V.

cie miał zapewnioną, nie daiąc na to baczenia, iż takowym postępkiem w podeyrzenie coraz większe przywłaszczenia sobie iedynowładztwa w Rzymie wpadał. Zaświadcza to *Dio* w ks: XLIV. Rozd: 8. na samym końcu; a w ks: XLIII. tenże *Dio*, iak go przytoczonego znayduię, te słowa ma; „Gdy zaś tego roku 708, czyli 709. „urząd dyktatorski był mu nadany, nie do „czasu, ażby stan Rzpltéy ugruntował, ale „aby dyktatorską władzą dożywotnie nią „rządził i onę sprawował, przeto *L. Buca* „mianował go dyktatorem wieczystym.„ Co się ma rozumieć nie o mianowaniu Cezara urzędownym, co do tak niskiego urzędnika, iak był *triumvir*, albo *quatrumvir* menniczny, ale o przyznaniu iemu tego tytułu na monecie, iak w saméy rzeczy widziemy na medalu pod liczbą 25. Odwrotna zaś strona tego medalu zdaie się Juliuszowi Cezarowi to przypisywać, co sławny Poeta Horacyus ledwie 18. lub 19. lat naonczas maiący, daleko późniéy o czasach Augusta napisał, w wierszu stuletnim:

Już wiara, pokóy, uczciwość . . .
powrot iawny,
Ma (*b*).

(*b*) *Jam fides, et pax et honor. . . .*
redire
Gaudet. Horat: Carm: saec.

Wiarę ręce związane, *pokóy* laska Merkuryusza, *uczciwość*, albo *honor* pęk lasek znaczy, czemu reszty z *Horacyusa* nie przydaliśmy, łatwo się domyślą, którzy dawnych pisarzów, zwłaszcza *Suetoniusa* w życiu Cezara czytali. Zamiast tych zalet iest tu siekiera, naywyższego kapłaństwa Cezara cecha, i starania iego około obrządków religii, które daleko za granice praw ludzkości pomknął, ieśli za iego wiedzą stało się w roku 708, co zdaie się iemu przypisywać *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 24. ,,Innych ,,też dwóch mężów pod ofiary pozorem za- ,,mordowano. Nie wiem dla iakiéy to się ,,przyczyny stało, kiedy ani *Sibylli* wyro- ,,kiem to nie było przepisano, i żadna in- ,,na wieszczba do tego wiodąca, nie była ,,ogłoszona. Jednakże w polu *Marsa*, od ka- ,,płanów i *Flamina* Marsowego zabici byli, ,,i głowy ich przy *Marsa* pałacu wystawio- ,,ne zostały.,, Kula na medalu do innych przełożonych znaków przydana, znaczy, iż okrąg świata cały z dóbr tych i cnót korzysta. Innych następuiących medalów, oprócz ostatniego, iuż wykład był wyżéy dany. Ostatniego zaś będzie pod Augustem wzmianka.

30. Głowa Wenery.)(Bogini zwycięztwa z rozpostartemi skrzydłami, w prawéy palma wsparta na ramieniu, w lewéy koszyk, na którym iabłka. *Q. Oppius Pr.* to iest: *Quintus Oppius Praefectus*, przyday *Urbis*. M. II. **

Ten medal iest pamiątką pokonanéy zupełnie partyi *Pompeiusa W.* w Hiszpanii, przez zwycięztwa nad synami iego tam odniesione, z których starszy życie utracił, młodszy utraciwszy woysko, pierzchać musiał. Głowa *Wenery*, iak do *Juliusa* Cezara należy, iuż położyliśmy. Na odwrotnéy stronie bogini zwycięztwa iabłka nosi w koszu, te iabłka nic innego nie są, iak one Hesperydów zawołane u Poetów iabłka, które, iż własne *Hiszpanii* były, też krainę iuż zawoiowaną i pod moc Cezara podbitą oznaczaią. Biiący tę monetę na urzędzie przełożonego miasta, o którym pod liczbą 23 i 24. mógł bydź krewny onego *C. Oppiusa*, którego w liczbie naymilszych przyiaciół miał Cezar, i któremu niektórzy przypisuią księgę *de bello Hispaniensi*, pospolicie do Cezara Historyi przyłączoną.

31. Głowa pobożności okryta zasłoną D.)(Naczynie do ofiar, laska wieszczbiarska zakrzywiona, i siekiera do ofiar służąca. *A. Hirtius*, *Pr.* To iest: *Aulus Hirtius*, *Praetor*, albo *praefectus Urbis*. Zł.

Pieniądz ten niemniéy do familii *Julia* i *Juliusa Cezara* należy iako i do familii *Hirtia*, szczególniéy zaś do onego *Hirtiusa* przyiaciela *Cycerona*, któremu Cezar polecił dokończenie ksiąg o dzieiach swoich pisanych, którego też mamy kięgę iednę *de bello Alexandrino*, to iest, o woynie, którą toczył Cezar w Alexandryi w Egipcie. Także księgę iednę o woynie Afrykańskiéy przeciw

Scipionowi, krolowi *Juba*, *Katonowi*, i innym pozostałym partyi *Pompeiusa* W. obrońcom. Naostatek księgę iednę o woynie Hiszpańskiéy przeciw Cneusowi i Sextusowi synom *Pompeiusa*. Ale niektórzy tych dzieł, albo przynaymniéy ich części *Oppiusa* czynią autorem. Z konsulatami Cezara, z których trzeci na tym medalu wspomniony iest, prawie to samo działo się, co z jego dyktaturą. Piérwszy iego konsulat, lubo przez fakcye, iednakże prawnie był otrzymany. Ale tak gwałtownie na nim w R. 695. sprawował się, iż kollegę swego *Bibulusa* do zupełnéy przywiódł bezczynności. Drugi sam sobie przywłaszczył roku 706. a Rzymianie dogadzaiąc iego ambicyi, już wtedy uchwalili, aby ciągiem przez lat pięć był konsulem. Trzeci raz obiął ten urząd w roku 708. i wtedy ustanowiono, aby na tym stopniu godności przez lat dziesięć zostawał. Ostatnie dwa konsulaty na ostatnie dwa lata życia iego przypadły. Głowa pobożności wyryta na tym medalu nie tylko stosuie się do rodzaiu pobożności ku bogom, ale też do miłości oyczyzny, którą pobożności niejakim rodzaiem bydź mienili Rzymianie, i którą tym łatwiéy przypisać można było Cezarowi, iż tytuł mu *oyca oyczyzny* dawano, iak wnet obaczymy. Cecha odwrotnéy strony całe się do pobożności ku bogom stosuie.

32. Głowa Juliusa Cezara laurem uwieńczona, okryta zasłoną. Przy niéy czapka kapłańska, i laska wieszczbiarska zakry-

wiona, L.)(*C. Cosutius Maridianus*. Słowa ukośnym krzyżem ułożone, w węgłach: *A. A. A. F. F.* to iest; *Auro, argento, aere, flando feriundo.* S.***

Tytuł *parentis patriae*, albo *patris patriae*, który wielkie zasługi Cyceronowi nadał, a usta naycnotliwszych Rzymian *Catona* i *Catula* potwierdziły, boiaźliwe pochlebstwo *Juliusowi Cezarowi* przyznało, a duma iego sobie przywłaszczyła. ,,Oprócz „tego (mówi *Dio*, wyliczaiąc honory, któ„remi Cezar był obdarzony), nazwali go „oycem oyczyzny, i z tym tytułem na pie„niądzach swoich wyryli. „ libr: XLIV. c. 5. W téyże saméy ks: rozd: 48. *Antoni* w mowie na pogrzebie iego mianéy, toż samo wspomina. *Suetonius* zaś w życiu iego rozd: 75. między zbytecznemi honorami na Cezara przyganę ściągaiącemi, od niego zbyt chciwie przyiętemi, i ten tytuł oyca oyczyzny policzył.

33. Głowa tegoż C. w tyle głowy księżyc rogaty.)(Wenera stoiąca, w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy przydłuższa włócznia. *L. Aemilius Buca.* S.**

34. Głowa Marsa w szyszaku S. C. to iest: *Senatus consulto.*)(Baran *L. Rusti.* S.

Zdanie wykładaiących starożytności, ledwie nie iednostayne iest, iż oba te medale namieniaią poprawę kalendarza od Juliusa Cezara przedsięwziętą tak szczęśliwie, iż w 16. dopiero wieków po niéy, wydoskonalenia onéy nową poprawą okazała

się potrzeba. Mówi o niéy *Suetonius* w życiu Cezara, Rozd: 40. *Rok do biegu słońca przystosował, aby był dni trzechset sześćiudziesiąt pięciu, a sprzątnawszy miesiąc przybyszowy, dzień takiż przybyszowy każdego czwartego roku przydał; aby zaś lepsze na potém dla nas i zgodnieysze z czasem było od dnia piérwszego Stycznia lat urządzenie, między Listopadem i Grudniem, dwa inne miesiace umieścił, był zatém on rok, którego ten układ czyniono, piętnastu miesięcy rachuiąc miesiąc przybyszowy, który, podług zwyczaiu tego roku przypadał* (a). Przydaie do tego niektóre wiadomości Plinius: *Trzy zaś* (mówi on) *sekty Chaldeyska, Egipska, Grecka, do tych czwartą u nas przydał Dyktator Cezar, lata poiedyncze do biegu słońca stosuiąc, używszy do tego* Sosigenesa *w téy nauce biegłego. I ten sam układ potém, błąd spostrzegłszy* (za Augusta) *poprawiono: tak, iż przez lat ciągłych dwanaście, nie było dnia przybyszowego, bo rok poczynał ścigać planety, który ie przedtém uprzedzał* (b). Do-

---

(a) *Annum ad cursum solis accommodavit, ut trecentorum sexaginta quinque dierum esset: et intercalario mense sublato, unus dies quarto quoque anno intercalaretur. Quò autem magis in posterum ex Kalendis Januariis nobis temporum ratio congrueret, inter Novembrem ac Decembrem mensem interjecit duos alios: fuitque is annus, quo haec constituebantur XV. mensium cum intercalari, qui ex consuetudine in eum annum inciderat.* Sueton: in Caes: c. 40.

(b) *Tres autem fuere sectae Chaldaea, Aegyptia Graeca. His addidit apud nos quartam, Dictator Caesar, annos ad solis cursum redigens singulos, Sosigene, perito scientiae ejus adhibito. Et ea ipsa ratio po-*

kładniéy daleko tę rzecz wykłada *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 26. „Gdy zaś dni roku z so„bą się wzaiemnie nie dosyć zgadzały, „(naonczas albowiem ieszcze obrotem księ„życa miesiące wymierzano) Cezar rok do „tego wymiaru, który i dziś zachowuią, „przywiódł, dni 67. (lubo inni mylnie wię„céy ich liczą) przełożywszy, które do po„rachunku doskonałego potrzebne były. Na„uczył się był tego on sam, gdy w Ale„xandryi zostawał. Aczkolwiek różność iest „w tym nieiaka, że u Alexandryyczyków „każdy miesiąc składa się z trzydziestu dni, „potém zaś każdego roku przydaią dni pięć. „Cezar zaś i te pięć dni, i dwa insze tym „podobne, które iednemu z miesiąców był „odiął, w inne wprawił miesiące: dzień „także on, który z dni ćwierci składa się, „do czwartego roku, trzy pośrednicze prze„puściwszy, przyłączył, tak iż ani z go„dzin wynikaiąca omyłka w latach, wyią„wszy bardzo nieznaczną, przytrafić się nie „mogła. Ta zaś omyłka tak drobna iednego „dnia przybyszowego w przeciągu tysiąca „czterechset sześćdziesiąt i iednego roku „tylko potrzebuie.„ Na obiaśnienie rzeczy tak wielkiéy wagi, nie od rzeczy iest sławnych w starożytności pisarzów posłuchać.

---

stea comperto errore correcta est: ita ut XII. annis continuis non intercalaretur; quia coeperat sidera annus morari, qui prius antecedebat. Plin: H. N. lib: XVIII. c. 25.

Plutarchus w życiu Cezara tak to opisuie. „Układ kalendarza, i roku nierówność „poprawiona, dowodami matematycznemi „dowiedziona i do skutku przyprowadzona, „miała przewyborny użytek. Rzymianie „albowiem w czasach naydawnieyszych nie „tylko nie mieli pewnych i z rokiem zgo„dnych miesiąców obrotów, tak dalece, iż „ofiary i święta powoli w porę roku wpa„dły, od téy odmienną, dla któréy posta„nowione były; ale nawet rok słoneczny, „iaki naonczas mógł bydź użyty, cale in„nym był niewiadomy. Kapłani rachunków „świadomsi sobie miesiąc przybyszowy, na„gle i bez innych wiedzy przypisywali, „i ten *Mensis Mercedonius* nazywali, który, „że piérwszy król *Numa* wprowadził, po„wiadaią; którą, iak w życiu iego wyra„ziliśmy, drobną wymyślił, i nietrwałą „w ciągu poprawy pomoc. Zaś Cezar nay„przednieyszym Filozofom i Matematykom „rzecz tę poleciwszy, trzymaiąc się odkry„téy drogi i pewnéy rachuby, osobliwszą „nieiako i daleko dokładnieyszą wykonał „poprawę, któréy trzymaiący się dotąd lud „Rzymski, nie tak, iak inni zdaie się w od„mienności onéy bydź błędnym. Ale i to „nienawiśni niektórzy i władzy iego nie „cierpiący za występek poczytali. Jakoż „i Cicero krasomówca, gdy ktoś rzekł, „że nazaiutrz wschodzić ma *Lyra* pewnie „z przepisu wyroku, powiedział, właśnie „iakoby z nakazu, i to ludziom przyymować

„zdarzyło się.„ Stało się to roku 707 na 708., gdy Julius Cezar trzeci raz będąc konsulem kolegę na urzędzie miał *M. Aemiliusa Lepida.* Żądaiący zupełnieyszéy ieszcze o tym wiadomości znaydą ią u *Censorina de die natali*, dokąd ich odsyłamy. Przydać tu ieszcze muszę, iż w téy poprawie kalendarza od Cezara przedsięwziętéy, oprócz błędu z nieporządnego przydatku dnia przybyszowego pochodzącego, który od Augusta był poprawiony, iak z przytoczonego mieysca *Pliniusa* widzieliśmy, ieszcze i inny błąd się wkradł. Gdyby rok miał 365. dni i godzin spełna sześć, poprawa Cezara byłaby bez przywary, ale że do sześciu godzin w rzeczy saméy niedostaie kilku minut, z tych minut w przeciągu czasów do roku po Narodzeniu Chrystusa 1582. zebrało się dni 10. dziś iuż mamy dni 12., przez co powoli z upłynieniem wieków Wielkanoc z wiosny przeniosłaby się do innych następnych pór roku. Téy więc wadzie zabiegaiąc Grzegórz XIII. Papież, nową kalendarza Cezara naprawę przedsięwziąć musiał, któréy się dziś trzymamy, i która od większéy części narodów Europeyskich prędzéy, lub późniéy przyięta została.

Że z przytoczonych dwóch medalów piérwszy spólny Cezarowi i familii *Aemilia* do téy poprawy należy, wnoszą to z przyłączonego do głowy Cezara księżyca. Medale z napisem *L. Buca*, że natenczas wła-

śnie przypadaią z przydanych Cezarowi tytułów pokazuie się. W poprawie zaś kalendarza ta rzecz nayważnieysza była, iż miesiące słoneczne na mieysce księżycowych od tego czasu weszły w używanie, przeto odmianę tę przydatkowym księżycem okazać rzecz była dosyć przyzwoita, zwłaszcza w spółczesném medalowi zdarzeniu.

Drugi medal własny familii *Rustia* zdaie się należeć do czasów Cezara, za którego ten *Rustius* mógł bydź iednym z trzech lub czterech przełożonych nad mennicą. A iako w poprzedzaiącym medalu wzgląd miano na iednę główną kalendarza odmianę, to iest, wprowadzenie słonecznych miesięcy zamiast księżycowych, tak w tym drugim medalu dano baczenie na inną niemniey główną nowość, to iest, sposób przybyszu. Póki Rzymianie używali księżycowych miesięcy, znaydowali się przynagleni, dla porównania, lub zgodzenia roku księżycowego ze słonecznym przybyszowy miesiąc pewnych czasów przydać, który to miesiąc *Mercedonius* po uroczystości *Terminalia* nazwaney przy końcu miesiąca Lutego mieysce miał sobie wyznaczone, ponieważ tenże miesiąc Luty po wprowadzeniu przez *Numę* króla 12. miesięcy zamiast 10. iak przed nim były, ostatnie w rzędzie miesięcy mieysce posiadał, rok zaś w narodzie walecznym od Marca miesiąca, bogu woyny poświęconego zaczynał się. Potém gdy z różnych nawet religiynych powodów

początek roku do dnia piérwszego Stycznia przywiązano, Cezar przez poszanowanie starożytności, dzień przybyszowy tam osadził, gdzie przed tém był miesiąc przybyszowy. Zatém układ ten nowy pod opieką Marsa, tak iak dawny miesięczny przybysz zostawał, a rok słoneczny poczynaiący się od znaku barana tém przyzwoiciéy baranem był oznaczony, iż baran szczególnieyszym sposobem Marsowi był poświęcony.

PRZESTROGA.

O medalach na ubóstwienie Cezara bitych znaydziesz wiadomość w księdze I. Rozd: III. pod liczbą 6. i niżéy w Rozd: V. pod liczbami 3. 6. téy księgi wtóréy.

II.

Sprzysiężeni Cezara Mordercy.

BRUTUS.

35. Głowa bogini wolności, *Libertas.*)(Konsul idący między dwoma liktorami, poprzedza *accensus*, to iest sługa publiczny. *Brutus* S.

36. Głowa L. Brutusa tego, co królów z Rzymu wygnał, *Brutus.*)(Głowa *Serwiliusa Ahala*, który zabił *Sp. Meliusa* drogę sobie do królewskiéy dostoyności toruiącego, *Ahala.* S.

37. Głowa wolności *Leibertas.*)(Lyra Apollina między brząkadłem i gałązką lau-

rową.

rową. *Coepio Brutus Procos.* to iest, *Proconsul.* S.*

38. Siekiera, nóż i naczynie do ofiar. *Brutus.*)(*Praefericulum*, rodzay naczynia do ofiar i laska zakrzywiona wieszczbiarska. *Lentulus Spint.* to iest, *Spinther.* S.***

39. Głowa Neptuna uwieńczona laurem, pod nią troyząb. *Casca Longus.*)(Bogini zwycięztwa idąca, trzyma oburącz wieniec, i lewą ieszcze palmę na ramieniu wspartą. *Brutus Imp:* S.**

40. Głowa wolności w wieńcu laurowym. *Costa Leg.* to iest: *legatus.*)(Znak zwycięzki, *Brutus Imp.* S.*

Jawna rzecz iest, iż żaden z tych medalów nie mógł bydź za życia Cezara bity, co i tytuły Brutusowi dane i rzeczy na medalach wyrażone pokazuią. Możnaby wątpić o medalu pod liczbą 38., ale niżey pod liczbą 41. medal toż imie *Lentula* maiący, oczywistą cechę czasu, w którym był bity, okazuie. Nie mogly też po śmierci Cezara od *Brutusa* te medale być bite, ponieważ *Brutusa* wyższa na onczas była godność, niż żeby się dozorem mennicy iako *quæstor* lub *triumvir* zaprzątał. Bite więc były te medale od triumwirów dozor monety maiących questorów, namiestników na potrzeby woysk, w czasie onym, kiedy po śmierci Cezara, chroniąc się Rzymskich rozruchów *Brutus* i *Cassius* do Macedonii i Syryi z innemi sprzysięgłemi podobnież z Rzymu uciekaiącemi schronili się, i w kraiach onych

potężne woyska na wsparcie oyczystey wolności zbierali, i przeciw triumwirom zemstą grożącym gwałtownie się uzbraiali. Pierwszy pod liczbą 35 medal otrzymaney w Rzymie wolności skutek, wprowadzenie konsularnego rządu przypomina, a tym samym ogłasza przedsięwzięcie *M. Brutusa* i z nim zkoiarzonych. Medal pod liczbą 36. stawia wyobrażenie nadawcy wolności Rzymowi starego onego *Brutusa*, od którego gdy ród swoy po oycu *M. Brutus* wyprowadzał, tym samym brał na siebie obowiązek bronienia teyże wolności tyrannią Cesara i triumwirów uciśnioney. Zdawał się unikać tego, aby on przodek domu iego nie użył wyrazów onych u Cicerona ad Herennium Lib. IV. c. 53 *Gdyby teraz on L. Brutus ożył, i tu przed obliczem waszym stanął, izaliby tak do was nie mówił? Ja królów wypędziłem, wy tyranów wprowadzacie; ia wolność którey nie było nadałem, wy nadaney nie chcecie zachować; ia z życia mego niebezpieczeństwem oyczyznę uwolniłem, wy niedbacie o to, abyście od niebezpieczenstwa wolnemi byli* (a) Co się tycze rodu M. Brutusa od starego Brutusa po oycu, przyznawać zdaie się mu ten zaszczyt Cic. w pierwszey Filippice

---

(a) *Quod si nunc L. ille Brutus reviviscat, et hic ante pedes vestros adsit, non hac utatur oratione? Ego reges ejeci, vos tyrannos introducitis; ego libertatem, quæ non erat peperi; vos partam servare non vultis; Ego capitis mei periculo patriam liberavi, vos liberi sine periculo esse non curatis.* Cic. ad Herenn. Lib. IV. c. 53.

rozd. 6. On L. Brutus *który i sam od iarzma panowania królewskiego Rzpltą uwolnił, i do podobney odwagi i podobnego dzieła, plemię swoie pięćsetnego prawie roku przeciągnął* (b). *Plutarch* też *Posidoniusza* na to przywodząc utrzymuie, iż oprócz dwóch dorosłych synów, których iako zdrayców na śmierć wydał *Brutus*, miał i trzeciego w dziecinnym wieku, od którego poszedł ród zacny *Juniow*. Strona odwrotna t goż medalu stawia wielkiego także wolności obrońcę *Serviliusa Ahalę*, który *Sp Meliusa* ubiegaiącego się o królewską dostoyność zabił. Od tego bez wątpienia prowadził *M. Brutus* ród swoy nie tylko po matce *Servilii*, ale też po bracie iey *Q Serviliusie Cœpio* nazwanym, od którego był przysposobiony, przeto i od niego zwał się *Q. Cœpio*, przydaiąc do tego dawne swoie przezwisko *Brutus*. Miał więc przyczynę Cicero do mówienia w Filip. II. Rozd: 11. *Gdyby dowodców do uwolnienia oyczyzny żądano, zagrzałbym do tego* Brutusów, *którzy oba* (Decimus i M. Brutus) *L. Brutusa obraz mogli codziennie widzieć, a ieden z nich i wyobrażenie Ahali* (c)

(b) *L. Brutus, qui et ipse regio dominatu Rempublicam liberavit, et ad similem virtutem et simile factum, stirpem in prope quingentesimum annum propagavit.* Cic: Philip I. c. 6.

(c) *Etenim si auctores ad liberandam patriam desiderarentur*, Brutos *ego impellerem, quorum uterque L.* Bruti *imaginem quotidie videret, alter etiam* Ahalae. Id Philip. II. cap: 11.

Następuiący medal pod liczbą 37. głowę ma wolności, ną którey wskrzeszenie wszystkich sił zdobywał *Brutus*. Strona iego odwrotna stosuie się do igrzysk *Apollinarskich*, które z wielką wspaniałością *Brutus* iako *prætor*, choć nie obecny w Rzymie sprawował. Na tym medalu dane mu są imiona familii *Servilia*, do którey przez przysposobienie był wcielony. O tytule Proconsula Brutusowi tu danym, czytać można *Cicerona* dziesiątą Filippicką mowę na końcu. Te trzy medale należą do familii *Junia*, a dwa poślednie mogą i do familii *Servilia* być przystosowane.

Medal pod liczbą 38. do familii *Junia*, a z *Lentula* do familii *Cornelia* należy. Ten *Lentulus* dla podobieństwa twarzy z trefnikiem *Spinther* nazwanym, to przezwisko swywolnie dane cierpliwie przyiął. Był on konsulem w R. 696. od Z. R. Po zabiciu zaś Cezara iednym był z tych, którzy biegaiąc z dobytemi mieczami, uczestnikami się tego zaboystwa okazywali, chociaż do niego, iak *Appianus* w ks: II. Rozd: 119. o woynach domowych pisze, w samey rzeczy nie należeli. W czasie rozruchów po śmierci Cezara był od Senatu do Azyi posłany, gdzie prowincye one w posłuszeństwie i wierności Senatowi utrzymać usiłował. Medal ten czyli od niego czyli od niższych urzędników bity, zaleca tak iego, iako i Brutusa z dostoyności, które posiadali, kapłańskich. Tenże *Lentulus* wielkim był przy-

iacielem *Cicerona*, i do powrotu iego z wygnania skutecznie się przyłożył.

Pod liczbą 39. oprócz familii Junia, meda familią *Servilia* wspomina, i w szczególności iednego z zaboyców Cezara *Serviliusa Casca* przezwanego *Longus*, dla różności od brata swego *Publiusa*, także do liczby tychże zaboyców należącego, który pierwszą Cezarowi ranę zadał. Będzie o tych *Serviliusach* niżey ieszcze wzmianka. Co się tycze wyrazów medalu, bez wątpienia głowa Neptuna potęgę na morzu, a wieniec którym iest ozdobiona, z boginią zwycięztwa na stronie odwrotney, znaczą iakieś na morzu odnies one zwycięztwo. O potędze na morzu *Brutusa* wątpić nie można zważaiąc, ze *Brutus* w Smyrnie żądał od *Kassiusa* udzielenia mu tych pieniędzy, które był zgromadził, ponieważ swoie własne pieniądze wydał był na wystawienie tak ogromney floty, aby nią całe śrzodziemne morza pod swą władzą mógł utrzymać, o czym *Plutarchus* w życiu *Brutusa* i *Appianus* w kś: IV. o woynach domowych Rozd: 117. Gdzie Brutusa nazaiutrz po pierwszey bitwie Philippeńskiey do żołnierzy swoich mówiącego przywodzi, oświadczaiącego, iż flotą swoią z 260. okrętów złożoną pod władzą Pompeiusa, Ahenobarba i Murcusa wszystkie morza nieprzyiaciołom zamknął. Potwierdzaią tę rzecz wielkie dzieła *Domitiusa Ahenobarba* na morzu zarządzaiącego flotą *Brutusa*, klęski od niego triumwirom zadane,

i korzyści odniesione; o których świadczy *Appianus* w kś: V. o woynach domowych. Większa trudność iest względem zwycięzstwa na morzu odniesionego, które powodem do cechy tego medalu być mogło. Znayduie się wprawdzie zwycięztwo znaczne na morzu odniesione tego samego dnia, którego na lądzie bitwa Philippeńska iak *Kassiusowi* fatalna, tak *Brutusowi* chwalebna była ztoczona. Odnieśli ie *Domitius Ahenobarbus* i *Statius Murcus* nad *Domitiusem Calvinem*, przeprowadzaiącym woyska z *Brundusium* do Oktawiana. Opisuie tę bitwę albo raczey porażkę z napadnienia na morzu przypadkowego, dosyć obszernie Appianus w kś: IV o woynach domowych rozd: 115. Wspomina i *Plutarchus*, ale w tym się nie zgadzaią, iż pierwszy utrzymuie w rozd: 122, że wieść o tym na morzu zwycięztwie doszła była tak do *Antoniusa* i *Oktawiana*, iako też i do *Brutusa* obozu, co wyraźniey ieszcze powtarza w rozd: 123. Przeciwnie *Plutarchus* świadczy, iż przypadek tak zrządził, iż *Brutus* o tym zwycięztwie żadney nie miał przez dni 20, które od iedney do drugiey bitwy upłynęły wiadomości. Ani w iednym, ani w drugim przypadku, albo że wiadomości nie było o tym zwycięztwie, albo że nie mogła nadeyść tak prędko, aby czas wystarczył na sporządzenie stępla i bicie monety, nie mogła takowa moneta być wygotowana w obozie *Brutusa*. Nie można też rozumieć, iż ią na flocie bito, gdyż,

oprócz innych przeszkod, *Servilius Casca* na niey wyrażony, od nikogo nie iest wspomniony, iako na flocie będący, owszem rzecz iest pewna, iż oba bracia *Publius* i *Kajus Casca* znaydowali się w obozie *Brutusa*, i tam iednegoż czasu, iednego dnia, sami sobie życie wydarli, o czem dawne *epigramma* pod ów czas pisane świadczy:

Legli razem Kaskowie, poginęli razem
Swą ręką, i kaźń którym zbroili żelażem, i t. d. (a)

Dla tych więc przyczyn wykładaiący starożytności sądzą, iż ten medal do innego dawnieyszego na morzu odniesionego zwycięztwa należy, a to zdaie się im być nie inne, tylko które *Kassius* przeciw flocie Rhodyiczyków otrzymał, kiedy za spólną umową *Brutus* obywatelów *Licyi* do poddaństwa i wierności przymuszał, a że do tego zwycięztwa i dopiero wspomnioną przysługą, i okrętami swemi przyłożył się *Brutus*, przeto i honor zwycięztwa spolnie z *Kassiusem* był mu przypisany.

Przystępuiemy iuż do medalu pod liczbą 40, który dla *Brutusa* imienia na nim wyrażonego, do familii *Junia*, a dla napisu *Costa* do familii *Pedania*, którey to przezwisko by-

(a) *Occidere simul Cascae, simul occubuere,*
Dextra quisque sua, qua scelus ausus erat, etc.
Antholog. veterum Lat. Epigr: Lib IV. Epigr: 1.

ło należy. Nie zgadzaią się względem głowy, którą iedni bogini wolności, drudzy boga *Apollina* być mienią. Jakkolwiek ieſt, zawsze ta cecha *Brutusowi* służy, wszyſtkie albowiem starania iego do wsparcia wolności zmierzały. *Apollo* też w takim u niego był poszanowaniu, że na oſtatniey pod *Philippami* bitwie tego bożka imię żołnierom swoim dał za hasło. Znak zwycięzki znaczy zwyciężonych od *Brutusa* Bessów Thracyi narodu, o czym *Dio* w kś: XLVII. Rozd: 25. „Brutus z pośpiechem udał się do Eu„ropy, a kray *Sadalesa* który bezdzietnym „umieraiąc ludowi Rzymskiemu państwo „swoie odkazał, odebrawszy, udał się prze„ciw *Bessom*, tym umysłem, aby ukarał „ich za złe poſtępki, a oraz tytuł sobie i „godność *Imperatora* zjednał, przez co miał„by większą łatwość woiowania z Cezarem „i z Antonim. Dokazał zaś tego przy usil„ney pomocy królika *Rhaskuporida*.„

C. Cassius

41. Głowa bogini wolności *Libertas C. Cassi. Imp.*)(Naczynie do ofiar i laska wieszczbiarska zakrzywiowa, *Lentulus Spint.* S.

42. Taż głowa *C. Cassi. Imp.*)(Rosochate żelażo służące do przyozdobienia przodu okrętu, końce tego żelaża na tym medalu różami są ozdobione *M. Servilius Leg.* to ieſt *Legatus*. Z.***

43. Taż głowa laurem uwieńczona. *Leibertas.*)(Kotwica z przednicą okrętu ukośnie spoiona, bez napisu S. piętak albo *quinarius.* S. *

Wiadomo wszyſtkim iak gorliwym, iak nawet żwawym oyczyſtey wolności obrońcą był ten *Cassius*, na czele spiskowych dla przywrócenia iey zoſtaiący, kiedy obaloną być ią widział *Cezara* iedynowładztwem. Ta miłość wolności zjednała mu od *Brutusa*, gdy na martwe zwłoki iego patrzał, onę tak wiele znaczącą pochwałę, iż był *ostatnim Rzymianinem.* Niedziw tedy, że wolności głową zaszczycone są iego medale. Tytuł Jmperatora otrzymał *Kassius*, kiedy po zabiciu *Dolabelli*, w Syryi przeciwną wolności potęgę wytępił. O *Lentulusie* na odwrotney stronie wyrażonym iuż mówiliśmy, wykładaiąc medal pod liczbą 38. obudwom wolności obrońcom równie przychylnym okazuiąc się ten *Lentulus*, obudwóch na pieniądzach od siebie bitych wyraził, przydawszy na tym pod liczbą 41. znamiona kapłaństwa, którym był zaszczycony.

Z tego co się dotąd mówiło, łatwo domyśleć się można, czemu głowa bogini wolności na medalach pod liczbą 41 i 42 znayduie się. Ale odwrotna część medalu pod liczbą 42. dokładnieyszego obiaśnienia potrzebuie. Opisaliśmy iuż w kś: I. Rozd: 8. pod liczbą 8. co iest *Acroſtolium*, albo ono rosochate żelazo ku ozdobie szczytu przednicy służące. Toż żelazo w ręku *Neptuna*,

albo na medalach miast zwierzchność nad morzem pokazuie, tu zaś z przydatkiem kwiatów różanych, czyli *Balaustu* pewnego rodzaiu Granatowych kwiatów, oznacza potęgę na morzu *Rhodyan*, na których medalach pospolicie kwiat ten widzieć się daie, przez alluzyą do imienia wyspy i miasta, które różę znaczy. Jaka zaś ich potęga na morzu, iaka biegłość w żegludzie była, stąd poznać można, iż długo prawodawcami żeglarzów byli. Upominał się więc Kassius u *Rhodian* wsparcia tak okrętami, iako i pieniędzmi na woynę przeciw triumwirom, tym bardziey, iż *Rhodianie* byli przedtym na pomocy *Dolabelli* od *Kassiusa* z Syryi wypartemu. Zuchwałośc Rhodyiczyków, wszelką pomoc *Kassiusowi* odmawiaiących, na zaufaniu które mieli w siłach swoich i biegłości na morzu ugruntowana, była od Kassiusa ciężko ukarana; Flota ich pod *Myndem* miastem i powtórnie pod *Rhodem* porażona została, przez *Statiusa Murkusa* przełożonego nad flotą Kassiusa, miasto poddać się musiało i z wszystkich dostatków swoich złupione z potęgi na morzu ogołocone zostało. Obszernie tę woynę i zwoiowanie *Rhodu* opisali, *Plutarchus* w życiu *Brutusa*, *Dio* w kś: XLVII. Rozd: 33. Naydokładniey zaś i nayobszerniey *Appianus* Lib: IV. de Bello Civ: w Rozd: 65. i następuiacych, do których unikaiąc zbyteczney przeciągłości, czytelnika odsyłamy. Wyraz tedy onego medalu znaczy potęgę morską *Rhodyiczykom* przez Kassiusa

wydartą. *M. Servilius* który na tey monecie swoie wyraził imię, podług wszelkiego podobieństwa iest on *M. Servilius Ahala* trybun pospólstwa w R. od Z. R. 710. w czasię onym naywiększego w Rzymie zakłocenia po śmierci Cezara i przez gwałtowne *M. Antoniusa* kroki, o którem *Cicero* w Philippice IV. rozd: ostatnim: *Dnia zaś dzisieyszego, dopiero za przełożeniem uczynionym przez męża niewzruszoney stałości, a nam bardzo przyiaznego tego* M. Serviliusa *i kollegów iego nayzacnieyszych mężów i naylepszych obywatelów, po długim przeciągu czasu, kiedym do tego zachęcał i drogę utorował, przeięci iak ogniem nadzieią wolności zostalismy,* (a) Wspomniał iego tenże *Cicero* w liście do Kassiusa w kś: XII. listów do domowników liście 7. *Gdym to zdanie powiedział, trybun pospolstwa* M. Servilius *stawił mię przed zgromadzeniem ludu* (b). Takowy wolności obrońca, *Cicerona* przyiaciel przeciwnik *Antoniusa*, pewnie tryumwirów zapalczywości nie uszedł, a zatym przymuszony był dla ocalenia życia uciekać do *Brutusa* i *Kassiusa*, od których użyty był z nadaniem władzy namiestniczey.

(a) *Hodierno autem die primum, referente viro fortissimo nobisque amicissimo,* hoc M. Servilio, *collegisque ejus ornatissimis viris, optimis civibus, longo intervallo me auctore ac principe, ad spem libertatis exarsimus.* Cic. Philip. IV. in fine.

(b) *Ea sententia dicta productus sum in concionem a tribuno plebis M. Servilio.* Cic. Lib: XII. Epist: ad famil. Epist: 7.

Głowa bogini wolności tak zwyczayna na medalach *Brutusa* i *Kassiusa* nakłoniła pisarzów do przyznania im medalu pod liczbą 43, żadnego osoby nazwiska nie maiącego. Nie oddalam się od ich zdania, ale co do odwrotney ſtrony upatruię znaczenie głębsze niż które iéy daią, potęgi na morzu tych dwóch gorliwych obrońców wolności. Rozumiem więc, iż ktokolwiek bił tę monetę, wzgląd miał na przysłowie Greckie Łacinnikom także znaiome, którym pomoc ostateczna nazywa się *Anchora extrema* albo *Anchora sacra*, ostateczna lub nayświętsza kotwica, to zaś bydź mienił *Brutusa* i *Cassiusa* obſtaiących przy wolności, którey twarz i napis znayduie się z iedney strony, a to publiczney, iak wyraża litera P. przy końcu kotwicy położona. Przód zatem okrętu nie ma tu innego znaczenia, tylko to, które mu dał Horacy w sławney swoiey allegoryczney odzie: *O navis referent*, i t. d.

Decimus Brutus.

44. Głowa *Aulusa Poſtumiusa Regillensis* przezwanego. *A. Postumius Cos.*)(*Albinus Bruti F.* w wieńcu z kłosów złożonym S.*

45. Głowa Marsa w szyszaku)(Dwie woienne trąbki ukośnie położone. U góry tarcza podługowata okrągła, takaż tarcza na dole *Albinus Bruti F.* to iest *Filius*. S.

46. Maska teatralna albo *Silena* głowa z długiemi uszami. *C. Pansa*)(Ręce spoione, między któremi laska Merkuryusa *Albinus. Bruti F.* S. *

47. Głowa *Pietatis* pobożności *Pietas.*)(Wszyftko iak w poprzedzaiącym S.

Te medale należą do iednego z głównieyszych hersztów spisku na życie Cezara, *D. Brutusa* krewnego *M. Brutusa* i z teyże familii *Junia* pochodzącego, ale przysposobieniem do familii *Prostumia* przeniesionego, dla czego na medalach imię *Albinus* własne *Postumiusów* bierze. Był on z Cezarem ściśle związany, i na wielkiey iemu pomocy podczas woyny w Gallii. Cezar nagradzaiąc mu tę przyiaźń i zasługi, wielkiemi obdarzył go honorami, wyznaczył go konsulem, rządy Gallii przed Alpińskiey powierzył, i nawet mieysce mu testamentem pomiedzy dziedzicami swemi naznaczył. Jednakże te wszyftkie dobrodzieyftwa nie wstrzymały go od tego, aby niebył iednym z nayżwawszych spisku tego hersztów, i do wykonania onego naypotężniey nie dopomogł, skłoniwszy ociągaiącego się Cezazara, aby się udał do Senatu. Wszyftkie te medale bite od niego były, gdy zarządzał prowincyą sobie od Cezara poleconą, a po śmierci Cezara od Senatu potwierdzoną. Pierwszy iego medal, tu podliczbą 44. położony ma głowę starego onego *Postumiusa*, który dyktatorem będąc sławne odniosł zwycięztwo nad temi, co wygnanych z Rzymu

królów i z niemi tyranią przywrócić chcieli, a tym samym *D Brutus* w podobych okolicznościach zostaiący, bądź na Cezara sprzątnionego, bądź na *M. Antoniusa*, ktoremu odpor dawał wzgląd maiąc, nie odrodnym onego *Postumiusa* być się oświadczał potomkiem, Strona odwrotna może należeć do czasu, którego ten *D. Brutus* Mutynę (dzisieyszą Modenę) zwiodłszy *M. Antoniusa* osadził. Wszedłszy albowiem do Mutyny pod pozorem zmierzaiącego z woyskiem do Rzymu, zamknął się w tym mieście, i zapasów obywatelów *Mutyny* na żywienie woyska swego użył. Jak pisze *Appianus* w kś: trzeciey o woynach domowych Może więc korona z kłosow na pieniądzach dla woyska b tych, być zaręczeniem dla niego obfitości.

Pod liczbą 45. opisany medal zdaie się należeć do czasu onego, którego Antonius w przedsięwzięciu swoim zacięty, za nieprzyiaciela oyczyzny ogłoszony został, a konsulom obudwom i młodemu Oktawianowi razem z *D. Brutusem* uzyć oręża przeciw niemu kazano. *Brutus* więc cechą tych pieniędzy wyraził, iż w bogu woyny cała pomoc zostaie, i w woiennym orężu wyrażonym przez trąbki woyskowe, i tarcze właściwe piechocie i iezdnym.

Dwa zostaiące medale okazuią związek ścisły i zgodę nienaruszoną zachodzącą między Senatem Rzymskim i woyskiem, także miedzy konsulami *Hirtiusem* i *Pansą* dowodzącemi tym woyskiem, nakoniec między

Oktawianem młodym i *D. Brutusem*, którym poparcie wyroków Senatu przeciw *Antoniusowi* pokoy burzącemu było polecone, co spoione ręce, znamię zgody, okazuie, rownie iak i stąd wynikaiący skutek, to iest przywrócenie pokoiu. Do tego pobudkę ostatni medal stawia przydaiąc głowę *Pietatis* pobożności, w którym wyrazie dawni miłość też ku oyczyznie zawierali. Zdaie się, iż ten medal został bity zaraz po bitwie pod *Mutyną*, na którey *Antonius* wprawdzie był porażony, ale konsul *Hirtius* poległ, drugi zaś konsul *Vibius Pansa* ranę odniosł cięzką, z którey rychło potém umarł. Ten iednak pieniądz, równie iak i przedostatni, poprzedził podług wszelkiego podobieństwa śmierć *Vibiusa*, ponieważ na przedostatnim nie tylko imię iego znayduie się, ale i cecha do niego właśnie sciągaiąca się, maską teatralną albo *Silena* wyobrażeniem przypominaiąca, iż on pierwszy Edilem kurulnym będąc, igrzyska uroczyste od Cezara pierwszy raz do Rzymu wprowadzone sprawował. O czym Wirgili w Eklodze piątey; tłumaczenia X. Nagurczewskiego.

Dafnis pierwszy zaprawił iak inne wożniki,
Rowno sprzęgać Armeńskie Tygry do Lektiki
Dafnis na cześć wprowadził Bacha tańce zwodzić,
Wtąż winną latoroślą wkrąg dardy obwodzić (a)

(a) *Daphnis et Armenias curru subjungere tigres*
Instituit, Daphnis thyasos inducere Baccho,
Et foliis lentas intexere mollibus hastas.
Virgil. Eclog. V.

CAIUS SERVILIUS I PUBLIUS SERVILIUS *oba z przezwiskiem* CASKA

48. Głowa bogini Flora *Floral Primus* To ieſt *Floralia Primus*. Laski ku prawey ręce przeciągnienie poziome w literze A tak widoczne iest, na naszym medalu, że domysły wszyſtkie *Havercampa* wykładaiącego ten medal, przed nim nikną. W słowie *Primus* także trzecia laska litery M spolna ieſt naſtępuiącey literze V.)(Dwie osoby zbroyne w odzieniu woyskowym naprzeciw sobie stoiące, puinały podniesione w prawych rękach trzymaią. *C. Serveil C. F.* to iest *Cajus Serveilius* zamiast *Servilius Caji Filius*. Litery R. V. E. są z sobą związane. S. ***

Jnny iednego z nich medal obacz wyżey pod liczbą 39.

Musieliśmy dokładniey ten medal opisać, gdyż w starożytności nader biegły *Havercamp* nie widząc, snać przez wadę medalu, przeciągu litery A czytał *Flora*, a ſłowo *Primus* chciał być przydatnym przezwiskiem iednego z tych *Kaskow*, iak drugiego iest *Longus* Ale przed naszym medalem naywybornieyszego zachowania wszystkie zarzuty od niego przytoczone upadaią. Zatym sądzę, iż *C. Servilius Casca* ieden z zaboyców Cezara pomniąc, iż z iego domu też imiona maiący, a może i syn Kaiusa (co łatwo być mogło) pierwszy igrzyska *Floralia* nazwane sprawował, zostawił pamiątkę tego

na

na swoim medalu, którego kształt, wytworn śc roboty i cechy nie pozwala, aby do czasów tak dawnych, to ieſt r. od Z. R. 580 podług *Pighiusa* miał być przeniesiony, do którego wspomniony Autór uſtawę tych igrzysk przywięzuie. Jeden tedy napis dwie osoby przeciągiem prawie dwoch wieków od siebie odłączone wyraża, obie przedimię, imię i przezwisko, iednakowe maiące, Edila pospólſtwa w R. 580. sprawuiącego pierwszy raz Floralia, i *C. Servilius Casca* nazwanego, iednego z zaboyców Cezara w R. Z. R. 711 lub 712. Odwrotna część medalu nie iuż iednego, ale obudwoch braci Kaiusa i Publiusa *Kasków* wyraża wymierzonemi puginałami, niby przysięgaiących pomścić się znieważoney i przemocą Cezara obałoney wolności. W czem iak zgodni byli ci bracia pokazuie się z opisania śmierci Cezara w *Plutarchu*. Gdy bowiem *Publius Casca* pierwszą mu ranę zadał, Cezar za ręke go zbroyną chwycił, wołaiąc Łacińskim ięzykiem, co czynisz *Kasko* złoczyńco! Ten zaś Greckim ięzykiem krzyknął *Adelphe Boetei*. Bracie na pomoc, co przyświadcza *Plutarchus* w życiu *M. Brutusa* nie daleko od końca.

Cneus Domitius

49. Głowa Cn. Domitiusa Ahenobarbus nazwanego *Ahenobarbus*)(Znak zwycięzki na przednicy okrętu poſtawiony *Cn. Domitius Imp.* S. ***

Nie należał wprawdzie do spisku na życie Cezara ten *Cn. Domitius Ahenobarbus* pradziad Nerona potym Cesarza, ale obięty był prawem od *Q. Pediusa* kollegi Oktawiana w pierwszym konsulacie ogłoszonym, którym sprawców, podżegaczów, rayców i pomocników zaboystwa Cezara do sądu pociągać nakazano; mocą którego prawa wszyscy o ten wyſtępek obwinieni i przekonani, na zwykłą za takie zbrodnie karę skazani byli. Między któremi niektórych cale niewinnych, sędziów, lub sądem kieruiących nienawiść policzyła, iako i tego *Cn. Domitiusa*, którego przeciw zarzutom Oktawiana, imieniem *Antoniusa* broni *Coccejus* u Appiana w kś; V. o woynach domowych Rozd. 62 „ „ Utrzymuiąc iż *Ahenobarbus* nie był z liczby onych to morderców, ale od nieprzyiaznych sędziów potępionym zoſtał, chociaż żadney nie miał wiadomości knowaney zbrodni. „ *Domitiusa* tego ta była prawdziwa wina, iż synem był *Domitiusa* wyznaczonego za naſtępcę Cezarowi w Gallii, który w *Ariminum*, w *Massilii* przeciwnikiem nieubłaganym pokazał się *Cezara*, a naoſtatek przeciw niemu walcząc poległ na bitwie Pharsalskiey. Pokrewieńſtwo także i ścisła przyiaźń z *Brutusem* i *Kassiusem* były mu za wyſtępek ukarania godny poczytane. Co zaś do medalu należy, *Domitius* widząc na medalch *Brutusa* wyobrażenie starego *Brutusa*, co *Tarquiniusa* z Rzymu wypędził, widząc na medalach *D.*

Brutusa wyraz *Postumiusa Regillensis* zwanego pogromiciela przyiaciół tychże królów, mniemał, że i przodka swego pierwszego *Ahenobarba* czasów onych dosięgaiącego témże prawem mógł na pieniądzach swoich wyrazić, a to dlatego ieszcze szczególnieyszego powodu, że *Domitius Calvinus* iednegoż plemienia z nim, ale inszey linii, trzymaiący się partyi Triumwirów srodze od niego na Jońskim morzu był porażony, tego zaś zwycięztwa świadectwem iest znak zwycięzki na medalu wyryty i tytuł *Jmperatora Ahenobarbowi* przyznany. Tenże *Domitius*, gdy *Bruta* i *Kassiusa* strona zupełnie upadła, przez czas nieiaki, wspierać ostatki téy partyi usiłował; gdy zaś wszelka zniknęła podźwignienia oney nadzieia, z *Antoniusem*, a potym przezeń z Oktawianem poiednał się, konsulem został R. od Z. R. 722. Lecz widząc przed Akcyacką bitwą *Antoniusa* stronę do upadku, dla ślepego tego tryumwira do Kleopatry przywiązania nakłonioną, przerzucił się do Oktawiana, ale rychło potém umarł.

Sextus Pompeius.

J ten *Pediusa* prawem skazany na tęż co zabóycy Cezara karę, lubo i w Rzymie na on czas nie był. Jego medale będą w rozdziale następuiącym.

LUCIUS STATIUS MURCUS.

50. Głowa Neptuna z troyzębem)(Niewiasta klęcząca przed zwycięzkim znakiem, w postaci pomocy szukaiącey od zbróynego przy niey stoiącego. *Murcus Jmp.* S. ****

51. Skrzynka taiemnic Bachusowych z którey wychodzi wąż wszystko to w wieńcu laurowym *L. Aeb*, to iest *Lucius Aebutius.*)(Osoba w czapce iaką Wulkanowi daią, trzymaiąca w prawey młot, w lewey kleszce *L. Stati*, to iest *Lucii Statii.* S. **** n.

J ten z liczby spiskowych przeciw Cezarowi nie był, ale po zaboystwie onym popełnionym, głośnym był chwalcą onego postępku, i iednym z tych o których *Appianus* w kś: II. o woynach domowych w rodz: 119 „ Biegali zaś z niemi (z spiskowemi) nie„ którzy też nie towarzysze zbrodni, ale „ którzy na on czas z kądkolwiek miecze „ zarwawszy, pragnęli być poczytani za u„ czestników tey chwały, między któremi „ byli *Lentulus Spinther*, *Favonius*, *Aquinus*, „ *Dolabella*, *Murcus*, *Patiscus*. „ Rozruchy stąd rychło wszczęte przywiodły *Statiusa* do tego, iż do *Brutusa* i *Kassiusa* się udał. Jnaczey tę rzecz opisuię *Appianus*, który powiada, że od samego Cezara do Azyi był posłany, aby zbuntowane legiie do posłuszeństwa przyprowadził, co gdyby było, nie mógłby tenże *Statius* iak dopiero z Appiana widzieliśmy, być w Rzymie przyto-

mnym przy śmierci Cezara, chybaby inny *Murcus* w Rzymie znaydował się, a inny do Syryi był posłany. Był on na wielkiey pomocy Kassiusowi w Azyi zwłascza w Syryi. Gdzie podług wszelkiego podobieństwa tytuł *Imperatora* otrzymał, nim się do *Kassiusa* przyłączył, Dowodził on *Kassiusa* flocie i razem z *Ahenobarbą* wielką onę klęskę w armacie wodney Cezara sprawił, która tegoż dnia przypadła, którego i bitwa pierwsza pod *Philippami*, ale wielka w stanie rzeczy prędko potym zdarzona odmiana nie pozwala ten medal przywiązać do czasu od tey klęski późnieyszego, zwłaszcza że wszystkie odwrotney części wyrazy zdaią się do *Kassiusa* i czasu znacznie poprzedzaiącego Philippeńską bitwę należeć, i tenże *Kassius* do Cycerona pisząc zaleca mu godność *Murka* którego tam Jmperatorem zowie. Epist: Cic: ad fam: Lib: XII. Epist: 12. Ten zaś list pisany był w Syryi. O tych iego dziełach *Dio* w kś: XLVII. Rozd: 28. „Gdy „w tym stanie rzeczy Syryi były, przy„był *Kassius*, i wnet wszystkie miasta chwa„łą rzeczy gdy questorem był (podczas nie„szczęśliwey woyny *Krassusa* z Parthami), „wykonanych, tudzież sławą imienia swe„go nakłonione, pod władzę swoię pod„ciągnął.„

Niżey zaś „Syryą osadziwszy, *Kas*„*sius* udał się do Zydowskiey ziemi, iż o „ciągnieniu w tamte strony żołnierzy za-

„słyszał, których Cezar w Egipcie zosta-
„wił. Tych żołnierzy i Zydów bez tru-
„dności przyłączył do siebie. *Statiusowi* zaś
„i godność z którą do niego przybył, nie-
„naruszoną zostawił, i ieszcze nad arma-
„tą wodną nadał mu przełożeństwo.„ Zatym znak on zwycięzki na medalu należy do dzieł chwalebnych woiennych *Kassiusa*, w Syryi. Zbroyny żołnierz iest *Kassius*, a niewiasta klęcząca wyraża Syryą i przyległe prowincye z nieszczęśliwey toni podźwignione.

Drugi medal dotąd pisarzom starożytności nieznaiomy, że w Azyi był bity pokazuie ona skrzynka taiemnic Bachusa, właściwe Azyi znamie. Jest medal *Seguina* od *Havercampa* przy wykładzie medalów familii *Statia* przytoczony, na którym iest głowa Wulkana, iak na naszym cała iego postać. Na tamtym są imiona *Treboniusa* i *Statiusa*, dwóch iak *Havercamp* sprawiedliwie wnosi mennicą przy *Brutusie* i *Kassiusie* zawiaduiących, do tych dwóch z naszego medalu trzeciego *Aebutiusa* przydać można. Ale moim zdaniem ten *Statius* tego medalu różnym być musi od *Statiusa* medalu poprzedzaiącego. Nie masz albowiem podobieństwa, aby dowodzca woyska zasczycony tytułem Imperatora, zniżyć się miał do stopnia triumwira mennicznego. Ale osobliwsza rzadkość tego medalu sprawiła, iż go tu opisaliśmy.

Lentulus Spinther

Widzieliśmy go wspomnionego od *Appiana* między temi, którzy z zabicia Cezara chwały szukali, choć w liczbie sprzysiężonych niebyli. Medale do niego należące spólnie z *Brutusem* i *Kassiusem* położyliśmy wyżey pod liczbą 38. i 41.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Czas pośrzedni między śmiercią Juliusa CEZARA *i ugruntowaniem iedynowładztwa przez Oktawiana, Medalami obiaśniony.*

Przestroga.

Medalów Oktawiana choć do czasu tego należących, nie chcieliśmy od innych iego medalów odłączyć, znaydą się więc w rozdziale następuiącym.

1. Głowa bogini Libera bluszczem uwieńczona *Pansa*)(Ceres zapalone dwie pochodnie w ręku trzymaiąc porwaney córki szukaiąca. Przy nogach pług. *C. Vibius C. F. C. N* to iest: *Cajus Vibius Caji Filius Caji Nepos.* S.

2. Głowa Wolności w laurowym wieńcu, *Libertatis.*)(Rzym na trzech tarczach siedzący, lewą nogę trzyma na kuli świata, w prawey ręce ma włocznią, w lewey

pochwy. Przylatuiąca bogini zwycięztwa wkłada nań wieniec. Przy nogach pancerz *C. Pansa. C. F. C. N.* S. **

3. Głowa Apollina w laurowym wieńcu *Pansa* na boku *Sis.*)(Minerwa na czworokonnym szybkim wozie w prawey znak zwycięzki trzymaiąca w lewey włocznią. *C. Vibius. C. F.* S. Cztery nieco literami przydatkowemi odmienne. Jnne pięć bardziey ieszcze różne.

4. Minerva iak wyżey *C Vibius C. F.*)(Taż sama Minerwa w przeciwną stronę zmierzaiąca. S. *

5. Maszkara scenicza Silena. *C Vibius. C. F.*)(Maszkara Bachusa bluszczem ozdobiona. *Pansa* S. *

Obacz medal pod liczbą 46. między medalami D Brutusa.

Częſte rozterki *Oktawiana* (gdy przysposobienie siebie za syna od zabitego Cezara i dziedzictwo po nim uroczyście przyiął) częſte mówię, te rozterki z Antoniusem nieraz na pozór, przynaymniey zmyśloną ugodą, gdy zaspokoione były, w iednym tey nietrwałey zgody czasie, *Antonius* za pomocą Cezara i wsparty iego u ludu Rzymskiego miłością, odmowioną sobie przez Senat nad Gallią Cizalpińską władzę przez tenże lud wyiednał przeciw woli Senatu, który i świeżym wyrokiem swoim, i trzymaiąc się potwierdzonych zmarłego Cezara uſtaw, tę prowincyą *D. Brutusowi* był przysądził, ale związek Oktawiana z Antoniu-

sem nowe między niemi kłótnie wzniecił. A kiedy *Antonius* wsparty siłą zbroyną gwałtem prowincyą onę naiechał, i *Brutusa* w *Mutynie* obległ, Senat za naprawą *Cicerona* na on czas tym zgromadzeniem kieruiącego, a osobiftego nieprzyiaciela *Antoniusa*, ogłosił tegoż *Antoniusa* nieprzyiacielem oyczyzny, a konsulom *A. Hirtiusowi* i *Vibiusowi Pansa* przyłączywszy do nich z wielką władzą z namowy *Cicerona* młodego *Oktawiana*, dał im zlecenie, aby zbroyną ręką *Antoniusa* od *Mutyny* odparli, *D. Brutusa* uwolnili i Senatu wyroki do skutku przyprowadzili, legionistom, weteranom i wszyftkim w powszechności żołnierzom wielkie przyrzekłszy nagrody. Konsulowie z *Oktawianem* pełniąc Senatu rozkazy, a *Oktawian* uniesiony chęcią upokorzenia *Antoniusa* udali się ku Mutynie, co powodem do kilku bitw krwawych było. Sczęście na przemianę iedney i drugiey stronie sprzyiało, z tym wszyftkim od *Vibiusa* porażony był *Antonius*, ale konsul ranę niebezpieczną odniosł. Drugi konsul *Hirtius* przy dobywaniu okopów i obozu *Antoniusa* zoftał zabity. *Antonius* porażony, wyzuty z obozu, osłabiony przez wielką w ludziach utratę, odftąpić od oblężenia i cofnąć się ku Alpom musiał; gdzie się wsparcia od *Lepidusa*, *Planka*, i *Asiniusa Polliona* spodziewał. Radość w Rzymie z odniesionego zwycięztwa tak niezmierna była, iż Senat od *Cicerona* pobudzony, wszyftkie szczodrobliwosci przestąpił granice, przez

nadanie *Oktawianowi* tytułu Jmperatora, wysławienie tak zmarłego, iako też konaiącego konsula, wyznaczenie posągów, przepisanie dni 50. trwaiących supplikacyi, albo dziękczynienia bogom, obdarzenie żołnierzy, i nagrodę wdowom i dzieciom tych, co w tey potrzebie polegli. Niezmierność nakładów na to wszyſtko wyciągała nie pospolitey obſitości pieniędzy, dlatego też tak wiele ich bito, iż mimo wieków przeciąg, pod temi stęplami, dwa wyłączywszy, niezliczone znayduią się takowe monety, niezgrabność zaś stępla, iawnie pośpiech z którym bite są okazuie. Pierwszy medal służył do przygotowania na tę woynę. Jnne wszyſtkie ſtosuią się do zwycięztwa. Wyryto na nich pamiątkę urzędów od *Vibiusa* przedtym piaſtowych. Głowa bogini *Libera* i *Ceres*, Maszkary *Silena* i *Bachusa* przypominaią urząd *Edila* od niego sprawowany za *Juliusa Cezara* i igrzysk *Liberalia* pierwszy raz od tegoż Cezara wprowadzonych, a od *Vibiusa* sprawowanych, głowa *Apollina* znaczy urząd *Pretora* do którego igrzyska ku czci tego boga właśnie należały. Nayznacznieyszy iednak, iako też nayokazalszy i nayrzadszy ieſt medal pod liczbą 2. Rzym po trzech bitwach wyrażonych przez trzy tarcze na których siedzi, uwieńczony od bogini zwycięztwa, zapewnia sobie panowanie nad światem, który depce, i oręża potrzebować przeſtaie, co pochwy w ręku, zbroia przy nogach leżąca znaczy; owocem

zaś tego zwycięztwa ieſt wolność, której głowę prawa strona okazuie. *Dio Cassius*, *Appianus* i inni pisarze obszernie tę woynę opisali, ale naywięcey o niey wiadomości wyczerpnąć można z Filipik *Cicerona*, i liſtów pod ów czas przez niego i do niego pisanych.

TRIUMWIROWIE.

PRZESTROGA.

Dla zachowania nieprzerwanego ciągu medalów Augusta, *te tylko się kładą, na których spólnie z drugiemi triumwirami znayduie się.*

6 Głowy trzy *Antoniusa*, *Lepida* i *Octaviana* triumwirów o bok siebie położone bez napisu.)(Diana Ephezyńska stoiąca podporami utrzymana z spiczaſtym głowy nakryciem i kwiatami lotu. ΑΡΧΙΕΡΕΥΣ. ΓΡΑΜ. ΕΦΕ ΕΥΘΥΚΡΑΤΗΣ to ieſt: *Euthykrates* Arcykapłan pisarz Efezyiski. M. III. ***

Podług *Appiana* de bellis Civil. L. III. c. 75 Naypierwszym powodem *Oktawianowi* do zgody z *Antonim* był *Vibius Pansa* konsul umieraiący, który między innemi młodemu Cezarowi danemi przed skonaniem przestrogami, i tę dał iako z taiemnych rad z zmarłym *Hirtiusem* pochodzącą, aby upokorzywszy *Antoniusa*, pogodzić z nim *Cezara*, i tym sposobem zabieżeć taiemnym zamysłom Senatu, któryby rad widział, iednego, przez zawziętośc w zniszczeniu drugiego osłabionego, aby potym i ten łatwiey

mógł być pokonany. Doświądczył wnet prawdy tey przeſtrogi *Oktawian*, bo gdy z wielkiey radości swoiey po zwycięztwie nad *Antoniusem* Senat nieco oſtygł, mieniąc, iż *Antonius* zupełnie upadł, że *Oktawiana* iuż nie potrzebuie, począł bardzo się oboiętnym ku niemu pokazować. Zatym nie tylko dopraszaiącemu się tryumfu, nie pozwolił tego zaszczytu, ale i owacyą, o którą nalegał *Cicero*, odmówił. *Oktawian* przekonany o złey woli Senatu ku sobie i przychylności iego ku zaboycom *Cezara*, pierwsze do tey ugody kroki uczynił, to małemi na pozor przysługami, ale *Antoniusowi* wielce przyiemnemi, to posrzednictwa używaiąc spólnych przyiaciół do *Juliusa Cezara* zawsze przywiązanych, a na on czas w Gallii Zaalpińskiey razem z *Antoniusem* zoſtaiących. Gdzie zbiegły z Włoch *Antonius* z niedobitkami woyska swego, znaydował się na czele 23. legii i 10. tysięcy iazdy przeciągnionych do siebie od *Lepida* i innych dowodzących woyskami w oney krainie, i prędkim do Włoch powrotem groził. Przyſtąpiła do tego nowa uraza, i *Oktawiana* do gwałtownieyszych krokow nakłoniła. Widząc albowiem, iż Senat dokończenie woyny z *Antoniusem* polecił *D. Brutusowi*, przekónanym zoſtał o przychylności tegoż Senatu ku mordercom *Cezara*, i o przedsięwzięciu odebrania mu wszelkiey władzy i przyprowadzenia do stanu prywatnego obywatela. Obrażona tym ambicya młodego człowieka, iawnie

się ogłaszaiącego nieprzebłaganym mścicielem zaboystwa oyca swoiego, nie mogła ścierpieć takiego siebie poniżenia. Ubiegać się więc począł *Oktawian* o urząd konsula, na mieysce dwóch zmarłych konsulów, używaiąc do tego *Cicerona* ułudzonego nadzieią, iż go sobie za kolegę na urzędzie i przewodnika w postępkach obierze. Oszukany stary Senator od chytrego młodzieńca, wspierał w Senacie żądania iego, ale Senat prawie ze wzgardą z iedney, a z śmiechem z drugiey strony ie odrzucił, co powodem *Oktawianowi* było do przyśpieszenia potaiemnie ułożonego zamysłu pogodzenia się i ścisłego związania z *Antoniusem.* Sam Senat niebaczny do tego dopomógł, bo dowiedziawszy się o przystąpieniu do *Antoniusa* legii pod *Lepidem* i innemi wodzami w Gallii Zaalpińskiey zostaiących, i wodzów tychże woysk, a nie maiąc sił dostatecznych do dania im odporu, udał się do pomocy młodego *Cezara*, iako maiącego ieszcze pod władzą swoią znaczne woyska, od weteranów zaś żołnierzy niegdyś *Juliusa Cezara* bardzo ulubionego, przeto iemu razem z *D. Brutusem* sprawowanie tey nowey woyny polecił. Nic bardziey do myśli przypaść nie mogło *Oktawianowi.* Użył więc nadaney sobie władzy, ale iey przeciw tym użył, którzy ią nadali. Żołnierze podmówieni od niego usilnie domagali się, aby godnością konsula był obdarzony, gdy zaś wymódz tego na Senacie nie potrafił, przyciągnął

pod Rzym z woyskiem *Oktawian*, a zabezpieczony ze ſtrony *Antoniusa* i *Lepida*, poſtrachem oręża dokazał, czego prośbami otrzymać nie mógł, a zamiast *Cicerona* obłudną nadzieią uwiedzionego, przybrał sobie za kolegę *Quinta Pediusa* powinowatego swego, którego naypierwsze z poduszczenia *Oktawiana* staranie było wyrobić prawo, mocą którego, zaboycy *Cezara* do sądu być mieli pociągnieni. Rychło potym chytry młodzian skrytemi wykrętami wyrobił u Senatu odwołanie wszyſtkich wyroków przeciw *Antoniusowi*, *Lepidowi* i przyiaciołom ich uczynionych; a gdy wszelka przeszkoda do dalszych zamiarów rozproszeniem woyska *D. Brutusa*, a rychło potym i śmiercią iego uprzątniona zoſtała, *Antonius*, *Lepidus*, i *Oktawian* wynurzyć skryte swoie zamysły poſtanowili. Zeszli się więc razem nie daleko *Bononii* nad rzeką *Reno* w rzekę *Padus* (dziś *Po*:) wpadaiącą. Gdzie po trzydniowey między sobą rozprawie, zgodzili się na pewne warunki, z których głównieysze były: 1. Ze pod imieniem Tryumwirów uſtalenie Rzpltey za cel maiących, oni trzey przez lat pięć naywyższą władzę posiadać mieli. 2. Ze *Antonius* obiedwie *Gallie* przed Alpińską i za Alpińską wyiąwszy Narboneńską, tę *Lepidus* z Hiszpanią, Afrykę zaś Sicylią i Sardynią *Oktawian* otrzyma. 3. Ze Włochy i wschodnie prowincye posiadane ieszcze od *M. Brutusa* i *Kassiusa* spólnie do wszyſtkich trzech do nieiakiego czasu

należeć maią. 4. Ze *Antonius* z *Oktawianem* złączywszy swe siły na wschod przeciw *Brutusowi* i *Kassiuswi* wyciągną, a w ich niebytności *Lepidus* Rzymu strzedz będzie 5. Nakoniec tak dla dogodzenia potrzebie pieniędzy, iako też nienawiści swoiey, ułożyli długi reiestr osób, które życia utratą, iedney, zabraniem ich maiątku, drugiey z tych passyi dogodzić miały, w czym dla tryumwirów ieszcze i ta korzyść znaydowała się, iż tym sposobem naygorliwszych pozostałych w Rzymie wolności i rządów dawnych obrońców uprzątnąć mogli. Tak więc wolność, rząd, prowincye, woyska, dochody publiczne, prywatne fortuny, prawa szczególne, niechęci, przyiaźnie i nayściśleysze związki stały się ofiarą ambicyi trzech mężów, a z tych dway igrzyskiem iednego; podeszli, młodzieńca.

L E P I D U S

7. Głowa Lepidusa *Lepidus Pont. Max. III. vir R. P. C.* to iest; *Lepidus Pontifex Maximus triumvir Reipublicæ constituendæ.*)(Głowa Cezara *Oktawiana. Cesar Jmp. III. vir R. P. C.* S. **

8. Czapka kapłańska, Siekiera, kropidło, czerpadło. *Lep. Jmp.* to iest: *Lepidus Jmperator.*)(Laska wieszczbiarska zakrzywiona, naczynie do ofiar *præfericulum* i *kruk. M. Ant. Jmp.* to iest: *Marcus Antonius Jmperator.* S. *

M Aemilius Lepidus, z zacney i bardzo zasłużoney w Rzymie *Emiliusów* familii, całego życia swego postępkami pokazał, iak naywiększe staranie o dostąpienie naywyższey władzy, mogą doprowadzić do naynikczemnieyszey niewoli. Zwykłemi w Rzymie stopniami doszedłszy do godności pretora, bacząc przemagaiącą potęgę Cezara, z cudzey ambicyi wsparcie swoiey własney przygotować umyślił, nieprzytomnego więc nie tylko w Rzymie, ale i w Włoskiey ziemi, przeciw wszelkim prawom i zwyczaiom dyktatorem mianował. W nagrodę tey przysługi powierzone mu były rządy Hiszpanii bliższey, a po zakończonym urzędzie honor tryumfu, lubo żadney woyny nie prowadził, żadney bitwy nie ztoczył: Rychło po tryumfie doszedł konsula dostoyności, którą razem z *Juliusem Cezarem* piastował, którego też iako dyktatora mianowany był przełożonym iazdy, a potym rządcą *Gallii* Narbońskiey. Przy uknowaniu spisku na życie *Cezara* w naywiększym życia niebezpieczeństwie zostawał, ponieważ *Antoniusa* i iego, iak *Cicero* ich zowie, za walnych tyranna oprawców miano. Ale części ą nieprzytomność iego pod ów czas w Rzymie, częścią spiskowych od zbytecznego krwi wylewu wstręt, sprawił, iż uszedł tak okropnego losu. Po śmierci *Cezara* wzniecił w Rzymie nowe burze pod pozorem zemszczenia się śmierci Cezara, ale w rzeczy samey w zamyśle dostąpienia

po

po nim naywyższey władzy, ale te na tym się zakończyły, iż za pomocą *Antoniusa* stopień naywyższego kapłana otrzymał. Gdy do poleconey sobie prowincyi udał się, nastała woyna przeciw *Antoniusowi*, iemu zaś przykazano posiłkami wesprzeć *Oktawiana* i konsulów przeciw *Antoniusowi* wysłanych. Woyska które on na pozór pełniąc rozkazy Senatu pod dowodztwem *M. Silana* tribuna woyskowego posłał, bądź z taiemnych rozkazów, bądź z domysłu, wiedząc o przychylności *Lepida* ku *Antoniusowi* do tegoż *Antoniusa* przystały. Ten *Silana* postępek zapewnił *Antoniusa* o przyiaźni stałey *Lepida* ku sobie, i dlatego, gdy porażony uciekać musiał od *Mutyny*, bez żadney trwogi udał się do *Lepida*. Wielkie iest podobieństwo, że iuż taiemna być musiała między niemi zmowa, ponieważ *Culleo* strzegący przeyścia przez Alpy, z drogi ustąpił, i gdy bliżey obozu *Lepida*, rzeką tylko od niego przedzielony stanął, w złączeniu się z *Lepidem* tyle tylko doznał trudności, aby *Lepidus* mógł się przed Senatem złożyć, iż do przyięcia iego był zniewolony. *Oktawian* częścią przez boiaźń takiey tych dwóch wodzów potęgi, którey sprzeciwić się z woyskiem przy nim na on czas będącym nie mógł, częścią, iż nie rozumiał, aby się obeyść bez ich pomocy potrafił, w zamysłach ukarania zaboyców oyca swego, chwycił się wszelkich sposobów do zawarcia z niemi związku. J tak ukleił się tryumwirat, przy wykła-

dzie poprzedzaiącego medalu opisany. Trzymaiąc się układu na on czas uczynionego, *Lepidus* zoſtał się w Rzymie, gdy koledzy iego puścili się przeciw *Brutusowi* i *Kassiusowi*, i w R. od Z. R. 712 powtórnie był konsulem. Ale rychło potym dla nikczemności swoiey w wzgardę wpadł, iż częstokroć w wyrokach tryumwirom spolnych, iego imię opuszczano. Prowincya *Gallia Narbonenska*, która mu z umowy pozwolona była z częścią Hiszpanii, po *Philippeńskich* bitwach od *Oktawiana* oney żądaiącego odięta była, a na to mieysce dano mu obie Afrykańskie prowincye. Wezwany ztamtąd od *Oktawiana* na pomoc przeciw *Sext. Pompejusowi* do Sycilii, przybył wprawdzie z woyskiemi flotą, ale przez wrodzoną gnuśność, z wielką opieszałością i niedbalſtwem ſtronę *Oktawiana* popierał. Urażony nawet o to, iż równym *Oktawianowi* będąc, iednak roskazy od niego, właśnie iakby namieſtnikiem tylko był iego, odbierał, począł się porozumiewać z *Pompejusem*. Zdawał się *Oktawian* nie dawać na to baczenia, póki w siłach był *Pompeius*, ale gdy porażony i do ucieczki przymuszony zoſtał, *Oktawian* nową do *Lepida* urazę maiący z przyczyny zaięcia i zrabowania *Messiny* przez *Lepida*, niezmiernych iego skarg i uroszczonego sobie prawa do *Sicilii*, obległ go wobozie, a gdy hufcami żołnierze iego z boiaźni *Oktawiana* do niego się przenosili, nakoniec nikczemny triumwir *Lepidus* w sukni żałobney do

nóg rzucił się *Oktawiana*, który pozbawionego wszelkiey władzy osadził w mieście *Circeji*. Zachował go iednak przy życiu i urzędzie kapłaństwa naywyższego, który z życiem tylko mógł być stracony. Ale rozmaitemi nayprzykrzeyszemi sposobami wzgardę mu swoię pokazać usiłował. Wzywał go poniewolnego do Rzymu, kazał mu na radach senatu i publicznych zgromadzeniach bydź przytomnym, aby dla straconego stopnia i tak ciężkiego upadku wszystkim był w pośmiewisku. W Senacie, gdy przyzwoity porządek zachował w pytaniu się zdania tych, którzy konsularną przedtém godnością zaszczyceni byli, *Lepida* zawsze ostatniego kładł w tym szeregu. Tak starzał się człowiek niegodny stopniów które w życiu posiadał, umarł R. od Z. R. 741.

Drugi z przełożonych medal spólny *Antoniusowi* i *Lepidowi*, pospolicie mienią być świadectwem związku tych dwóch mężów przy zawarciu triumwiratu. Mniemam iednak, iż przed triumwiratem ieszcze był bity, i że do czasu onego należy, którego *Antoni* odparty od Mutyny, szukał schronienia u *Lepida*. *Plutarchus* w życiu *Antoniusa* świadczy, iż „ *Antonius* od *Mutyny* u„ciekłszy obozem stanął blisko tego miey„sca, gdzie *Lepidus* także w obozie znay„dował się, gdzie nic dla siebie pomyślne„go nie widząc, postanowił ostatnich użyć „sposobów. Włosy miał rozczochrane i bro„dę od czasu niepomyślney bitwy zapusz-

„ czoną; wziąwszy więc togę na się żałobną „ do okopów *Lepida* przyſtąpił, i do żołnie„ rzy począł mowić. Wielu tym widokiem „ i mową iego było żalem tkniętych. Prze„ to *Lepidus* przelękniony, dla przytłumie„ nia głosu *Antoniusa* trąbom ozwać się ka„ zał. Ale żołnierze większą ieszcze stąd „ litością zdięci, poczęli potaiemnie mieć „ z *Antoniusem* rozmowy, i do niego *Laeliusa* „ i *Clodiusa* przebranych wysłali. Ci *Anto*„ *niusa* namawiali, aby śmiało na okopy u„ derzył, obiecuiąc, iż wielu się znaydzie „ którzy go przyimną, i życie nawet *Lepi*„ *dowi*, gdyby chciał, odbiorą. Ale *Anto*„ *nius* nie pozwolił, aby *Lepidowi* gwałt był „ uczyniony. Nazaiutrz odważył się z woy„ skiem na drugą stronę rzeki przeprawić „ się, i sam pierwszy do brzegu przeciwne„ go pokwapił się, i poſtrzegł mnoſtwo żoł„ nierzy *Lepida* podaiących sobie ręce, i o„ kopy rozrzucaiących. Wszedłszy do obo„ zu i wszystko iuż pod swoią mocą maiąc, „ z wielką obszedł się ludzkością z *Lepidem*, „ witaiąc go albowiem dał mu imię oyca, „ a lubo zagarnął wszyſtko, iednak zacho„ wał mu imię *Imperatora* i honory tey go„ dności przyzwoite. „ Kto tu nie widzi rzecz całą spólnie z *Antoniusem* ułożoną od *Lepida*, szukaiącego pozornym sposobem poſtępek swoy pokryć dla uniknienia nagany Senatu i zasłużoney kary? Dosyć iest z uwagą czytać w kś: X. liſtów *Cicerona* ad fami-

liares listy *Lepida* do *Cicerona*, także listy do Senatu tegoż *Lepida*, *Munatiusa Planka* i innych pisane, żeby się o tym zupełnie przekonać. Wracam się do medalu. Równość tytułów z obustron pilnie zachowana, cechy podobieństwo, opuszczony tytuł III vira R. P. C. na innych medalach pilnie zachowany, naznaczaią onemu dosyć iawnie czas wyżey wspomniony, to iest, złączenie się i spiknienie *Antoniusa* z *Lepidem*, przydać ieszcze do tego mogę podobieństwo fabryki tego medalu z temi, które maią cechę lwa z słowem *Lugudunum*, o których będzie niżey; stąd wnoszę, iż na tymże mieyscu i w czasach niezbyt od siebie dalekich bite były. Jakoż mamy z Diona kś: XLVI. Rozd: 50. „Ze Senat odebrawszy wiado„mość, iż *Silanus* z woyskiem od *Lepida* wy„słanym przyłączył się był do *Antoniusa*, „z boiaźni aby *Lepidus* sam i *Plancus* także „do niego nie przystąpili, odwołał dawniey„sze rozkazy (ciągnienia ku Włoskiey kra„inie), i przykazał aby tam zatrzymali się „gdzie się pod ów czas znaydowali. Aby „zaś pozór iaki dać takowym rozkazom, „zalecili im, wygnańcóm *Allobrogom* przy „zbiegu *Rhodanu* i *Araris* rzek miasto wy„budować, co też oni zatrzymawszy się „tam uczynili, i *Lugdun* zbudowali.„ Ze zaś w onych stronach na on czas zostawał *Lepidus*, pokazuie ta data listów iego wyżey wspomnionych do *Cicerona* pisanych.

M. ANTONIUS.

9. Głowa *Juliusa Cezara* w laurowym wieńcu, za nią naczynie do ofiar. *Caesar Dic.* to iest, *Caesar dictator*)(Głowa *M. Antoniusa* przy niey łaska wieszczbiarska zakrzywiona. *M. Anto. Jmp. R. P. C.* to ieſt: *Marcus Antonius Jmperator Reipublicae constituendae* S.*

Względem nadanego Cezarowi Dyktatora urzędu odmienne są autorów powieści, które z sobą pogodzić rzecz ieſt prawie niepodobna. Rozumiałbym, że natym medalu pierwsza Cezara Dyktatura ieſt wyrażona, ponieważ żadnego z tych słów nie masz, na innych medalach poślednieysze nadania tey godności oznaczaiących, ale się temu sprzeciwia ſtrona odwrotna, *Antoniusa* iako namieſtnika Cezara w uſtanowieniu Rzpltey ſtawiąca, gdyż w pierwszey dyktaturze swoiey Cezar, żadnego zaſtępcy pod imieniem przełożonego iazdy nie mianował. Należy więc ten medal przywiązać do drugiey dyktatury, którą *Cezar* dopiero po Farsalskiey bitwie obiąwszy, *Antoniusa* do Rzymu posłał, aby tam wszyſtkim iego imieniem zarządzał. *Plutarchus* w życiu *Antoniusa* wprawdzie powiada, iż go *Cezar* z doſtoieńſtwem Trybuna pospólſtwa wysłał, gdyż ten ieden urząd w zupełności powagi swoiey zoſtawał kiedy inne wszyſtkie przez mianowanie dyktatora uſtawały. Medal ten nadaie mu tytuł *Jmperatora* na uſtanowienie Rzpltey, ale przemaga *Cicerona* powaga,

który w Philippice drugiey o tym czasie mówiąc, kilka razy go przełożonym iazdy mianuie. Medalu więc znaczenie to iest, iż ta pierwsza diktatura *Cezara* była nie na krótki czas, ale na rok cały nadana, a zatym Dictator bez przydatku liczby iest wyrażony. Z drugiey strony, ponieważ *Antonius* przeciw prawom i zwyczaiom dawnym na urząd przełożonego iazdy, nie sprawuiąc pierwey żadnego wyższego urzędu był wyniesiony, przez poszanowanie tychże praw i zwyczaiów, na monecie, która w ręku wszystkich ludzi iest, przestał na skromnieyszym tytule. *Imperatorem* go więc mianował Cezar, nie tylko przez wzgląd na dzieła woienne, przez które iako wódz biegły i żołnierz waleczny na wielkiey mu był pomocy, ale też *Imperatorem* w tymże stosunku, w którym on był dyktatorem, to iest *Reipublicae constituendae* na ugruntowanie Rzpltey; naśladuiąc w tym *Syllę*, który w podobnym przypadku *Pompeiusa* W. tymże Imperatora zaszczycił tytułem.

10. Głowa M. Antoniusa. *M. Anton. Imp. III. vir R. P. C. Aug:* to iest; Marcus Antonius *Imperator Triumvir Reipublicæ constituendæ Augur.*)(Głowa Oktawiana. *Cæsar Imp. Pont III vir R. P. C.* to iest *Cæsar Imperator Pontifex*, i t. d. S.*

11. Głowa tegoż *M Aug. III. vir R. P. C. M. Barbat Q. P.* to iest: *Marcus Antonius Imperator Augur.* i t. d. *Marcus Barba-*

tus Quæstor provincialis)(Głowa Oktawiana *Cæsar Jmp. Pont. III vir R P C S.*

Medale pod liczbą 8. *Antoniusa* pokazały triumwira z iednym kolegą swoim *Lepidem*, te go ſtawią z drugim kolegą *Cezarem Oktawianem* O uſtanowieniu triumwiratu dosyć daliśmy wiadomości, opisuiąc medale pod liczbą 6 7. 8.

12. Popiersie bogini zwycięztwa bez napisu.)(Lew ſtoiący *Luguduni.* A XL. S. quinar.

13. Takież popiersie *III vir R P. C.*)(Lew iak wyżey. *Antoni Jmp. A XLI.* S. quinar.

Antoniusowi w dziale prowincyi podług ugody przy zawarciu triumwiratu doſtała się *Gallia* przed Alpińska i za Alpińska cała, wyiąwszy *Narboneńską*, którą *Lepidowi* naznaczono. W zaalpińskiey Galii był *Lugdun* osiadłość Rzymska, pierwsze swoie początki przypisuiąca *Antoniusowi Creticus* przezwanemu, synowi wielce od *Cicerona* wysławionego *Antoniusa* Krasomowcy, a oycu *Antoniusa triumwira* Ta więc osiadłość pomnożona i do kwitnącego stanu przyprowadzona wdzięczną się *Antoniusów* domowi oświadczaiąc, tym medalem uczcić Tryumwira chciała, rachuiąc lata od pierwszego ustanowienia swego. *M Antonius Creticus* questorem prowincyalnym będąc około R. Z. R. 674. Lugunowi dał początek, zatym medale przypadaią na R. 713. lub 714. Lew na tym medalu stosuie się do pierwszych

mieszkańców *Lugdunu* z *Massylii* zbiegłych. *Massylia* zaś tę cechę od przodków *Phocensów* zasięgała. Bogini zwycięztwa wyrażona iest na pamiątkę świeżego zwycięztwa pod *Filippami.*

14. Głowa Antoniusa, za nią laska zakrzywiona wieszczbiarska bez napisu.)(Głowa w promieniach wschodzącego słońca, *M. Antonius III vir R P C.* S **

15. Głowa tegoż *Anton. Aug. Jmp. III Cos Des. III. III vir R. P. C.* to iest; *Antonius Augur Jmperator tertium. Consul Designatus tertium* &c.)(Napis tylko następujący: *Antonius Aug. Jmp. III* S. *

16 Głowa słońca w promieniach. *Cos Desig. iter et tert. III vir R. P. C* to iest: *Consul designatus iterum et tertium* &c)(Antonius w togę przybrany stoiący z głową zasłonioną, w ręku laska wieszczbiarska zakrzywiona. *M. Antonius. M. F M. N. Augur Jmp. III* to iest: *Marcus Antonius Marci Filius Marci nepos* &c S. *

17. Głowa Antoniusa. *Anton. Aug. Jmp. III. Cos. des. III. III vir R. P. C.*)(Napis sam; *M Silanus Aug Q Procos.* to iest; *Augur quæstor pro consule* S. ***

18. Głowa Antoniusa za nią mitra Ormiańska (*Cydaris*) *Antoni Armenia devicta.*)(Głowa Kleopatry królowey Egiptu *Cleopatræ Reginæ Regnum Filiorum Regum.* S. ***

19. Głowa Jowisza Ammona koźlemi rogami ozdobiona, *M. Anto. Cos. III. Jmp. IIII.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w pra-

wey ręce wieniec, w lewey palmę trzymaiąca wspartą na ramionach. *Scarpus Imp. Antonio Aug.* S. *

Pokonawszy pod Philippami partyą *Brutusa* i *Kassiusa*, umówili się triumwirowie *Oktawian* i *Antoni* dowodzący na tey woynie, aby *Oktawian* do Włoch powrócił, dla obmyślenia części woyska nagrody w oney krainie, *Antoni* zaś na Wschód udał się tak dla zaspokoienia onych krain, iako też dla zgromadzenia potrzebnych pieniędzy, na uiszczenie się żołnierzom w niezmiernych obietnicach im uczynionych. W *Efezie* gdzie zwołani byli posłańcy od kraiow Rzymowi podległych i od królików i mocarzów w związku z Rzymem będących, zgodzono się na dziewięcioletni pobór, maiący w dwóch leciech być wypłacony. Niecierpliwość iednak niektórych tak długo zasłużoney nagrody czekać niechcących, i boiaźliwa powolność *Antoniusa* sprawiła, iż mieysca niektóre na łup żołnierzom wydano. Między temi była *Palmyra* albo *Tadmor* przemożne miasto i kraina na pograniczu Parthów leżąca. „Wysłał *Antonius* (pisze Appianus w kś: V. o woynach domowych Rozd: 9.) „iazdę do *Palmyry*, miasta nie daleko od „*Eufratu* położonego, aby ie zrabowała, płoche przestępstwo na pozór obywatelom „onego zadaiąc, że będąc na pograniczu Rzymian i Parthów, chytrze z obiema narodami postępowali, w rzeczy zaś samey, uczynił to *Antoni* aby iazdę zbogacił. Ze zaś

„ przeczuli to *Palmyreni*, przeto swoie dostatki przenieśli za rzekę, roztawiwszy na „ dalszym brzegu strzelców z łuku, w którym „ walki rodzaiu celuią, aby odparli usiłuiących przeprawić się przez rzekę. Zatym iezdni znalazłszy opuszczone miasto „ z próżnemi rękami, nawet żadney niestoczywszy walki powrócili. Zdaie się iż to „ powodem było do wskrzeszenia woyny „ z Parthami, która wnet potym zwaliła się „ na *Antoniusa*, gdy wielu z Syryi mocarzów do Parthów uciekło. „ Od tych tedy i od *Labiena* syna tego, co na bitwie w Hiszpanii pod *Mundą* zginął, posłańca do Parthów od *Brutusa* i *Kassyusa* strony, tamże po ich porażce zbiegłego, poduszczeni Parthowie, prowincye państwa Rzymskiego na wschodzie położone, z wielką tamtych krain szkodą napadać poczęli; iakoż Syryą, Palestinę, i nie mało innych kraiów w Azyi i miast głównieyszych zagarnęli, z tym większą łatwością, iż kłótnie we Włoszech, rozterki między *Oktawianem* i *Antonim*, *Sexta Pompeiusa* naiazdy, a nadewszystko *Antoniusa* w miłostkach *Kleopatry* zanurzonego gnuśność, na wielkiey im do wykonania zamysłów swoich pomocy były. Przecięż rozruchy iedne przytłumione, rozterki zagodzone, zemsty na inny czas odłożone, ocucona z boiaźni hańby *Antoniusa* chwała, dały sposobność zwrócenia oczu na wschodnie krainy i obmyślenia sposobów skrócenia zuchwałości Parthów. *Antonius* niezdolny wy-

zwolić się z więzów, w których go *Kleopatra* trzymała, wysłał przeciw Parthom *Ventidiusa*, który szczęśliwie wszyſtkie prawie Rzymianom wydarte prowincye, nie raz Parthów poraziwszy, odzyskał. Pierwszy zatym z przełożonych medalów pamiątką ieſt proſtą poleconych *Antoniusa* ſtaraniu prowincyy wschodnich. Drugi i naſtępuiące prócz oſtatnich dwóch, świadectwem są zwycięztw przez *Ventidiusa* odniesionych; które, że od zoſtaiącego pod zwierzchniczą władzą otrzymane były, tytuł Hetmana zwycięzcy po drugi raz *Antoniusowi* wyiednały. Potrzeci raz ten zaszczyt otrzymał po zawoiowaniu *Armenii*, i do tego zawoiowania należą medale oznaczone tytułem *Imperatora III.*, w szczególności zaś medal z głową *Antoniusa* i napisem *Armenia capta*, którego odwrotna ſtrona okazuie głowę *Kleopatry*, o czym będzie pod liczbą 20. 21. Chlubił się *Antonius* wielce z tego zawyiowania *Armenii*, i triumfował z przepychem w Alexandryi, gdzie lud zgromadziwszy, *Kleopatrę* obwołał królową królów, a synów iey *Cezariona* z *Juliusa Cesara*, królem królów, a syna swego własnego z teyże Kleopatry, królem *Armenii*. Wszakże i w tym podbiciu *Armenii* pokazuie się *Antoniusa* nikczemność. Pod pozorem albowiem przyiaźni, i zasięgania rady względem wyprawy przeciw Parthom, *Artavasda* króla Armenii do siebie zwabionego przytrzymawszy, potym srebrnemi kaydanami zkrępowawszy,

Armenią opanował z rządców ogołoconą, bo i syn *Artavasda Artaxes* porażony uciekł był do Parthów. Tym sposobem *Artavasdes* zawleczony do *Alexandryi* płochy tryumf *Antoniusa* przyozdobił, i w złotych okowach przed *Kleopatrą* był ſtawiony. Na oſtatnim medalu znayduią się tytuły *Cos. III. Jmp. IIII.* i bogini zwycięztwa, co wszyſtko sprzeciwia się prawdzie. Nie był konsulem trzeci raz, ponieważ nieprzyiacielem oyczyzny zoſtał ogłoszony, nie zasłużył się żadnym dziełem na tytuł Jmpetatora po czwarty raz, a zamiaſt zwycięztwa haniebnie pod *Actium* zoſtał porażony. Wykładaią więc ten medal niektórzy w ten sposób, iż przegrawszy *Antonius* pod *Actium* uciekł do miaſta *Parætonium* i tam udawał, iż zwycięztwo otrzymał, przeto *Pinarius Scarpus* tam zoſtaiący, czyli z pochlebſtwa, czyli z rozkazu *Antoniusa* te bił pieniądze z wyrazem Jowisza *Ammona*, któremu to miaſto inaczey nazwane *Ammonia* było poświęcone. Nie wiem iednak, iak się ten wykład utrzymać może, kiedy wyraźnie powiada *Dio* w kś: LI. Rozd: 5. „że wprawdzie *Kleo*„*patra* śpieszno do Egiptu udała się, za„biegaiąc rozruchom, któreby wieść o po„rażce przyniesiona sprawić mogła, i żeby „bezpiecznie przylądować mogła, zwycię„ztwo zmyśliła, uwieńczywszy okrętów „przednice, i pieśń zwycięzką grać kaza„wszy.„ Niżey zaś przydaie *Dio*; „*Anto*„*nius* wprawdzie udał się ku Afryce do

„ *Pinariusa Scarpa*, i do woyska, które tam „ iuż dawniey miał zgromadzone, dla obro„ ny Egyptu; ale gdy go *Pinarius* nie przy„ iął, i do tego zabić kazał niektórych przo„ dem do siebie posłanych, i niektórych z „ własnych żołnierzy swoich za złe mu to „ maiących zamordował, *Antonius* niczego „ nie dokazawszy udał się do Alexandryi. „ Zdaie się tedy, iż przed Akcyacką bitwą w samym przygotowaniu się do woyny *Scarpus* te pieniądze bił, z pochlebſtwa (nic zaś łatwieyszego iak pochlebcom zdraycami zoſtać) konsulat trzeci iako z dawnieyszego przeznaczenia należyty *Antoniusowi*, i tytuł Jmperatora i zwycięztwo, zuchwałey nadziei za pewność poczytaney dogadzaiąc, wyraził. Wrzeczy samey, Antonius mniemał się być pewnym zwycięztwa, i iak *Dio* pisze w kś: L. Rozd: 7. „ w sześć mie„ się y po odniesionym zwycięztwie przy„ rzekał złożyć w ręce Senatu i ludu Rzym„ skiego naywyższą władzę, inaczey zaś „ myślał, iako ze wszech miar naypewniey„ szy zwycięztwa, bo daleko większe przy „ sobie niż przy swoim przeciwniku, mno„ ſtwo ludzi widział, i spodziewał się zło„ tem woyska iego na swoię ſtronę przecią„ gnąć. „ Dopieroż w siłach swoich i *Antoniusa* zaufana być musiała Kleopatra, którą Horacy iak spodziewaiacą się Rzym pochłonąć opisuie:

Kiedy Królowa klęską państwu srogą
A wściekłą miastu groziła pożogą,

Więc i fortuną srogą upoiona

— — — — — — — —

Dzikie układy w próżney głowie przędła. (*a*)

Antonius na medalu trzecim ma postać wieszczbiarza *Augura*, którą dostoynością był zaszczycony, łącząc to z głową wschodzącego słońca na drugiey stronie, znaczy, iż sobie pewne na wschodzie zwycięztwa rokował. *M. Silanus* na czwartym medalu wyrażony, ten to sam iest, który *Brutusowi* obleżonemu w *Mutynie* wysłany na odsiecz, podług rozkazów od Senatu *Lepidowi* danych, zamiast dania pomocy *Brutusowi* złączył się, pewnie z taiemney *Lepida* namowy, z *Antoniusem*, i od tego czasu iego się zawsze trzymał. Ale i on nakoniec rozpaczaiąc o sprawie *Antoniusa* przerzucił się do *Oktawiana*; znayduię go bowiem konsulem R. od Z. R. 729.

20. Głowy bokiem połączone Antoniusa i Kleopatry. *M. Ant. Imp. Cos. Desig. iter. et ter. III vir R. P. C.*)(Okręt pod żaglem wiosłami opatrzony; Pod nim kula i litera A. *M. Oppius Capito Propr. Præf.*

(a) *Dum Capitolio*

Regina dementes furores

Funus et imperio parabat.

— — — — — —

Quidlibet impotens

Sperare, fortunaque dulci

Ebria. Horat. Od. Lib. 1. Od. 37.

Class. F. C. to ieſt: *M. Oppius Capito Propraetore Praefectus classi fieri curavit. M. III.* ****

21, * Głowa Antoniusa. M. ANT. ARMENIAN. ΚΑΤΑΔΟΥΛΟΣ. to iest; Markus Antonius Armenów podbiciel; ΚΛΕΟΠΑΤΡΑ. ΑΙΓΥΠΤΟΥ. ΒΑΣΙΛΙΣΣΑ. to ieſt: *Kleopatra Egiptu Królowa.* M. III. ****

22. Głowa Antoniusa. *M. Antoni. Imp.*)(Kościoł o dwóch kolumnach pośrzod którego tarcza z obrazem na proſt patrzącym słońca. *III vir R P. C.* S *

Wezwał był Kleopatrę *Antoni* do *Cilicyi*, aby tam przed sąd iego stawiła się, i rachunek zdała z posiłków stronie sobie przeciwney *Brutusa* i *Kassiusa* danych. Stawiła się ona odważnie, zaufana w wdziękach nie mniey osoby, iako i dowcipu, ktoremi zawoiowała i *Juliusa Cezara* i *Cneusa* syna starszego *Pompeiusa* W. *Antoni* acz w doyrzałym wieku, nie tylko odiąć się tak potężnym powabom nie potrafił, ale owszem w naypodleyszą, bez nadziei uwolnienia wpadł niewolą, i od tego momentu, rodu, godności, stopnia, zapomniawszy, wolą tey królowey za iedno prawo poczytał, a przez to wszyſtkich cnot które mieć mógł, wszystkich przymiotów chwalebnych, wszelkiey nabytey sławy pozbawił się. Nie moia rzecz iest opisać ich miłości zapędy, które w *Dionie*, *Appianie* i *Plutarchu* dosyć obszernie są przełożone. Dosyć powiedzieć, że od czasu powziętey tey miłości, *Antonius* naygodniey-

szym

szym wzgardy, oraz stał się naynieszczęśliwszym. Do dwóch pierwszych medalów należy przydać ten, któryśmy trochę wyżey pod liczbą 18. opisali. *Oppius* którego imię na pierwszym medalu czytamy, ten sam ieſt, o którym *Appianus* w kś: IV. de Bellis Civil. w Rozd: 41. świadczy; „ Oppiusa (wywołanego i na śmierć skazanego) „ dla zgrzy- „ białey ſtarości uciekać niechcącego syn (także wywołany) na barki wziętego z mia- „ ſta wyniosł, a potém z nim do Sicylii, to „ wspieraiąc go ręką, to starca na ramio- „ nach dźwigaiąc, doſtał się; gdy widok ten „ nikogo w podeyrzenie nie wprawował, i „ nikt przykrości nie ważył się im wyrzą- „ dzać. Właśnie iako i Eneasz oyca unoszą- „ cy nieprzyiacioł nawet ziednał sobie powa- „ żenie. Temu młodemu *Oppiusowi* lud po- „ tem nadał godność Edila, a że przez za- „ branie maiątku, nie miał skądby na igrzy- „ ska łożył, rzemieślnicy dopomogli mu bez- „ płatną robotą, a z patrzących każdy, po- „ dług upodobania, pewną kwotę pieniędzy „ złożył w orcheſtrze, przez co on do bo- „ gactw przyszedł.„ Okręt z nadętym żaglem szczęście i pomyślność znaczy, którey świat przez kulę wyrażony doznaie. Na medalach Cesarskich nie raz poſtrzeżemy szczęśliwość czasów pod wyobrażeniem płynącego okrętu, pod żaglami albo bez żagli wyrażoną, skąd i przysłowie Łacińskie wyniknęło *velis remisque*, i żaglem i wiosłem. Użył tego wyobrażenia i Horacy.

A gdyć się zbytnim szczęściem wezdmą nagle,
Spuść w ten czas żagle. (a)

Trzeci z przełożonych medal osobnego wykładu potrzebuie. Należy on do syna *Antoniusa* z Kleopatry *Alexandrem* nazwanego, którego *Antonius* nazwał Ἥλιος słońcem, a siostrę iego *Kleopatrę* (były to bliźnięta) Σελήνη księżycem. Zbudowawszy więc kościoł słońcu, albo w zbudowanym iuż, podobno w *Heliopolu*, tak nazwanym mieście, poświęcił w nim tarczę z wyobrażeniem syna pod słońca postacią. O tém *Dio* w kś: L. Rozd: 25. przywodząc mowę *Oktawiana* przeciw *Antoniusowi* „ kto opłakiwać nie będzie, „ słysząc i widząc *Antoniusa* który dwa ra„ zy był konsulem, kilka razy *Jmperato*„ *rem*, któremu ze mną razem powierzona „ była troskliwość o Rzpltą, któremu tyle „ miast, tyle woysk oddano w opiekę, teraz „ wszystkie oyczyste obyczaie porzucaiące„ go, wszystkie barbarzyńskie i obce naśla„ duiącego, żadnego nie maiącego względu „ na nasze od przodków podane, bądź prawo „ bądź świątości, pokłon oddaiącego tey nie„ wieście za Jzydę lub księżyc poczytaney, „ dzieciom imiona Słońca i Księżyca nada„ iącego, siebie samego za *Ozyrysa* lub *Ba*„ *chusa* poczytaiącego? „ Ten *Alexander* z sio-

---

(a) *Contrahes vento nimium secundo*
Turgida vela. Horat. Lib. II. Od 10.

ſtrą Kleopatrą byli potym od Oktawiana na tryumfie z innemi ieńcami w Rzymie prowadzeni, iako świadczy tenże *Dio* w ks: LI. Roz: 21 „Między innemi rzeczami niesione„mi na tym tryumfie, było także wyobraże„nie *Kleopatry* na łożku, na podobieńſtwo o„ney zmarłey, ażeby nieiakim sposobem i „ona widziana była pomiędzy innemi ieńca„mi, z *Alexandrem* synem, i *Kleopatrą* córką, „którym imiona słońca i księżyca nadała.

23. Głowa Oktawiana Cezara. *Caesar Imp.*)(Laska skrzydlasta Merkuryusa. *Anton. Imp.* S. *

24. Głowa bogini zgody w zasłonie *III vir R. P. C.*)(Ręce spoione pomiędzy któremi laska Merkuryusza *M. Anton. C. Cæsar.* S. quinar.

Oba te medale należą do ugody iedney z tych, któremi częſte spory między Oktawianem i Antoniusem zachodzące były uspokoione, Musiały pewnie częste zatargi między temi trafiać się, których wzaiemna tylko boiaźń spoiła, którzy ieden cel mieli przywłaszczenia sobie bez towarzysza naywyższey władzy, i których stałe były zamysły, iakby siebie wzaiemnie obalić i zniszczyć potrafili. Ale że na iednym z tych medalów same tylko są imiona *Antoniusa* i *Cezara*, a na drugim do obudwoch imienia przydane ieſt, bez dodatku liczby słowo *Imperator*, przeto wnosić należy, iż medale te dawnieysze od zwycięztw *Ventidiusa* nad Parthami, a daleko bardziey od zawoiowa-

ney *Armenii*, ſtosuią się do zawartey ugody R. 714. która gotową wybuchnąć woynę odwróciła. Utyskował w tey *Oktawian* na *Antoniusa*, iż *Ahenobarbę* skazanego z innemi zaboycami *Juliusa Caezara* przyiął, iż niedobitkom partyi *Brutusa* i *Kassiusa* dał u siebie przytułek, iż się z *Sextusem Pompeiusem* związał, i iego do naiechania Włoskich ziem namowił. Przeciwnie *Antonius* świeżey urazy pamiętny, którą w osobie brata swego *Luciusa* pod czas Perużyńskiey woyny, o którey wnet mówić będziemy odniosł, za wielką krzywdę miał, iż do *Brundusium* miasta i portu nie był przyięty. Ale zręczność spolnego przyiaciela *L. Coccejusa*, uprzątnęła z obuſtron wszyſtkie przeszkody i rozią-trzone umysły skoiarzyła. Z tego co o tym *Coccejusie* napisał *Appianus* w kś: V Rozd: 60 i t. d. o woynach domowych, sądzić można o wielkiey iego roztropności i Republikanckim duchu w zupełney żywości swoiey w nim trwaiącym. Właśnie też pod ów czas *Fulvia Antoniusa* żona, nieprzebłagana *Oktawiana* nieprzyiaciołka życia dokonawszy, wielką do ugruntowania pokoiu zawadę uprzątnęła. Miał *Oktawian* sioſtrę *Oktawią*, pozoſtałą po *Marcellu* wdowę, zaręczenie iey z *Antoniusem* stało się związkiem, iak wtedy rozumiano, naypewnieyszym trwałego pokoiu.

25. Galera zbroyna. *Ant. Aug. III vir R. P. C.*)(Znak Legii orzeł, między dwoma znakami rot *Chortium Prætoriarum.* S.**

26. Galera poprzedzaiącey podobna tenże napis.)(Trzy rót znaki z wieńców, obrazów, bluszcu, i przednic okrętowych złożone. *Chortis Speculatorum.* S. **

27. Galera z napisem iak wyżey)(Orzeł znak legii między znakami rót. Zacząwszy od *Leg. II.* aż do Leg. XXIII. medalów 27. ponieważ niektóre dla nieiakiey różności są powtórzone. Między temi ieft *Leg.* VI. profta, i ponowiona z napisem *Antonius et Verus Aug. Rest.* to iest: *Antonius et Verus Augusti restituerunt. Leg. XII.* profta i z tytułem *Antiquæ, Leg. XVII.* i z tytułem *Classicæ. Leg. XVIII.* profta i z tytyłem *Lybicæ.* Wszyftkie te przezwisko maiące Legii medale są rzadkie. Rzadsze te które nad liczbę XIX. są wyższe, toż samo mówić o ponowionym przez *Antonina* i *Verusa.* Cały zaś ten zbiór z dwóma poprzedzaiącemi, tak zebranych bez przerwy srebrnych medalów; ***

Zaden z pisarzów starożytne medale wykładaiących nie przytoczył nic coby okazać mogło, iakie *Antonius* mógł mieć powody do bicia tych tak rozlicznych, każdey legii z osobna służących medalów. Nie można mówić, że przez chełpliwość chciał pokazać ogromność sił swoich, lubo wyliczaniem tak wiela legiy lądową potęgę swoię dosyć iawnie pokazował, iednak cecha iedney na każdym medalu galery całe nie dowodzi znaczney na morzu potęgi. Przychodziło mi na myśl, iż te pieniądze mo-

gły być bite na szafowanie nagrody legiom zasłużonym na woynie przeciw *Brutusowi* i *Kassyusowi*. Domysł ten zdawał mi się tym do prawdy podobnieyszy, iż legiom wyższą liczbę maiącym, iako nowo zaciągnionym, a małą zasługę ieszcze maiącym, daleko mnieysza nagrody kwota przypadała, mniey zatym pod takową wysoką liczbą monet bić kazano, co zdawała się potwierdzać rzadkość tychże monet. Ale zdaniu takowemu sprzeciwia się cecha galer, które nic spólnego z legiami (iednę wyiąwszy *Classica* nazwaną) mie maią. A do tego floty tak *Cezara* iako i *Antoniusa* tak się źle na tey woynie sprawowały, że o wyznaczeniu im nagrody cale myśleć nie należało. Przełożywszy więc nawiasem te domysły, rzecz samę w dawney swoiey niepewności zostawuię. Obacz też w kś: I. Rozd: VIII. pod liczbą 1. cośmy o legiach pisali.

L. ANTONIUS.

i Woyna Peruzka.

28. Głowa Marka Antoniusa *M. Ant. Jmp. Aug. III vir R. P. C. M. Nerva. Proq. P.* to ieſt; *Marcus Antonius Jmperator Augur Triumvir Reipublicæ conſtituendæ. Marcus Nerva Proquæstor provincialis.*)(Głowa *Luciusa Antoniusa* brata Marka *L. Antonius Cos.* S. **

29. Głowa Marka Antoniusa *Ant. Aug. Jmp. III vir R. P. C.*)(Fortuna stoiąca

w prawey rudel trzymaiąca. w lewey róg Amalthei. *Pietas Cos.* S. ***

Marcus Antonius miał dwóch braci tego *Luciusa* i *Kaiusa*, którego na zemszczenie się śmierci *Cicerona* i *D. Brutusa* kazał, albo przynaymniey dopuścił zabić *Brutus*. Wykonał zaś to podług Plutarcha, *Hortensius* syn sławnego Krasomówcy, *Lucius Antonius*, którego *Appianus* maluie iako prawdziwego Filozofa, którego i sam *Oktawian* zniewolony był poważać, miał duszę republikańską a konsulem zoſtawszy, pragnął iak nayżywiey dawny tryb rządów Rzpltey Rzymskiey przywrócić, a czekaiąc do tego pomyślney pogody, wolał widzieć władzę naywyższą między trzy osoby rozszarpaną, niżeli całą w iedney osobie skoiarzoną, do czego sporemi *Oktawian* zmierzał krokami. Przeto gdy *Oktawian* wydarte dawnym obywatelom Włoskich krain maiętności żołnierzom rozdawał, *Lucius* wygnanych z siedlisk swoich tułaczów przyimował, cieszył i ratował. Nie mógł *Luciusowi* darować *Oktawian*, że miłość sobie obywatelów na obalenie tryumwiratu iednał; nie mógł *Lucius* wybaczyć *Oktawianowi*, iż darami swemi żołnierzy w narzędzia iedynowładztwa przemieniał z obaleniem nawet triumwiratu, przez ziednoczenie w iedney osobie swoiey, całey tryumumwiratu powagi. Przyſtąpiły do tego poduszczenia dumney i zawziętey niewiaſty *Fulwii M. Antoniusa* żony, nie cierpiącey wzroſtu zbytecznego potęgi *Oktawia-*

na z ubliżeniem męża, skarżącey się na krzywdy iedne prawdziwe, drugie mniemane mężowi tryumwirowi wyrządzone, znieść nie mogącey własney zniewagi pochodzącey z rozwodu *Oktawiana* z córką iey Klodią, ze wzgardą do matki odesłaną. Wybuchnęła z tych przyczyn sroga woyna, na którey, po zaszłych rozmaitych z obu ftron klęskach, zawarty w mieście *Perusium*, *L. Antonius*, i od *Oktawiana* obleżony, srogim przyciśniony głodem poddać się musiał. Co iednak, podług *Appiana*, z taką przyftoynością i godności poważnym zachowaniem wykonał, iż wszyftkich ftron pochwałę sobie ziednał. A że naygłównieyszą do tey woyny, przynaymniey na iaw wydaiącą się pobudką, miłość braterska była, przeto w nayżwawszym oney zapale, dla okazania nienaruszonego przywiązania swego do brata, przezwisko sobie *Pietas* przywłaszczył. Przyświadcza to *Dio* w kś: XLVIII. Rozd: 5. Wiem że niektórzy napis na odwrotney ftronie medalu drugiego czytaią *Pietas Consulis* i do *L. Antoniusa* iako konsula stosuią, gdyż Łacińskiego ięzyka układ nie pozwala, aby męskiey płci osobie imię *Pietas* nadane było. Ale nie widzę przyczyny osłabienia świadectwa *Diona*, który Greckim ięzykiem pisząc, iednak na onym mieyscu słowa Łacińskiego *Pietas* używa. A do tego układ Łacińskiego ięzyka nie mniey przeciwny iest temu, aby mężczyzna zwał się, *Concordia*, *Scrofa*,

Barbula, *Murena* i t, d. z historyi iednak Cesarzów mamy, iż *Vitellius* przybrał sobie przezwisko *Concordia*. Naostatek czytaiąc *Pietas Consulis* naymnieyszego między napisem i wyrazem fortuny, upatrzyć związku nie można.

Na pierwszym z tych dwóch medałów znayduie się imię tego, który bić go kazał *M Nerva*. Przezwisko to iest familii *Cocceia*, a przeto medal do tey familii, równie iak do familii *Antonia* należy. Są którzy być mienią autorem medalu onego *Cocceiusa*, o którym wyżey pisaliśmy, iż był pośrednikiem pokoiu miedzy *Oktawianem* i *Antoniusem;* ale oprócz tego, że nie mógłby za spólnego przyiaciela być poczytany, który się tak iawnie trzymał strony *Luciusa*, autorowie wszyscy onego iednacza nie *Markiem* lecz *Luciusem* zowią. Wielkie iest podobieństwo, iż to bracia byli, gdyż Oktawian u *Appiana* umawiaiąc się z onym *Luciusem Coccejusem*, o Perużyńskiey woynie wspominaiąc tak do niego mówi: iżalim brata twego zachował, abyś ty stał się moim nieprzyiacielem?

Sextus Pompejus.

30. Głowa Janusa nie brodata, albo raczey dwoista głowa Pompejusa W. albo też Oyca i syna *Mag.* to iest *Magnus* przezwisko *Pompejusa* W.)(Przednica albo połowa okrętu. *Pius Jmp.* Przezwisko Sexta M. I.

31. Głowa Janusa brodatego uwieńczona laurem. Poszród tych głów ieſt ołtarz, na nim połowa iaia około którego wąż się okręca. *Magnus Pius Jmp*)(Poł okrętu, *Eppius Leg.* to ieſt *Legatus* M. I. *

32. Głowa Pompejusa W. z naczyniem do ofiar i laską wieszczbiarską. *Mag Pius Jmp. Jter* to ieſt: *Magnus Pius Jmperator iterum.*)(Anapus i Anphinomus bracia z Katanii, wyprowadzaiący na barkach rodziców z Etneńskich pożarów. Między niemi Neptun w prawey trzymaiący żelazo rosochate ozdobę okętów, w lewey płachtę; prawą nogę maiący na przednicy okrętu poſtawioną. *Præf. Clas. et Orae marit. ex S. C.* to iest: *Præfectus Classis et orae maritimæ ex S. C.* S. *

Z synów Pompejusa W. starszy *Cn. Pompejus*, rychło po przegraney bitwie pod *Mundą* w Hiszpanii zginął. Młodszy *Sextus* po teyże klęsce tułał się po rożnych ſtronach Hiszpanii i Luzytanii, a gdy *Cezar*, nie wielkie woysko w tey krainie zoſtawiwszy, powrócił do Rzymu, *Sextus* nowe woysko zgromadziwszy, znowu część wielką Hiszpanii pod swoię moc, poraziwszy *Asiniusa Polliona* i innych zoſtaiących tam Cezara namieſtników, podbił. W tym też zaszła śmierć *Cezara*, ktory zaspokoić Hiszpanią pragnący, ofiarował w niepamięć puścić cokolwiek w poprzedzaiących leciech przeciw niemu przedsięwzięto. Dotarł tego *Lepidus* zarządzaiący częścią Gallii bliższą

Hiszpanii, i namówił *Sextusa*, iż z Hiszpanii ustąpił, i szczerze o zgodzie myśleć począł. Wychwala Cicero *Lepida* z tey przyczyny w Philippice piątey tak piszący; *Bodayby wszystkich. M. Lepidus potrafił był zachować, że w tey mierze uczyniłby co w mocy iego było, pokazało się z tego, co gdy mógł wykonał, iż* Sexta Pompeiusa *przywrócił Rzplitey naywiększą ozdobę państwa, nayzacnieyszą pamiątkę łagodności iego.* (a) Toż samo w rozd. następuiącym powtarza przydatkiem nowych pochwał, w składzie wyroku Senatowi do potwierdzenia podanego. Wznawia te pochwały w Philippice XIII. Rozd: 4. W zapale wskrzeszoney, iak po śmierci *Cezara* Senat Rzymski rozumiał, wolności, daley ieszcze postąpił, nakazał albowiem, aby wszystkie pieniądze z przedaży dóbr oyczystych na skarb zabrane, iemu wrócone były. Po bitwach zaś pod *Mutyną* i *Antoniusa* porażce, władzę mu nad flotą, z taką nadał powagą i rozległością, iaką ociec iego niegdyś miał na woynie przeciw morskim rozboynikom. O czém świadectwo iest wyraźne *Vellejusa Paterkula*: *Tego* (Sexta) *Senat prawie cały składaiący się z stronnikow Pompejusowych, przyzwanego z Hiszpanii do dobr oycowskich powrocił, i nad krainą nad-*

(a) *Utinam omnes M. Lepidus servare potuisset. Facturum fuisse declaravit in eo quod potuit; cum Sextum Pompejum restituit civitati, maximum ornamentum reipublicæ, clarissimum monumentum clementiæ suæ.* Cic. Philip V. c. 14.

brzeżną przełożył, (b). Ale triumwirat sklejony wszystko to odmienił. *Oktawian* nieprzebłagany nieprzyiaciel przeciwników w iakimkolwiek czasie oyca swego, prawem przeciw zaboycom Cezara przez kolegę swego na urzędzie konsula *Q. Pediusa* podanym potrafił i *Sextusa* obiąć, acz nie spolnika spisku onego. *Sextus* widząc sobie zagrodzony przez *Oktawiana* powrót do oyczyzny, na wyroku dawnieyszym Senatu zasadzaiąc się, tytuł przełożonego nad flotą zachował, opatrzył się w armatę wodną nader ogromną, *Sicilią* i *Sardinią* opanował, i tam schronienie dał zbiegłym z Rzymu, od Triumwirów okrucieństwa, niedobitkom bitw Philippeńskich, i tym których woyna *Perużka* schronić się zniewoliła. Stąd tedy pochodzi w trzecim medalu tytuł przypisany: Przełożonego floty i nadmorskiey krainy z wyroku Senatu. Przezwisko zaś *Magnus* na wszystkich trzech medalach wyrażone, miał dziedzictwem po oycu, do tego przydał przezwisko *Pius*, iako przez miłość oyca pragnący pomścić się krzywd iemu i całey iego familii wyrządzonych, a że w Sycylii bił tę monetę, przeto wyraził na niey przykład w Sicilii sławny synówskiey ku rodzicom miłości *Anapa* i *Amphinoma*, o których będzie nizey w Rozd:

(b) *Hunc Senatus pene totus adhuc e Pompejanis constans partibus revocatum ex Hispania in paterna bona restituit, et maritimae orae praefecit.* Vellejus Paterc. Lib: II. c. 73.

XI. pod liczbą 10. Niemniey też na tey monecie chciał dać dowód uprzeymego żądania przywrócenia dawnych Rzymskich obyczaiów, przywracaiąc monecie miedzianey dawną cechę albo Janusa, albo pod iego postacią oyca swego wyrażaiąc. *Neptun* na trzecim medalu stoiący do potęgi iego morskiey należy, o którey przy następuiącym medalu będzie obiaśnienie. *Eppius Legatus* na drugim medalu wyrażony, może ten sam był, któregośmy iuż medal widzieli bity w Afryce, gdy przeciw *Cezarowi* pod *Scipionem* zostawał, któremu *Cezar* życie darował, iak świadczy *Hirtius* de Bello Africano c. 89. Nie pierwszy on byłby, nie tylko zachowany od *Cezara*, ale i dobrodzieystwy obdarzony, którybv albo przyłączył się do sprzysięgłych na życie *Cezara*, albo przynaymniey zabicie iego tak wysławiał, iż na się zawziętość *Oktawiana* wzbudził, i między wywołańcami policzony, potrafił ucieczką do *Sextusa Pompeiusa* ratować się. Ołtarz z wężem i iaiem znayduie się na innym assie w Rzymie bitym teyże familii *Eppia*, przeto wnosić stąd należy, iż to bynaymniey do *Sextusa Pompejusa* nie ściąga się, ale raczey znaczy obrządek iaki religiyiny, ku czci *Eskulapiusa* własny familii *Eppia* i innym niektórym, gdyż takaż cecha znayduie się na medalach familii *Rubria.*

33. Głowa Pompejusa W. przydany do niey troyząb *Neptuni*)(Okręt z nadętemi żaglami, nad nim gwiazda. *Q. Nasidius.* S.**

Obiaśnia ten medal bardzo doskonale powieść *Appiana* w kś: V. o woynach domowych Rozd: 100. „*Pompejus* i tey nawet „pogody tak wiele razy powtórzonego roz-„bicia okrętów *Oktawiana* nie użył, ale się „czynieniem ofiar morzu i *Neptunowi* za-„prżątał, dopuszczaiąc aby go synem iego „nazywano. Przekonany, iż nie bez pomo-„cy Boga dwa razy w letnich miesiącach „nieprzyiaciel takiemi był skołatany burza-„mi; Powiadaią nawet, że takowym powo-„dzeniem nadęty, odmienił suknią zwy-„czayną dowodzącym woyskiem, i zamiaſt „szkarłatney, używał błękitney iako tey co „własna była *Neptunowi.*„ Tenże *Dio* w kś: XLVIII. Rozd: 48. „Tenże odniosłszy klę-„skę *Cezar*, opanowania Sicilii nadzieię u-„tracił, a przeſtał na ſtrzeżeniu brzegów „ciągłego lądu. *Pompejus* zaś nabrawszy „dumy, poczytał się za prawdziwego syna „*Neptuna*, oblekł suknią błękitną, i konie „a iak niektórzy powiadaią, i ludzi nawet „żywych wrzucić w morze kazał.„ *Nasidius* który te pieniądze bić kazał, podczas woien domowych przywiązał się do *Sextusa Pompejusa*, i od niego przełożony nad flotą nie mało dokazował, poki nadzieia iakakolwiek utrzymania się przy morskiey potędze pozostała. Ale gdy *Pompejusa* potęga bez nadziei powstania skołatana była, *Nasidius* przeniosł się do *M. Antoniusa*, u którego także wodną armatą zarządzał. Okręt pod żaglem spokoynie płynący wyraża po-

myślność floty *Pompejusa*, w czasie w którym flota *Oktawiana* wielkie od nawalności klęski ponosiła. Gwiazdą nad okrętem, niema związku z miastem Syrakuzami iak chcą niektórzy, lecz prostym iest znakiem szczęśliwey żeglugi pod opieką gwiazdy *Kastora* i *Polluxa* przyiazney żegluiącym, podług onego wyrazu Horacyusa:

Powiem Alcyda i twoich Tyndare
Ręką i koniem dzielnych synów parę,
Wasz w posrzod morskiey ledwo błysnął wrzawy
Płomień łaskawy.
Zburzoney wody piana ze skał ścieka,
Pierzchną chmury, szumny wiatr ucieka
A bystra fala, że tak chcieli, snadnie
Gniewy swe kładnie. (a)

34. Głowa Neptuna bindą związana; za nią troyząb *Mag. Pius. Jmp. Jter.* to iest, *Magnus Pius Jmperator iterum.*)(Znak zwycięzki morski, złożony z rozmaitey broni, kotwicy rosochatego przednicy żelaza, i psich głów. *Praef. Clas. et orae marit.* ex S.

(a) *Dicam et Alciden puerosque Ledae*
Hunc equis, illum superare pugnis
Nobilem: quorum simul alba nautis
Stella refulsit,
Defluit saxis agitatus humor.
Concidunt venti fugiuntque nubes
Et minax (quod sic voluere) Ponto
Unda recumbit Horat Lib: I. 12.

C. to iest: *Præfectus Classis et orae maritimae ex Senatus consulto.* S.**

35. Galera główna albo hetmańska na którey orzeł znak legii i żelazo rozsochate ku ozdobie okrętów służące. Blisko iey kolumna wysoka na którey wierzchołku *Neptun* trzymaiący w prawey troyząb, w lewey delfina, pod prawą nogą iego delfin *Mag. Pius Jmp iter.*)(Scylla straszydło panny postać u góry maiące, psami szczekaiącemi zakończone, otoczone ruchami delfinów, trzyma oburącz rudel podniesiony właśnie iak w zamachu uderzyć maiący. *Praef. Clas et Orae Marit ex S. C.* S.**

Te medale pamiątką są zwycięztwa sławnego od *Pompejusa* floty w bliskości *Cumæ* miasta nad flotą *Oktawiana* odniesionego, dla ktorego *Sextus Pompejus* powtórnie imperatorem był obwołany, pierwszy raz bowiem ten tytuł w Hiszpanii otrzymał, gdy *Asiniusa Polliona* poraził. Drugi medal z iedney strony okazuie okręty *Pompeiusa* spokoynie stoiące w porcie *Messyny*, albo niedaleko od tego portu, gdzie ciaśnina morska między Sicilią i Włoską ziemią iest naywęższa. Z *Appiana* albowiem mamy w kś: V o woynach domowych Rozd: 85. „Ze Cezar od „południa żeglował mimo kolumnę Rhe„gińską ku *Scyllaeum*, kiedy z portu *Mes„siny* wyszedłszy *Pompejus*, to na ostatnie „okręty nacieraiąc, to poprzedzaiące ści„gaiąc, wielką flocie Oktawiana klęskę za„dał.„ Może ta *Rhegińska* kolumna na tym

me-

JMIONA I TYTUŁY AUGUSTA NA IEGO MEDALACH.

A. Caesar.
B. Caesar Jmp. to ieſt Jmperator.
C. Jmp. Caesar.
D. Caesar Cos. VI. to ieſt; Consul sextum.
E. Caesar Jmp. VII. to ieſt; Jmperator septimum.
F. Divi Juli F. to ieſt; Divi Juli Filius.
G. Caesar Divi F.
H. Jmp. Divi F.
I. Caesar III vir R. P. C. to ieſt; Triumvir Reipublicae constituendae.
K. C. Caesar III. vir R. P. C.
L. C. Caesar Jmp. III. vir R. P. C.
M. Caesar Jmp. Pont. III. vir R. P. C. to ieſt; Pontifex &c.
N. Jmp. Caesar Divi F. III vir iter. R. P. C. to ieſt; Triumvir iterum. &c.
O. August. to ieſt; Augustus.
P. Augustus.
Q. Caesar Augustus.
R. Caesari Augusto.
S. Augustus Divi Filius.
T. Jmp. Caesar August.
V. Augustus Cos. XI.
W. Augustus Tribunic. Potest. to iest; Tribunicia poteſtate.
X. Caesar Augustus Tribunic. Potest.
Y. Caesar Pont. Max. to iest Pontifex Maximus.
Z. Aug. Pont. Max.
AA. Caesar Auguſtus Divi F. Pater Patriae.
BB. Jmp. Augustus.
CC. Jmp. Caesar Divi F. Augustus Cos. XII.
DD. Jmp. Caesar Divi F. Augustus Jmp. XX.
EE. Caesar Auguſt. Pont. Max. Tribunic Poteſt.
FF. Jmp. Auguſtus P. P. to ieſt; Pater Patriae.
GG. Jmp. Caesar Aug. Tr. Pot. Pon. Max. P. P.
HH. Kaisari Sebasto Archierei ΚΑΙΣΑΡΙ. ΣΕΒΑΣΤΩ. ΑΡΧΙΕΡΕΙ.

medalu iest wyrażona, którey iednak nie iest dosyć wiadome położenie. Skłonny bardzo iestem do rozumienia, iż kolumna wyrażona na medalu ieſt wieża na samym końcu kapu *Peloru* w Sicilii, służąca na okazanie światłem drogi żegluiącym po oney ciaśninie. Takowa wieża i dziś na onym mieyscu znayduie się, a pewnie za czasów Rzymskich znaydować się się także musiała. Ta wieża czyli latarnia prosto ieſt poſtawiona naprzeciw skale oney żegluiącym tak przedtym ſtraszney, na brzegu Włoskiey ziemi znayduiacey się, *Scylla* nazwaney, a z portu Messyńskiego ku tey wieży żegluga tym ieſt łatwieysza, że uniknąć można pędu wody od Scylli ku *Messynie* albo od *Messyny* ku Scylle pociągaiącego. Odwrotna ſtrona drugiego medalu, pod wyobrażeniem z wymysłów Poetyckich wziętém ſtraszydła *Scylli*, ſtawia widok okropney oney przygody, przez którą tak dla burzy, iako i dla żeglugi zbyt bliskiey skał i brzegów, cała od samego *Oktawiana* prowadzona flota, niezmierną tak w ludziach, iako i w okrętach poniosła w tymże czasie szkodę.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Jedynowładztwo ugruntowane w Rzymie, Medalami Augusta dowiedzione.

1. Głowa Wenery zwyciężaiącey laurem uwieńczona. Bez napisu.)(Wenera blisko słupa ſtoiąca, prawą ręką szatę ogar-

niaiąca, w lewey ślimaka skorupę, czyli raczey, iak mnie się zdaie, zwierciadło trzymaiąca. *C. Vibius Varus.* Z.**

Vibius Varus który ten pieniądz złoty bić kazał, synem był onego *Vibiusa Pansy* konsula, który z rany odniesioney pod *Mutyną* umarł. Pokazuie się to z innych tegoż *Vibiusa Varusa* medalów, cechę oycu iego właściwie służącą maiących. Jak przychylny był ociec iego *Oktawianowi* poznać można z przeſtrogi, którą mu dał przed skonaniem, o czym w Rozd: poprzedzaiącym pod liczbą 6. Poszedł syn w ślady oyca, iak z tego medalu poznać można, gdzie rodowitość *Oktawiana* od bogini *Wenery* pochodzącą wielbi, ktory zaszczyt własnym się ſtał *Oktawiana* przez iego w dom i familią *Juliusów* przysposobienie. *Wenera* zwyciężaiąca hasłem była zwyczaynym *Juliusa Cezara;* że nie mniey ta bogini *Oktawianowi* sprzyiała, chciał tym medalem napomknąć *Vibius*, a to tym słuszniey, iż z innych medalów wnosić należy, iż ten późnieyszy ieſt od bitwy pod *Philippami.* Jeśli na odwrotney ſtronie *Wenera* konchę trzyma, służy to iey iako bogini, którey morze było kolebką. Ale daleko większe iest podobieńſtwo, że zwierciadło iey w ręce dano. Znayduie się ona tak wyrażona, na wielu ſtarożytnych rytych kamieniach, albo sama trzymaiąca zwierciadło, albo Kupidynka z zwierciadłem w ręku przy sobie maiąca. Jakoż ofiara zwierciadła w kościele

Wenery zwyczaynym była obrządkiem niewiast, które wiek podeszły do skromnieyszego i obyczaynieyszego życia przywodził. Zaświadcza takową ofiarę starożytne Epigramma Greckie;

Lais stara Wenerze dary te posyła,
Gdyż czym iest wiedzieć niechce, nie może czym
(była. (a)

2. Głowa *Sarda* bohatyra *Sardus Pater*)(Głowa *Atiusa Balba* dziada po matce *Oktawiana Atius Balbus Pr.* to iest: *Praetor.* M. III. **

M. Atius Balbus żonę miał *Julią* siostrę *Juliusa Cezara*, z niey zrodzona córka *Atia* wydana za *Oktaviusa* matką była *Oktawiana.* Ten *Atius Balbus* pretorem będąc zarządzał Sardynią. Została się była na tey wyspie iego pamiątka, ożywiona potym, gdy *Oktawian* do wyższey przyszedł potęgi. Przeto na tym medalu w Sardynii iak niezgrabność iego pokazuie, bitym, chcieli Sardowie *Oktawiana* w iednym z przodków iego wysławić. Porownali więc *Atiusa* z bohatyrem *Sardem*, tym samym oświadczaiąc, iż nie mniey mu byli winni, iak pierwszemu narodu swego fundatorowi. O tym bohatyrze *Sardus Pater* albo *Sardopater* nazwa-

(a) Tak łacińskim ięzykiem wyłożono ten napis:
Lais anus Veneri donum, me cernere quando
Qualis sum nolo, qualis eram nequeo.

nym, będzie niżey w Rozd: XI. pod liczbą 629. Tu tylko o tey po matce *Oktawiana* familii przydam, co *Svetonius* w życiu *Augusta* Rozd: 4. pisze. Atia *zrodzona z* Atiusa Balba *i Julii siostry C. Cezara. Balbus po oycu był z miasta* Aricia, *i liczył w familii swoiey wiele senatorów. Po matce zaś bardzo blisko zpokrewniony był z Pompeiusem W. a po sprawowanym urzędzie pretora, iednym był z dwudziestu mężów, na wydział gruntów Kampańskich ludowi, mocą Juliusowego prawa* (b) wyznaczonych,

3. Głowa Oktawiana.)(Wenera bogini stoiąca w prawey trzymaiąca szyszak, w lewey włocznią, wsparta na kolumnie, przy którey ieſt tarcza G. S. *

4. Głowa *Oktawiana*)(Kościół z posągami u góry, zamknięciem kracianym u dołu. Nad weyściem G. S.

5. Głowa taż sama N.)(Kościoł o czterech kolumnach w nim osoba stoiaca wieszczą laskę zakrzywioną trzymaiąca, nad weyściem: *Divo Jul.* to iest: *Divo Julio* w koło *Cos. iter. et ter. Desig.* to iest: *Consul iterum et tertium designatus.* S.

6. Głowa tegoż Q.)(Kometa *Divus Julius.* S. i drugi Z.

(b) *Atia M. Atio Balbo et Julia sorore C. Caesaris genita est. Balbus paterna stirpe Aricinus, multis in familia senatoris imaginibus, a matre Magnum Pompejum arctissimo contingebat gradu, functusque honore praeturae inter viginti viros agrum Campanum plebi Julia lege divisit.* Sueton in Augusto cap. 4.

Oprocz tych wiele ieſt wspomnionych tu niżey i nie wspomnionych w tym zbiorze nayduiących się medalów, na których *Oktawian*, albo *August* w póżnieyszych czasach mianówany ieſt *Divi Filius*.

Chociaż *Servius* to słowo *Divus* tak wykłada, iż przezeń rozumie tylko zeszłego albo zmarłego, iednakże wyznać musiemy, iż częściey daleko a prawie w pospolitym znaczeniu, wyraża tego, który na ſtopień bogów zoſtał wyniesiony. Tym honorem obdarzony zoſtał *Julius Caesar* po śmierci swoiey, nie zaraz wprawdzie w zupełności świetności swoiey, ale iż tak rzekę ſtopniami. Naprzód głosem pospólstwa z powodu wdzięczności, litości, podziwienia dzieł iego, nie mniey też z przyczyny komety rychło się po śmierci iego ukazuiącey. Do tego przyſtąpiła przychylna pobożność przysposobionego od niego syna *Oktawiana*, zemstę swoię nad zaboycami oyca świątością osoby zamordowaney usprawiedliwić pragnącego. Ale, iak rzekłem, nie zaraz przyszło do powszechnego uznania tego nowego bóſtwa. Ołtarz albowiem ſtawiony Cezarowi na rynku, tam gdzie był spalony, dalekim ieszcze był od nadania mu boskich honorów, kiedy o nim Cicero Philip. I. c. 2. z taką pogardą wspomina. Owszem *Dio* przyznaiący w ks XLIV. Rozd: 51. „ Ze „gmin pospólstwa wystawił ołtarz na tym „mieyscu, gdzie stós był złożony, i ofiary „tam czynić i zabiiać *Cezarowi* iako bogu

„ postanowił. Ale konsulowie ołtarz on o-„ balili, i niektórych za złe to maiących „ ukarali. „ Więcey coś dla czci *Cezara* u-czynił Oktawian, kiedy posąg iego w kościele Wenery z gwiazdą czyli kometą nad głową postawił. Ale wątpliwy to ieszcze był ubóstwienia dowod; ponieważ do głównieyszego w swiątyni oney bóstwa *Wenery*, iako iey potomek mógł się stosować, a do tego, oświadczeniem to było czci dla *Juliusa*, od prywatnego człowieka, ieszcze tryumwiratu godnością nie zaszczyconego. Wyraźniey zaś dostąpił *Julius* boskich honorów, kiedy triumwirowie na początku obiętych rządów przyznali *Cezarowi* zaszczyt przeprowadzenia na wozie posągu iego razem z bogów posągami przez *Circus*, oraz zakazali, obraz iego, iako istności nad ludzi wyższey, nosić na obchodach pogrzebowych, osób z iego familii zmarłych. Tegoż czasu świątnicę mu, *sacellum* iako bohatyrowi wystawić kazali, w którey zagrożeni surowością praw znaydowaliby schronienie. Dopiero towarzystwa współrządzących pozbywszy się *August*, i do naywyższego władzy, w zupełności swoiey kresu przyszedłszy, kościoły w *Efezie* i *Nicei* oycu swemu postawił, i Rzymianom tam mieszkaiącym onych straż i uszanowanie polecił. Zaś Rzymską świątnicę dopiero po Akcyackim tryumfie poświęcił, iak świadczy *Dio* w ks: LI. Rozd: 22. Mógł *Oktawian* i z tey

miary oyca swego za boga poczytać, iż żyiącemu ieszcze nadzwyczayne, wyższe nad stan ludzki były nadane, a od niego przyięte honory, o czym Svetonius w życiu Cezara. „*Dozwolił, aby mu przyznano prawo* „*uroczystego powozu i nosidła, na Circeńskich* „*igrzyskach, także kościoły, ółtarze, posągi* „*przy bogach, łoże, kapłanów, Luperków*, „i t. d. (a)„ Zatym nie masz wątpliwości, iż w rzeczy samey *Julius Caesar* w szeregu bogów państwa Rzymskiego został umieszczony; o czym wyraźne iest świadectwo Propercyusa:

Cezar ociec z Idalskiey gwiazd to bacząc niwy,
Rzekł, świadczy ród moy własny, Bóg iestem prawdziwy. (b)

J Svetoniusa na końcu życia Cezara. *Policzonym został między Bogi nie tylko wyznaniem przyznaiących mu ten stopień, ale nawet z przekonania pospólstwa. Albowiem podczas igrzysk, które pierwsze na cześć iego poświęcone wyprawował dziedzic iego* August, *gwiazda kiędzierzawa przez dni siedm bez przer-*

(a) *Passus est sibi decerni thensam et ferculum Circensi pompa, templa, aras simulacra juxta Deos, pulvinar, flaminem, Lupercos* &c. Sueton. in Caes. c. 76.

(b) *At pater Idalio miratus Caesar ab astro,*
Sum Deus, et nostri sanguinis ista fides.
Proper Lib: IV.

wania iaśniała, wschodząc około iedenastey godziny; rozumiano zaś, iż to była dusza Cezara przyiętego do nieba, i dla tey przyczyny na wierzchu posągów iego przydana iest gwiazda. (c) Tę Svetoniusa powieść wspieraią słowa *Augusta* od *Pliniusa* przytoczone w kś: I. Rozd; 25. Historyi naturalney, gdzie iednak igrzyska nie na cześć *Juliusa*, ale *Wenery* mieni być na on czas odprawiane. Co i inni pisarze potwierdzaią. Naydokładniey iednak o tym pisze *Appianus* de Bellis Civil. w kś: II. Rozd: 148 „Na którym mieyscu (to iest, gdzie zwłóki *Cezara* spalono) „naprzód ołtarz był zbudowany, teraz samego *Cezara* iest kościół, gdzie mu cześć „Boską oddaią. Albowiem syn iego przysposobiony *Oktawius*, przemieniwszy imię „nazwany *Cezar*, kiedy w ślady iego wstępuiąc do obięcia rządów przystąpił, i tę „naywyższą władzę dotąd trwaiącą, którey tamten zasady położył, ugruntował „i pomnożył, postanowił, aby cześć Boska „oycu iego była oddawana.„ Pisarzow tedy zgoda, medalów wsparta świadectwem, wątpić nie pozwala, iż od *Augusta* na go-

(c) *Jn Deorum numerum relatus est, non ore modo decernentium, sed et persuasione vulgi. Siquidem ludis, quos primos consecratos ei, haeres* Augustus *edebat, stella crinita per septem dies continuos fulsit, exoriens circa undecimam horam, creditumque est animam esse* Cæsaris *in coelum recepti, et hac de causa simulacro ejus in vertice additur stella.* Sueton. in Caesare in fine.

dność boga *Julius Cezar* był wyniesiony, lubo czas właściwy, w którym się to ftało, tak wyraźnie naznaczony być nie może. Uroczyfte poświęcenie *Dedicatio* iakośmy wyżey z *Diona* przełożyli, po bitwie Akcyackiey nastąpiło, ale to naymniey nie przeszkadza temu, aby świątnica rychley nie była postawiona. Pierwsze więc dwa medale ze czterech tu opisanych, zdaią się ieszcze należeć do czasu w którym *Juliusa* posąg przy *Wenerze*, od którey rod swoy wywodził, był poftawiony, a spólną z tą boginią cześć odbierał. Trzeci, na którym wyraz nie ieft *Divo Julio*, oznácza kościoł *Cezara* iuż zbudowany. Ten medal, iako z napisu dochodzić można, bity około R. od Z. R. 721. albo 722. nie koniecznie do tego czasu ieft przywiązany, gdyż inne z tąż cechą znayduią się bez napisu *Cos. iter. et ter. des.* Oftatni, gdyż iuż *Augusta* imię ieft wyrażone, poźnieyszy ieft od bitwy pod *Actium*, i stosować się może do uroczyftego, od *Diona* wspomnionego poświęcenia tego kościoła.

7. Głowa bogini pokoiu między rogiem Amalthei i gałązką laurową.)(*Oktawian* w odzieniu woyskowym, płaszcz w tyle rozwiniony maiący, prawą rękę rozciągnioną i w górę wyniesioną trzymaiący, w lewey ma włócznią na ramionach wspartą, w poftaci skwapliwym krokiem idącego G. S*

8. Taż głowa przyozdobiona kleynotami na szyi z dwoma kędziorami.)(Ten-

że *Oktawian* skwapliwie w przeciwną poprzedzaiącemu ftronę idący, z prawą wyciągnioną, lewą trzymaiący ukośnie włocznią, w odzieniu żołnierskim płaszczem czyli paludamentem rozwiiaiącym się. G. S *

Powszechne iest zdanie, iż te medale zachowuią pamiątkę woyny oney i porażki, która *Antoniusa* przymusiła do odftąpienia od obleżenia *Modeny* i do ucieczki zniewoliła. Do dwóch konsulów *Hirtiusa* i *Pansy* tę woynę sobie poleconą maiących przyłączony był *Oktawian* z nadanym sobie tytułem *propretora*. Ale gdy na tey wyprawie oba konsulowie zginęli, cała z wykonanego dzieła chwała przy *Oktawianie* zoftała. Podług onych ftarożytności wykładaczów, wyrażaią te medale młodego *Oktawiana* powracaiącego z oney wyprawy, ogłaszaiącego zwycięztwo i owoc zwycięztwa na drugiey ftronie wyrażony, to ieft pokoy. Przyimuię ten wykład co do pierwszego medalu, gdzie bogini pokoiu ieft między rogiem *Amalthei* to ieft szczęśliwością i obfitością, i roszczką laurową znakiem zwycięztwa, ale przyuczony nie mieć za oboiętne naymnieysze w medalach odmiany, sądzę, iż drugi medal wyraża nie powracaiącego, ale udaiącego się na tę wyprawę, *Oktawiana*; i dla tego wyobrażenie iego na dwóch medalach na przeciwne ftrony ieft obrócone: dlatego na pierwszym włocznią wspiera na ramionach, na drugim trzyma ią w gotowości do

użycia, dlatego znaków zwycięztwa na drugim bogini pokoiu nie masz; ale wyrażona iest iako zamiar przedsięwziętey wyprawy.

9. Głowa tegoż Oktawiana I.)(Krzesło kurulne na którym złożony iest wieniec laurowy *Caesar Dic. Per.* to iest: *Caesar dictator perpetuus.* S.

Do obiaśnienia tego medalu służy co pisze *Appian* de bellis Civil. w ks: III. Roz: 28. „Nastawał czas igrzysk, które sprawić miał *Edil Critonius*. *Oktawian* zaś oycu swemu (*Juliusowi*) krzesło kurulne „złote z koroną postawić zamyślał, trzymaiąc się wyroku Senatu, mocą którego „ten honor *Juliusowi* na wszystkich igrzyskach był przyznany. Sprzeciwili się temu pod ów czas *Critonius* i konsul *Antonius*. „A podług *Diona* w ks: XLV. rozd: 6. odstąpić musiał zamysłu *Oktawian*. Ale pogodziwszy się z *Antonim*, i iak napis około głowy okazuie tryumwirem iuż zostawszy, chciał nadanego oycu honoru zostawić pamiątkę,

10. Głowa tegoż *Oktawiana*. K.)(Posąg ieździca z wyciągnioną prawą ręką. *Populi jussu.* S.*

Utrzymuią niektórzy, iż posąg na tym medalu wyrażony ten sam iest, o którym *Vellejus Paterculus*; *Senat iego zaszczycił statuą konną, która do dziś dnia przy rostrach*

postawiona napisem wiek iego okazuie (a) Ale statua o którey *Vellejus* z wyroku senatu i przed odparciem od *Mutyny Antoniusa*, a zatym przed triumwiratem była stawiona. Ta zaś, którą medal okazuie, z rozkazu pospólstwa, iak napis przy głowie świadczy iuż triumwirowi uchwalona była. Zatym idzie, że dwa różnych czasów iezdne posągi otrzymał. Ten z rozkazu ludu postawiony posąg zdaie się należeć, albo do powrotu po Peruzyńskiey woynie do Rzymu, do którego wszedł w odzieniu tryumfalnym i z laurowym wieńcem R. 714, albo kiedy po zwyciężonym *Pompeiusie* powracaiącemu do Rzymu w R. 718. tryumf mnieyszy i posągi i inne honory przyznano.

11. Głowa Marsa. I.)(Znak zwycięzki pod którym Orzeł legionowy z znakami rót. *S. C.* S **

12. Posąg bogini zwycięztwa w prawey wieniec, w lewey trzyma palmę *Vic. Aug.* to iest: *Victoria Augusti.*)(Trzy znaki albo chorągwie rót. *Coh. Phil. Prae.* to iest: *Cohortes Philippenses Praetorianae.* M. III

13. Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, wlewey palmę trzymaiąca. *L. Baebius Pollio II vir Quin.* to iest: *Duumvir quinquennalis*)(Dwa znaki rót: *C. Aquinus Mela II vir Quin..* M. III.

(a) *Eum Senatus honoratum equestri statua, quae hodieque in rostris posita aetatem ejus scriptura indicat.* Vellejus Paterc: Lib: II. cap. 3.

Oktawian przyimuiąc odkazane sobie testamentem dziedzictwo po zabitym *Juliusie Cezarze*, tym samym przyiął był obowiązek zemszczenia się iego śmierci. Okoliczności kazały, to przedsięwzięcie przez czas nieiaki utaić, albo przynaymniey uskutecznienie onego do pomyślnieyszey pory odłożyć. Przyszła nakoniec za skleieniem triumwiratu i pozyskaniem pomocy *Antoniusa* ta pora, i stąd wyniknęła sławna woyna przeciw *Brutusowi* i *Kassiusowi*, na którey za świadectwem *Svetoniusa* w życiu *Augusta*; *Kościoł Marsowi na woynie Philippeńskiey ślubował, dla zemszczenia się oyca swoiego. Postanowił oraz, aby obrady o woynach i tryumfach w nim składał Senat, aby iechać do prowincyi z władzą nad woyskiem maiący, stąd byli za miasto wyprowadzani, a którzy by zwycięzcami powracali, tu tryumfów zaszczyty odnosili.* (b) Medal zatym pierwszy znakiem zwycięzkim wyraża obowiązek zbudowania takowego kościoła, gdy się żądania ślubuiącego przez odniesione pod *Philippami* zwycięztwa, i zupełny partyi triumwirom przeciwney upadek ziściły.

Drugi medal, podług wszelkiego podobieństwa, bity był za staraniem wysłużo-

---

(b) *Aedem Marti bello Philippensi pro ultione paterna suscepto voverat. Sanxit ergo, ut de bellis triumphisque hic consuleretur Senatus, provincias cum imperio petituri hinc deducerentur, quique victores redissent, huc insignia triumphorum referrent.* Sueton in vita Aug. cap. 29.

nych żołnierzy rót pretoryańskich, którzy na tychże Philippeńskidh bitwach na wielkiey *Oktawianowi* byli pomocy; albo rót pretoryańskich z onych żołnierzy zebranych, którzy po wysłużonym czasie, ieszcze dłużey woyskową służbą zaprzątać się pragnęli. Obacz w ks: I. Rozd: VIII. pod liczbą 3. Zdaie się, iż z nich założona była osada im w nagrodę prac wyznaczona, gdzie tym medalem pamiątkę oney bitwy wznowili, ale długo po niey, gdyż *Oktawian* na tym medalu iuż ieſt nazwany *Augustem*. Podobieńſtwo cechy trzeciego medalu z drugim sprawuie, iż poczytamy go za pamiątkę teyże woyny pod *Philippami*, przez osadników wysłużonych żołnierzy podaną.

14. Głowa Oktawiana.)(Znak zwycięzki, oprócz zwykłey broni z rudla i kotwicy złożony. *Imp. Caesar.* S.*

15. Wóz czterokonny tryumfalny bardzo ozdobny, na którym osoba stoiąca prawą ręką okazuie gałązkę laurową, lewą koniem kieruie C.)(Bogini zwycięztwa z rozportartemi skrzydłami na okrętowey przednicy ſtoiąca, w prawey trzyma wieniec, w lewey palmę na ramionach wspartą. S.*

16. Głowa Oktawiana S)(Diana w poſtaci poluiącey, w prawey włocznia, w lewey łuk, przy nogach pies. *Imp. X.* u dołu *Sicil.* S.

Tu należy także medal *Aquiliusa* opisany wyżey w Rozd: 11. pod liczbą 10.

Te medale pospolicie pociągaią do zwycięztw nad *Sextusem Pompejusem*, po wielu nieszczęśliwych przygodach, przecież na głowę porażonym i do ucieczki przynagłonym otrzymanych. Temu iakośmy wyżey wykładaiąc iego medale przełożyli, Senat rychło po śmierci Cezara odzyskaney wolności pozorem ułudzony, nadał władzę zwierzchniczą nad flotą i na morzu i przylądkach, iako ociec iego *Pompeius* W. z rozboynikami morskiemi woiuiąc niegdyś posiadał. Osadził więc *Sextus* potężnemi flotami wszystkie bliższe ziemi Włoskiey morza, oraz Sicilią i inne przyległe Włochom wyspy woyskami swemi zagarnął. *Oktawian* przeciw *Pompejusa* familii zawsze zawzięty, potrafił go przyłączyć do liczby spólników zaboystwa *Cezara*, godnych swoiey i publiczney zemsty. Ta rzecz sprawiła, iż *Sextus* nie tylko stał się schronieniem pozostałych stronników oyca swoiego, ale też skazanych na śmierć od triumwirów, prawdziwych zaboyców *Cezara*, i zbiegłych z bitwy pod *Philippami*. Nie przestaiąc nawet na tym, dowóz żywności do Rzymu krążącą po morzach pobliższych flotą swoią zatamował, a Rzym przez to głodem uciskał. Niezmierne stąd wyniknęły ludu Rzymskiego narzekania, przeto do układów przystąpiono pokoiu, który nie długo się utrzymał. Powstała zawzięta woyna między Oktawianem i *Pompeiusem*, tego zniszczeniem zupełnym zakończona. Zatym *Sicilia*

i inne wyspy do niego dotąd należące przeszły pod panowanie *Oktawiana*. Że pierwszy medal pamiątką być mienią tego zwycięztwa, raczey niż sławney bitwy pod *Actium*, stąd pochodzi, iż na inszych medalach pokazuie się znak zwycięzki tegoż kształtu w kościele, którego szczyt ozdobiony iest zwyczayną Sicilii cechą trzema spoionemi goleniami. O trzecim medalu wątpić nie pozwala posąg *Diany* bogini naybardziey w Sicilii szanowaney i wzmianka wyraźna tey wyspy. O czwartym daliśmy iuż wiadomość w Rodz: II. pod liczbą 10. Trzeci medal od nas tu przytoczony daleko późniey był od porażki *Pompeiusa* bity, bo wlat po niey 22.; ale często dawnieysze cechy w późnieyszym czasie powtarzano. Idąc za zdaniem poważnych autorów, drugi z przełożonych medal, także do tey przeciw *Pompejusowi* woyny przywiązałem, ale może równie należeć do zwycięztwa odniesionego pod *Actium*, tym bardziey że *Oktawian* z przyczyny zwoiowanego Egyptu, tryumfować mógł, trymfu zaś honor nie bywał przyznany z zwycięztw nad współ obywatelami otrzymanych. A do tego w Dionie ks: XLIX Rozd: 15. czytam, iż między innemi *Oktawianowi* nadanemi honorami i ten był aby owacyą odprawuiąc, przez bramę tryumfalną na koniu (iak text Grecki wyraża) do miasta wieżdzał, który wyraz, i obrządek owacyi czworokonnego tryumfalnego wozu nie dopuszcza.

17. Gło-

17. Głowa Oktawiana.)(Bogini zwycięztwa z rozpostartemi skrzydłami ſtoiąca na kuli świata, w prawey wieniec, w lewey palma. G. S.*

18. Popiersie bogini zwycięztwa ze skrzydłami.)(*Neptun* prawą nogą świata kulę depcący, w prawey ręce trzyma *Acrostolium*, to ieſt rosochatą onę żelazną ozdobę przednicy okrętów. G. S.*

19. Głowa Oktawiana.)(Kolumna sześcią sztabami okrętowemi ozdobiona na podſtawie ſtoiąca, na niey posąg *Oktawiana.* C. S.*

Te wszyſtkie medale będąc pamiątką zwycięztwa na morzu odniesionego, iako się widocznie z wyrazów ich pokazuie, mogłyby do zwycięztwa nad *Sextusem Pompejusem* być przyſtosowane. Ale kula ziemska na dwóch pierwszych znayduiąca się, powodem ieſt do rozumienia, iż należą do sławnego pod *Actium* zwycięztwa nad *Antoniusem* i *Kleopatrą*; tym albowiem zwycięztwem *Oktawian* pozbywszy się oſtatniego wspólnika władzy naywyższey, stał się prawdziwie panem Rzymskiego świata, zatym kulę tegoż świata pod nogami swoiemi widział. Kolumnę też sztabami okrętowemi ozdobioną do tegoż pod *Actium* zwycięztwa ſtosuię, bo i głowa Oktawiana laurem ieſt uwieńczona i mógł trwałą i okazalszą dopuścić pamiątkę odniesionego zwycięztwa tego nad *Kleopatrą*, kiedy obyczaie dawne, ieszcze nie zupełnie w Rzymie wy-

gasłe, nie pozwalały tak chlubnie wynosić się ze zwycięztwa nad samemi wspołobywatelami, którego rodzaiu były zwycięztwa, przez które *Sextusa Pompejusa* pokonano. O tey kolumnie widzieć można, cośmy iuż pisali w ks: pierwszych Rozd: VIII. pod liczbą 19.

20. Głowa Oktawiana D.)(Krokodyl *Aegypto capta.* S.*

21. Głowy dwie Oktawiana w wieńcu laurowym, i *Agrippy* w koronie *rostralney*, albo z sztab okrętowych złożoney H. Na drugim przydane są litery P. P. to iest: *Pater Patriae*)(Krokodyl do palmowego drzewa łańcuchem przykuty. *Col, Nem.* to iest: *Colonia Nemausus.* M. II.

22. Głowa Juliusa Cezara i Oktawiana, z których pierwsza laurem ieſt uwieńczona, wyrażone zaś są tyłem do siebie obrocone. *Divi Juli. Jmp. Caesar Divi F.* między temi głowami iest palma.)(Pół okrętu na nim obelisek, blisko tego gwiazda. *Copia* które słowo wykładaią *Colonia Pax Julia Augusta* miaſto *Beja* w Luzytanii. Albo *Colonia Octavianorum Pax Julia Augusta.* Miaſto *Valentia* w Hiszpanii. M. I.*

Po bitwie wygraney pod *Actium*, zaspokoiwszy naprędce zachodzące rozruchy pośpieszył *Oktawian* przez Azyą i Syryą do Egyptu, gdzie zdobywszy *Alexandryą*, króleſtwo Egypskie po *Antoniusa* i *Kleopatry* śmierci, w prowincyą państwa Rzymskiego przemienił, poſtanowiwszy tam wiel-

korządcę pod imieniem prefekta z Rycerskiego ſtanu, który potym *præfectus Augustalis* był nazwany. Ważność kraiu i skłonność obywatelów do nowości sprawiła, iż poruczyć tey prowincyi niechciał Senatorowi, nawet Senatorom Rzymskim w niey bez wyraźnego swego pozwolenia przebywać zakazał. O tym Tacyt. *Egyptem i woyskami któremi utrzymany iest w posłuszeństwie, Rycerze Rzymscy od czasów* Augusta *władaią, na mieysce królów Tak się zdało być przyzwoiciey prowincyą trudnieyszego dostępu, obfitą w żywność, przez zabobony i rozwiozłość niezgodną i do nowości skłonną, nieznaiącą praw, nieposłuszną urzędnikom, zatrzymac przy sobie.* (a)

O zakazie zaś mieszkania Senatorów w Egypcie tak na innym mieyscu pisze; August *między innemi panowania taiemnicami zakazawszy bez pozwolenia swego Senatorom lub Rycerzom znakomitszym Rzymskim wniść do kraiu onego, Egypt od innych prowincyi oddzielił* (b). Tak sławney i pożyteczney dla położenia i obfitości swoiey krainy zaczęte

(a) *Aegyptum copiasque quibus coerceretur, jam inde a Divo Augusto, equites Romani obtinent loco regum, Ita visum expedire, provinciam aditu difficilem, annonae faecundam, superstitione ac lascivia discordem et mobilem, insciam legum, ignaram magistratuum domi retinere.* Tacit. Lib. I. Hist. c. 11.

(b) *Augustus inter alia dominationis arcana, vetitis nisi permissu ingredi senatoribus aut equitibus Romanis inlustribus, seposuit Aegyptum.* Tacit Annal II. c. 59.

od *Juliusa Cezara*, dokonane od *Augusta* zawoiowanie godne zdawało się wysławienia, nie tylko w Rzymie, ale i po prowincyach iak oftatnie dwa medale świadczą, i w następuiących latach częstokroć pamiątkę tego dzieła wznawiano, czego dowodem ieft drugi w Nemauzie bity medal z dodatkiem tytułu oyca oyczyzny, którym późniey daleko *August* był ozdobiony. Osada *Nemausus* sławna w Gallii Narbonenskiey dziś ieft miafto dla oftatków ftarożytności sławne we Francyi *Nimes*. Wykład słowa COPIA w ostatnim medalu szczerym iest domysłem pisarzów ftarożytności wykładaiących. Wszakże i Thurium miafto we Włoszech południowych, i Lugdun w Gallii *Copia* przezwane były.

23. Głowa Oktawiana E.)(Bogini zwycięztwa ftoiąca na Bachusowey skrzynce między dwoma splątanemi wzaiemnie wężami. *Asia recepta.* S. mały.

Już wyżey te Bachusowe skrzynki opisaliśmy w Części I. Rozd: VI. pod liczbą 16. i że się niemi niektóre kraie, mianowicie *Azya* zaszczycały rzekliśmy. Przez tę Azyą nie nalezy tu rozumieć część onę całą świata, to imię dziś maiącą, ale prowincyą Rzymską po większey części z królestwa niegdyś *Pergamu* i iego należytości złożoną. *Oktawian* z Egyptu udał się do Syryi, dla zaspokoienia tamtych krain pod władzą dotąd *Antoniusa* zoftaiących. Z *Syryi* puścił się do prowincyi Azyi, gdzie

zimę przepędził, a że i ta rządzona od *Antoniusa* była, przeto osobliwszego ſtarania wyciągała, na przywrócenie w niey należytego porządku.

24. Głowa Augusta. O.)(Bogini zwycięztwa wkładaiąca wieniec na znak zwycięzki. *P. Carisi* S. quinar * Na drugim przydane są litery F. C. to iest; *Fieri curavit* a ten ostatni także quinar. S. ***n.

Te medale rozumieią być pamiątką zupełnego zawoiowania Hiszpanii przez *Oktawiana*, i zniewolenia do posłuszeństwa *Kantabrów* i *Asturow*, dotąd iarzmem Rzymskim wzdrygaiących się. Te albowiem nayupornieysze i naywalecznieysze narody, po wielu poniesionych klęskach, częścią od przytomnego na on czas w Hiszpanii *Augusta*, częścią od namiestników iego zadanych, kiedy ani w kraiu własnym utrzymać się, ani w Luzytanii schronienia znaleźć, ścigani od Rzymian, nie mogli, na koniec poddać się musiały. Jak trudne do pokonania były te narody znać z *Horacyusa*, Kantabrów iako niebezpiecznych nieprzyiacioł często wspominaiącego.

Służy Hiszpańskiey nieprzyiaciel strony
Kantaber, późnym iarzmem uśmierzony. (a)

J na innym mieyscu;

Ciebie ze czcią Kantaber uiarzmiony wita (b)

(a) *Servit Hispanae vetus hostis orae*
Cantaber sera domitus catena. Horat. Od. Lib. III. 8.

(b) *Te Cantaber non ante domabilis &c.*
Miratur. Jdem Lib. IV. 14.

25. Głowa Augusta.)(*Signis Parthicis receptis* w polu medalu. S. *

26. Głowa Augusta. Q.)(Mars stoiący w prawey ręce trzymaiący orła znak legii, w lewey znak roty *Signis receptis*. S.

27. Głowa tegoż Q.)(Tarcza ślubna między orłem znakiem legii, i znakiem roty. Przy tarczy *S. P. Q. R.* to iest: *Senatus Populusque Romanus* Na samey tarczy CL. V. to iest: *Clipeum vovit*. U góry *Signis* na dole *Receptis*. S. *

28. * Głowa Augusta P)(Parth przyklękaiąc oddaie znak żołnierski *C. Caninius Gallus III vir*. S. ***

29. Głowa bogini *Libera* bluszczem uwieńczona *Turpilianus III vir*.)(Parth przyklękaiący iak w poprzedzaiącym. Q. *Signis receptis*. S **

30 Głowa bogini *Feronia Turpilianus III vir Fero* to iest: *Feronia*)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. S. **

31. Głowa Augusta R.)(Wóz tryumfalny czworokonny na którym znak żołnierski albo orzeł legiiny *S. P. Q. R.* S. *

August kraie wschodnie obieżdzaiąc, w tey podroży swoiey R. 734 zbliżył się ku granicom Parthów; *Phraates* ich król, który do onego czasu próżnemi łudził *Augusta* obietnicami, obawiaiąc się woyny, odesłał mu wszystkie zabrane znaki woyskowe i ieńców niegdyś na *Krassusie*, a potym i na *Antoniusie* zdobytych, tych tylko wyiąwszy, którzy albo sami ze wstydu życia

się pozbawili, albo w głąb kraiu zrzekaiąc się dawney oyczyzny swoiey ukryli. *August* za wielką chwałę sobie poczytał, iż poniesioną na woynach szkodę i zelżywość bez woyny powetował. Zatym i ofiary uroczyste z tego powodu bogom oddawał, i kościoł *Marsa* mściciela dawniey ślubowany postawić kazał. Tryumfem także mnieyszym *owacyą* zwanym i bramą tryumfalną obdarzony był. Być iednak może, iż tego trzeciego mnieyszego tryumfu nie przyiął, ponieważ *Svetonius* o dwóch tylko tego rodzaiu tryumfach wyraźnie wspomina, iednym po Philippeńskiey, drugim po Sycyliyskiey woynie. Stym wszystkim medal w szeregu poprzedzaiących siódmy dowodem iest niewątpliwym tryumfu takowego, ieśli nie przyiętego, to przynaymniey przyznanego. Sam *August* na kamieniu tak od mieysca, gdzie w późnieyszych wiekach znaleziony był, nazwanego Ancyrańskim, gdzie dzieła swoie wyłożył, z tego powodzenia chełpi się: *Parthów przymusiłem do oddania mi zdobyczy ze trzech woysk Rzymskich odniesioney, do odesłania znaków żołnierskich, i do pokornego uproszenia przyiaźni ludu Rzymskiego* (a). To zdarzenie wszyscy prawie starożytni pisarze z chełpliwością wspominaią, *Svetonius* w życiu *Au-*

(a) *Parthos, trium exercituum Romanorum spolia et signa remittere mihi, supplicesque amicitiam Populi Romani petere coëgi.* Lapis Ancyranus ad calcem Svetonii edit. Graevii.

gusta Rozd: 21, inni Łacińscy i Greccy autorowie. Nie omieszkali wysławiać ie i rymotworcy między któremi Horacyus:

— Twoy wiek Cesarzu (przyznać mu się godzi)
Zagonom zboża; które nieprzyiaciel zmłócił,
Oddał, i Jowiszowi chorągwie przywrócił,
Zdarte z pysznych podwoiów Parthow (b)

Marsa mściciela, boginią *Libera* i *Feronia* iużeśmy wspomnieli wyżey w ks: I. Rozd: II. pod liczbą 21. 50. 67. między bożkami, o iego zaś kościele tamże w Roz: V. pod liczbą 14. daliśmy wiadomość. O tarczach ślubnych bedzie tu niżey pod liczbą 57. i w ks: I. Rozd: IX. pod liczbą 13. Tey *Augusta* chwale nieco uwłaczaią pisarze niektórzy, utrzymuiąc, iż do tego kroku *Phraates*, nie tak boiaźnią *Augusta*, iako raczey troskliwością o siebie, dla poddanych swoich niespokoyności, był nakłoniony; *Nie tak bardzo z obawy nas, iako raczey z nieufności w wierności swoich kraiowców.* Mówi Tacyt (c) Co i *Strabo* na końcu księgi XVI. zdaie się potwierdzać.

(b) — — — *Tua Caesar aetas*
Fruges et agris reddidit uberes,
Et signa nostro restituit Jovi
Derepta Parthorum superbis postibus.
Horat. Lib. IV. 15.

(c) *Haud perinde nostri metu, quam fidei popularium diffisus.* Tacit. Annal. II. c. 1.

32. Głowa Augusta w wieńcu laurowym. S.)(Augustowi na krześle kurulnym siedzącemu, barbarzyniec dziecię podaie. *Imp. XIIII.* S. **

Starożytności wykładacze niektórzy mienią, iż na tym medalu wyrażony iest *Germanicus* syna swego Cajusa ofiaruiący *Augustowi*. Ale przypisany tytuł *Imp. XIIII.* wskazuie rok od Z. R. 746., a zatym sprzeciwia się temu, gdyż ani *Kaligula*, ani żaden z starszych braci iego nie był ieszcze tego roku na świecie, a *Germanicus* ich ociec w trzydziestym czwartym roku wieku swego podług Tacyta zmarły w R. 772. gdy *Silanus* i *Norbanus* konsulami byli, ledwie w R. 746. mógł mieć lat siedm albo ośm. Drudzy zapatrzywszy się na stroy osoby dziecię podaiącey, obcemu narodowi przyzwoity, rozumieią, iż na tym medalu wyrażony iest *Tiridates* zbiegły z Parthyi, który porwanego syna *Phraata* króla Parthów *Augustowi* oddaie, iako maiącego być zakładnikiem spokoynego zachowania się *Phraata*. *Justinus* w ks: XLII. Rozd: 5. świadczy, że *Tiridates* do *Augusta* w Hiszpanii na on czas woiuiącego uciekł, i syna *Phraata* źle strzeżonego porwawszy, *Augustowi* zakładnika pokoiu ofiarował, ale *August* syna *Phraatowi* bez litkupu odesłał, późniey zaś, gdy *August* udał się do *Syryi*, *Phraates* oddaiąc ieńców i chorągwie Rzymskie od Parthów przedtym zabrane, przy nich i własne dzieci swoie, w zakład maiącego się

zachować pokoiu, posłał *Augustowi*. Ten ostatni wykład medalu znayduię być bardzo pozorny, ale tę iednę ma trudność, iż pod rokiem 746. przypomina dzieło, które *Dio Cassius* zaraz po zawoiowanym Egypcie kładzie, a podług *Justina* na rok od Z. R. 728. przypada. Prawda, że nie raz znayduią się na medalach poślednieyszych ponowione pamiątki dzieł, iuż na dawnieyszych wyrażonych, ale nadzwyczayna rzecz iest, w lat blisko dwadzieścia przypominać dzieło, którego niemasz wzmianki na medalach bitych w czasie, w którym się zdarzyło. Cóż dopiero mówić, ieśli prawdziwy iest medal z gabinetu *Arschotańskiego* od *Okkona* przywiedziony, gdzie nie ieden, ale dway barbarzyńcy dziecię w pieluszkach *Augustowi* ofiaruią, chybaby ten medal powtorzonym nieostróżnie biciem dwoistą iedneyże osoby cechę przyiął. Stym wszystkim, póki lepszy niewynaydzie się wykład, trzymam się tego, który na medalu *Tiridata* upatruie. Mam iednak podeyrzenie, iż się stosować może do praw *Juliusowych* dawnieyszych, *Lex marita* od *Horatiusa* w wiekowym pieniu nazwanych, za cel maiących zalecenie obywatelom Rzymskim związków małżeńskich.

33. Głowa bogini *Feronia* uwieńczona koroną do murowey miast podobną. *Turpinianus III vir. Fero.* to iest: *Feronia.*)(Poseł Jndyiski na wozie od dwóch słoni ciągnionym. Q. S.***

Dwa razy poselstwo od Jndów do *Augusta* wyprawione było, pierwszy raz roku od Z. R. 729. kiedy *August* dla słabości zdrowia w *Tarakonie* w Hiszpanii zostawał, kończąc woynę z *Kantabrami* i *Asturami*. Drugi raz kiedy na końcu Roku 734. i na początku 735. na wyspie *Samos* przez zimę przemieszkiwał powróciwszy z Wschodnich kraiów. Medal tu położony do tego drugiego poselstwa należy, ponieważ tenże *Turpilianus* urzędnik menniczny na nim wyrażony, bił inne monety z napisem *signis receptis*, które bez wątpienia do tego czasu należą. Króla Jndyiskiego, od którego wyprawione było to poselstwo, *Strabo Porusem* nazywa, *Eusebius Pandionem*, ale ten, iako i *Orosius* o pierwszym poselstwie mówią, *Strabo*, *Dio*, i t. d. o drugim. O tymże samym, albo raczey o obudwoch Horacius w pieniu wiekowym:

Już i Scythowie z Jndami z pokorą
Rozkazy biorą. (a)

34. Głowa *Augusta* w wieńcu laurowym S.)(*Cajus Caesar* wnuk *Augusta* syn *Agrippy* na koniu spiesznie iadący, prawą trzyma wędzidło, lewą tarczę i włócznią: za nim orzeł znak legii, i dwa znaki rotom służące. *C. Caesar Augus. F.* to iest: *Cajus Caesar Augusti Filius.* S.*

(a) *Jam Scythae responsa petunt, superbi*
Nuper et Jndi. Harat. Carm. Saec.

Cajus Caesar na odwrotney części medalu wyrażony, ieſt to ten sam nayſtarszy syn *Agrippy* z *Julii Augusta* córki, którego razem z bratem *Luciusem*, *August* za syny przysposobił, których więc, poki żyli, Rzym za dziedziców i naſtępców *Augusta* poczytał. Służy do wykładu tego medalu, co *Vellejus Paterculus* pisze; *Nie długi czas upłynął, gdy C. Caesar pierwey inne prowincye dla przypatrzenia się im obiechawszy, wysłany do Syryi, z królem Parthów na wyspie którą oblewa Euphrates rzeka, w równey zobustron towarzyszów liczbie zszedł się.* i t. d. (b) i daley tegoż *C. Cezara* przygody i śmierć opisuie, których sam *Vellejus* trybunem żołnierskim na on czas będąc, świadkiem był. Służy tu i co *Tacyt* o tymże wyraża. *C. Cesar na on czas wybrany został na zaspokoienie Armenii. On* Ariobarzana *rodem Meda dla kształtu nayokazalszego osoby, i umysłu zacności, kiedy Armenowie tego żądali, nad onym kraiem przełożył* (c). Naydokładniey zaś to opisał *Zonaras*, który *Diona* na tym mieyscu teraz skróconego, z zupełnieysze-

---

(b) *Breve ad hoc intercesserat spatium, cum* C. *Caesar ante aliis provinciis ad visendum obitis, in Syriam missus, cum rege Parthorum - - - in insula quam amnis Euphrates ambiebat, aequato utriusque partis numero coiit* &c. Vellejus Paterc. Lib. II. c. 101.

(c) *Tum* C. *Caesar componendae Armeniae deligitur. Is Ariobarzanem origine Medum, ob insignem corporis formam et praeclarum animum, volentibus Armeniis praefecit.* Tacit. Annal. II. cap. 4.

go exemplarza niegdyś wypisał: „Gdy tym „czasem zbuntowali się *Armeniani*, i pomoc „od Parthów mieli, *Augustus* tym zasmucony, prawie nie wiedział, iak w tym miał „sobie poradzić: bo ani sam dla podeszłego wieku nie mógł zatrudnić się woyną, „i *Tiberius*, iak się powiedziało, życie na „osobności prowadził, a z możnieyszych „nikogo tam wysłać nie śmiał. *Cajus* zaś „i *Lucius* młodzieńcy, biegłości potrzebney „do sprawowania takowych rzeczy ieszcze „byli pozbawieni. Ale że potrzeba nagliła, „wybrał *Kajusa*, nadał mu prokonsularną „władzę — — — i do rady przydał zdatne „osoby. Ten pusciwszy się w drogę, wszędzie z wielką uczciwością, iako panuiącego wnuk, albo syn był przyymowany.„ Ta *Kajusa* wyprawa należy do Roku od Z. R. 753. i 754.

35. Głowa *Augusta*. S.)(*Augustowi* na krześle kurulnym na poſtawie ſtoiącym siedzącemu dwie przyſtępuiące osoby ofiaruią dwie laurowe gałązki. *Jmp. X.* S. *

Właśnie ſtosownie do wykładu tego medalu pisze w pieśniach swoich *Horacyus*:

Nie raz waleczny Druzus przez żołnierze twoie
Barbarzyńskich Genawów srogie zwalczył boie;
Nie raz przemógł, szybkością Brenkow znakomitych
J mocne walił twierdze Alpów nieprzebytych.
Wnet za twoim Neronów starszy brat powodem,
Z Retów nieuskromionych okrutnym narodem

Pamiętną stoczył bitwę i szczęsnym wyrokiem
Scigaiąc nieprzyiacioł, śmiałym płoszył krokiem. (a)

Drusus więc i *Tiberius* każdy z swoiey strony w R. 739. zwycięztwa nad mieszkaiącemi w *Rhecyi* i *Windelicyi* narodami odniosłszy, laury zwycięzkie *Augustowi* ofiaruią.

36. Głowa *Augusta* w laurowym wieńcu AA.)(Tiberius na czworokonnym wozie tryumfalnym trzymaiący w lewey berło, prawą kieruiący konie. *Ti. Caesar. Aug. F. Tr. Pot. XV.* to iest: *Tiberius Caesar Augusti Filius Tribunicia potestate decimum quintum.* S.*

Powróciwszy do Rzymu *Tiberius*, odłożony nad zwyciężonemi *Dalmatami* tryumf odprawił. O nim *Svetonius* w życiu *Tiberiusa* Rozd: 20. *Z Germanii po dwóch leciech powróciwszy do Rzymu, tryumf który był odłożył odprawił. Nim zaś zwrócił ku Capitolium, z wozu zstąpił, i siedzącemu na onym*

(a) — — — — *Milite nam tuo*
Drusus Genavos implacidum genus
Brencosque veloces et arces
Alpibus impositas tremendis
Dejecit acer plus viee simplici.
Major Neronum mox grave praelium
Commisit, immanesque Rhaetos
Auspiciis pepulit secundis. Horat. Lib. IV. Od. 14

mieyscu oycu do nóg upadł (b) Także *Vellejus Paterculus; Do miasta powróciwszy, od dawna mu należący, ale ciągłym trwaniem woien odwleczony, nad Pannonami i Dalmatami wiodł tryumf. Na którym mnie i bratu moiemu między pierwszemi i nayznakomitszemi darami obdarzonemi mężami, towarzyszyć mu zdarzyło się* (c). Tryumf ten odprawiony był R. 765, ale medal dochowuiący onego pamiątkę był dopiero następuiącego roku bity, iak się z przypisanego roku Tribunskiey władzy pokazuie.

37 Głowa *Augusta* bez napisu.)(*Apollo* na skałach siedzący lutnią trzymaiący za nim tarcza G. S.*

38. Głowa tegoż S.)(*Apollo* w szacie długiey w prawey lutnią, w lewey brząkadło trzymaiący. *Imp. X.* u dołu *Act. Actiacus.* S.

Ze cześć osobliwszą wyrządzał *August Apollinowi* dziwować się nietrzeba, ieśli choć po części poczytał za prawdę, co *Svetonius*

(b) *A Germania in Urbem post biennium regressus, triumphum, quem distulerat egit - - - ac priusquam in Capitolium flecteret, descendit e curru, seque praesidenti patri ad genua submisit.* Sveton. in vita Tiberii c. 20.

(c) *In Urbem reversus, jam pridem debitum, sed continuatione bellorum dilatum, ex Pannoniis Dalmatisque egit triumphum - - - quem mihi fratrique meo, inter praecipuos, praecipuisque donis adornatos viros comitari contigit.* Vellejus Paterc. Lib. II. cap. 121.

w życiu iego w Rozd: 94. przywodząc na to świadectwo *Asklepiadesa* z *Mendes* rodem opowiada; i co o nim wieść dosyć powszechna rozsiewała, o czym i *Dio* w ks: XLV Rozd: I. Do tego przyftąpiła nowa pobudka wdzięczności, kiedy zwycięztwo nad *Antoniusem* otrzymane pod *Actium*, gdzie sławna tego Bożka była świątynia, onemu przypisował. Przeto rozlicznemi dowodami cześć tę swoię ku temu Bogu okazować usiłował. O czym *Svetonius* w życiu iego; *Kościół Apollina w oney części domu Palatyńskiego wystawił, którą, że piorun raził, za wybraną od Boga, wieszczkowie ogłosili* (a), a w Rozd: 51. *Srebrne też posągi niegdyś sobie stawione ztopił wszystkie, z których złote opony* (czyli pokrywadła) *Apollinowi Palatyńskiemu poświęcił* (b). Potwierdza to *Dio* w ks: LIII. Roz: I. „ Tego roku oprócz innych rzeczy po-„dług zwyczaiu wykonanych, popis oby-„watelów odprawił, i na nim książęciem „Senatu on sam, podług zwyczaiu zacho-„wanego, gdy stan ludu nienaruszony trwał „w Rzeczypospolitey, był mianowany. O-„procz tego *Apollina* w pałacu kościoł z pla-„cem około niego i księgarnią dokończył i po-

(a) *Templum Apollinis ea parte Palatinae domus excitavit, quam fulmine ictam desiderari a Deo aruspices pronuntiarunt.* Sveton. in vita Augusti c. 29

(b) *Argenteas statuas olim sibi positas, conflavit omnes, ex quibus aureas cortinas Apollini Palatino dedicavit.* Idem ibid c. 52.

„ poświęcił. Jgrzyska, z przyczyny zwy-
„ cięztwa pod *Actium* ustanowione, razem
„ z *Agryppą* odprawił, i na nich walkę iez-
„ dną przez młodzież i dorosłych patrycy-
„ uszów okazał. Te zaś igrzyska potym co
„ piąty rok odprawiały się, i polecone by-
„ ły koleyno czterem kapłanów zgromadze-
„ niom, to iest: kapłanom wyższego sze-
„ regu, wieszczkom, siedmiu mężom, i pię-
„ tnastu mężom „ Obszerniey tenże *Dio*
w ks: LI. Rozd: I. „ Na pamiątkę tegoż
„ dnia (2. Września którego wygrana pod
„ *Actium* przypadła) *Cesar Apollinowi*, któ-
„ rego czczą w *Actium* trzyrzędny, cztery
„ rzędny i z innych rodzaiów okrętów, aż
„ do dziesięciorzędnego, po iednemu z za-
„ branych poświęcił, kościoł obszernieyszy
„ zbudował, igrzyska muzyczne, zapasni-
„ cze i gonitw, a te co pięć lat powraca-
„ iące i święte, ustanowił, i nazwał ie *Ak-*
„ *ciackiemi* igrzyskami. Miasto na tym miey-
„ scu gdzie oboz był, założył — — — i one-
„ mu imię *Nikopolu* (od zwycięztwa) na-
„ dał. Plac na którym namiot iego stał,
„ ciosanym kamieniem usłał, przednicami
„ zabranych okrętów przyozdobił, stano-
„ wiąc tam nie okrytą *Apollinowi* świąty-
„ nią. „ To wszystko zważywszy, nie wąt-
pię, iż nie tylko drugi medal maiący przy-
pisane nazwisko *Apollina Act.* to iest: *Acti-*
acus, ale i pierwszy do tegoż należy. Wy-
rażony iest siedzący *Apollo* na skale, koś-
cioł w *Actium* Apollina był na wzgórku

w morze posuniionym i tak go w ks: 7. opisuie *Strabo.* Gra na lutni, bo po zwycięztwie otrzymanym, oręża nie potrzebuie, ale pieśń wesołą zwycięzką nóci. Dla teyże przyczyny i tarczę za się iako niepotrzebną zarzucił. Wątpią niektórzy, aby to tarcza była, i wątpliwość ta zdaie mi się przypatruiąc się medalowi, być bardzo słuszna. Domyślam się, iż co za tarczę wzięto, iest to łuk, iak też wyraził X. *Pedrusi* wykładaiąc medale zbioru Farnezyiskiego, a łuk w tył zarzucony, iako po zwycięztwie iuż niepotrzebny. Na drugim medalu, tymże wesołym śpiewaniem po zwycięztwie zaprzątniony iest *Apollo.* Ma zaś szatę długą, zwyczayną nie tylko spiewakom, ale i sobie iako Muz przewodnikowi *Musagetes.* Tak go właśnie opisuią poetowie, iako to *Albinovanus* w Elegii na śmierć *Mecenasa* :

Na lutni swey Akcyak grał słoniowym smykiem,
Gdy zwycięzkie zamilkły trąby z swoim rykiem (a)

Rownie o szacie daią świadectwo, iako *Ovidius* w przemianach

On Parnaskim wawrzynem złote okrył ciemię
Tyr nadał szacie farbę, ktorą zmiata ziemię (b).

i *Tibullus*

Wić się po nogach szata spuszczona zdawała,
Stroy albowiem był taki nadobnego ciała.
Kruszec z farbą w niey łączy przemyślna robota,
U lewego zaś wisi boku lutnia złota. (c)

O tymże długim przy brzmieniu lutni
odzieniu świadczy *Propertius*.

Bożek Pythyiski wiersze w długiey szacie nóci (d)

39. Głowa Augusta.)(Apollina albo Słońca głowa promienista na granicznym słupie, u dołu którego leży piorun. C. S.* Różne rożnych są tego medalu wykłady. Niektórzy rozumieią, iż tym wyrazić chciano Augusta przysłowie *Festina lentè*. kwap się powoli albo w miarę. Piorunem pośpiech, słupem opieszałość znacząc. Jnni, że *August* w osobie swoiey *Jowisza* i *Apollina* w ocaleniu i uszczęśliwieniu Rzymu łączy władzę i przymioty. Pierwszy z tych wykładów zdaie się zbyt naciągany, a po części i fałszywy, bo ieśli szybkość przy-

---

(a) *Actius ipse lyram plectro percussit eburno*
Postquam victrices conticuere tubae.
Albinowanus Eleg. in mortem Mecaenatis.

(b) *Jlle caput flavum lauro Parnasside vinctus,*
Verrit humum Tyrio saturata murice palla.
Ovid. Metamorph. II.

(c) *Jma videbatur talis illudere palla,*
Namque haec in nitido corpore vestis erat:
Artis opus rarae, fulgens testudine et auro.
Pendebat laeva garrula parte lyra.
Tibull. Lib. III. Eleg. 4.

(d) *Pythius in longa carmina veste canit.*

miotem iest piorunu, słup graniczny, zwłaszcza u Rzymian nie może powolności ruchu znaczyć, ale stałość wiecznotrwałą. Drugi wykład iest nieprzystoyny, bo gdyby piorun Jowisza znaczył, byłby nad słupem albo przynaymniey o bok słupa, nie zaś udołu, u nóg, iż tak rzekę iego położony. Niech mi się godzi domysł moy tu położyć. Mniemam, iż wyrażono tu *Apollina* na wieki ubłaganego, który dotąd różnemi klęskami Rzym ukarawszy, i w gniewie iako *Apollo Vejovis* miotaiąc na niego pioruny, złożył teraz i porzucił ten piorun, i stał się, iak mówi Horacy w pieśni wiekowey:

Łaskaw, łagodny złożywszy pioruny. (a)

A w postaci niewzruszonego nieodmiennego bożka *Terminus* słupem granicznym wyrażonego, takim na zawsze być przyrzeka. A że ten medal, iak napis dowodzi, bity był nim *Oktawian* wziął imię *Augusta*, może ściągać się do niego, i pod *Apollina* wyrazem należeć do czasu, gdzie i srogości proskrypcyi i skutki zemsty zabóystwa *Juliusa* ustały. Mam po sobie *Diona*, który w ks: XLVII. Rozd: 7. tak o *Oktawianie* z *Antoniusem* i *Lepidem* spiknionym pisze; „ Gdy „ przestał mieć onych towarzyszów potęgi „ *Cezar*, i sam ieden ogarnął zupełność wła„ dzy, niczego takiego (coby pozór okrucieństwa miało) „ w następnych czasach nie

---

(a) *Condito mitis placidusque telo.*
Horat. Carm. saec.

„ dopuścił się. Owszem i w czasie onym, „ nie tylko pomnożyć liczby na śmierć ska- „ zanych nie szukał, ale nawet bardzo wie- „ lu zachował, naywiększą na tych wywie- „ raiąc surowość, którzy panów lub przy- „ iacioł zdradzili, a przychylność osobli- „ wszą pokazuiąc tym, którzy się do rato- wania ich przyłożyli. „ Toż samo potwierdza pogrzebowa z *rostrów* Juliusowych przez Tiberiusa miana mowa u tegoż *Diona* w ks: LVI. Rozd: 37. i 38. i tenże *Dio* tamże w Rozd: 44.

40. Głowa Sibilli. *Sibilla* wszyſtko w wieńcu laurowym.)(Trzynog na którym naczynie do ofiar. Po bokach gwiazdy *L. Torquatus III vir*, wszyſtko to w kanaku. S. *

41. Głowa Sibylli Frygyiskiey)(Sfynx z rozportartemi skrzydłami, *P. Carisius III vir.* S.

Do medalów cześć *Apollina* wyrażaiących mogą być przyłączone te, które i dziewice od niego natchnione wyrażaią, i wierszow ich wieszczych są świadectwem. Opowie to *Svetonius* w życiu *Augusta*. *Gdy zaś dostąpił naywyższego kapłańſtwa, którego Lepidowi żyiącemu nigdy odebrać nie ważył się, cokolwiek wieszczego rodzaiu ksiąg tak Greckich iako i Łacińskich, bez wiadomego pisarza, albo pod mniey pewnym autora imieniem między ludzie roznoszono, ksiąg przeszło dwa tysiace zewsząd zgromadziwszy spalił, i same tylko Sibyllińskie, i w tych iednak wybor*

uczyniwszy, *zachował*, *i w dwoch złoconych szufladach pod Apollina Palatyńskiego podstawą zamknął* (a). W wieńcu laurowym zawarta iest na pierwszym medalu głowa *Sibylli*, gdyż dar wieszczby zawsze poczytany był za dar od *Apollina* nadany; tak Virgilius o *Sibylli* Kumańskiey świadczy:

Eneasz do kościoła zatym Phebowego
Jdzie na wierzch wysoki i do osobnego
Gmachu świętey Sybilli w ogromną iaśkinią,
W którey ducha i zmysł tchnie Phebus prorokinią(b)

Kanak z drugiey strony okazuie zacność domu *Manliusów Torquatami* przezwanych, od takowego kanaku z Galla nieprzyiaciela w poiedynczey bitwie zdartego, o czym oprócz *Liviusa* iest ciekawe opisanie *Claudiusa Quadrigarius* przezwanego, dochowane nam od *Gelliusa* w nocach Attyckich

---

(a) *Postquam vero Pontificatum maximum, quem nunquam vivo Lepido auferre sustinuerat, mortuo tandem suscepit, quidquid fatidicorum librorum Graeci Latinique generis; nullis, vel parum idoneis authoribus vulgo ferebatur, supra duo millia contracta undique cremavit, ac solos retinuit Sibyllinos: hos quoque delectu habito: condiditque duobus forulis auratis sub Palatini Apollinis basi.* Sueton. in vita Augusti cap. 31.

(b) *At pius Aeneas arces quibus altus Apollo*
Praesidet, horrendaeque procul secreta Sibyllae
Antrum immane petit, magnam cui mentem animumque
Delius inspirat vates, aperitque futura. Virg. Aen. VI

w ks: IX. Rozd: 13. Trzynóg i naczynie do ofiar na nim stoiące znaczy obrządki święte ku czci *Apollina* i *Diany*, przez gwiazdy oznaczone bogi, iak ich właśnie nazywa Horacyus w wiekowey pieśni:

Febie, Dyano, co masz lasy w mocy,
Swietne ozdoby nieba. — — (c)

Na drugim medalu przy głowie Sibylli Phrygyiskiey, iest na odwrótney stronie *Sphynx*, dla wyrażenia ciemney zawiłości zwyczayney wyrokom i wierszom wieszczbiarskim, iakie były i Sibyllińskie. Co niektórzy o pieniądzach *Gergithiow* w Troadzie Phrygii mówią, też z obu ſtron cechę maiących, zdaie mi się być zbyt z daleka zasięgnione, i potrzebuiące trudnieyszych wykładów, aby na pieniądzach mogło być ludowi proſtemu, którego zawsze naywiększe ieſt mnoſtwo przełożone. Ze *Sphynx* ta pieczęć *Augusta* wyrażać może, albo ſtosować się do niey, większe ieſt podobieńſtwo, gdyby tylko dowieść można było, iż tak długo, to iest do śmierci *Lepida* w R. 741. *August* tey pieczęci używał, o którey *Dio* Cassius w ks: LI. Rozd: 3. pisząc, o czasie zwycięztwa *Akcyackiego* to ma; „Taką dał *Mae-* „*cenasowi* równie iak *Agrippie* władzę, iż „one liſty nawet, ktore do Senatu i innych

(c) *Phoebe sylvarumque potens Diana*
Lucidum coeli decus. — — Horat. Carm. Saec.

„ pisał, nim oddane były, czytali, i w nich „ coby się podobało odmieniali. Przeto też „ pieczęć od niego mieli, aby ie zapieczę- „ towić mogli. Dwoistą albowiem pieczęć, „ którey naybardziey na on czas używał, „ miał pogotowiu, z wyrazem na iedney i „ drugiey *Sphyngi*. Poźniey albowiem począł „ używać własnego wyobrażenia rytego na „ pieczęci, którey i Cesarze następni używali „ *Galbę* wyiąwszy. Ten albowiem używać „ zwykł psa z przednicy okrętu wyglądaią- „ cego, które znamię od przodków swoich „ wziął. „ J *Svetonius* w życiu Augusta świadczy; *Do pieczętowania przywileiów, pism rozmaitych i listów naprzod używał sphyngi, wnet potym wyobrażenia Alexandra W. nakoniec swoiego własnego, rytego ręką* Dioscoridesa, *którym następni Cesarze pieczętować równie w zwyczaiu mieli* (a). Przydaie do tego niektóre okoliczności *Plinius*. *August na początku Sphyngi na pieczęci używał, dwie albowiem co do podobieństwa od siebie nie rozeznane znalazł między pierścieniami matki. Z tych, pod czas woien domowych, iedney w niebytności iego przyiaciele używali do pieczętowania listow, które okoliczności czasu, aby imieniem iego oddane były, wyciągały.* — — — *Potym* Augustus *dla*

(a) *In diplomatibus libellisque et epistolis signandis initio Sphinge usus est, mox imagine Magni Alexandri, novissime sua, Dioscoridis manu sculpta, qua signare insecuti quoque principes perseverarunt.* Sveton in vita Augusti cap. 50.

uniknienia potwarzy z Sphyngi iego wynikaiących, obrazem Alexandra W. pieczętował. (b)

42. Głowa Augusta Q.)(Trzynóg, czara, laska wieszczbiarska zakrzywiona, czerpacz *simpulum.* *C. Antistius Reginus III Vir.* S. **

43. Głowa Augusta w wieńcu laurowym S.)(Siekiera, czapka Arcykapłańska, kropidło, czarka *Capeduncula.* *Q. Var. Ruf. Sex. Jul. Pol. II vir Q.* to iest: *Quinto Vario Rufo, Sexto Julio Pollione Duum viris Quinquennalibus.* M. II. *

44. Taż głowa. ΚΑΙΣΑΡΙ. ΣΕΒΑΣΤΩ. ΑΡΧΙΕΡΕΙ. to iest: *Cezarowi Augustowi naywyższemu kapłanowi*)(Korona w niey napis ΑΡΧΙΕΡΑΤΙΚΟΝ. ΑΝΤΙΟΧΕΙΣ. to iest: *Arcykapłańską* (koronę) *Antyochenczykowie* (ofiaruią) Przydano rok Z. K. Dwudziesty siódmy. M. II. **

Medale te dowodem są obiętey naywyższego kapłaństwa przez *Augusta* godności, po śmierci *Lepida* przedtym triumwira w R. 741. O tym Svetonius w życiu Augusta; *Kapłaństwo naywyższe, którego odiąć żyiącemu* Lepidowi *nie ważył się, po iego na-*

(b) *Divus Augustus inter initia Sphinge signavit. Duas in matris annulis jam indiscretae similitudinis invenerat. Altera per bella civilia, absente eo, amici signavere epistolas et edicta, quae ratio temporum nomine ejus reddi postulabat. - - - Augustus postea, ad evitanda convitia Sphingis, Alexandri Magni imagine signavit.* Plinius H. N. Lib. XXXVII. cap. 1.

koniec śmierci przyiął (a). Dio w ks: XLIX. Rozd: 15. świadczy, „ że po zwycięztwie „ nad *Sext Pompejusem* odniesionym, kapłań- „ stwa naywyższego od *Lepida* posiadanego „ a sobie ofiarowanego nie przyiął, bo się „ nie godziło odbierać ie żyiącemu. „ Toż samo powtarza w ks: LIV, Rozd: 15. Od tego czasu dostoyność kapłaństwa naywyższego, nierozdzielnie z naywyższą władzą, aż do Cesarza *Gracyana* spoiona była, i w Cesarzach ią Chrześciiańskich poganie uznawali.

Drugi medal ściągaiący się do tegoż zdarzenia fabryki iest Hiszpańskiey, i należy do iakiey lubo niewiadomey osady kraiu onego.

Trzeci medal iest miasta *Antiochii* stołecznego Syryi. Tym medalem winszuią obywatele tego głównego miasta dostąpioney godności kapłaństwa naywyższego, oraz oświadczaią przedsięwzięcie swoie posyłania corocznie z tego powodu korony złotey, która na odwrotney medalu stronie iest wyrażona. Lata wyrażone zdaią się początek brać od zaspokoienia po zwyciężonym *Brutusie* i *Kassiusie* krain Wschodnich. Gdyby albowiem od Akcyackiey bitwy one liczono, pokazałoby się, iż *Antiocheni* z powinszowaniem onego honoru nie bardzo się

(a) *Pontificatum maximum; quem nunquam vivo Lepido auferre sustinuerat, mortuo demum suscepit.* Sueton in vita Augusti. cap. 31.

kwapili, ponieważ medal od zdarzenia tego byłby blisko na lat 10. poźnieyszy. Ale być może, że zaświadczeniem będąc korony corocznie posłaney, stosuie się do teyże korony roku dziesiątego kapłaństwa naywyższego ofiarowaney.

45. Głowa Augusta, Q.)(Dwie osoby w togi przybrane siedzące na wzniesionym mieyscu złożonym z przednic okrętowych, przy nich położona iest włocznia. *C. Sulpic. Platorin.* to iest: *Cajus Sulpicius Platorinus.* S. **

Pieniądz ten zachował pamiątkę wyborney starego Rzymu ozdoby, to iest rostrów nowych, które też Juliusowemi nazywano. Te *Agryppa* po Akcyackiey bitwie wystawił ku czci *Augusta*, i zdobytych okrętów na bitwie pod *Actium* sztabami przyozdobił R, 726. którego był konsulem razem z *Augustem*. Dwie zatym siedzące osoby są *August* i *Agryppa* konsulowie. Z przydanego nazwiska *Augustus* pokazuie się, iż medal roku następuiącego 727. był bity.

46. Posąg konny przed bramą miasta. Na podstawie posągu: *S. P. Q. R. Jmp. Cæs.* to iest: *Senatus Populusque Romanus Jmperatori Caesari.*)(Ułomek kolumny z tym napisem; *S. P. Q. R. Cae. Quod. V. M. S. Ex. P. Q. Js. ad A. D.* to iest: *Senatus Populus Que Romanus Jmperatori Caesari Quod Viae munitae sunt ex pecunia quam is Ad aerarium detulit.* W koło *L. Vinicius L. F. III. vir.* S. ***

Zdaie się właśnie ten medal wykładać *Dio* w ks: LIII. Rozd: 22. tak piszący: „ Tego roku (727) gdy August widział, że „ drogi za miastem od nieiakiego czasu za- „ niedbane, podróżnym mie małą trudność „ przynosiły, inne Senatorom różnym, wła- „ snym kosztem naprawić polecił, zaś *Fla-* „ *miniusową* drogę, iż nią woysko prowa- „ dzić miał, sam opatrzył. Ta więc zaraz „ naprawiona była, i dla tey przyczyny po- „ sągi *Augustowi* postawione były, i na mo- „ ście *Tybrowym* i w mieście *Ariminu.* Jnne „ drogi poźniey były opatrzone, częścią pu- „ blicznym nakładem, gdyż z Senatorów ża- „ den chętnie się kosztu takowego nie po- „ deynował, częścią ieśli się tak mówić go- „ dzi, *Augusta* pieniędzmi. Między iego al- „ bowiem, i publicznym skarbem, iakaby „ różność zachodziła, upatrzeć nie mogę. „ Jednakowoż *August* niektóre posągi swoie „ srebrne od przyiaciół i narodów wysta- „ wione na pieniądze przetopił, aby pokazał, „ iż ze swoich własnych dostatków, nakłady „ przedsięwziętych dzieł zastępował. „ Posągi więc na początku i końcu drogi Flaminiusowey były mu postawione. Na początku przy moście *Pons Aemilius* daley *Milvius* dziś *Ponte Mole* za bramą Rzymu był wystawiony, a drugi gdzie kończyła się *Flaminiusowa* dawna droga, u miasta *Ariminum* dzis *Rimini*, pieniądze zaś w skarbie złożone, podług wszelkiego podobieństwa, są te,

które z przetopionych posągów swoich bić kazał.

47. Głowa Juliusa Cezara, albo raczey, ile z medalu rozpoznać można, *Augusta* z gwiazdą nad nią położoną. *M. Sanquinius III vir.*)(Kapłan Saliiski ſtoiący z szyszakiem na głowie, w lewey ręce maiący tarczę własną Saliuszów, w prawey Merkuryusza laskę. *Augustus Divi F. Ludos Sae.* to iest: *Augustus divi filius saeculares. S.* *

O wiekowych igrzyskach dosyć wiele mówiliśmy w ks: pierwszych Rozd: VI. pod liczbą 21. i ieszcze mówić będziemy niżey w Rozd: VIII. pod liczbą 112. i t. d. i w Rozd: X. pod liczbą 47. dokąd czytelnika odsyłamy. Tu przydamy, iż *August* dosyć wiele pracy zadać sobie musiał w pogodzeniu zdań rozróżnionych i wyrachowaniu lat, oraz uſtanowieniu właściwego czasu przypadaiących tych igrzysk, które podług świadectwa *Swetoniusa* w życiu *Augusta*, należały do liczby tych obrządków, które powoli poszły w zapomnienie. *Niektóre też* (mówi on) *z dawnych obrządkow nieznacznie zgasłych przywrocił, iako to wrożenie całości* (*), *Kapłań-*

(*) *Którego iest wzmianka w* Ciceronie *Lib. I. de Divinat c. 27. Augurium Salutis, tak wykłada Dio w ks XXXVII. cap. 24. „Jest to rodzay wróżki, przez którą do„chodzą, czyli bóg pozwala, aby o oca„lenie ludu proszono. Corocznie tę wróż-*

stwo Diale Flaminium, *luperkaliów święto, igrzyska wiekowe i dróg rozstaynych* (a) kapłana *Saliusa* że medal ſtawia, stąd pochodzi, iż do tych igrzysk, iako nayrzadszych i nayuroczystszych, wszyſtkie kapłanów zgromadzenia należały.

O tych Saliusach Dionizy z Halikarnasu w ks: II. „Tych Numa sam z Patriciu„sów wybrał, młodzieńców okazałey poſta„ci w liczbie dwunaſtu, którzy że obrządki „swoie w *Palatium* odprawiali, *Palatinami* „przezwano, bo *Agonali* albo iak niektórzy „ich zowią, *Collini* na wzgórku *Collińskim* „maiący świątynią, po Numie, od króla *Ho„stiliusa*, iak ślubował na woynie Sabiń„skiey, uſtanowieni byli. Ci *Saliusowie* wszy„scy tańcami i pieśniami cześć oddaią

„bę brano takiego dnia, któregoby żadne „woysko w pole nie wyszło, żadne też „przeciwnie wszyku nie stanęło i nie wal„czyło. Dlatego nie brano iey w trwa„łych rozruchach zwłaszcza domowych. „Bardzo przytym trudno było Rzymianom „wynaleść dzień od tego wszystkiego wol„ny „ Niżey zaś w ks; LI. Rozd. 20. Dio *łączy z zawarciem kościoła* Janusa *wykonanym od Augusta to* salutis augurium; *także od niego wznowione, nie mnieyszego zaspokoienia wszelkich rozruchów potrzebuiące.*

(a) *Nonnulla etiam ex antiquis caerimoniis paulatim abolita restituit, ut Salutis augurium, Diale Flaminium, sacrum Lupercale, ludos saeculares et compitalitios.* Svetonius in vita Augusti cap. 31.

„zbroynym bogom. Jch zaś święto przy-
„pada na Grecką *Panathenea* nazwaną uro-
„czystość w Marcu odprawuie się publi-
„cznie przez dni kilka, przez które tańcu-
„ią po mieście, aż do rynku i *Capitolium*
„i innych mieysc wiele publicznych i pry-
„watnych, maiąc miedziane przepaski na
„zmiennego koloru sukniach, opasani i w to-
„gach purpurą bramowanych i zapinką spię-
„tych, które *trabeami* zowią, i iest odzieniem
„własnym znacznieyszych Rzymian. Na
„głowach maią czapki *apices* od nich zwane,
„wysokie a śpiczaste. Każdy z nich miecz
„ma przypasany, w prawey trzymaią wło-
„cznią, lub pręt, lub co podobnego, w le-
„wey maią Tracką tarczę podobną do pa-
„węży z prętów składaney, maiącey boki
„wcięte węższe: — — — Zowią ich od ska-
„kania, a własność nazwiska tego łatwo po-
„znać z tego co czynić zwykli. Przy od-
„głosie albowiem fletów obrotem w pewną
„miarę ułożonym uzbroieni skaczą, to wszy-
„scy razem, to poiedynczo, oyczyste pie-
„śni pewne w tańcu wyśpiewuiąc. Pómię-
„dzy tarczami, które i sami *Salii*, i towa-
„rzysze ich na prętach zawieszone noszą
„których iest bardzo wiele, powiadaią, iż
„iedna iest z nieba spuszczona, że ta zna-
„leziona była w pałacu *Numy*, dokąd od
„nikogo nie była przyniesiona. Tę gdy *Nu-*
„*ma* chciał w święte dni obwodzić po mie-
„ście przez wybraną młodzież i rocznemi
„uczcić ofiarami, obawiaiąc się zasadzek

„nieprzyiaciół, i przez nich kradzieży, „powiadaią, że wiele do niey podobnych „zrobić kazał, używszy do tego przemysłu „nieiakiego *Mamurry*, aby trudność w roz„poznaniu dzieła ludzkiego, od tego które „od bogów zesłane było, odięło zdraycom „wszelką łatwość wyboru. „

48. Głowa Augusta. S.)(Byk w biegu uderzyć maiący. Jmp. X. Na drugim *Jmp. XII.* S.

49. Głowa tegoż. P.)(Wóz czworokonny w szybkim biegu na nim palma. *C. Marius C. F. Trogus III vir* S: * *

50 * Głowa tegoż laurem uwieńczona. Q.)(Dzik oszczepem przebity *M. Durmius III vir.* S. ****

51. Głowa Diany z łukiem i saydakiem na ramieniu. *Geta III vir.*)(Dzik przeszyty pociskiem, gdy go pies wstrzymuie. *C. Hosidi. C. F.* S. Drugi mało różny,

Wykładaiący starożytność iednomyślnie te medale do igrzysk przywięzuią. Walki z bykami pierwszy *Cezar* Dyktator pospólftwu na widowiskach okazał, iak świadczy *Plinius* w ks: VIII. rozd: 45. R. 741. *August* do Rzymu powróciwszy po ułożeniu Gallii, Germanii i Hiszpanii, honorów sobie od Senatu nadanych nie przyiął, ale theatrum *Marcella* uroczyftym obchodem otworzył, i z tego powodu różne igrzyska wyprawił. Tegoż czasu *Julus Antonius* będąc pretorem, dzień narodzenia *Augusta* igrzyskami Circeńskiemi i polowaniem, tu-

dzież

dzież ucztą, dla *Augusta* i Senatorów w *Capitolium* obchodził. *Tiberius* także igrzyska ślubowane dla szczęśliwego powrotu *Augusta* sprawił. Wszyſtkie te igrzyska pod tym rokiem wspomina *Dio* w ks: LIV. rozd: 25. Do nich więc dwa pierwsze medale należą. Szczególniey zaś do Circeńskich drugi medal. Palma na wozie chwałę i nagrodę zwycięztwa przodkuiącego w gonitwach wozowych oznacza. Ostatnie dwa medale do podobnych igrzysk, mianowicie polowania należą, dla rozrywki pospólſtwa w dzień narodzin tegoż *Augusta* około roku 735. wyprawionego. Powodem do przywiązania tych medalów do tego roku iest wielkie podobieńſtwo ich i między sobą i z niektóremi *Aquiliusa Flora* medalami; a że tegoż *Aquiliusa* są inne medale z cechą Partha oddaiącego znaki żołnierskie Rzymian przedtym zabrane, przeto wnoszą, iż wszyscy trzey *Aquilius*, *Durmius* i *Hosidius* razem byli triumwirami mennicznemi, a to w czasie, w którym naywiększą przyznano chwałę z zagłady hańby Rzymian dla straconych znaków żołnierskich. Jak się zaś w igrzyskach kochał *August* z wielu mieysc *Svetoniusa* w życiu iego, mianowicie z rozd: 45 poznać można. *On Circeńskie gonitwy z przyiaciół nayczęściey i wyzwoleńców mieszkania oglądał, czasem z głòwney loży a to z małżonką i dziećmi siedząc. Widowiskom przez wiele godzin a czasem i dni całe był przytomny. A ieśli odchodził, prosił aby mu to pozwolono, i zalecał tych, którzy-*

by na iego mieysce dozor nad igrzyskami mieli. Ale kiedy przytomnym był, niczym się innym nie zaprzątał, częścią dla uniknienia szemrania; gdyż wspominał, że oycu iego Cezarowi przyganiano, że w pośrzod widowiska, bawił się czytaniem listow i memoryałów i odpisaniem na nie; częścią też że skłonność miał do oglądania igrzysk i w nich upodobanie, którym powabem, iż był pociągany nigdy nie zaprzeczył, i często z szczerością wyznał (a).

52. Głowa Augusta. P)(Korona złożona z laurowych liściów, i sześciu sztab okrętowych. S. *

53. Głowa taż sama. A.)(Korona z czar i czaszek zabitych na ofiarę bydląt złożona. Pośród iey rudel ozdobny. P S. *

54. Głowa taż sama. Q.)(Korona obywatelska dębowa wstęgami związana. *Ob Cives servatos* S. kilka ich położeniem napisu od siebie różnych. Także wiele miedzianych różney wielkości od siebie odmiennych.

(a) *Ipse Circenses ex amicorum fere libertorumque coenaculis spectabat, interdum e pulvinari, et quidem cum conjuge ac liberis sedens. Spectaculo plurimas horas, aliquando totos dies aderat: petita venia, commendatisque qui suam vicem praesidendo fungerentur. Verum quoties adesset, nihil praeterea agebat: seu vitandi rumoris causa, quo patrem Caesarem vulgo reprehensum commemorabat, quod inter spectandum epistolis libellisque legendis, ac rescribendis vacaret, seu studio spectandi ac voluptate, qua teneri se neque dissimulavit unquam, et saepe ingenue professus est.* Sveton. in vita Aug. c. 45.

55. Głowa Augusta laurem uwieńczona.)(Dwie laurowe gałęzie. Q. S. *

56. Wóz tryumfalny czworokonny, z którego inne 4. konie wypadaią. Wóz sam ryciem bardzo iest przyozdobiony. R.)(Suknia tryumfalna, którą nazywano *Toga picta*, przy niey orzeł znak legii i laurowy wieniec. S. P. *Q R. Paren. Cons suo.* to iest: *Senatus populusque Romanus Parenti Conservatori suo.* S. *** |

57. Głowa Augusta. Q)(Tarcza ślubem poświęcona. *S P. Q R. Cl. V.* to iest; *Senatus populusque Romanus Clypeum vovit*, albo *clypeum votivum*, albo *Clypeo voto* S. * Na drugim tylko S. P. Q, R. S. * Na trzecim tarcza między dwiema laurowemi gałązkami S P. Q. R. na tarczy; Cl. V. u góry *Caesar* na dole Augustus. S. **

58. Głowa Augusta.)(Brama tryumfalna z troistym weyściem, iednym wielkim, dwoma pobocznemi mnieyszemi. Na tych są posągi, na tamtym wóz tryumfalny. Nad średnim weyściem tablica z napisem *S. P. Q. R. Jmp. Cae.* S. ***

59. Taż głowa.)(Brama triumfalna o iednym weyściu nad którym *Jmp. Caesar.* S. *

Honory przyznane i wyrządzone *Oktawianowi Augustowi* tu razem zgromadziliśmy, chociaż nie wszystkie iednego czasu i razem nadane były. O imieniu *Augusta*, także *Patris Patriae* Oyca oyczyzny tytule i powadze *Tribuniciae potestatis* władzy Tri-

buńskiey będzie niżey, teraz do poiedyńczego wykładu przełożonych medalów przystępuiemy.

1. Nie czytamy wprawdzie, aby *August* albo sam sobie koronę okrętową przywłaszczył, albo między tylą honorami iemu nadanemi, była korona takowa umieszczona, ale wiemy, iż *August* sam takową złotą koroną obdarzył *Agryppę*. Honory zaś prywatnym pozwolone, iuż na on czas poczynały być własne panuiącego, i temu ieszcze właściwey służyć, który ie rozdawał. Ale że z medalów *Agrippy* pokazuie się, iż nadana mu korona z samych sztab okrętowych bez lauru złożona była, przeto się domyślamy, iż ten medal wysławia zwycięztwo przez wodną armatę odniesione, a to inne być nie może, tylko zwycięztwo pod *Actium*, ponieważ na prawey stronie *Oktawian* iuż *Augusta* tytuł niesie.

2. Ta także korona nie iest nadaniem dla ozdoby *Augusta*, ale wyrazem, iż rządy od niego tak chwalebnie obięte, Bogów religią są poświęcone, i że nazwisko od niego przyięte *Augusta*, od tych świątości ma początek, podług tego co *Ovidius* w ks: I. Faſtorum wyraził: *Sancta Patres Augusta vocant.*

3. i 4. Wykład tych medalów daie w ks: LIII. Rozd: 16. *Dio* „Cezarowi iuż „dawniey (R. 727.) gdy , o zrze„czeniu się władzy naywyższey, i podziale „prowincyi (między sobą i Senatem) miał,

„wiele nadano honorów; mianowicie, aby „przed iego domem na gorże Palatyńskiey „stawione były laury, a na wierzchołku „tegoż domu korona dębowa.„ Na znak iż zawsze zwycięzcą był nieprzyiaciół, a zbawcą obywatelów. Swiadczą o tym i inni pisarze, iako to Ovidius:

Niech się laur nieśmiertelny przed pałacem snuie,
Niech ozdobny dębowym liściem dom wiekuie (a)

a na inszym mieyscu:

Dlaczego laur przyrosły blask zwraca promieni?
J wspaniałe podwoie gałąź gęsta cieni? (b)

Także w ks: I. Przemian:

Przed wspaniałym podwoiem stróż pilnować czuły
Będziesz wieńcu, co z dębu gałęzie osnuły. (c)

Plinius H. N. ks: XXII. rozd: 6. nie tylko o koronie obywatelskiey *Augustowi*, gdy syn *Cycerona* był konsulem; ale i o koronie obleżeńskiey nadaney, daie świadectwo.

(a) *State Palatinae laurus, praetextaque quercu*
Stet domus. Ovid. Fast. IV. 953.

(b) *Cur tamen apposita veletur janua lauro?*
Cingit et augustas arbor opaca fores?
Jdem L[illegible] III. Trist: El. 1.

(c) *Postibus* [illegible]*tis eadem fidissima custos*
A[illegible]*res* [illegible]*tabis, mediamque tuebere quercum*
Jdem Mĕtămorph. I. 562.

5. Na tym medalu znayduią się wszyſtkie prawie te ozdoby, których używanie, przy uroczystości tryumfu zwycięzcom, *Augustowi* zaś i innych czasów prócz tryumfu pozwolone było. Takiemi są *Toga picta* albo *trabea triumphalis* suknia haftowana, laurowy wieniec, berło maiące orła na wierzchu, który to wierzch tylko wyrażony ieſt na medalu, a z drugiey strony wóz tryumfalny czworokonny. Że te honory nie raz potkały *Augusta* z okazyi zwycięztw odniesionych, i nawet innych czasów mogły być od niego podług upodobania używane, pełno świadectwa po autorach. Bez wątpienia Rzymianie nie mniey dla *Augusta* hoynemi byli, iak dla oyca iego, o którym pisze *Appianus* Lib: II. de bellis Civil. w rozd: 106., iż po zwycięztwie w Hiszpanii nad synami *Pompeiusa* W. otrzymanym, pozwolono mu każdego czasu używać szaty tryumfuiacego. Względem tytułu na tym medalu *Parenti Cons. suo*, to ieſt *Conservatori* (drudzy czytaią *Consuli*) *suo*, będzie niżey.

6. Te medale dowodem są, iż niektóre honory, od pisarzów onych wieków nie wspomnione, w rzeczy samey *Augustowi* były przyznane. Takiemi były tarcze, z obowiązku ślubu w kościołach, albo też na innym publicznym mieyscu zawieszone, z imieniem osoby, którey ten honor wyrządzano, a podobno i z iey wyobrażeniem, co zdaie się potwierdzać medal *Antoniusa*

wyżey w Rozd: IV. pod liczbą 22. wyłożony. *Plinius* w ks: XXXV. rozd: 3. zdaie się przychylnym być zdaniu, iż te tarcze razem obrazami były. Obacz ks: I. Rozd: IX pod liczbą 13.

7. i 8. Autorowie o wielu bramach tryumfalnych ku chwale *Augusta* wystawionych wspominaią. *Dio Cassius* w ks: XLIX Rozd: 15. między innemi honorami *Oktawianowi* po zwyciężonym *Sext. Pompeiusie* nadanemi, wspomina i ten, aby pomnieyszego tryumfu obrządkiem wieżdzaiąc, konno przez tryumfalną bramę przeiechał. Tenże w ks: LI. Rozd: 19. wspomina uchwalone, po zwyciężoney *Kleopatrze* bramy tryumfalne, iedney w *Brundusium*, drugiey na rynku Rzymskim. O trzeciey pisze tenże, po chorągwiach i brańcach od Parthow w R. 734. przywróconych, kiedy tryumfem mnieyszym do Rzymu wieżdzał. Są ieszcze w ks: LIII. Rozd: 22. wzmiankowane bramy tryumfalne na moście Tybru i w *Ariminum*, na których z powodu naprawy drogi *Flaminiusowey* posągi *Augustowi* postawiono. A w ks: LVI. Rozd: 17. namienia o takichże dwóch bramach *Augustowi* spólnie z *Tiberiusem* w *Pannonii* zbudowanych. Z tak wielu bram tryumfalnych, zdaią się dwie pierwsze na tych dwóch medalach być wyrażone, napis albowiem dowodzi, iż poprzedziły czas, w którym *Oktawian* wziął imię *Augusta*.

60. Głowa *Augusta*. Y.)(Ołtarz między dwoma słupami, na których posągi bogini zwycięztwa. Ołtarz sam wielorakim ryciem przyozdobiony. *Rom. et Aug.* to iest: *Romae et Augusto.* Rzymowi i Augustowi. Medalów kilka M. Różnią się wielkością i odmiennością napisu z ſtrony głowy. Na iednym napis A. A.

Upodleni Rzymianie, miary nie znali w nadaniu przez pochlebſtwo honorów *Augustowi.* Zatym i ołtarze i kościoły stawić iemu gotowi byli, od czego wstrzymała ich albo skromność *Augusta*, albo że się takiego ich upodlenia wstydził. Nie dozwolił więc sobie samemu stawiać kościołów lub ołtarzów, ale Rzymowi spólnie z sobą. Zdaią się w tey mierze być sobie przeciwni *Svetonius* i *Dio.* Tamten albowiem utrzymuie, iż w prowincyach pozwolił na stawienie kościołów Rzymowi i sobie spólnych, a w Rzymie wzbraniał się statecznie tego honoru. *Dio* zaś w ks: LI. świadczy, iż w Rzymie i we Włoszech, nikt się nie ważył samemu *Augustowi* budować kościołów: Ale pogodzić ich można, i pierwszy medal oczywiście pokazuie, iż ieśli nie kościoły, iak w prowincyach, tedy ołtarze przynaymniey iemu, ieszcze żyiącemu, spólnie z Rzymem bądź na pozor poniewolnemu i wzdrygaiącemu się tą niezbożnością, bądź oney pobłażaiącemu ſtawiano. Po śmierci zaś, i kościoły i ołtarze i kapłany miał, a między niemi i własną żonę tym doſto-

ieńſtwem obdarzoną. Tytuł na iednym z tych medalów *Pont. Max.* to iest; *Pontifex Maximus*, dowodzi, iż medal po roku 741. bitym był; a daleko późniey, to iest około R. 758. ten na którym *Pater Patriae* Oycem oyczyzny ieſt nazwany. O tych ółtarzach zdaie się mówić *Horatius*:

Oddać tobie cześć wczesną obecnemu chcemy,
Z ółtarzem gdzie przysięgać w twe imię będziemy.
(a)

61. Głowa *Augusta* A.)(Wieniec laurowy w którym *Augustus*. M. II.

Tu należą medale wszyſtkie, na których *Oktawianowi* dany iest tytuł *Augustus*, tych zaś bardzo wielka iest liczba.

Jawna rzecz iest, że ten medal i wszyſtkie tego rodzaiu, maią za cel zachowanie w pamięci potomności, onego rodzaiu nadzwyczaynego honoru Oktawianowi wyrządzonego, kiedy do imion iemu prawem przysposobienia służących, przydano przezwisko *Augustus*, wyrażaiące osobę czci naygodnieyszą i ſtopnia bogów naybliższą. Nie myślę tu powtarzać, com iuż wyżey w ks: I. Rozd: VII. pod liczbą 10. dosyć obszernie o tym pisał przezwisku, które dla naſtępców *Oktawiana*, aż do upadku Rzym-

(a) *Praesenti tibi maturos largimur honores*
Jurandasque suum per nomen ponimus aras.
Horat. Epist. Lib. II. Ep. 1.

skiego państwa właściwym ſtało się tytułem godności. Toż samo należy mówić o tytule ieszcze póżniey *Oktawianowi* nadanym *Patris Patriae* Oyca oyczyzny, o którym na tymże mieyscu pod liczbą 15.

62. Głowa *Augusta* w laurowym wieńcu bez napisu.)(Ołtarz na którym *For. Red. Caes Aug. S. P. Q. R.* to iest: *Fortunae Reduci Caesaris Augusti Senatus Populus Que Romanus.* S.*

63. Dwa popiersie białogłowskie na ółtarzu postawione. Na ółtarzu napis *Antiat.* to iest: *Antiatum* w koło *Fortunae,* co łączyć trzeba z słowem *Antiatum Q. Rustius.*)(Ołtarz w kostkę na którym *For. Re.* to iest: *Fortunae reduci* u dołu Ex S C. to iest: *Ex Senatus consulto.* W koło: *Caesari Augusto.* S. **

64. Głowa Augusta laurem uwieńczona bez napisu.)(Marsa mściciela posąg w prawey włocznią, w lewey trzyma pochwy. Stoi na podſtawie na którey *S. P. Q. R. V. P. Red. Caes.* to ieſt: *Senatus Populusque Romanus vovit pro reditu Caesaris.* W koło: *L. Mescinius Rufus.* S ****

August powracaiąc z Syryi i innych kraiów Wschodnich do Rzymu, zatrzymał się przez zimę R. 734. i 735. w *Samos*, zaprzątniony nayważnieyszemi państwa sprawami. Senat tęskliwie wyglądaiący iego powrotu, honorów powabem chciał go przyciągnąć, ale z nich *August* ten tylko przyiął, aby ółtarz Fortunie uszczęśliwia-

iącey powrot był wystawiony. Nie w tym wprawdzie przypadku iak rozumieią niektórzy, ale w podobnym gdy w Gallii długo bawił *August*, Horacy piękną onę Odę napisał *Divis orte bonis* &c. ieft ona piąta ks: IV. Ale moim zdaniem do teyże długiey w *Samos*, niebytności należeć musi, ieft albowiem w niey wzmianka dwóch praw *Juliusowych* od *Augusta* uftanowionych; to ieft o cudzołoftwie i *de maritandis ordinibus*, które podług *Diona* do R. 736. należą. Podróż zaś do Gallii i Hiszpanii 9. laty prawię tę poprzedziła. O tym ółtarzu Dio w ks: LIV. Rozd: 10. O Bogini Fortunie, także o fortunach Antiatskich, znaydziesz obszernieyszy wykład w ks: I. Rozd: II. pod liczbą 60. i naftępuiących.

65. Głowa *Augusta*. S.)(Koziorożec przez połówę ryby poftać maiący, kulę świata łapami trzymaiący. *Jmp. XI.* S.

66. Taż głowa bez napisu.)(Koziorożec iak wyżey, ale przy kuli świata ieft rudel a nad nim róg Amalthei. P. S.

67. Taż głowa przy którey laska zakrzywiona wieszczbiarska C)(Koziorożec iak wyżey z rogiem Amalthei w laurowym wieńcu. P. Srebrny medallion z zbioru, wielce w ftarożytnościach biegłego J. P. Wiesiołowskiego. **

Sławne są te medale dla wyraźnego o nich świadectwa Autorów, iako to *Svetoniusa* w życiu Augusta. *Takie* (mówi on) *w układzie losu miał* August *zaufanie, iż nieba*

przy narodzeniu swoim ułożenie ogłosił, i pieniądz srebrny bić kazał z cechą koziorożca gwiazd zbioru pod ktorym się urodził. (a) a *Dio* w ks: LVI. Rozd: 25. „Tak mało o się „troskliwy był August, iż publicznie ogło„sił gwiazd układ pod którym na świat „przyszedł.„ Jakoż mnostwo pod tym stęplem, z niewielką różnością bitych pieniędzy tak wielkie iest, że złotych, srebrnych i miedzianych do 38. rachuią. A że w rzeczy samey *August* Koziorożca przy narodzeniu swoim nieiakie uznawał panowanie, świadczy *Germanicus Caesar* in Phaenomenis:

On twey z matki wnętrzności władzy goruiącey
Wsrzód narodów zdumiałych i oyczyzny drżącey
Zaszczyt przeniosł do niebios, i w skwapliwym biegu
Przy licznym gwiazd matczynych postawił szeregu (b)

Także *Manilius* w ks: II. Astronomii.

Koziorożec ku niemu obraca weyrzenie,
Naywiększe stąd dla niego roście podziwienie

(a) *Tantam fiduciam fati* Augustus *habuit, ut thema suum vulgaverit, nummumque argenteum, nota sideris Capricorni, quo natus est percusserit.* Sveton. in Augusto cap. 94.

(b) *Hic Auguste tuum genitali corpore numen,*
Attonitas inter gentes, patriamque paventem,
In coelum tulit, et maternis intulit astris.
Germanicus in Phaenomenis.

(c) *Contra Capricornus in ipsum*
Convertit visus. Quid enim mirabitur ille
Majus? In Augusti felix cum fulserit ortum.
Manil Astron. II.

On iest co szczodrobliwym zaiaśniał promieniem,
Kiedy pierwszym oddychać *August* począł tchnie-
(niem. (c)

A na innym mieyscu

Koziorożeć za niemi w też tropy przybywa,
Wschód *Augusta* zdobiła światłość iego żywa (d)

Przełożona *Svetoniusa* powieść wielkich zawiłości ſtała się żrzodłem, kiedy czas narodzenia *Auguſta* z panuiącym koziorożcem pogodzić zdaie się rzeczą prawie niepodobną. Nie można albowiem rozumieć, iżby się pod znakiem (iak wieszczkowie gwiazdarscy powiadaią) koziorożca urodził; kiedy pisarzów wszyſtkich i iegoż samego, iak wnet obaczemy, świadectwem, przyszedł na świat *IX. Kal. Octobris*, to iest dnia 23. Września, kiedy podług powszechnieyszego mniemania słońce w Wadze być poczęło. Uciekaią się uczeni bardzo pisarze do nieładu kalendarza, który przed naprawą onego przez *Juliusa Caesara*, a potym przez *Auguſta*, zamieszanie w miesiącach sprawił, tak dalece iż przywodząc to do należytego porządku, *Cézar* do roku 707. dwa miesiące przydać musiał. To uważaiąc, narodzenie *Auguſta* w R. 691. poprzedzaiące naprawę kalendarza, w stecz cofaią do miesiąca Lipca, ale i tak wyplątać się z tey trudno-

(d) *Tum venit Augusto Capricornus, sidere fulgens.*
Idem.

ści nie mogą. Zostawuię zupełnieysze roztrychnienie tey rzeczy biegleyszym Astronomom, tu tylko, wstępuiąc w ślady wielce uczonych pisarzów, przełożyć ważę się, iż dzień narodzenia *Augusta*, od starożytnych autorów wyrażony, ma być wzięty, podług kalendarza od *Juliusa Cezara* poprawionego. Dowody tego są następuiące:

I. *August* żył podług *Diona* w tym się zgadzaiącego z *Svetoniusem*, lat 75. miesięcy 10, dni 26. Umarł dnia 19. Sierpnia miesiąca od niego przezwanego *Augustem*, gdy konsulami byli *Sext Pompeius* i *Sext. Apulejus*, od tego czasu wstecz idąc, właśnie przypadnie dzień narodzenia iego na rok od Z. R. 691. dzień 23. Septembra, gdy konsulami byli *M. Tullius Cicero* i *C. Antonius*.

II. *Oktavius* ociec *Augusta*, do senatu, gdzie o spisku *Katiliny* być miała mowa, spóźnił się, zatrzymany w domu narodzeniem syna poprzedzaiącym nieco wschód słońca, iak świadczy *Svetonius*. Maiący wiadomość historyi tamtego wieku zeznaią, iż trudno daley iak do 23. Września cofnąć Senatu obrady tyczące się tego spisku; zwłaszcza że *Cicero* w mowie drugiey przeciw *Katilinie* wspomina iesień, iako już zaczętą, gdy Katiliny sprawa naybardziey wrzała.

III. *August* dnia 23. Września IX. kal. Octobris do *Kajusa* syna a oraz wnuka piszący list zachowany nam od A. *Gelli-*

usa Noct. Attic. Lib. XV. cap. 7. z radością wspomina, iż tego dnia zakończył rok klimakteryczny, a zaczął rok wieku swego 64. Pisał to zaś po wszystkich kalendarza poprawach, a przeto nie mógłby do tego dnia przywiązać tey radości, kiedyby od dwóch przynaymniey miesięcy trwożącą Epochę przebył.

IV. *August* miesiąc do czasu onego nazwany *Sextilius* mianował *Augustem*, i w tym dał mu, iak mówi *Dio*, dla otrzymaney pierwszy raz dostoyności konsula i dla odniesionych zwycięztw, przodkowanie nad miesiącem Wrześniem, w którym się urodził, co i *Svetonius* w rozd: 31. życia iego potwierdza, coby się nie prawdziło, gdyby się był w Lipcu urodził.

Zostaie się iakkolwiek obiaśnić, iakim sposobem koziorożec przy narodzeniu *Augusta* przodkował, i za głównieyszą *horoskopu* iego zaletę mogł być poczytany. Wątpić o tym nie można, przy wyraźnym świadectwie *Svetoniusa*, medalów, *Nigidiusa Figula* od *Oktawiusa* oyca wiadomość o czasie narodzenia syna iego mąiącego, *Theogenesa* któremu sam *Oktawian* dał poznać układ nieba przy swoim narodzeniu, samego *Oktawiana* czyli *Augusta*, który, iak pisze *Dio* w ks: LVI. Rozd: 25., na trzy lub cztery lata przed śmiercią, skład gwiazd, pod którym wydany był na świat, publicznie ogłosił. A do tego mamy z nauki *Platoników*, iż koziorożec za nieiaką bramę Bogów i

dusz szczęśliwych był poczytany, i *Julius Firmicus* świadczy, iż kto się w pierwszey części Koziorożca urodzi, będzie królem lub Cesarzem. Z wielorakich zdań, dwa są do prawdy naypodobnieysze; *Keplera*, który przywodząc *Maniliusa*, utrzymuie, że starożytni mniemali, iż pod tym znakiem każdy się urodził, w którym pod ów czas był księżyc. Zdanie *Keplera* wsparte iest tym, co pisze *Macrobius*; *że Egypcyanie czterech bogów naznaczaią przełożonych nad człowieka narodzeniem, tych zaś kładą*, Daemon *Albo Duch*, Tyche *albo szczęście*, *i t. d. i że księżyc iest* Tyche, *bo ciałem włada, które odmiennością przypadków miotane bywa* (a). Do księżyca tedy, podług zdania tego, należało zarządzać tym co od szczęścia pochodzi, a godłem naypomyślnieyszym szczęścia mógł być poczytany księżyc w Koziorozcu, to iest w znaku, w którym w górę pomykać się zaczyna. Do Astronomów więc będzie należało, dociekać rachubą, ieśli R. Z. R. 691. dnia 23. Września, przed wschodem słońca, księżyc w samey rzeczy był w znaku koziorozca. Ale nieład roku ieszcze na onczas trwaiący, rachunki ich nie mało zatrudni. Drugie zdanie ieſt *Alberta Rubensa*, syna

---

(a) *Aegyptii protendunt Deos praestites homini nascenti quatuor adesse, memorantes* Deimoua, Tychen, &c *Luna* Tyche *quia corporum praesul est, quae fortuitorum varietate jactantur.* Macrob. Saturn. Lib. I. cap. 19.

syna wsławionego malarza, ftarożytności znaiomością wielce zaleconego, i *Godfryda Wendelina*, iż skład znaków niebieskich przy narodzeniu *Augusta* ułożywszy, koziorożec piąty dom, iak gwiazdowi wieszczbiarze zowią, podziemny osiadł, który szczęścia iest siedliskiem. Stwierdzaią to zdanie wszystkie na wielu medalach wyrażone przy kozierożcu znaki, rudel, róg Amalthei, kula świata, które bogini Fortunie służą. Wykłady te, dziś, gdy nauki z gusłów i lekkomyślnych domysłów wybrnęły, śmieszne zdawać się będą, ale u starożytnych gwiazdarftwem zaprzątnionych wielce były poważane. Późniey nawet znayduiemy to uprzedzenie o koziorożcu, Henryk de Rantzau in Catalog. Jmp. Regum et virorum illuftrium utrzymuie, iż Karól Cesarz, Karol z Borbonów Konnetable Francuzki, i Selim Cesarz Turecki naywyższey doftoyności doftąpili, iż się pod koziorożcem urodzili. Uważam tylko, iż Karol V. urodził się 25 Lutego. To sam Typotius przyznał Rodolfowi II Cesarzowi, który się urodził 18. Lipca, a Heraeus Arcyksiążęciu Leopoldowi 13. Kwietnia zrodzonemu, który w pierwszey młodości umarł.

68. Głowa Augusta AA.)(*Kajus* i *Lucius* wnukowie (i syny przysposobione) Augusta w togach z włoczniami i tarczami stoiący, przydano znaki kapłaństwa. *C. L. Caesares Augusti F. Cos. desig. Princ. Juvent.* to iest: *Cajus Lucius Caesares Augusti*

filii Consules designati Principes juventutis. Zł: i Srebrnych wiele, nieco odmiennych, także od barbarzyńców naśladowanych.

69 Głowa nieznaioma, którą Morel na medalu nieco do tego podobnym bydź mieni głową *Agrippy. L. Volusius, Satur. Achul.* to iest: *Lucius Volusius Saturninus, Achulla*)(Trzy głowy, większa *Augusta* na środku, dwie mnieysze po bokach, nad któremi litery C. L. to iest: *Cajus Lucius* u góry. Z. M. II. *** n.

Cajus i Lucius nazwani, potém Cezarami, bylito bracia, synowie M. *Vipsaniusa Agrippy*, i *Julii* Augusta córki. Piérwszy urodził się R. 734. drugi R. 737. obudwóch *Augustus* za synów sobie przysposobił. W dziecinnych prawie leciech oba młodzieży dowódzcami *Principes Juventutis* obwołani, i iak świadczy Ancyrański napis, samego *Augusta* maiący autora, oba od całego rycerstwa Rzymskiego, tarczami i włóczniami srebrnemi udarowani. *Rycerze zaś Rzymscy wszyscy dowódzcami młodzieży obudwóch obdarzonych tarczami i włóczniami srebrnemi mianowali.* (b). Co do godności wyznaczonego konsulatu, tenże marmur Ancyrański; *Kaiusa i Luciusa synów moich, dla uszanowania mnie, senat i lud Rzymski po zaczętym roku piętnastym wieku swego konsulami*

(b) *Equites autem Romani universi, principem juventutis utrumque eorum parmis et hastis argenteis do-*

wyznaczył, aby urząd ten po upłynieniu pięciu lat obięli, a od dnia tego, którego na rynek wyprowadzeni byli, chciał senat, aby na wszystkich publicznych obradach byli przytomnemi (c). Co wszystko zdaie się należeć do roku 748. *Dio* w ks: LV. Rozd: 9. pod rokiem 748. świadczy, o wyższego stopnia kapłaństwie nadanym *Kajusowi*. Te medale i stary napis u *Grutera* dowodzą, iż *Lucius* Augura godność otrzymał. O ich śmierci niewczesnéy *Suetonius* w życiu *Augusta* rozd: 65. *Florus* w ks: IV. Rozd: 12. *Dio, i t. d.* Szczególnieyszego wykładu wyciąga drugi medal, dotąd od nikogo nie przytoczony. Głowa cale mnie nieznaioma bydź się zdaie; *Agryppy*, ani podobieństwa nie ma, ani żadnéy zwykłéy iemu cechy. Prędzéybym rozumiał, iż iest tegoż *Volusiusa*, którego imie iest przypisane, i któremu Afrykanie, gdy oną prowincyą rządził, cześć tę wyrządzili. Tacyt Annal. III. c. 30. iednego *L. Volusiusa Saturnina*, a drugiego Annal: XIII. c. 30. wspomina obudwóch z urodzenia, cnót i urzędów sprawowanych bardzo zacnych mężów, obudwóch bardzo wiel-

Gg 2

---

natum appellaverunt. Lapis Ancyr: ad calcem Suetonii.

(c) *Cajum et Lucium filios meos, honoris mei causa, Senatus populusque Romanus annum quintum et decimum agentes, consules designavit ut eum magistratum inirent post quinquennium. Et ex eo die, quo deducti erant in forum, ut interessent publicis consiliis decrevit Senatus.* Idem Lapis Ancyr.

kie bogactwa posiadaiących; z tych ieden umarł R. 774. drugi lat maiąc 93. R. 810. Łatwo z tych ieden mógł bydź rządcą Afryki za życia ieszcze *Kajusa* i *Luciusa*. i tak wielą przymiotami dobremi zasłużyć na takowe obywatelów względy: *Achulla* także miasto dotąd na medalach niespostrzeżone, Geografią numismatyczną pomnożyć może. Leży to miasto nie daleko Syrtów obszernéy miałszczyzny przy brzegach Afryki. Wielkie iest podobieństwo, iż toż samo iest, co *Acilla Hirtiusa* i *Achilla*, od Liwiusa wspomniona.

70. Głowa Augusta *Caesar*.)(Wół stoiący. *Augustus*. S.*

Są, którzy ten medal chcą bydź od *Statiliusa Taurusa* bitym, i że tym sposobem alluzyą do przezwiska swego uczynił. Ale ponieważ medale są za czasów *Augusta* bite miedziane, wyraźnie imie *Statiliusa Taurusa* maiące, *Taurus* ten przełożonym był nad monetą od senatu, któremu prawo bicia monety miedzianéy zostawiono, nie zaś od *Cezara*, który złotą i srebrną monetę sobie zachował. Utrzymuią albowiem w starożytnościach biegli, iż przełożeni monety cesarscy zwyczaynie od mianowanych przez senat różnili się. Przeto bliżéy prawdy przystępuią ci, którzy ten medal cechą bydź chcą iakiéy osady, mianowicie Hiszpańskiéy, gdyż na pieniądzach nie wątpliwie do takowych osad należących, taż cecha byka stoiącego daie się widzieć.

71. Głowa Augusta. T.)(Brama miasta, na któréy *Imirita.* W koło: *P. Carisius Leg. Propr.* to iest: *P. Carisius Legatus Propraetoris.* S **

72. Głowa Augusta.)(C. A. w wieńcu laurowym; to iest, *Caesarea Augusta*, dziś *Saragossa.* M II.

73. Głowa tegoż. S.)(Wół stoiący. *L. Sura. L. Buco IIvir. C. V. J. Cel.* to iest: *Colonia victrix Julia Celsa.* Drugi z urzednikami *Cn. Domitio, C. Pompeio IIvir*, reszta iak w poprzedzaiącym. Koło głowy napis: CC. M. II *

74. Głowa Augusta *Nassica*, dziś *Calahorra.*)(Głowa wyschła wołowa *C. Val. C. Sex. Aediles*, to iest: *Cajus Valerius*, *Cajus Sextius.* M. III. **

Dla zabezpieczenia nowo nabytych w Hiszpanii kraiów *August* założył miasta *Caesar - Augustę*, dziś *Saragossa* nazwane, i *Augustę Emerytę*, albo *Merida*, do których dwa piérwsze medale należą. Drugie to miasto imię wzięło od zasadzonych w nim wysłużonych żołnierzy *Emeriti* nazwanych. Założenie tych miast przypada około roku 729. Inne też miasta znacznieysze od *Augusta* wsparcie i pomnożenie, zwłaszcza w mieszkańcach osadnikach Rzymskich otrzymawszy, od imion *Caesar*, *Julius*, *Augustus*, nazwiska sobie przybrały, albo też *Augusta* głowę, iak *Nassica*, inaczéy zwana *Nascica* na monetach swoich wyryć kazały, tak dla okazania wdzięczności swoiéy, iako też

wyrażenia, komu stan swóy kwitnący winne były przypisać. Nazwisko to *Nassica*, niektórych starożytność wykładaiących w błąd wprawiło, iż ten medal familii Korneliusów *Scipionów* przezwisko *Nasica* maiących przypisywali. Od tego miasta dziś *Calahorra* nazwanego, nie daleko położone było to, którego ledwie szczupłe znaki zostaią, *Celsa*, albo *Julia Celsa* imie maiące.

75. Głowa *Augusta* Q.)(Pegaz stoiący. *Petron. Turpilian. IIIvir.* S.*

76. Głowa *Apollina* w wieńcu laurowym.)(Oracz kieruiący wołami, C. S.

77. Głowa *Augusta* bez napisu. Laski wieszczbiarskiéy zakrzywionéy, którą przydaie *Havercamp* nie masz śladu.)(Głowa niewieścia wieżami ozdobiona z napisem Puńskim, ile poznać można różniącym się od napisu *Havercampa*. M. II.*

Medale te razem tu kładniemy, ponieważ należą do miast sławnych, iednegoż prawie czasu i zburzonych i znowu z popiołów powstaiących. Piérwszy z nich wszyscy prawie wykładaią o *Koryncie*, którego właściwą iest cechą *Pegaz*. Drugi spólny bydź może i *Koryntowi* i *Kartaginie*. Trzeci, iak napis Puński zaświadcza, saméy *Kartaginie* służy. Piérwsze zamysły o podźwignieniu tych dwóch miast przyznaią *Juliusowi Cezarowi*. Jakoż *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 50. chwałą tą *Juliusa* obdarza. „Przydał on (to iest *Julius*) do innych „chwalebnych dzieł swoich, iż *Kartaginę*

„ i *Korynt* naprawił. Jeśli bowiem wiele in-
„ nych miast w krainie Włoskiéy i za tą
„ krainą podźwignął, tę ma z niektóremi
„ innemi spólną chwałę; ale *Korynt* i *Kar-*
„ *taginę*, miasta starodawne, okazałe, sła-
„ wne, które iuż zaginęły, *Cezar* ieden,
„ częścią prawem osad Rzymskich obdarzò-
„ ne, sprowadziwszy tam nowych osadni-
„ ków, częścią piérwotnemi nazwiskami
„ ozdobione, tych przywrócił pamięci, któ-
„ rzy w nich przedtém mieszkali. — — —
„ Tak *Kartago* i *Korynt*, miasta, które da-
„ wniéy iednego czasu zburzone były, wte-
„ dy właśnie, iakby wskrzeszone zostały,
„ i znowu do wielkiéy zalety przyszły.„
Ale przedsięwzięte od *Juliusa* dzieło nie zu-
pełnie naonczas dokonane zostało. O czém
Appianus de rebus Punicis na samym koń-
cu. „ *Julius Cezar* powróciwszy z Afryki
„ do Rzymu, gdy ubożsi dopraszali się grun-
„ tów, spisał tych, co do *Kartaginy*, i dru-
„ gich, co do *Koryntu* miał posłać. Ale gdy
„ w radnéy izbie od nieprzyiaciół został za-
„ bity, syn iego przezwany *Augustem*, gdy
„ w pismach oyca swego tę rzecz znalazł
„ ułożoną, wystawił tę, która dziś iest *Kar-*
„ *taginę*, blisko tego mieysca, gdzie dawna
„ stała, boiąc się przeszłych czasów zaklę-
„ cia. Tam Rzymian osadników do trzech
„ tysięcy wysłano, reszta z pobliższych
„ mieysc sprowadzona. „ *Dio* w ks: LII.
Rozd: 43. przyczynę tę daie podupadłéy
w *Kartaginie* po śmierci *Juliusa Cezara* osa-

dy, iż *Lepidus* tamecznych obywatelów do woyska swego był zagarnał. O wysłanéy do *Koryntu* osadzie przez *Juliusa Cezara* świadczy i *Strabo* w ks: VIII. Rozd: 33. przydaiąc, iż naywięcéy tam posłano z plemienia wyzwoleńców. Zachowały pamiątkę takowego powstania *Koryntu* liczne medale, mianowicie imie iemu nadaiące; *Laus Julia Corinthus*. Coby *August* w szczególności dla osady *Koryntu* i miasta onego uczynił, nie znayduię wprawdzie u dawnych pisarzów: ale ponieważ oni świadczą, iż oyca swego względem *Kartaginy* dzieło utrzymał i wydoskonalił, nie można wątpić, iż nie mniéy przyłożył starania, przyprowadzenia do iak naylepszego stanu osady w *Koryncie*, która równie celem troskliwości oyca iego była, i równego z *Kartaginą* losu doznała.

78. Głowa Augusta w promienistéy koronie. *Divus Augustus Pater.*)(Rolnik kieruiący wołami, w prawéy ma bodziec, w lewéy chorągiew. *Col. A A. Patrens.* To iest: *Colonia Augusta Aroe Patrensis.* M. II.

Miasto *Patrae* przedtym *Aroe* nazwane tém większéy wagi było, iż przy weyściu do *Korynckiéy* odnogi położone, kluczem do niéy bydź się zdawało. Dlatego też *Agryppa* podczas woyny z *Antoniusem* pokwapił się to miasto opanować, i mocno osadzić. Dla bezpieczeństwa tak ważnego mieysca i bliskości miasta *Actium* wsławionego bitwą walną i wiekopomnym zwycięztwem, iako też porażeniem floty *Nasidiusa* pod samém mia-

stem *Patrae*. Założona tam była osada Rzymska żołnierska, czego dowodem iest na tym medalu oracz chorągiew trzymaiący, a na poźnieyszych cesarzów medalach, przypisane imie legii dwudziestéy drugiéy, przydané do dawnego nazwiska imie *Augusta*, pokazuie iawnie od kogo ta osada była założona. Pieniądz ten po śmierci *Augusta* na dowód wdzięczności był bity.

79. Głowa Augusta w wieńcu laurowym, ΚΑΙΣΑΡ, to iest: *Cezar*.)(Księżyc, nad którym gwiazda. ΣΕΒΑΣΤΟΣ, to iest: *Augustus*. M. III.

Lubo imie miasta nie iest wyrażone, iednak z cechy poznać można, iż medal ten do miasta *Byzantium* w Thracyi należy. które potém rozszerzone i ozdobione od Konstantyna W. i wybrane na stolicę państwa, imie *Konstantynopola* otrzymało.

80. Głowa Augusta w laurowym wieńcu, ΚΑΙΣΑΡΟΣ ΣΕΒΑΣΤΟΥ, to iest: *Cezara Augusta*.)(Niewiasta siedząca, na głowie korona z wież złożona, w prawéy ręce palma, pod nią figura rzeki, pod postacią człowieka dobywaiącego się z wody. ΕΤΟΥΣ ΗΚ. ΝΙΚΗΣ. ΙΒ. *Etous* HK. rok 28. i IB *Nikes* rok 12sty po zwycięztwie; przydane są różne litery wiązane. S. Medallion. ***

Medal ten został bity od sławnego w Syryi, i na całym wschodzie miasta *Antyochii*, co inne podobnéy fabryki i stępla medale, z przydanym imieniem *Antyochii*, całym lub

skróconym, iawnie okazuią. I na tym medalu iedna z liter wiązanych może zawierać piérwsze trzy litery imienia tego miasta. Niewiasta siedząca, wyobrażeniem iest tego miasta, przeto głowę ma uwieńczoną wieżami i blankami, iak zwyczaynie miasta wyobrażaią. Rzeka pod nogami, iest *Oront* oblewaiący *Antyochią*. Dwie epochy, albo odmiennie liczonych lat wyrazy, są na tym medalu; ieden IB rok dwunasty, nie ma żadnéy trudności, bo słowo *Nikes* od zwycięztwa obiaśnia go, pokazuiąc, iż te lata są liczone od sławnego zwycięztwa pod *Actium*, a zatém, iż medal bity był R. 734 albo 735, to iest w przeciągu czasu od dnia 2. Wrzesnia 734. do tegoż dnia 735. Druga epoka HK dwadzieścia ośm, nieco iest ciemnieysza. Jednakże od R. 734. wstecz idąc przez lat 28. natrafim na rok 706. sławny bitwą Farsalską między *Cezarem* i *Pompeiusem* stoczoną dnia 9. Sierpnia. Wielkie zatém iest podobieństwo, że *Antyochia* zwyczayna epoki swoie odmieniać, przyiąwszy piérwéy iednę epokę od bitwy Farsalskiéy, przyięła potém drugą od bitwy *Akcyackiey*. Różność zaś początku roku między dwiema temi epokami iest tylko dni 24. to iest upłynionych między 9. Sierpnia i 2. Września. Wyżéy pod liczbą 44. mieliśmy inny medal tegoż miasta.

81. Głowa Augusta w wieńcu laurowym. BB.)(AT. C. A. to iest, Caesarea Augusta, rok 330. M. II. ***

Piérwszy ten medal ogłosił *Pellerin*, *Melanges* Tom I. pag: 36. Należy podług niego do miasta *Caesarea ad Panium*, iednoż co *Caesarea Philippi*, albo *Panias*, przy zródłach Jordanu w Palestynie. Filip *Heroda* syn w dziale po oycu *Trachonitydę* krainę otrzymawszy nadał miastu *Paneas* imię *Caezarei*, do którego, dla różności od innych miast tegoż imienia, przydano słowo *Philippi*. Nie wątpię, iż rok na tym medalu wyrażony, rachuie się od Ery Seleucidów.

82. Palmowe drzewo L. ΛΕ rok 35. na drugim rok 39.)(Kłos. ΚΑΙΣΑΡΟΣ. Cezara M. III.

Bite są te medale w Żydowskiéy ziemi, co poznać można z wstrętu wyobrażenia ludzkiéy postaci, i z palmowego drzewa własnéy téy ziemi cechy, wyrażone lata, gdy niewątpliwie dla słowa *Kaisaros* znaczą lata panowania, do żadnego z następców *Augusta* należeć nie mogą, z których żaden 35., a daleko mniéy 39. lat nie panował. Przypadaią więc na rok od Z. R. 758. i 767. Kłos ziemi Żydowskiéy naonczas obfitość znaczy.

83. Głowa Augusta, ΚΑΙΣΑΡΟΣ ΣΕΒΑΣΤΟΥ to iest: *Cezara Augusta*.)(Głowa królewską bindą przewiązana. ΒΑΣΙΛΕΟΥ ΡΟΙΜΗΤΑΛΚΟΥ, króla *Rhoemetalka*. M. III.* Na drugim dwie złączone głowy, to iest: *Augusta* i *Liwii*. M. II.*

Rhoemetalkes, iak medal wyraża, albo *Rymetalces*, iak go zowie *Dio* w ks: LV. Rozd:

30. król Thraków wielkim Rzymian był przyiacielem, iak pokazał w mocnych posiłkach danych woyskom Rzymskim przeciw zbuntowanym *Pannonom* i *Delmatom*, przy końcu panowania *Augusta*, o czém *Vellejus Paterculus* w ks: II. Rozd: 112. Tego *Rhoemetalka* i iego Rzymianom przysługi wspomina także *Dio* w ks: LIV. Rozd: 20.

Inne *Augusta* medale po śmierci bite, i do ubóstwienia iego należące, znaydziesz w ks: I. Rozd: III. pod liczbą 7. i następuiącemi.

LIVIA,

Augusta małżonka.

84. Głowa Liwii pod wyobrażeniem sprawiedliwości, *Justitia.*)(S. C. *Ti. Caesar. Divi. Aug. F. Aug. P. M. Tr. Pot. XXIII.* M. II.

85. Taż pod wyobrażeniem zdrowia, *Salus Augusta.*)(Jak w poprzedzaicym. M. II.

86. Taż z zasłoną w postaci pobożności, *Pietas.*)(S. C. *Drusus Caesar Ti. Aug. F. Tr. Pot. iter.* to iest: *Tiberii Augusti Filius Tribunitiae Potestatis iterum.* M. II.

87. Głowa Liwii, *Turiaso.*)(Głowa *Augusta* w laurowym wieńcu. *Imp. Augustus P. P.* M. I. ***

88. Głowa Tiberiusa, *Panormitanorum.*)(Głowa *Livii* w zasłonie, *Augus* M. II ***

89. Głowa *Livii*, *L. Arrio Peregrino IIvir.*)(Kościół o 6ściu kolumnach, na którego podwoiu wyższym *Gen. Jul:* wykła-

dam *Genti*, albo *Gentis Juliae*, możnaby nawet czytać *Genio Juliorum*. W koło, *L. Furio Labeone IIvir*. Na dole *Cor.* to iest: *Corinthus*. M. III. ***

90. Głowy połączone Augusta i Liwii, ΣΜΥΡΝΑΙΟΙ. ΣΕΒΑΣΤΟΙΣ. to iest: *Smyrneianie Augustom*.)(Niewiasta stoiąca, w prawey berło, w lewéy posąg zwycięztwa. W polu ptak. Napis wytarty. M. III ***

91. Wóz kryty ciągniony od dwoch mulic. *S. P. Q. R. Juliae August.*)(*S. C. Ti. Caesar Divi Aug: F. August. P. M. Tr: Pot. XXIIII.* M. I. *

Zgromadziłem tu wszystkie w tym zbiorze znayduiące się medale *Livii*, iako te, które przypominaią wprawdzie osobę, ale o sprawach iéy i dziełach, żadnéy prawie wzmianki nie czynią. Trzy piérwsze medale i ostatni bite w Rzymie, dowodem są poszanowania dla niéy senatu Rzymskiego, gdy ieszcze żyła. A lubo *Tiberius* wyrządzaniu iéy nadzwyczaynych honorów bardzo był przeciwny, i nie zwykł ich dopuszczać, iednak na niektóre pomnieysze i nie bardzo nadzwyczayne pozwalał, iak świadczy *Dio* w ks: LVII. Rozd: 2. mówiąc o przyznanych iéy po śmierci honorach, iż się wstydził *Tiberius* iawnie znosić senatu o tym ustawy. Zdaie się te wyższe i nadzwyczayne honory wyliczać *Suetonius* w życiu *Tiberiusa*, Rozd: 50. *Bardzo źle przyiął, iż w senacie przedsięwzięto stanowić, aby do iego tytułów przydano, iż iako Augusta, tak i Li-*

wii iest synem. Nie pozwolił zatém, aby ią matką oyczyzny nazwano, ani żeby osobliwszym czci nadaniem publicznie obdarzona była (a). Stąd poznać można, iż wyobrażenie iéy w postaci cnót, bez wyrażenia imienia, za ieden z pomnieyszych onych i nie wiele znaczących honorów poczytał, zwłaszcza że chociaż zwyczay wyrażenia na pieniądzach twarzy niewiast z ich imieniem i tytułami nie był wprowadzony, iednakże cnót wyobrażeniu nic się nie sprzeciwiało, a tém podług upodobania postać nadać żyiącéy nawet osoby godziło się. Toż samo mówić należy, o krytym wozie *thensa*, na którym posąg Liwii na Circeńskich igrzyskach był oprowadzany, chociaż albowiem *Suetonius* w życiu *Juliusa Cezara* Rozd: 76. takowy wóz kładzie między zbytecznemi i nieprzyzwoitemi człowiekowi żyiącemu honorami, które *Cezar* wyrządzić sobie dopuścił, o którym wozie świadczy *Dio* w ks: XLIII. Rozd: 45. i w ks: XLIV. Rozd: 6. iednak od czasu onego, przez długie *Augusta* panowanie, honor ten mniéy dziwnym stał się, i daleko powszechnieyszym, a dotego łatwiéy mógł *Tiberius* pozwolić na rodzay honoru, który dumie tylko pochlebiał,

---

(a) *Tulit perindigne actum in Senatu, ut titulis suis quasi* Augusti, *ita et* Liviae *filius adjiceretur. Quare non parentem patriae adpellari, non ullum insignem honorem recipere publice passus est.* Sueton: in Tiberio c. 50.

a nie dawał przystępu do spólnictwa rządów, od których nie tylko innych, ale i własną matkę troskliwie oddalał. Ten ostatni medal, ma ieszcze tę osobliwość, że i imie *Liwii* wyraża, nie to, które z własnéy familii miała, ale którego dostąpiła przysposobieniem od męża, którego prawną stawszy się córką, iego sobie imiona przywłaszczyła. O tém przysposobieniu *Tacitus*, pisząc o testamencie *Augusta*; *Livia do familii Julia i przezwiska* Augusta *była przyięta* (b). *Suetonius* w życiu *Klaudiusa* zdaie się namieniać, iż *Livia* przezwiska *Augugusta* nie przyięła, tak pisząc: *Babce Liwii boską cześć, i na uroczystym obchodzie Circenskim wóz ciągniony od słoni, podobny Augustowemu, aby przyznano postarał się oycu Circeńskie igrzyska w dzień narodzenia, matce powóz, któryby przez Circus był przeprowadzony, i Augusty przezwisko, którego babka nie przyięła* (c). Ale krytycy te ostatnie słowa: *od babki*, *ab avia*, mienią z błędnego pisania pochodzić, która omyłka z rękopi-

---

(b) Livia *in familiam* Juliam *nomenque* Augustae *adsumebatur.* Tacitus Annal: I. c. 8.

(c) *Aviae* Liviae *divinos honores et Circensis pompae currum elephantorum Augusteo similem decernendum curavit. Patri Circenses annos natali die. Matri carpentum quod per Circum duceretur, et cognomen Augustae, ab avia* (czytay, iak ciąg mowy wyciąga *ab ea viva*) *recusatum.* Sueton. in Claudio cap. 11.

smów do druku przeszła, i że nie *ab avia*, ale *ab ea viva*, stosuiąc słowa te do matki *Klaudiusa* czytać należy. Hoynieysze w nadaniu honorów *Livii* były prowincye dalekie od Rzymskiey skromności, i nie dopiero do niewolniczego pochlebstwa przyuczone, dlatego głowa *Liwii*, albo sama, albo z głową *Augusta* na ich pieniądzach pokazuie się, z imieniem iéy, albo też bez imienia, iak widać na czwartym, i następuiących do siodmego z przytoczonych medalów. Celowali w takowym pochlebstwie *Koryntyanie*, którzy zaraz po śmierci *Augusta* kościół iemu wystawili z napisem na górnym podwoiu *Augusto*, iak wnosiemy z medalu od Morella pod familią *Arria* przytoczonego. A że tego postać iednaż iest z medalem *Koryntu* od nas opisanym, domyśléć się można, iż *Koryntyanie* w jednéy świątyni, *Juliusa*, *Augusta*, *Liwią*, a podobno i *Tiberiusa*, chcąc umieścić, tenże kościół w powszechności *Genti Juliae* familii *Juliusów* poświęcili.

M. VIPSANIUS AGRIPPA.

Zięć Augusta.

92. Głowy na się patrzące *Juliusa Cezara* i *Octaviana*. *Divus Julius*. *Divi F.*)(Napis bez inney cechy. *M. Agrippa Cos. Desig.* to iest: *Consul designatus*. S.**

Medal bity R. od Z R. 716. kiedy *Agrippa* w Niemczech woiuiąc, przez Ren prze-

przeprawił się, co on drugi z Rzymian wykonał. Piérwszy takowéy za *Ren* wyprawy miał chwałę *Julius Cezar*, dlaczego też głowa iego razem z *Augusta* głową iest wyryta. *August* zaś wyrażony iest iako ten, pod którego przewodnictwem, i za którego wieszczbą te dzieła wykonywał *Agrippa.* Rzecz godna uwagi, iż na żadnym *Agrippy* medalu, przynaymniéy Łacińskim, imie iego familii *Vipsaniusa* nie nayduie się, bądź że on sam imienia mało w Rzymie znaiomego wstydził się, bądź, że menniczni przełożeni wystrzegali się tego wspomnienia, aby się nie zdawali niskość urodzenia przypominać. Ale dzieła iego, *Augusta* przychylność i związki z panuiącą familią, tak wsławiły to imie, iż się z niego w następuiących czasach chełpiono. Pokazuie to medal w tym zbiorze będący, za czasów *Kaliguli* w *Koryncie* bity, maiący z jednéy strony głowę *Kaliguli* z napisem *C. Caesar Augustus* Z drugiéy lataiącego *Pegaza* z napisem: *P. Vipsanio Agrippa IIvir.* U dołu *Cor.* to iest: *Corinthus.* M. III. *

93. Głowa *Augusta. Augustus Cos. XI.*)(Głowa Agrippy uwieńczona koroną z sztab okrętowych i blanków złożoną. *M. Agrippa, Cos. ter. Cossus Lentulus.* S. ***

Rzadki ten medal, kiedy iest prawdziwy, bity był R. 741. od triumvira przełożonego mennicy *Cossa Lentula*, kiedy *August* iedynasty raz konsula godność piastował, i na nim osobliwszy zaszczyt *Agrip-*

py, że trzy razy był konsulem (ostatni raz roku 727.), wyraził. W ks: LIII. Rozd: 30. *Diona* znayduię, co biiącemu tę monetę powodem bydź mogło, do połączenia na iednym medalu *Augusta z Agrippą*. Roku albowiem 731. *August* niebezpiecznie zapadłszy na zdrowiu, i zachowania życia nadzięię utraciwszy, przednieyszych senatorów, urzędników i rycerzów zwoławszy, żadnego wprawdzie po sobie nie mianował następcy, ale przełożywszy, co do interesów kraiowych należało, *Pisonowi* pisma, stan woysk i publicznych dochodów zawieraiące, pierścień zaś swóy oddał *Agryppie*. W czém naśladuiąc *Alexandra* W. umieraiącego, względem *Perdikki* postępek, dosyć iawnie okazywał, kogo nad innych w porządku następstwa przekładał. Dosyć iest wiadomo, z jakiéy okazyi korona okrętowa *Agrippie* była nadana, to iest, dla zwycięztwa pod *Mylami* (dziś *Milazzo*) w Sycylii nad partyą *Sexta Pompeiusa* odniesionego, którém ta partya zupełnie była zniszczona. Świadczy o téy koronie *Dio* w ks: XLIX. Rozd: 14. i *Vellejus Paterculus*. w ks: II. Rozd: 3. tak piszący: *Na zaszczyt korony okrętowéy, którym żaden nigdy z Rzymian nie był obdarzony, na téy woynie* Agrippa *przez osobliwszą waleczność swoię zasłużył* (a). Oba pi-

---

(a) *Insigne coronae classicae, quo nemo unquam Romanorum donatus erat, hoc bello* Agrippa *singulari virtute meruit.* Vellejus Paterculus lib: II. c. 81.

sarze ci i dawnieyszy od nich *Livius* (iak z skróconéy iego historyi pokazuie się) utrzymuią, iż *Agrippa* piérwszy z Rzymian dostąpił honoru korony okrętowéy. Zaś Plinius na dwóch mieyscach *Varronowi* przed nim zaszczyt ten przypisuie: *Ustępuią im* (mówi on) *i okrętowe korony, chociaż w dwóch osobach dotąd bardzo wsławione, to iest w* M. Varronie, *którą mu dał* Pompeius W. *na woynie przeciw rozbóynikom morskim, i* M. Agryppie, *otrzymuiącym onę od* Cezara *na woynie Sycyliyskiéy* (b); co ponawia w ks: VII. Rozd: 30. Nie mogąc tych pisarzów z sobą pogodzić, zostawuiemy czytelnikowi wolność wyboru między temi przeciwnemi sobie zdaniami. Pewna więc rzecz iest, że *Agrippa* okrętową koronę otrzymał, nie iest iednak równie wiadomo, kiedy i z jakiéy przygody dostała mu się blankowa. Ale że na medalu taż sama korona, i z blanków i z sztab okrętowych iest złożona, można stąd wnosić, iż na téyże woynie onę otrzymał, może dla miast *Mylae* i *Tyndaris* w Sycylii zdobytych.

94. Głowa *Agrippy* koroną okrętową uwieńczona. *M. Agrippa L. F. Cos. III.* to iest: *Luciusa* syn konsul po trzeci raz.)(

(b) *Cedunt et rostratae, quamvis in duobus maxime adhoc aevi celebres;* M. Varrone *piraticis bellis dante* Pompeio Magno: *itemque* M. Agrippa *tribuente* Caesare *Siculis.* Plinius H. N. lib: XVI. c. 4.

Neptun stoiący, w prawéy ręce delfina, w lewéy tróyząb trzymaiący. S. C. M. II.

95. Taż głowa i napis.)(Wszystko, iak w poprzedzaiącym, przydano: *Imp. D. Aug. Rest.* to iest: *Imperator Domitianus Augustus Restituit.* M. II.**

Agrippy na morzu, i przeciw *Sextusowi Pompeiusowi*, dzieła dosyć iawnie pokazuią, z jakiego powodu, bożek władaiący morzem, na iego medalu iest wyryty. *Delphin*, który w ręku trzyma, wyobraża podobno *Sexta Pompeiusa*, tak przedtém możnego, iż się synem *Neptuna* czynił, a sił wszystkich i życia pozbawionego, kiedy z morza wyciągnionym został, podług wyrazu *Ovidiusa*:

Na piasek wód pożarcę przez flagę rzucony,
Wody, nędzny, i życia, został pozbawiony (c).

Ten sam medal znayduie się z literami TI. AV. znaczącemi *Tiberiusa Cezara*, wklęsło wybitemi, która cecha podobno zmienioną za czasów *Tiberiusa*, wartość tych pieniędzy znaczy. Są i z innemi tegoż rodzaiu znakami, ale godny uwagi iest tenże medal na nowo bity za cesarza *Domicyana* snadź rozumieiącego, iż wart był odnowieniem bydź podanym potomności.

(c) *Quem postquam bibulis injecit fluctus arenis,*
Unda simul miserum, vitaque destituit.
Ovid.

do karty 501

JMIONA I TYTUŁY TYBERIUSA NA IEGO MEDALACH.

A. Ti. Caesar August: F. Jmperat. V. To ieſt; *Tiberius Caesar Augusti Filius Jmperator quintum.*

B. Ti. Caesar Aug. F. Tr. Pot. XV. to ieſt, *Tribunicia potestate* albo *Tribuniciae potestatis.*

C. Ti. Divi F. Augustus.

D. Ti. Caesar August. F. Jmperat. VII.

E. Ti. Caesar Divi Aug. F. Augustus.

F. Ti. Caesar Divi August. F. Auguſtus.

G. Ti. Caesar Divi Augusti F Augustus P. M. to ieſt; *Pontifex* Maximus,

H. Ti. Caesar Divi Aug. F. August. P. M. Tr. Pot.

I. Ti. Caesar Divi Aug. F. Augustus Jmp. VIII.

CAIUS I LUCIUS CEZAROWIE,

Synowie Agrippy z Julii córki Augusta przysposobieni od tegoż Augusta.

96. Głowa Augusta laurem uwieńczona GG.)(Głowy naprzeciw sobie położone *Kaiusa* i *Luciusa* Cezarów, *C. L. Caes. Aug. F.* to iest: *Cajus Lucius Caesares Augusti filii* U dołu *C. V. T.* to iest: *Colonia Victrix Tarraco.* M. II ***

97. Głowa *Augusta*, *Caesar. Corint.*)(Głowy naprzeciw sobie położone *Kaia* i *Luciusa* wkoło *C. Servilio*, *M. Antonio Hipparcho IIvir.* M. III ***

Do wykładu tych medalów służy, cośmy w tym Rozdziale pisali, objaśniaiąc medale pod liczbą 68. 69.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Dom Cezarów w Rzymie po Auguście panuiący.

TIBERIUS.

1. Głowa *Tiberiusa* I.)(*Livia* siedząca z zasłoną na głowie, w prawéy czarę trzymaiąca, w lewéy berło. *Pontif. Maxim. Tribun. Potest.* XVII. M. II.

2. Głowa taż sama, E.)(Taż *Livia* siedząca, w prawéy berło, w lewéy gałązka. *Pontif. Maxim.* Z. i dwa nieco odmienne. S.

Piérwszy z tych medalów wyraźnie czas, w którym był bity, oznacza, to iest R. od Z. R. 769. Drugie zaś dla podobieństwa wyrazu do niego przyłączamy. W ostatnich trzech medalach bez wątpienia wyrażona iest *Livia*, albo raczéy, iak testamentem *Augusta* przysposobiona, odtąd nazwana była *Julia Augusta*, iako kapłaństwem *Augusta* między bogi policzonego zaszczycona. O czém *Dio* w ks: LVI. Rozd: 46. „Wtedy „zaś unieśmiertelniaiąc *Augusta Flaminów* mu „z ofiarami i igrzyskami świętemi, i xię„nią *Livią*, (która iuż *Julii* i *Augusty* prze„zwiska otrzymała), postanowili, i po„zwolili, aby przy ofiernych obrządkach „liktora miała. Wszakże *Livia* nieiakiemu „*Numeriusowi Attykowi* senatorowi, a przed„tém pretorowi milion sestercyów daro„wała, za to, iż pod przysięgą zeznał, że „widział *Augusta* do nieba wstępuiącego, wła„śnie iak powiadaią, że *Prokulus Romula* nie„gdyś oglądał.„ J. *Vellejus Paterculus* w ks: II. Rozd: 75. nazywa Livią, *Transgressi ad deos sacerdotalem* tego, co do bogów przeszedł xienią. O niéy więc i *Tiberiusie* rozumieć należy, co *Ovidius* pisze:

Syn pobożny, tu z matką xięnią męża stoi. (a)

Ale piérwszy medal, w którym osoba *Livią* od nas nazwaną, ma zwykłe bóstwa

---

(a) *Stans pariter natusque pius conjuxque sacerdos.*
Ovid. de Ponto. lib: IV. Eleg. 9.

cechy, wątpić mi każe, aby w rzeczy saméy onéy to było wyobrażenie. Rozumiem więc, iż boginią *Pietas*. albo pobożność na tym medalu wyobrażono, i do tego powód wzięto z godności świeżo obiętéy *Pontif. Max.* albo kapłaństwa naywyższego. *Occo* także nie *Livią*, ale *Westę* boginią na tym medalu upatruie. Pospolite iest zdanie, że pod tą cechą był ów pieniądz srebrny dziesiątak, Zbawicielowi naszemu okazany, z którego wyobrażenia i napisu, wiedząc, iż iest cesarski, rzekł: „Oddaycie cesa„rzowi, co iest cesarskiego, *i t. d.*„. Jedyny grunt tego zdania iest, iż mało iest dziesiątaków srebrnych *Tiberiusa* cechą od siebie różnych, ten zaś iest bardzo pospolity.

3. Głowa Tiberiusa laurem uwieńczona, C.)(Bogini zwycięztwa na gwieździstéy kuli siedząca, wieniec zwiiaiąca. *Tr. Pot. XVII.* Z. pomnieyszy. ***

4. Głowa Tiberiusa, E.)(Tiberius na wozie tryumfalnym czworokonnym. W prawéy berło, na którego wierzchu orzeł. *Tr. P. XVII. Imp VII.* Złoty *** u JP. *Wiesiołowskiego.*

Rok trybuńskiéy władzy na odwrotnéy stronie wyrażony, ułatwia wykład tego medalu. Rok albowiem siedmnasty tribuńskiéy władzy *Tiberiusa*, przypadał na rok 769. założenia Rzymu, zacząwszy rachować lata od R. 751., od którego *Tiberius* począł bez przerwy tę władzę piastować. Do tego zaś roku należą wielkie one zwycięztwa od *Ta-*

cyta Annal: I. od Rozd: 56. przez kilka rozdziałów opisane, które *Germanicus* odniosłszy w Germanii, hańbę klęski *Varusowey* zagładził. Wyznaię, że cecha tego medalu wielki na pozór związek z *Germanikiem* mieć się zdaie, i poczytałbym za umyślnie do tego zdarzenia wynalezioną, gdybym podobne tym medale, na lat 20. dawnieysze, za *Augusta* bite, w *Occonie* i *Havercampie*, z różnych bardzo zbiorów nie znaydował przytoczone. Wiadomo albowiem iest, iż *Germanicus* Łacińskim wierszem przełożył *Arata Phaenomena*, to iest nieba widok, i na niém gwiazd rozlicznych składy. To dzieło i przez się, i z autora miało zaletę wielką u Rzymian, zwłaszcza tak *Germanika* kochaiących. Mogła więc ta kula niebieska gwiaździsta przypomnieniem bydź dzieła tego, a bogini zwycięztwa na niéy siedząca, mogłaby między gwiazdami mieysce upatrować przyzwoite koronie, którą z pobudki zwycięztw *Germanika* wiąże. Daię to iako domysł, ale nie iak wykład i obiaśnienie medalu. Co się tycze drugiego medalu, rozumiałbym, że do tegoż tak chwalebnego zdarzenia należy, ale dwie uwagi nie pozwalaią do tego zdania przychylić się. Naprzód o tryumfie *Tiberiusa* z przyczyny zwycięztw przez *Germanika* odniesionych, żaden autor nie wspomina, owszem *Vellejus Paterculus* późniéy piszący wyraźnie o *Tiberiusa* tryumfach to zeznaie: *Kto między innemi rzeczami, z których osobliwsza skromność*

Tiberiusa *Cezara wydaie się i nad innemi góruie, nie zadziwi się, iż bez wątpliwości zasłużywszy na siedm tryumfów, przestał na trzech* (a). Druga uwaga ta iest, iż ten sam medal znayduie się w różnych zbiorach z przypisanym rokiem XVI trybuńskiéy władzy, to iest, rokiem prawie całym przed onemi *Germanika* zwycięztwami. Zatém ten medal poczytam za odnowioną pamiątkę tryumfu, za życia Augusta odniesionego, o którym daliśmy wiadomość w Rozd: poprzedzaiącym pod liczbą 36.

5. Głowa Tiberiusa laurem uwieńczona, I.)(Tarcza, na któréy wyobrażenie łaskawości. *S. C. Clementiae.* M. II *

6. Głowa i napis, iak w poprzedzaiącym.)(Tarcza z wyrażeniem umiarkowania, lub skromności, w wieńcu laurowym, *S. C. Moderationi.* M. II. *

Na początku panowania *Tiberius*, boiący się i *Livii* i *Germanika*, i legiy, tak w *Pannonii*, iako i *Germanii* stoiących, zjednać sobie miłość Rzymskich obywatelów temi usiłował cnotami, które lud naybardziéy zwykł w panuiącym wielbić. Nie dziw tedy, że senat (do którego bicie miedzianéy monety należało), onych cnót miłą

(a) *Quis non inter reliqua quibus singularis moderatio Ti: Caesaris elucet atque eminet, hoc quoque miretur, quod cum sine ulla dubitatione septem triumphos meruerit, tribus contentus fuerit?* Vellejus lib: II. cap: 22.

pamiątkę i uszanowanie na pieniądzach wyrażał. O łaskawości iego w piérwszych leciech obiętych rządów okazanéy, dosyć obszernie *Dio* w ks: LVII. Daie iéy zaświadczenie i *Suetonius* w życiu iego, Rozd: 32. przywodząc odpis iego przełożonym prowincyi, powiększyć podatki radzącym: *Ze do dobrego pasterza należy owce strzydz, nie zaś ze skóry odzierać.*

To samo i o iego umiarkowaniu mówić należy, o którym *Dio* w téyże księdze wyraźnie świadczy. A pominąwszy *Vellejusa* pochlebcę wielkiego na przywiedzionym trochę wyżéy mieyscu, tę mu zaletę przyznaiącego, wychwala go z téyże cnoty *Suetonius* w życiu iego Rozd: 32. *Podobne umiarkowanie niższym nawet i osobom i rzeczom okazał* (a). Inne tego przykłady znayduią się u *Suetoniusa* w Rozd: 34. i u *Tacyta Annal: II.* Wielkie iest podobieństwo, że te tarcze w Kapitolium od senatu poświęcone, zwłaszcza na początku tak łagodnego panowania były, kiedy daleko poźniey, podług świadectwa *Tacyta* Annal: IV. ołtarz łaskawości, ołtarz przyiaźni z obrazami *Tiberiusa* i *Sejana*, senat uchwalił.

7. Głowa Tiberiusa laurem uwieńczona, D.)(Ołtarz między dwóma posągami bogini zwycięztwa na podstawach. *Rom. et Aug.* M. II.

(a) *Parem moderationem minoribus quoque et personis et rebus exhibuit* Sueton: in Tiberio cap: 32.

Co pochlebstwo za *Augusta* wprowadziło, nie dziw, że trwoga i pochlebstwo za panowania *Tiberiusa* utrzymało. Medal ten do pierwszych lat rządów tego Cesarza, to iest do R. od Z. R. 767. albo 768. należy. Obacz, co o podobnym Augusta medalu pisaliśmy w Rozd: poprzedzaiącym, pod liczbą 60. Błądziłby ten, coby rozumiał, iż *August*, któremu spólnie z Rzymem ołtarz na tym medalu poświęcony widziemy, że mówię, ten *August* iest *Tiberius*. Wyraźnie albowiem o nim świadczy *Suetonius* w jego życiu; *Ze kościołów, Flaminów, Kapłanów sobie wyznaczać zakazał, nawet posągów i obrazów zabronił stawiać bez swego pozwolenia. Pozwalał zaś pod tym iednym warunkiem, aby nie były stawione między bogów posągami, ale między ozdobami domów.* Przydaie niżey: *Przedimię też Imperatora i tytuł oyca oyczyzny, koronę także obywatelską w przysionku domu odrzucił. Nawet imienia* Augusta, *chociaż dziedzicznego, do żadnych listów, wyiąwszy te, które do królów i dynastów pisał, nie przydawał* (b). Zatém ołtarz ten do zaszczytów zmarłego *Augusta* należy.

(b) *Templa, Flamines, Sacerdotes, decerni sibi prohibuit, etiam statuas, atque imagines, nisi permittente se poni: permisitque ea sola conditione, ut non inter simulacra deorum, sed inter ornamenta aedium ponerentur. Et paulo infra, Praenomen quoque Imperatoris, cognomenque Patris Patriae et civicam in vesibulo coronam recusavit, ac ne Augusti quidem nomen, quamquam hereditarium, ullis, nisi ad reges ac dynastas epistolis addidit.* Idem ibidem cap: 26.

8. Tiberius siedzący, w prawéy ręce czara, w lewéy berło. *Civitatibus Asiae Restitutis.*)(Napis H przydano rok trybuńskiéy władzy XXIIII. M. I.***

Czas bitego medalu, nie zgadza się z czasem zdarzonéy przygody, która do bicia onego była powodem. Jakoż nie mało czasu upłynąć musiało między zdarzeniem, *Tiberiusa* szczodrobliwém wsparciem, i wdzięczności od miast, ratunku doznaiących oświadczeniem. Bity był medal R. od Z. R. 775. albo 776. Powodem do tego było straszne trzęsienie ziemi, którém dwanaście miast w Azyi R. od Z. R. 770. wywróconych zostało. Wylicza ie *Tacyt* Annal: II. *Tegoż roku dwanaście sławnych miast Azyi obalonych nocnym ziemi trzęsieniem zostało, przez co tém nagleysza i uciążliwsza była ona przygoda, iż zwykły w takowych nieszczęściach ratowania się sposób, to iest ucieczka na przestronnieysze mieysca, odięty był, gdyż rozpadłszy się ziemia uciekaiących pożerała. Wspominaią, że góry niezmierne osiadły, że z równin wzniosły się góry, że pośród zapadaiących budynków wzniecily się ognie. Klęska, która naycięższa dotknęła Sardianów, naywięcéy ku nim wzbudziła litości, bo Cezar milionów dziesięć sestertiów im obiecał, a co do skarbu bądź publicznego, bądź cesarskiego winni byli na pięć lat darował. Magnetowie od Sipylu, iak co do szkody, tak też co do wsparcia nayblizszemi byli. Uchwalono też* Temniów, Philadelphenów, Aegeatów, Apollinensów, *i tych, których Moscena-*

mi, lub Macedończykami Hyrkańskiemi zowią, *i* Hierocezareę, Myrinę, Kumy, Tmolus, *przez tenże przeciąg czasu uwolnić od daniny, i z senatu posłać, któryby na mieyscu rzeczy oglądał i podźwignął* (a).

Phlegon de rebus mirabilibus w Rozd: XIII. *Apolloniusa* Grammatyka przywodząc, powiada, że te miasta Azyi, wdzięczność cesarzowi za to dobrodzieystwo oświadczaiąc, wystawiły mu posąg nadzwyczayney ogromności, przy świątnicy *Wenery*, na rynku Rzymskim, i każdego miasta ryte wyobrażenie do tego przydały. Podstawy posągu tego na medalu nie widać, ale kopiią oney bydź musiała podstawa w *Puteolach*, albo *Pozzuolo* roku 1693. wykopana, na którey, pod niewiast postacią, te miasta wyryte były z przydaném pod każdą na-

---

(a) *Eodem anno duodecim celebres Asiae urbes collapsae nocturno motu terrae, quo improvisior graviorque pestis fuit; neque solitum in tali casu effugium subveniebat, in aperta prorumpendi, quia deductis terris hauriebantur. Sedisse immensos montes, visa in arduo quae plana fuerint, effulsisse inter ruinam ignes memorant. Asperrima in Sardianos lues plurimum in eosdem misericordiae traxit, nam centies sestertium pollicitus Caesar, et quantum aerario aut fisco pendebant, in quinquennium remisit. Magnetes a Sipylo proximi damno ac remedio habiti. Temnios, Philadelphenos, Aegeatas, Apollinenses, quique Mosceni aut Macedones Hyrcani vocantur, et Hierocaesaream, Myrinam, Cymen, Tmolum levari idem in tempus tributis, mittique ex Senatu placuit, qui praesentia spectaret, refoveretque.* Tacit Annal: II. cap: 47.

zwiskiem, i napisem: *Ti. Caesari Divi Augusti F. Divi Julii N. Augusto Pontifici Maximo Cos. IIII. Imp: VIII. Trib: Potest. XXXII. Augustales Respublica restituit.*

9. Wóz czworokonny tryumfalny bardzo ozdobny bez napisu.)(S. C. H. Rok przypisany *Tribunic. Potest.* XXXVII. Na drugim XXXVIII. oba M. I.**

Wykładaiący starożytność, gdy pod te lata 788. 789. 790. nie znayduią żadnych zwycięztw, któreby powodem były do tryumfu, wznowioną na tych medalach bydź rozumieią pamiątkę tryumfu R. od Z. R. 765. za życia ieszcze Augusta odprawionego, o którym w Rozd: poprzedzaiącym między medalami Augusta pod liczbą 36. Ci sami pisarze przez wóz próżny rozumieią przewleczony tryumf, z powodu odebranéy naonczas smutnéy wiadomości o klęsce *Varusa.* Ja rozumiem, że ten wóz tryumfalny próżny stosuie się do tego, co wykładaiąc wspomniony srebrny medal *Augusta*, tryumf *Tiberiusa* wyrażaiący przytoczyłem z *Suetoniusa*, *że nim Tiber zwrócił ku Kapitolium zstąpił z wozu, a oycu w pobliżu siedzącemu do nóg upadł* (a).

10. Głowa Tiberiusa I.)(*S. C. Imp. D. Caes. Divi Vesp. F. Aug. Rest.* to iest:

(a) *Priusquam in Capitolium flecteret, descendit e curru, seque praesidenti patri ad genua submisit.* Sueton.

Imperator Domitianus Caesar Divi Vespasiani Filius Augustus Restituit. M. II.**

Żadnéy ten medal nie ma osobliwości, prócz téy, że pamiątkę onego ponowił *Domitian* Tyran tyrana. Medale tego rodzaiu, wszystkie są rzadkie.

11. Kościół wspaniały wielą posągami ozdobiony.)(S. C. napis H. przypisano *Tr. Pot.* XXXVI. na drugim XXXVII. M. I.*

O tych medalach nic tu mówić nie będziemy, abyśmy nie powtórzyli, cośmy o nich iuż przełożyli w ks: I. Rozd: V. pod liczbą 23.

12. Głowa *Teberiusa I.*)(Livia siedząca z zasłoną na głowie, w prawéy trzyma czarę, w lewéy berło, w polu; M. M. I. V. to iest: *Municipes Municipii Julii Uticensis*. w koło: *C. Vibio Marso, Procos. II. L. Caecilius Pius IIvir.* M. II. ledwie nie I.**

13. Drugi z obustron do poprzedzaiącego podobny. Ale w polu litery D. D. P. P. to iest: *Decuriones posuerunt*, albo *Decreto decurionum publicè positum.* W koło: *C. Vibio Marso Procos. III. C. Cassius Felix IIv.* to iest *duumvir.* M. II.*

Medale te stawią Livią bardziéy w postaci bogini, niżeli, iak niektórzy pisarze chcą, w postaci kapłaństwem zmarłego i ubóstwionego *Augusta* zaszczyconéy. Wiem z *Diona*, *Suetoniusa* i *Tacyta*, że *Tiberius* zmarłą matkę swoię zakazał obrządków boskich czynić uczestniczką. Ale takowe zakazy do prowincyi nie dochodziły, albo nie

ściśle zachowane były, gdzie pochlebstwo nad wszystko przemagało. Są nawet medale *Juliusów Laodicenów*, gdzie *August* i *Livia*, żyiący ieszcze, mimo wstręt od téy rzeczy *Augusta*, bogami są nazwani. Litery one poiedyncze w polu medalów znayduiące się, dowodzą, iż w téy postaci posąg *Livii* w Utyce mieście Afryki nie daleko Kartaginy, był postawiony.

14. Głowa Tiberiusa F.)(Wół stoiący *Municipium Cascantum*. M. II.

15. Taż głowa ΣΕΒΑΣΤΟΣ. ΣΕΒΑΣΤΟΥ. ΚΑΙΣΑΡ, to iest: August Augusta (syn) Cezar.)(Α. ΕΠΙ. ΣΙΛΑΝΟΥ ΑΝΤΙΟΧΕΩΝ ΕΜ. To iest: Antiochenów pod Silanem roku 35. Roku I. w koronie laurowéy M II.*

16. Temu podobny.)(ΣΕΛΕΥΚΕΩΝ. to iest Seleucianów. M. II.

17. Laska zakrzywiona wieszczbiarska. ΤΙΒΕΡΙΟΥ. ΚΑΙΣΑΡΟΣ.)(Wieniec laurowy, w którym N. z. M. III. **** n.

Piérwszy z tych medalów nowym iest dowodem tego, cośmy wyżéy w Rózd: poprzedzaiącym pod liczbą 70. mówili, iż wół stoiący zwyczayną iest osad Hiszpańskich cechą, miasto albowiem *Cascantum*, dziś *Cascante* w Celtiberii w Hiszpanii położone było. Drugi także medal potwierdza, cośmy tamże pod liczbą 80. o epokach Antiocheńskich przełożyli, z których iednę rachowali od bitwy pod *Actium*. Jakoż do R. od Z. R. 723 którego ta bitwa stoczona była, przydawszy lat 35. na medalu wyrażonych,

wyni-

wyniknie rok 768. piérwszy *Tiberiusa*, co i litera A przydana opowiada, który rok dopiero kończył się w Sierpniu. *Silanus* na tym medalu, równie iako i na następuiącym *Seleucyi*, zarządzaiący Syryą, ten to był *Silanus*, którego córka zaręczona była *Neronowi*, naystarszemu synowi *Germanika*. Ostatni medal, iak z fabryki onego poznać można, iest Żydowski, bity roku od Z. R. iak z przypisanych lat pokazuie się 780. to iest roku 57. od zwycięztwa Akcyackiego. Dziwno się zdawać może, iż na Żydowskich pieniądzach okazuie się tak wyraźny pogaństwa znak, iak iest laska wieszczbiarska, ale panuiącego boiaźń, a stąd wynikaiące pochlebstwo, przemagało w umyśle wielu, nad gorliwość o całość religii, a w tém *Herodes Antipas* i *Filip*, zarządzaiący częściami Żydowskiéy ziemi, z łaski i nadania cesarza, innym przodkowali. Kiedy zaś uważam, że w tym właśnie czasie *Herodes* Tiberiadę miasto zakładał, gdy laskę wieszczbiarską z napisem łączę, bardzo się skłaniam do rozumienia, iż *Herod* wyrazić chciał, iż pod szczęśliwém godłem cesarza to miasto zakładał.

OSOBY FAMILII TIBERIUSA.

DRUSUS

Syn Tiberiusa.

18. Głowa Drususa młodego, syna Tiberiusa. *Drusus Caesar Ti. Aug. F. Divi Aug. N.*)(*S. C. Pontifex Tribun. Potest. iter.* M. II.

19. Taż głowa, tenże napis.)(*S. C. Imp. T Caes. Divi Vesp. F. Aug. P. M. Tr. P. P. P. Cos. VIII. Restituit.* Napis dwoistym okrągłym obwodem liter wyrażony. M. II. ***

Te medale nic do Historyi wieku onego, oprócz pamiątki osoby, rozwiozłością i srogością obyczaiów, tudzież zgonem nieszczęśliwym sławney, nie zachowały. Że *Titus* chciał pamiątkę iego wskrzesić, pochodzi to, iak się domyślam, z przywiązania tegoż *Titusa* do *Klaudiusów* familii, w któréy z *Britannikiem* razem był wychowany, w tak ścisłym przyiaźni związku, że *Titusowi* skosztować zdarzyło się onego iadowitego napoiu, który nagle *Brytannika* umorzył. *Drusus*, o którym tu iest mowa, synem był *Tiberiusa* rodzonego brata *Drususa* starszego, oyca *Klaudyusa* cesarza, dziada *Britannika.* Tenże *Drusus* syn Tiberiusa miał żonę *Livią*, *Germanika* i *Klaudyusa* cesarza siostrę.

20. Dwie dziecinne głowy *Drususa* i *Tiberiusa*, bliźniąt synów *Drususa*, wnuków cesarza *Tiberiusa*, postawione na dwóch rogach Amalthei, przez które przechodzi laska Merkuryusza)(*S. C. Drusus Caesar Ti. Aug. F. Divi Aug. N Pont. Tr Pot. II.* M I.

Tacyta słowa zupełnie ten medal obiaśniaią; *Stém wszystkiém, kiedy żal ieszcze był świeży, siostra Germanika Livia, żona Drususa, dwoie męzkiéy płci dzieci iednym połogiem na świat wydała. To zdarzenie rzadkie*

i w domach niższych pocieszne, takiéy radości nabawił cesarza, iż wstrzymać się nie mógł, aby w senacie nie chlubił się, iż żadnemu z Rzymian takowego stopnia mężowi nie przytrafiło się widzieć ród swòy bliźniętami obdarzony. Tak on wszystkie trafunkowe rzeczy za chwałę sobie poczytał (a). Przyczyna tak wielkiéy radości była ugruntowanie domu, i zapewnienie następstwa w przyszłych pokoleniach. Ta radość nie długo trwała. Z tych bliźniąt iedno, to iest *Drusus*, rychło umarło. Drugiego wyrzekł się *Tiberius*, gdy żony syna swego *Druzusa Livii*, albo *Livilli*, odkrył rozwiozłe życie. Tego, *Tiberius Gemellus* nazwanego, *Kaligula* naywyższéy władzy dostąpiwszy, kazał zamordować.

DRUSUS STARSZY

Tiberiusa brat.

21. Głowa *Druzusa*, którego starszym zowią, dla różnicy od *Druzusa* młodszego syna *Tiberiusa*. Głowa ta laurem iest uwieńczona. *Imp. Nero Claudius Drusus Germanicus.*)(Dwie tarcze podługowate na krzyż

(a) *Caeterum recenti adhuc moestitia soror Germanici Livia nupta Druso, duos virilis sexus simul enixa est. Quod rarum laetumque etiam modicis Penatibus, tanto gaudio principem affecit, ut non temperaverit, quin jactaret apud patres, nulli Romanorum ejusdem fastigii viro, geminam stirpem editam. Nam cuncta, etiam fortuita ad gloriam vertebat.* Tacit Annal: II. cap: 84.

położone z pociskami, trąbami i chorągwią żołnierską. *De Germanis.* S. **

Druzus Tiberiusa młodszy brat, z wielu przyczyn *Augustowi* był miły. Młodzieniec naywybornieyszych przymiotów, i naywiększych, nawet względem przywrócenia dawnego stanu Rzpltéy, nadziei, nie iednę do Germanii przedsięwziął wyprawę. O czém *Suetonius* w życiu Klaudyusa cesarza Rozd: I. i *Dio* w ks: LV. i na wielu innych mieyscach. Będąc w roku 745. konsulem, ostatnią, nie mniéy iak inne, chwalebną przedsięwziął wyprawę, i do *Elby* rzeki z woyskiem pomknął się. Powracaiąc stamtąd ku *Rhenowi*, z szwanku z konia, do którego przystąpiła gorączka, umarł, od Rzymian wszystkich i *Augusta* szczerze opłakany. Zmarłemu wiele honorów nadano, iakoto przezwisko *Germanika* do potomstwa rozciągnione, posągi i bramy tryumfalne.

22. Głowa tegoż *Druzusa* z napisem: *Nero Claudius Drusus Germanicus Imp.*)(Tenże *Druzus* w togę przybrany, na stosie łupów siedzący. *Ti. Claudius Caesar Aug. P. M. Tr. P. Imp.* W prawéy ręce trzyma gałązkę. M. I. *

23. Głowa *Klaudiusa* Cesarza laurem uwieńczona. *Ti. Claudius Caesar Aug. P. M. Tr. P. Imp. P. P.*)(Brama tryumfalna, na któréy posąg konny *Druzusa* między dwoma znakami zwycięzkiemi. *Nero Claudius, Drusus, German. Imp.* M. I. *

Te medale dla uwiecznienia oyca, bite były od syna *Klaudiusa*, gdy po *Kaliguli* został cesarzem. Wyrażaią *Druzusa* nad barbarzyńskiemi narodami tryumfuiącego, w krótkich zdarzaiących się przerwach woyny pokóy ofiaruiącego. Co gałązka w ręku na piérwszym madalu znaczy. Obdarzonego honorami, iak w poprzedzaiącym medalu namieniliśmy, z których ieden, to iest bramę tryumfalną ostatni okazuie. O nim *Ovidius*:

Która imie, ta i smierć kraina zadała:
Niestety! iak ta krótko była cnota trwała. *(b)*

Jest i drugi takowyż medal z literami wklęsłemi poślednićy wybitemi *N. C. A. P. R.* te i na wielu innych medalach daią się widzieć, które pospolicie wykładaią: *Numus cusus auctoritate Populi Romani.* Lecz o tym będzie niżéy przy medalach *Klaudiusa* cesarza, za którego naywięcéy było takowych piątnowanych medalów.

24. Głowa Druzusa w laurowym wieńcu. ΔΡΟΥΣΟΣ ΚΑΙΣΑΡ ΑΥΓΟΥΣΤΟΥ ΥΙΟΣ. To iest: Druzus Cezar syn Augusta.)(Głowy naprzeciw sobie postawione, *Tiberiusa* i *Germanika*, ΤΙΒ. ΓΕΡ. ΚΑΙΣΑΡΕΣ, to iest: Tiberius i Gemanicus Cezarowie. M. II. ***

(b) *Et mortem et nemen Druso Germania fecit;*
Me miserum! virtus quam brevis illa fuit.
Ovid lib: I. Fast:

Żaden autor potomności nie podał, aby *August Druzusa* za syna sobie przysposobił, lub kiedykolwiek, choćby naywiększe miał do tego powody, za syna uznał. Medal więc ten wynalazkiem iest pochlebstwa Greków. Bity zaś był naonczas, gdy po śmierci *Kaiusa* i *Luciusa* Cezarów, August *Tiberiusa*, i trzeciego tamtych brata *Agrippę* przysposobiwszy, tegoż czasu *Tiberiusowi* nakazał, *Germanika* syna *Druzusa* przysposobić. Honor więc weyścia w familią *Augusta*, Grekowie rozciągnęli do *Druzusa* oyca naturalnego *Germanika*.

25. Głowa *Druzusa* laurem uwieńczona, ΝΕΡΟΝΟΣ ΚΛΑΥΔΙΟΣ ΔΡΟΥΣΟΣ.)(Zwyczayny nadziei wyraz Niewiasta trawę w prawéy trzymaiąca, lewą ogarniaiąca szatę, IB. Rok drugi. M. I. **** n.

Medal ten fabryki Egipskiéy dla osobliwszéy iego rzadkości tu przytaczamy. Wyobrażenie twarzy *Druzusowi* synowi *Tiberiusa* służyć nie może, którego też na żadnym medalu tak mianowanego nie nayduiemy. Wyznaiemy iednak, iż rok przypisany nie wiemy, iak do *Druzusa* starszego przystosować. Taż sama iest trudność względem Druzusów innych. Zostawuiemy więc tę rzecz w niepewności, póki z inszych medalów nie będzie obiaśniona. Może iednak ten medal należeć do Klaudiusa następcy Kaliguli, któremu imie oyca Druzusa w prowincyi na medalu dano, lubo imie to na medalach Łacińskich widzieć się nie daie;

w tém mniemaniu niknie trudność z lat przypisanych pochodząca.

ANTONIA

Druzusa starszego żona.

26. Głowa Antonii kłosami uwieńczona, *Antonia Augusta.*)(Taż *Antonia* w postaci Cerery stoiąca, w prawéy ręce długą pochodnią, w lewéy róg Amalthei trzymaiąca. *Constantiae Augusti.* S. ***

27. Taż głowa i napis bez kłosów.)(*Klaudius* cesarz w odzieniu naywyższego kapłana stoiący, w prawéy czerpadło, naczynie do ofiar trzymaiący. *S. C Ti. Claudius Caesar Aug P. M. Tr. P Imp.* M. II. Drugi takiż, na którym piątno liter N. C. A. P. R.

28. Osoba siedząca, w prawéy czarę trzymaiąca. ANTONIA ΣΕΒΑΣΤΗ. To iest: *Antonia Augusta*)(Rycerz stoiący w prawéy czarę, w lewéy włócznią trzymaiący. ΚΛΑΥΔΙΟΣ ΚΑΙΣΑΡ. M. III. **** n.

Antonia córka młodsza *Antoniusa* IIIvira i *Oktavii* siostry *Augusta*, wysławiona od wszystkich pisarzów z naywybornieyszych przymiotów, szczególniéy zaś z niewzruszonéy stałości umysłu, i przywiązania do swego małżonka żyiącego i zmarłego. *Suetonius* w życiu *Klaudiusa* Rozd: 11. świadczy, iż tenże *Klaudius* matce iuż zmarłéy nadał tytuł *Augustae*, i na igrzyskach Circeńskich obraz iéy, snadź w téy, iak

na medalu postaci, obwozić kazał. Piérwszy ten ślad iest słowa *Augustus* z imienia, lub przezwiska, iak był zawsze, w tytuł godności przemienionego, ale początek onego od *Kaliguli* zasięgnąć trzeba, o którym świadczy *Dio* w ks: 59. Rozd: 5., iż między innemi honorami, któremi też *Antonią* babkę swoię obdarzył, wyniosł ią na stopień *Augusty*, co pewnie nadaniem, nie zaś przysposobieniem stało się, a potém, czyli, że *Antonia* nie przyięła tytułu, czyli że *Kaligula* w powziętéy ku niéy nienawiści, wyzuł ią z téy godności, po iéy śmierci od *Klaudyusa* syna iéy była ponowiona. Drugi medal iest dowodem usilności senatu (do którego bicie miedzianéy monety należało), w przypodobaniu się *Klaudiusowi*, częścią matki iego uszanowaniem, częścią uwielbieniem iego ku matce przychylności, co u Rzymian *Pietas* nazywano. Ostatni medal dowodzi, iż za przykładem stolicy poszły i prowincye w oddawaniu przyznanych honorów *Antonii*.

GERMANICUS

Syn Druzusa starszego i Antonii, przysposobiony od Tiberiusa.

29. *Germanicus* na tryumfalnym wozie czworokonnym, trzymaiący berło. *Germanicus Caesar.*)(Tenże w woyskowym odzie-

niu zbroyny rękę prawą wznoszący, w lewéy orzeł znak legii. *Signis receptis devictis Germanis.* M.

30. Głowa *Germanika. Germanicus Caesar Ti. Aug: F.* C. C. A. które litery znaczą: *Colonia Caesarea Augusta.*)(Głowa *Tiberiusa* cesarza w wieńcu laurowym. *Ti. Caesar Augustus.* M. II **

Historyą woyny w Niemczech od *Germanika* z wielką chwałą i powodzeniem od roku 767., przez blisko 3. lata prowadzonéy obszernie opisał *Tacitus* Annal: I. od Rozd: 51. i Annal. II. od Rozd: 5. Już roku 768. był mu tryumf przyznany, chociaż woyna ieszcze nie była zakończona, ale ten tryumf dopiero w roku 670. w Maiu był odprawiony. Zagładzona hańba klęski *Varusowey*, i odzyskane znaki legiyne od Germanów zabrane, niezmierną *Germanika* okryły chwałą. Ten tryumf na piérwszym z dwóch tych medalów iest wyrażony; dlatego znak legii, to iest orła w ręku trzyma, lubo z zabranych orłów dwa tylko odebrał, bo trzeci dopiero za *Klaudiusa* cesarza został Rzymianom przywrócony. Drugi w *Cesaraugusćie* w Hiszpanii bity, łączył głowy oyca i syna przysposobionego, a oprócz rzadkości swoiéy, nic nie ma osobliwszego.

Inne medale Germanika umieszczone są pomiędzy medalami Kaliguli pod liczbą 38. 40. 43. 44. i Klaudyusa pod liczbą 65.

AGRIPPINA

Starsza córka M. Agrippy z Julii, Augusta córki, Germanika żona.

31. Głowa Agrippiny. *Agrippina M. F. Mat. C. Caesaris Augusti*, to iest: *Marci filia mater Caji Caesaris etc:*)(Wóz od mulic ciągniony. S. P. Q. R. *Memoriae Agrippinae*. M. III. **

32. Teńże medal maiący trzy piątna, *Pro Imp. Bon.* M. I. **

33. Głowa Agrippiny *Agrippinae C. Caesaris Aug. Mater.*)(Fortuna stoiąca w prawéy ręce rudel, w lewéy róg Amalthei, *Genium C. I. C.*

Inne iéy medale znayduią się także między medalami *C. Cezara Kaligulą* przezwanego pod liczbą 41. 42. 44. i *Klaudyusa* pod liczbą 66. Piérwszego z tych medalów znaydzie się wykład między medalami Kaliguli, pod liczbą 42 o trzecim tylko tu namieniemy. Ten bardzo rzadki medal położyliśmy tu, iako dowód oddanéy czci geniusowi panuiących, albo z panuiącemi ściśle złączonych. Domyśleć się albowiem w napisie tego medalu trzeba słowa, *veneratur*, albo *colit*, czci, szanuie. A zatém sens cały napisu będzie: *Colonia Julia Carthago genium veneratur.* Osada Juliusowa Kartaginy geniusowi cześć oddaie. Położono wyobrażenie Fortuny, przeto, iż geniuse tak czci godne, są narodów uszczę-

śliwieniem. *S. Augustyn* w ks: VII de Civit: Dei, rozd: 28. trzy stopnie dusz z *Varrona* naznacza, z których naywyższy w ludziach nazwany *Genius*, tychże ludzi bogom podobnemi czyni. Może więc bydź, iż Kartagińczykowie tey się trzymaiąc nauki, Genius *Agrippiny* sądzili bydź podobnym bóstwu uszczęśliwiaiącemu narody.

NERO J DRUSUS,

Germanika i Agrippiny synowie, starsi brácia Kaliguli.

34. *Nero* i *Druzus* na koniach śpieszno iadący, iako naczelnicy młodzieży. *Nero et Drusus Caesares.*)(*S. C. C. Caesar Divi Aug. Pron. Aug. P. M. Tr. P. IIII. P. P.* To iest: *C. Caesar Divi Augusti Pronepos Augustus Pontifex Maximus Tribunicia Potestate quartum Pater Patriae.* M. II.

35. Głowy Nerona i Druzusa naprzeciw sobie położone; *Nero et Drusus Caesares.* Quinq. C. V. I. N. C. to iest: *Quinquennales Coloniae Victricis Juliae Novae Carthaginis.*)(Głowa Tiberiusa Cesarza. *Ti. Caesar. Divi Aug. F. Augustus. P. M.* M. I.***

Tym medalem pierwszym *C. Caesar* przezwany *Kaligula*, wskrzesić chciał pamiątkę dwóch braci swoich starszych, synów zacnego *Germanika* i cnotliwey *Agrippiny*. Kwitnąca ich młodość i urodzenie z Cesarzów familii, nadało im przodkowa-

nie między nayzacnieyszą Rzymską młodzieżą. Wielkie iest podobieństwo, że ten medal wyraża ich na czele młodzieży Rzymskiéy, w onym igrzysk rodzaiu, który *lusus Troiae* nazywano, o którym wyżéy w ks. I. Rozd: VI. pod liczbą 30. Z tych braci starszy *Nero* poiął żonę *Julią, Druzusa* syna *Tiberiusa* córkę, która zdradliwa białogłowa z wszeteczną *Livillą* matką swoią i *Sejanem*, spiknąwszy się na zgubę męża, o śmierć go przyprawiła. Opisuie te zdrady *Tacyt* Annal: IV. w Rozd: 59 i 60. ale przerwaną iego powieść w ks: V., zastępuie *Suetoninus* w życiu *Tiberiusa*, gdzie obudwóch braci śmierć gwałtowną opisuie. *Potępiwszy ich, iako nieprzyiaciół, obudwóch zamordował. Nerona na wyspie* Pontia, *Druzusa w nayniższych lochach pałacu. Rozumieią, iż Nero do zadania sobie śmierci był przymuszony, gdy mu oprawca, iakby z rozkazu Senatu, stryczki i haki przed oczy stawiał: Druzusowi zaś tak pokarm odięto wszelki, iż siercią z pościeli żywić się usiłował* (a). *Tacyt* Annal: VI. cap: 2. przydaie, iż się *Druzus* dni sześć tym pokarmu rodzaiem przy życiu utrzymał. Wart on był tak okro-

---

(a) *Judicatos hostes fame necavit, Neronem in insula* Pontia, *Drusum in ima parte palatii. Putant Neronem ad voluntariam mortem coactum, cum ei carnifex, quasi ex Senatus auctoritate missus, laqueos et uncos ostentaret: Druso autem adeo alimenta subducta, ut tomentum e culcita tentaverit mandere.* Sueton: in Tiberio cap: 54.

do karty 525.

JMIONA I TYTUŁY C. CEZARA PRZEZWANEGO KALIGULĄ NA IEGO MEDALACH.

A. C. Caesar Divi Aug. Pron. Aug. to ieſt; *Cajus Caesar Divi Augusti pronepos Augustus.*
B. C. Caesar Augustus Germanicus.
C. C. Caesar Aug. Germ. P. M. Tr. Pot. to ieſt; *Pontifex Maximus tribunicia potestate.*
D. C. Caesar Aug. Germanicus. Pon. M. Tr. Pot. to ieſt; *Pontifex maximus*, &c.
E. C. Caesar Aug. Germ. P. M. Tr. Pot. Cos. to ieſt; *Consul.*
F. C. Caesar Aug. Pon. M. Tr. Pot. III. Cos. III.
G. C. Caesar Aug. Pon. M. Tr. Pot. IIII Cos. III.
H. C. Caesar Divi. Aug. Pron. Aug. P. M. Tr. P. III albo IIII. P. P. te oſtatnie litery znaczą: *Pater Patriae.*

JMIONA I TYTUŁY CESARZA KLAUDYUSA.

A, Ti. Claudius Caesar Aug. to ieſt; *Tiberius* &c.
B. Ti. Claudius Caesas Aug. Germanicus.
C. Ti. Claud. Caesar Aug. Germ. P. M. Trib. Pot. P. P.
D. Ti. Claud. Caesar Aug. P. M. Tr. P. III.
E. Ti. Claudus Caesar Aug. P. M. Tr. P. Jmp.
F. Ti. Claudius Caesar Aug. P. M. Tr. P. Jmp. P. P.
G. Ti. Claudius Caesar Aug. Germ. P. M. Tr. P. Jmp. P. P.
H. Ti, Claudius Caesar Aug. P. M. Tr. P. X. P. P. Jmp. XVIII.

pnéy śmierci; ponieważ podług tegoż *Tacyta* Annal: IV. cap: 60. z nieprzyiaciełami brata swego związał się przedtém na iego zgubę. Drugi medal osobliwszéy rzadkości, uczy nas, iż *Nero* i *Druzus* wybrani byli urzędnikami miasta nowéy Kartaginy w Hiszpanii, które dziś *Kartageną* zowią, a że urząd ten lat pięć trwał, przeto nim zaszczyconych zwano *quinquennales.* Czyniły to dla chluby swoiey miasta prowincyalne, iż osoby naywyższe, mieyskiém swoiém zdobiły dostoieństwem. Tak był *Tiberius* z *Aemiliusem Labeonem* duumvirem w Koryncie. *Hadrian* cesarz *quinquennalem* obwołany był w oyczyznie swoiey i w *Adryi*, ale cesarze i inne wyższego stopnia osoby przez zastępców urząd ten sprawowały.

CAJUS CAESAR

Przezwany Caligula.

36. Głowa Kaliguli, E.)(Głowa *Augusta* między dwóma gwiazdami bez napisu. Sr: złocony. *** U JP. *Wiesiołowskiego* Złoty. ****

37. Głowa tegoż laurem uwieńczona, F.)(Głowa Augusta w promienistéy koronie. *Divus Augustus Pater Patriae. S.* ***

Żaden z medalów Kaliguli nie nayduie się, w którymby tytuł brał wnuka *Tiberiusa*, którego iednak *Germanicus* ociec Kaliguli przysposobionym był synem. Często

iednak na swoich pieniądzach mieni się bydź prawnukiem *Augusta*. Że *Tiberiusa* dziadem swoim nie nazywał, pochodziło to z słuszney nienawiści ku temu, który oyca, matki, dwóch braci śmierci iawną, lub ukrytą był przyczyną. O którym sam się chlubił *Kaligula*, iż dla pomszczenia się śmierci matki i braci, wpadł z puginałem do pokoiu *Tiberiusa* śpiącego, ale litością zdięty, odrzuciwszy broń odszedł; o czém *Swetonius* w życiu iego Rozd: 12. Do częstego wspomnienia *Augusta*, powodem była cześć onego między bogi policzonego, a bardziey ieszcze, iż się tym sposobem i potomkiem iego, i dziedzicem, i uczestnikiem powagi i władzy oświadczał. Inna ieszcze (przynaymniey w nierozsądném *Kaliguli* zdaniu) mogła bydź tego przyczyna, którą widzieć można w *Suetoniuszu* w życiu *Kaliguli*, Rozd: 23. Dwie gwiazdy przy *Augusta* głowie na piérwszym medalu, znaczą, podług niektórych starożytności wykładaczów, *Druzusa* i *Germanika*, iabym sądził, iż ściągaią się do ubóstwienia *Augusta*, i zastępuią wyraz na poźnieyszych medalach w podobnem ubóstwienia zdarzeniu znayduiący się; *Sideribus receptus*. Osadzony między gwiazdami. Piérwszy konsulat *Kaliguli* wyrażony na piérwszym medalu, nie znayduie się w zwyczaynych reiestrach konsulów, gdyż nie był ordynaryyny, ale zastępny, w sześć miesięcy po zaczętym roku obięty dnia 1. Lipca, razem z stry-

iem swoim, a potém następcą *Klaudyusem.*, zachowany do 13. Września podług *Diona*. *Suetonius* w życiu *Kaliguli* Rozd: 15. i 17. także w życiu *Klaudiusa* Rozd: 7. o dwóch tylko miesiącach wspomina. Mówiliśmy wyżéy pod *Druzusem* bratem *Tiberiusa*, iż iemu, i wszystkim iego potomkom nadane było przezwisko *Germanicus*; dla téy więc przyczyny na tych i następuiących medalach, toż słowo, iako przezwisko, nie zaś iako pamiątka zwyciężonych *Germanów*, iest wyrażone.

38. Bogini *Pietas*, albo pobożność i przodków miłość, w postaci niewiasty siedzącéy, w prawéy trzymaiącéy czarę, lewą na posągu wspartéy. U dołu, *Pietas*; w koło: H. *Tr. Pot. III.*)(Kościół o 6ciu kolumnach rozmaitém ryciem i posągami ozdobiony. Przed nim Cesarz ofiarę czyniący, czarę nad ołtarzem trzymaiący. Kapłan z niższego urzędu kościelny *Popa* zwany, prowadzący byka. Chłopiątko kościelne *Camillus* naczynie trzyma. S. C. *Divo. Aug.* M. I. *

Objaśnia dostatecznie ten medal, co przełożyłem w ks: I. Rozd: V. pod liczbą 23 pisząc o kościołach Augusta. Cześć rodzicom i przodkom winną Łacinnicy *Pietas* nazwali. Z téy więc cnoty, senat, który ten medal bić kazał, wysławia *Kaligulę*.

38. Głowa Kaliguli, C.)(Głowa *Germanika*. *Germanicus Caes. P. C. Caes. Aug. Germ.* to iest: *Pater Caji Caesaris*, etc. S. ***

39. *Obacz wyżéy pod liczbą* 34.

40. Głowa tegoż Germanika. *Germanicus Caesar Ti. Aug. F. Divi Aug. N.* to iest: *Tiberii Augusti Filius Divi Augusti Nepos.*)(*S. C. Caesar Divi Aug. Pron. Aug. P. M. Tr. P. IIII. P. P.* to iest: *Divi Augusti pronepos Augustus Pontifex Maximus Tribuniciae Potestatis IIII. Pater Patriae.* M. II.

41. *Głowa Kaliguli w wieńcu laurowym, D.)(Głowa *Agrippiny. Agrippina Mat. C. Caes. Aug. Germ.* S. ***

42. Głowa Agrippiny żony *Germanika, Agrippina M. F. Mat. C. Caesaris Augusti*, to iest: *Marci Filia mater Caji Caesaris* etc.)(Wóz od mulic ciągniony, *S. P. Q. R. Memoriae Agrippinae.* M. I. **

43. Głowa Kaliguli B.)(Głowa Germanika. *Germ. Caesar Pulchro III. Vario IIvir.* M. III **

44. Głowa taż sama ΓΑΙΟΝ, ΚΑΙΣΑΡΑ, ΓΕΡΜΑΝΙΚΟΝ, ΕΠΙ, ΑΟΥΙΟΛΑ, to iest: Kaia Cezara Germanika, domyśleć się trzeba, słowa szanuią, lub czczą pod Aviolem.)(Głowy naprzeciw sobie położone Germanika i Agryppiny, ΓΕΡΜΑΝΙΚΟΝ, ΑΓΡΙΠΠΙΝΑΝ, ΣΜΥΡΝΑΙΩΝ, ΜΗΝΟΦΑΝΗΣ. To iest: *Germanika Agrippinę Smyrneow Menophanes.* M. II. **

Wszystkie te medale, do których przyłączyć trzeba wyżéy wspomniony piérwszy medal pod *Neronem* i *Druzusem*, *Germanika* synami, okazuią, w jakim *Kaligula* miał poważaniu oyca, matkę i braci, i iakie o tém na prowincyach nawet było przeświadczenie. Bydź może, iż szczere do nich miał

przy-

przywiązanie, bo i złoczyńcy naywięksi nie są wszelkich cnót koniecznie pozbawieni. Ale pewnieysza, że tę miłość ku rodzicom okazował, aby obrzydliwszą uczynił pamiątkę *Tiberiusa* onych zabóycy; także, aby miłość sobie zjednał Rzymian, u których *Germanika*, *Agrippiny* i syna ich *Nerona* pamiątka dla wielkich cnót była naymilsza. *Dio* w ks: LIX. świadczy, że Kaligula matki i braci swoich, własną ręką pozbierał kości, i uroczyście przyniesione do Rzymu, złożył w grobie *Augusta*. Obszernie to opisuie *Suetonius* w życiu *Kaliguli*: *Pośpieszył*, mówi on, *do Pandataryi i wysp Pontiae nazywanych na przeniesienie popiołów matki i brata swoiego, a to ieszcze w czasie niepogodnym, aby się tém bardziéy miłość iego ku nim okazała; przystąpił do nich z poszanowaniem, i sam przez się złożył w naczynie do tego przygotowane. Z podobną okazałością przylądował do* Ostyi, *zatknąwszy chorągiew na tylnéy sztabie okrętowéy, a stamtąd Tybrem do Rzymu ie zaprowadziwszy, przez nayzacnieyszych z rycerskiego stanu, w samo południe, przy wielkiém mnóstwie ludu na dwóch nosidłach do mausoleum zaniósł. Obrządki im także żałobne każdego roku uroczyście ponowić się maiące ustanowił; nadto matce igrzyska Circeńskie naznaczył, i wóz, na którymby w obchodzie wspaniałym onych igrzysk niesiona była* (a). Że zaś

(a) *Pandatariam et Pontias, ad transferendos matris fratrisque cineres festinavit, tempestate turbida, quo*

nie wspomina, ani *Germanika* oyca, ani *Nerona Druzusa* brata, stądto pochodzi, iż *Germanikowi* z wielką wspaniałością ostatnią oddano przysługę, *Druzusa* zaś głodem umorzonego, *Tiberius* zagrześć kazał na mieyscu wszystkim niewiadomym. Trzeci z tych medalów iawnie potwierdza, cośmy wyżéy mówili, iż *Kaligula* wnukiem nie chciał bydź nazwanym *Tiberiusa*. Nazwawszy albowiem *Germanika* oyca swego synem *Tiberiusa*, nic przyzwoitszego nie było, iak siebie tegoż *Tiberiusa* nazwać wnukiem, czego unikaiąc, do pradziada się odwołał.

45. Kaliguli głowa laurem uwieńczona. D.)(Trzy iego siostry, z których *Agrippina* prawą ręką róg Amalthei trzymaiąc wspiera się na kolumnie, lewą trzyma się blisko stoiącéy *Drusilli*, ta w prawéy ręce czarę trzyma, w lewéy róg Amalthei. Trzecia *Livilla*, albo *Julia* w prawéy rudel trzyma, a w lewéy tenże róg. S. C. *Agrippina*, *Drusilla*, *Julia*. M. I. * * *

Jak chwalebna była ku oycu, matce, i braciom miłość Kaliguli, tak niegodziwe

---

magis pietas emineret: adiitque venerabundus. ac per semet in urnas condidit. Nec minore scena Ostiam, *praefixo, in biremis puppe vexillo. Et inde Romam Tiberi subvectos, per splendidissimum quemque equestris ordinis. medio ac frequenti die, duobus ferculis Mausolaeo intulit. Inferiasque his, annua religione publice instituit, et eo amplius matri Circenses, carpentumque, quo in pompa traduceretur.* Sueton: in Caligula cap: 15.

było i haniebne iego do sióstr przywiązanie. Zupełnieyszą o tym wiadomość dadź może *Dio* w ks: LIX. i *Suetonius* w Rozd: 24. i 36. życia *Kaliguli.* Każda z tych siótr ma na tym medalu postać bogini; *Agrippina* stateczności, *Drusilla* pobożności, a *Livilla* fortuny. Medal imienia *Livilli* nie ma ale *Julii*, lecz *Suetonius* tę, którą w życiu *Kaliguli* nazywa *Livillą*, *Julią* w życiu *Klaudiusa* zowie.

46. Głowa Kaliguli D.)(*Vesta* z zasłoną na głowie siedząca, w prawey czarę, w lewey berło trzymaiąca. S. C *Vesta* M. II.

Trudno zgadnąć co na medalu tak złośliwego, iak był *Kaligula*, cesarza, znaczy *Vesta*. Może bydź, iż wyrazić chciano, zwłaszcza na początku panowania *Kaliguli*, i po rządach nieznośnych *Tiberiusa*, iż *C. Caesar* iednym był z Penatów Rzymskiego państwa, stosuiąc do niego, co *Horacius* o *Auguście* mówi:

Dla twéy przewagi trunek z czary leie,
Mieszcząc twe imie między swe Penaty (b).

Jakoż *Vesta* za iednego z bogów *Penatów* od *Eneasza* do Włoch przeniesionych

---

(b) - - - - - - *Et Laribus tuum*
Miscet nomen - - - - - -
Horat: lib: IV; Od: 5.

poczytana była, iak wnosić należy z onych Eneidy *Virgiliusa* wierszy;

To rzekłszy, wnet z kaplice wyniesie zarazem
Rucho i wieczny ogień i z Westy obrazem (c).

Albo też państwa niewzruszoną stałość rokuie, stosuiąc do cesarza znaczenie, które w ks: VI. Fast: *Ovidius* imieniu Westy daie (*d*).

47. Głowa Kaliguli laurem uwieńczona. F.)(Korona z gałęzi dębowych obywatelska, w niéy *S. P. Q. R. P. P. ob C. S.* to iest: *Senatus Populusque Romanus Patri Patriae ob Cives servatos.* S.***

Zważywszy obrzydliwości niezliczone krótkiego panowania téy potwory, należałoby pomienionego napisu poiedyncze litery tak tłumaczyć: *S. P. Q. R. Pesti publicae ob cives sublatos.* Wszakże na początku panowania, kiedy podobne temu medale bito z napisem: *C. Caesar Aug. Germ. P. M. Tr. Pot.* zdawał się, poniekąd na chwałę zasługuiąc, zacierać pamiątkę tyrańskiego panowania poprzednika swego. Przyznaie to *Suetonius* w życiu iego Rozd: 15. *Podobnym*

(c) *Sic ait, et manibus vittas Vestamque potentem*
Aeternumque aditis effert penetralibus ignem.
Virg: Aeneid: II.

(d) *Stat vi terra sua, vi stando Vesta vocatur.*
Ovid: Fast: ks: VI.

sposobem skarbiąc sobie ludu miłość, skazanych wyrokiem i różnie na wygnanie posłanych przywrócił, i występki ieśli z przeszłych czasów. iakie pozostały, odpuścił (a). i *Dio* w ks: LIX. Rozd: 6. „Potém tych, którzy w więzieniu „byli wypuścił, a między niemi *Luciusa Pom-* „*poniusa*, nędznie w nim od czasu konsula- „tu swego przez lat siedm trzymanego. „Skargi i obżałowania o zelżoną ku panu- „iącemu pobożność, któremi baczył Rzym „naybardziéy ciemiężony, zniósł; a pamię- „tniki o tym od *Tiberiusa* zostawione zgro- „madziwszy, spalił.„ Widzieliśmy też w medalach *Augusta*, iż nad weyściem do pałacu iego, korona obywatelska była zawieszona. Honoru tego *Tiberius* nie przyiął, iak świadczy *Suetonius* w Rozd: 26. życia iego. Snadź *Kaligula* tak chętnie prawnukiem *Augusta* mianuiący się, wskrzesił ten dla siebie zaszczyt, zwłaszcza, że do obywatelskiéy korony osobliwsze miał przywiązanie; świadczą albowiem *Dio* w ks: LIX. Rozd: 17. i inni pisarze, iż na odnodze morskiéy *Puteolańskiéy*, most na łodziach na trzy tysiące kroków przeciągły, niezmiernym nakładem wystawiwszy, przezeń obywatelską koroną uwieńczony przeiechał.

(a) *Pari popularitate, damnatos relegatosque restituit, criminumque si qua residua ex priore tempore manebant, omnium gratiam fecit.* Sueton: in vita C. Caes: cap: 15.

48. Głowa Kaliguli w laurowym wieńcu. H. *Tr. Pot. IIII.*)(Cesarz w togę przybrany z rusztowania, na którym krzesło kurulne iest postawione, mówiący do zbroynych żołnierzy, tarcze i orły legiyne trzymaiących. *Adlocut. Coh.* to iest: *Adlocutio cohortium.* M. I. *

Zachowuie ten medal pamiątkę iednéy z tych mów, które *Kaligula* różnych czasów miał do żołnierzy; iakoż medal ten, ledwie nie każdego roku panowania iego był ponowiony. Obeymuiąc rządy i skarbiąc sobie woyskowych przychylność, przy obdarzeniu ich, iak był zwyczay, nie dziw, iż do nich miał mowę, lubo o niéy dawni pisarze nie wspomnieli. O dwóch innych mowach iest wzmianka w autorąch, do których, iż się ten medal, i iemu podobne ściągaią, przeto ie tu przełożemy. Jedna była do żołnierzy mowa na sławnym onym moście z *Puteolów* ku *Bajom* na morzu postawionym, o czém *Dio* w ks: LIX. Rozd: 17. „A że potrzeba było, zakończywszy „taką wyprawę, i takie odniosłszy zwy„cięztwo, mieć mowę, przeto wstąpił na „wyniosłe mieysce, wpośród mostu wysta„wionego na onéy części morza, która się „z *Puteolów* ku *Baulom* rozciąga, w prost „miasta *Puteoli*, odległego od *Baulów* na „trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt kroków, „który most na okrętach był zbudowany. „W mowie swoiéy naypiérwéy chełpił się „z dzieła tak wielkiego, od siebie przed-

„ sięwziętego; potém, wychwalał żołnie-
„ rzy, iako tych, co się na niebezpieczeń-
„ stwa, i trudy narazili; i z tego, między
„ inszemi rzeczami wynosząc się, iż po mo-
„ rzu, iak po stałym lądzie, przeiechał. Uda-
„ rowawszy zatém żołnierzy, sam na mo-
„ ście, iakoby na wyspie iakiéy, drudzy
„ na okrętach innych stanowisko maiąc, rę-
„ sztę dnia i noc biesiaduiąc przepędzili.„
O drugiéy mowie domyśleć się z tegoż *Dio-
na* w ks: LIX. Rozd: 25. można. „ Tegoż
„ czasu przyciągnąwszy z woyskiem aż do
„ Oceanu, iakoby miał przenieść woynę do
„ Brytannii, wszystkich żołnierzy swoich
„ nad brzegiem uszykował, sam siadłszy
„ na trzy-rzędny okręt, trochę od lądu od-
„ daliwszy się, wnet powrócił, a na wznie-
„ sionym mieyscu siedząc, dał żołnierzom
„ znak bitwy, i zatrąbić do walki kazał.
„ W tym niespodzianie przykazał, aby sko-
„ rupy ślimaków zbierali. Takową otrzy-
„ mawszy zdobycz (gdyż łupów na nieprzy-
„ iacielu otrzymanych do tryumfu potrze-
„ bował) wzbił się w pychę, właśnie iak-
„ by Ocean podbił. Udarowawszy zaś hoy-
„ nie żołnierzy, skorupy te zawiozł do
„ Rzymu, aby tam plon zyskany okazał.„
Tę ostatnią okoliczność trochę odmiennie
przekłada *Suetonius* w życiu Kaliguli Rozd:
46. *Naostatek, właśnie iakby maiący woynę
zakończyć, woysko ku Oceanowi uszykowawszy
na brzegu, i rozłożywszy narzędzia woienne
do rzucania pocisków i kamieni, gdy nikt nie*

wiedział, ani się domyśleć mógł, co pocznie, nagle przykazał, aby zbierali skorupy ślimacze, i niemi szyszaki i fałdy sukien napełnili, nazywaiąc ie łupami Oceanu, godnemi, aby w Capitolium *i pałacu iego złożone były — — — a naznaczywszy w podarunku żołnierzom, po sto denarów na głowę, właśnie iakby przykłady wszelkie hoyności przewyższył, odeydźcie, rzekł, weseli, odeydzcie zbogaceni* (a).

49. Czapka wolności znak. S. C. A.)(Na środku R. CC. to iest: *remissa ducentesima.* W koło: *Cos. Tert. P. M. Tr. P. IIII. P. P.* to iest: *Consul tertium, Pontifex Maximus, Tribunicia potestate quartum, Pater Patriae.* M. III.

Drobny ten, a często znayduiący się medal do sprzeczek między uczonemi nie małych był powodem. Wszyscy zeznawaią, iż litery *R. C. C.* znaczą *Remissa ducentesima*, albo co na iedno przypada, *Remissio*, lub *Remissae ducentesimae*, ale iaki ten był podatek, ustanowiony i darowany, nie iednym sposobem tłumaczą. Moiém zda-

---

(a) *Postremo, quasi perpetraturus bellum, directa acie in litore Oceani, ac balistis machinisque dispositis, nemine gnaro ac opinante, quidnam coepturus esset, repente, ut conchas legerent galeasque et sinus replerent, imperavit; spolia Oceani vocans Capitolio Palatioque debita. — — — Pronunciatoque milite donativo, centenis viritim denariis, quasi omne exemplum liberalitatis supergressus, abite, inquit, laeti, abite locupletes.* Suetonius in vita C. Caesaris, cap: 46.

niem, sprzeczki te łatwo mogą bydź uspokoione. *August* Cesarz, dla wsparcia skarbu publicznego, postanowił był podatek od rzeczy przedaynych, ieden od sta, ten zachował *Tiberius*, a gdy o zniesienie onego lud nalegał, oświadczył, iż bez niego skarb obeyść się nie może. Ale *Kappadocyą* do państwa Rzymskiego przyłączywszy, sądził, iż dla powiększonych dochodów, ten dawny podatek do połowy mógł bydź umnieyszony; zatém *centesima* przemieniona została na *ducentesimam*, to iest ieden od dwóch set, albo pół iednego od sta. W *Dionie* są ślady, iż w téy rzeczy nie iedna za *Tiberiusa* zaszła odmiana. Cózkolwiek bądź, albo *centesimam* zastał *Kaligula*, i umnieyszył, do połowy, a tém samem *ducentisimam* darował, albo umnieyszony iuż był ten podatek za *Tiberiusa*, i stał się *ducentesima*, którą, dla przypodobania się ludowi Rzymskiemu, *Kaligula* zupełnie zniosł. Czapka wolności znaczy piérwsze, przy obięciu rządów chwalebne tego Cesarza postępki, wolności publicznéy sprzyiaiące, o czém *Suetonius* w życiu iego Rozd: 15. i 16. Także *Dio* w ks: LIX. Rozd: 3.

50. Głowa Kaliguli laurowym wieńcem ozdobiona. ΓΑΙΩ, ΚΑΙΣΑΡΙ, ΓΕΡΜΑΝΙΚΩ, ΣΕΒΑΣΤΩ, to iest: *Kajusowi Cesarzowi Germanikowi Augustowi.*)(Cesarz na kurulnym krześle siedzący, osobie przed sobą stoiącéy podaie zawicie królewskie ΡΟΙΜΗΤΑΛΚΑΣ, ΚΟΤΥΩ, Rhemetalkes Kotyo, resztę napisu czas zagładził. M. I. **** n.

Znayduiemy w *Dionie* ks: LIX. Rozd: 12. wykład tego nieznaiomego dotąd medalu. Oto są słowa tego pisarza; „Tego czasu „ *Kaligula* nadał *Soaemowi* królestwo Arabów „ Jtureyczyków, *Kotysowi* Armenią mnieyszą, a potém niektóre Arabii cząstki; *Rhemetalkowi Kotysa* dzierżawy; *Polemonowi* „ synowi *Polemona* oyczyste państwo; a to „ za poprzedzaiącym wyrokiem senatu, siedząc sam na rynku w krześle między konsulami.„ Otrzymał tym sposobem *Rhemetalces* część Thracyi, która za *Tiberiusa Kotysa* dzieciom była się dostała, przy podziale onego kraiu. O tym dokładnieyszą chcący mieć wiadomość, niech czyta *Tacyta* Annal: II. w Rozd: 65. i 66.

CLAUDIUS.

51. Głowa Klaudiusa laurem uwieńczona. F.)(Zwykłe nadziei wyobrażenie. S. C. *Spes Augusta.* M. I. Na drugim litery P. P. opuszczone. Na trzecim piątno N. C. A. P. R.

52. Taż głowa i napis G.)(Taż cecha i napis, przydano: *Imp. T Vesp: Aug: Rest.* to iest: *Imperator Titus Vespesianus Augustus Restituit.* M. I. ***

53. Taż głowa napis E.)(Wieniec z gałęzi dębowéy. *S. P. Q. R P. P. ob C. S.* to iest: *Senatus Populusque Romanus Patri Patriae ob Cives servatos.* S. ** Drugi takiż na którym przydano z strony głowy Imp.

XVIII. S.*** *Na innym opuszczono, *Imp: S.*

54. Taż głowa. Napis E.)(Korona z gałęzi dębowéy. Ex S. C. *Ob cives servatos.* M. I. *Przydane piątno N. C. A. P. R.

55. Taż głowa. Napis F. na drugim E.)(Niewiasta stoiąca w prawéy czapka, lewa rozciągniona na wzór wzywaiącéy. *S. C. Libertas Augusta* M. II.

Wszystkie te medale do początków panowania *Klaudyusa* należą, które, zwłaszcza po dwóch obmierzłych Rzymianom poprzednikach, wielką pomyślność i zmianę na stan pomyślnieyszy rokowały. *Suetonius* w życiu *Klaudiusa* od Rozd: 11. wiele chwalebnych postępków iego wylicza, i tę powieść, tak w Rozd: 12. zamyka: *Przeto w krótkim czasie taką sobie miłość i przychylność zjednał, że gdy doniesiono było, iż w drodze do* Ostyi, *przez zdradę zginął, przerażony lud trwogą i żołnierzy, iako zdrayców i senat, iako oycobóycę, nayokropnieyszemi przeklęstwy okrywać nie pierwey przestał, aż ieden i drugi, a potém wielu urzędników u rostrow stawiwszy, ci zapewnili; iż zdrów i nienaruszony nieodwłocznie powróci* (a). Obszernie także początki tego Cesarza wychwala *Dio* w ks: LX. Rozd: 3. i następuiących. Wstęp *Klaudyusa* przypada na rok 794.

(a) *Quare in brevi spatio, tantum amoris favorisque collegit, ut cum profectum eum* Ostiam *perisse ex insidiis nuntiatum esset, magna consternatione po-*

56. Głowa tegoż E.)(Minerwa idąca. *S. C.* M. II. Na drugim z strony głowy przydano P. P.

57. Taż głowa napis G.)(Minerwa pocisk rzucić gotowa, w lewéy tarcza. *S. C. Imp. T. Vesp. Aug. Rest.* M II. *

58. Wszystko iak w poprzedzaiącym.)(Minerwa, iak w poprzedzaiącym. *Imp. D. Aug. Rest.* to iest: *Imperator Domitianus Augustus restituit.* M II. **** n.

Maią te medale za cel wysławienie biegłości *Klaudyusa* w naukach, która niepospolita była. Przyznaie mu ten zaszczyt *Suetonius*: *Do nauk wytwornych od piérwszéy młodości przykładał się z niepospolitą pilnością, i każdéy częste dał dowody nawet publicznym wydaniem* (b). Tenże w Rozd: 41. świadczy, że i przed dostąpieniem naywyższéy władzy, i iuż dostąpiwszy onéy, historyą dzieiów Rzymskich od śmierci *Juliusa Cezara* pisał, w 42. księgach zawartą, zachęcony do tego od samego *Liviusa*. Także ośm ksiąg swego życia, i uczoną bardzo obronę *Cicerona* przeciw *Asiniusowi*

---

pulus et militem quasi proditorem et Senatum quasi parricidam diris execrationibus incessere non ante destiterit, quam unus, atque alter, et mox plures e magistratibus in rostra producti, salvum et appropinquare confirmarent. Sueton: in Claudio c. 11.

(b) *Disciplinis liberalibus ab aetate prima non mediocrem operam dedit, ac saepe experimenta cujusque etiam publicavit.* Idem ibidem cap. 3.

Gallowi. Pisał i Greckie historye; Tyrreńskich dzieiów ks: 20., tyleż Kartagińskich. Przykładał się też do Grammatyki, a do zwyczaynych liter Łacińskich, przydał trzy, które bardzo potrzebnemi bydź mieuił, i o których księgę napisał. Z tych liter iedna była *digamma Aeolium*, to iest F wywrócone, maiące dźwięk litery V współbrzmiącéy, i ta litera tym kształtem pisana, niekiedy znayduie się w napisach wieku onego. O drugich dwóch iest spór, ponieważ żaden ich ślad nie pozostał. Są, co literę złożoną z dwóch C. grzbietami stykaiących się, *Antisigma* nazwaną, a dźwięk maiącą liter PS, za drugą rachuią. Trzecia cale niewiadoma miała zastępować litery PH. Ale te litery nie trwały dłużéy iak *Klaudyusa* panowanie.

59. Głowa *Klaudiusa* napis E. ale *Imp.* przed *PM.*)(Osoba w żołnierskim stroiu z szyszakiem na głowie, płaszczem okryta z prawą ręką wyniesioną, w lewéy włócznia. *S. C. Constantiae Augusti.* M. II.

60. Głowa taż sama. Napis E, ale *Tr. P. VI. Imp. XI.*)(Niewiasta siedząca, prawą rękę podnosząca. *Constantiae Augusti.* Z.**

61. Głowa i napis, iak w poprzedzaiącym, ale *Tr. P. X. Imp. XVIII.*)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. S.**

Na kolumnie Traiańskiéy, żołnierze na straży będący w takowéy, iak na piérwszym medalu tu widać, postaci, są wyrażeni. Te-

mi więc medalami stała Cesarza czułość iest zalecona. Stałości iego zwłaszcza w sprawowaniu urzędu sędziego, daie świadectwo *Suetonius* w Rozd: 14 iego życia: *Sądy odprawował i będąc konsulem, i nie maiąc téy godności bardzo pracowicie, nawet we dni uroczyste, tak swoie, iako i swoich; tudzież we dni święte dawne i obrządkami religii zaszczycone* (a). *Dio* podobnym sposobem z takowéy go pilności zachwala w ks: LX. Rozd: 4. „Prawie codziennie, albo z senatem, albo „sam, pospolicie na rynku, niekiedy gdzie- „indziéy, sędzią zasiadał, i rozsądzał spra- „wy. Bardzo też często z konsulami i pre- „torami, temi zwłaszcza, co zawiadowali „skarbem, sądy miewał, a cale nie wiele „spraw innym sądom zostawiał.„

62. Głowa tegoż E.)(Bogini Ceres kłosami uwieńczona, z zawiciem na głowie, w prawéy ręce kłosy, w lewéy długą zapaloną pochodnią siedząc, trzymaiąca. *S. C. Ceres Augusta.* M. II.

63. Korzec z kłosami A.)(*S. C. Pon. Max. Tr. P. Imp. Cos. Des. It.* Na inszym *Cos. II.* M. III.

64. Ręka szale trzymaiąca, między szalami litery *P. N. R.* które wykładaią: *Pondus nummi Romani.* W koło: A.)(*S. C.*

(a) *Jus et Consul et extra honorem laboriosissime dixit, etiam suis suorumque diebus solemnibus, nonnunquam festis quoque antiquitus et religiosis* Suetonius in Claud: cap: 14.

Pon. M. Tr. P. Imp. Cos. Des. it. to iest: *Pontifex Maximus Tribunicia potestate, Imperator Consul designatus iterum.* Na inszym Cos. II. Na innym przydano P. P. M. III.

O podiętém przez tego Cesarza staraniu, opatrzenia miasta w żywność, wyraźne iest *Suetoniusa* świadectwo; *Miał zawsze naytroskliwsze staranie około miasta i opatrzenia iego w żywność. — — — Gdy zaś zdarzył się niedostatek żywności, dla ciągłego nieurodzaiu, zatrzymany razu iednego był na środku rynku od zgrai ludu, oraz obelgami znieważony, i ułomkami chleba tak zarzucony, iż ledwie i to fórtką ukrytszą potrafił schronić się do pałacu. Użył naywymyślnieyszych sposobów, aby sprowadził, nawet w zimowéy porze do Rzymu żywność. Jakoż i handlarzom pewne zyski ofiarował, szkody na się przeymuiąc, gdyby co komu przez przygody żeglugi przytrafiło się, a buduiącym okręty do prowadzenia handlu służące, wielkie ustanowił pożytki* (b). Podobnym sposobem *Dio* w ks: LX. Rozd: 11. „Gdy wielki głód nastał, nie tylko na czas

---

(b) *Urbis annonaeque curam solicitissime semper egit — — — arctiore autem annona ob assiduas sterilitates detentus quondam medio foro a turba, conviciisque ac simul fragminibus panis ita instratus, ut aegre, nec nisi postico evadere in palatium valuerit; nihil non excogitavit ad invehendos etiam in tempore hyberno commeatus. Nam et negotiatoribus certa lucra proposuit, suscepto in se damno, si quid cui per tempestates accidisset, et naves mercaturae causa fabricantibus magna cammoda constituit.* Idem ibidem cap: 18.

„ przytomny obfitość żywności obmyślił,
„ ale i na zawsze opatrzyć usiłował. Zbo-
„ że albowiem, którego Rzym potrzebuie,
„ wszystkie prawie z inąd przychodzi: gdy
„ zaś mieysca bliższe Tybru nie były bez-
„ pieczne do przylądowania, dla okrętów,
„ i przyzwoitych portów nie miały, na ma-
„ ło się Rzymianom panowanie na morzu
„ przydało: zwłaszcza, gdy prócz tego, co
„ w lecie dowożono i w spichlerzach skła-
„ dano, nic zimą nie sprowadzano, a kto-
„ by się na ten los puścił, nie uszedłby
„ wielkiey szkody. To *Klaudius* widząc, po-
„ stanowił port zbudować. „

Medal drugi okazuie, iż Klaudius nie tylko starał się, aby obfitość w Rzymie panowała, ale też aby miary iak naysprawiedliwsze były zachowane.

Ostatni medal, ieśli prawdziwe iest liter na nim wyrytych znaczenie, dowodzi, iż nie mniey troskliwy był ten Cesarz, aby moneta sprawiedliwą wagę trzymała. Jakoż uważaią ci, co się medalów wykładem zaprzątnęli, iż za tego Cesarza naywięcey iest medalów piątnem nacechowanych rytych liter *Bon. Prob.* N. C. A. P. R. które dobroć i przyzwoitą wartość pieniędzy zaświadczaią; skąd domyśleć się przychodzi, iż te ostatnie litery mogą bydź czytane: *Nummus Claudio Augusto probatus.* Albo z medalu, który tu wykładamy, biorąc miarę: *Nummus cusus ad Pondus Romanum.* Niektórzy piątna te znakiem bydź rozumieią pod-

wyż-

wyższoney ceny monety, a podwyższenia przyczyną głód nadzwyczayny, Rzymian za tego Cesarza trapiący.

65. Głowa *Germanika* brata *Klaudiusa*, *Germanicus Caesar Ti. Aug. F. Divi Aug. N.*)(*S. C. Ti. Claudius Caesar Aug. Germ. P. M. Tr. P. Imp. P. P.* M. II.

66. Głowa *Agrippiny* żony *Germanika*. *Agrippina M F Germanici Caesaris*, to iest: *Agrippina Marci Filia*, etc.)(Jak w poprzedzaiącym. M I.

67. Głowa Antonii matki *Klaudiusa*, *Antonia Augusta*.)(*Klaudius* w postaci ofiarę czyniącego stoiący, w prawey *simpulum* naczynie do ofiar trzymaiący, napis ten sam, w którym *Germ.* opuszczono. Drugi takiż z piątnem z strony głowy liter: N, C. A. P. R. M. II.

68. Osoba stoiąca w prawey czarę trzymaiąca, w lewey włócznią, ΚΛΑΥΔΥΟΣ ΚΑΙΣΑΡ.)(Osoba siedząca, w prawey ręce czarę trzymaiąca. ANTONIA ΣΕΒΑΣΤΗ M. III.****n.

Suetonius i *Dio* przytaczaią rozmaite dowody okazanego przez *Klaudiusa* poszanowania nayzacnieyszych osób domu swoiego. *Suetonius* wspomniawszy wyrządzone od niego honory *Livii Augusta* żonie przydaie: *Rodzicom nakazał obchód pogrzebowy publiczny, oprocz tego oycu igrzyska Circeńskie roczne w dzień narodzenia iego, matce wóz, któryby po Cirkusie był oprowadzony, i imie Augusty, którego się w życiu będąc wzbraniała. Na pamiątkę brata, którą z wszelkiey zda-*

rzonéy okazyi obchodził komedyą nawet Grecką na Neapolitańskich igrzyskach wydał i za wyrokiem sędziów idąc, onéy nagrodę przysądził (a). Gdzie uważyć trzeba, że tytuł *Augustae* matce swoiéy nie tak nadał, iako raczéy od dziwoląga onego *Kaliguli* nadany, a potém, gdy ią o śmierć przyprawił, wydarty, przywrócił i potwierdził. O *Druzusie* oycu, niżéy medal na pamiątkę iego bity przytaczaiąc obaczemy. Co *Suetonius* o czci ku rodzicom, i innym przodkom swoim napisał, to potwierdza *Dio* w ks: LX. Rozd: 5. Nie dziw tedy, że prowincye i miasta Greckie, przez pochlebstwo Cesarzowi, podobnym sposobem cześć i uszanowanie matce iego okazały.

69. Głowa *Klaudiusa* laurem uwieńczona. G.)(Brama tryumfalna *Druzusowi Klaudyusa* oycu postawiona, z posągiem na niéy iego konnym, między dwóma zwycięzkiemi znakami, *Nero Claudius Drusus German. Imp.* M. I. *

70. Taż głowa. Napis F. ale przydano *Tr. P. VI. Imp. XI.*)(Takaż brama, posąg, i znaki zwycięzkie. Na górnym podwoiu bramy *de Germanis.* S. ***

(a) *Parentibus inferias publicas, et hoc amplius Patri Circenses annuos natali die, Matri carpentum, quod per circum duceretur et cognomen Augustae ab avia,* (czytay, *ab ea viva*) *recusatum. Ad fratris memoriam, per omnem occasionem celebratam, comoediam quoque Graecam Neapolitano certamine docuit, ac de sententia judicum coronavit.* Sueton: in Claudio.

Właśnie tę na medalu wyrażoną bramę zdaie się opisywać *Suetonius* w życiu Klaudyusa Cesarza, gdzie śmierć oyca iego *Druzusa* opisawszy, przydaie; *Nadto senat, oprócz wielu innych rzeczy wyrokiem swoim uchwalił, aby mu brama tryumfalna marmurowa z trofeami albo zwycięzkiemi znakami była na Appiyskiéy drodze postawiona* (b). Honor oycu swemu od senatu wyrządzony temi medalami uwiecznić chciał *Klaudius*, a senat skłonności Cesarza dogadzaiąc, toż samo na miedzianym swym medalu uczynił.

71 Głowa Klaudiusa laurem uwieńczona. D.)(Osoba różnych bogiń cechą ozdobiona; maiąca skrzydła bogini zwycięztwa, prawą ręką kray sukni podnosząca ku twarzy dla wyrażenia skromności, w lewéy ręce laska Merkuryusza znak szczęścia i pokoiu, przy nogach wąż znaczący roztropność. *Paci Augustae.* Z. Drugi ma *Tr. P. IIII.* także Z ***

Wykładaiący starożytność takowe figury nazywaią *Figurae Pantheae*, raczéyby należało nazwać ie *Polytheae*, albo wielobogi, to iest, w jednéy postaci, wielu bogów znaki łączące. O takich figurach, a w szczególności o tych medalach iuż była wzmianka w ks: I. Rozd: II. pod liczbą 72. Tu tylko przydamy; iż tym medalem wysławiać chciano pano-

(b) *Praetera Senatus inter alia complura marmoreum arcum cum tropaeis via Appia decrevit.* Idem ibid. cap: 1.

wanie *Klaudiusa* i przymioty, które częścią słusznie, częścią przez pochlebstwo iemu przyznawano. Mówię przez pochlebstwo, wiele albowiem ich cale nie było w człowieku, o którym matka iego *Antonia* powiadała, iż wydany nawet na świat był tylko człowiekiem poczętym. Namieniano oraz tym wyrazem, że z związku tak szczęśliwego wynikał pokóy, zwłaszcza po zakończonéy przeciw *Brytannom* wyprawie, przedsięwziętéy właśnie w czasie poprzedzaiącym bicie piérwszego z tych medalów.

72. Głowa Klaudyusa. A.)(Kościół o dwóch kolumnach z szczytem, w nim osoba róg Amalthei w lewéy trzymaiąca, prawą ręką kładnie wieniec na inną także stoiącą osobę, u którey w prawéy ręce włócznia. U góry kościoła pod szczytem *Rom. et Aug.* po stronach *Com. Asi.* to iest *Commune Asiae.* S. medalion ** u JP. *Wiesiołowskiego* na innym * piątno na szyi z strony głowy: *Imp. Vesp.* ***

Wiele miast za osobliwszy zaszczyt sobie poczytało, mieć u siebie kościoły, albo *Augustowi* i niektórym iego następcom w szczególności poświęcone, albo *Augustowi* spólnie z Rzymem, podług pozwolenia sobie niegdyś danego. W tym pochlebstwa rodzaiu celowały miasta Azyi, gdzie nie tylko nakładem miast zbudowane bywały, ale i kraie całe na ich wystawienie składały się. Taki iest ten medal kosztem prowincyy partykularnych składaiących prowincyą

wielką Azyą nazwaną, wystawiony kościół okazuiący. Prowincye zaś mnieysze w prokonsularnéy Azyi prowincyi zawarte i węzłem umowy na tę świątynią spoione były naonczas *Lydia*, *Jonia*, *Caria*, *Mysia*, *Phrygia* i *Hellespont*. Zatym co z układu tych prowincyy spólnego czyniono, zgromadzeniu całemu Azyi przypisywano; gdzie zaś tego kształtu kościół był zbudowany, nie iest wiadomo, gdyż na medalach widzieć można kościoły, o dwóch, cztérech, sześciu słupach, a zgromadzenia prowincyy nie przestaiąc na iednéy świątyni, różne w różnych mieyscach stawiały. Kościół więc ten nie iest ku czci *Klaudyusa* postawiony, ale z rodzaiu poświęconych Rzymowi i *Augustowi*, przez którego *Augusta* nie panuiącego Cesarza, ale tego, któremu imie *Augusta* naypiérwéy nadane było, rozumiano. Ale miasta, prowincye, zgromadzenia miast i prowincyy, zalecić się panuiącemu pragnęły okazuiąc swoię do Rzymu i *Augusta* zawsze trwałą, zawsze żywą z nieustaiącym poszanowaniem pamięć.

AGRIPPINA CÓRKA GERMANIKA
Klaudyusa żona, Nerona matka.

73. Głowy naprzeciw sobie położone Agrippiny i Nerona, *Agrippina Aug. Neronis Caes.*)(Wieniec, w którym Ex S. C. w koło, *Caesar Germanicus Germanici Aug. Divi F.* S. ****

74. Głowa Agrippiny dla różnicy od matki swoiéy, żony Germanika, młodszą nazwanéy. *Agrippinae Augustae.*)(Głowa *Klaudiusa* Cesarza iéy stryia i męża, laurem uwieńczona. C. S. **

75. Taż głowa ΑΓΡΙΠΠΕΙΝΑ ΣΕΒΑΣΤΗ.)(Cybele siedząca, przy iéy nogach dwa lwy ΚΟΤΙΑΕΩΝ ΕΠΙ ΟΥΑΡΟΥ ΥΙΟΥ. Kotyensów za Varusa syna. M. III. **** n.

76. Korona, w któréy napis ΙΟΥΛΙΑ ΑΓΡΙΠΠΙΝΑ.)(Dwie palmowe gałązki na krzyż położone. ΤΙ. ΚΛΑΥΔΙΟΣ ΚΑΙΣΑΡ ΓΕΡΜ, przydany rok L. 14. to iest, Lycabantos rok 14. M. III. *

Bawić czytelnika tych medalów wykładem nie mam przyczyny, ponieważ one osobę tylko nie zaś dzieło iakie historyczne w szczególności przypominaią. Pełno o téy *Arippinie* w dawnych i poźnieyszych pisarzach, nie tylko iako o żonie *Klaudyusa*, ale też iako o matce *Nerona*, którego z pierwszego małżeństwa z *Domitiusem Ahenobarbem* miała i wkręcić w familią Cesarzów potrafiła. Z dwóch Greckich medalów, pierwszy bity iest w *Cotyaeum* mieście *Phrygii*, drugi w Żydowskiéy ziemi, gdzie przepisy religii wyobrażenia ludzi nie dozwalały. Osobliwszym zaś sposobem byli Żydzi *Agrippinie* obowiązani, zwłaszcza, iż opieką ich swoią u męża *Klaudyusa* wsparła przeciw *Kumanowi* i innym do Rzymu wysłanym z skargami na ten naród, gniew cesarski pociągnąć mogącemi, tém bardziéy, iż sobie wy-

zwoleńców i przyiaciół cesarskich zjednali przychylność. Ale iak pisze Józef Żydowin w ks: XI. Rozd: 5. Starożytności Żydowskich *Agrippa* młodszy władnący częścią Żydowskiey ziemi, a naonczas w Rzymie będący, widząc, iż dworu przyiaźń dla przeciwników, uciążliwa Żydom była, usilnemi prośbami od *Agrippiny* żony *Klaudyusa* otrzymał, iż wyiednała u męża, aby tę sprawę pilnie roztrząsnął, i podżegaczów kłótni swoim wyrokiem uskromił.

BRITANNICUS

Klaudyusa i Messaliny syn.

77. Głowa Britannika. ΒΡΕΤΑΝΙΚΟΣ. ΘΕΣΣΑΛΟΝΙΚΕ.)(Głowa *Klaudyusa*. ΤΙ. ΚΛΑΥΔΙΟΣ ΚΑΙΣΑΡ. — — — M. II ***

Ciekawy wiedzieć nieszczęśliwe przygody tego tak zacnego młodzieńca, znaydzie ie obszernie opisane od *Tacyta*, *Suetoniusa*, i poźnieyszych pisarzów, którzy powieść swoię z tamtych czerpali. Medal zaś przytoczony od téy pracy mię uwalnia, iako żadnego dzieła historycznego nie stawiący, ale same osób imiona. Młodzian ten zrazu nazwany był *Germanicus*, nazwiskiem familii swoiey od śmierci *Druzusa* właściwym, ale po odniesionych zwycięztwach nad *Britannami* został przezwany Britannikiem.

Dostało się nam widzieć i inny piérwszéy wielkości medal tegoż Britannika. Z jednéy strony była iego głowa bez żadnéy ozdoby.

Napis: ΚΛΑΥ. ΒΡΙΤΑΝΝΙΚΟΣ, ΚΑΙΣ. To iest: Klaudius Britannicus Cezar. Z drugiéy strony bożek Alabandus stoiący bez odzienia, prawą ręką trzymaiący naczynie uszate, z którego wylewa napóy na ielenia przy nodze leżącego. ΑΛΑΒΑΝΔΕΩΝ. Ten napis znaczy miasto *Karyi*, w którym bity był ten medal. To miasto założone było od *Alabanda*, którego za bożka obywatele mieli. O tym bożku Cicero de natura deorum w ks: III. wzmiankę ma. Wspomina i miasto, Epist: ad famil: lib: XIII. 56. 64.

N E R O.

78. Sowa na ołtarzu stoiąca. Napis: M.)(Gałązka oliwna. S. C. P. M. Tr. P. Imp. P. P. Na drugim napis: B. M. III.

79. Szyszak postawiony na słupie, przy którym tarcza i włócznia. Napis G.)(Gałązka oliwna. *S. C. P. M. Tr. P. Imp P. P.* M. III. insze dwa nieco różne.

Piérwszy medal zawiera zwyczayne *Minerwy* poznaki, należą do ćwiczenia się *Nerona* w naukach, pod przewodnictwem *Seneki*. O czém *Suetonius* w życiu *Nerona*. *Wytworne nauki wszystkie prawie od piérwszéy młodości były od niego obięte. Ale od Filozofii odraziła go matka, ostrzegaiąc go, iż panować maiącemu stanie się przeciwną; od znaiomości dawnych Krasomówców odwiódł go nauczyciel Seneka, aby dłużéy go w podziwieniu, które powziął był o nim utrzymał. Zatém skłon-*

do karty 553

JMIONA I TYTUŁY NERONA NA MEDALACH.

A. Nero Caesar.
B. Nero Clau. Cae. to ieſt *Claudius Caesar.*
C. Nero Caesar Augustus.
D. Nero Claud. Cae. Aug.
E. Nero Caesar Aug. Jmp. to ieſt, *Jmperator.*
F. Nero Caesar Aug. P. P. to ieſt; *Pater Patriae.*
G. Nero Claud. Cae. Aug. Ger. to ieſt; Germanicus.
H. Nero Clau. Caesar Ger.
I. Jmp. Nero Caesar Aug. P. P.
K. Nero Caesar Aug. Germanicus.
L. Nero Caesar Aug. Germ. Jmp.
M. Nero Claudius Caesar Aug. Germanic.
N. Nero Caesar Aug. P. Max. Tr. P. to ieſt *Pontifex Maximus Tribuniciae potestatis.* &c.
O. Jmp. Nero Caesar Aug. P. Max. Tr. P. P. P.
P. Nero Claud. Caesar Aug. Ger. P. M. Tr. P. Jmp. P. P.
Q. Nero Claudius Caesar Aug. Ger. P. M. Tr. P. P. P.
R. Nero Claud. Caesar Aug. Ger. Jmp. P. M. Tr. P. P. P.
S. Nero Claud. Caesar Aug. Ger. P. M. Tr. P. Jmp.
T. Nero Caesar Aug. Ger. P. Max. Tr. P. Jmp. P. P.
V. Nero Claudius Caesar Aug. Germ. P. M. Tr. P. P. Jmp. P. P.

nym do rymotworstwa będąc, chętnie składał wiersze, a te bez przykładania pracy (a).

Na drugim medalu połączone są nauki też same z jedney strony, których mistrzem był *Seneka*, a z drugiéy umieiętność sztuki woienéy, którey nauczycielem był *Burrus.* O tym związku dwóch nauczycielów Tacyt Annal: XIII. *Puszczonoby się na zabóystwa, gdyby* Afranius Burrus *i* Annaeus Seneka *temu nie zapobiegli. Ci młodości Cesarza dozorcy, i z sobą w równym stopniu towarzystwa władzy zgodni, odmiennemi przymiotami równie byli zaleceni;* Burrus *woyskowemi trudami, i surowością obyczaiów,* Seneka *prawidłami wymowy, i przystoyną łagodnością* (b).

80. Głowa Nerona w wieńcu laurowym. Napis. S.)(Dwie osoby w biegu na koniach. *Decursio.* M. I.

Nie może ten medal należeć do rodzaiu onego igrzysk, które *Ludus Troiae* zo-

---

(a) *Liberales disciplinas omnes fere puer attigit. Sed a Philosophia eum mater avertit, monens, imperaturo contrariam esse: a cognitione veterum oratorum Seneca praeceptor, quo diutius in admiratione sui detineret. Itaque ad Pòëticam pronus, carmina libenter, ac sine labore composuit.* Suetonius in Nerone cap: 52.

(b) *Ibatur in caedes, nisi* Afranius Burrus *et* Annaeus Seneca *obviam ivissent. Hi rectores imperatoriae juventae et pari in societate potentiae concordes, diversa arte ex aequo pollebant:* Burrus *militaribus curis et severitate morum,* Seneca *praeceptis eloquentiae et comitate honesta.* Tacit Annal: XIII. cap: 2.

wią, na których się razem z *Brytannikiem* popisował *Nero* przed *Klaudyusem*, iak świadczy *Suetonius* w życiu *Nerona* Rozd: 7. Gdyż na nim iuż panuiący *Nero* iest wyrażony, iak dowodźi napis *P. M.* i *Tr. P.* a do tego, nigdy brata *Britannika* niegodziwie przez siebie sprzątnionego, nie wskrzesiłby pamięci z taką ohydą swoią. Większe zatém podobieństwo iest, iż tym medalem zręczność *Nerona* i młodzieńcze iego ćwiczenia wysławiać chciano. Albo też, iż się stosuie do igrzysk onych, co piąty rok powracaiących, które on, pod imieniem *Neronia* postanowił, i na których wyścigi konne do innych o nagrodę zabiegów były przyłączone.

81. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. Napis P.)(*Nero* maiąc przy sobie prefekta *Praetorii*, stoi na wyniosłym mieyscu przy wspaniałéy budowie, rękę wyciągnąwszy, zdaie się mówić do trzech żołnierzy, z których dway pierwsi trzymaią znaki żołnierskie, pierwszy z tablicą czworograniastą drugi z dłonią otwartą. *Adlocutio Coh.* M. I. ***

Zacząwszy od *Kaliguli*, pokazuią się medale z wyrazem mówiącego do żołnierzy Cesarza, czego nie rzadkie w przygodach onych czasów bywały okazye. Nie łatwo zgadnąć, co *Neronowi* powodem było do téy rozprawy, którą medal wyraża, gdyż na nim żadnéy nie masz oznaki czasu. Może chciano wyrazić, co Tacyt w Annal: XII. opisał: *Wtedy pośród dnia trzynastego Paździer-*

nika, nagle podwoie pałacu otworzywszy, w towarzystwie Burrusa *wyszedł* Nero *do roty, która trybem woyskowym straż pałacu trzymała. Tam za ostrzeżeniem przez prefekta z wesołemi okrzykami przyięty, wsiadł do lektyki. — — — Wniesiony do obozu, i stosownie do okoliczności rzecz maiąc obiecawszy udarować żołnierzy, podług przykładu hoyności od oyca danego, Cesarzem został powitany* (a). Stało się to R. od Z. R. 807. a medal takowemu wykładowi zdaie się sprzyiać, stawiąc przed oczy wspaniałą budowę, ktora bydź może weyściem do pałacu. *Suetonius* w życiu *Nerona* inną ieszcze wspomina okoliczność, przy którey miał *Nero* mowę do żołnierzy. *W Achaii przedział ziemi między dwoma morzami przekopać przedsięwziąwszy, żołnierzy pretoryanów zgromadziwszy do zaczęcia tego dzieła zachęcał* (b). Co na rok 819 przypada.

82. Głowa Nerona w wieńcu laurowym. Napis P.)(Port z zbroiownią morską i innemi budynkami, pośród iego siedm

---

(a) *Tunc medio diei tertium ante idus Octobris, foribus palatii repente diductis, comitante* Burro, Nero *egreditur ad cohortem, quae more militiae excubiis adest. Ibi monente praefecto festis vocibus exceptus inditur lecticae. — — — Illatusque castris* Nero, *et congruentia tempori praefatus, promisso donativo, ad exemplum paternae largitionis, imperator consalutatur.* Tacit Annal. XII. cap. 86.

(b) *In* Achaia *isthmum perfodere aggressus, praetorianos pro concione ad inchoandum opus cohortatus est.* Suetonius in Nerone cap. 19.

okrętów, na iednym z których stoi żóraw, w głębi portu posąg na podstawie, podług wszelkiego podobieństwa *Nerona*. Przy weyściu do portu inna statua bożka *Portumna*, albo też *Neptuna*, trzymaiącego w prawéy ręce rudel, a w lewéy Delfina *S. C. Augusti Por. Ost.* to iest: *Portus Ostiensis*. Dwa nieco od siebie różne. M. ***

Wykładaiąc medal *Klaudyusa* pod liczbą w tym Rozd: 62 przytoczyliśmy *Diona* przyznaiącego Klaudyusowi pierwsze początki portu w *Ostyi*, o czém i *Suetonius* w życiu *Klaudyusa* Rozd: 20. *Wybudował port w Ostyi, obwodząc go z prawéy i lewéy strony wystawami, a przy weyściu, gdzie głębokie iuż morze iest, założywszy tamę, którą aby tym gruntowniéy zasadził, piérwéy zatopił okręt, na którym wielki obeliszek do Rzymu był przywieziony, a grunt należycie opatrzywszy, wystawił na nim wieżą nader wysoką, nakształt Alexandryyskiego Pharu, aby w nocy zapatruiąc się na ogień, okręty bieg swóy kierowały* (a). Co Suetonius opisał, to medal przed oczami stawia, wyiąwszy latarnią, na któréy mieysce widać posąg ogromny *Nerona*. O iego sta-

---

(a) *Portum* Ostiae *extruxit circumducto dextra sinistraque brachio, et ad introitum profundo jam salo, mole objecta, quam quo stabilius fundaret navem ante demersit, qua magnus obeliscus ex Aegypto fuerat advectus, congestisque pilis superposuit altissimam turrim, in exemplum Alexandrini Phari, ut ad nocturnos ignes cursum navigia dirigerent.* Suetonius in Claudio cap: 20.

raniu około dokończenia tego portu, nic wprawdzie autorowie nie wspominaią, ale medal sowicie ich milczenie nagradza, a przynaymniéy dowodzi, iż *Nero* chwałę z wykonanego dzieła tego przywłaszczyć sobie usiłował. Mówiłem gdzieindziéy, iż naymnieysze drobiazgi na medalach godne są uwagi, prawdzi się to i na tym medalu, gdzie nie z wymysłu mennicznego robotnika, albo dla ozdoby, bocian na iednym okręcie iest postawiony, ale dla okazania, iż okręt ten z *Egiptu* przybył, gdyż ten port otworzony szczególniéy był, dla wygody okrętów z Egiptu żywność dla opatrzenia Rzymu, przywożących.

83 Głowa Nerona. O.)(Bogini zwycięztwa szybkim krokiem postępuiąca, trzyma tarczę, na któréy litery: *S. P. Q. R.* po bokach. *S. C.* M. II. Na drugim z strony głowy napis, L. są i insze nieco w napisach odmienne.

84. Głowa tegoż, tenże napis, O.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawéy wieniec, w lewéy palmę trzymaiąca. *S. C. Victoria Augusti.* M. II. Dwa inne mało co różne.

85. Głowa tegoż. Napis E.)(Osoba w szyszaku stoiąca, w prawéy pochwy, w lewéy włócznią trzymaiąca, prawą nogą depce łupy. *Pontif. Max. Tr. P. VII. Cos. IIII. P. P.* S. * *

86. Taż głowa, napis A.)(Takaż osoba kulę oburącz trzymaiąca, lewą nogą

łupy depcąca. *Ex S. C. Pontif. Max. Tr. P. VIIII. Cos. IIII. P. P.* S. **

87. Głowa tegoż laurem uwieńczona. Napis P.)(Osoba w szyszaku, na stosie broni siedząca, z prawą wyciągnioną, lewą pochwy trzymaiąca. Bez napisu. M. II.

88 Głowa tegoż w laurowym wieńcu. Napis S.)(Brama tryumfalna wielkiéy okazałości, wiele posągów i płaskoryciów maiąca, na wierzchu wóz czworokonny tryumfalny. *S. C.* M. I. ** Dwa inne położeniem głowy, lub napisem, lub bramy ułożeniem się różniące.

Kiedy *Nero* w Rzymie i Grecyi płochych tryumfów szukał, wodzowie namiestnicy iego, prawdziwe nad nieprzyiacielami państwa zwycięztwa odnosili, których chwała, podług nieszczęsnego onych czasów zwyczaiu, cała prawie na Cesarza spływała. Roku 811. *Domitius Corbulo* żwawie na wschodzie popierał woynę przeciw *Tiridatowi* Armenii królowi, od *Parthów* wspartemu, nad którym wiele zwycięztw, tego i następuiącego roku otrzymał, i *Armenią* zawoiował. Te pomyślności przerwane były zesłaniem *Caesoniusa* na mieysce *Corbulona*, ale po odniesionych klęskach, znowu *Corbulo* przywrócony, postrachem imienia swoiego przywiódł nieprzyiaciół do przyięcia warunków pokoiu, Rzymskiemu państwu i Cesarzowi wielce dogodnych. Stało się to około R. 813. i 814. O téy woynie obszernie *Tącit* Annal: XIV. i XV. Ro-

ku 814. *Paulinus Suetonius* w *Brytannii* zbuntowane narody, od których wielka Rzymian i ich sprzymierzeńców liczba wycięta była, poskromił, i do posłuszeństwa orężem przymusił. Takowe tedy zwycięztwa temi wsławione były medalami. O bramach zaś tryumfalnych i podobnych znakach zwycięzkich, *Tacyt* każe się domyślać, iż częstokroć pochlebstwa w Rzymie, nie zaś zwycięztw w Azyi, lub Brytannii były dowodem. *W Rzymie zaś znaki zwycięzkie nad Parthami, i bramy tryumfalne pośród Kapitolińskiéy góry stawiano od Senatu przyznane, gdy woyna naybardziéy wrzała, i wtedy nawet nie zaniechane, kiedy patrzących razić mogły, lekce ważąc, co im przeciwnego do wszystkich wiadomości doszło* (a). Jednakże tenże *Tacyt* świadczy Annal: XIII., że z okazyi wziętego w Armenii przez *Corbulona* miasta *Artaxaty*, i różnych pomyślnych z *Tiridatem* potyczek; *Nero imperatorem był powitany, i z wyroku Senatu nabożne obchody (supplicationes) były odprawione, posągi bramy tryumfalne, ciągłe konsulaty Cesarzowi przyznano, aby dzień ten między uroczyste był policzony, którego otrzymane zwycięztwo, którego wiadomość o nim przyniesiona, którego o nim Senatu odprawione były obrady* (b).

(a) *At Romae tropaea de Parthis, arcusque medio Capitolini montis sistebantur, decreta ab senatu integro adhuc bello, neque tum omissa, dum aspectui consulitur, spreta conscientia.* Tacit.

(b) *Consalutatus Imperator* Nero, *et Senatus consulto*

89. Głowa Nerona laurem uwieńczona. Napis. C.)(Kościoł Janusa zamknięty. *Pace P. R. Terra marique parta Janum clusit*, to iest: *Pace populo Romano terra* etc. Z.*

90. Taż głowa. Napis, Q.)(Jak w poprzedzaiącym, przydano *S. C.* M. I.

91. Taż głowa. Napis, L.)(Jak w dopiero poprzedzaiącym, *S. C.* M, II.

92. Taż głowa i napis.)(Tenże kościoł. S. C. *Pace P. R. ubique parta Janum clusit.* M. II.

93 Taż głowa. ΝΕΡ. ΚΛΑΥ. ΚΑΙΣ. ΣΕΒ. ΓΕΡ. ΑΥΤΟ. to iest: *Neronos Klaudios Kaisar Sebastos Germanicos Autokrator.*)(Figura niewieścia stoiąca, w prawéy ręce laskę Merkuryusza trzymaiąca, w lewéy szyszak. ΕΙΡΗΝΗ. L. Γ. Rok trzeci. S. Medallion Egipski. **

94. Taż głowa. ΝΕΡΩΝ ΚΑΙΣΑΡ ΣΕΒΑΣΤΟΣ)(Orzeł na piorunie stoiący, ΕΙΡ. to iest: ΕΙΡΗΝΗ. (pokóy) Rok dziesiąty S. JP. *Wiesiołowskiego* Medallon Egipski. **

Varro de lingua Lat: w k: IV. Bramę w Rzymie wzmiankuie, któréy to przypisuie, co inni pisarze kościołowi *Janusa.* Oto są iego słowa: *Trzecia iest brama, nazwana* Janualis *od* Janusa, *dlatego tam postawio-*

---

suplicationes habitae: statuaeque et arcus et continui consulatus principi: utque inter festos referretur dies, quo patrata victoria, quo nuntiata, quo relatum de ea esset. Tacit Annal: cap: 41.

stawiony iest posąg Janusa, *i* Pompilius Numa *postanowił, iak pisze* L. Piso, *aby otworem zawsze podczas woyny stała. Nigdzie nie wyrażono, iżby zawarta była, prócz tylko za panowania* Pompiliusa *króla, a potém gdy* T. Manlius *był konsulem po zakonczoney piérwszéy woynie Kartagińenskiéy* (a). Na iedno przypada, co *Macrobius* lib: I. Saturn: Rozd: 9. pisze. Jakoż w rzeczy samey zdaie się, iż brama zrazu była przechodnia, do któréy przyrobiwszy drzwi *Numa*, pozór iéy nadał kościoła, stanowiąc, aby podczas woyny otwarte były, a zamknięte podczas pokoiu. Do tego, z starych pisarzów Łacińskich, żaden wyraźnie imienia kościoła, temu mieyscu, którego drzwi podług okoliczności otwierano, lub zamykano, nie daie. *Livius* w ks: I. *Mniemaiąc, iż ugłaskać dziki lud, odwodząc go od używania oręża, należy, postanowił* Numa *poniżéy* Argiletu, *aby* Janus *znakiem był woyny, lub pokóiu, otwarty; aby pokazował, że miasto iest uzbroione, a zamknięty, iż narody okoliczne są uspokoione* (b). Tymże sposobem opisuie go Wirgilius:

(a) *Tertia (porta) est Janualis dicta ab Jano, et ideo ibi positum Jani signum, et institutum a* Numa Pompilio, *ut scribit in Annalibus* L. Piso, *ut sit aperta semper cum bellum sit. Nusquam traditum est memoriae, nisi Pompilio rege fuisse clausam, et post* T. Manlio *consule, bello Carthaginiensi primo confecto.* Varro de ling: Lat: IV.

(b) *Mitigandum ferocem populum armorum desuetudine ratus* (Numa) Janum *ad infimum Argiletum indicem*

Są dwoie wrota woyny, tak zdawna rzeczone,
Nabożeństwa i Marsa strachem napełnione.
Te stem miedzianych zapór, i żelazem srogiém
Zapadaią, a Janus stróż stoi nad progiem.
Tedy gdy pewny wyrok wydadzą ku woynie,
Oycowie wnet w królewskim ubiorze przystoynie,
A w przepasie Gabińskim Rayca temi czasy
Drzwi otwiera skrzypiące z ciężkiemi zawiasy,
A tam na woynę woła, młódź z nim z wielką (zgraią,
A trąby hucznym głosem ku temu znać daią (c).

Nie inaczéy i Horacy:

Podwóy Janusa w miłym zwarł pokoiu (d).

---

pacis bellique fecit, apertus, ut in armis esse civitatem, clausus pacatos circum populos significaret. Livius lib: I. cap: 19.

(c) *Sunt geminae belli portae, sic nomine dicunt,*
Religione sacrae et saevi formidine Martis:
Centum aerei claudunt vectes, aeternaque ferri
Robora, nec custos absistit limine Janus.
Has, ubi certa sedet patribus sententia pugnae,
Ipse Quirinali trabea cinctuque Gabino
Insignis, reserat stridentia limina Consul;
Ipse vocat pugnas, sequitur tum caetera pubes,
Aereaque assensu conspirant cornua rauco.
Virgil: Aeneid: VII: vers: 607.

(d) - - - *Et vacuum duellis*
Janum Quirini clausit.
Horat: VII lib: 4. Od: 15.

Plutarchus w życiu *Numy* to mieysce nazywa *Naos*, to iest kościołem, co i *Dio* także *Augusta* życie opisuiąc, czyni. Że iednak w poźnieyszych czasach był *Janusa* kościół, z *Serviusa* powieści wnieść można, który przytoczone do niego wiersze *Wirgiliusa* wykładaiąc, mówi: *iż po zdobyciu* Faleriów *miasta* Thuscyi, *znaleziony był posąg* Janusa *o cztérech twarzach. Dla téy przyczyny, kościoł który* Numa *postanowił do przechodniego rynku był przeniesiony.* Ten kościół, czyli te drzwi, raz zamknięte były za panowania królów, to iest, przez całe panowanie *Numy*; raz za czasów Rzpltey. August zaś Cesarz zamknął ie po kilka razy. O pierwszem ich przez niego zamknięciu Livius: *Dwa razy potém od panowania* Numy *zamknięty był; raz gdy* T. Manlius *był konsulem, po woynie Puńskiéy pierwszéy zakończonéy; drugi raz, co za naszego wieku dali bogowie, abyśmy oglądali, po woynie Akcyackiéy od Cesarza* Augusta, *pokoy na lądzie i na morzu otrzymawszy* (a). Ale wiele razy August ten kościół zamknął, rzecz iest nieco zawiłości maiąca. *Suetonius* w życiu *Augusta* mówi; Janusa *Kwirińskiego od założenia miasta przed czasem iego dwa razy zamkniętego, w krótszym*

(a) *Bis deinde post Numae regnum clausus fuit: semel* T. Manlio *consule post Punicum primum perfectum bellum, iterum, quod nostra aetate Dii dederunt, ut videremus, post bellum Actiacum ab Imperatore Caesare Augusto, pace terra marique parta.* Liv. lib: I. cap: 19.

daleko przeciągu czasu, zjednawszy pokoy na lądzie i na morzu, trzy razy zamknął (b). Piérwszy raz *August* zamknął *Janusa* R. 725., kiedy po bitwie *Akcyackiéy* roznemi został obdarzony honorami, z których podług *Diona* w ks: LI. Rozd: 20. ten naymilszy mu był, iż drzwi *Janusa* zawarto. Drugi raz, po skończonéy woynie *Kantabryckiéy* w roku 729. O tym iest także wyraźne świadectwo *Diona* w ks: LIII. Rozd: 26. Trzeci raz, podług *Orozyusa*, R. 752. o czém zaświadczenie *Diona* z jego dziełem naonczas przerwanym, podobno zaginęło. Kardynał *de Noris* ad Cenotaphia Pisana utrzymuie, iż to trzecie zamkięcie przypada na rok 748. i przez lat kilka trwało. Ale od R. 758. aż do czasów *Nerona*, kościół ten był zawsze otwarty. O zawarciu onego przez *Nerona*, tak pisze *Suetonius* w życiu iego. *Dla których rzeczy* (to iest dla nadania królewskiéy godności *Tiridatowi* Armenii królowi) *powitany Imperatorem, zawiozłszy na Kapitolium wieniec laurowy, Janusa podwoynego zamknął, tak przy trwaiącéy woynie, iakby iéy nie było* (c). Z tych słów wnoszą,

---

(b) Janum Quirinum *semel atque iterum a condita urbe, memoriam ante suam clausum, in multo breviore temporis spatio, terra marique pace parta ter clausit.* Suetonius in Augusto cap: 22.

(c) *Ob quae imperator consalutatus, laurea in Capitolium lata*, Janum *geminum clausit, tam nullo quam residuo bello.* Sueton: in Nerone cap: 14.

iż *Nero* chciwy onéy chwały, że za iego panowania zupełna w państwie Rzymskim spokoyność nastała, kościół *Janusa* zamknął, nie maiąc względu na trwaiące po niektórych prowincyach rozruchy; owszem, iż podług upodobania i podczas panuiącéy ciszy, i pośród wrzawy woiennéy kilka go razy zamknął. Że to nieprzyzwoicie uczynił, daią do zrozumienia i przytoczone *Suetoniusa* słowa, i wyraźnie zeznaie *Orosius*, który powiada, iż od *Augusta* do *Vespasiana* nigdy woyny nie ustały. Ostatnie dwa medale w Egipcie bite, z których ieden trzeci rok, a drugi dziesiąty panowania *Nerona* wyraża, mogą należeć do spokoyności, któréy ta szczególna prowincya doznawała, albo wyrazem bydź żądzy i nadziei przywrócenia pokoiu na wschodzie, przez zniewolenie *Tiridata* do przyięcia warunków onego, co roku następuiącego po biciu piérwszego z tych dwóch medalów do skutku przyszło, to iest roku 811. Ale ten piérwszy medal znayduie się u innych z wyrażeniem roku piątego.

95. Głowa Nerona laurem uwieńczona. Napis E.)(Stół ozdobny, na którym wieniec i naczynie. S. C. *Cer. Quin. Rom. Co.* to iest: *Certamen Quinquennale Romae constitutum.* Walka co pięć lat powracaiąca w Rzymie ustanowiona, M. III.

Ta walka, gdzie o przodkowanie szli biegli w muzyce, w zapasach silni, na wyścigi na koniach zręczni, że od Nerona usta-

nowiona była roku 813. świadczy *Tacitus* w Annał: XIV *Gdy* Nero *czwarty raz był konsulem z* Korneliusem Cossus *przezwanym, igrzyska co piąty rok powracaiące ustanowione były trybem igrzysk Greckich* (d). Ten i następuiący rozdział Tacyta, cale są godne ciekawości czytelnika. O téy saméy ustawie *Suetonius* w życiu Nerona. *Ustanowił* (mówi on) *piérwszy ze wszystkich w Rzymie, co piąty rok wracaiącą się walkę, obyczaiem Greków troistą: muzyczną, zapaśniczą i konną, którą* Neronia *nazwał* (a). Przydaie do tego *Dio*; „że dla tych igrzysk wystawił „Gymnasium (zapaśniczą szkołę), a lutni„stów korony wszystkie, innych iako nie„godnych oddaliwszy, iemu samemu, iako „wszystkich przewyższaiącemu i zwycięz„two odnoszącemu przysądzono.„ Poty *Dio*. Wielkie iest podobieństwo, iż w téy mierze *Nero* naśladował *Neapolitańczyków*; o których *Strabo* w ks: V. świadczy, iż u nich co pięć lat wracaiąca się walka iest ustanowiona, dni kilka trwaiąca, Muzyczna i Gymniczna, która z naysławnieyszemi Grecyi igrzyskami mogła bydź po-

---

(d) Nerone *quartum*, Cornelio Cosso Coss *quinquennale ludicrum Romae institutum est ad morem Graeci certaminis.* Tacit Annal: XIV. cap: 20.

(a) *Instituit et quinquennale certamen primus omnium Romae, more Graecorum triplex, Musicum, Gymnicum, equestre, quod appellavit Neronia.* Suetonius in Nerone cap: 12.

równana. I w samey rzeczy piérwsza wiadomość, o zaszłych w prowincyach rozruchach, doszła *Nerona* w *Neapolu*, gdy się tam igrzyskami bawił. Te zaś Neapolitańskie, o których *Strabo* mówi igrzyska za czasów iego, ku czci *Augusta* były postanowione, co i do innych kraiów przeszło. Czytamy bowiem w Józefie Żydowinie w ks: XV., iż *Herod* król Żydowski, takież niż igrzyskami i założeniem teatru, usiłował zjednać sobie łaskę *Augusta*. Na przytoczonym medalu wieniec znaczy zwycięztwo, a naczynie nagrodę naznaczoną zwycięzcy.

96. Głowa Nerona w wieńcu laurowym. Napis P.)(Ceres siedząca, w lewéy ręce trzymaiąca pochodnią zapaloną, w prawéy dwa kłosy. Przed nią korzec na ołtarzu postawiony. Daléy obfitość z rogiem Amalthei w lewéy ręce, przy któréy sztaba okrętowa. *Annona Augusti Ceres.* M. I.

Tacitus Annal: XV. w Rozd: 39. świadczy, że po sławnym Rzymu z naprawy samegoż *Nerona* pożarze w roku 817., tenże *Nero* znacznie zniżyć cenę zboża kazał, lubo *Dio* o tymże czasie piszący, mówi, iż zniósł rozdawanie zboża ludowi, co rozumieć należy o bezpłatnym zboża dostarczaniu uboższemu gminowi. Jakoż Tacit w téyże ks: XV. Rozdz: 18. zdaie się *Neronowi* nieiaką przyznawać troskliwość o utrzymanie obfitości w Rzymie. *Zboże publiczne* (mówi on) *dla dawności zepsute, do Tybru wrzucić kazał, aby bezpieczeństwo ży-*

wności utrzymał. Do ceny zboża nic nie przydano, chociaż prawie 200. statków w porcie samym gwałtowna nawałność pochłonęła, a insze sto Tybrem sprowadzone, przypadkowy ogień pożarł (b).

97. Głowa Nerona. Napis C.)(Rzym na łupach siedzący, w prawéy ręce posąg bogini zwycięztwa, w lewéy pochwy. *Roma.* S.

98. Taż głowa, napis P.)(Tenże Rzym na łupach siedzący, w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy włócznia. *Roma.* S. C. M. I. Inny takiż z napisem R. M. II.

Podpalenie przez Nerona Rzymu, chcieli niektórzy przypisać żądzy, którą miał poprawienia układu i podziału tego miasta, daie to do zrozumienia *Suetonius* w życiu Nerona. *Albowiem iakoby brzydząc sobie niezgrabność dawnych budynków, ciasność i zakręty ulic, zapalił miasto* (c). Tenże o naprawie zgorzałego miasta, na innêm mieysu w têmże życiu pisząc, daie poznać sta-

---

(b) *Frumentum publicum vetustate corruptum in Tyberim jecit, quo securitatem annonae sustentaret. Cujus pretio nihil additum est, quamvis ducentas ferme naves portu in ipso violentia tempestatis, et centum alias Tyberi subvectas fortuitus ignis absumpsisset.* Tacit Annal: XV. cap: 18.

(c) *Nam quasi offensus deformitate veterum aedificiorum, et angustiis flexurisque vicorum, incendit Urbem.* Suetonius in Nerone cap: 38.

ranie *Nerona* o kształtnieysze i bezpiecznieysze wystawienie gmachów prywatnych i publicznych w Rzymie. *Wymyślił kształt budynków nowy, i kazał, aby przedziały mnieysze miasta, i domy krużgankami były opatrzone, z którychby wierzchołku pożary tłumiono, te zaś krużganki nakładem swoim zbudował* (a). Przypada na to, co pisze *Tacitus* Annal: XV. Rozd: 43. *Rozmierzywszy ulic szyki, także ich przestronną szerokość, przepisawszy granice wysokości budynków, otworzywszy place. przydawszy krużganki, przodek przedziałów mieszkań zabezpieczyć mogące,* Nero *przyrzekł te krużganki swoim kosztem wystawić, i uprzątnione place panom ich oddadź* (b). Czynił zaś to wszystko uięty pragnieniem nieumiarkowanym chwały. *Zdawał się* (mówi na innym mieyscu tenże *Tacyt*) *zdawał się* Nero *z założenia nowego miasta, któremuby przezwisko swoie nadał, szukać chwały* (c).

(a) *Formam aedificiorum Urbis novam excogitavit, et ut ante insulas ac domos porticus essent, de quarum solariis incendia arcerentur, easque sumptu suo exstruxit.* Sueton in Nerone cap: 16.

(b) *Dimensis vicorum ordinibus et latis viarum spatiis, cohibita aedificiorum altitudine, ac patefactis areis, additisque porticibus quae frontem insularum protegerent; easque porticus Nero sua pecunia exstructurum, purgatasque areas dominis traditurum pollicitus est.* Tacit Annal: XV. cap: 43.

(c) *Videbatur* Nero *condendae Urbis novae, et cognomento suo appellandae, gloriam quaerere.* Idem ibidem cap: 40.

Ten to Rzym z popiołów porządnieyszy i okazalszy powstaiący, medale te przed oczami stawią.

99. Głowa Nerona w laurowym wieńcu. Napis C.)(Kościół o 6. kolumnach okrągły, w którym osoba stoiąca, *Vesta.* Dwa S.

Swiadczy Tacitus Annal: XV. cap: 41. wyliczaiąc znacznieysze gmachy Rzymskie spalone w pożarze, iak mienią, z naprawy samegoż *Nerona* wznieconym, świadczy, mówię, że i kościół *Westy* stał się strawą płomieni. *Kościoł Westy z Penatami ludu Rzymskiego.* Ten kościół, przy zaszłéy naprawie całego miasta, został od Nerona także naprawiony.

100. Głowa Nerona w wieńcu laurowym. Napis P. Na inszym N.)(Osoba siedząca, ręką głowę podpieraiąca, w lewéy ręce włócznia. Przy niéy ołtarz z ogniem i pochodnią na nim wspartą rozpaloną. *Securitas Augusti S C.* M. II. Drugi pod figurą siedzącą ma liczbę II.

101. Taż głowa. Napis C.)(Jowisz siedzący, w prawéy ręce piorun, w lewéy włócznia, albo raczéy długie berło. *Jupiter Custos.* Z.

102. Taż głowa. Napis I. Na drugim F.)(Wszystko, iak w poprzedzaiącym. Obadwa S.

Medale pod liczbą 100. zdaią się należeć do wielorakich spisków prawdziwych i zmyślonych knowanych na życie *Nerona,*

przeciw którym opieką bogów one wydających bezpiecznym bydź się mienił. Tę bogów opiekę znaczy palący się ołtarz, a pochodnia rozpalona, iż co w skrytości i ciemnościach układano, bogowie wyświecić, i na iaw wydać potrafili. Mogą te same medale znaczyć, że po zamknięciu kościoła *Janusa* ugruntowawszy po całém państwie pokoy, lud Rzymski od bogów strzeżony, w zupełném żyć może bezpieczeństwie; pochodnia więc przy ołtarzu złożona ta iest, która do spalenia oręża służyła, czego w innych medalach będziemy mieli objaśnienie.

Wielkie iest podobieństwo, że medale bite z napisem *Juppiter Custos*, wyszły po odkryciu sprzysiężenia *Pisona* na życie *Nerona*, który ocalenie swoie przypiuiąc Jowiszowi, puginał, którym sprzysiężeni zamordować go mieli, w kapitolium Jowiszowi mścicielowi poświęcił. O tym spisku *Suetonius* w życiu *Nerona* Rozd: 36. i w życiu *Lukana* wierszopisa, iednego z głównieyszych hersztów tego przedsięwzięcia. Naydokładniey zaś *Tacitus* Annal: XIV. i XV. Ten spisek należy do R: od Z. R. 818.

103. Głowa Nerona laurem uwieńczona. Napis M.)(Nero w odzieniu lutnisty graiący na lutni. *Pont. Max. Tr. P. Imp. P. P* M. II. *

104. Głowa takaż, ΝΕΡΩΝ ΣΕΒΑΣΣΤΟΣ.)(Osoba stoiąca w długim odzieniu, w pra-

wéy czara, w lewéy lutnia. ΑΛΙΚΑΡΝΑΣΣΕΩΝ. M. II. *

Jaka Nerona była pąsya otrzymania sławy wielkiego muzykanta, pełno iest u starodawnych autorow, naydokładnieyszych świadectw. *Suetonius* przez kilka rozdziałów, zacząwszy od dwudziestego, bezrozumne skutki tego ślepego, i wielce upodlaiącego cesarską dostoyność przywiązania do muzyki, opisuie. Skąd łatwo iest wnosić, iż niezdolny był rządzić się zwykłemi nawet rozumu prawidłami, kiedy pochlebców, mianowicie Greków w haniebnéy pochlebstwa sztuce naybiegłeyszych, nikczemne pochwały przywodziły go do nieiakiéy stanu, stopnia i osoby swoiéy zapamiętałości. Ostrym bardzo iest *Tacyt* w naganieniu téy zbytkuiącéy skłonności, i na wielu mieyscach onę potępia mianowicie Annal: XVI. Nie mogę iednak opuścić *Diona*, o tym powieści w ks: LXI. Rozd: 20. która Nerona nikczemność nayżywszemi wyraża kolorami. „Sam Nero (mówi *Dio*) „zstąpił na teatrum, po imieniu, *Galliona* „wezwany głosem, i stanął na publicznem „widowisku szatą śpiéwaka lutnisty odziany. „Zatém sam Cesarz odezwał się do przyto„mnych temi słowy: *Panowie moi, raczcie mię* „*łaskawie posłuchać.* Spiéwał więc naywyż„szy Państwa rządca *Attinę* nieiakiego, i *Bac*„*chy*, otoczony wielką żołnierzy liczbą, przed „ludem całym siedzącym, ile go mieysce „ogarnąć mogło, a to, iak powiadaią, tak

„słabym i przytłumionym głosem, iż ra-
„zem śmiech i płacz we wszystkich wzbu-
„dzał. Stali przy nim *Burrus* i *Seneka*, ia-
„koby nauczyciele, coś mu szeptem pod-
„daiący. A kiedy co prześpiéwał, zadzi-
„wienie swoie poklaskiem rąk i miotaniem
„sukien oświadczali, hasło innym daiąc
„do podobnego postępowania." *Dio* to pi-
sze z okazyi iednych tylko igrzysk *Juveni-
lia* nazwanych, przy piérwszém goleniu
brody sprawianych. Ale z tych autorów po-
kazuie się, iż podobnych podłości nieraz,
mianowicie po miastach Greckich dopuścił
się, a z czasem w zwyczay i do Rzymu
wprowadził, gdzie od ludu zgromadzonego
z taiemnéy namowy iego, proszony był,
aby głos swóy niebieski dał słyszeć. *Sue-
tonius* w życiu iego Rozd: 25. przydaie, iż
posągi sobie w stroiu śpiéwaka lutnisty po-
stawić kazał, i monetę bić z tymże samym
wyrazem. Ten to sam medal iest, który
tu wykładamy. Lutnisty zaś stróy był,
włosy długie trefione, twarz ogolona, gło-
wa uwieńczona koroną złotą nawet kleyno-
tami ozdobioną, suknia purpurowa haftem
bogatym świetna, suknia spodnia prosto na
dół do kostek spuszczona z rękawami, na
niéy *chlamys* płaszcz krótki, zapinkami na
ramionach wstrzymany. Lutnia zaś wspar-
ta była na bogatéy szarpie. Cośmy zaś wy-
żéy mówili, o podłym Greków pochlebstwie,
Neronowi powód do takiego szaleństwa da-
iącym, potwierdza się Greckiemi medalami

przytoczonemi od wybornych pisarzów, gdzie około głowy Nerona iest napis *Neron Apollon, Neroni Apollini, etc.*

105. Głowa Nerona w promienistéy koronie. ΑΥ. ΝΕΡΩ ΚΛΑΥ. ΣΕΒ. ΓΕΡΜ. L. ΙΓ. to iest: *Autokrator Nero Klaudios Sebastos Germanikos.* Rok trzynasty.)(Głowa Jowisza Olympskiego w laurowym wieńcu. ΔΙΟΣ ΟΛΥΜΠΙΟΥ. Medallion S. **

Medal ten należy do igrzysk, na których, bądź śpiewaniem, bądź w wozowych gonitwach o zwycięzką ubiegał się Nero koronę, którą i nie walczącemu i powodzenia pozbawionemu nie omieszkali przysądzać pochlebni Grekowie. *Suetonius* w życiu iego to zaświadcza. *W Olympie też, chociaż tego zwyczaiu nie było, muzyczną walkę stoczył* (a). A trochę niżey; *Wozowe też gonitwy rozmaicie odprawował, w Olympie nawet dziesięć koni do wozu maiąc zaprzężonych. — — — Ale strącony z wozu, i znowu nań wsadzony, gdy wytrwać nie mógł, przed zakończeniem gonitwy biegać zaprzestał, stém wszystkiém przysądzone mu było zwycięztwo* (b). Swiadczy *Philostratus* w życiu *Apolloniusa*,

---

(a) *Olympiae quoque, praeter consuetudinem, musicum agona commisit.* Suetonius in Nerone cap: 23.

(b) *Aurigavit quoque plurifariam, Olympiis vero etiam decemjugem — — — sed excussus curru ac rursus repositus, cum perdurare non posset, destitit ante decursum, nec eo secius coronatus est.* Idem ibidem cap: 24.

ks: V. Rozd: 8. Że po tych Olympiyskich igrzyskach goniec aż do Gadów (*Cadix* w Hiszpanii) wysłany, nakazał, aby uroczyste przez ofiary bogom dzięki oddano, dla troistego zwyciętwa od *Nerona* w *Olympii* otrzymanego. *Gaditani* iekieby to zwycięztwo było zrozumieli, ponieważ w naukach tropem Greków idą, lecz inne okoliczne miasta nie znały, co iest *Olympia*, ani walki, co są i zapasy onego kraiu. Wpadły więc w błąd śmieszny, rozumieiąc, iż zwycięztwo iakie na woynie, było od Nerona otrzymane, i że tak nazwane *Olympiów* narody zawoiował.

106. Głowa Nerona laurem uwieńczona. Napis A.)(Tenże Nero maiący głowę promieniami otoczoną stoiący, w prawéy ręce oliwną rószczkę trzymaiący, w lewéy kulę, na któréy posąg bogini zwycięztwa. Napis, który złączony bydź powinien z napisem około głowy; *Augustus Germanicus.* Z. ** i S. *

Nie tylko Rhodyyczykowie, którym odiętą przez Klaudyusa wolność, przywrócił Nero, przez wdzięczność i pochlebstwo równali go z słońcem w naywiększéy czci u siebie zostaiącym, ale ta pochlebstwa zaraza, aż do Rzymu doszła, a co dziwnieysza, i surowego onego Filozofa *Senekę* ogarnęła, który w sławnym wierszu swoim na wyszydzenie zmarłego *Klaudyusa*, pod tytułem *Apocolocynthosis* pisanym, tak Pheba samego o Neronie mówiącego wprowadza;

Z twarzy do mnie podobny, podobny z urody
W głosie, w śpiéwaniu ze mną iśdź może w za-
(wody (a).

A niżéy;

Jak iutrzenka sprzątaiąc ponure zasłony
Dzień rumiana sprowadza, słońce ożywiony
Swiat widzi, a po niebie wóz skwapliwy toczy;
Taki Cesar przybywa, takiego Rzym zoczy
Nerona, twarz nadobna skromny blask posiada
A z głowy okazałéy włos na barki spada (b).

Dio także w ks: LXI. Rozd: 20. świadczy; iż „Osobliwszy półk żołnierzy do pięciu „tysięcy od Nerona był zaciągniony, któ- „remu *Augustanów* imie nadał, ci śpiéwa- „iącego wysławiali, i hasło innym do wy- „sławiania dawali. — — — Ich okrzyki „takie pospolicie bywały; O nadobny Ce- „sarzu! o *Apollinie!* o *Auguście!* o iedyny „zrównany Pithyyskiemu bogu! *i t. d.*„ Wiel-

---

(a) *Ille mihi similis vultu, similisque decore,*
Nec cantu, nec voce minor. — — —
Seneca Apolocynth.

(b) *Qualis cum primo tenebris aurora solutis*
Induxit rubicunda diem, sol adspicit orbem
Lucidus, et primos e carcere concitat axes;
Talis Caesar adest, talem jam Roma Neronem
Adspiciet, flagrat nitidus fulgore remisso
Vultus, et adfuso cervix formosa capillo.
Idem ibidem.

Wielkie iest podobieństwo, iż na tych medalach wyrażony iest ów niezmierney wielkości obraz, sto dwadzieścia stóp wysokości maiący, na płótnie malowany podług *Pliniusa* w ks: XXXV. Rozd: 7., który potem od pioruna był spalony. Albo raczéy posąg on ogromny na wzór kolosu Rhodyyskiego, od *Zenodora* wystawiony, Nerona wyrażaiący z głową promieniami otoczoną, iak Plinius w ks: XXXIV Rozd: 7. świadczy, stóp sto dziesięć maiący; który potym *Wespazyan* słońcu poświęcił. Naznacza mu *Suetonius* sto dwadzieścia stóp wysokości, przydaiąc, iż postawiony był w przysionku pałacu, złotym *Nerona* domem nazwanego.

107. Głowa Nerona w promienistéy koronie. Napis P.)(Wspaniała struktura z dwoistym kolumn szeregiem, środek szczytem okrągłym ozdobiony. *Mac Aug.* S. C. to iest: *Macellum Augusti.* M. II.

Dowcipnie bardziéy niż zgodnie z prawdą, napis odwrotney strony tego medalu wyłożył sławny *Harduinus; Mausolaeum Augusti Caesaris.* Znayduie się albowiem na monetach dawnych ten Cesarz nazwany tylko *Caesar*, także tylko *Augustus*, ale kiedy te dwa przezwiska razem złączone, zawsze *Caesar* poprzedza, *Augustus* następuie, a to i na medalach wszystkich innych Cesarzów, i po Grecku ΚΑΙΣΑΡ ΣΕΒΑΣΤΟΣ. Zaczém prawdziwszy wykład tych słów iest *Macellum Augusti*, i znaczy; od *Nerona* zbu-

dowane mieysce do przedawania żywności. Ma tłumaczenie to wsparcie od *Xiphilina*, który *Diona* skracaiąc, pod rokiem 812. wyraźnie mówi, iż *Nero* rynek na sprzedawanie żywności, który *Macellum* zwano, uroczystym obchodem poświęcił. Tego nazwiska początek w *Varronie* de lingua Latina lib: IV. i w Problematach *Plutarcha* znaleźć można.

108. Głowa *Nerona* laurem uwieńczona bez napisu.)(Głowa *Kotysa* króla *Bosphoru* także laurem uwieńczona. Przydano skład liter Greckich, w który wchodzą litery ΝΕΡ. ΚΟ. to iest: *Nero Coty*, pod spodem litery liczbowe wyrażaiące rok 359. przypadaiący na rok od Z. R. 815. lub 816. Z. ****

Epocha na tym medalu wyrażona służy do odkrycia osób, których na nim są głowy. W téy saméy kollekcyi, którą roztrząsamy, są dwa medale miedziane maiące z jednéy strony głowę *Rheskuporida* króla *Bosphoru* z napisem: ΒΑΣΙΛΕΟΣ ΡΕΣΚΟΥΠΟΡΙΔΟΣ, z drugiéy głowy na przeciw sobie położone, *Galliena* i *Odenata* z epochą 559. przypadaiącą na rok od Z. R. 1016. lub 1017. Drugi medal téż głowę z tymże napisem maiący, z drugiéy strony stawia głowę, iak się niektórym autorom podoba *Galliena*, iak zaś ia rozumiem, dla litery K przydanéy *Klaudyusa* Gotskim przezwanego, z epochą lat 563. wyrażaiącą, która przypada na rok od Z. R. 1021. albo 1022. Od tych lat wstecz idąc, to iest od piérwszéy epochy na 200. od drugiéy na 204. lub 205. lat,

żawsze na czas panowania *Nerona* natrafiemy. Co stwierdza wykład od P. *Carry* danego tego samego medalu z zbioru sławnego P. *Pellerin*. Skąd zaś te lata rachowano, to iest skąd początek téy epochy wzięto, tu nie roztrząsam, ponieważ ta rzecz do innego rodzaiu medalów należy.

109. Wieniec laurowy ΝΕΡΩΝΟΣ.)(Gałązka palmowa ΚΑΙΣΑΡΟΣ. Przydano na iednym L. E. na drugim L. Z. to iest, rok piąty, rok siodmy. M. III.

Medale te są Żydowskie, a cechą swoią mogą bydź przystosowane do zwycięztw od *Domitiusa Korbulona* w kraiach Żydowskiey ziemi bliskich odniesionych.

OKTAWIA

Zona Nerona.

110. Głowa Oktawii ΟΚΤΑΟΥΙΑ ΣΕΒΑΣΤΗ L. A. to iest, *Oktavia Augusta*, rok pierwszy.)(Głowa *Nerona* w promienistey koronie. ΝΕΡΩ ΚΛΑΥ. ΚΑΙΣ. ΣΕΒΑΣΤΟΣ. S. Egipski * Medallion.

POPPAEA

Także żona Nerona.

111. Głowa Poppei, ΠΟΠΠΑΙΑ ΣΕΒΑΣΤΗ: L. I. rok dziesiąty.)(Głowa Nerona ΝΕΡΩ ΚΛΑΥ. ΚΑΙΣΑΡ ΣΕΒ. ΓΕΡ. S. Egipski Medallion.***

Te medale dla wyrażenia tylko ciągu kollekcyi tu położone, same osoby stawią, z historyi Nerona dobrze znane.

ROZDZIAŁ SIODMY.

Czas burzliwy po wygasłéy familii Cesarów.

Servius Sulpicius Galba.

1. Głowa Galby. Napis C.)(S. P. Q. R. ob. C. S. to iest: *Senatus Populusque Romanus ob cives servatos*, w koronie obywatelskiey dębowey. Z. * * * drugi S.

2. Taż głowa w laurowym wieńcu. Napis L.)(*Ex S. C. ob Cives ser.* w koronie dębowey. M. I. *

3. Taż głowa. Napis F.)(*S. P. Q. R. ob Civ. Ser.* M. II. Na drugim * opuszczono *Tr. P.* M. I. *

Wolni od iarzma okrutnego i razem bezrozumnie panuiącego *Nerona* Rzymianie, mogli sprawiedliwie w Cesarzu *Galbie* zbawcę swego i państwa obrońcę upatrywać. Przedimię *Galby* syllabą *Ser.* wyrażone, niektórzy mylnie czytaią *Sergius*, co imieniem iest własném familii cale inszéy od téy, do któréy należał *Galba*. Czytać więc ie należy *Servius*, które przedimię w familii *Sulpiciusow* dosyć było zwyczayne. *Suetonius* w życiu iego, Rozd: 4. powiada, iż przedimię odmienił, a gdy dawniéy zwał się *Luciusem*, obiąwszy rządy, *Serviusem* tylko chciał bydź nazwany. Ja rozumiem, iż zawsze dwa miał przedimiona, z których iednego dawniéy, drugiego od czasu panowania używał. Sądzę nawet, iż dwoch przedimion używanie, acz w inszych familiach Rzymskich niesły-

do karty 58.

JMIONA I TYTUŁY GALBY NA MEDALACH.

A. Jmp. Galba.
B. Ser. Galba Jmperator, to ieſt; Servius &c.
C. Jmp. Ser. Galba Aug.
D. Jmp. Ser. Galba Caesar Aug.
E. Ser. Galba Jmp. Caes. Aug. Tr. P.
F. Jmp. Ser. Galba Caes. Aug. Tr. P.
G. Jmp. Ser. Galba Caesar Aug. P. M.
H. Ser. Galba Jmp. Caesar Aug. Tr. P.
I. Jmp. Ser. Sulp. Galba. Caes. Aug. Tr. P. to ieſt; *Servius Sulpicius.* &c.
K. Jmp. Ser, Galba Caes. Aug. P. M. Tr. P.
L. Ser. Galba Jmp. Caesar Aug. Po. Max. Tr. P.
M. Ser. Sulpi. Galba Jmp. Caesar. Aug. P. M. Tr. P.

O T H O N A.

A. Jmp. Otho Caesar Aug. Tr. P.
B. Jmp. M. Otho Caesar Aug. Tr. P.

V I T E L L I U S A.

A. A. Vitellius Jmp. German. to iest Aulus.
B. A. Vitellius Germanicus Jmp.
C. A. Vitellius German. Jmp. Tr. P.
D. A. Vitellius Germanicus Jmp. Aug. P. M. Tr. P.
E. A. Vitellius Germ. Jmp. Tr. P.

chane, w familii *Sulpiciusów* nie było nowe. Powodem do tego zdania, iest medal srebrny familii *Sulpicia*, z jednéy strony maiący głowę *Sulpiciusa Rufa*, sławnego przyiaciela Cycerona, lub dawnieyszego *Sulpiciusa Rufusa* trybuna niegdyś woyskowego z konsularną władzą. Około téy głowy, imie swoie położył urzędnik przełożony mennicy, z téyże familii *L: Servius Rufus*.

4. Głowa Galby w wieńcu laurowym. Napis I.)(Wyraz zwyczayny wolności, *Libertas Publica*. *S: C.* M. II. Napis F. głowa bez wieńca.

5. Głowa taż sama w wieńcu. Napis A.)(Wyraz wolności, *Libertas publica*. S. *

6. Taż głowa. Napis D. na drugim napis C.)(Osoba zbroyna trzymaiąca w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy na włóczni lub proporcu orła. *Roma Renasces*, na drugim; *Roma Renasc.* Oba S. ***

7. Taż głowa. Napis E.)(Rzym w postaci osoby zbroynéy, trzymaiącéy w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy włócznią. *Roma S. C.* M. I:

8. Taż głowa. Napis E.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawéy wieniec, w lewéy palma. *S C.* M. I. *

9. Taż głowa. Napis D.)(Bogini zwycięztwa iedną nogą na kuli świata stoiąca, w prawéy wieniec, w lewéy palmę trzymaiąca. *Victoria P. R.* to iest: *Populi Romani*. S.*

Wszyscy pisarze iednostaynie zeznaią, iż *Nerona* śmierć takiéy lud Rzymski

nabawiła radości, iaka z nieznośnéy wychodzących niewoli ogarnąć może. *Plebs pileata tota Urbe discurrebat*, lud cały z czapkami cechą wolności po mieście biegał, mówi *Suetonius* na końcu życia Nerona w Rozd: 57. *Tacyt* w ks: I Historyi Rozd: 4. *Patres laeti usurpata statim libertate.* Senatorowie pełni radości z pozyskanéy zarazem wolności. A *Dio* w ks: LXIII Rozd: 29. „A *Nero*, gdy w tak opłakanym znaydował się „stanie, lud Rzymski rzęsiste czynił ofiary, i radość naywiększą okazywał, wielu było, co czapkami, właśnie iak po do„stąpieniu wolności, głowy okrywali.„ Nie dziw tedy, że takową rzeczy w Rzymskim państwie odmianę, poczytano za naywybornieysze zwycięztwo, nie iuż od wodza i woyska iednego, ale od całego ludu Rzymskiego odniesione, iakim go medal ostani uznaie. W medalach pod liczbą 6. i 7. figura stoiąca iest sam Rzym, któremu pod *Galby* rządem zupełną pomyślność tuszą, mogącą iemu dawne przywrócić zaszczyty. Co się iednak przez *Galby* gnusność nie ziściło.

10. Głowa niewieścia bóstwa, *Bonus eventus* nazwanego, to iest dobrego zdarzenia. *Felicitas Bon. Even.*)(Ręce spoione, przez które przechodzi laska Merkuryusza. *Pax P. R.* to iest: *populi Romani.* S. ***

11. Głowa Galby w wieńcu laurowym. Napis E.)(Niewiasta stoiąca, w prawéy gałązkę, w lewéy róg Amalthei trzymaiąca. *S. C. Pax August.* M. II.

Są medale z tąż głową *Boni eventus* maiące na odwrotney stronie napis *Roma renasces*, także *ob Cives servatos*, które napisy, iż na medalach niewątpliwie do *Galby* należących, znayduią się, przeto i ten do nich, z domysłu dosyć gruntownego przyłączaią. Zdaie się iednak, iż ten i tym podobne medale, rychło po śmierci *Nerona*, przed przybyciem ieszcze *Galby*, gdy Rzymianie w nieiakiéy względem panuiącego wątpliwości zostawali, w pierwszym zapale raduiącego się ludu bite były. Zdarzenie nie mogło bydź dla Rzymian pomyślnieysze, iak to, które ich od nieznośnego iarzma uwalniało, a ludowi przywracało pokóy, tyraństwem *Nerona*, dziwactwy iego, i nawet uciech i rozrywek nieznośną nudnością zburzony. Drugi medal zaręczeniem iest z strony nowego Cesarza utrzymania i ugruntowania tego szczęśliwie przywróconego pokoiu.

12. Głowa *Galby* laurem uwieńczona. Napis M.)(Galba w odzieniu woyskowém siedzący, w lewéy ręce pochwy trzyma, prawą rękę wyciąga ku osobie naprzeciw stoiącéy, trzymaiącéy róg Amalthei w lewéy ręce, a prawą podaiącéy posąg zwycięztwa. *Hispania, Clunia Sulpicia.* S. C. M. I. * * * *

Ten medal uwiecznia pomiątkę zdarzenia, którym *Galba* po nieszczęśliwéy porażce i śmierci *Vindexa*, nadziei wszelkiéy pozbawiony, w miasteczku Hiszpańskim *Clunia* o odięciu sobie życia zamyślaiący, do

pomyślnieyszych nadziei był przyprowadzony. To zaś zdarzenie, iest uczciwéy panienki wróżka, przepowiadaiącey mu niezawodne naywyższéy władzy osiągnienie. Ta wróżka inną od dwóch set lat dawnieyszą potwierdzona była, iż wyniść kiedyś miał z Hiszpanii iednowładca i Pan naywyższy Rzymskiego państwa. Zaświadcza to *Suetonius* w życiu *Galby* Rozd: 10. Medal był w Rzymie bity, iak dowodzą litery S. C. Senat tedy Rzymski tym chciał wyrazem wsławić on tak *Galbie* pomyślny wyrok, którym zwycięztwo z uprzątnieniem wszelkich zawad, i bezpieczne państwa osiągnienie było przepowiedziane. Miasto, gdzie się to trafiło, zwało się *Clunia*, przydano do tego słowo *Sulpicia*, dla pomieszkania w niém *Galby*, i dobrodzieystw temu mieyscu od niego nadanych. Położone zaś było w Hiszpanii, w kraiu dziś *Kastylią* starą nazwanym, trochę niżéy, niż *Aranda* miasteczko nad rzeką *Durius*.

13. Głowa *Galby* w wieńcu laurowym. Napis D.)(Osoba niewieścia stoiąca, w prawéy czarę nad ołtarzem rozpalonym trzymaiąca, w lewéy rudel do góry obrócony, nogą prawą depcąca kulę świata. *Salus generis humani.* S. * *

Że od Nerona zguby zawisło było, nie tylko państwa Rzymskiego, ale poniekąd i rodzaiu ludzkiego ocalenie, pokazuią listy od *Vindexa* Gallią zawiaduiącego do *Galby* pisane. *Nadeszły* (mówi *Suetonius* w ży-

ciu *Galby* Rozd: 9.) *listy od* Vindexa *upominaiace go, aby obrońcą i wodzem rodzaiu ludzkiego nie wzbraniał się bydź* (a). *Dio* zaś w ks: LXIII Rozd. 22. tak *Vindexa* w Gallii kończącego mowę wprowadza. „Zaczém „ kiedyż tedyż powstańcie, ratuycie się sa„ mi, daycie pomoc ludowi Rzymskiemu, „ nakoniec światu całemu, iak daleko tyl„ ko rozlega się, wolność przywracaycie.„ Że żądanie *Vindexa* uiściło się, *Galba* tym medalem okazuie, a to daleko sprawiedliwiéy, niż *August* z triumwirami kolegami swoiemi, ktorzy zburzywszy wolność, iednak tym samym napisem swoie medale zaszczycili.

14. Głowa *Galby* uwieńczona. Napis, B. na drugim * C.)(Niewiasta stoiąca, w prawéy rószczka oliwna, w lewéy róg Amalthei. *Concordia Provinciarum.* S. * *

Nero swoiemi postępkami tak powszechną przeciw sobie wzbudził nienawiść, iż wszystkie prawie państwa Rzymskiego prowincye iednegoż czasu nieznośne panowania iego iarzmo z siebie zwalić postanowiły. *Vindex* oburzył *Gallie*; *Galba* Hiszpanią na tyrana poduszczył; przystał do partyi iego z wielką gorliwością *Otho* Luzytanii rządca; *Virginius* Niemieckie woyska

---

(a) *Supervenerunt* Vindicis *literae, hortantis, ut humano generi assertorem ducemque se accommodaret.* Suetonius in Galba cap: 9.

do uznania Cesarzem tego, któregoby Senat na mieysce *Nerona* wybrał, nakłonił. Przystały do tego rychło legie *Illiryckie*, w których *Nero* naywiększe miał zaufanie; Afryka co do buntu poszła za innych przykładem; można więc było przyznać, iż zgoda prowincyy na zgubę *Nerona* dosyć była powszechna. Tey zaś zgody, wybór przez Senat uczyniony *Galby*, albo raczéy przyznanie mu dostoyności, którą przez się już był w Hiszpanii obiął, szczęśliwym był owocem. Prawdziwie tedy *Galba* chlubił się, iak pisze *Tacyt*, iż był *za zgodą bogów i ludzi do państwa wezwany* (b).

15. Głowa Galby laurem uwieńczona. Napis G.)(Cesarz na koniu śpieszno iadący z wyciągnioną prawą ręką. *Imp* S.***

Wyraża ten medal śpieszną z Hiszpanii do Rzymu drogę *Galby*, gdzie go lud i senat z wielką czekał niecierpliwością. O téy podroży *Suetonius*; *Gdy wiadomość go z Rzymu doszła, iż* Nero *zabity, i wszycy na imie iego przysięgli, złożywszy namiestnika tytuł, Cesarzem się mianował. Puścił się w drogę w szacie woiennéy, z puginałem na szyi przy piersiach wiszącym, i nie piérwéy oblekł się w togę, aż wytępił nowe zamysły knuiących* (c) Są iednak co wykładaią ten medal o posągu,

---

(b) *Deorum hominumque consensu ad imperium vocatus.* Tacit Hist: lib: 1. cap: 15.

(c) *Supervenientibus ab Urbe nunciis, ut occisum* Neronem *cunctosque in verba sua jurasse cognovit: de-*

który Gallowie i Hiszpani postawić *Galbie* kazali. Ale to domysł iest pisarzów poźnieyszych, wsparcia w starożytności nie maiący.

16. Głowa Galby. Napis K.)(*Vesta* bogini siedząca, w prawéy czarę w lewéy *Palladium* trzymaiąca. Na drugim w prawéy *Palladium* w lewéy włocznia. S. C. *Vesta* M. II.

O *Neronie* Suetonius w Rozd: 56. iego życia świadczy; iż *świątościami wszystkiemi cale gardził, wyiąwszy iednę boginią Syryyską. ale i tę wkrótce potém naysromotniéy znieważył* (a) *Galba* więc i w tym chciał się od *Nerona* pokazać cale odmiennym, wskrzeszaiąc cześć bogów od dawna w Rzymie szanowanych, tych zwłaszcza, do których czci los Rzymu, iak do bogów nieiakich domowych był przywiązany. a stałość państwa i panuiącego w swoiéy mieli opiece.

17. Głowa Galby w wieńcu laurowym. Napis E.)(Trzy znaki żołnierskie na trzech sztabach okrętowych stoiące. S. C. M. II.

---

posita legati, suscepit Caesaris appellationem. Iterque ingressus est paludatus, ac dependente a cervice pugione ante pectus. nec prius usum togae recuperavit, quam oppressis, qui novas res moliebantur. Suetonius in Galba cap: 11.

(a) *Religionum usquequaque contemptor, praeter unius deae Syriae. Hanc mox ita sprevit, ut urina contaminaret.* Suetonius in Nerone cap: 56.

Medal ten nic innego nie znaczy, iak tylko sił wszystkich lądowych i morskich zgodę i związek w uznaniu *Galby* Cesarzem, i poprzysiężoną mu wierność od żołnierzy, tak na lądzie, iako i na okrętach służących.

18. Głowa, iak w poprzedzaiącym. Napis D.)(Niewiasta stoiąca, w prawey trzymaiąca czarę, w lewéy włócznią, albo podługowate berło. *Diva Augusta.* S.

Osoba na odwrotnéy stronie stoiąca, iest *Livia* żona *Augusta*. o któréy świadczy *Suetonius* w życiu *Galby*, iż w osobliwszym ią miał poważaniu. Powodem był do tego związek własney iego familii z domem *Livii*, ponieważ od macochy swoiéy *Livii Ocelliny* był za syna przysposobiony, a dla téy przyczyny, przez czas długi imie *Liviusa* z przezwiskiem *Ocella* nosił; owszem z tym imieniem na Greckich medalach znayduie się wyrażony; ΛΟΥΚ. ΛΙΒ. ΣΟΥΛΠ. to iest *Lucius Livius Sulpicianus*, i t. d. Miał ieszcze do szanowania *Livii* i pobudkę wdzięczności; gdyż podług Plutarcha, *Livia* mu godność konsula wyiednała, a umieraiąc, znacznym go zapisem obdarzyła, którego iednak przez *Tiberiusa* był pozbawiony.

O T H O.

19. Głowa Marka Salviusa Othona bez wieńca. Napis A. na drugim B)(Niewiasta stoiąca, w prawéy wieniec, w lewéy włócznią. *Securitas P. R.* to iest: *Populi Ro-*

mani. Z. dwa *** Srebrnych z tąż odmianą dwa. *

Po tylu zawodnych obietnicach poprzedników, mógł i *Otho* po krwawych zwłokach *Galby* przedarłszy się do tronu obiecywać bezpieczeństwo ludowi Rzymskiemu, która iednak obietnica nie lepiey od niego dopełniona była. Znalazł się krótki moment, którego tą się łudzić mógł nadzieią bezpieczney spokoyności, to iest, po śmierci *Pizona* wielkich nadziei i przymiotów młodzieńca, którego *Galba* za syna sobie był przysposobił. *Wtedy dopiero po rugowaniu wszelkiey troskliwości, począł być dostępnym bydż radości.* Mówi Tacyt (a).

20 Taż głowa. Napis B.)(Zwykłe wyobrażenie pokoiu. *Pax orbis terrarum.* S. **

I ten ze wszechmiar przesadzony napis płochą tylko obietnicę, płonną nadzieię zawiera, gdyż w czasie nawet bitego medalu wrzała woyna na wschodzie w Żydowskiey ziemi, na zachodzie zaś i w samym Rzymie niezmierne były rozruchy.

21. *Taż głowa. Napis B.)(Bogini zwycięztwa z rozpostartemi skrzydłami idąca, w prawey ma wieniec, w lewey palmę. *Victoria Othonis.* S. **

Pominąwszy zwycięztwo nad Sarmatami, przez *Othona* namiestników odniesione, którzy, naród niespokoyny i częstemi wy-

---

(a) *Tum primum levata omni solicitudine vacare gaudio cœperat.* Tacit Hist: lib: 1. cap. 4:

cieczkami Rzymianom się naprzykrzaiący uskromili, o kilku zwycięztwach nad woyskami partyi *Vitelliusa* na różnych mieyscach otrzymanych, wspominaią dawni autorowie, nim przyszło do walney pod *Betriakiem* bitwy, gdzie skwapliwość, zdrada, nieumieiętność wodzów; rozpusta, niekarność, gnuśność żołnierzy *Othona* zguby stały się przyczyną. Z poprzedniczych onych pomnieyszych zwycięztw iedno pod Alpami było odniesione; tak ie opisuie *Tacitus*, *Nadmorskie Alpy pod władzą swoią miał naonczas* Marius Maturus. *Ten gmin zebrawszy (a dotego porywcza iest młodzież) zamyślał Othona żołnierzy od granic prowincyi odpędzić. Ale za piérwszém natarciem zbici i porażeni byli górale, którzy naprędce zebrani, ani obozu, ani wodza nie znali ani dochodzili, iaki z zwycięztwa iest zaszczyt, iaka w ucieczce zbrodnia* (b). O drugim pod *Placencyą* zwycięztwie świadczy *Plutarchus* w życiu *Othona*. „Gdy na miasto żwawie nacierali „ *Vitelliusa* żołnierze, i narzędzi woiennych „ wiele sprowadzili, żołnierze *Spuriny* zwy„ ciężcy, odegnawszy nieprzyiaciół, z wiel„ ką ich klęską, sławne miasto, nad któ-

---

(b) *Maritimas tum Alpes tenebat procurator* Marius Maturus. *Is concita gente (nec deest juventus) arcere provinciae finibus Othonianos intendit. Sed primo impetu caesi, disjectique montani, ut quibus temere collectis, non castra, non ducem noscitantibus, neque in victoria decus esse, neque in fuga flagitium*. Tacitus Hist: lib: II. cap: 12.

„ re żadne we Włoszech bardziéy nie kwi„ tnęło, zachowali. „ Trzecie zwycięztwo pod mieyscem *ad Castores* nazwanym 12000. kroków od *Kremony* odległym otrzymane było, o którym obszernie *Tacitus* w ks: 11. Hist: Rozd: 18. Jedno z tych zwycięztw, albo kilka ich medal tu przełożony wystawia, żadna iednak cecha nie okazuie, do którego właściwie należy

22. Głowa Othona bez wieńca. ΑΥΤ. ΟΘΩΝ. ΚΑΙΣΑΡ. ΣΕΒ.)(Sześć kłosów związanych. L. A. rok piérwszy. Medallion Srebrny Egipski, u JP. *Wiesiołowskiego.* ***

Ta kłosów cecha na wielu medalach różnych Cesarzów okazuie się, czasem z większą, niekiedy z mnieyszą liczbą kłosów. A że powiększoną tę liczbę, lub zmnieyszoną, nie rozumiem bydź bez przyczyny, i z samego upodobania wynayduiących stęple monety, przeto ukryte takowych medalów znaczenie, wynaleźć i onego domyślić się potrzeba. Insze zaś iest na medalach, iak ten iest, Egipskich, a insze na Rzymskich. Na Egipskich rozumiem, iż siedm kłosów wyrazem dawnym było nayważnieyszéy żyzności i plonu ziemnego obfitości, a to od czasów onego starego Pharaona przez sen widzeniem takowych buynych siedmiu kłosów o pomyślnym zbiorze następnych siedmiu lat zapewnionego, przeto im liczba kłosów na medalach bliżéy do liczby siedmiu przystępuie, tém większą obfitość znaczy, iaka w tym piérwszym ro-

ku panowania Othona zdarzyć się musiała. Potwierdza to zdanie czas, w którym początek przypadł panowania *Othona*, to iest miesiąc Styczeń, którego żniwa kończą się w Egipcie. Rzymskie zaś z podobną cechą znayduiące się medale, liczbą kłosów, iak mnie się zdaie, liczbę prowincyy, z których zboże do Rzymu, na opatrzenie tego miasta sprowadzano znaczą, a że podług obfitości, lub niedostatku, nie wszystkie corok żywność dostarczały, przeto podług liczby prowincyy, z których zboże sprowadzono, więcéy, lub mniéy kłosów na medalach wyrażono, a w przypadku liczby prowincyy nad zwyczay mnieyszey, dla uspokoienia troskliwości ludu, główki makowe, wyraz miłego spoczynku przydawano. Prowincye, z których Rzym na swoię potrzebę sprowadzał zboże, zwały się *Provinciae frumentariae*, a te były; Sycylia, Sardynia, Afryka, Hiszpania, Boeocya, Macedonia, Chersonesus, Azya, Assyrya, Egipt.

23. Głowa *Othona* laurem uwieńczona. M. ΟΘΩΝΟΣ ΚΑΪΣΑΡ ΣΕΒΑΣΤΟΣ.)(Orzeł na piorunie stoiący, wieniec w dziobie trzymaiący. ΕΤΟΥΣ Α. Rok piérwszy. M II.****

24. Taż głowa. ΑΥΤΟΚ. ΜΑΡΚ. ΟΘΩΝΟΣ. ΚΑΙΣ. ΣΕΒ.)(Głowa Afryki słoniową trąbą ozdobiona. L. A. Rok piérwszy. M II.****

Rzadkość tych medalów przywiodła nas do wspomnienia ich na tym mieyscu. Krótkość panowania *Othona* nie przeszkodziła temu,

temu, aby pogłoska o wstąpieniu na państwo, do Egiptu i Afryki nie doszła.

VITELLUS

25. Głowa *Vitelliusa* laurem uwieńczona. Napis E.)(Głowa *L. Vitelliusa* Cesarskiego oyca, przy niey laska, na wierzchu którey orzeł. *L. Vitelli: Cos. III. Censor.* S. ***

26. Też głowa, tenże napis.)(Osoba na kurulnym krześle siedząca, trzymaiąca w lewey ręce laskę, u którey na wierzchu ieſt orzeł. napis iak w poprzedzaiącym. S. ***

Są autorowie co te medale nie oycu *Vitelliusa* Cesarza, ale bratu przypisuią. Jednakże bardziey się z Oyca niż z brata mogł chlubić Cesarz, który ie bić kazał. Oprócz tego albowiem, że ociec trzy razy Konsulem, i z *Klaudiusem* Cesarzem censorem był, wielką zaletę ſtąd miał, iż *Artabana* Króla Parthow do tego nakłonił, że przeprawiwszy się przez Eufrat, chorągwiom Rzymskim i obrazom cesarskim pokłon oddawał, tudzież sprawowaniem rządów różnych prowincyi, i łaską Cesarzów *Tiberiusa, Kaliguli, Klaudiusa* i *Nerona* wielce był zaszczycony, nakoniec po śmierci, z wyroku Senatu publicznym pogrzebem i posągiem u roſtrów zoſtał ozdobiony, którego to posągu drugi medal ieſt podobno wyobrażeniem. To zdanie i tym wspar-

te ieſt, iż sądzić należy, że Cesarz, oyca raczey niż brata publicznym poważenia dowodem chciał obdarzyć. Do tego wszyſtkiego i to przydać można, iż o oycu wszyscy autorowie zapewniaią, iż trzy razy był konsulem, co z taką pewnością o bracie utrzymać nie można. Obszernie o tym *Vitelliusie* oycu Cesarskim i podłości iego, w przebywaniu w *Kapreach* z *Tiberiusem*, oddawaniu ukłonu iako bogu *Kaliguli*, pochlebianiu *Klaudyusowi* i *Messalinie*, *Suetonius* w życiu Cesarza *Vitelliusa*, *Tacitus* w hiſtoryi i *Dio*.

27. Głowa Vitelliusa laurem uwieńczona. Napis E.)(Trzynóg Apollina na którym naczynie okrągławe, na tym delfin, pod spodem kruk *XV. vir Sacr. fac.* to iest: *Quindecim vir sacris faciundis*. S.

Tym medalem i swoy własny zaszczyt, i urzędu godność chciał *Vitellius* zalecić, to ieſt, iż był umieszczony w zgromadzeniu kapłanów *Quindecim viri Sacr. fac.* nazwanych. Był to rodzay kapłaństwa u Rzymian uſtanowiony, na ſtrzeżenie ksiąg Sibyllińskich, onych, gdy Senat rozkazał, czytanie, doniesienie Senatowi co w nich wyczytano, i przepisanie obrządków do tego ſtosuiących się. Do tychże należało zwierzchność i dozór mieć igrzysk wiekowych, iak *Horacyus* namienia w pieniu swoim wiekowym

Ta co Awentin z Algidą posiada
Piętnastu mężów niech modlitwy rada
Dyana słucha, i chłopcom nie głucha
Nadstawi ucha (g)

Z razu dwóch tylko było tegó stopnia kapłanów, roku od Z. R. 388 prawem *Liciniusa* i *Sextiusa* liczba ta do dziesięciu pomnożona była. Wielkie iest podobieństwo, że *Sylla* co wszystkie rozmnożył urzędy, do tych dziesięciu przydał ieszcze pięciu. Pomnożyła się i tych w następujących czasach liczba aż do sześciudziesiąt, iak *Servius* wykładaiący Wirgiliusa swiadczy, ale przy tak pomnożoney liczbie zostawało się dawne nazwisko *quindecim vir*. *Tacyt* w ks: III. Historyi świadczy o *Vitelliusie*, że *Konsula godność, stopnie kapłańskie, imię i mieysce między pierwszemi, nie przez iakiekolwiek staranie swoie, ale przez oyca swego sławę otrzymał* (a). Ztąd wnosić należy, iż nie iednę kapłańską dostoyność posiadał. Trzynóg także z Delfinem

(g) *Quaeque Aventinum tenet Algidumque*
Quindecim Diana preces virorum
Curet, et votis puerorum amicas
Adplicet aures.
Horat. Carm. Saec.

(a) *Consulatum, sacerdotia, nomen, locumque inter primores, nulla sua industria, sed cuncta patris claritudine adeptus.* Tacitus Hist: Lib. III.

i krukiem zdaie się okazować, iż był także *Augurem*, a że nie masz tego wyraźney wzmianki na medalu, stąd domyślam się, iż nowym przykładem wstąpiwszy iuż na państwo, obiął urząd *Quindecimvira* przed swoim do Rzymu przyiazdem, gdzie dopiero imię *Augusta* i naywyższe przyiął kapłaństwo: iakoż na tym medalu nie masz tytułu kapłana naywyższego. Naczynie okrągłe na trzynogu postawione nic innego nie iest, tylko co nazywano *Cortina Apollinis*, pokrywadło trzynogu, iak wyraźnie pisze *Julius Pollux* Onomast. Lib. X. c. 23 Delfin i kruk Apollinowi byli poświęceni, oba iako do wieszczbiarstwa należący, ieden na morzu, a drugi na lądzie. Swiadczy o Delfinie *Servius* na ks: III. Eneidy piszący. *Powiadaią, iż Delfin między rzeczy Apollinowi poświęcone iest umieszczony, czego ten ślad iest, że i dziś na pokrywadłach* quindecim virów *pokazuie się Delfin przeto, iż* quindecim viri *ksiąg Sibyllińskich są kapłanami. Sibylla zaś wieszczką iest Apollina, a delfin temuż Bogu poświęcony* (b). Wiadoma iest powieść poetów o *Arionie*, przez delfina lutni iego dźwiękiem zwabionego,

---

(b) *Delphinum ajunt inter sacrata Apollinis receptum, cujus rei vestigium est, quod hodieque XV. virorum cortinis Delphinus circumfertur, ob hoc scilicet quod XV viri librorum Sibyllinorum sint antistites; Sibylla autem Apollinis vates, et Delphinus Apollini sacer.* Servius in Lib. III. Aeneid.

od zatonienia uratowanym. O kruku iako wieszczbiarstwu służącym ptaku *Horacyus.*

Lecz komu życzym pomyślnego końca,
Niech mu przelata kruk od wschodu słońca;
Niech zeschłe bagna głosem uymie wieszczem,
Przed bliskim deszczem (c)

28. Głowa *Vitelliusa* laurem uwieńczona. Napis E.)(Niewiasta zasłonę na głowie maiąca, siedząca, czarę w prawey, włocznią w lewey trzyma *Pont. Maxim. Z* *** także S.

Z Tacyta i *Suetoniusa* wiemy, iż *Vitellius* ociągał się z przyięciem tytułu Augusta i naywyższego kapłaństwa, i że dopiero w Rzymie stanąwszy, one przyiął. *Suetoniusa* iest uwaga, iż tak małą kapłańskich obrządków miał wiadomość, że dostoyność naywyższego kapłana obiął dnia, dla *Alliénskiey* klęski okropnégo, i *Kremereńskiey*, iak przydaie *Tacyt*, którego od wszystkich uroczystych funkcyi wstrzymać się należało.

29. Głowa *Vitelliusa.* Napis B.)(Jowisz siedzący, w prawey ręce znak zwy-

---

(c) — — — — *Quid timebo*
Providus Augur?
Antequam stantes repetat paludes
Imbrium divina avis imminentum,
Oscinem corvum prece suscitabo
Solis ab ortu.
Horat Lib. III. 27.

cięzki, w lewey włócznią trzymaiący. *Juppiter victor.* S.

30. Głowa taż sama laurem uwieńczona. Napis D.)(Mars idący, w prawey posąg zwycięstwa, w lewey orzeł znak legii. *Mars Victor* M. I. ***

31. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym)(Mars idący w prawey włócznią trzymaiący, w lewey znak zwycięzki. *Mars Victor* M. I. ***

32. Głowa taż sama. Napis. A.)(bogini zwycięztwa z pośpiechem idąca. *Victoria Augusti.* S. *

Te wszystkie medale za cel maią wysławienie zwycięstwa pod *Bebriakiem* między *Kremoną* i *Weroną* nad *Othonem* i stronnikami iego odniesionego, przez namiestników *Vitelliusa*, gdyż on sam w Gallii na ówczas zostawał, i zbieraniem woysk potężnieyszych był zaprzątniony. O tym zwycięztwie obszernie wszyscy dawni pisarze. Odniesione było dnia 13. Kwietnia, którego w Rzymie święto Jowisza zwycięzcy obchodzono, iak pokazuią dawne Rzymskie kalendarze, i Owidius w ks: IV. kalend: pisze.

W pół Kwietnia przypadł Jowisz zwycięzca z przezwiska
Dnia tego są mu dane te święte siedliska: (a)

(a) *Occupat Aprileis Idus cognomine victor*
Juppiter, hac illi sunt data templa die.
Ovid. Fast. IV. vers 621.

Ta dnia i uroczftości okoliczność powodem być mogła, do wyrażenia na pierwszym medalu Jowisza zwycięzcy.

33. Głowa *Vitelliusa* w wieńcu laurowym. Napis. D)(Osoba ftoiąca w prawey gałązkę, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. *S. C. Pax Augusti.* M. I. ***

Medal ten należy także do wspaniałych obietnic i łudzących nadziei nie uiszczonych. Całe *Vitelliusa* panowanie ciągłym było rozruchów, kłotni i naoftatek woiennych natarczywości pasmem. *Pax Augusti* zawodnym była darem dla poddanych, i sam cesarz pokoiu tego nie doświadczył, nawet w pośrzod zbytków niesłychanych, biesiad i żarłoctwa

34. Głowa *Vitelliusa* w laurowym wieńcu. Napis. C.)(Osoba ftoiąca w prawey ręce czapkę, w lewey włocznią albo berło długie trzymaiąca. *Libertas restitusa.* Z. ***

Każdy z Cesarzów w tych pełnych zamieszania czasach panuiących, usiłował sobie Rzymian miłość iednać przyrzeczeniem wolności, albo chełpić się z tego, iż ią rzeczywiście przywrócił Rzymianom. Próżne przyrzeczénie! płocha chełpliwość! upodleni Rzymianie, bez cnoty, bez męftwa, bez ftałości, bez miłości oyczyzny, owszem oyczyzny iuż pozbawieni, zanurzeni w zbytkach, w igrzyskach, w rozrywkach, przyuczeni czołgać się przed iednym od którego uszczęśliwienia, oddzielnie od

drugich oddzielnie od oyczyzny wyglądali, nie godni byli tak zacnego daru iak ieft wolność. Cesarze też albo nikczemni, albo zbrodniami okryci, w potędze swoiey nieokreśloney obronę przeciw kaźni zasłużoney nayduiący, ani chcieli, ani mogli przywrócić Rzymianom zaszczyt, któryby nadał obywatelom moc pociągania ich do sądu swoiego. Zdobywali się czasem na nieiaką zdatną do ztrząśnienia z siebie tego iarzma odwagę, ale ftraciwszy prawdziwe wyobrażenie i szczere wolności uczucie, zamachy ich czasem tyranna wywracały, ale tyrannią nienaruszoną zoftawiały.

35. Głowa taż sama napis B.)(Ręce spoione *Fides exercituum.* S.

36. Osoba ftoiąca w prawey ręce trzymaiąca roszczkę oliwną, w lewey róg Amalthei *Concordia Praetorianorum*)(Wszyftko iak w odwrotney ftronie poprzedzaiącego. S. *

Woysk ftała wierność na pierwszym medalu wyrażona bardziey życzeniem *Vitelliusa,* niż żołnierzy przymiotem była. Bo chociaż podług *Tacyta. Vitellius udawszy się do obozu miłość ku sobie żołnierzy chętnie wychwalał* (a); chociaż odebrawszy wiadomość iż trzecia legia iego odftąpiła oświadczył,

---

(a) *Vitellius transgressus in castra ultro pietatem militum collaudavit.* Tacit. Hist. Lib. II. cap. 69.

iż iedney to tylko legii było zbuntowanie, inne zaś woyska w wierności trwaią (b); iednak rychło, iak *Suetonius* w życiu iego pisze, *odpadły od niego woyska Moezyi i Pannonii, także z zamorskich Zydowskie* i *Syryiskie* (c). Przydaie do tego *Caecina* w mowie swoiey u *Tacyta*, że *Flota na przeciwną stronę przeszła, dla niedostatku żywności, że Gallie i Hiszpanie nieprzyiaznemi się być okazuią, i nic w mieście nie masz bezpiecznego*(d).

Drugi medal, dla podobieństwa zwrotney strony, przypisuią *Vitelliusowi*. i w nim chcą widzieć, albo pierwsze początki panowania iego, kiedy podług Tacyta Hist. Lib II *w Rzymie żadney nie było obawy. Na igrzyska Cerealne podług zwyczaiu pogladano; a kiedy pewna wiadomość do przytomnych w theatrum doszła, iż Otho umarł, iż od Flaviusa Sabina prefekta miasta, żołnierze, ile ich tylko w mieście było, przysięgą obowiązani Vitelliusowi zostali, wszyscy Vitelliusowi głośne czynili poklaski* (e). Albo też pociągaią ten

---

(b) *Unius legionis eam esse seditionem, caeteris exercitibus constare fidem.* Jd ibid cap. 96.

(c) *Desciverunt ab eo exercitus* Moesiarum *atque* Pannoniae, *item ex transmarinis Judaicus et Syriacus.* Sueton in vita. c.

(d) *Transfugisse classem inopia commeatuum, adversas Gallias Hispaniasque, nihil in Urbeo tutum.* Tacit Hist. Lib. III. cap. 13.

(e) *Romae nihil trepidationis. Cereales ludi ex more spectabantur; ut cessisse vita Othonem et a Fl.*

medal do ostatnich dni *Vitelliusowych* rządów. kiedy po strasznych rozruchach, znowu na krótki czas zabłysnęła gorliwość iego żołnierzy, utrzymać go na stopniu naywyższey godności usiłuiących o czym *Suetonius; Ani Sabina, ani reszty Flawiusów strony iuż się cale nie lękaiąc, nagłym gwałtem zapędził ich do kapitolium, i podpaliwszy kościół Jowisza naywyższego, ich wygubił* (f).

37. Głowa *Vitelliusa*. Napis. B. na drugim C.)(Osoba siedząca w prawey ręce czara, w lewey dwa rogi Amalthei. *Concordia P. R.* S.

38. Taż głowa laurem uwieńczona. Napis. D.)(Taż osoba ieden tylko róg Amalthei maiąca. *Concordia P. R.* S.

Po zwycięstwie nad *Othonem* pod *Bebriakiem*, nie tylko Senat zawsze *Othonowi* przeciwny, ale i lud cały, za powiewem pomyślności idąc, zupełnie przystał do partyi *Vitelliusa*. Ale ta na medalu wystawiona zgoda ludu Rzymskiego nie długo trwała. Rozerwały ią legie wschodnie i inne bliższe ziemi Włoskiey, które *Wespazyana* Cesarzem obwołały, a *Vitelliusa* nikczemność

Sabino praefecto Urbis, quod erat in Urbe militum, sacramento Vitellii adactum, certi authores in theatrum attulerunt, Vitellio plausere. Tacit. Hist. Lib. II. cap. 55.

(f) Sabinum *et reliquos Flavianos nihil jam metuens in Capitolium compulit, succensoque templo Jovis O. M. oppressit.* Suetonius in Vitellio cap. 15.

JMIONA I TYTUŁY CESARZOW z FLAWIUSZOW DOMU.

WESPAZYANA.

A. Caesar Vespasian. Aug.
B. Jmp. Caesar Vespasianus Aug.
C. Jmp. Caes. Vespasian Aug Cos. II. Lub inne Konsulaty.
D. Jmp. Caes. Aug, Vespas. Cos. II Tr. Pot.
E. Jmp. Caes. Vespasian. Aug. P. M. Tr. P. P. P. Cos. III. lub inne Konsulaty, To ieſt; *Pontifex Maximus Tribunicia Potestate Pater Patriae.*
F. Jmp. Caes. Vesp. Aug. Cen. to ieſt; *Censor.*
G. Jmp. Caes. Vesp. Aug. P. M. Cos. IIII.
H. Jmp. Caes. Vesp. Aug. P. M. Cos. IIII. Cens.

TITA.

A. T. Caesar Jmp. Vespasianus.
B. T. Caesar Jmp. Vesp. Pont. Tr Pot.
C. Jmp. Titus Caes Vespasian. Aug. P. M.
D. T. Caes. Vespasian Jmp. Pon. Tr. Pot. Cos. III.
E. Jmp. T. Caes. Vesp. Aug. P. M Tr. P. Cos. VIII.
F. Jmp. T. Caes. Vesp. Aug P. M. Tr. P. P. P. Cos. VIII.
G. Jmp. T. Caes. Vesp. Aug. P. M. Tr. P. P. P.

wielu nayznakomitszych obywatelów we Włoszech i w Rzymie od niego odstręczyła. Ta bogini *Concordia* albo zgoda, w osobliwszey czci u *Vitelliusa* być musiała, kiedy ostatnich dni panowania, przezwisko sobie *Concordia* przybrał, właśnie iak Tryumwira brat *L. Antonius* niegdyś chciał być przezwanym *Pietas*. O czym Suetonius: *Odpasawszy wtedy od boku puginał, naprzód konsulowi, a gdy ten go nieprzyiął innym urzędnikom, a wnet poiedynczo Senatorom podał, a kiedy żaden go nie otrzymał, odchodził właśnie iakby maiąc go złożyć w kościele zgody; ale gdy niektórzy zawołali, iż on sam iest zgodą, powrócił oświadczaiąc, iż nie tylko broń zatrzymuie, ale przezwisko też zgody przyimuie*(g)

ROZDZIAŁ ÓSMY.

Dom Flawiusów w Rzymie panuiący.

T. Flavius Vespasianus.

1. Głowa Vespasiana w laurowym wieńcu. Napis E. *Cos. III.*)(Palmowe drzewo, na którym zawieszona iest tarcza od

---

(g) *Solutum a latore pugionem Consuli primum, deinde illo recusante, magistratibus, ac mox senatoribus singulis porrigens nullo recipiente, quasi in aede Concordiae positurus abscessit. Sed quibusdam acclamantibus ipsum esse Concordiam, non solum retinere se ferrum affirmavit, verum etiam Concordiae recipere se cognomen.* Suet. ibid.

bogini zwycięztwa przy niéy. U dołu niewiasta załośna. *Victoria Augusti.* M. I.

2. Taż głowa. Napis D.)(Bogini zwycięztwa na tarczy wiszącéy na palmowym drzewie pisząca *Vic. Aug.* to iest, *Victoria Augusti*, pod drzewem niewolnica siedząca. *S. C.* M. I. *

3. Taż głowa. Napis C. *Cos. III.*)(Bogini zwycięztwa na sztabie okrętowey stoiąca, w prawey wieniec laurowy, w lewey wieniec na ramionach wsparty. *S. C. Victoria navalis.* M. II.

4. Taż głowa. Napis G.)(Bogini zwycięztwa wkładaiąca wieniec na znak żołnierski, w lewey palma, *Victoria Augusti.* S.

5. Taż głowa. Napis H.)(Bogini zwycięztwa na sztabie okrętowey, iak trochę wyżéy. *S. C. Victoria navalis.* M. II. Jest wiele innych srebrnych i miedzianych z wyobrażeniem bogini zwycięztwa.

6. Taż głowa. Napis B.)(Niewiasta smutna pod znakiem zwycięzkim siedząca. *Judaea.* Z. * i S.

7. Taż głowa. Napis I.)(Takaż niewiasta pod palmowym drzewem siedząca. *Judaea.* S.

8. Taż głowa. Napis E.)(Palmowe drzewo, pod którém niewiasta smutna siedząca, na rękach głowę wspiera. Z drugiéy strony żołnierz stoiący włócznią i pochwy trzymaiący. S. C. *Judaea capta.* M. I.

9. Taż głowa. Napis E.)(Palmowe drzewo, z jednéy strony więzień z związa-

nemi w tył rękami stoiący; z drugiéy strony niewiasta, iak w poprzedzaiącym, *Judaea capta.* M. I.* Drugi takiż, gdzie inaczéy ustawione są osoby.

10. Głowa ta sama. Napis E.)(Palmowe drzewo, z jednéy strony stos broni, z drugiéy niewiasta żałosna siedząca. *S. C. Judaea capta.* M. II.

11. Głowa laurem uwieńczona, napis starością zatarty Grecki, z którego zostało ΟΥ — — — — ΚΑΙΣΑΡ.)(Bogini zwycięztwa, pisząca na tarczy u palmowego drzewa zawieszoney. Napis mocno zatarty, zdaie się, iż był ΙΟΥΔΑΙΑΣ ΕΑΛΟΚΥΙΑΣ. M. II. Dotąd nieznany, ale może bydź *Titusa.*

Wiele innych medalów tu należących opuszczamy.

Wszystkie te medale należą do sławnéy z Żydami woyny, która się zburzeniem *Jerozolimy* i narodu Żydowskiego rozproszeniem zakończyła. Pełno o tym u pisarzów kościelnych, niemniéy iako i u Pogańskich, i sławnego Józefa Żydowina, co mię od potrzeby obszernieyszego opisania téy woyny uwalnia. Jak wielkiéy ona wagi była, pokazuią nadzwyczayne siły do niéy użyte, pokazuie na tylu medałach *Wespazyana* i synów iego wydaiąca się chluba z odniesionego zwycięztwa, także iéy przeciągłość, niezmierne trudy poniesione, trudności nie bez szkody uprzątnione, a naostatek z jéy okazyi bramy tryumfalne wystawione, do tych czas trwaiące. A że po tak wielkich

zwycięztwach, ani *Wespazyan*, ani *Titus*, nie wzięli nazwiska *Judaici*, iako ich poprzednicy od zawoiowanych narodów zwali się *Germanici*, *Britannici*, a dawniéy od drobnieyszych ieszcze krain *Cretici*, *Baleari*-*ci*, *Callaici*, sprawowała wzgarda narodu, prawami, obyczaiami, skłonnościami, religią, od wszystkich się różniącego, i wszystkiemi innemi brzydzącego się narodami, i od nich, byleby korzyści przemagaiąca żądza pozwoliła, oddzielić się pragnącego. Na dowód tego, nie przytaczam pisarzów, co po téy ostatniéy Żydów klęsce pisali, ale na iednym przestaię *Cyceronie*, który w mowie swoiéy de Provic: Consularibus w Rozd: 5. na *Gabiniusa* następuiąc tak pisze; *Do tego celnych naiemników biednych (biada i mnie, którego ich tak dobrze mnie zasłużonych nędza i smutek trapi) oddał w niewolą Zydom i Syryyczykom, narodom do niewoli urodzonym* (a). W dobraniu przezwiska z narodów zwyciężonych, że ostrożność nieiaką Rzymianie zachowali, poznać z Vopiska w życiu Aureliana można. Przywodzi albowiem tegoż Aureliana po zwyciężonych Karpach, odmiataiącego przezwisko *Carpicus*, iż to nazwisko bardzo podobne było do słowa *Carpiculum*, znaczącego pewny obu-

---

(a) *Jam vero publicanos miseros (me etiam miserum illorum ita de me meritorum miseriis ac dolore) tradidit in servitutem Judaeis et Syris nationibus natis servituti* Cic: Orat: de prov: Consular: c. 5.

wia rodzay. Samo weyrzenie na te medale, gdzie Żydowska ziemia w postaci białogłowy opłakuiącéy niedolą swoię, iest wyrażona, przypomina, dawno iéy przepowiedziane w threnach *Jeremiasza* to nieszczęście; *Jako siedzi samo miasto pełne ludu, stało się iako wdowa pani narodów. księżna powiatów stała się hołdowną. Płacząc, płakało w nocy, a łzy iego na czeluściach iego, nie masz ktoby ie cieszył, ze wszech miłośników iego* (b). Medal trzeci i piąty z tych tu opisanych, wskazuie zwycięztwo na wodzie otrzymane *Victoria navalis.* O żadnéy na morzu bitwie autorowie tamtych czasów nie wspominaią, ale Jozef Żydowin w ks: III. o woynie żydowskiéy przy końcu, wzmiankę ma bitwy na iezierze *Genasar*, które iednoż iest co iezioro *Genesareth*, stoczonéy; a w ks: VII. pisząc o tryumfie *Wespazyana* i *Titusa*, mówi, iż wiele na nim wieziono okrętów, czyli wielkich łodzi, skąd sprawiedliwie, zwłaszcza maiąc oczywisty dowód medalów, wnosić można, iż bitwy z Żydami i na wodzie stoczone były, i wygrane od Rzymian.

12. Głowa *Wespazyana* laurem uwieńczona. Napis B.)(Skrzynka *Bacchusowa*,

---

(b) *Quomodo sedet sola civitas plena populo; facta est quasi vidua domina gentium, princeps privinciarum facta est sub tributo. Plorans ploravit in nocte, lacrymae ejus in maxillis ejus; non est qui consoletur eam ex omnibus caris ejus.* Jerem: Thren: 1. et 2.

na którey stoi bogini zwycięztwa, trzymaiąca w prawéy ręce wieniec, w lewey palmę. Po bokach wznoszą się w górę dwa węże. *Pont. Max. Tr. P. Cos. VI.* Z.**

Ta skrzynka z wężami własną była poznaką Azyi, iakośmy wyżéy w opisaniu podobnego medalu *Augusta* z napisem *Asia recepta*, i opisuiąc narzędzia obrządków pogańskich w ks: piérwszych Rozd: VI. pod liczbą 10. przełożyli. Zwoiowaniem Żydów, Azya do zupełnego poddaństwa przywiedziona, uczuła władzę góruiącą bogini zwycięztwa.

13. Głowa *Wespazyana* w laurowym wieńcu. Napis B.)(Słup burtami okrętów ozdobiony, *Columna rostrata*. na nim posąg stoiący *Tr. Pot X Cos VIIII.* S.*

Medal ten domyślać się każe, iż między publicznemi pamiątkami od Wespazyana naprawionemi była i kolumna sztabami ozdobiona. *Livius* o takowéy kolumnie na Kapitolium świadczy, gdy powiada, że *kolumna na kapitolińskiéy górze podczas nocnéy burzy cała aż do dołu piorunem rozwalona była* (a). Ale tamże przydaie, iż ta kolumna stawiona była od *Emiliusa* podczas woyny piérwszéy Puńskiéy Między medalami *Augusta* iest ieden od nas między iego medala-

(a) *Nocturna tempestate columna rostrata in Capitolio tota ad imum fulmine discussa est.* Liv: lib: XLII. cap: 20.

dalami wspomniony w Rozd: V. pod liczbą 19. z takąż kolumną. Wielkie iest podobieństwo, że na mieysce tamtéy od pioruna zgruchotanéy, postawiona, a że w nieszczęśliwym pożarze Kapitolińskim za *Vitelliusa*, nayslachetnieysze zabytki starożytności zniszczały, *Wespazyan* wskrzesić one usiłuiący, takąż przy naprawie Kapitolińskiego kościoła postawił Posąg na téy kolumnie, albo samego iest *Wespazyana*, albo tego, któremu piérwotnie ta kolumna była poświęcona. Zwycięztwo na ieziorze *Genezareth* nie było takiéy wagi, aby ie taką pamiątką, walnym na morzu bitwom właściwą uwiecznić chciano. O *Duiliusa* kolumnie myśleć zabrania *Servius* na trzecią księgę *Wirgiliusa* piszący, gdzie tak mówi; *Kolumny sztabami okrętowemi przyozdobione Duilius konsul postawił, zwyciężywszy Penów w bitwie okrętowéy, z tych iednę u rostrów, drugą przed cyrkusem z strony, gdzie bramy są, widzieliśmy* (b). Żadna więc z tych nie była na *Kapitolium*.

14. Głowa *Wespazyana* laurem uwieńczona. Napis B.)(S. P. Q. R. w koronie obywatelskiéy. S.

15. Taż głowa. Napis F.)(Jak w poprzedzaiącym. S.

(b) *Rostratas C. Duilius Cos. posuit victis Poenis navali certamine, e quibus unam in rostris, alteram ante Circum vidimus a parte januarum.* Servius lib: III. Aeneid.

16. Taż głowa. Napis E.)(*S. P. Q. R. ob Cives servatos.* W dębowéy koronie. M. I.

17. Taż głowa. Napis C.)(Toż samo z przydanemi dwiema laurowemi gałazkami. S.

18. Taż głowa. Napis B.)(S. P. Q. R. P. P. to iest, *Senatus populusque Romanus Patri Patriae*, w koronie obywatelskiéy. S.*** n.

19. Taż głowa. Napis C. przydano P. P.)(*Aug.* w dębowéy koronie.

20. Głowa *Wespazyana* w promienistéy koronie. Napis C. *Cos. III.*)(Osoba siedząca, dwie mnieysze osoby w togi przybrane, rękami okrywaiąca. S. C. *Tutela Augusti.* M. II. ***

21. Głowa takaż. Napis E.)(Osoba zbroyna stoiąca, w prawéy posąg zwycięztwa, w lewéy włócznia. S. C. *Roma.* M. I.

22. Głowa takaż. Napis C.)(Osoba siedząca, w ręku wieniec trzymaiąca. *S. C. Roma.* M. II.

23. Głowa i napis ten sam.)(Rzym siedzący na pagórkach, prawą ręką wspiera głowę, lewą trzyma berło, z jednéy strony wyobrażenie Tybru leżącego, z drugiéy wilczyca z bliźniętami. *S. C. Roma.* M. I. **

24. Taż głowa. Napis C. *Cos. III.*)(Rzym siedzący na stosie broni. *S. C. Roma.* M. II.

25. Taż głowa. Napis E.)(Cesarz stoiący, klękaiącą przed sobą osobę podno-

si. Przy Cesarzu iest inna osoba zbroyna. *Roma resurgens.* M. I. **

Z poprzedzaiących Cesarzów żaden słuszniéy iak *Wespazyan* korony domagać się nie mógł, własnéy zbawcom obywatelów, kiedy on prawdziwie Rzpltą uwolnił od uciążliwego tyrannów iarzma. Co i *Suetonius* na początku życia iego wyznaie; *Trzech rządców buntami i morderstwem, długo niepewne i prawie zabłąkane panowanie, przyięła familia* Flavia, *i ugruntowała* (a). On to osiągnieniem naywyższéy władzy nie stał się, iak wiele innych, gorszym, ale przeciwnie lepszym, którą mu chwałę przyznaie Ausonius:

Nim tron osiadł nieiakąś sprawował obawę,
Panem zostawszy lepszą zjednał sobie sławę (b).

Medal z przełożonych siódmy wystawia opiekę Cesarza nad Rzymianami, przez dwie w togi przybrane osoby wyrażonemi, właśnie iak *Wirgilius* Rzymian nazywa:

Rzymianie pany świata, których toga szatą (c).

(a) *Rebellione trium principum et caede, incertum diu et quasi vagum imperium suscepit firmavitque tandem gens Flavia.* Sueton: in Vespas: cap: 1.

(b) *Olim qui dubiam, privato in tempore, famam,*
Par aliis princeps, transtulit in melius.
Auson:

(c) *Romanos rerum dominos gentemque togatam.* Virg: Aeneid: 1.

Moiém zdaniem, te dwie osoby senat i lud znaczą, a zatém, co w innych napisach przez litery S. P. Q. R. rozumiano, to i tą cechą wyrażono, to iest, naród cały. Ten medal zdaie się bydź uiszczeniem wieszczby z powodu innego zdarzenia przedtém uczynionéy, o któréy *Suetonius* w życiu *Wespazyana*: *Wnet gdy* C. Caesar *iego Edila strofował, dla niedozoru w zamiataniu ulic, kazał go błotem okryć, którego żołnierze wiele narzucali w fałdy iego sukni: Byli naonczas, którzy to zdarzenie tak wykładali, że zdeptana i opuszczona Rzplta domowém zakłóceniem, kiedyś iemu dostanie się w opiekę* (in tutelam), *i niby na łonie iego złożona zostanie* (d). Inne medale z wyrazem Rzymu, mianowicie ostatni, nie tylko do politycznego stanu Rzymu należą, od *Wespazyana* z naywiększéy niedoli wydobytego, ale i do powierzchownéy miasta okazałości, po okropnych pożarach, i innych klęskach powróconéy. O czém *Suetonius* w życiu iego; *Oszpecone było miasto od dawnych pożarów i zwalisk, place puste zabrać, i na nich budować, gdyby wzbraniali się właściciele, pozwolił. Nowe także wystawił gmachy, kościół pokoiu bardzo*

(d) *Mox eum aedilem cum* C. Caesar *succensens, propter curam verrendis viis non adhibitam, luto jussisset oppleri, congesto per milites in praetextae sinum, non defuerunt qui interpretarentur: quandoque proculcatam desertamque Rempublicam civili aliqua perturbatione, in* tutelam *ejus ac velut in gremium deventuram.* Sueton: in Vespas: cap: 5.

blisko rynku, i Klaudyusa między bogi policzonego na górze Coelius. Także amphitheatrum w środku miasta, iak wiedział, że Augusta był zamysł (a).

26. Głowa *Wespazyana* w laurowym wieńcu. Napis A.)(Osoba siedząca, w prawéy ręce kłosy trzymaiąca. *Annona Aug.* S.

27. Taż głowa. Napis B.)(*Ceres* siedząca, w prawéy kłosy, w lewéy pochodnia. *Tr. Pont: X. Cos. VIIII.* S.

28. Taż głowa i napis.)(Przód okrętu, nad którym gwiazda. *Cos. VIII.* S.

29. Taż głowa Napis A.)(Korzec z kłosami. *Imp. XIX.* S.

30. Taż głowa. Napis B.)(Dwa rogi Amalthei, przez które przechodzi laska Merkuryusza. *Pon. Max. Tr. P. P. P. Cos. V. Cens.* M. II.

31. Taż głowa. Napis A.)(Maciora z trzema prosiętami. *Imp. XIX.* S. *

Podczas rozruchów poprzedzaiących panowanie *Wespazyana*, dowożenie żywności do Rzymu z niektórych prowincyy, iak Afryka, zupełnie ustało, z innych, wielkim trudnościom podlegało. Staranie więc

---

(a) *Deformis Urbs veteribus incendiis ac ruinis erat vacuas areas occupare, et aedificare, si possessores cessarent, cuicunque permisit. — — Fecit et nova opera; templum Pacis foro proximum, divique Claudii in Coelio monte. — — Item Amphiteatrum Urbe media, ut destinasse compererat Augustum.* Suetonius in Vespas: cap: 8. et 9.

tego Cesarza naywiększe i nieustaiące było, aby Rzym iak naylepiéy był opatrzony. Dwa piérwsze medale do tego należą, trzeci wyraża żeglugę pomyślną okrętów, zboże, zwłaszcza z Egiptu dowożących, doznaiących przychylności *Kastora* i *Polluxa*, których oznacza gwiazda, mianych od pogaństwa za strożów i opiekunów żegluiących. *Tacyt* w ks. IV. Hist: o niebezpiecznym stanie Rzymu dla niedostatku żywności pisząc, zaświadcza pilność *Wespazyana* w zabieżeniu takowéy dolegliwości. *Okręty nayśpiesznieysze zbożem naładowane. kiedy ieszcze srożyło się morze, wysłał Gdyż w tak wielkim niebezpieczeństwie miasto zostawało, iż zboże na dziesięć tylko a nie więcéy dni w spichlerzach się znaydowało. Kiedy od* Wespazyana *nadeszło prowiantowe wsparcie* (b). A lubo niektóre z tych medalów długo po téy przygodzie bite były, iednak i Cesarza troskliwość nigdy nie ustała, i tak znakomite dobrodzieystwo znaydowało się bydź godne częstego wspomnienia. Czwarty medal wyraża obfitość osobliwszą i pomierność ceny zboża, skutek niewątpliwy troskliwości Cesarza. Piąty daie do poznania, iż obfitość owocem iest i nierozdziel-

---

(b) *Celerrimas navium frumento onustas saevo adhuc mari committit. Quippe tanto discrimine Urbs nutabat, ut decem haud amplius dierum frumentum in horreis fuerit, cum a Vespasiano commeatus subvenere.* Tacit: Hist: lib: IV. cap: 52.

nym towarzyszem pokoiu. Do tego medalu, i do kilku innych tego Cesarza, przydane do napisu słowo *Cens.* pamiątką iest wskrzeszonego urzędu i tytułu *Censora.* Censorami za *Augusta* ostatniemi byli, w roku 731. *Paullus Aemilius Lepidus* i *L Munatius Plancus. August* tytułu nie biorąc, urząd z wielką pilnością sprawował, i za świadectwem Ancyrańskiego napisu, trzy razy *Censum* wykonał. *Klaudyus* Cesarz zapomniane tego urzędu wskrzesił potém obowiązki, ale poszedł znowu w niepamięć aż do *Wespazyana*, który piąty raz konsulem będąc z *Titusem* synem swoim po trzeci raz konsulem roku 806. lub 807. *censum* odprawił. Nie tak łatwy iest wykład ostatniego medalu. Pisarze, którzy obiaśnić go usiłowali, nadzwyczaynéy w nim obfitości wyraz upatruią; nie oddalam się od ich wykładu, ale inszą onego przywodzę przyczynę, to iest, iż maciorę zabiiano na ofiarę bogini *Cererze*, od którey wszelka obfitość brała początek. Ale ta cecha bydź może przypomnieniem dawnéy onéy wróżby, o którey pisaliśmy w Rozd: téy księgi piérwszym pod liczbą 2., która się niegdyś *Eneaszowi* pod miastem *Lavinium* zdarzyła, może liczba prosiąt do części dziesiątey umnieyszona, znaczy szkody wynikłe z przeszłych rozruchów i woien domowych. Mam też podeyrzenie, iż tę cechę monety wybrano dla pośmiewiska Żydów, naonczas rozproszonych i wielce

wzgardzonych, którzy z przepisów religii tym się zwierzem brzydząc, iednakże monetą onym naznaczoną nie brzydzili się.

32. Głowa *Wespazyana* laurem uwieńczona. Napis. B.)(Jowisz ftoiący w prawey czarę, w lewey włócznią czyli długie berło trzymaiący. *Jovis Custos.* Na drugim z strony głowy napis A. oba S.

Wyrażony na tym medalu iest Jowisz iako ftróż i obrońca państwa Rzymskiego. Wszakże nie mniey go poczytano za szczególnieyszego opiekuna Cesarza *Wespazyana*, o czym *Suetonius* w życiu iego. *Opowiadano i z Rzymu wróżby: między innemi iż Nero ostatnich dni życia swego przez sen był ostrzeżony, aby posąg w namiocie zachowany Jowisza naywyższego, z świątyni domowey do domu Wespazyana, a stamtąd do Cyrkusu przeprowadził* (a).

33. Głowa takaż. Napis. E. *Cos VII.*)(Kościół wspaniały o sześciu kolumnach, ze szczytem wielą posągami ozdobionym. S. C. M. I ***

O tym medalu są zdania różne. Jedni sądzą, iż Kapitoliński kościół na nim iest wyrażony, który, gdy ostatnich dni panowania *Vitelliusa* zgorzał, kiedy ten Cesarz dobywał tam *Sabina* brata *Wespazyana*,

---

(e) *Nunciabantur et ex Urbe praesagia: Neronem diebus ultimis monitum per quietem: ut thensam Jovis Opt. Max. a sacrario in domum Vespasiani, et inde in circum deduceret.* Sueton: in Vesp: c. 5.

schronienia ze swoią partyą w tym kościele szukaiącego. Ten kościół od Wespazyana był naprawiony o czym *Suetonius*; *On przedsięwziąwszy naprawę Kapitolu, sam pierwszy do uprzątnienia gruzów przyłożył się i na barkach swoich część onych wyniosł. Spiżowych tablic które iednegoż czasu zgorzały trzy tysiące przywrócić przed się wziął, zewsząd wyszukawszy ich wypisów, naypięknieyszą i naydawnieyszą państwa pamiątkę zachował, w którey znaydowały się prawie od początków miasta wyroki senatu, ustawy ludu tyczące się związków i soiuszów, i przywileie komukolwiek badź kiedy dane* (b). To zdanie o tym medalu może być wsparte medalami konsularnemi familii *Petillia*, na których kościół kapitoliński dawny, iak był przed pożarem, iest wyrażony, gdzie sześć kolumn i szczyt podobny widzieć można; zaś *Tacyt* w ks: IV. Hist: wyraźnie powiada, iż *Wespazyan* w wystawieniu kościoła Kapitolińskiego, kazał się trzymać dawnego rysu. *Staranie naprawy Kapitolu zlecił* L. Vestinowi *mężowi rycerskiego stanu, ale przez powagę i sławę do naywyższego szeregu osób należącego.*

(b) *Ipse restitutionem Capitolii aggressus ruderibus purgandis manus primus admovit, ac suo collo quaedam extulit: aerearumque tabularum tria millia, quae simul conflagraverant, restituenda suscepit: undique investigatis exemplaribus, instrumentum imperii pulcerrimum ac vetustissimum confecit: quo continebantur paene ab exordio Urbis Senatus consulta, plebiscita de societate et foedere ac privilegia cuicunque concessa.* Idem ibidem cap: 8.

Od niego wezwani wieszczbiarze przestrzegli, aby ostatki dawnego kościoła na bagna były wywiezione, kościół na tychże śladach dawnego, był postawiony: gdyż Bogowie nie chcą, aby dawny kształt był odmieniony (a). Na wsparcie tegoż zdania przywodzą medale srebrne w tym także zbiorze nayduiące się, na odwrotney stronie maiące orła z rozpostartemi skrzydłami na ołtarzu stoiącego z napisem *Cos VII.* tym samym, co na medalu, który wykładamy, z strony głowy iest wyrażony. Wiadomo zaś, że orzeł Jowisza iest poznaką. Drudzy na tym medalu widzą kościół pokoiu od *Wespazyana*, iakośmy wyżey mówili, na nowo zbudowany, który uroczystym obrządkiem był poświęcony R. od Z. R. 828. gdy Wespazyan szosty raz był konsulem, to iest, w kilka lat po podiętym staraniu około naprawy kościoła Kapitolińskiego: która naprawa podług *Tacyta* ieszcze przed przybyciem *Wespazyana* do Rzymu była przedsięwzięta, w czym się *Tacitus* od *Suetoniusa* i *Diona* różni. A że medal ten był bity gdy *Wespazyan* siódmy raz godność konsula piastował, to iest R. 829. wielkie ieſt

---

(a) *Curam restituendi Capitolii in* L. Vestinum *confert, equestris ordinis virum, sed auctoritate famaque inter proceres. Ab eo contracti haruspices monuere, ut reliquiae prioris delubri in paludes averherentur, templum iisdem vestigiis sisteretur: nolle Deos mutari veterem formam.* Tacitus Hist. Lib. IV. cap. 53.

podobieństwo, że raczey należy do kościoła pokoiu przed rokiem poświęconego, niż do kapitolińskiego, od którego naprawy lat kilka upłynęło. Wątpliwość którey rozwiązać nie możemy, uprzątnie kiedyżkolwiek nowy odkryty medal, co nieraz w podobnych przypadkach się zdarzyło.

34. Głowa *Wespazyana* laurem uwieńczona. Napis. K.)(*Vesta* bogini stoiąca z zasłoną na głowie, w prawey ręce trzymaiąca naczynie do ofiar, w lewey włócznią albo przydłuższe berło. *Vesta.* S.

35. Taż głowa napis B przydano P. M.)(Vesta siedząca, w ręku naczynie do ofiar służące. *Tri. Pot.* S. i inne mało odmienne.

Wespazyan dla siebie oszczędny, szczodry dla publiczności, dokazał tą swoią oszczędnością, iż wiele gmachów nowych w Rzymie wystawił, wiele dawnych, bliskich upadku, albo w pożarze onym okropnym Rzymu, z naprawy *Nerona* wszczętym zburzonych naprawił. Między temi był kościół *Vesty*, którego naprawa, ani od *Nerona*, ani dla nieustaiących rozruchów, od przemiiaiących iego następców, nie była dokonana. Te dwa medale uważaiąc, zdaie się, iż zaraz przy obięciu rządów przedsięwzięte było to dzieło, ale później dokończone.

36. Głowa taż sama. Napis. B.)(Łaska Merkuryusa *Pon. Max. Tr. P. Cos. V.* Z. i drugi S.

Taż głowa. Napis. E. *Cos II.*)(Osoba stoiąca w prawey ręce gałązkę trzymaiąca, w lewey róg Amalthei *Pax Augusti.* M. I.

37. Głowa tegoż. Napis. E.)(Bogini zwycięztwa postępuiącą, iedną ręką kray sukni ku twarzy podnosząca, drugą laskę Merkuryusza trzymaiąca. U nóg czołga się wąż. *Paci Augusti.* Z *

Nie tylko *Wespasian* usilnie się starał o zachowanie i utrzymanie spokoyności Rzymianom po naygwałtownieyszych burzach wielce potrzebney, ale i kościół bardzo wspaniały Pokoiu wystawił, którego rozwaliny dotąd w Rzymie pozostaią, i widzieć się daią po lewey ręce idącym z *Capitolium* ku bramie tryumfalney *Titusa.* W tym kościele złożone były przednieysze łupy z Zydowskiey ziemi przywiezione, iako to naczynia święte z kościoła Jerozolimskiego zabrane, na teyże bramie tryumfalney dopiero wspomnioney rytą robotą wypukłą wyrażone. Do trzeciego medalu, całe podobny mieliśmy wyżey między medalami *Klaudyusa.* Tam więc odsyłamy czytelnika, z tą iednak przestrogą, iż *Wespazyan* do pochwały, którą medal osobie i panowaniu iego oddaie, daleko większe niż *Klaudyus* miał prawo.

38. Głowa tegoż. Napis. E.)(Niewiasta stoiąca w prawey czara, w lewey róg Amalthei S. C. *Fides publica.* M. II.

39. Taż głowa. Napis. H. opuszczono P. P.)(Dwie ręce spoione przez które prze-

chodzi laska *Merkuryusza* dwie główki maku i dwa kłosy. *Fides publica.* S.

Szczęśliwy był Cesarz Rzymski, który z rzetelności poddanym okazaney mógł się sprawiedliwie chlubić, i dotrzymanie wiary miał za obowiązek nie tylko prywatny poddanych, ale i publiczny panuiącego. Wszystko w *Wespazyanie*, ile z historyi życia iego poznać możemy, pokazuie charakter prosty, otwarty, rzetelny. Dlatego też u niego ani potwarcy, ani pochlebcy, ani lekkomyślni ludzie, przystępu mieć nie mogli. Stąd wynikła pomyślność poddanych, którey drugi medal iest iawnym zaświadczeniem pokazuiąc, iż z dochowaney wiary publiczney wynikała zobopólna miłość, zgoda, pokóy, obfitość i po wszystkich stanach rozlegaiąca się spokoyność.

40. Głowa tąż sama. Napis. G. bez konsulatu.)(Naczynia do ofiar służące, laska zakrzywiona wieszczbiarska, kropidło. *Augur Tri. Pot.* S.

Na odwrotney części tego medalu napis dokończeniem iest tego, który do głowy iest przydany, i dowodem, iak *Augura* dostoyność poważał *Wespazyan*, przyłączaiąc ten tytuł do innych Cesarskich. Rozumiem, iż tą godnością ieszcze za *Klaudyusa* Cesarza obdarzony był w nagrodę dzieł woiennych w poskromieniu Brytańczyków, o czym *Suetonius* w iego życiu: *Dla czego ozdoby tryumfuiącym właściwe, i w krótkim*

przeciągu czasu kapłańſtwo dwoiste otrzymał(a) Tym milszy mu być musiał takowy urząd, im skłonnieyszym się zawsze pokazał do wierzenia wróżkom i wieszczbiarstwu. Pełno tego dowodów w *Suetoniusie*, który niemi cały rozdział piąty życia tego Cesarza zaprzątnął, i na końcu tegoż życia, inne pierwszym podobne przydał.

41. Głowa tegoż laurem uwieńczona. Napis B.)(Koziorożec tylną częścią ryby postać maiący. *Tr. P. X. Cos. VIIII.* Pod koziorożcem kula świata. S.

Tym medalem chciał *Wespazyan* wyrazić, iż nie mniey iak *August*, pod przyiaznym gwiazd i planet układem, do kierowania światem pomocnym, urodził się. Medal ten obiaśniony być może czyniąc porównanie między nim i podobnym *Augusta* medalem, od nas obiaśnionym w Rozd: V. tey księgi pod liczbą 65. Nowy tu ieſt dowód, iż takowym koziorożca wyrazem bynaymniey nie myślano dać do zrozumienia, iż się Cesarz urodził, gdy słońce w rocznym biegu swoim doszło do znaku koziorożca. Urodził się albowiem *Wespazyan* iak świadczy *Suetonius* dnia 17. Listopada, gdy konsulami byli *Q. Sulpicius Camerinus* i *C. Poppaeus Sabinus*, to iest roku od Z. R. 762. Ze zaś w gwiazd układzie przy swoim narodzeniu. i ten Cesarz miał wiel-

---

(a) *Quare triumphalia ornamenta et in spatio brevi duplex sacerdotium accepit.* Suetonius in Vesp c. 4.

kie zaufanie, świadczy *Suetonius* w Rozd. 5. *Wszyscy się na to zgadzaią, że tak pewny był o wróżce ze swego i swoich na świat wydania wynikaiącéy, iż po wielorakich przeciw sobie spiskach, ważył się w Senacie utrzymywać, że albo synowie, albo nikt po nim na państwo nie nastąpi* (a).

42. Głowa *Wespazyana* w wieńcu laurowym Napis B.)(Woły dwa pod iarzmem. *Cos. VIII.* S.

Już nie raz ostrzegliśmy, iż medale tę cechę maiące stosuią się do osad założonych. *Wespazyana* troskliwość o dobro powszechne całego państwa, także potrzeba obmyślenia nadgrody zastarzałym w służbie żołnierzom, tym zwłaszcza, za których pomocą naywyższego stopnia dostąpił, te mówię pobudki do zaprowadzenia nowych osad i wsparcia nowym osadników zasiłkiem iego nakłoniły; iakoż od czasów iego wiele osad znayduiemy, wiele miast, imie od *Flaviusów* familii maiących; iako to *Flavia Caesarea Augusta*, *etc.*

43. Głowa *Wespazyana* laurem uwieńczona. Napis E.)(Dwie osoby stoiące, iedna prawą ręką na włóczni wsparta, w lewéy róg Amalthei; Druga w prawéy ręce pochwy, w lewéy włócznią, prawą no-

(a) *Convenit inter omnes, tam certum eum de sua suorumque genitura fuisse, ut post assiduas in se conjurationes, ausus sit affirmare senatui, aut filios sibi successuros, aut neminem.* Suet: in Vesp: c. 5.

gą dence szyszak. *S. C. Honos et Virtus.* M. I. *

Stała waleczność *Wespazyana* utorowała mu drogę do naywyższego honoru. Dzieła iego przedtym w *Brytannii*, a potym na wschodzie sprawiły, iż iak *Tacyt* w ks: II. Hist: pisze. *Był w uściech wszystkich i w naywiększéy sławie Wespazyan* (b). Na tym więc medalu wyrażono i skutek tak chwalebnych postępków *Honor*, i tego skutku przyczynę *Virtus* męztwo albo waleczność. Mówić oraz można, iż on miłość honoru, szacunek waleczności, w Rzymianach na nowo wskrzesił. Świadczy albowiem o nim *Suetonius* w życiu iego, iż wysłany od *Nerona* do kraiów wschodnich, na uskromienie buntu zapalczywych Żydów, którzy namiestnika cesarskiego poraziwszy, orła iednego znak legii zdobyli; że *przyłączywszy do swego woyska dwie legie, ośm rot iazdy, dziesięć półków albo chorągwi, i między namiestniki swoie umieściwszy starszego syna swoiego, skoro do prowincyi wszedł pobliższych prowincyy na się oczy obrócił, poprawiwszy nieodwłocznie karność obozową* (c). Tak tedy

(b) *Erat in ore omnium famaque Vespasianus.* Tacitus Hist: II. cap: 73.

(c) *Additis ad copias duabus legionibus, octo alis, cohortibus decem, atque inter legatos majore filio assumpto, ut primum provinciam attigit, proximos quosque convertit in se: correcta statim castrorum disciplina.* Sueton: in Vespas: cap: 25.

tedy woykową karność podźwignąwszy, a tém samém uśpioną Rzymian waleczność ocuciwszy, imie Rzymian i chwałę po całym wschodzie rozprzestrzenił, i narodów sąsiedzkich poważanie sobie wyiednał.

44. Głowa *Wespazyana* laurem uwieńczona. Napis A.)(Głowy *Tita* i *Domicyana* synów *Wespazyana* naprzeciw sobie postawione. *Caesar Aug: F. Cos. Caesar Aug: F. Pr.* to iest; *Augusti filius Praetor.* S.***

45. *Taż głowa *Imp. Caes. Vesp.* resztę czas zglózował.)(Głowy też same. *Liberi Imp. Aug. Vesp.* reszta zglózowana, ale z pozostałych śladów medal pokazuie się nieco odmienny, od opisanego in Thes: Morelliano S ***

46. Taż głowa. Napis E. ale *Cos. V.*)(*Titus* i *Domitianus* stoiący zbroyno, na włóczniach wsparci. *S. C. Caesar Aug. F. Des. Imp. Aug F Cos. Des. iter.* to iest: *Augusti F. designatus Imperator Augusti filius Cos. designatus iterum* M. I.*

Nie tylko dla swoiéy rzadkości te medale są tu opisane, ale też dlatego, iż do wyznaczenia czasu obiętych urzędów przez *Tita* i *Domicyana* synów cesarskich wielce służą. Piérwszy medal dowodzi, iż tego roku, którego *Titus* piérwszy raz był konsulem, to iest, 823, brat iego *Domicyan* został pretorem, co potwierdzą *Tacyt* Hist: lib: IV. *A zaraz po uroczystym złożeniu urzędu przez* Frontina, *cesarz* Domicyan *urząd*

pretorski obiął (a). Trochę zaś piérwéy powiedział; *Tym czasem* Wespazyan *i* Titus *nieprzytomni konsulatu godność przyięli* (b). A w téyże księdze: *Nie schodziło na przysługach senatu. Jemu godność konsula z synem* Titem *nadana była, a pretorski stopień z władzą konsularną* Domicyanowi (c). Trzeci medal dowodzi, iż *Wespazyan* rychło po wstąpieniu swoiém na państwo, syna *Titusa* za kollegę przybrał rządów, i udzielił mu władzy trybuńskiéy, którą na medalach *Titusa* ieszcze za życia oyca bitych widzieć można. Jakoż na złotym medalu zbioru *Farnezych* czytamy. *Imp. T. Caes. Vesp. Aug. F. Tr. P. II. Cos. II.* Ten iednak tu przytoczony trzeci medal zdaie się mieć odwrótną stronę przybraną z dawnieyszego medalu, gdyż piąty *Wespazyana* konsulat po drugim *Domicyana* nastąpił, zatym nie przypada na czas, którego *Domicyan* był *Cos. designatus iterum.* Mówiliśmy troche wyżéy pod liczbą 41. o zaufaniu, które miał *Wespazyan*, iż synowie iego następcami będą, przyłączemy tu szczególnieyszą tego zau-

---

(a) *Et mox ejurante* Frontino *Caesar* Domitianus *praeturam cepit.* Tacit. Hist: lib: IV. cap: 39.

(b) *Interea* Vespasianus *iterum ac* Titus *consulatum absentes inierunt.* Idem ibidem cap: 38.

(c) *Nec Senatus obsequium deerat. Ipsi Consulatus cum* Tito *filio, praetura* Domitiano *et Consulare imperium decernuntur.* Idem ibidem cap: 1.

łania przyczynę, iaką *Suetonius* w życiu iego przytacza: *Powiadaią też, iż widział niegdyś przez sen szale pośród przysionku pałacu zawieszone z obustron w równéy wadze zostaiące, gdy na iednéy z nich Klaudius z Neronem, na drugiéy on się z synami znaydował. Jakoż skutek nie był zawiedziony, kiedy i iedni i drudzy przez tyleż lat, i równy przeciąg czasu panowali* (d). Medale po śmierci *Wespazyana* bite, do ubóstwienia iego należące znaydziesz w ks: I. Rozd: III. pod liczbą 24.

DOMITILLA

Wespazyana żona.

47. Thensa, albo wóz okryty od mułów ciągniony. *Memoriae Domitillae S P.Q.R.*)(*S. C. Imp. Caes. Vesp. Aug. P. M. Tr. P. Cos. VIII. Cens.* M I. ***

Domitilla żona *Wespazyana*, matka *Tytusa* i *Domicyana*, i siostry ich *Domitylli*, umarła, kiedy *Wespazyan* ieszcze nie dosiągł władzy naywyższéy, o czém *Suetonius* w Rozd: 3. życia *Wespazyana*. Stém wszystkiém, przez wzgląd na Cesarza i na syny iego, senat i lud Rzymski, zmarłey

(d) *Dicitur etiam vidisse quondam per quietem stateram in media parte vestibuli palatinae domus positam examine aequo, cum in altera lance* Claudius *et* Nero *starent, in altera ipse ac filii. Nec res fefellit: quando totidem annis parique temporis spatio utrique imperaverunt.* Suetonius, in fine.

tytuł Augusty i Circeńskie honory do czci bogów ią zbliżaiące nadał. Są iednak, którzy ten medal córce *Wespazyana* Domitylli przyznaią, która także przed wstąpieniem oyca na państwo, umarła. Ten medal dla nieprzerwanego ciągu medalów w zbiorze, który rozważamy, nie dla wiadomości iakiéy szczególnieyszey historyczney tu położyliśmy.

T I T U S.

48. Głowa *Titusa* laurem uwieńczona. Napis B.)(*Neptun* stoiący, w prawéy ręce *acrostolium*, albo burtowe rosochate żelazo, w lewéy włócznia, prawą nogą depce kulę świata. *Nep. Red*: to iest, *Neptuno Reduci*. S. *

Medal bity ieszcze w czasie panowania oyca, gdyż w nim mianuie się *Titus* nie *Pontifex Maximus*, ale tylko *Pontifex*. Powodem do bicia onego, były, śluby w Rzymie czynione, aby *Titus* ze wschodnich kraiów powracaiący szczęśliwą miał żeglugę. O téy podróży *Suetonius* w życiu iego Rozd: 7., gdzie przybycie *Tytusa* do *Alexandryi*, opisawszy, stamtąd wyiazd do miasta *Memphis*, gdzie obrządkami Egipskiemi cielca *Apisa* poświęcił, przydaie potém; *Dlatego śpiesząc do Włoch gdy do Rhegium, potym do Puteolów na kupieckim okręcie zawinął, pokwapił się stamtąd do Rzymu, iak naymniéy z sobą maiąc tłomoków, a przed oycem, tego się cale nie spodziewaiącym, stawaiąc, właśnie iakby*

płochość rozsianych o sobie powieści wytykaiąc, rzekł; Przybyłem, oycze, przybyłem (a).

49. Głowa *Tytusa*, iak wyżéy, Napis. D.)(Bogini zwycięztwa, na tarczy u palmowego drzewa wiszącey, pisząca; *Vic. Aug:* to iest: *Victoria Augusti*, które słowa są w koło ieszcze przydane, S. C. M. I.*

50. Taż głowa. Napis D. *Tr. Pot. III.*)(Bogini zwycięztwa prawą ręką wkładaiąca wieniec na znak żołnierski, w lewey palma. *Victoria Augusti.* M. II.

51. Głowa *Tytusa* w wieńcu laurowym. Napis E.)(Bogini zwycięztwa na przodzie okrętu stoiąca, w prawéy wieniec, w lewéy palmę trzymaiąca. *Victoria Augusti.* S. C. M. II.

52. Taż głowa. Napis B.)(Drzewo palmowe, przy nim, z jednéy strony żołnierz w prawéy ręce włócznią trzymaiący, lewą nogą depce kulę, z drugiéy strony, niewolnica smutna pod drzewem siedząca. Bez napisu. S.**

53. Taż głowa. Napis G.)(Palmowe drzewo z jedney strony niewiasta rozpłakana siedząca, z drugiéy niewolnik stoiący z rękami w tył związanemi. S. C. *Jud. cap.* to iest: *Judaea capta.* M. I.***

(a) *Quare festinans in Italiam, cum Rhegium, dehinc Puteolos oneraria navi adpulisset, Romam inde contendit expeditissimus, inopinantique patri, velut arguens rumorum de se temeritatem; Veni, inquit, Pater, veni.* Suetonius in Tito: cap: 7.

54. Głowa taż sama. Napis A.)(Wóz tryumfalny czworokonny, na którym kwiat. *Tr. Pot. VIII. Cos VII.* S.

55. Taż głowa. Napis C.)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. *Tr. P. VIIII. Imp. XIIII. Cos. VII. P. P.* S. *

56. Taż głowa, tenże napis)(Znak zwycięzki wysoki z rozmaitéy broni złożony, pod nim niewolnik na prawém kolanie klęczący. *Tr. P. VIIII. Imp. XIIII. Cos. VII. P. P.* S. * Drugi mało odmienny, ale z strony głowy *Tr. Pot. VIII. Cos. VII.*

57 Głowa taż sama i tenże napis.)(Znak zwycięzki, pod nim dway niewolnicy. *Tr. P. IX. Imp. XV. Cos. VIII P. P.* S.

Medale te po większéy części bite na pamiątkę zawoiowaney ziemi Żydowskiey i zburzoney *Jerozolimy*, dowodzą, iak Rzymianom wielkiéy wagi zdało się to zwycięztwo, kiedy na medalach i oyca i syna, nie tylko rychło po zakończonéy onéy woynie, ale nie raz w latach następuiących pamiątka onéy była odnowiona. Że téy zakończoney woyny chwała szczególniéy *Tytusowi* się należy, pokazuie *Tacitus* w ks: V. Hist: *Cezar* Titus *wybrany od oyca na podbicie Zydowskiéy ziemi, a z dzieł woiennych sławny, gdy i ociec i on prywatnemi byli, naonczas z większą usilnością i sławy przymnożeniem postępował, kiedy i prowincyi i woysk przychylności doznawał. Aby zaś poczytano go wyższym nad stopień i stan, okązałym się co do*

broni i do niéy prędkim oświadczał, grzecznością i wdaniem się w rozmowy, skarbiąc sobie wzaiemną przychylność, a pospolicie w pracy, w ciągnieniu, zmieszany z gminnemi żołnierzami, bez naruszenia iednak powagi hetmańskiéy (a). *Suetonius* do tego w Rozd: V. życia *Tytusa* przydaie; *Dla zwalczenia Żydowskiéy ziemi zostawiony, przy ostatniém Jerozolimy dobywaniu, siedmiu z muru walczących tyląż z łuku wystrzałami zabił. Dobył zaś miasta tego w dzień urodzin córki swoiéy, z taką radością żołnierzy i przychylnością ku sobie, że przy powinszowaniu tego zdarzenia Cesarzem go obwołali* (b) Słowo *Imperatorem* tłumaczę tu *Cesarzem*, bo z dalszego ciągu pokazuie się, iż żołnierze coś nadzwyczaynego i powód do podeyrzenia daiącego uczynili, coby nie było, gdyby po zwycięztwie, podług zwyczaiu, hetmanem go tyl-

---

(a) *Caesar* Titus *perdomandae Judeae delectus a patre, et privatis utriusque rebus militia clarus, majore tum vi famaque agebat, certantibus provinciarum et exercituum studiis: atque ipse, ut super fortunam crederetur, decorum se promptumque in armis ostendebat, comitate et adloquiis officia provocans, ac plerumque in opere, in agmine gregario militi mixtus, incorrupto ducis honore.* Tacit: Hist: lib: V. cap: 1.

(b) *Ad perdomandam Judaeam relictus, novissima Hierosolymorum oppugnatione, septem propugnatores, totidem sagittarum confecit ictibus; cepitque illam natali filiae, tanto militum gaudio ac favore, ut in gratulatione, Imperatorem eum consalutaverint.* Suetonius in Tito cap: 5:

ko zwycięzkim mianowali. Kwiat na wozie tryumfalnym na medalach pod liczbą 54. i 55. ten sam iest, który na inszych medalach wyobrażona nadzieia w ręku trzyma. Przeto medale te znaczą, iż z *Tytusem* zwycięzcą nadzieie też ludu Rzymskiego tryumfuią. Medale ostatnie mogą nie do zawoiowaney Żydowskiéy ziemi należeć, ale do dzieł woiennych *Agrikoli* w *Brytannii*, gdzie nie raz poraziwszy nieprzyiaciół, piérwszy z Rzymian poznał, iż *Brytannia* zewsząd morzem iest oblana. Te dzieła *Agrikoli* należą do roku od Z. R. 832. kiedy *Titus* siódmy raz był konsulem, ale medale musiały bydź bite po śmierci *Wespazyana* oyca *Titusa*, ponieważ na nich *Titus* iuż iest mianowany *Pontifex Maximus*. Do téyże wyprawy *Brytańskiéy* mógłby pociągniony bydź medal pod liczbą 57., ale w inszych zbiorach znayduią się medale z tąż cechą, gdzie *Titus Cos. VI.* iest nazwany.

58. Głowa *Tytusa* laurem uwieńczona. Napis C.)(Młodzieniec bez odzienia stoiący, w prawéy czarę, w lewéy dwa kłosy i główkę makową trzymaiący. *Bonus eventus Augusti.* *

Opisaliśmy tego bożka w ks: piérwszéy Rozd: II. pod liczbą 66. Podobny temu medal (ieśli ma bydź dana wiara zbiorom *Okkona* i *Mezzabarby*), rychło był, po powrocie *Tita* z Żydowskiéy ziemi, bity, zatém ten, należący do czasu, gdzie iuż na-

stąpił na państwo po zmarłym oycu ponowieniem bydź może dawnego. Albo też, iak dawny szczęśliwe ogłaszał powodzenia, to iest, powrot z tryumfem, i uprzątnione wszelkie podeyrzenia, tak ten wysławia pomyślność z obięcia zupełnych rządów, i zgody z bratem *Domicyanem*, do nieiakiego uczestnictwa rządów przypuszczonym. Obacz trochę niżey medal pod liczbą 67. wykład przypisuiący ten medal otrzymaniu godności naywyższego kapłaństwa, zdaie mi się zbyt zdaleka naciągniony.

59. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. ΤΙΤΑ ΚΑΙΣΑΡΑ ΟΥΕΣΠΑΣΙΑΝ. To iest: *Tita Cezara Wespazyana* (domyśleć się trzeba), czczą lub szanuią.)(Głowa Jowisza Serapida L. E. Rok piąty. M. II.

Mówiliśmy wyżey, iż zakończywszy woynę Żydowską *Titus* udał się do Egiptu. Obywatele *Alexandryi* miasta, w którym ten medal był bity, obywatele, mówię *Alexandryi*, ludzie w kunszcie pochlebstwa naybiegleysi na świecie, bytność u siebie *Tytusa* zaszczytem swoim osobliwszym bydź mieniąc, wspominali ią chełpliwie, i w latach następuiących, iak tu w roku piątym, a *Tytusa* w równi prawie kładli z *Serapisem*, pierwsze między ich bogi mieysce trzymaiącym.

60. Głowa *Tytusa* laurem uwieńczona. Napis G.)(*Wespazyan* stoiący, stoiącemu *Tytusowi* kulę świata podaie. *S. C. Provident. Aug.* M. I. *

Jeśli w samey rzeczy iest iaki z tym wyrazem medal bity za życia ieszcze *Wespazyana*, ninieyszy medal po dawnym powtórzony, nic innego nie znaczy, tylko troskliwe o dobro powszechne staranie, przywodzące *Wespazyana*, aby syna *Tytusa* uczestnikiem uczynił władzy naywyższey. Ale ieśli dopiero po śmierci *Wespazyana*, takowe pokazały się medale, oznaczaią przezorność oyca, który tak zacnego po sobie następcę zostawił, albo też wyrażaią Tytusa, czyniącego brata swego *Domicyana* spólnikiem władzy naywyższéy.

61. Głowa takaż. Napis A.)(Orzeł na ułomku kolumny stoiący, pod nogami piorun. *Cos. V.* S.

62, Głowa taż sama. Napis A.)(Osoba w prawéy ręce czarę, w lewéy włócznią, albo berło przydłuższe trzymaiąca, przy niéy ołtarz, na którym ogień. *Jovis Custos.* S.*

Konsulat piąty *Tytusa* przypada z siódmym oyca iego *Wespazyana*. Widzieliśmy zaś wyżéy pod liczbą 33. iż medale z podobnym orła wyrazem, konsulatem siódmym *Wespazyana* naznaczone, za pamiątkę są poczytane naprawionego kościoła Jowisza kapitolińskiego. Spólna ta z oycem była *Tytusa* chwała, iako uczestnika rządów naywyższych. Drugi medal należy do tegoż Jowisza kapitolińskiego, iako stróża zdrowia brata iego *Domicyana* przy dobywaniu kapitolium od partyi *Vitelliusa*. Obacz

medale Domicyana pod liczbą 98 i 99. Miłość *Tytusa* ku bratu zmacnia wykład takowy.

63. Taż głowa. Napis C.)(Kolumna burtami okrętów ozdobiona *Tr. P VIIII. Imp. XIIII. Cos. VII. P. P.* Na drugim *Imp. XV.* Oba S.*

Nie tak znaczne było zwycięztwo od *Titusa* nad Żydami odniesione na iezierze *Genesareth*, aby dlatego *Wespazyanowi* i *Titusowi* miały bydź stawione kolumny burtowe. Mamy w *Suetoniusu*, iż senat *Galbie* przysądził posąg, któryby na takowey kolumnie był postawiony. *Wespazyan* ten wyrok senatu zniosł, nie chcąc, aby tym honorem był obdarzony ten, który, iak on mienił, z Hiszpanii na wschod zabóyców na życie iego naprawił. Nie widziemy przyczyny, dla któréyby kolumna burtowa miała bydź *Galbie* stawiona; przeto rozumiemy, iż senat posąg tylko *Galby* na kolumnie burtowéy zdawna bez posągu stoiącey, stawić kazał, na którego mieysce *Wespazyana* wyobrażenie stanęło. Może też iednę iaką z burtowych, albo sztabowych kolumn, gdyż ich kilka w Rzymie było, nadpsutą, lub z starości do upadku nakłonioną *Titus* naprawić kazał.

64. Taż głowa. Napis A.)(Rzym na tarczach siedzący, wsparty na włóczni, wieszczby szukaiący, z dwóch stron przylatuią dwa orły, albo sępy. Przy nogach wilczyca bliźnięta karmiąca. *Cos. VI.* Z.***

Zaniechawszy wymyślne raczéy, niżeli prawdziwe tego bardzo pięknego i rzadkiego medalu wykłady, sądzę, że nie co innego tym wyrazem oznaczono, tylko co niegdyś *Ennius* w wierszu onym zamknął:

Gdy zacny świętém godłem Rzym był zbudo-
(wany (a).

Z tą tylko odmianą, że zamiast piérwszego założenia, chciano Rzymu podźwignienie, i przyprowadzenie, po strasznych burzach, do lepszego stanu, i iakby nowe zbudowanie i wskrzeszenie pokazać. *Augustum Augurium* są obadwa Cesarze, ociec *Wespazyan* i syn *Tytus* (gdyż z konsulatu przypisanego Tita VI. znać, że medal za życia ieszcze oyca był bity), i onych znaczą dwa przylatuiące orły. Rzym, wilczycą u nóg leżącą dobrze oznaczony, siedzi na trzech tarczach, które przeszłe iego, iuż uprzątnione dolegliwości, z obaleniem trzech partyi, *Galby*, *Othona* i *Vitelliusa*, przypominaią.

65. Głowa tegoż w wieńcu laurowym. Napis C.)(Koziorożec, pod którym kula świata *Tr. P. VIIII. Imp. XIIII. Cos. VII. P. P.* S.

66. Głowa *Wespazyana* oyca Tita w laurowym wieńcu. *Divus Augustus Vespasianus.*)(Dwa koziorożce z sobą spoione, między

---

(a) *Augusto augurio postquam inclita condita Roma est.* Ennius.

któremi tarcza na niéy S. C. pod niemi kula świata. S.

Wykład tych medalów tenże iest, co i medalu *Wespazyana* z koziorożcem. Do czego przydać należy, cośmy przełożyli podobny medal Augustą obiaśniaiąc. O iednym *Titusie* sprawdzićby się mogło, iż się podług zwyczaynego rozumienia urodził pod znakiem koziorożca, ponieważ dzień 30. Grudnia był dniem narodzenia iego. Ale to nie przeszkadza dawnieyszemu wykładowi, którego się i teraz trzymamy, widząc w drugim z przytoczonych medalów dwa złączone koziorożce, to iest, układ nieba, iak oycu, tak i synowi, przy narodzeniu ich naywiększéy pomyślności zakład ofiaruiący. Drugi ten medal właściwie do *Wespazyana* należy, ale po śmierci iego był bity. Litery S. C. znaczą, iż albo tarcza sama ślubowa, albo też złączona z onemi koziorożców znakami, od senatu ku czci dwóch Cesarzów była uchwalona.

67, Głowa taż sama. Napis G)(Pobożność, czyli miłość braterska, którą dawni nazywali *Pietas* w postaci niewiasty, pośród dwóch braci *Tita* i *Domicyana* stoiąca, a prawe ich ręce łącząca. *Pietas Augusti.* S. C. M. I.***

Medalu tego zamiar iest pokazać, iakim zgody i miłości węzłem bracia *Titus* i *Domicyan* z sobą, w żądzy przynaymniey ludu Rzymskiego, złączeni bydź mieli, do czego znał się wprawsdzie *Titus*, ale

w *Domicyanie* nieskrowita passya panowania wszystkie natury naymilsze uczucia tłumiła. Są medale z tym wyrazem bite za życia ieszcze *Wespazyana*, gdy *Titus* szóty raz był konsulem ponowione po śmierci oyca. O tym braci związku *Suetonius* w życiu *Titusa*; *Brata, zasadzki przeciw sobie knować nie przestaiącego, owszem prawie oczywiście woyska buntuiącego i o ucieczce zamyślaiącego, ani zabić, ani nawet gdzie w oddaleniu trzymać, ani nawet w mnieyszym poszanowaniu mieć nie przedsięwziął, ale iak piérwszego dnia panowania tak záwsze za wspólnika rządów i następcę przyznawał stale, niekiedy taiemnie ze łzami i usilnie prosząc, aby kiedyż tedyż chciał wzaiemność mu okazać przychylności* (a).

68. Głowa *Titusa* w laurowym wieńcu. Napis C.)(Krzesło kurulne, na którém wieniec laurowy. *Tr. P. IX. Imp. XV. Cos. VIII. P. P.* S.

69 Taż głowa i napis.)(Krzesło kurulne ozdobnieysze. Napis, iak w poprzedzaiącym.

(a) *Fratrem insidiari sibi non desinentem, sed paene ex professo solicitantem exercitus, meditantem fugam, nec occidere, neque seponere, ac ne in minore quidem honore habere sustinuit, sed ut a primo imperii die consortem successoremque testari perseveravit, nonnunquam secreto lacrymis et precibus orans, ut tandem mutuo erga se animo vellet esse.* Suetonius in Tito cap: 9.

70. Taż głowa i napis.)(*Pulvinar* rodzay stołu, albo ołtarza, na nim piorun. Napis, iak w poprzedzaiących. Z. i dwa S.

71. Taż głowa i napis.)(Słoń stoiący. Napis tenże sam. S.

72. Taż głowa i napis.)(Delfin około kotwicy okręcony. Napis tenże, co i w poprzedzaiących. S. *

Należą, moiém zdaniem, te wszystkie medale do walnych igrzysk, które *Titus* przy uroczystym otworzeniu amfiteatru od oyca i od siebie zbudowanego R. 833. sprawował, o tych igrzyskach tak *Dio* w ks: LXVI. Rozd: 25. pisze. ,,Kiedy amfiteatrum, i od ,, siebie nazwane kąpiele uroczyście otwie,, rał, wiele igrzysk godnych nawet podzi,, wienia sprawił. Bo i żorawie z sobą wal,, czyły i słoniów cztéry, i zwierza roz,, maitego, domowego i dzikiego, na 9. ty,, sięcy sztuk ubito, przeciw którym i bia,, łogłowy nawet, acz niższego urodzenia ,, do walki stawały. Wielu mężów potyka,, ło się trybem szermierskim. Niektóre na,, wet zgraie bitwę z sobą toczyły na lą,, dzie i na wodzie. Niespodzianie albo,, wiem napełniwszy amfiteatrum wodą, ,, wpuszczono konie i byki, i inne oswo,, ione zwierzęta, nauczone czynić też sa,, me w wodzie obroty, które na stałym lą,, dzie czynić zwykły. Wprowadził i ludzi ,, na statkach, którzy podzieleni na dwie ,, partye, *Korcyryanów* i *Koryntyan*, wodnéy ,, bitwy dali wyobrażenie. ,, Medal więc

pod liczbą 70. należy do igrzysk, iako bogom poświęconych, i od czci bogów zagaiać się zwykłych. Dwa piérwsze do zmarłego *Wespazyana* należą, któremu syn na tych igrzyskach, iako piérwszemu amfiteatru autorowi, tęż samę cześć okazać pragnął, którą, iak wyżey widzieliśmy w Rozd: téy ks: V. pod liczbą 9. *August Juliusowi* Cezarowi chciał mieć wyrządzoną. Ostatni medal, tęż samę cechę czasu maiący, zdaniem moiém, do naumachii, to iest igrzysk na wodzie należy, wyrażaiąc kunsztowne morze delfinem, ląd kotwicą. Wiem wprawdzie, co w przeciągłym wykładzie przysłowia *Festina lentè*, po Grecku ΣΠΕΥΔΕ ΒΡΑΔΕΩΣ, po Polsku: *Kwap się zwolna*, piszą w *Adagiach Roterodam* i *Manucius*; ale oni pisarze, z medalu wnoszą przywiązanie *Titusa* do tego przysłowia, nie zaś z dowiedzonego zinąd przywiązania *Titusa* do przysłowia, dochodzą znaczenia medalu, co całą ich rozprawę czyni bardzo wątpliwą. W samey rzeczy, iakby *A. Gellius*, który dopiero za *Marka Aureliusa* umarł, w nocach swoich Attyckich ks: X. Rozd: 11: wspominaiąc częste od *Augusta* tego przysłowia używanie, zapomniałby o *Titusie*. Przeto, maiąc ieszcze czasu wyznaczenie tak wyraźnie określone, tak z innemi medalami zgodne, rozumiem, iż sprawiedliwie od ich zdania odstępuię, i inny medalowi wykład naznaczam. Znayduię wprawdzie w *Okkonie* podobny temu medal nazna-

znaczony konsulatem szóstym *Titusa*, ale tenże *Okko* dwa z sławnieyszych zbiorów przytacza, pod tym co i nasz rokiem, i tamten tak niedokładnie opisuie, że wielkie mam podeyrzenie, iż albo czas, albo stępla wyskok konsulat VIII. na szósty przerobił.

73. Głowa Tytusa w wieńcu laurowym. Napis C.)(Trzynóg z naczyniem okrągłém, nad którém Delfin. *Tr. P. Imp. XV. Cos. VIII. P. P.*

Jak trzynóg, tak delfin; są własną Apollina boga wieszczby cechą, obacz o tym medal Vitelliusa pod liczbą 27. w Rozd: VII. Snadź *Titus* za oyca swego przykładem godność *Augura* wielce od siebie poważaną piastował.

74. Głowa Tytusa laurem uwieńczona. Napis E.)(S. C. Osoba bez odzienia, w lewey róg Amalthei trzymaiąca, w prawey włócznią, prawą nogą depce kulę. *Aeternit. August.* M. II.

Kiedy panowanie *Wespazyanów*, iak oyca tak też i syna *Titusa* Rzymianom skołatanym przeszłemi burzami dla spokoyności i cnót ich niezmiernie się podobało, chcąc korzystać iak naydłużéy z przywróconéy, przynaymniéy na pozór wolności i pomyślności swoiéy, rokowali tym Cesarzom wiecznotrwałość panowania i rządów, pragnąc, aby na ich osobach uiściła się ona Jowisza w Eneidzie u Wirgiliusa obietnica:

Tym kresu ani czasu, (mówię rzeczywiście)
Nie kładę, bom im państwo oddał wiekuiście (a).

Wyraz medalu daie do poznania, iż wytrwałość ta skutkiem bydź ma waleczności, i utrzymania w Rzymianach ducha, którym i założone i dotąd utrzymane ich państwo było.

75. Głowa takaż. Napis A.)(Osoba siedząca, w prawéy kłosy trzymaiąca, lewą podparta. *Annona Aug.* S.

76. Głowa taż. Napis A.)(Bogini Ceres stoiąca, w prawéy kłosy, w lewéy berło. *Ceres August.* S.*

77. Taż głowa. Napis G.)(Niewiasta stoiąca, w prawéy posąg bogini zwycięztwa, w lewéy róg Amalthei, między korcem, w którym są kłosy, i sztabą okrętową. *S. C. Annona Aug.* M. I.

Trzy te medale do dwoch od siebie oddzielnych czasów należą. Piérwszy i drugi pamiątką są starania wspólnie od *Wespazyana* i *Titusa* podiętego, aby Rzym zagrożony głodem, skutecznie w tak cięższkiéy przygodzie był wsparty. O tym mówiliśmy wyżéy, medal podobny Wespazyana wykładaiąc pod liczbą 26. i następuiącemi. Trzeci medal do Tytusa po śmierci

---

(a) *Hi ego nec metas rerum nec tempora pono,*
Imperium sine fine dedi. Virg: Eneid: 1.

iuż oyca panuiącego należy. Tego albowiem roku iak sam rządzić począł, straszliwy pożar część Rzymu wielką, a w téy publiczne spichlerze w perzynę obrócił. Obawiano się więc znowu w Rzymie głodu, ale troskliwość Cesarza zapobiegła takowemu nieszczęściu, przedsięwziąwszy wszystkie przyzwoite do przyśpieszenia dowozu żywności środki.

78. Taż głowa. Napis A.)(Osoba siedząca w prawéy trzyma gałązkę, w lewéy włócznią. *Pax August.* Z. *

79. Taż głowa. Napis G. na drugim E.)(Osoba stoiąca, w prawéy gałązkę, w lewéy róg Amalthei. *S. C. Pax Augusti.* M I.

Orosius, którego, wykładaiąc medal *Nerona* maiący kościoł Janusa zamknięty, przytoczyłem, wyraziwszy, iż od czasu *Augusta* do *Wespazyana* ustawicznemi woynami Rzymskie państwo było zakłócone, o czasach *Vespazyana* i *Titusa*, tak świadczy; *Wszystkie woyny i zamieszki w domu i za Rzymem uspokoiwszy, pokóy światu całemu obwieścili, i Janusa dwógłownego zaporami uwięzionego oni po szosty raz od założenia Rzymu zawarli* (a). Skąd się wnosi, iż *Orosius* zamknięcia tego kościoła przez *Ne-*

Rr 2

(a) *Omnibus bellis ac tumultibus domi forisque compressis, pacem totius orbis pronunciaverunt, et Janum geminum obseratis cohiberi claustris sextum demum ipsi post urbem conditam censuerunt.* Orosius Lib; VII.

rona nie rachował, nie poczytaiąc ie za przyzwoite. Oprócz zamknięcia kościoła *Janusa*, pokóy przez *Wespazyana* i *Tytusa* ugruntowany, wspaniałym iemu kościołem wystawionym był zaszczycony, o którym mówiliśmy wyżéy medal pod liczbą 33. *Wespazyana* obiaśniaiąc. Krótkie *Tytusa* po śmierci oyca panowanie, żadną domową, ani obcą woyną nie było skażone, woyna albowiem Brytańska przy śmierci *Wespazyana* iuż uśmierzona za staraniem *Agrykoli*, tleiąca za *Tytusa* nie była téy wagi, aby spokoyności powszechnéy państwa Rzymskiego ubliżyła.

80. Głowa Tytusa *T. Caesar Imp. Cos. II. Cens.*)(Osoba stoiąca, w prawéy ręce laskę Merkuryusza, w lewéy róg Amalthei trzymaiąca. *S. C. Felicitas publica.* M. II.

81. Taż głowa. *T. Caesar Imp. Aug. F. Tr. P. Cos. V. Censor.*)(Jak w poprzedzaiącym. M. II.

82. Taż głowa. Napis G.)(Niewiasta stoiąca, w prawéy włócznia, w lewéy Merkuryusza laska. S. C. *Felicit. Public.* M. I.

Dwa piérwsze medale bite za życia ieszcze *Wespazyana*, uszczęśliwienia publicznego państwa Rzymskiego są dowodem, do obmyślenia którego przykładał się z wszelką troskliwością *Wespazyan*, maiąc na pomocy syna swego *Tytusa*, który nie tylko uczestnikiem był władzy naywyższéy, ale nawet iak *Suetonius* w życiu iego powiada; *Przyiąwszy urzędów wszystkich*

ſtaranność, oyca imieniem i liſty piszącym dyktował, i wyroki układał, i mowy w Senacie, zaſtępuiąc kweſtora, czytał, i przełożeńſtwo nad Pretoryanami przyiął, który urząd nigdy do czasu onego nie był sprawowany, tylko od osoby z grona rycerſtwa Rzymſkiego (a). Po śmierci zaś oyca, do którego czasu trzeci medal należy, zdaie się, iż szczęśliwość publiczna nie mały uszczerbek odniosła, ponieważ, iak tenże *Suetonius* pisze; *Za niego zdarzyły się przygody niektóre trafunkowe okropne; iakoto Vesuviusu góry w Kampanii rozpalenie się*, (*do czasów onych z wieści tylko nie z doświadczenia znaiome) *pożar w Rzymie przez trzy dni i tyleż nocy, powietrze morowe, iakie rzadko kiedy cięższe się przytrafiło* (b). Ale

---

(a) *Recepta ad se prope omnium officiorum cura, cum patris nomine et epistolas ipse dictaret, et edicta conscriberet, orationesque in senatu recitaret etiam quaestoris vice, praefecturam quoque praetorii suscepit, nunquam ad id tempus, nisi ab equite Rom: administratam.* Suetonius in Tito cap: 6.

* Ze Wezuwiuszowe pożary bardziey z wieści, niż z doświadczenia były znaiome z różnych autorów dawnych pokazać można. Stanie za wszystkich Vitruvius w ks: II. Rozd: VI. tak piszący: *Non minus etiam memoratur antiquitus crevisse ardores et abundavisse sub Vesuvio monte, et inde evomuisse circa agros flammam.*

(b) *Quaedam sub eo fortuita ac tristia acciderunt, ut conflagratio Vesevi montis in Campania: et incendium Romae per triduum totidemque noctes: item pestilentia, quanta non temere alias.* Id: ibid: c. 8.

w tych przygodach szczęśliwość publiczna wsparta cnotliwym panuiącego charakterem utrzymać się potrafiła. *W tylu i tak wielkich nieszczęściach* (mówi tenże *Suetonius*) *nie tylko okazał panuiącego troskliwość, ale i prawdziwą miłość oyca Dozorców do opatrzenia Kampanii, z liczby konsularnych za pomocą losu ustanowił. Maiętności tych, co przy Wezuwiuszu zginęli, kiedy dziedziców nie mieli, na podźwignienie miast skołatanych obrócił. W pożarze miasta oświadczywszy iż żaden inny oprócz niego szkody nie poniósł, wszystkie mieszkań swoich ozdoby obrócił na naprawę budynków i kościołów, i wielu z rycerskiego stanu wyznaczył, coby prędszego wykonania tych rzeczy dopilnowali. Dla poratowania zdrowia, i leczenia chorób, nie opuścił żadnéy od bogów i ludzi pomocy, pilnie dowiaduiąc się o wszelkich i ofiar i lekarstw rodzaiach* (c).

83. Głowa Titusa w wieńcu laurowym. Napis G.)(*Genius* pod postacią młodzień-

---

(c) *In his tot adversis ac talibus, non modo principis solicitudinem, sed et parentis affectum unicum praestitit. — — — Curatores restituendae Campaniae e consularium numero sorte duxit. Bona oppressorum in Vesevo, quorum haeredes non extabant restitutioni afflictarum civitatum attribuit: Urbis incendio nihil nisi sibi, publice periisse testatus, cuncta praetoriorum suorum ornamenta operibus ac templis destinavit, praeposuitque complures ex equestri ordine, quo quaeque maturius peragerentur. Medendae valetudini, leniendisque morbis, nullam divinam humanamque opem non adhibuit inquisito omni sacrificiorum remediorumque genere.* Sueton: l. cit.

ca trzymaiącego czarę w prawéy ręce, w lewéy róg Amalthei. *Genio P. R.* to iest: *Populi Romani S. C.* M. II.

Nic u Rzymian zwyczaynieyszego nie było, po czasie straconéy wolności, iak *genius* uznawać panuiącego góruiący nad innemi *geniusami* i zbliżony do iestestwa bogów; iakoż przez *Genius* Cesarzów przysięgali, a krzywoprzysięstwo w takim razie popełnione, za wielką zbrodnią, ciężkiego ukarania godną poczytali. Na tym medalu więcéy ieszcze uczynili, bo Cesarza *Geniusem* ludu Rzymskiego nazwali, od którego początek bierze, co tylko temuż ludowi szczęśliwego zdarzyć się może. Rozumiałbym, że posąg *Tytusowi* w téy, którą medal okazuie postaci, i z tymże napisem *Genio P. R.* był wystawiony, i że honoru tego pamiątkę na medalu zachowano.

JULIA TITUSA CÓRKA

Domicyana żona.

84. Głowa Julii córki Titusa. *Julia Augusta Titi Aug. F.* to iest: *Filia.*)(*Venera* stoiąca wsparta na kolumnie, w prawéy berło, w lewéy szyszak trzymaiąca. *Venus Augusta.* S. ***

85. Taż głowa. *Julia Imp. T. Aug. F. Augusta*, to iest: *Imperatoris Titi Augusti Filia.*)(*Vesta* siedząca, w prawéy *Palladium*, w lewéy berło. *Vesta* S. C. M. II. *

86. Taż głowa, tenże napis)(Osoba siedząca, w prawéy czarę, w lewéy róg Amalthei trzymaiąca. S. C. *Concordia Aug.* M. II. *

87. Głowa laurem uwieńczona *Titusa. Imp. Caes. T. Divi Vespas. F.*)(Niewiasta siedząca, w prawéy czarę, w lewéy laskę, albo berło trzymaiąca. *Julia Augusta.* M. III. **** n.

Medal do ubostwienia iéy należący, naydziesz w ks: I. Rozd: III. pod liczbą 30.

Te medale dla nieprzerwanego ciągu, tego zbioru, tu przełożono.

DOMITIANUS.

88. Głowa *Domitiana* w wieńcu laurowym. *Domitianus Caesar.*)(S. C. W laurowym wieńcu. M. II. Drugi takiż piątnowany wyobrażeniem Minerwy. *

Zdaie się, iż ten medal poprzedził przyiazd *Wespazyana* do Rzymu, bity iednak został, kiedy i *Vitellius* zginął, i strona iego zupełnie pokonana była, i *Wespazyan* obiąwszy, choć nieprzytomny, rządy, nie tylko od wszystkich prowincyy, ale nawet w Rzymie od senatu i ludu uznany był Cesarzem. Do tego właśnie czasu należy, co pisze *Tacyt* w ks: IV. Hist: Rozd: 3. *W Rzymie Senat wszystkie honory naywyższym Panom zwykłe, nadał Wespazyanowi*, a niżey. *Jemu z synem* Tytusem *konsularną dostoyność*, Domicyanowi *urząd pretora z prerogatywą wła-*

JMIONA I TYTUŁY CESARZA z FLAWIUSZOW DOMU.

DOMICYANA.

A. Caesar Aug. F. Domitianus.
B. Caesar Aug. F. Domitian Cos. II.
C. Caesar Divi F. Domitianus, Cos. VII.
D. Caesar Divi Aug. Vesp. F. Domitian. Cos. VII.
E. Jmp. Caes. Domit. Aug.
F. Jmp. Domit. Aug. Germ. To iest; *Germanicus.*
G. Jmp. Caes. Domit. Aug. Germ.
H. Jmp. Caes. Domitianus Aug. P. M.
I. Jmp. Domit. Aug. Germ. Cos. XV.
K. Jmp. Caes. Domitian. Aug. Germ. Cos. XI.
L. Jmp. Caes. Divi Vesp. F. Domitian. Aug. P. M.
M. Jmp. Caes. Domit. Aug. Germ. Cos. XI. Cens. P. P. P. to ieſt; *Censor Perpetuus Pater Patriae.*
N. Jmp. Caes. Domit. Aug. Germ. Cos. XI. Cens. Pot. P. P. To ieſt *Censoria potestate. Pater Patriae*
O. Jmp. Caes. Domit. Aug. Germ. P. M. Tr. P. XV. i inne.
P. Jmp. Caes. Domit. Aug. Germ. Cos. XVII. Cens. Per. P. P. To iest; *Censor Perpetuus*, &c. i inne konsulaty.
Q. Jmp. Caes. Domit. Aug. Germ. P. M. Tr. P. VIII. Cens. Per. P. P.

dzy konsularnéy (a). Wiadomo iest, iż między prerogatywami, albo ozdobami familii rządców naywyższych były wieńce laurowe i dębowe na podwoiach ich domu zawieszone. Niedziw tedy, że sam tylko naonczas przytomny z *Wespazyana* domu w Rzymie *Domicyan*, tym został ozdobiony honorem. Piątno drugiego medalu w poźnieyszym czasie musiało bydź przydane, kiedy *Domicyana* ku Minerwie cześć stała się głośnieyszą. Lecz o tym będzie nizéy.

89. Głowa tegoż. Napis B.)(Bogini zwycięztwa idąca. W prawéy wieniec, w lewéy palma. *Victoria Augusti.* S. Piętak. *

90. Głowa taż sama i napis.)(Bogini zwycięzwta na przodzie okrętu stoiąca, w prawey wieniec, w lewey palma. S. C. *Victoria Augusti.* M. II.

91. Jak w poprzedzaiących.)(Taż sama bogini na przodzie okrętu. *Victoria Augusti S. C.* M. II.

92. Głowa taż sama. Napis D.)(Drzewo palmowe, pod którém niewolnica żałośna siedząca, z drugiéy strony niewolnik z związanemi w tył rękami. *Jud. Cap.* M. I. * * *

Dosyć namienić, iż te wszystkie medale należą do zawoiowanéy ziemi Żydo-

(a) *At Romae Senatus cuncta principibus solita Vespasiano decernit.* — — — *Ipsi consolatus cum Tito filio, praetura Domitiano et consulare imperium decernuntur.* Tacit Hist: lib: IV. cap: 3.

wskiéy, o czém obszerniéy pisaliśmy, wykładaiąc medale *Wespazyana* i *Tytusa*. Woyna ta prowadzona od *Wespazyana*, zakończona od *Titusa* była, kiedy pod ów czas *Domicyan* w Rzymie zostaiący, szukał przed *Vitelliusem* schronienia, a potym rozpustnie, trybem, iak *Tacyt* mówi, synów panuiącecego domu życie prowadził; Wszakże iednak to zwycięztwo miano za powszechny całego domu cesarskiego zaszczyt. Trzeci medal poźnieyszym iest tegoż tak sławnego zwycięztwa przypomnieniem.

93. Głowa *Domicyana* w wieńcu laurowym. Napis B.)(*Domicyan* na koniu, prawą rękę wzniesioną trzymaiący, lewą laskę. Bez napisu. Z. *** i S.

Wykład tego medalu znayduie się w *Suetoniusie*, który w życiu *Domicyana* Rozd: 2. mówi: *Na tryumfie oboyga* (Wespazyana *i* Titusa) *Zydowskim, znaydował się przytomny na białym koniu.* Bydź może, że i posąg mu w tym kształcie był wystawiony.

94. Głowa taż sama. Napis. C.)(Koza Amaltheyska w wieńcu, *Princeps Juventutis.* S.

95. Taż głowa. Napis A.)(Pegaz stoiący. *Cos. IIII.* S.

96. Taż głowa tenże napis.)(Krzesło kurulne, na którém położony iest szyszak. *Princeps Juventutis.* Z. i S.

(*) *Triumphum utriusque Judaicum equo albo comitatus est.* Suetonius in Domit: cap: 2.

97. Taż głowa i napis.)(Ołtarz, na którym płomień. Napis, iak w poprzedzaiącym. S.

98. Taż głowa. Napis A.)(Ręce złączone, orła, znak legii wsparty na przodzie okrętu trzymaiące. Napis tenże S.

Opuszczamy kilka innych z tymże napisem, do poprzedzaiących podobnych.

Nie zawsze łatwo iest zgadnąć myśl starożytnych w wybieraniu wyrazów na medalach znayduiących się. Tak koza Amaltheyska Jowisza karmicielka, nie wiem, iaki mieć związek może z *Domicyanem*, i z napisem *Princeps Juventutis.* Co autorowie wykładaiąc ten medal pisali, całe trudności tey nie uprząta. Przeto, śmiem domysł móy tu przełożyć, nie przypisuiąc mu iednak więcey, iak ich wykładom pewności. Wiemy z autorów starożytnych o przywiązaniu osobliwszém *Domicyana* do Poetyki, iak *Suetonius* mówi, niemniey żywym w młodości, iak w dalszym wieku, tak osłabionym, iż gardził nawet rymotworstwem. Wychwala tę iego w Poezyi biegłość *Plinius* w przedmowie Historyi swoiey naturalney do *Titusa. Tacyt* wprawdzie w ks: IV. Histor: na końcu utrzymuie, iż to przywiązanie tylko zmyślone było. Ale *Quintilian*, pisarz tak poważny, a oraz tak światły, *Domicyana* z biegłości w Poezyi naywiększemi obdarza pochwałami; *Tych tylko wspomnieliśmy, bo Germanika Augusta, od nauk przedsięwziętych odwiodło staranie świa-*

ta; a bogom zdało się, iż mało dla niego było, nayprzednieyszym bydź z Poetów. Co iednak nad te same dzieła, w których stopniem wygórowawszy, młodzieniec zatopił się. wynioślеyszego, uczeńszego, nakoniec ze wszech miar doskonalszego (b)? *Valerius Flaccus* w ks: I. Argonaut. na początku, wymienia nawet, o czém niektóre *Domicyana* Poetyckie dzieła były, tak do *Wespazyana* pisząc:

Idumę wywróconą opowie twe plemie,
Zdołać temu potrafi, i w Solimskiéy ziemie
Brata znoie woienne, iak miotał pożary,
Jak zawzięte na wieżach zatykał sztandary (a).

Z *Valeriusa* dociec nie można, iakiego rodzaiu były wiersze, w których Hierozolimy zburzenie opisywał *Domicyan*. Domyślam się, iż z téy materyi ułożył Traiedyą; a że podług *Suetoniusa*; *Recitavit publice*, wiersze swoie czytał publicznie, prze-

(b) *Hos nominavimus, quia Germanicum Augustum ab institutis studiis deflexit cura terrarum: parumque diis visum est, esse eum maximum Poëtarum. Quid tam iis ipsis operibus ejus, in quae donatus imperio juvenis secesserat sublimius, doctius, omnibus denique numeris praestantius?* Quint: Instit: lib: X. c. 1.

(a) — — — *Versam proles tua pandet Idumen,*
Namque potest, Solymo nigrantem pulvere fratrem,
Spargentemque faces et in omni turre furentem.
Valerius Flaccus Argonaut. lib: I. init:

to łatwo koronę mu z Poetyki przysądzono, i o niéy otrzymanéy tym medalem zaświadczono. Kozła zaś przydano, dla okazania, iż z tragiczney Poetyki piérwszeństwo otrzymał; gdyż od ΤΡΑΓΟΣ kozła, tragicznych niegdyś Poetów nagrody, Tragedya imie wzięła. Do téyże z rymotworstwa sławy, należeć może medal cechę Pegaza maiący. Jednakże ten medal stosować się może i do miasta *Koryntu*, gdzie *Domicyan* młody dla zaszczytu téy osady mógł bydź obrany *Duumvirem*, a może od tego zdarzenia ta osada przybrała sobie nazwisko *Colonia Flavia*, o czém będzie niżéy. Krzesło kurulne z szyszakiem, ozdoby są własne tego, który, iako *Princeps Juventutis*, w piérwszéy młodości stawał na czele nayzacnieyszey w Rzymie młodzieży. Do tego szyszak należy, a krzesło kurulne daie poznać posiadaiącego wyższe iuż naonczas dostoieństwa, iakoto *Pretora*, a rychło potym konsula, którym krzesło kurulne właściwie służy. Medal, na którym ółtarz z płomieniem widzieć się daie, należy do niebezpieczeństwa, w którém przy wrzących sporach z *Vitellliusa* partyą, *Domicyan* naonczas w Rzymie przy stryiu swoim *Sabinie* przytomny zostawał. O tym *Suetonius* w życiu *Domicyana* Rozdziale 1. *W czasie woyny* z Vitelliusa *stronnikami uciekł do Capitolium z stryiem swoim* Sabinem, *i częścią woyska przy nich zostaiącego. Ale gdy przedarli się tam przeciwnicy*,

i kościoł gorzał, taiemnie u stróża kościelnego noc przepędził, z rana zaś odzieniem ukryty Izyaków, *między kapłany płochéy zabobonności, gdy się za* Tyber *do matki współucznia, w towarzystwie iednéy tylko osoby przeniosł, tak skrył się, iż od ścigaiących, którzy śladami iego poszli, nie mógł bydź schwytany* (b). Do tey pewności przydaie, z strony swoiéy Tacyt; *iż dostąpiwszy naywyższéy władzy ociec iego, rozrzucił stróża kościelnego chatkę, i tam małą kaplíczkę Jowiszowi zachowuiącemu, i ółtarz wystawił* (c). Medal, gdzie ręce znak legii na sztabie okrętowéy trzymaią, ieśli do zwycięztwa na iezierze *Genesareth* nie należy, znaczy przychylność woysk wszystkich na lądzie i na wodzie ku *Flaviuszom*, a zatym i ku *Domicyanowi*.

99. Głowa *Domicyana* w laurowym wieńcu. Napis H.)(Orzeł z rozpostartemi skrzydłami na piorunie stoiący. *Juppiter Conservator*. Z. *

(b) *Bello Vitelliano confugit in Capitolium cum patruo Sabino ac parte praesentium copiarum. Sed irrumpentibus adversariis, et ardente templo, apud aedituum clam pernoctavit, ac mane Isiaci celatus habitu, interque sacrificulos vanae superstitionis, cum se trans Tyberim ad condiscipuli matrem, comite uno transtulisset ita latuit, ut scrutantibus, qui vestigia subsecuti erant, deprehendi non potuerit.* Suetonius in Domit: cap: 1.

(c) *A potiente rerum patre, disjecto aeditui contubernio, modicum sacellum Jovi Conservatori aramque posuit.* Tacit Hist: lib: III.

Do obiaśnienia tego medalu należy to, cośmy dopiero przytoczyli, wykładaiąc medal tegoż Cesarza z ołtarzem, na którym pali się ogień. *Domicyan* albowiem swoie, w tak wielkiém niebezpieczeństwie ocalenie Jowiszowi przypisował, którego zwyczaynym iest towarzyszem orzeł, *Minister fulminis*, iak go Horacyus nazywa.

100. Głowa tegoż. Napis E.)(Kościół o cztérech kolumnach z szczytem, w nim trzy posągi Jowisza na środku, Junony i Minerwy po bokach. *Capi. Restit.* Medallion S. z zbioru JP. *Wiesiołowskiego.* * * *

Chętnie daliśmy tu mieysce medalowi obcemu téy kollekcyi, którą roztrząsamy, ale ze wszech miar godnemu, aby starożytność szacuiacym był przełożony, iako ciekawy bardzo i równie rzadki, która rzadkości zaleta służy wszystkim medalom zbioru światłego tego starożytności miłośnika, który iest onego właścicielem. Co o kościele kapitolińskiego Jowisza z dawnych zebrać można, iako też o iego różnych przygodach i naprawach, usiłowaliśmy w poprzedzaiącéy ks: Rozd: V. pod liczbą 9. przełożyć. Niech to nikogo nie zadziwia, że na tym medalu cztéry tylko są kolumny, kiedy na medalach familii *Petilia Volteia* i *Wespazyana* 6. kolumn okazuie się. Rys stępla stawić maiącego trzy posągi, wyciągał przyzwoitego oddalenia kolumn od siebie, aby dlą posągu mieysce dosyć obszer-

ne było, czegoby nie dokazano daiąc kolumn sześć.

101. Głowa taż. Napis L.)(*Minerwa* stoiąca, w prawéy włócznia. *S. C. Tr. P. Cos. VIII. Des. IX. P. P.* M. II.

102. Taż głowa. Napis O. *Tr. P. XI.*)(Bogini *Pallas* zbroyna, w prawéy piorun trzymaiąca, w lewéy berło, lub włócznią, przy nogach tarcza, na drugim sowa. *Imp. XXI. Cos. XVI. Cens. P. P. P.* S. na inszym Imp. XXII. Cos. XVII. etc. S.

103. Taż głowa. Napis O.)(*Pallas* na sztabie okrętowéy stoiąca, w prawéy pocisk, w lewey tarcza, przy nogach sowa. *Imp. XXII Cos. XVII. Cens. P. P. P.* S.

Z wielu bardzo medalów z tą, lub podobną cechą srebrnych i miedzianych, te tylko wybraliśmy, abyśmy *Domicyana* ku *Minerwie*, lub *Palladzie* szczególnieysze wspomnieć mogli nabożeństwo, o którém *Suetonius* w życiu iego wyrażaiąc oraz wróżbę, którą od niéy miał o przyszłéy zgubie swoiéy: *Minerwę z naywiększą zabobonnością od siebie czczoną, widział przez sen z domowéy świątyni wychodzącą, z oświadczeniem, iż dłużéy go bronić nie mogła, ponieważ od Jowisza z broni była wyzuta* (a) Lecz te medale nie są wróżby, lecz czci tylko dowodem.

(a) *Minervam, quam superstitiose colebat, somniavit excedere sacrario, negantem, ultra se tueri eum posse quod exarmata esset a Jove.* Suetonius in Domit: cap: 15.

wodem. *Dio* także świadczy w ks: LXVII. Rozd: I. „Że z wszystkich bogów *Domicyan* „naybardziey czcił *Minerwę*, i dla tey przy„czyny uroczyście obchodził *Quinquatria*, „corocznie w *Albanie*, to iest wieyskim do„mu pod *Albańską* górą, gdzie nie tylko „szermierzów, ale i wierszopisów i kra„somówców, bywały walki.„ Z powieści *Philostrata* w ks: siódmey wnosić nawet można, iż chciał bydź poczytany za *Minerwy* syna, ponieważ przełożonego miasta *Tarentu* kazał wziąć do więzienia, za to, iż w publicznych modlitwach, przy innych cesarskich tytułach nie nazwał go synem *Minerwy*. Pisarze wykładaiący starożytność, nie wiedząc, co z tą *Palladą*, lub *Minerwą* na sztabie okrętowey stoiącą, czynić, uciekaią się znowu do bitwy wodney na iezio rze *Genesar*; ale takiemu wykładowi sprzeciwia się medal ostatni w lat kilkanaście po oney, a to ieszcze nie tak sławney bitwie, o którey w tak długim przeciągu czasu zapomniano, bity. Rozumiałbym więc, iż takim *Minerwy* obrazem chciano, albo zwycięztwo iey w sporze z *Neptunem* wyrazić, albo iey wychowanie nad iezziorem Trytońskim w *Libii*, z morzem złączonym wspomnieć, o czém *Lukanus* w ks: 9.

Kray ten luby Palladzie, bo gdy ią wydała
Na świat głowa oycowska, naypierwey uyrzała
Libią, od niey przeciąg ku niebiosom mały,
Czego wrzące dowodem są na niey upały.

Tam z wód maiąc zwierciadło, nad brzegiem sta-
(nęła,
Od nurtów miłych imie Trytonidy wzięła (a).

104. Głowa tegoż laurem uwieńczona. Napis K.)(*Domicyan* zasłonę na głowie maiący, w prawéy ręce trzyma czarę nad ółtarzem rozpalonym przed kościołem kolumnami ozdobionym, w którym posąg *Minerwy*. S. C. M. I. *

Wyraża ten medal *Domicyana* obchodzącego w mieszkaniu swoiém pod *Albańską* górą uroczystość doroczną *Quinquatria* nazwaną ku czci *Minerwy*, o czém i *Suetonius* w życiu iego; *Obchodził i w Albanie corok święto Minerwy* Quinquatria, *dla którey i pewne ustanowił zgromadzenie: z którego losem wybrani, nauczycielów, lub dozorców urząd obeymowali, i sprawowali wyborne polowania i sceniczne igrzyska. nadto ieszcze ubiegania się o piérwszeństwo krasomówców i wierszopisów* (b). *Quinquatria* w Rzymie były usta-

---

(a) *Hanc et Pallas amat, patrio quod vertice nata*
Terrarum primam Libyem (nam proxima coelo est
Quod probat ipse calor) tetigit, stagnique quieta
Vultus vidit aqua, posuitque in margine plantas
Et se dilecta Tritonida dixit ab unda.
Lucan: lib: IX.

(b) *Celebrabat et in* Albano *quotannis* Quinquatria Minervae. *cui collegium instituerat; ex quo sorte ducti magisterio fungerentur, redderentque eximias venationes et scenicos ludos, superque oratorum ac poetarum certamina.* Sueton: in Domit: cap: 4.

nowione na wzór świąt *Atheńskich* ku czci *Minerwy*, lub *Pallady*, nazwaney *Atheną* w sławnym onym mieście. Miały tam imie *Panatheneów*. W Rzymie przypadało to święto w pięć dni po 15. Marca od têy liczby pięciu, i że następuiący po nich był dzień smutny, albo żałobny *Atra dies*, święto imie otrzymało. Przedtym trwało tylko dzień ieden, i zwało się *Quinquatrus*, z pomnożeniem dni uroczystości wzięło nazwiso *Quinquatria*. Wracaiąc się do przełożonego medalu, znayduię, że inny ieszcze może bydź iemu dany wykład. Był od *Titusa* ku uwielbieniu pamiątki oyca swego, wystawiony kościół w dzielnicy siódmey Rzymu, pod tytułem: Kościoła familii *Flawiusów*, *Templum Flaviae gentis*. *Domicyan* ten sam kościół potym *Minerwie* poświęcił, iak wnoszę z wyrazów *Wiktora*, który w opisaniu dzielnic miasta Rzymu, kościół ten mianuie, *Templum Minervae Flavianae*, *alias templum Flaviae gentis*. Może więc medal wyrazać tę kościoła oyczystego, na świątnicę *Minerwy* uczynioną uroczyście przez *Domicyana* odmianę.

105. Głowa *Domicyana* laurem uwieńczona. Napis M.)(Znak zwycięzki, to iest *tropheum*, pod którym niewiasta żałośna siedząca, i niewolnik z związanemi w tył rękami *S. C. Germania capta*. M. 1.*

106. Głowa tegoż. Napis N.)(Bogini zwycięztwa z rozpostartemi skrzydłami idąca, niesie tarczę, na którey lite-

ry *S. P. Q. R.* bez innego napisu, oprócz S. C. M. II.

107. Taż głowa. E. reszta wytarta.)(*Minerwa* prawą pocisk rzucaiąca, w lewéy tarcza. *Germanicus Cos. XIII.* S. powleczony. * * * * n.

Z przypisanego konsulatu poznać można, iż te medale nie do piérwszéy wyprawy przeciw Germanii należą, przedsięwziętéy lekkomyślnie od *Domicyana* bardzo młodego, chcącego zrównać się w chwale z bratem, który pod ów czas Żydów woiował, ale do drugiéy, kiedy sam iuż państwem Rzymskim, po śmierci oyca i brata zarządzał. Ta woyna podług *Eutropiusa* w ks: VII. toczona była przeciw *Kattom* narodowi Niemieckiemu, co i *Martialis* wyraża w onym wierszu: *Quae datur ex Cattis, laurea tota tua est.* Ten naród porażony powodem był *Domicyanowi* do prowadzenia tryumfu. Po którym, za świadectwem *Suetoniusa*, przezwisko sobie *Germanika* przywłaszczył. Jawna iest, iż piérwszy z tych medal, naśladowaniem był medalów oyca i brata z napisem *Judaea capta.* O téy woynie *Dio* w ks: LXVII. Rozd: 4. mówi, iż udawszy się z woyskiem do *Germanii*, a nigdzie nieprzyiaciela nie oglądawszy, powrócił. Pochwały zatym nieokreślone od *Martialisa* temu Cesarzowi z powodu téy i innych woien, dzieł i przymiotów chwalebnych dane, głosem są podłego pochlebcy, który dopiero

obywatela postać na się wziął, kiedy do *Nerwy* i *Traiana* pisał.

108. Głowa tegoż. Napis O. *Tr. P. XV.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey pociski, w lewey tarcza z środkiem zaostrzonym. *Imp. XXII. Cos. XVII. Cens. P.P.P.* S.

109. Głowa takaż. Napis P.)(Bogini zwycięztwa wkładaiąca wieniec na Cesarza. S. C. M. I.

110. Taż głowa, tenże napis, ale *Cos. XVI.*)(Jowisz siedzący, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey włócznia. *S. C. Jovi Victori.* M. I.

111. Taż głowa i napis. *Cos. XVII.*)(Orzeł na piorunie stoiący, wieniec w dziobie trzymaiący. S. C. M. II. **** n.

Przypominaią te medale krótką z *Sarmatami* prowadzoną woynę, która ostatnia była za panowania *Domicyana.* Tę woynę *Suetonius* nieuchronną nazywa, iż *Sarmatowie* legią iednę z dowodzącym iéy namiestnikiem wycięli. Pomierne na niéy (mimo nadęte pochwały *Martialisa*) bydź musiały powodzenia, ponieważ *Domicyan* niegodne ie poczytał uroczystości tryumfu, ale przestał na złożeniu lauru w kościele Jowisza Kapitolińskiego, dla któréy przyczyny na dwóch ostatnich medalach Jowisz, lub orzeł zastępca Jowisza są wyrażeni, a ten ostatni wieńcem laurowym zaszczyca się. Musiał przestrach téy woyny szczególnieyszym sposobem przeiąć tego Cesarza, kiedy osobliwszym do niéy opatrzył

się pancerzem, o którym *Martialis*: *Invia Sarmaticis Domini lorica sagittis*. Tarcza Pana Sarmackim niedostępna strzałom. Przytaczaią wprawdzie medale tego Cesarza z szumnemi napisami: *Sarmatia devicta*, i *Signis a Sarmatis receptis*. Wysławia też zwycięztwa *Martialis*; ale nie trudno było *Domicyanowi*, chełpić się z dzieł, których nie wykonał, właśnie iemu służyło, co o podobnym tyrannie *Kaliguli* napisał w życiu iego Rozd: 47. *Suetonius*, a *Zonaras* o *Domicyanie*, z jakiego dawnieyszego autora, może *Diona* wypisał; iż *Domicyan* tryumf swóy nad Germanami chcąc okazalszym uczynić mnóstwem poimańców, wybrał naydorodnieyszych z *Gallów*, którzyby niewolników na się postać wzięli, i kazał im włosy farbować, imiona dzikie Germanów brać, i uczyć się ięzyka tych narodów. *Tacyt* nawet w życiu *Agrikoli* Rozd: 39. tryumf nad Germanami *Domicyana* fałszywym nazywa. *Fałszywy tryumf*, (mówi on) *kiedy zakupiono u handluiących tym towarem, takich, którychby postać i włosy na pozór ieńców przekształcone bydź mogły* (a).

112. Głowa *Domicyana* w laurowym wieńcu. Napis O.)(Cesarz w togę przybrany, w prawéy ręce czarę nad ółtarzem, iako ofiarę czyniący, trzyma. Przy nim

---

(a) *Falsum triumphum, emptis per commercia, quorum habitus et crines in captivorum speciem formarentur.* Tacit: Vit: Agricolae cap: 39.

osoba na dwóch dętych instrumentach razem graiąca. Inna osoba wznosi ręce ku niebu, wszystkie stoią przed kościołem o sześciu kolumnach. *S. C. Cos. XIIII. Lud. Saec. Fec.* to iest: *Ludos saeculares fecit.* M. II.

113. Taż głowa, tenże napis.)(Wieniec dębowy, w którym *Lud. Saec. Fecit*, po bokach *Cos. XIIII.* S. *

114. Taż głowa i napis.)(Kapłan Saliyski na głowie nakrycie kończate maiący, w prawey ręce kiy sękowaty, w lewey tarczę, na którey głowa Pallady. *Cos. XIIII. Lud. Saec. Fec.* S. *

Co do obiaśnienia tych medalów służy, iużeśmy po części przełożyli wyżey w Rozd: VI. księgi pierwszey pod liczbą 21. i w Rozd: V. ks: drugiey pod liczbą 47. kiedyśmy o wiekowych igrzyskach *Augusta* mówili, *Tacyt* Annal: XI. w Rozd: 11., o igrzyskach wiekowych pisząc, i te *Domicyana* wspomina. *Tegoż czasu igrzyska wiekowe roku ośmsetnego od założenia Rzymu, sześćdziesiątego czwartego, od czasu, iak podobne sprawował* August, *widziane były. Opuszczam obudwóch tych Cesarzów rachunki dosyć przełożone w księgach, w których dzieła* Cesarza Domicyana *opisałem; gdyż i on sprawował igrzyska wiekowe, i na nich z wielką bacznością byłem przytomny, będąc zaszczycony kapłaństwem Quindecimwira; a przytym na onczas pretorem, co nie z chluby przekładam, ale dlatego, iż staraniem quindecimwirów i urzędników naybardziey w dawnych czasach, wypeł-*

niano powinności obrządków (b). Lecz dzieło zawieraiące te *Augusta* i *Klaudyusa* rachunki z historyą *Domicyana* zaginęły. Zostaie więc tylko, ile możności, zgadywać, iaka ta była lat rachuba. O tych *Domicyana* igrzyskach *Suetonius* w Rozd: 4tym; *Sprawił i igrzyska wiekowe, czas rachuiąc, od roku, nie którego w pobliższym czasie* Klaudius, *ale dawniéy* August *one obchodził* (c). Tenże *Suetonius* w życiu *Klaudyusa* Rozd: 21. *Sprawił i wiekowe igrzyska, właśnie, iakby czas onych uprzedził* August; *i do przyzwoitego czasu przywiązał. Chociaż on sam* (Klaudyus) *w historyach swoich wyraża, że gdy opuszczone były,* August *ie z naywiększą pilnością lata wyrachowawszy, do należytego przywiódł porządku* (d). Z tych mieysc z sobą poró-

---

(b) *Iisdem consulibus, ludi saeculares, octingentesimo post Romam conditam. quarto et sexagesimo quam Augustus ediderat, spectati sunt. Utriusque principis rationes praetermitto, satis narratas libris, quibus res Imperatoris Domitiani composui; Nam is quoque edidit ludos saeculares, iisque intentius adfui, sacerdotio quindecimvirali praeditus, ac tum praetor; quod non jactantia refero; sed quia Quindecimvirum antiquitus ea cura et magistratus potissimum exsequebantur officia caerimoniarum.* Tacitus Anual: XI. cap: 11.

(c) *Fecit et ludos saeculares, computata ratione temporum ab anno, non quo Claudius proxime, sed olim Augustus ediderat.* Sueton: in Domit: cap: 4.

(d) *Fecit et saeculares, quasi anticipatos ab Augusto, nec legitimo tempori reservatos, quamquam ipse (Claudius) in historiis suis prodat, intermissos eos Augu-*

wnanych i *Tacyta* wyżey przełożoną powieścią tamże świadectwem *Diona* w ks: LIV. Rozd: 18. piszącego, iż *August* piąty raz igrzyska wiekowe od ich ustanowienia odprawił, wnosić należy:

I. Że ieśli co 110. lat te igrzyska odprawowały się, a piąty raz przypadły za *Augusta*, pierwszy raz były odprawione w R. 297. albo 298. od założenia Rzymu (gdyż autorowie w liczeniu tych lat nieco się różnią), a ten, podług wszelkiego podobieństwa, był rachunek XVvirów i Fastów, albo pamiątek kapitolińskich.

II. Jeśli od założenia Rzymu rachuiąc co sto lat te igrzyska powracały, przypadały wprawdzie za *Klaudyusa* na rok 800., i z słów *Tacyta* wyżey położonych, zdaie się, iż to było *Klaudyusa* mniemanie, ale w takowym przypadku igrzyska wiekowe za *Augusta*, nie piąty, ale siódmy raz powracały. *Censorinus* zaś de die Natali *Domitiana*, wiekowe igrzyska za siódme liczy. Bydź może, że do tego rachunku wchodzą igrzyska wiekowe z jakiegokolwiek powodu, w jakimkolwiek czasie, i w jakieykolwiek rachubie odprawowane.

III. Mógł *Klaudyus* inszym ieszcze sposobem te lata liczyć, a omyłka ledwieby lat pięć, a podług innych rachunku lat trzy,

---

stum multo post, diligentissime annorum ratione subducta, in ordinem redegisse. Suetonius in Claudio cap: 21.

wynosiła; to iest, od czasu wypędzenia królów z Rzymu i ustanowienia Rzpltéy, ale na powrot tych igrzysk trzebaby lat sto dziesięć naznaczyć, takowym albowiem sposobem piąte igrzyska przypadłyby na R. 795. albo 797. Ale o takowym rachowania sposobie żaden autor dawny nie wspomina, owszem *Tacyta* słowa, *Ludi saeculares octingentesimo post Romam conditam spectati sunt*, zdaią się bydź takiemu mniemaniu przeciwne.

IV. *Domitian* ani w lat sto po *Auguście*, ani w lat 110. tych igrzysk nie ponowił. Zganił on *Klaudyusa* postępek, a sam od przykładu *Augusta* na pięć lat chybił, który błąd, w rzeczy trwaiącéy w pamięci ludzi, wymówiony bydź nie może.

V. *Antoninus Pius*, który i w R. 900. i w 910. panował, a igrzysk wiekowych nie ponowił, tym samym *Klaudyusa* postępek zganił.

VI. *Severus* R. 957. igrzyska wiekowe ponawiaiąc, poszedł za rachunkiem *Augusta*, nie zaś za wymysłem *Domitiana*. Owszem *Severa* postępek zdaie się potwierdzać zdanie trzymaiących, iż *August* R. 737 te odprawił igrzyska, i że co sto dziesięć lat powracały.

VII. Za *Philippa* w lat 43. po igrzyskach Sewera były wielkie w Rzymie igrzyska, które na medalach *Saeculares Augustorum* oyca i syna wiekowemi są nazwane; ale igrzysk tych rodzay inne medale wy-

kładaią, maiącé napis *Milliarium saeculum*, wiek tysiączny. Przeto nie były zwyczayne wiekowe igrzyska, ale nadzwyczayne, z powodu zakończonych lat tysiąc od założenia Rzymu. Bydź może, że dla téy okoliczności *Filip* wybrał sposób rachowania *Klaudyusa*, i wznowił rzecz przykładem iego nieiako upoważnioną.

Jaki na piérwszym medalu kościół iest wyrażony, przed którym *Domicyan* ofiarę czyni, trudno iest zgadnąć, kiedy ani z kształtu, ani z przydatkowych ozdób poznać nie można, któremu iest bóstwu poświęcony, a zinąd wiemy, iż uroczystość igrzysk wiekowych, wiele ofiar i w wielu kościołach wyciągała, iak widzieć można w historyi *Zosima* ks: II. Rozd: 5. i z wyroku tamże przytoczonego Sibilli w Rozd: 6., które mieysca przytoczyliśmy w ks: piérwszéy Rozd: VI. pod liczbą 21.

Trzeci medal, co do części odwrotney, inni inaczéy opisuią. Jedni *Minerwę*, albo *Palladę* widzą, maiącą tarczę z wyobrażeniem Rzymu, drudzy przeciwnie Rzym uzbroiony tarczą, na którey iest głowa Pallady. Spór ten godzić do nas nie należy, którzy medal uważamy w stosunku do igrzysk wiekowych, na co wszyscy przystaią.

115. Głowa Domitiana w postaci Apollina młodego z długiemi wiszącemi włosami, przy niéy gałązka laurowa. Napis L.)(Kruk na gałązce laurowéy stoiący. S. C. M. III.

116* Głowa Domicyana w laurowym wieńcu. Napis P.)(Domitian na wyniesionym mieyscu przy kościele o 4. kolumnach siedzący, obywatelowi w togę przybranemu podaie naczynie. Przy nogach Cesarza dwa naczynia. Między Cesarzem i obywatelem chłopiątko ręce w górę podnosi. Na rusztowaniu, albo podstawie, na któréy Cesarz siedzi *Suf. P. D.* to iest: *Suffimenta populo data.* Kadzenia ludowi rozdane. W koło; *Pont. Max. Tr. P. VIII. Lud. saec.* to iest: *Ludis saecularibus.* Do czego przydać trzeba *Suf. P. D.* U dołu S. C. M. I. *

117. Rhinoceros bez napisu.)(S. C. Napis F. M. III.

I te medale związek maią z igrzyskami wiekowemi. Te igrzyska szczególniéy *Apollinowi* były poświęcone. Pochlebstwo samego Domicyana przemieniło w *Apollina*, dogadzaiąc niesfornéy dumie tego Cesarza, za boga chcącego bydź poczytanym, tak dalece, iż imieniem urzędników swoich list dyktuiąc, tak zaczął; *Dominus et deus noster sic fieri jubet.* Pan i bóg nasz tak przepisał uczynić. Drugi medal pokazuie ieden z głównieyszych obrządków, które przygotowaniem były do igrzysk wiekowych. Wspomina ten obrządek *Zosimus* na mieyscu trochę wyżéy przytoczonym; to iest, iż przed zaczęciem igrzysk xvwirowie w Kapitolium i kościele kapitolińskim zasiadali na mieyscu wzniesionym, i ludowi

rozdawali kadzenie do oczyszczenia iego służące, złożone z pochodni, siarki i ziemney żywicy, czyli z siarki i żywicy, z którychby pochodnie wyrobiwszy, onych dymem lud się oczyścił, i do obchodzenia tak wielkiey uroczystości przygotował. Że takowe kadzenia w zdaniu pogan do zgładzenia grzechów pomagały, namienia i Cic: w ks: I. de Legibus Rozd: 14. lubo to mieysce dla straconego początku onego rozdziału nieco iest przyciemne. Rozumiałbym nawet, że przy tey okoliczności rozdawano ludowi i kadzidło, dla ułatwienia tak mnogich ofiar i obrządków, do których wykonania w licznych bardzo kościołach był obowiązany. Na medalu sam Cesarz rozdaiący te kadzidła, siedzi przy kościele Palatyńskim, zaprząta się zaś tym obrządkiem, albo że sam był XVwirem, albo że iako kapłan naywyższy, łączył w osobie swoiey wszystkie niższych kapłaństwa stopniów prerogatywy. Bydź też może, iż o prześladowaniu Chrześciian iuż naonczas zamyślaiąc, które rychło potym powstało, chciał się o ich mnóstwie i stopniu zapewnić, kiedy i w własnym iego domie znaydowali się do tey religii przywiązani, iak *Flavius Clemens* i *Domitilla.* Wiedział zaś, iż żaden prawdziwy Chrześciianin kadzidła takowego, ani na cześć bogów, ani na oczyszczenie się od grzechów, nie przyymie.

Trzeci medal stosuie się do krotofilnych igrzysk, które przy takowym obchodzie

w Amphitheatrum, theatrach, cirkusie, *i t. d.* dawano, które to zabawy, iako bogom poświęcone częścią uroczystości były. Między zwierzętami, które, albo między sobą, albo z ludźmi walczące, przy téy okazyi stawiono, że był *Rhinoceros*, albo ieśli tak się podoba nazwać nosorożec, i że ten ogromnym bykiem i niedźwiedziem, iak piłką miotał, świadczą dwa o tym *Martialisa* Epigrammata z ks: I. Rzadko takowy zwierz w Rzymie był widziany, iednakże *Xiphilin* z *Diona* w ks: LV. Rozd: 27 świadczy, iż na igrzyskach od *Germanika* na pamiątkę oyca swego *Druzusa* danych, *Rhinocerosa* z słoniem walczącego widziano.

118 Głowa *Domicyana* laurem uwieńczona. Napis B.)(Osoba stoiąca, w prawéy kłosy trzymaiąca, w lewéy włócznią. *Ceres August.* S. **** n.

119. Taż głowa Napis N.)(*Ceres* bogini siedząca, w lewéy trzymaiąca płachtę pełną zbożą, do téy chłopiątko dla przyięcia onego przystępuie. Naprzeciw bogini iest okręt. S. C. *Annona Aug.* M II.

120. Taż głowa. Napis I. *Cos. XI.*)(S. C. Korzec z kłosami. M III.

121. Głowa białogłowska kłosami uwieńczona. Napis I.)(Snop z kłosów i główek makowych złożony. S. C. M. III.*

122. Taż głowa i napis.)(Kosz, w którym sześć kłosów. S. C. M. III. dwa nieco odmienne. ***

Staranie *Domicyana*, około opatrzenia Rzymu żywnością te medale przyświadczaią. Piérwszy przypisuie mu część téy chwały, która cała do oyca i brata iego naonczas żyiących należała. Inne do czasu panowania iego są przywiązane. Powszechne iest zdanie, iż na dwóch ostatnich medalach, wyrażona iest *Domitia* żona *Domicyana*, któréy chwałę hoyności i miłość Rzymian iednaiąc Cesarz, hoyne ludowi od siebie obmyślone w żywności zapomożenie, żonie swoiéy chciał mieć przypisane, którą też dlatego pod postacią dobroczynney Cerery wyobrażono. Ta *Domicyana* szczodrobliwość w wielu okazyach, ale szczególniéy przy igrzyskach wiekowych się okazała.

123. Głowa *Domicyana* w laurowym wieńcu. Napis N.)(Osoba stoiąca, w prawéy szalę trzymaiąca, w lewéy róg Amalthei. S. C. *Moneta August.* M. II. Na drugim z strony głowy napis P.

Godne wspomnienia są te medale, chociaż od tego czasu bardzo zwyczayne, dlatego, iż ten monety wyraz, piérwszy raz okazuie się na pieniądzach *Domicyana*. Wnosić stąd należy, iż między innemi podjętemi od niego, iako wieczystego censora pracami, było też staranie o polepszenie monety, o czém iednak pisarze dawni nie wspominaią. O czém w ks: I. Rozd: VII. pod liczbą 27. dokładnieyszą znaydziesz wiadomość. Do osobliwszéy chluby powodem to było *Domicyanowi*, iak świadczy *Dio*

w ks: LXVII. Rozd: 4. iż on piérwszy z Rzymian sam ieden i na całe życie miał sobie nadaną od Senatu władzę *Censora*, albo raczéy nadać sobie kazał, od tego zgromadzenia w takiéy pogardzie u siebie zostaiącego, iż naradzać się mu kazał względem naczynia, w którém ryba dla Cesarza miała bydź ugotowana.

124. Głowa *Domicyana* laurem uwieńczona Napis B. ale *Cos. VI.*)(Bogini *Salus*, albo zdrowia, wsparta na kolumnie. *Principi Juventutis.* S.

125. Taż głowa. Napis M.)(Ołtarz, albo iak inni rozumieią: Kościół. S. C. *Saluti Augusti.* M. II. Są inne nieco odmienne, między któremi ieden. *Cos. V.*

Nic zwyczayniéyszego nie było za panowania Cesarzów w Rzymie, iako żeby senat i lud śluby czynili, dla uchowania ich zdrowia i życia. Czyniono ie na początku każdego roku, czyniono przy zakończeniu pewnych lat panowania, czyniono z powodu nadzwyczaney uroczystości, także kiedy w drogę na woynę puszczali się, albo z niéy powracali, naostatek kiedy spisek iaki na ich życie odkryto. Medale Konsulat V. lub VI. wyrażony maiące, mogą należeć do wystawienia onéy świątnicy i ołtarza na Kapitolium, gdzie *Domicyan* schroniwszy się, życie w całości zachował. Medal z jedenastym konsulatem właśnie przypada na czas, którego z woyny w *Germanii* prowadzonéy, powracał do Rzymu.

126.

126. Głowa taż sama. Napis O. ale *Tr. P. V.*)(Orzeł znak legii między znakami połków. *Col. A. A. Patr. XX. II.* to iest: *Colonia Augusta Aroe Patrensis XXII. Legio.* M. II. *

Achaia, a zatym i miasto *Patrae* w niéy leżące, były z liczby tych kraiów, którym, podług *Suetoniusa* w życiu *Wespazyana* Rozd: 8. ten Cesarz wolność odiął. Znać że *Domicyan* przywrócił dawne tey krainie zaszczyty, i do *Patrów* nową posławszy osadę, lub dawnieyszą nowemi wsparłszy posiłkami do stanu ią dawnéy świetności przyprowadził. *Aroe* iest dawnieysze, *Patrae* poźnieysze miasta nazwisko, przybrało też sobie imie *Augusta*, dla osady tam wysłanéy od *Augusta* ieszcze Cesarza. Może też bydź, że osady woyskowe iaka była ta z legii XXII. złożona, nie podlegały karom na innych mieszkańców prowincyi włożonym.

127. Głowa *Domicyana* laurem uwieńczona. ΑΥΤ. ΚΑΙΣ. ΔΟΜΙΤΙΑΝ, ΣΕΒΑΣΤΟΣ.)(Głowa Jowisza Ammona z zakręconemi rogami i owocem na wierzchu Lotusa ΕΤΟΥΣ ΕΒΔΟΜΟΥ. to iest: Rok siódmy. M. II. *

128. Taż głowa. *Imp. Caes. Domit Aug. Germ*)(Bożek wyniesiony od dwóch trąbiących Tritonów. *Col Flav. Aug. Cor.* To iest: *Colonia Flavia Augusta Corinthus.* M. III. * * * n.

129. Taż głowa. ΔΟΜΙΤΙΑΝΟΣ, ΚΑΙΣΑΡ;)(Jeleń stoiący. ΕΦΕΣΙΩΝ. M. III. *

130. Taż głowa. ΔΟΜΙΤΙΑΝΟΣ. ΚΑΙΣΑΡ. ΣΕΒΑΣΤΟΣ. ΓΕΡΜΑΝΙΚΟΣ.)(Posąg rzeki leżącéy, w prawéy trzcina, w lewéy wiadro, z którego płynie woda, ΕΦΕΣΙΩΝ, u dołu ΜΑΡΝΑΣ. M. II.

131. Taż głowa. ΑΥΤ. ΚΑΙΣ. ΘΕΟΥ. ΥΙΟΣ. ΔΟΜΙΤΙΑΝΟΣ ΣΕΒ. ΓΕΡΜ. To iest: *Imp. Caesar Divi Fil. etc.*)(Wóz, na którym osoba stoiąca, ciągniony od dwóch Centaurów. L. IE. Rok piętnasty. M. I. * *

Przytoczyliśmy tu razem te medale, bardziéy dla ich osobliwości zaletę zbiorowi temu przynoszącéy, niż żeby historyczne iakie dzieła przypominały. Na piérwszym w *Alexandryi* bitym widzieć się daie wyobrażenie Jowisza *Hammona*, którego cześć z *Libii* przeszła do Egiptu. Wiadomo zaś do iakiego kresu Egipcyan, zwłaszcza *Alexandryyczyków* podła do pochlebstwa skłonność doszła, iż Cesarzów w parze z bogami swemi stawiali, czego liczniejsze potym będziemy mieli przykłady. W drugim osada Koryncka znać od *Wespazyana* i synów iego podźwigniona i nowemi dobrodzieystwy wsparta, tytuł osady *Flawiuszów* bierze. Że zaś *Neptuna* we czci osobliwszéy miała, dziwować się nie można, wiedząc o iéy położeniu między Jońskiém i Egeyskiém morzem, dla czego *Horacyus Korynt* dwómorskiém miastem nazywa. Na trzecim widać Jelenia, którego pospolicie wyrażaią przy *Dianie* bogini w naywiększéy czci u *Efezyanów* zostaiącéy. Stąd

Diana nazwana była *Artemis Elaphia*. *Diana* ielenia, iak świadczy *Strabo* w ks: VIII. Na czwartym wyrażony iest posąg rzeki, podpisano *Marnas*, ale rzeki takiego imienia żaden z starożytnych nie wspomina, zatym albo zostawić to trzeba w mnóstwie rzeczy nam niewiadomych, albo z *Harduinem* wyznać, że cześć bożka Jowisza *Marnas* z *Gazy*, iakim sposobem do *Efezu* przeszła. W Syryyskim zaś ięzyku *Marnas* znaczył Pana ludzi. Ostatni medal i z tytułu *Theou hyios* bożego syna, iest znaczny i z Centaurów do wozu *Domicyana* zaprzężonych. Tytuł iawnie okazuie, iż słowo *Divus* znaczyło boga, kiedy tak od Greków było wyłożone. Domyśleć się zaś, daiąc baczenie na Centaury można, iż medal stosuie się do zwycięztwa iakiego, przez *Domicyana* około roku piętnastego panowania odniesionego. Bardzo się więc nakłaniam do mniemania, iż *Alexandryyczykowie* (ich to iest albowiem medal), zwycięztwo nad *Sarmatami* wyrazić chcieli. Zaprzężone są do wozu *Domicyana* *Centaury*, to iest zwyciężeni nieprzyiaciele sławni z umieiętności walczenia na koniach, tę albowiem *Sarmatom* cała starożytność przyznaie. Pominąwszy albowiem co *Martialis* de Spectaculis w Epigr: trecim pisze:

Pośród nas Sarmackiego widziemy Junaka,
Co się spasł krew wyssawszy własnego rumaka (a)

(a) *Venit et epoto Sarmata pastus equo.*
Martialis Spectac: Ep: 3.

Wyraźniéy daleko o tym *Tacyt* Hist: lib: I. *Dziwna rzecz, iak cała Sarmatów waleczność iest im obca. Nic nie masz tak gnuśnego do pieszéy walki, a kiedy iazdą bić się im natrafia, ledwie szyk iaki oprzec się im zdoła* (b). Także *Florus* w ks: IV. Rozd: 12. *Sarmatowie po rozłożystych polach harcuią* (c).

D O M I T I A

Domicyana żona.

132 Głowa *Domicyi*, ΔΟΜΙΤΙΑ ΣΕΒΑΣΤΗ.)(Diana wielopierśnia Efezyyska podporami wsparta. ΣΜΥΡ. ΕΦΕ. ΟΜΟΝΟΙΑ, Smyrneńczyków i Efezyan zgoda. ΑΝΘΥ, ΚΑΙΣΕΝ, ΠΑΙΤΟΥ, pod Prokonsulem *Caesenniusem Paetusem*. M. III. * * *

133. Taż głowa, ΔΟΜΙΤΙΑ ΣΕΒΑΣΤΗ.)(Taż Dyana. ΕΦΕΣΙΩΝ Γ. ΝΕΩΚΟΡΩΝ. Efezyan trzeci raz kościoła dozorców.

Miasta Greckie rychło zaczęły, nie tylko zmarłym, ale i żyiącym Cesarzom kościoły stawiać i tych straż, opatrzenie, ozdobę, i dozór ofiar w nich czynionych za

---

(b) *Mirum dictu, ut sit omnis Sarmatarum virtus extra ipsos, nihil ad pedestrem pugnam tam ignavum: ubi per turmas advenit, vix ulla acies obstiterit.* Tacitus Hist: lib: 1.

(c) *Sarmatae patentibus campis inequitant.* Florus lib: IV. cap: 12.

wielki honor sobie poczytać, i o ten zaszczyt usilnie się starać. Ta dostoyność, aby prawnie posiadana była, potrzeba było poprzedniczego wyroku Senatu Rzymskiego, którym czas sprawowania téy godności był określony. Zatym miasta drugi, lub trzeci raz to otrzymuiące, z takowego chełpiły się zaszczytu wyrażaiąc na pieniądzach swoich wiele go razy dostąpiły.

KONIEC TOMU IV.

REIESTR

Mów, Dyssertacyy i Wierszy

w Tomie czwartym zamkniętych.

Karta.


BIBLIOTHECA JAGELLONICA

1 Tablica podług narzędzi mowy
Tafel nach den Sprachwerkzeugen.

Wargowe Lippen- labiales	Językowe Zungen- linguales	Podniebien- Gaumen- palatin-	Gardłowe. Kehlbuchstaben gutturales.
p	t	c ć cz	k
f b m	n, l, r, d,	z ź ż	g
w		s ś sz	ch h j.

II Tablica pokrewieństwa spółgłosek
Verwandschaftstafel der Mitlauter.

	p.	l	t,	c,	ć,	cz,	k,		
f,	b.	m	d,	z,	ź,	ż,	g,	ch,	j,
	w.	n		s	ś		h,	sz.	

o — wiodę, wiedziesz.

e — iadę, iedziesz, iechać, iachać.

toczyć, taczać, ocet Latin acetum. — a

spoić, spoyny, koić, pokoy, spokoyny. — i — gotuię, gotować, strumień. Germ: Strohm

Latin: suo. Polon: szyię, szyć. — u

y — czytywać, czytać.